

STUDIA Z DZIEJÓW

PAŃSTWA  
I PRAWA  
POLSKIEGO  
XXIII

BADANIA NAD ROZWOJEM  
INSTYTUCJI POLITYCZNYCH I PRAWNYCH



KRAKÓW - WARSZAWA 2020

STUDIES IN HISTORY

OF POLISH  
STATE  
AND LAW  
XXIII

RESEARCH ON THE DEVELOPMENT  
OF POLITICAL AND LEGAL INSTITUTIONS

STUDIA Z DZIEJÓW

PAŃSTWA  
I PRAWA  
POLSKIEGO  
XXIII

BADANIA NAD ROZWOJEM  
INSTYTUCJI POLITYCZNYCH I PRAWNYCH

KRAKÓW – WARSZAWA 2020



*Panu Profesorowi  
Marianowi Mikołajczykowi*

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:  
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Komitet redakcyjny:

Karolina Adamová (Uniwersytet Zachodnioczeski w Pilźnie – Západočeská univerzita v Plzni),  
Alfredas Bumblauskas (Uniwersytet Wileński – Vilniaus universitetas), Robert Jastrzębski (Uniwersytet  
Warszawski), Piotr Kitowski (Uniwersytet Gdański), Jewgenij Machowenko (Uniwersytet Wileński – Vilniaus  
universitetas), Tadeusz Maciejewski (Uniwersytet Gdański), Jerzy Malec (Krakowska Akademia im. Andrzeja  
Frycza Modrzewskiego), Jacek Matuszewski (Uniwersytet Łódzki), Waclaw Uruszczak (Państwowa Wyższa Szkoła  
Zawodowa w Tarnowie, emerytowany prof. UJ), Damir Walejew (Kazański Uniwersytet Państwowy – Казанский  
федеральный университет), Wojciech Witkowski (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej), Andrij Zajac  
(Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki – Львівський національний університет імені Івана  
Франка), Andrzej Zakrzewski (Uniwersytet Warszawski)

Redaktor naczelny:

Jerzy Malec

Redaktor naukowy:

Jacek Matuszewski

Lista recenzentów współpracujących z redakcją „Studiów z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”:

prof. dr hab. Kazimierz Baran; dr hab. Piotr Boroń; prof. dr hab. Marek Cetwiński; prof. dr hab. Andrzej Działzio;  
dr hab. Artur Górak; dr hab. Anna Kargol, prof. KA; dr hab. Grzegorz M. Kowalski; prof. dr hab. Oleksiy Kresin  
(Ukraina); prof. dr hab. Tomasz Kruszewski; dr hab. Marek Krzymkowski, prof. UAM; dr hab. Marcin Kwiecień;  
dr hab. Izabela Lewandowska-Malec, prof. UJ; prof. dr hab. Andriej Łusznikow (Rosja); prof. dr hab. Dorota  
Malec; prof. dr hab. Marian Mikołajczyk; dr hab. Maciej Miłkuła; dr hab. Zbigniew Naworski, prof. UMK;  
prof. dr hab. Vytautas Nekrošius (Litwa); dr hab. Piotr Pomianowski; dr hab. Jarosław Reszczyński;  
dr hab. Grzegorz Smyk, prof. UMCS; dr hab. Wojciech Szafranski; dr Jarosław Turłukowski; dr hab. Piotr  
Ugniewski; prof. dr hab. Waclaw Uruszczak; dr hab. Paweł Wolnicki, prof. UJD; dr hab. Andrzej Wrzyszczyk,  
prof. UMCS; prof. dr hab. Andrzej Zakrzewski; dr hab. Zdzisław Zarzycki

Redaktor statystyczny:

Tadeusz Grabiński

Sekretarz redakcji:

Paweł Cichoń

Redaktor prowadzący:

Halina Baszak-Jaroń

Redaktorzy językowi: Kamil Jurewicz, Carmen Stachowicz

Okładka: Joanna Sroka, Oleg Aleksejczuk

Tytuł finansowany przez:

Krakowską Akademię im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego,  
Uniwersytet Warszawski

Copyright© by Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Uniwersytet Warszawski  
Kraków 2020

e-ISSN 2450-6095

ISSN 1733-0335

Od roku 2015 wersją pierwotną czasopisma jest wydanie elektroniczne.

[www.szd.ka.edu.pl](http://www.szd.ka.edu.pl)

Na zlecenie:

Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego i Uniwersytetu Warszawskiego

Wydawca:

Oficyna Wydawnicza AFM

Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Kraków 2020

Łamanie: Oleg Aleksejczuk

## Spis treści

### STUDIA

#### MARCIN GŁUSZAK

- *Uniwersały Rady Nieustającej z lat 1775–1788. Część II: Ustrój sądownictwa i prawo sądowe* ..... 13

#### ANDRZEJ WRZYSZCZ

- *Sądy na ziemiach polskich w czasie okupacji niemieckiej (1939–1945). Najnowsze opracowania tematu*..... 35

#### WOJCIECH ŚWIĘCH

- *Kwestia zaopatrzenia inwalidów wojennych z byłej Ukraińskiej Republiki Ludowej w II Rzeczpospolitej w latach 1921–1927*..... 55

#### MATEUSZ MATANIAK

- *Wywłaszczenia na użytek publiczny w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1846) a ochrona prawa własności*..... 71

#### JERZY MALEC

- *The Commonwealth of Poland-Lithuania at the time of the Noble Democracy – a Polish Anomaly?*..... 99

#### Алексей Кресин

- *Социально-волевая теория позитивного национального правопорядка в учениях варшавских юристов 1807–1831 годов*..... 111

#### JERZY MALEC

- *The scope and meaning of the term “police” in the political literature of the late Republic of Nobles*..... 141

#### JACEK MATUSZEWSKI

- *Jak polski suweren bronił się przed absolutyzmem królewskim. Szlachta a królewscy urzędnicy komisaryczni w sporach granicznych z królewsczyznami w systemie urzędniczym późnośredniowiecznej Polski w świetle prawa stanowionego*..... 157

#### PRZEMYSŁAW KALETĄ

- *O pochodzeniu i rodzinie biskupa kujawskiego Gerwarda (zm. 1323) garść uwag* .... 177

**PAULINA KAMIŃSKA**

- *Obwieszczenia o znalezieniu zwłok w świetle „Dzienników Urzędowych Województwa Mazowieckiego” z lat 1816–1830*..... 201

**ZYGFRYD RYMASZEWSKI**

- *„Declaratio sententiae” w orzeczeniach Sądu Najwyższego Prawa Niemieckiego na zamku krakowskim. Część II* ..... 221

**TOMASZ J. KOTLIŃSKI**

- *Pochówek w Galicji. Wybrane zagadnienia administracyjno-prawne. Część I* ..... 229

**EWA WIŚNIEWSKA**

- *Prasa amerykańska wobec Konstytucji 3 maja*..... 255

**MICHAŁ GAŁĘDEK**

- *Rada Stanu Królestwa Polskiego wobec niekonstytucyjności Organizacji Komisji Rządowej Wojny* ..... 267

**JUSTYNA BIEDA**

- *Praca lekarzy w więzieniach Królestwa Polskiego – na podstawie akt Rządu Gubernialnego Radomskiego* ..... 293

**RECENZJE****DAMIAN SZCZEPANIAK**

- *Z badań nad dziejami dawnego parlamentaryzmu: Sejm Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów a europejskie reprezentacje stanowe, red. Dariusz Kupisz, Waław Uruszczak, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2019*..... 319

**IN MEMORIAM**

- *Prof. Michael Stolleis (1941–2021)* ..... 329

## Contents

### STUDIES

#### MARCIN GŁUSZAK

- *Universals of the Permanent Council in 1775–1788. Part II: Court system and court law*..... 13

#### ANDRZEJ WRZYSZCZ

- *Judiciary on the Polish territories occupied by the Third German Reich during the Second World War. Recent studies of the topic*..... 35

#### WOJCIECH ŚWIĘCH

- *The issue of supplying war invalids from the former Ukrainian People's Republic in the Second Polish Republic in 1921–1927*..... 55

#### MATEUSZ MATANIAK

- *Expropriations for public use in the Free City of Krakow (1815–1846) in the context of the protection of property rights*..... 71

#### JERZY MALEC

- *The Commonwealth of Poland-Lithuania at the time of the Noble Democracy – a Polish Anomaly?*..... 99

#### Алексе́й Кресин

- *Socio-volitional Theory of Positive National Legal Order in the Teachings of Warsaw Lawyers in 1807–1831*..... 111

#### JERZY MALEC

- *The scope and meaning of the term “police” in the political literature of the late Republic of Nobles*..... 141

#### JACEK MATUSZEWSKI

- *The Reorganization of Public Administration in Overcoming Feudal Fragmentation in Poland – the Commissaires*..... 157

#### PRZEMYSŁAW KALETA

- *A bunch of remarks on origin and family of Gerward, bishop of Cuyavia (died in 1323)*..... 177

**PAULINA KAMIŃSKA**

- *Corpse discovery notices in the light of “The Official Gazettes of Masovian Voivodeship” from 1816–1830*..... 201

**ZYGFRYD RYMASZEWSKI**

- *„Declaratio sententiae” in the judgements of The Supreme Court of Magdeburg Law at the castle of Kraków* ..... 221

**TOMASZ J. KOTLIŃSKI**

- *Burial in Galicia. Selected administrative-legal issues. Part I* ..... 229

**EWA WIŚNIEWSKA**

- *Constitution of 3<sup>rd</sup> May 1791 in the American press of the times*..... 255

**MICHAŁ GAŁĘDEK**

- *The Council of State of the Kingdom of Poland against the unconstitutionality of the Organization of Government Commission of War*..... 267

**JUSTYNA BIEDA**

- *The work of doctors in prisons of the Kingdom of Poland: based on the files of the Governorate of Radom in the State Archives* ..... 293

**REVIEWS****DAMIAN SZCZEPANIAK**

- *Research on the history of parliamentarism: Sejm Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów a europejskie reprezentacje stanowe, red. Dariusz Kupisz, Waław Uruszczak, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2019*..... 319

**IN MEMORIAM**

- *Prof. Michael Stolleis (1941–2021)* ..... 329

# STUDIA



MARCIN GŁUSZAK  
DR, UNIwersYTET ŁÓDZKI  
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-1078-9012](https://orcid.org/0000-0002-1078-9012)

## *Uniwersały Rady Nieustającej z lat 1775–1788. Część II: Ustrój sądownictwa i prawo sądowe*

1. Wprowadzenie; 2. Uniwersały poświęcone ustrojowi sądownictwa i prawu sądowemu; 2.1. Problematyka raportów sądowych i wadliwego funkcjonowania sądów; 2.2. Sądownictwo polubowne; 2.3. Właściwość sądów w sprawach dysydenckich; 2.4. Egzekucja wyroków; 2.5. Baza więzienna; 2.6. Prawo detraktu; 3. Podsumowanie.

### 1

Po dokonaniu charakterystyki ogólnej uniwersałów Rady Nieustającej<sup>1</sup> naszym zamierzeniem jest przedstawienie poruszanej w nich problematyki. Spośród kilku obszarów tematycznych<sup>2</sup> zagadnieniem najczęściej regulowanym była organizacja i funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości oraz pojedyncze instytucje prawa sądowego<sup>3</sup>. Przyczyną takiego zainteresowania Rady był skomplikowany, a w wielu płaszczyznach skostniały i nieefektywny system, który przy jednoczesnym braku kodyfikacji w prowincjach koronnych doprowadził do przewlekłego stanu kryzysu w tej sferze działalności państwa. Próby naprawy

<sup>1</sup> Publikacja jest kontynuacją artykułu: M. Głuszak, *Uniwersały Rady Nieustającej z lat 1775–1788. Część I: Charakterystyka ogólna*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2019, t. XXII, s. 37–49.

<sup>2</sup> Wyróżniliśmy sześć obszarów, w których Rada Nieustająca wydawała uniwersały: ustrój sądownictwa i prawo sądowe, materie ekonomiczno-gospodarcze, polityka społeczna, sprawy wojskowe, prace graniczne – oraz uniwersały regulujące zagadnienia spoza wymienionych materii tematycznych, zob. *ibidem*, s. 44.

<sup>3</sup> Podobne zjawisko obserwujemy w przypadku rezolucji interpretacyjnych Rady, które najczęściej dotyczyły właściwości rzeczowej sądów, zasad funkcjonowania rejestrów sądowych, subdelegacji sędziów, odbywania kadencji itp., zob. M. Głuszak, *Rezolucje interpretacyjne Rady Nieustającej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2013, t. LXV, z. 2, s. 81. Potwierdzają to również wyniki badań A. Czał, *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*, Warszawa 1988, s. 221.

tego stanu rzeczy przez sejm nie przynosiły wymiernych rezultatów<sup>4</sup>. Starania podejmowała również Rada Nieustająca, przede wszystkim w drodze prowadzonej przez siebie interpretacji ustaw, ale także korzystając z możliwości wydawania uniwersałów.

## 2

**2.1.** W myśl „Ordynacji w Radzie Nieustającej” z 1776 r. do zadań nadzorującego sądownictwo Departamentu Sprawiedliwości włączono obowiązek sporządzenia spisu wszystkich sądów i osób pełniących funkcje sądowe, planowanych kadencji oraz egzekwowania od jurysdykcji krajowych polskich i litewskich raportów sądowych zawierających szczegóły odnośnie do terminów zjazdów, kolejności rozpatrywanych spraw, obecności na nich urzędników sądowych, wreszcie – liczby odbytych i upadłych kadencji<sup>5</sup>. Rada Nieustająca miała tym samym sprawować od tej pory stałą kontrolę nad sądami – głównie I instancji, których prace paraliżowała jak dotąd skomplikowana, sformalizowana i przyjąca przewlekaniu procesu, a jednocześnie nieskuteczna w dyscyplinowaniu stron procedura, zrywanie kadencji przez nieobecność sędziów oraz nadużycia w sporządzaniu i tzw. wołaniu regestrów<sup>6</sup>.

Aby zapobiec pogłębiającej się patologii wymiaru sprawiedliwości i uregulować kwestię wspomnianego nadzoru, Rada Nieustająca już w pierwszych miesiącach swojej działalności wydała uniwersał<sup>7</sup>. Powołując się na przyznane jej przez sejm<sup>8</sup> uprawnienia, zażądała, aby – wzorem Sądu Marszałkowskiego i Komisji Skarbowej Koronnej – pozostałe sądy krajowe złożyły raporty dokumentujące swoją działalność. Zaznaczono zarazem, że celem Rady nie miało być „uwłaczanie prerogatywom jurysdykcji”, „wglądanie w wyroki sądowe” ani ich „zaskarżanie albo zawieszanie egzekucji dekretów, których prawem zagruntowanej ważności, jak

<sup>4</sup> Więcej o kryzysie sądownictwa i próbach jego reformy w II połowie XVIII w. zob. J. Michalski, *Reforma sądownictwa na sejmie konwokacyjnym 1764 roku*, [w:] idem, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1: *Polityka i społeczeństwo*, Warszawa 2007, s. 27–43.

<sup>5</sup> M. Głuszak, *Ordynacja w Radzie Nieustającej*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2009, t. XII, s. 145.

<sup>6</sup> Wołanie regestrów – rozpatrywanie przez sąd spraw zgłaszanych i wpisywanych do specjalnych rejestrów sądowych w zależności od ich rodzaju (różne rejestry) i kolejności zgłoszeń.

<sup>7</sup> Uniwersał nr 86 z 4.08.1775 r., Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Zbiór Dokumentów Papierowych, sygn. 135.

<sup>8</sup> „Ustanowienie Rady Nieustającej”, *Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydanego*, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860 [dalej: VL], t. VIII, fol. 84–101.

najpilniej przestrzegać chcemy”, co wskazuje, jak dużą wagę Rada przywiązywała do zachowania granic swoich kompetencji i społecznego odbioru swoich działań. Raporty sądów ziemskich i grodzkich miały zawierać między innymi informacje o terminach, czasie trwania kadencji, obecności lub absencji sędziów do nich wyznaczonych, liczbie rozpatrywanych spraw z przyporządkowaniem do „wołanych” rejestrow, apelacjach i odroczeniach. Podobne zasady dotyczyły miały Trybunałów i innych jurysdykcji sądzących „po kilka miesięcy”. W zamyśle Rady przedsięwzięcie to miało być pomocne dla przyszłego sejmiku. Na podstawie wspomnianych raportów posłowie mieli podjąć „środki” „do prędkiej i łacnej sprawiedliwości, zaspokojenia procederów zagęszczonych i umniejszenia w kraju prawnej kłótni”.

Kolejny uniwersał w sprawie raportów wydano w 1777 r.<sup>9</sup>. Rada wyraziła ubolewanie wobec faktu niestosowania się przez niektóre jurysdykcje sądowe do wcześniejszego listu rekwizycyjnego<sup>10</sup>. Przypomniano zatem o powinności przesyłania raportów sądowych, przedstawiając jednocześnie obszerny katalog obowiązków spoczywających na osobach pełniących funkcje sądowe. Wskazano także na zaniedbania i nadużycia z ich strony oraz zagrożenia wynikające z praktyk stosowanych przez uczestników postępowań. Przede wszystkim zwrócono uwagę na zjawisko zrywania kompletów sądowych (np. „pod pretekstem zmyślonej choroby”) i w konsekwencji – samych kadencji, prowadzące do pozbawienia obywateli regularnego dostępu do sądownictwa. Ostrzeżono sędziów przed rozpatrywaniem swoich własnych spraw, limitowaniem, czyli skracaniem lub przedłużaniem kadencji, wielomiesięcznym „deliberowaniem” prowadzącym do pomnażania kosztów procesowych ponoszonych przez strony, tzw. „spuszczaniem” wpisów, przenoszeniem aktów do niewłaściwych, uprzywilejowanych rejestrow<sup>11</sup>, zostawianiem „próżnych miejsc” dla wpisywania spraw czy podpisywaniem rejestrow przed limitą sądów<sup>12</sup>. Urzędnikom sądowym przypomniano o rzetelnym prowadzeniu dokumentacji procesowej, dokładnym przepisywaniu postanowień z sentencjonarza, „żeby ekstrakty dekretów z wyrokiem in stuba ogłoszonym zga-

<sup>9</sup> Uniwersał nr 47 z 14.02.1777 r., *Zbiór rezolucji Rady Nieustającej potrzebnych do wiadomości jurysdykcji sądowych y obywatelów obojga narodów od seymu 1776 do seymu 1782 zebrany*, Warszawa 1785, s. 198–202; AGAD, *Zbiór Dokumentów Papierowych*, sygn. 147.

<sup>10</sup> Chodzi o przytoczony wyżej uniwersał nr 86 z 1775 r.

<sup>11</sup> Była to stosunkowo częsta praktyka mająca zapewnić stronie szybsze rozstrzygnięcie jej sprawy. Zob. M. Głuszak, *Funkcjonowanie rejestrow sądowych w świetle memoriałów i rezolucji Rady Nieustającej w II połowie XVIII wieku*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 2013, t. XVI, s. 113–116.

<sup>12</sup> Limita (limitacja) sądowa – instrument formalny służący sądowi, pozwalający mu zawiesić, wydłużyć (odroczyć do wyznaczonego przez siebie terminu) sesję w konkretnej sprawie, gdy z przyczyn obiektywnych nie dawało się jej rozstrzygnąć na wyznaczonym roku sądowym.

działy się”, odnotowywaniu w aktach apelacji i publikowaniu dekretów w przewidzianym prawem terminie. Starostów grodowych upomniano, aby swoich urzędników sądowych „bez przewodu prawnego od funkcji nie oddalali”, a w razie ustąpienia któregośkolwiek „innego nieodwłocznie instytuowali” – podobny apel wystosowano zresztą do ziem i województw odnośnie do urzędników ziemskich. Rada zwróciła również uwagę na zakaz zabierania akt sądowych do domów przez sędziów, pisarzy i regentów oraz ciążyący na nich obowiązek nadzoru nad subalternami. Starostowie grodowi zobowiązani zostali do zapewnienia swoim urzędnikom wygodnych lokali kancelaryjnych oraz zagwarantowania „dla aktów bezpieczeństwa”. W trosce o obywateli nakazano natomiast, aby we wspomnianych kancelariach zawsze obecni byli regenci lub susceptanci gotowi do udzielenia im pomocy i udostępnienia aktów publicznych. Odezwa miała więc na celu wywarcie na sądach presji przestrzegania istniejących już norm ustawowych. Wszystkie zawarte w niej wytyczne były pokłosiem najczęściej pojawiających się i sygnalizowanych problemów wymiaru sprawiedliwości. Swoim działaniem, wzmocnionym autorytetem króla, Rada, co należy jej oddać, starała się w sposób kompleksowy przeciwdziałać negatywnym zjawiskom dotyczącym sądownictwa szlacheckie.

Ponadto w części drugiej uniwersału, powołując się na wynikające z ustaw 1775 i 1776 r. kompetencje Rady Nieustającej w zakresie egzekwowania praw, raz jeszcze przedstawiono szczegóły dotyczące przesyłania raportów sądowych. Sądy zobowiązano do uwzględnienia w nich między innymi: miejsca i czasu odbytej kadencji, ewentualnie przyczyn jej opuszczenia, liczby złożonych w sądzie aktoratów – rozszdzonych i zaległych, ze wskazaniem rejestrów, do których zostały wpisane, wyniku i sposobu rozstrzyganych spraw – poprzez ugodę lub „ex seriis controversis”<sup>13</sup>, z dokładnym wyszczególnieniem odbytych kondescensji, powołanych komisji, dopuszczonych i odrzuconych apelacji. Wreszcie Rada przypominała o możliwości zwrócenia się do niej w przypadku wątpliwości w zakresie interpretacji prawa. Zgodnie z uniwersałem raporty podpisane „ręką prezydującego” sąd miał obowiązek przysyłać raz na kwartał bezpośrednio do Departamentu Sprawiedliwości. Jednocześnie Rada Nieustająca potwierdziła, że wolno „będzie każdemu obywatelowi do Nas Króla i Rady [...] czynić doniesienie, jeżeliby który urząd swoich obowiązków jakimkolwiek sposobem nie dopełnił”<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> W drodze rozprawy sądowej przeprowadzonej w obecności stron.

<sup>14</sup> Uniwersał zawierał również wytłumaczenie prawa z 1775 r. „Przyspieszenie sprawiedliwości”, w myśl którego – jak wyjaśniono – „tylko od grodu łeczyckiego do ziemstwa tegoż województwa apelacja iść powinna, z innych zaś grodów podług praw dawnych prosto do Trybunału strony apelować mogą”, VL, t. VIII, fol. 284. Rozwiano w tej kwestii wszelkie wątpliwości, choć jeszcze po wydaniu uniwersału pojawiały się pytania o interpretację wspomnianej konstytucji,

W 1779 r. problem raportów sądowych ponownie poruszono w dwóch uniwersałach Rady Nieustającej<sup>15</sup>. Skierowano je do sądowych jurysdykcji funkcjonujących odpowiednio w prowincjach koronnych i Wielkim Księstwie Litewskim. Wynika z nich, że w dalszym ciągu nie wszystkie urzędy sądowe podporządkowały się wymogom poprzedniego uniwersału. Rada zażądała więc, aby każdy sąd „w przeciągu niedziel 4 od czasu skończonej kadencji, limity sądów lub skończonego kwartału” przesłał do niej raport. Nakazano także, aby Departament Sprawiedliwości „dojrawszy niedostateczność lub niepodanie wczesne raportu, listem prezesa swojego dopełnienia niniejszego i dawniejszych uniwersałów zalecał”. Jednocześnie Rada nawiązała do powinności wynikających z konstytucji sejmowych. Starostom grodowym przypomniano o obowiązku wyznaczenia czterech kadencji sądowych zgodnie z postanowieniami konstytucji „Złączenie Trybunału Koronnego” z 1768 r., a jurysdykcjom koronnym nakazano w myśl tej samej ustawy „odsądzanie wszystkich wpisów etiam z przeciągiem kadencji”<sup>16</sup>, wreszcie – odwołując się do prawa „Subdelegacja sądów ziemskich” z 1776 r.<sup>17</sup> – wytłumaczono, że w razie nieobecności sędziego na roku sądowym, należy obrać na jego miejsce subdelegata, co miało zmniejszyć ryzyko upadku sądowej kadencji.

Dodatkowo Rada zwróciła się do ziemstw województw: wołyńskiego, podolskiego i braclawskiego, przytaczając treść swojej rezolucji<sup>18</sup> i wyjaśniając, że wspomnianej konstytucji z 1776 r. nie można stosować względem tych województw<sup>19</sup>, obowiązuje w nich natomiast przyjęta dla Wielkopolski ustawa „O sądach ziemskich” z 1764 r.<sup>20</sup>, rozciągnięta w 1768 r. na całą Koronę<sup>21</sup>.

---

czego dowodem był memoriał skierowany do Rady przez urząd grodzki kijowski (rezolucja nr 62 z 25.02.1777 r.), *Zbiór rezolucyi...*, Warszawa 1785, s. 5–6.

<sup>15</sup> Oba uniwersały oznaczone zostały nrem 135, uchwalono je 4.05.1779 r., *Zbiór rezolucyi...*, Warszawa 1785, s. 224–226 i 227–229.

<sup>16</sup> VL, t. VII, fol. 703–704.

<sup>17</sup> VL, t. VIII, fol. 908.

<sup>18</sup> Rezolucja nr 29 z 15.12.1778 r., *Zbiór rezolucyi...*, Warszawa 1785, s. 154–155.

<sup>19</sup> VL, t. VIII, fol. 909.

<sup>20</sup> Ustawa z 1764 r. zakładała: „jeżeliby który z trzech sędziów, na którą sądów kadencję nie zjechał [...] wolno będzie *comparenti nobilitati* [...] *pluralitate votorum* obrać subdelegata, a ten obrany [...] już tę całą kadencję sądów sądzić będzie” (VL, t. VII, fol. 64). Dopuszczano więc możliwość elekcji subdelegata przez miejscową szlachtę na miejsce nieobecnego członka kompletu sądowego. Konstytucja z 1776 r. natomiast przewidywała, że owszem w razie „dwóch niezjechania sędziów, tedy takowych ich miejsca zastępujących subdelegatów obrać będzie obywatelom wolno”, jednak w przypadku nieobecności jednego sędziego precyzowała, że „podsędek, gdy obecnym będzie, miejsce jego *tanquam subdelegatus natus* posiadać z pierwszeństwa *sine electione* ma, a subdelegat sędziego *electus* na miejscu podsędka siedzieć będzie” (VL, t. VIII, fol. 908).

<sup>21</sup> VL, t. VII, fol. 704.

W uniwersale skierowanym do sądów prowincji litewskiej poruszono ponadto problem postępowania w przypadku zapoznania do jednej sprawy trzech sędziów, co powodowało zrywanie kompletu sądowego. Nawiązano w tym miejscu do dwóch konstytucji sejmowych z 1764 r.: „Sądy ziemskie” i „O kondemnatach na WW. Wojewodów lub UU. Starostów sądowych wypadłych”, które, choć zwiększały do pięciu liczbę urzędników tworzących komplet sądowy<sup>22</sup>, nie mogły w takim przypadku zapobiec utracie wymaganego trzyosobowego kompletu. Rada przywołała w uniwersale treść własnej rezolucji, tłumacząc, że w przypadku zapoznania trzech sędziów w ziemstwie, sprawę taką należy przekazać pro determinatione fori do Trybunału – co miało zagwarantować przeprowadzenie procesu<sup>23</sup>. Jednocześnie zabroniono w przyszłości przyjmowania do rejestrów ziemstw wpisów „gdzie trzech z pięciu sędziów w jednej sprawie do sądu swojego zapoznani byliby”. Ponadto „dla większego jeszcze ubezpieczenia kadencji sądowych” Rada dokonała interpretacji konstytucji sejmowej „Registr officii w Trybunale W. X. L.” z 1766 r. Wyjaśniono, że nałożony na opuszczających bez usprawiedliwienia roczki sędziów rygor kary więzy dotyczył sędziego nawet w sytuacjach, gdyby jego nieobecność nie wpłynęła na przebieg procesu<sup>24</sup>.

Na końcu obu uniwersałów zasygnalizowano, że z niektórych raportów sądowych wynika, iż „za konsensem obywatelów kadencje nie sądzone lub niedosądzone bywają”. Taka praktyka, zdaniem Rady, była niedopuszczalna, dlatego na sędziach, jak podkreślono, ciążył obowiązek „przywołania wpisów” i odsądzenia pełnej kadencji.

Warto zwrócić uwagę, że powyższe uniwersały nie regulowały wyłącznie kwestii nadsyłania raportów sądowych, choć taki był główny cel ich publikacji. Istotną ich część poświęcono wyjaśnianiu konstytucji regulujących tematykę ubezpieczenia sądowych kadencji i obsadzania sędziowskich kompletów subdelegatami. Realizowano tu więc także uprawnienie do interpretacji prawa, kierując wykładnię do szerokiego grona odbiorców, nie zaś, jak w przypadku rezolucji, do konkretnych podmiotów, które złożyły do Rady swoje zapytanie.

Odzew sądów na wspomniane uniwersały musiał być niezadowolający, skoro podczas obrad sejmowych w 1782 r. członek komisji do kontroli Rady Nie-

<sup>22</sup> Konstytucja „Sądy ziemskie” zniósła urząd podsędka, przewidywała natomiast wśród urzędników ziemskich czterech sędziów i pisarza, VL, t. VII, *fol.* 183–184. W myśl konstytucji „O kondemnatach...” liczba sędziów przy podstarościm w sądach grodzkich została zwiększona do trzech osób (niezależnie od urzędu pisarza), VL, t. VII, *fol.* 405.

<sup>23</sup> W rzeczywistości przywołana w uniwersale rezolucja nr 22 z 11.12.1778 r. na raport sądu grodzkiego słonimskiego nie rozstrzygała tego problemu. Prawdopodobnie chodziło zatem o inną rezolucję.

<sup>24</sup> VL, t. VII, *fol.* 535–536.

ustającej – kasztelan czerski Tomasz Ostrowski stwierdził: „Trzeba naganic sądy i magistratury raportów dokładnych o odsądzonych podług prawa kadencyjach do Rady nie odsyłające, a tak i Departament Sprawiedliwości, znajdzie czym się zatrudniać”<sup>25</sup>. Odrębną kwestią była jakość wspomnianych raportów. Aleksander Czaja na podstawie badań obejmujących lata 1786–1789 zwrócił uwagę na lakoniczny charakter raportów sądów wyższej instancji, „ograniczających się do podania informacji o liczbie zakończonych spraw w poszczególnych regestrach” (nie da się ocenić natomiast szczegółowości raportów sądów grodzkich i ziemskich, które spłonęły wraz z archiwum Departamentu Sprawiedliwości w czasie ostatniej wojny)<sup>26</sup>.

2.2. W systemie wymiaru sprawiedliwości I Rzeczypospolitej niebagatelną rolę odgrywało sądownictwo polubowne<sup>27</sup>. Jako alternatywa dla źle funkcjonujących sądów ziemskich, sądy kompromisarskie otwierały przed szlachtą szanse na szybsze, tańsze i skuteczniejsze rozwiązywanie sporów. Problemem był jednak brak w prowincjach koronnych gruntownej kodyfikacji, która regulowałaby w wystarczający sposób tak istotną i obszerną kwestię. Wobec bierności sejmu, zmierzyla się z tym zagadnieniem Rada Nieustająca<sup>28</sup>. Z pewnością duży wpływ na decyzję o przygotowaniu, a następnie publikacji uniwersału miały wpływające do Rady memoriały, z których wyraźnie wynikało, że stosowane dotąd w tym zakresie prawo zwyczajowe nie dawało odpowiedzi na coraz częściej pojawiające się wątpliwości<sup>29</sup>. I choć w 1776 r. na prowincje koronne rozciągnięto konstytucję litewską z roku 1726<sup>30</sup> – co nie oznaczało (jak błędnie interpretował Teodor Ostrowski), że sądy polubowne nie były wcześniej w Koronie znane<sup>31</sup> – to jak się wkrótce okazało,

<sup>25</sup> *Dyaryusz Seymu wolnego ordynaryjnego warszawskiego sześcioniedzielnego Roku Pańskiego MDCCCLXXXII*, wyd. P. Kiciński, Warszawa 1782, s. 127.

<sup>26</sup> A. Czaja, *Między tronem...*, s. 219.

<sup>27</sup> Zob. S. Domino, *Sądownictwo polubowne na Rusi w późniejszym średniowieczu*, Warszawa 1938; A. Rosner, *Tradycja staropolskiego sądownictwa polubownego – próba zarysowania problemu*, [w:] *Sprawiedliwość naprawcza. Idea. Teoria. Praktyka*, red. M. Płatek, M. Fajst, Warszawa 2005, s. 37–58; A. Moniuszko, A. Rosner, *Historia polubownego rozwiązywania sporów na ziemiach polskich. Zarys problematyki*, [w:] *Mediacje. Teoria i praktyka*, red. E. Gmurzyńska, R. Morek, Warszawa 2014, s. 53–67.

<sup>28</sup> Uniwersał nr 305 z 7.04.1786 r., *Zbiór rezolucyi...*, Warszawa 1788, s. 164–169.

<sup>29</sup> Szerzej zob. M. Głuszak, *Problematyka sądownictwa polubownego w rezolucjach Rady Nieustającej (1776–1788)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. LXVIII, z. 2, s. 85–108.

<sup>30</sup> „Obwarowanie sądów polubownych alias kompromisarskich”, VL, t. VI, fol. 490.

<sup>31</sup> T. Ostrowski, *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego*, t. II, Warszawa 1784, s. 82.

również i ta ustawa wymagała doprecyzowania<sup>32</sup>. W związku z powyższym na sesji plenarnej 7 kwietnia 1786 r. Rada Nieustająca przyjęła projekt uniwersału skierowanego do prowincji koronnej. Regulowano w nim zasady funkcjonowania sądów kompromisarskich i postępowania polubownego<sup>33</sup>.

Decyzję o wydaniu uniwersału tłumaczono licznie zgłaszanymi do Rady przypadkami nieprzestrzegania przez strony sporu reguł postępowania polubownego<sup>34</sup>, nadużyciami arbitrów<sup>35</sup>, zmovą stron<sup>36</sup>, w końcu – ingerencją jurysdykcji krajowych w wyroki sądów kompromisarskich<sup>37</sup>. Skłoniło to Radę Nieustającą do przypomnienia i potwierdzenia najważniejszych „prawideł” dotyczących organizacji i działania sądów polubownych. Podkreślono między innymi, że podstawą funkcjonowania sądu polubownego miał być tzw. „zapis na kompromis”, jako akt *bonae voluntatis*, bez ograniczeń odnośnie do płci lub stanu (świeckiego lub duchownego) osoby do niego przystępującej, przypomniano o wyłączeniu spod kompetencji kompromisów określonej kategorii spraw (spraw karnych, skarbu publicznego, dotyczących osób nieletnich), o obowiązku precyzyjnego wskazywania przez strony roszczeń, imion i nazwisk arbitrów, czasu i miejsca sądu, wpisania „zapisu na kompromis” do akt urzędowych, zobowiązaniu arbitrów do oblatowania wydanego przez siebie wyroku w aktach publicznych, wreszcie – o zakazie modyfikowania lub kasowania wyroków sądów kompromisarskich przez sądy państwowe, z wyjątkiem przypadków rozbieżności zdań wśród arbitrów.

Na koniec Rada przypomniała także, zwracając się do osób

prawa depcących i zakrętnej pieni manowcami idących [...], iż ponieważ prawa kraju wyroki sądów polubownych z powagą trybunalskich ultymarnych porównały, a w przypadku sprzeciwienia onym podług reguły prawa, ziemstwa czyli grody [...] równie

<sup>32</sup> „Deklaracja o komisjach i remissach z przeszłego sejmu wypadłych”, VL, t. VIII, fol. 879.

<sup>33</sup> AGAD, tzw. Metryka Litewska [dalej: tzw. ML], dz. VII, sygn. 60, k. 498.

<sup>34</sup> „Jak daleko praktyki smutne obywatelów prowincyi koronnych od celu zamierzonego odsunęły, tysiączne skargi do Nas Króla i Rady zanesione dowodzą”; „gdy strony niekontente z wyroku, dla jednego przedłużenia pieni, *via gravaminis* udają się do Trybunału i burzą dekreta polubowne”, *ibidem*.

<sup>35</sup> „Zapomniawszy na to, że dla przybliżenia pokoju za przyjaciół obranemi zostali [arbitrzy – M.G.], przestępują reguły mocy sobie danej, której uchybienie najmniejsze, *pro nullis* czyni sentencje, sądzą nieprzyzwoicie i bezprawnie”, *ibidem*.

<sup>36</sup> „Pod fałszywym pretekstem albo dwie zmovne z sobą strony na szkodę i rzecz trzeciej zapisują kompromis, albo pod pozorem trzeciej niby wdanej, a najczęściej zmovną transakcję wprowadzonej osoby, dobrowolnie nastale i zeznane *actus bonae voluntatis* niszczą”, *ibidem*.

<sup>37</sup> „Sądy same krajowe i jurysdykcye najwyższe pomimo wyraźnych ustaw i wczześniej ustanowionego rygoru *nullitatis judicatorum* wazą się wchodzić w rozpoznanie dekretów polubownych, reformując one, albo kasując, albo egzekucje onych wstrzymując”, *ibidem*

jak i Trybunały dekreta executionis obligowane są wydawać, takowe wydane, aktem supersesji, manifestem i listem urzędnika zaskarżone, do tym rychlejszego dodawania pomocy wojskowej pociągać nas zawsze będą.

Potwierdzono w ten sposób rangę wyroków sądów kompromisarskich, stawiając je na równi z dekretami Trybunału i podkreślając, że ich egzekucja winna być w takim samym stopniu zapewniona przez możliwość przydzielania przez Radę Nieustającą asysty wojskowej<sup>38</sup>.

Uniwersał, zważywszy na powszechny charakter sądów polubownych i równoczesny brak regulacji ustawowej, był ważnym krokiem zmierzającym do uporządkowania problematyki kompromisów. Wprowadzał jednolite normy i doprecyzowywał nie zawsze jasne i budzące wątpliwości kwestie. Nie można jednak odpowiedzieć na pytanie – chociażby ze względu na stosunkowo późną reakcję Rady w tej kwestii – czy uniwersał ten realnie wpłynął na postępowanie przed sądami polubownymi w kilku ostatnich latach I Rzeczypospolitej, w jakim stopniu pozwolił wyeliminować zgłaszane problemy i uniknąć najczęściej popełnianych błędów i nadużyć.

2.3. Wielokrotnie sygnalizowanym Radzie problemem wynikającym ze skomplikowanego systemu sądownictwa było ustalenie właściwości sądów<sup>39</sup>. Nie inaczej było w przypadku właściwości podmiotowej sądów w tzw. sprawach dysydenckich. Zagadnienie to stało się przedmiotem uniwersału zaadresowanego do obywateli Warszawy Confessionis Augustanae – ewangelików obrządku augsburskiego<sup>40</sup>. Z jego treści wynika, że przedstawiciele wspomnianej mniejszości wyznaniowej napotykali poważne przeszkody „w materiach właściwie duchownych”, w związku z próbami ingerencji w ich sprawy sądów świeckich. Powołując się na art. II § V traktatu z 1768 r.<sup>41</sup>, Rada wyjaśniła, że wszystkie kwestie związane między innymi z nauką, zwyczajami, rozwodami i dyspensami obowiązującymi w społecznościach innowierców podlegają jurysdykcji duchownej dysydentów, czyli synodom i konsystorzom. Przestrzegła jednocześnie sądy cywilne „aby sprawy i aktoraty, te które są przez wspomnianego traktatu artykuł i paragraf wyżej wytknięty, samej tylko duchownej jurysdykcji do rozeznania ostrzeżone, do tejeż duchownej jurysdykcji odsyłali”. Rada nakazała także dysydentom,

<sup>38</sup> Por. S. Ehrenkreutz, *Uniwersał 1786 r. o kompromisach i jego podstawy*, „Głos Sądownictwa” 1934, R. 6, nr 2, s. 107–110.

<sup>39</sup> Zob. M. Głuszak, *Rezolucje interpretacyjne...*, s. 81; *Zbiór rezolucji interpretacyjnych Rady Nieustającej z lat 1786–1788*, oprac. M. Głuszak, Łódź 2014, s. 313.

<sup>40</sup> Uniwersał nr 242 z 3.01.1786 r., *Zbiór rezolucji...*, Warszawa 1788, s. 163–164.

<sup>41</sup> VL, t. VII, fol. 576.

żeby na mocy wzmiankowanego prawa zachowali posłuszeństwo względem właściwych im sądów, ostrzegła przed przywłaszczaniem sobie przywilejów służących mieszczanom (katolikom) i zezwoliła na korzystanie jedynie z tych, które przewidziane zostały w art. II § XVII traktatu<sup>42</sup>, pod karami przewidzianymi przez prawo.

Sprawa innowierców już wcześniej była przedmiotem zainteresowania Rady. W kwietniu 1783 r. w Departamencie Sprawiedliwości przygotowany został projekt uniwersału poruszającego problem sądowych rejestrów dla spraw dysydentów<sup>43</sup>. Stanowił on odpowiedź na interwencję Otto Stackelberga, który za pośrednictwem kanclerza wielkiego koronnego zażądał od władz Rzeczypospolitej realizacji postanowień wcześniejszych traktatów w tej kwestii<sup>44</sup>. W związku ze zniesieniem tzw. Dicasterii Mixti przez art. III traktatu z 1775 r., wszystkie sprawy dysydenckie przekazane zostały pod jurysdykcję Asesorii Koronnej i Litewskiej, która rozpatrywać miała w tym zakresie apelacje i remisy od wyroków ostatecznych zapadłych w ziemstwach i grodach<sup>45</sup>. Powołując się na ordynację dla sądów *judicii mixti* z 1768 r., ustanawiającej w sądach I instancji odrębny rejestr<sup>46</sup>, w którym na jednej (!) kadencji w ciągu roku przez tydzień rozpatrywano sprawy dysydentów<sup>47</sup>, Rada Nieustająca nakazała ich utworzenie tam, gdzie jeszcze nie powstały. Odniosła się także do tzw. kondescensji, „jeźliby gdzie w rodzaju tychże spraw dysydenckich ex decisione uznanemi były” – obligując sądy do stosowania w tej materii art. II p. XIII traktatu z 1768 r. stanowiącego, aby oficjaliści biorący w niej udział „teżże samej religii byli, et in pari numero z ofcjalistami katolikami rzymskimi”<sup>48</sup>.

**2.4.** Na szczególną uwagę zasługuje normatywna aktywność Rady w zakresie egzekucji sądowych, którym poświęciła aż siedem uniwersałów. Kwestia ta, nierozwiązana skutecznie na drodze ustawowej, stanowiła jeden z węzłowych problemów wymiaru sprawiedliwości<sup>49</sup>. Skomplikowana, przewlekła (mimo zmian

<sup>42</sup> VL, t. VII, fol. 586.

<sup>43</sup> Uniwersał nr 104 z 11.04.1783 r., *Zbiór rezolucyi...*, Warszawa 1786, s. 101–102.

<sup>44</sup> Sesja nr 36 z 1.04.1783 i nr 39 z 11.04.1783 r., AGAD, tzw. ML, dz. VII, sygn. 45, k. 230, 247–248.

<sup>45</sup> VL, t. VIII, fol. 61.

<sup>46</sup> Rejestr nosił tytuł: *Causae injuriarum pacem et tranquillitatem dissidentibus cautam laedentium*.

<sup>47</sup> VL, t. VII, fol. 721.

<sup>48</sup> VL, t. VII, fol. 584.

<sup>49</sup> Problem ten sygnalizowano wielokrotnie. Kasztelan czerski Tomasz Ostrowski w czasie sejmku 1782 r. postulował przyjęcie przez sejm prawa dotyczącego dekretów egzekucyjnych

skracających postępowanie wprowadzonych w 1523 r. w Formula processus), bo złożona z kilku etapów procedura, istotnie utrudniała, a czasami uniemożliwiała sprawną i skuteczną egzekucję. Pomimo zapadłych w ziemstwach, grodach lub Trybunale wyroków, sama ich realizacja wskutek wadliwości systemu i obstrukcyjnych działań dłużników potrafiła przeciągać się latami<sup>50</sup>. Niewiele w kwestii reformy postępowania egzekucyjnego przyniosły także XVIII-wieczne instrukcje sejmikowe, a jedyne przedkładane projekty, mimo niewielkiego zakresu proponowanych rozwiązań, nie weszły w życie<sup>51</sup>.

**2.4.1.** Już w 1777 r. Rada wydała uniwersał<sup>52</sup>, w którym uzasadniała potrzebę regulacji w tym zakresie wielokrotnie podnoszonymi wątpliwościami, pojawiającymi się przy okazji egzekucji prowadzonych na nieruchomościach z udziałem wojska<sup>53</sup>. Akt kierowany był do wszystkich uczestników procesowych: sędziów, urzędników oraz stron sporów i wydany został na wniosek Departamentu Wojskowego. Powołując się na własną rezolucję z 30 maja 1777 r.<sup>54</sup>, w myśl której, na mocy konstytucji z 1776 r.<sup>55</sup> wspomniany departament wyposażony został w uprawnienie do wydawania ordynansów odnośnie do przydzielania asysty wojskowej w celu prowadzenia egzekucji, Rada wyjaśniła, że dla przeprowadzenia egzekucji nie jest potrzebny jak dotąd „powtórny” dekret executionis trybunalski, wystarczy zaś, aby konwinkujący „za poprzedzającym strony przypozwem z rejestru executionis jeden dekret executionis trybunalski otrzymywał”.

Uniwersał doprecyzował także przewidziany w konstytucji 1768 r. przepis pozwalający na rozpatrywanie w Trybunale rejestru egzekucyjnego jedynie

---

i przydzielania do ich realizacji pomocy wojskowej, „przez co upadnie najwięcej zaskarżeń na Radę i Departament Wojskowy”, *Dyaryusz Seymu wolnego... Roku Pańskiego MDCCLXXXII...*, s. 126.

<sup>50</sup> Szerzej zob. J. Michalski, *Studia nad reformą sądownictwa i prawa sądowego w XVIII w.*, Wrocław–Warszawa 1958, s. 44.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 84–86.

<sup>52</sup> Uniwersał nr 267 z 22.07.1777 r., AGAD, tzw. ML, dz. VII, sygn. 206, k. 336–345v; AGAD, Zbiór Dokumentów Papierowych, sygn. 153.

<sup>53</sup> Z raportu Departamentu Wojskowego obejmującego okres od 14 grudnia 1778 r. do 18 grudnia 1779 r. wynika, że do wniosku o przyznanie takiej pomocy przychyłono się w 654 przypadkach, 26 razy wniosek odrzucono, 12 razy zawieszono decyzję o przyznaniu pomocy, dwukrotnie pomoc wojskową cofnięto, w jednym przypadku Departament napomniał komendę wojskową o postępowanie zgodnie z wydanym ordynansem, w jednym też wyraził zgodę na zmianę oficjalisty prowadzącego egzekucję, AGAD, tzw. ML, dz. IX, sygn. 147, k. 160 (81)–199 (100 v.). Por. K. Milik, *Uwagi w sprawie funkcjonowania Rady Nieustającej w latach 1778–1780*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2012, R. XI, nr 1, s. 17.

<sup>54</sup> Rezolucja nr 199 z 30.05.1777 r., AGAD, tzw. ML, dz. VII, sygn. 206, k. 250v–252v.

<sup>55</sup> VL, t. VIII, fol. 852.

w sobotę<sup>56</sup>. Rada nakazała, mając na uwadze większe zapotrzebowanie w tej materii, „aby co sobota registr executionum nie przeskakiwany i żadnymi sprawami innemi zatrudniany nie był, chociażby zaczętymi”. Podkreślono więc obowiązek regularnego „wołania” wspomnianego rejestru i przestrzegania zakazu rozpoznawania na nim spraw innych niż te, do których został stworzony.

Przedstawiono i doprecyzowano także katalog przesłanek nieprawidłowo prowadzonego procesu, ze szczególnym podziałem na procesy „otrzymane” super disparente (np. proces prowadzony w stosunku do dóbr niewskazanych przez powoda w aktoracie lub prowadzony w niewłaściwym sądzie), super recedente i super contraveniente (np. gdy sąd polubowny wydał wyrok skazujący na stronę, która nie zapisywała się na kompromis lub sąd zjazdowy wydał kondemnatę na stronę, mimo braku nadanych mu uprawnień).

Zwrócono wreszcie uwagę na nagminne zjawisko usuwania z dóbr przez stronę kondemnowaną osób legalnie w nich osadzonych na mocy dekretu egzekucyjnego – z zaleceniem, aby nie traktować takiego działania jako zwykłą ekspulsję, ale przestępstwo przeciwko urzędom i wprowadzać pokrzywdzonego z pomocą wojska do nieruchomości tyle razy, ile zostanie z nich wyparty, za każdym jednak razem za przednią rezolucją Rady Nieustającej.

**2.4.2.** W kolejnym uniwersale poświęconym kwestii przydzielania pomocy wojskowej do przeprowadzania egzekucji z nieruchomości<sup>57</sup> podano, że do Departamentu Wojskowego wpływały wnioski o „dodanie wojska”, w których fakt niedopuszczenia do tzw. tradycji nieruchomości stwierdzony był podpisem urzędnika, ale załączona pieczęć należała do innego, wreszcie „innym wcale charakterem list dodania wojska rekwirujący [był – M.G.] podpisany i innym herbem zapieczętowany”. Z tego względu, w obawie przed nadużyciami, Rada uznała za niezbędne, aby wszyscy starostowie grodowi i ich urzędnicy opatrywali listy z żądaniem pomocy wojskowej pieczęciami tych grodów „gdzie manifesta o niedopuszczenie tradycji będą czynione”, ostrzegła jednocześnie, że pieczęcie „herbów nieznanomych” nie będą akceptowane. Chciano w ten sposób nie tylko zapobiec ewentualnym oszustwom, ale także uporządkować ten etap postępowania i pozbawić strony, których majątek poddawano egzekucji, argumentów przy wysuwaniu zarzutów procesowych, umożliwiających dalsze przeciąganie postępowania egzekucyjnego.

**2.4.3.** Również problem nadmiernego zaangażowania wojska przy zabezpieczeniu czynności egzekucyjnych zmusił Radę Nieustającą do wydania uniwersału<sup>58</sup>.

<sup>56</sup> VL, t. VII, fol. 686.

<sup>57</sup> Uniwersał nr 438 sub. lit. A z 23.12.1777 r., *Zbiór rezolucyi...*, Warszawa 1785, s. 211.

<sup>58</sup> Uniwersał nr 96 z 7.04.1778 r., *Zbiór rezolucyi...*, Warszawa 1785, s. 213–214.

Wyrażając niepokój wynikający z braku wystarczającej liczby żołnierzy potrzebnych do ochrony granic i zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego<sup>59</sup>, zalecono Departamentowi Wojskowemu, żeby do wspomnianych egzekucji wysyłano nie – jak dotąd – po kilku lub kilkunastu, ale aby „po jednym tylko żołnierzu dodawać [departament – M.G.] dysponował”. Zdaniem Rady jednoosobowa asysta przy tego rodzaju czynnościach miała w zupełności wystarczyć do skutecznego wprowadzenia obywatela w przejmowaną nieruchomość. W przypadkach prowadzenia egzekucji z tytułu niezapłaconych podatków, w ramach kary za „upór w wykonaniu prawa”, osobom wojskowym przysługiwało ponadto prawo zajmowania majątku dłużników na poczet żołdu „podług regulaminu płacy wojskowej”. Jednocześnie ostrzeżono niepokornych obywateli przed opieraniem się prowadzącym egzekucję żołnierzom, którzy reprezentowali „Powagę Majestatu Króla, Rzeczypospolitej i Praw Narodowych”, za co groziły kary „dawnymi prawami przepisane”. Decyzja o ograniczeniu liczby mundurowych przydzielanych do egzekucji sądowych może świadczyć nie tylko o niewystarczającym, jak podniesiono, stanie liczebnym wojska, ale także o częstotliwości, z jaką występowano do Rady o taką asystę. Dowodzi to wagi problemu tzw. odbijania tradycji nieruchomości, zmuszającego urzędników do sięgania po wsparcie wojska<sup>60</sup>.

**2.4.4.** W roku 1778 wydano czwarty uniwersał poświęcony kwestii egzekucji<sup>61</sup>. Pomimo tak szczegółowej interpretacji zasad jej prowadzenia przedstawionej w poprzednich uniwersałach, Rada odebrała liczne zażalenia, że „w sprawach małej importancyi przewidziane processa egzekucyi swojej nie miewają”. Przyczyną tego stanu rzeczy były – jak wyjaśniono w uniwersale – koszty uzyskania w sądzie wyższej instancji dekretu egzekucyjnego, które często przewyższały wartość przedmiotu sporu. Chcąc zapobiec takiemu stanowi rzeczy, Rada podkreśliła raz

<sup>59</sup> Według danych przywołanych przez T. Korzona, w roku 1780 wojsko obojga narodów liczyło nieco ponad 15 tys. ludzi, w 1786 r. – 18,5 tys., co w zestawieniu z potencjałem sąsiadów Rzeczypospolitej oznaczało, jak podkreślił sam autor, że „Polska armii nie posiadała”, T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794). Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. IV, Warszawa 1897, s. 303–304.

<sup>60</sup> Problem nadmiernego zaangażowania wojska w proces egzekucji nie zakończył się wraz z wydaniem uniwersału. Był bowiem sygnalizowany jeszcze na sejmie w 1784 r. przez kasztelana witebskiego Michała Kossakowskiego, który przestrzegał: „ażebym wojsko krajowe, jako obrona narodu nie stawało się niechęci do siebie obywatelów przyczyną, używaniem go do tak częstych egzekucyi dekretów, przez co nie tylko samoż wojsko odrywa się od znajomości i powinności swojej służby, ale też pierwszej swojej jurysdykcji przynosi zatrudnienia”, *Dyaryusz Seymu wolnego ordynaryjnego grodzieńskiego sześcioniedzielnego Roku Pańskiego MDCC-LXXXIV. Dnia 4. miesiąca października poprawującego się*, wyd. M. Tukalski-Nielubowicz, Warszawa 1785, s. 163.

<sup>61</sup> Uniwersał nr 187 z 9.06.1778 r., AGAD, tzw. ML, dz. VII, sygn. 21, k. 404–[405] (nr karty nieczytelny).

jeszcze, że sprawy, których szacunek nie przekraczał 3 tysięcy złotych, miały podlegać „rozeznaniu starostów lub ich urzędów propria districtus”. Ci zaś na mocy konstytucji z 1768 r. „Złączenie Trybunału Koronnego” winni rozstrzygać tego rodzaju procesy ostatecznie praecisa appellatione, a więc bez dopuszczania apelacji. Dodano, że uzyskane w ten sposób dekrety egzekucyjne stanowić będą podstawę do przeprowadzenia egzekucji i wystąpienia o przydzielenie pomocy wojskowej, nawet w razie ich zaskarżenia de gravamine<sup>62</sup>. Podkreślono także, iż sprawy te winny być wpisywane, jako niecierpiące zwłoki, do rejestru remissowego i z tego też rejestru rozpatrywane.

2.4.5. O legislacyjnym chaosie w tej kwestii świadczy fakt, że rok później, powołując się na sejmową konstytucję „Warunek dla Korony i W. X. Lit.,” uchylającą niezgodne z prawem rezolucje dotyczące egzekucji wyroków<sup>63</sup>, mając zarazem na uwadze, że dwa poprzednie uniwersały „pod to uchylenie podpadają”<sup>64</sup>, wydał kolejny akt tej rangi, adresowany do prowincji koronnych<sup>65</sup>. Na wstępie Rada oświadczyła, że „wszelkie i wszelkich sądów dekreta, prawne konwikcje bez dekretu executionis wedle 1768 r. tit. «Ezekucja dekretów»<sup>66</sup> prawa, egzekwowane być mają”. Starostów grodowych zobowiązano do bezzwłocznego przeprowadzania egzekucji na żądanie strony, a w przypadku jej odbicia, do wystąpienia o pomoc wojskową do Departamentu Wojskowego Rady, który na podstawie przedstawionego manifestu będzie zobowiązany jej udzielić.

Zwrócono też uwagę na częstą praktykę polegającą na tym, że strona, przeciw której prowadzono postępowanie egzekucyjne, po uprzednim dopuszczeniu urzędowej tradycji dóbr, następnie siłą wypierała usytuowanego już powoda z nieruchomości „mniemając, iż aktor za każdym razem gwałtownego z dóbr wyparcia o ekspulsję prawnie iść muszący, nigdy swojej nie otrzyma sprawiedliwości”. Odwołując się więc do ustaw z 1699<sup>67</sup> i 1726 r.<sup>68</sup>, Rada wytłumaczyła, że w razie

<sup>62</sup> *Gravamen* – nadzwyczajny środek zaskarżenia przeciwko sędziemu, w czasach nowożytnych stosowany w przypadku, gdy sędzia sądu I instancji nie dopuścił do złożenia apelacji, zob. J. Rafacz, *Dawny proces polski*, Warszawa 1925, s. 198–199.

<sup>63</sup> VL, t. VIII, fol. 949.

<sup>64</sup> Od 1778 r., korzystając z uprawnienia do kontroli Rady Nieustającej, posłowie podejmowali uchwały uchylające te jej rezolucje interpretacyjne, które zdaniem sejmowej większości wydane zostały przez nią z przekroczeniem kompetencji. Podnoszone zarzuty dotyczyły wkroczenia przez Radę w sferę ustawodawczą lub sędziowską, czego wyraźnie zakazywała konstytucja z 1775 r.

<sup>65</sup> Uniwersał nr 150 z 28.05.1779 r., *Zbiór rezolucyi...*, Warszawa 1785, s. 229–232.

<sup>66</sup> VL, t. VII, fol. 730.

<sup>67</sup> VL, t. VI, fol. 59.

<sup>68</sup> VL, t. VI, fol. 435.

gdy wyparcia posesora siłą z nieruchomości dopuści się osoba, wobec której nie zapadła jeszcze kondemnata, wówczas przypadek ten należy interpretować jako zwyczajne wybicie z dóbr i stosować do niej przepisy ogólne. Od takiego stanu faktycznego należało odróżnić sytuację „gdy dostatecznie i prawnie skonwinkowany, posesora przez urzędową tradycję intromittowanego, gwałtownie z dóbr wypiera”. Wówczas w grę wchodziły surowsze sankcje, bowiem „już takowy nie prostą ekspulsję popełnia, ale prawom i władzy wykonywającej, gwałtownie opiera się”. Podkreślono zatem, że tego rodzaju działanie nie będzie traktowane jako *simplex expulsionis injuria*, ale jako przestępstwo przeciwko władzy. Zapewniono też z całą stanowczością, że osoba raz wprowadzona do nieruchomości mocą urzędowej tradycji, w razie jej bezprawnego usunięcia z majątku będzie każdorazowo otrzymywała urzędowe wsparcie i ubezpieczenie. Jednocześnie Rada ostrzegła urzędników, aby nie ważyli się „tradować dóbr takowych, które będą aktualnie od posesora przez tradycję intromittowanego posiadane”.

W dalszej części uniwersału celem zapobieżenia ewentualnym wątpliwościom wyjaśniono, jak należy rozumieć pojęcie „dostatecznej konwikcyi” i jaka w poszczególnych typach procesu liczba kondemnata jest wymagana dla jej uzyskania. Wyliczono także przesłanki tzw. nielegalnego procesu, wskazując obszerny katalog nieprawidłowości takich jak: wprowadzanie sprawy do niewłaściwego sądu, prowadzenie procesu na dobrach innych niż wskazane przez powoda w akto-racie czy wyrokowanie przez sąd polubowny niezaakceptowany przez którąkolwiek ze stron.

**2.4.6.** Powodem wydania kolejnego uniwersału dotyczącego egzekucji dekretów<sup>69</sup> były, jak wyjaśniła Rada, trafiające do Departamentu Wojskowego zażalenia, „iż częstokroć mocne per traditionem egzekucje z prawem i sprawiedliwością nie zgadzają się”. Założeniem Rady było więc po raz kolejny usprawnienie wadliwie działającej procedury egzekucyjnej. Jej zdaniem, wspomniana wyżej konstytucja z 1768 r. „Egzekucja dekretów”<sup>70</sup> zakładała przyznanie prawa „poznawania procesów tymże urzędom [grodzkim – M.G.] samym tylko, nie zaś egzekwującym oficjalistom koronnym subalternom jako to vicesgerentom, subdelegatom, burgrabiom i innym z prawa do tego należącym”. Faktycznie, ustawa wspominała wyłącznie o starostach grodowych lub ich urzędach<sup>71</sup>. Aby dopełnić postanowień konstytucji i zapobiec przypadkom niezgodnie z prawem przeprowadzanych egzekucji, Rada uchwaliła, aby strona żądająca takiej egzekucji „w każdym czasie”

<sup>69</sup> Uniwersał nr 21 z 10.12.1782 r., AGAD, tzw. ML, dz. VII, sygn. 46, k. 41.

<sup>70</sup> VL, t. VII, fol. 730.

<sup>71</sup> „Starostowie grodowi i ich urzędy w Koronie, a urzędy ziemskie, tudzież starostowie grodowi i ich urzędy w W. X. L.”, *ibidem*.

(!) mogła udać się do starosty grodowego lub w czasie kadencji sądowej do jego urzędu. W przypadku gdyby starosta lub urzędnicy grodcy nie podjęli czynności zmierzających do egzekucji, strona powinna domagać się wydania z urzędu zaświadczenia „dostateczności przewidzianej podług stopniów prawa konwikcy”, co miało być podstawą do przeprowadzenia tradycji nieruchomości przez oficjalistę, a w razie niedopuszczenia go do zajęcia majątku – warunkiem przy domaganiu się od Departamentu Wojskowego przydzielenia wierzycielowi pomocy wojska.

Na sejmie 1784 r. uniwersał wywołał wśród parlamentarzystów gorącą dyskusję. Opozycjoniści wyrażali swoje głębokie oburzenie – poseł wołyński Adam Rzewuski tłumaczył:

Prawo wzmiankowanego roku [„Ustanowienie Rady Nieustającej” z 1775 r. – M.G.] wykreślając granice i powinności Rady Nieustającej mówi, iż ona układać będzie projektu do reformy praw, które poda do decyzji sejmowi. Uniwersał Rady nakazujący starostom skutecznie procesa cóż innego jest, jeśli nie projekt. Przecież Rada Nieustająca uniwersałem swoim zamieniła go w prawo. Mówi uniwersał ten, że objaśnia prawo 1768 r., lecz pilnie i pracowicie czytając tego sejmu konstytucję wyznam, że ani wzmianki o tak obszernej władzy starostów nie znalazłem. Uniwersałem tym dwojako zgrzeszyła Rada Nieustająca i udzielając władzy niesłuchanej starostom, gdy bez pozwu, bez odvodu przeciwnej strony, bez czasu czyli kadencji sądenia pozwoliła starostom skutecznie dekreta, wystawując tychże starostów na pocisk prześladowania prawnego<sup>72</sup>.

Do kontrowersyjnego dokumentu odniósł się także poseł brzeski Kazimierz Nestor Sapieha i zarzucając Radzie wkraczanie w obszar prawodawstwa, stwierdził, że

wbrew prawu napisany uniwersał trwoży i zasmuca nie dopiero obywatelstwo, nakazanie przezierania procesów i pro exequibili lub inexequibili onych uznania starostom oczywistą w sobie niesie legislację, bo prawo 1668 [błąd w druku, powinno być 1768 – M.G.] roku mówi, że „starostowie lub ich urzędy”, nie zaś, że „starostowie i ich urzędy” mają egzekwować, ale nie stwierdzać lub niszczyć dekreta<sup>73</sup>.

Tłumaczył dalej, że „Rada podzieliła czynności na dwie części, nakazując starostom rozeznawać, a ich oficjalistom egzekwować procesa”, co jak podkreślił, oznaczało nadanie starostom nowego uprawnienia, „czyniąc ich sędziami ziemskich wyroków”. W dość dramatycznym tonie ostrzegął na koniec: „gdzie część obywatelów może bezkarnie uciskać, tam już nie masz wolności, nie masz

<sup>72</sup> *Dyaryusz Seymu wolnego... Roku Pańskiego MDCCLXXXIV...*, s. 127.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 130.

Rzeczypospolitej, a że bezkarnie mogą wstrzymywać egzekucje procesów starostwie widocznie okazuje to, że za jej wstrzymanie żadnego do odpowiedzi nie mają miejsca<sup>74</sup>. Jak widać, ostry sprzeciw posłów wywołał fragment uniwersału mówiący o możliwości „poznania przez starostę procesu”. Groziło to samowolą starostów, co było – zdaniem zabierających głos – tworzeniem nowego prawa, a więc jawnym naruszeniem ustawy o Radzie Nieustającej. Przedłożone argumenty za uchyleniem uniwersału okazały się skuteczne i dnia 28 października 1784 r. został on uchylony<sup>75</sup>.

2.4.7. W kwietniu 1783 r. siódmy już uniwersał poświęcony problematyce egzekucji Rada skierowała do oficjalistów Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>76</sup>. Tłumaczono, że „niektórzy urzędnicy ziemscy i grodzczy prowincyi W. X. L.” prowadzący egzekucję, wbrew prawu z 1764 r. nakazującemu im – po wyroku kontumacyjnym (zaocznym), i dwukrotnym niedopuszczeniu przez stronę skonwinkowaną (skazaną) do zajęcia nieruchomości – odesłać ją celem ukarania „do tegoż sądu, z którego dekret ultimae instantiae wypadł”<sup>77</sup>, zwykli, pomijając ten etap postępowania, występować bezpośrednio do Rady Nieustającej z listami rekwizycyjnymi zawierającymi żądania przydzielenia pomocy wojskowej przez Departament Wojskowy. W odpowiedzi na jawne lekceważenia prawa, chcąc zmusić osoby odporne do podporządkowania się egzekucji „przez rygor kar cywilnych” i ograniczyć jednocześnie częstotliwość składania wniosków o udział w nich wojska, Rada Nieustająca zobowiązała urzędników do „ściślejszego zachowania prawa 1764 r.”.

2.5. Kolejnym problemem dotyczącym szlachecki wymiar sprawiedliwości był brak wystarczającej bazy więziennej, zarządzającej nią administracji i przeznaczanych na nie funduszy. Nie przywiązywano większej wagi do warunków, w których przetrzymywano aresztowanych, nagminnie wykorzystywano też, zamiast wież (gdzie powinna być osadzana szlachta) – więzienia miejskie<sup>78</sup>. Jedynym dużym ośrodkiem odosobnienia skazańców w tym okresie była twierdza w Kamieńcu Podolskim, choć i tam liczba osadzonych w tzw. więzieniu podziemnym nie przekraczała 200 osób<sup>79</sup>. Dodatkowym problemem

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 130–132.

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 386.

<sup>76</sup> Uniwersał nr 96 z 4.04.1783 r., AGAD, tzw. ML, dz. VII, sygn. 46, k. 212–213.

<sup>77</sup> „Egzekucja za dekretami kontumacyjnemi” (VL, t. VII, fol. 395).

<sup>78</sup> M. Mikołajczyk, *Na drodze do powstania procesu mieszanego. Zmiany w polskim procesie karnym w latach 1764–1794*, Katowice 1991, s. 36–39.

<sup>79</sup> T. Korzon, *op. cit.*, s. 33.

wymagającym uregulowania były kwestie organizacyjne i finansowe, w tym sprawa transportu i utrzymania skazańców. W uniwersale z 1782 r.<sup>80</sup> Rada Nieustająca nakazała, aby osoby skazane na kary pozbawienia wolności co najmniej jednego roku (w miejscach „odleglejszych” od Kamieńca) lub kilku miesięcy (w miejscach „pobliznych”) przez wszelkiego rodzaju sądy krajowe (w tym jurysdykcję marszałkowską) oraz magistraty miejskie, zaraz po ogłoszeniu wyroku były przekazywane pod straż komend wojskowych i pod ich nadzorem przewożone do kamienieckiej twierdzy. Chodziło zatem o efektywniejsze wykorzystanie samej fortecy i odciążenie aresztów miejskich nieprzystosowanych do znaczniejszej liczby więźniów. Zadbano także o stronę finansową przedsięwzięcia. Rada zdecydowała, że fundusz potrzebny na realizację tego zadania miał pochodzić ze środków ekstraordynaryjnych lub superaty, tj. nadwyżki skarbowej – kwoty, która na mocy konstytucji z 1780 r.<sup>81</sup> przyznana została na utrzymanie i poprawę stanu twierdzy kamienieckiej. Sumą zarządzać miał komendant fortecy, zobowiązany do wypłacania zwrotu kosztów poniesionych przez komendy eskortujące więźniów do Kamieńca, a następnie do przedstawienia rozliczeń Radzie Nieustającej. Przekazujące więźniów sądy miały ustalać, czy skazaniec posiada środki finansowe pozwalające utrzymać go w twierdzy, podkreślono bowiem, że „na delikwentów mogących mieć z majątku swego sufficjencję My Król z Radą przy Boku Naszym nie będziemy wyznaczać ekspensy”. Na sądy i magistraty nałożono jednocześnie obowiązek składania raportów, w których należało wskazać liczbę osób skazanych w poszczególnych jurysdykcjach oraz datę przekazania ich pod straż wojska. Mając na względzie wysokie koszty transportu więźniów, zdecydowano też, że jeśli liczba osób skazanych na więzienie w sądach położonych w odległości powyżej 90 mil od Kamieńca Podolskiego nie przekraczała dwóch, wówczas Departament Wojskowy Rady miał zdecydować w osobnym rozporządzeniu, „jak mają sobie komendy w takim przypadku postąpić”.

**2.6.** Swoją uwagę Rada skierowała także na materialne prawo sądowe. W roku 1777 poruszyła w jednym z uniwersałów kwestię prawa detraktu<sup>82</sup> – ograniczenia cudzoziemcom prawa wywozu majątku poza granice Rzeczypospolitej. Uniwersał miał charakter apelu wzywającego do przestrzegania prawa, a wydano go w związku z interwencją rezydenta króla pruskiego, w której obywatelom Królestwa Polskiego zarzucono łamanie przepisów traktatu zawartego między

<sup>80</sup> Uniwersał nr 250 z 11.01.1782 r., AGAD, tzw. ML, dz. VII, sygn. 37, k. 103.

<sup>81</sup> VL, t. VIII, fol. 970.

<sup>82</sup> Uniwersał nr 159 z 13.05.1777 r., *Zbiór rezolucyi...*, Warszawa 1785, s. 206.

Rzeczpospolitą a Królestwem Pruskim<sup>83</sup> i działanie na szkodę poddanych Fryderyka II<sup>84</sup>. Jak przypomniała Rada Nieustająca, artykuł V wspomnianego aktu stanowił między innymi, że „uwolnienie od płacenia juris detractus nie będzie się dalej rozciągało, jak do lat sześciu od daty czasu, w którym używanie prawa tego stronom interesowanym będzie się zaczynało”. Zapewne więc strona polska wbrew obowiązującemu prawu żądała opłat od obywateli pruskich, mimo iż traktat wprost stanowił o sześcioletnim okresie zwolnienia. Trudno dokładnie wskazać skalę nieprawidłowości, musiała ona jednak być znaczna, skoro Rada zdecydowała się sięgnąć po narzędzie w postaci uniwersału, kończąc go zaleceniem respektowania traktatu, tak „iżby żadnej skargi w tej mierze [obywatele obu krajów – M.G.] nie zaciągali i we wszelkich okolicznościach wzajemność sobie zupełną zjednali”.

### 3

Działalność normatywna Rady Nieustającej w zakresie prawa i sądownictwa była rezultatem braku reform i wieloletniej stagnacji w tej dziedzinie. Państwo szlacheckie od lat nie radziło sobie z problemem wymiaru sprawiedliwości: niesprawnie działającymi, niewydajnymi sądami, a już w okresie funkcjonowania Rady sejm odrzucił projekt tak potrzebnej kodyfikacji prawa sądowego. Rząd dostrzegał potrzebę reform i w granicach swoich kompetencji reagował na płynące z memoriałów i raportów sygnały ze strony podmiotów zewnętrznych lub podejmował działania wprost na podstawie samodzielnej oceny króla i jego politycznego otoczenia. Niemniej jednak trudno jednoznacznie ocenić działania Rady Nieustającej w omawianym obszarze. Staranność w formułowaniu treści uniwersałów, konsekwentne ponawianie nakazów, ostrzeżeń i zaleceń, a przede wszystkim podejmowanie spraw pilnych, wymagających interwencji władzy, można postrzegać jako przejaw troski o tę dziedzinę życia. Z drugiej strony, jak możemy wnosić po kolejnych uniwersałach dotyczących nadsyłania raportów sądowych i poświęconych kwestii egzekucji sądowej, nie przynosiły one szybko, oczekiwanego efektu. Być może wpływ miał na to, sygnalizowany już przez nas<sup>85</sup>, słabo rozwinięty system upowszechniania uniwersałów, co nie zmienia

<sup>83</sup> VL, t. VIII, fol. 75.

<sup>84</sup> W 1781 r. problematyka ta była także przedmiotem memoriału rezydenta saskiego d'Essena, który pytał o obowiązujące w Rzeczypospolitej prawo detraktu w związku z protestami obywateli polskich żądających wydania im w całości spadku po zmarłym w Saksonii krewnym, zob. rezolucja nr 92 z 20.03.1781 r., *Zbiór rezolucyi...*, Warszawa 1785, s. 77.

<sup>85</sup> M. Głuszak, *Uniwersały Rady Nieustającej z lat 1775–1788. Część I: Charakterystyka...*, s. 43, 46.

faktu, iż skuteczność Rady w tej mierze pozostawiała spory niedosyt. Jednocześnie warto mieć na uwadze, że zniesienie Rady Nieustającej praktycznie po jednej dekadzie od jej powstania uniemożliwia nam wydanie w pełni obiektywnej noty jej starań w zakresie naprawy systemu sądownictwa.

### *Bibliografia*

#### **Źródła archiwalne**

Archiwum Główne Akt Dawnych:  
tzw. Metryka Litewska, działy VII, IX.  
Zbiór Dokumentów Papierowych, sygn. 135, 147.

#### **Źródła drukowane**

*Dyaryusz Seymu wolnego ordynaryinego grodzieńskiego sześciodzielnego Roku Pańskiego MDCCLXXXIV. Dnia 4. miesiąca października opracującego się*, wyd. M. Tukalski-Nielubowicz, Warszawa 1785.

*Dyaryusz Seymu wolnego ordynaryinego warszawskiego sześciodzielnego Roku Pańskiego MDCCLXXXII*, wyd. P. Kiciński, Warszawa 1782.

Głuszak M., *Ordynacja w Radzie Nieustającej*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2009, t. XII.

Ostrowski T., *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego*, t. II, Warszawa 1784.

*Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydanego*, t. VII i VIII, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860.

*Zbiór rezolucji interpretacyjnych Rady Nieustającej z lat 1786–1788*, oprac. M. Głuszak, Łódź 2014.

*Zbiór rezolucyi Rady Nieustaiącey potrzebnych do wiadomości jurydykcyi sądowych y obywatelów oboyya narodów od seymu 1776 do seymu 1782 zebrany*, Warszawa 1785.

*Zbiór rezolucyi Rady Nieustaiącey potrzebnych do wiadomosci jurydykcyi sądowych y obywatelów oboyya narodów od seymu 1782 do seymu 1784 roku zebrany*, Warszawa 1786.

*Zbiór rezolucyi Rady Nieustaiącey potrzebnych do wiadomości jurydykcyi sądowych y obywatelów oboyya narodów od seymu 1784 do seymu 1786 roku zebrany*, Warszawa 1788.

#### **Literatura**

Czaja A., *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*, Warszawa 1988.

Domino S., *Sądownictwo polubowne na Rusi w późniejszym średniowieczu*, Warszawa 1938.

Ehrenkretz S., *Uniwersał 1786 r. o kompromisach i jego podstawy*, „Głos Sądownictwa” 1934, R. 6, nr 2.

Głuszak M., *Funkcjonowanie rejestrów sądowych w świetle memoriałów i rezolucji Rady Nieustającej w II połowie XVIII wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2013, t. XVI.

- Głuszak M., *Problematyka sądownictwa polubownego w rezolucjach Rady Nieustającej (1776–1788)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. LXVIII, z. 2.
- Głuszak M., *Rezolucje interpretacyjne Rady Nieustającej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2013, t. LXV, z. 2.
- Głuszak M., *Uniwersały Rady Nieustającej z lat 1775–1788. Część I: Charakterystyka ogólna*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2019, t. XXII.
- Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794). Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. IV, Warszawa 1897.
- Michalski J., *Reforma sądownictwa na sejmie konwokacyjnym 1764 roku*, [w:] idem, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1: *Polityka i społeczeństwo*, Warszawa 2007.
- Michalski J., *Studia nad reformą sądownictwa i prawa sądowego w XVIII w.*, Wrocław–Warszawa 1958.
- Mikołajczyk M., *Na drodze do powstania procesu mieszanego. Zmiany w polskim procesie karnym w latach 1764–1794*, Katowice 1991.
- Milik K., *Uwagi w sprawie funkcjonowania Rady Nieustającej w latach 1778–1780*, „Przeгляд Nauk Historycznych” 2012, R. XI, nr 1.
- Moniuszko A., Rosner A., *Historia polubownego rozwiązywania sporów na ziemiach polskich. Zarys problematyki*, [w:] *Mediacje. Teoria i praktyka*, red. E. Gmurzyńska, R. Mork, Warszawa 2014.
- Rafacz J., *Dawny proces polski*, Warszawa 1925.
- Rosner A., *Tradycja staropolskiego sądownictwa polubownego – próba zarysowania problemu*, [w:] *Sprawiedliwość naprawcza. Idea. Teoria. Praktyka*, red. M. Płatek, M. Fajst, Warszawa 2005.

MARCIN GŁUSZAK

DR, UNIWERSYTET ŁÓDZKI

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-1078-9012](https://orcid.org/0000-0002-1078-9012)

### *Uniwersały Rady Nieustającej z lat 1775–1788. Część II: Ustrój sądownictwa i prawo sądowe*

Ustrój i funkcjonowanie sądów oraz – w mniejszym stopniu – ziemskie prawo sądowe wielokrotnie stanowiły przedmiot uniwersałów Rady Nieustającej. Przyczyn jej zainteresowania tą materią należy upatrywać w braku wystarczających regulacji prawnych, przede wszystkim kompleksowej kodyfikacji, co skutkowało problemami całego systemu sądownictwa i było źródłem kontrowersji zgłaszanych Radzie w drodze memoriałów lub raportów sądowych. Uniwersały adresowano zarówno do sądów, urzędów, jak i do uczestników sądowych sporów, a ich celem było doprecyzowanie niejasnych, budzących wątpliwości praw i usprawnienie działania wymiaru sprawiedliwości. Do szczególnie zagadnień regulowanych w uniwersałach poświęconych tej materii należała przede wszystkim kwestia nadzoru nad sądami i obowiązku nadsyłania przez nie raportów, problem kompletowania składów sędziowskich, ustalania właściwości sądów, zasad

funkcjonowania sądów polubownych oraz postępowanie egzekucyjne, w tym udział wojska przy tzw. tradycji dóbr ziemskich.

**Słowa kluczowe:** uniwersały, Rada Nieustająca, egzekucja sądowa, ustrój sądów, raporty sądowe, sądownictwo polubowne

MARCIN GŁUSZAK

ASSISTANT PROFESSOR, UNIVERSITY OF ŁÓDŹ

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-1078-9012](https://orcid.org/0000-0002-1078-9012)

### *Universals of the Permanent Council in 1775–1788.*

#### *Part II: Court system and court law*

The court system, functioning of courts and – to a lesser extent – land law were repeatedly the subject of universals (pol. *uniwersały*) of the Permanent Council (pol. Rada Nieustająca). The reasons were the absence of sufficient legal regulations, and above all no comprehensive codification, which caused problems for the entire judicial system and was a source of controversy reported to the Permanent Council through reports and memorials. Universals were addressed to courts, offices, as well as participants in court disputes. Their purpose was to clarify unclear, questionable law and to improve the operation of justice. The detailed issues regulated in the universals were supervision of courts and the obligation to submit court reports, the problem of completing court members, determining the jurisdiction of courts, rules of arbitration and enforcement proceedings, including soldiers participation in the so-called *trading* of estates.

**Key words:** universals, Permanent Council, judicial enforcement, court system, court reports, arbitration courts

ANDRZEJ WRZYSZCZ

DR HAB., PROF. UMCS, UNIWERSYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

W LUBLINIE

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-9824-4251](https://orcid.org/0000-0002-9824-4251)

## *Sądy na ziemiach polskich w czasie okupacji niemieckiej (1939–1945). Najnowsze opracowania tematu*

1. Wprowadzenie; 2. Artykuły popularnonaukowe; 2.1. Andrzej Szulczyński, *W togach, ale bez godła*; 2.2. Konrad Graczyk, *Sąd doraźny katowickiego Gestapo*; 3. Artykuły naukowe; 3.1. Ewa Wiatr, *Na marginesie funkcjonowania sądów polskich w Generalnym Gubernatorstwie. Przypadek Majera Wolberga*; 3.2. Artykuły Huberta Mielnika; 3.3. Artykuły Konrada Graczyka; 4. Monografie; 4.1. Marian Małecki, *Spod ostrza gilotyny. Proces karny o szpiegostwo w III Rzeszy w świetle akt Gertrudy Świerczek i grupy „U-2” Armii Krajowej*; 4.2. Bogdan Musiał, *Kto dopomoże Żydowi...*; 4.3. Andrzej Szulczyński, *Sądownictwo polskie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*; 5. Podsumowanie.

### 1

Problematyka sądownictwa w okresie II wojny światowej i okupacji ziem polskich przez III Rzeszę Niemiecką wymaga dalszych pogłębionych badań. Na potrzebę intensyfikacji prac naukowych nad prawem obowiązującym w tym okresie i funkcjonującym wtedy sądownictwem zwracają uwagę wybitni polscy historycy: Stanisław Salmonowicz i Zygmunt Mańkowski<sup>1</sup>. Z satysfakcją można stwierdzić, że postulaty te są w pewnym stopniu realizowane. W ciągu ostatnich pięciu lat ukazały się publikacje odnoszące się do prawa obowiązującego w okresie okupacji<sup>2</sup>, a także pozycje, które w większym lub mniejszym zakresie dotyczą organizacji

<sup>1</sup> S. Salmonowicz, *Status prawny Polaka pod okupacją niemiecką (1939–1945). Uwagi o potrzebie badań*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2016, t. 9, z. 3, s. 348–357; Z. Mańkowski, *Niemieckie „prawo” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Kontrowersje*, [w:] *Z historii państwa, prawa, miast i Polonii. Prace ofiarowane Profesorowi Władysławowi Ćwikowi w czterdziestolecie Jego pracy twórczej*, red. J. Ciągwa, T. Opas, Rzeszów 1998, s. 155–158.

<sup>2</sup> Np. W. Uruszczak, *Perwersyjne funkcje niemieckiego „prawa” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, „Z dziejów Prawa” 2019, t. 12 (20), s. 681–708; A. Fermus-Bobowiec, M. Szewczak-Daniel, *Prawo karne w służbie ideologii i jako narzędzie eksterminacji na przykładzie prawa karnego dla Polaków i Żydów na terenach wcielonych do III Rzeszy*, [w:] *Druga wojna światowa. Wybrane zagadnienia konfliktu międzynarodowego*, red. W. Kozyra, I. Lasek-Surowicz, A.M. Zaręba, Chełm 2015, s. 195–204; R. Gieroń, *Niemieckie prawo gospodarcze i socjalne*

i działalności ówczesnych sądów. Są to różnorodne prace: od artykułów popularnonaukowych, opracowań źródłowych, artykułów naukowych do fragmentów monografii i pełnych monografii.

Doceniam zalety publikowania artykułów dotyczących historii w bieżącej prasie wielotematycznej. Pozwala to przybliżyć szerokim kręgom czytelników odległe w czasie wydarzenia. Jest to niewątpliwie jedna z najbardziej efektywnych form edukacji historycznej. W przypadku prawa i sądownictwa w czasie II wojny światowej i okupacji niemieckiej takie publikacje są szczególnie pożądane. Okres ten w świadomości współczesnej opinii publicznej kojarzy się przede wszystkim (i słusznie) z działaniami wojennymi, walkami partyzantów, terrorem policyjnym, obozami zagłady, obozami koncentracyjnymi, gettami, wywozem na przymusowe roboty do Rzeszy, holokaustem, zbrodniami wojennymi. Pamiętać jednak należy, że w okupacyjnej rzeczywistości istotną rolę odgrywały także sądy.

Jedne z nich były ważnymi ogniwami aparatu terroru, inne mimo ekstremalnych warunków zapewniały jednak minimum poczucia funkcjonowania normalnego systemu prawnego. Czytelnikom wiele trudności sprawia rozróżnianie poszczególnych sądów ze względu na ich liczbę (kilkanaście) oraz na bardzo podobne do siebie nazwy, zwłaszcza że nie zawsze były one identycznie tłumaczone z języka niemieckiego na język polski. Na ziemiach II Rzeczypospolitej okupowanych przez Niemcy działało obok siebie kilka systemów sądownictwa: sądy III Rzeszy, sądy niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie, oficjalne sądownictwo polskie podporządkowane władzom okupacyjnym GG, organy wymiaru sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego.

Warto zauważyć, że kompetencje tych systemów często zachodziły na siebie, a nawet się pokrywały. Były to modele sądownictwa wrogich państw, które wyraźnie różniły się już przed wybuchem wojny. Po 1 września 1939 r. systemy te realizowały zgoła odmienne cele. Najdobitniej przejawiało się to w obrębie

---

wprowadzone w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1940, „Textus et Studia” 2016, t. 4, nr 8, s. 135–155; K. Dąbrowski, A. Wrzyszczyński, *Das Familienrecht im Generalgouvernement*, [w:] *Judiciary and Society between Privacy and Publicity, 8<sup>th</sup> Conference on Legal History in the Baltic Sea Area, 3<sup>rd</sup>–6<sup>th</sup> September 2015, Toruń*, ed. D. Janicka, Toruń 2016, s. 141–162; H. Mielnik, A. Wrzyszczyński, *Status prawny dziecka w niemieckim ustawodawstwie w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2019, t. 29, nr 1, s. 89–114; A. Wrzyszczyński, *Das auf den in das Deutsche Reich in den Jahren 1939–1945 eingegliederten polnischen Gebieten angewandte materielle Strafrecht*, „Acta historico-iuridica Pilsnensia” 2017, nr 1, s. 309–321; idem, *Das im Generalgouvernement in den Jahren 1939–1945 angewandte materielle Strafrecht*, „Juridica International” 2017, vol. 26, s. 25–33; idem, *Ustrój i prawo w Generalnym Gubernatorstwie w poglądach prawników niemieckich na łamach czasopisma „Deutsches Recht” w czasie II wojny światowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius” 2019, vol. LXVI, nr 1, s. 439–450. Zakres niniejszego artykułu nie pozwala na omówienie tych publikacji.

prawa karnego, gdzie ten sam czyn mógł podlegać ściganiu przez sądy jednego państwa, a z punktu widzenia drugiego – był traktowany jako zachowanie zgodne z prawem czy nawet pożądane<sup>3</sup>. Wiedza na ten temat ogranicza się niestety do wąskiego, hermetycznego kręgu historyków, a w szczególności historyków prawa.

## 2

2.1. Udanym krokiem kierunku przełamania tych barier jest artykuł Andrzeja Szulczyńskiego zamieszczony na łamach poczytnego czasopisma „Polityka”. Zainteresowanie czytelników wywołał na pewno niebanalny tytuł tej publikacji: *W togach, ale bez godła*<sup>4</sup>. Autor dokonał rzetelnej syntetycznej charakterystyki sądownictwa polskiego w Generalnym Gubernatorstwie. Mimo ograniczonej objętości tekstu zdołał przedstawić organizację sądownictwa polskiego, podstawy prawne jego funkcjonowania, ocenił intensywność działalności sądów z rozróżnieniem na sprawy cywilne i karne. Słusznie stwierdził, że działalność sądownictwa polskiego nie była marginesem, „lecz ważnym elementem codziennego życia”. Szulczyński uwzględnił bardzo istotną kwestię podsądności ludności żydowskiej sądom polskim. Pokusił się też o przedstawienie oceny roli sądownictwa polskiego przez ówczesną opinię publiczną, ale uwzględnił także powojenny stan świadomości społecznej w tej kwestii. Jego rozważania stanowią bardzo dobrą inspirację dla czytelników do poszerzania wiedzy na omawiany temat<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Idem, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008, s. 13–14.

<sup>4</sup> A. Szulczyński, *W togach, ale bez godła*, „Polityka” 2018, nr 4 (3145), s. 54–56. Na końcu tego artykułu podana została informacja, że Autor wykorzystał swoją niewydaną jeszcze wtedy książkę *Sądownictwo polskie w Generalnym Gubernatorstwie*. Książka ta ukazała się w 2020 r. Powróć do niej niżej w niniejszym opracowaniu.

<sup>5</sup> Moim zdaniem nie można użyć następującego sformułowania: „Formalnie system sądownictwa polskiego w GG powołany został dwoma rozporządzeniami generalnego gubernatora Hansa Franka z 24 lutego 1940 r. o sądownictwie polskim i sądownictwie w GG i o sądownictwie niemieckim w GG”. Rozporządzenia te zostały bowiem wydane 19 lutego 1940 r., a w dniu 24 lutego 1940 r. weszły w życie. Kwestionuję też stwierdzenie, że „wznowiły orzekanie odpowiednie sądy okręgowe i apelacyjne”. Sąd Apelacyjny w Radomiu nie wznowił orzekania, gdyż nie istniał przed wojną. Władze okupacyjne GG utworzyły go, aby skorelować podział terytorialny dla administracji ogólnej z podziałem terytorialnym dla celów sądowych. Nie zgadzam się też ze zdaniem: „Postępowania przed sądami polskimi toczyły się wyłącznie w języku polskim, także wszystkie pisma wnoszone były po polsku”. Według mnie istniały wyjątki na rzecz języka ukraińskiego. Zob. A. Szulczyński, *W togach...*, s. 54–55.

2.2. Do węższego grona odbiorców adresowany jest artykuł popularnonaukowy Konrada Graczyka, odnoszący się do sądu doraźnego katowickiego Gestapo<sup>6</sup>. Miejsce publikacji determinuje przede wszystkim docieranie do czytelników zainteresowanych historią. Trzeba przyznać, że Autor bardzo umiejętnie skonstruował swoje kilkustronicowe opracowanie, aby przedstawić podstawy funkcjonowania, organizację i złowrogą rolę, jaką spełnił ten sąd w ciągu kilku lat okupacji. Graczyk scharakteryzował rasistowskie przepisy specjalnego prawa karnego dla Polaków i Żydów, ale podkreślił też uprawnienia nadprezydentów i namiestników Rzeszy do rozszerzania właściwości sądów doraźnych. W oryginalny – i według mnie bardzo skuteczny – sposób przedstawił organizację i obsadę kadrową sądu (przytoczył fragment przesłuchania przewodniczącego sądu, szefa katowickiego Gestapo Johannes Thümmlera, zeznającego jako świadek przed Sądem Prziśięgłych przy Sądzie Krajowym w Stuttgarcie w 1964 r.). Wstrząsające są fragmenty relacji o praktyce działania sądu doraźnego katowickiego Gestapo, którego posiadzenia odbywały się na terenie KL Auschwitz (w ciągu kilku godzin skazywano od 200 do 300 osób). Graczyk przywołał ustalenia wybitnego polskiego historyka prawa Alfreda Koniecznego. Ujawnił on przerażającą statystykę: ponad 90 % wyroków sądu doraźnego katowickiego Gestapo to kary śmierci, reszta to osadzenie w obozie koncentracyjnym.

### 3

3.1. Artykuł Ewy Wiatr odnoszący się do funkcjonowania sądownictwa polskiego w Generalnym Gubernatorstwie (na kanwie jednego procesu) można uznać moim zdaniem za opracowanie o charakterze źródłowym<sup>7</sup>. W przypisach powołano wprawdzie dwa artykuły naukowe, ale zdecydowana większość rozważań Autorki opiera się na analizie materiałów źródłowych. Sięgnęła ona do spuścizny aktowej przechowywanej w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim, która pozostała po działalności Sądu Grodzkiego w Pławnie w latach 1929–1947 (706 jednostek archiwalnych). W tym zespole archiwalnym wyodrębniła 10 teczek z lat 1941–1942, jednak właściwa treść rozważań odnosi się do jednej tylko sygnatury nr 217: akt procesowych sprawy cywilnej, w której powodem był Żyd Majer Wolberg, a pozwanym Polak Karol Kuban. W pierwszych zdaniach Wiatr uprzedza, że jej tekst będzie opowieścią o stosunkach polsko-żydowskich w cza-

<sup>6</sup> K. Graczyk, *Sąd doraźny katowickiego Gestapo*, Przystanek Historia, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/67353,Sad-dorazny-katowickiego-Gestapo.html> [dostęp: 31.12.2020].

<sup>7</sup> E. Wiatr, *Na marginesie funkcjonowania sądów polskich w Generalnym Gubernatorstwie. Przypadek Majera Wolberga*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN” 2015, nr 11, s. 494–502.

sie II wojny światowej. Trzeba jednak podkreślić, że obok walorów historycznych jej narracja ma także charakter stricte prawniczy. Autorka rzetelnie relacjonuje przebieg procesu przed sądami I i II instancji, uwzględnia rolę adwokatów reprezentujących obie strony. Analizuje zastosowane przez sądy przepisy polskiego kodeksu postępowania cywilnego, ale słusznie zauważa, iż sąd I instancji (sędzia Stefan Korporowicz orzekający jednoosobowo w Sądzie Grodzkim w Pławnie) niezgodnie z prawem sięgnął do uregulowań wcześniejszych. Na tych terenach przed wprowadzeniem polskiego k.p.c. z 1932 r. obowiązywała rosyjska procedura cywilna, która weszła w życie w 1876 r. (Autorka na s. 500 popełnia błąd, pisząc, że wprowadzono ją w Królestwie Polskim w 1875 r.). W jednym z pism procesowych skierowanych do sądu pozwany próbuje zdyskredytować powoda Żyda ze względu na jego pochodzenie, ale Autorka w tej konkretnej sprawie nie dostrzegła żadnych przejawów niechęci czy stronnictwa ze strony sądu (zastrzega jednak, że na podstawie pojedynczego przypadku nie można czynić wiarygodnych uogólnień).

3.2. Kolejną kategorią publikacji są artykuły naukowe. Kilka przygotował Hubert Mielnik. Jednym z nich jest opracowanie odnoszące się do projektu tworzenia po zakończeniu II wojny światowej sądownictwa karnego na okupowanych terenach Niemiec przez struktury podległe Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie<sup>8</sup>. Autor przedstawił te szczegółowe prace na tle pozycji emigracyjnych władz polskich w obozie aliantów. Omówił struktury organizacyjne, którym powierzono przygotowania legislacyjne (Biuro Prac Administracyjnych, od 24 lipca 1943 r. Minister Odbudowy Administracji Publicznej, podległy mu Dział Administracji Okupacyjnej z jego referatem prawnym, Międzyresortowy Komitet Koordynacyjny do spraw Okupacji). W trakcie prac rozważano skomplikowane kwestie odnoszące się m.in. do ścigania przestępców wojennych, amnestii, rehabilitacji, ważności niektórych wyroków karnych, odsunięcia od orzekania sędziów niemieckich. Najważniejszym plonem tych przygotowań był referat pt. „Tezy oraz plan organizacji i prac przygotowawczych w przedmiocie sądownictwa karnego na terenach Rzeszy Niemieckiej przewidzianych dla polskiej administracji okupacyjnej” z 13 kwietnia 1944 r., którego autorem był dr Stanisław Celichowski. Projekt zrecenzowali dr Tadeusz Cyprian i dr Stanisław Kodź<sup>9</sup>.

Tezy przewidywały utworzenie następujących sądów: niższych sądów policyjnych, wyższych sądów policyjnych, trybunałów wojskowych, Wyższego Trybunału Wojskowego. Zasady postępowania przed tymi sądami miały być przygotowane

<sup>8</sup> H. Mielnik, *Koncepcja sądownictwa karnego w planowanej polskiej strefie okupacyjnej Niemiec w pracach Ministerstwa Odbudowy Administracji Publicznej w Rządzie RP na uchodźstwie 1943–1944*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2018, t. XXI, s. 295–312.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 295–301, 305–306.

w dalszej kolejności, podstawą miał być polski kodeks postępowania karnego przy uwzględnieniu wojskowej procedury karnej. Prawo materialne miał stanowić polski kodeks karny i inne polskie przepisy, ale rozważano też adaptację niektórych przepisów niemieckich po odpowiednich zmianach. Tezy zostały zredagowane w sposób bardzo ostrożny, z uwzględnieniem realnej pozycji międzynarodowej rządu polskiego na wiosnę 1944 r. Nie pojawiły się w nich – ani w innych oficjalnych dokumentach – jakiegokolwiek sugestie co do zasięgu terytorialnego strefy okupacyjnej, którą ewentualnie miałyby objąć Polska. W Ministerstwie Odbudowy Administracji Publicznej zbierano jednak dane statystyczne (takie jak liczba sądów oraz sędziów poszczególnych instancji, wielkość zaludnienia) na niektórych terenach. Chodziło o ziemie na zachód od przedwojennej granicy polsko-niemieckiej do Odry i Nysy Łużyckiej, ale wyjątkowo także o wybrane okręgi na zachód od tej linii (Cottbus, Luckau, wybrzeże Bałtyku do wysokości wyspy Rugii), poza tym gromadzono informacje z całych Prus Wschodnich. Polski projekt organizacji sądownictwa karnego nie miał żadnego praktycznego znaczenia na okupowanym przez aliantów terytorium Niemiec. Warto docenić skrupulatność Autora, który przywołał stosunkowo mało znany epizod istnienia polskiej enklawy w brytyjskiej strefie okupacyjnej w latach 1945–1948 (miasto Haren w północno-zachodnich Niemczech przemianowane na Maczków)<sup>10</sup>.

Omawiany artykuł opiera się na bardzo solidnej bazie źródłowej (archiwalia, akty normatywne). Sięgnął on też do reprezentatywnej literatury naukowej. Wywody stoją na bardzo dobrym poziomie i są rzetelnie udokumentowane. Pewien niedosyt budzi brak informacji, czy w pracach prowadzonych na uchodźstwie wykorzystano doświadczenia z okupowanego kraju. Przez kilka lat funkcjonowały tam sądy Polskiego Państwa Podziemnego, które orzekały w warunkach terroru okupacyjnego.

Dwa kolejne artykuły Huberta Mielnika poruszają kwestie funkcjonowania sądownictwa okupacyjnego w Generalnym Gubernatorstwie w okresie II wojny światowej. Najnowsza publikacja ukazała się na łamach „Czasopisma Prawno-Historycznego”<sup>11</sup>. Przedmiotem rozważań jest tu instytucja nazwana prawem sprawdzenia, którą Niemcy wprowadzili do systemu prawnego GG w celu kontrolowania prawomocnych wyroków sądów polskich. Była to jedna z form nadzoru niemieckich władz okupacyjnych nad organami polskiego oficjalnego wymiaru sprawiedliwości. Pierwsza część omawianego opracowania ma charakter

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 297, 302–303, 306–307.

<sup>11</sup> *Idem*, *Prawo sprawdzenia prawomocnych orzeczeń sądów polskich (nieniemieckich) w Generalnym Gubernatorstwie w okresie II wojny światowej. Orzecznictwo Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2020, t. LXXII, z. 1, s. 211–240.

wprowadzający. Autor przedstawił tu najważniejsze akty normatywne regulujące status sądów w Generalnym Gubernatorstwie. Bardzo szczegółowo scharakteryzował przepisy odnoszące się do prawa sprawdzenia (wymogi formalne, ramy czasowe składania wniosków, organy administracji i sądy należące do pionu sądownictwa niemieckiego uczestniczące w realizowaniu tej instytucji procesowej). Szczególnie docenić należy klarowne zdefiniowanie pojęcia „sądownictwo nieniemieckie” (w tym wskazanie, od kiedy ta nazwa pojawia się w GG, w stosunku do których sądów i w jakim okresie należy jej używać) oraz precyzyjne wyjaśnienie, że wyższe sądy niemieckie odgrywające najistotniejszą rolę w stosowaniu prawa sprawdzenia nie mogą być traktowane jako dodatkowa instancja sądownictwa polskiego (nieniemieckiego). W dotychczasowej literaturze naukowej odnajdujemy bardzo wiele błędów w tych kwestiach<sup>12</sup>.

W dalszej części artykułu omówione zostało orzecznictwo Wyższego Sądu Niemieckiego w sprawach, w których zastosowano prawo sprawdzenia. To istotny postęp w badaniach naukowych, gdyż dotąd powoływano się tylko na ogólne opinie i jednostkowe przykłady. Autor dokonał analizy 35 orzeczeń – należy tę liczbę uznać za w pełni reprezentatywną – omówił oddzielnie sprawy cywilne i sprawy karne, wszystkie zakończyły się uchyleniem prawomocnego orzeczenia polskiego sądu (wyroku lub postanowienia). Podał nazwiska sędziów i adwokatów biorących udział w tych postępowaniach. Udowodnił, że zawarta w przepisach przesłanka naruszenia interesu publicznego była przez sędziów Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu utożsamiana z naruszeniem interesu narodu niemieckiego<sup>13</sup>.

Na przywołanie zasługuje też artykuł naukowy Mielnika opublikowany w Czechach w języku angielskim<sup>14</sup>. Pierwsze strony tego opracowania zawierają obszernie wprowadzenie obejmujące status Generalnego Gubernatorstwa i jego miejsce w modelu okupacji stworzonym w Europie przez III Rzeszę w trakcie II wojny światowej. Autor omawia też system prawa wprowadzony przez Niemców w GG i organizację sądownictwa polskiego (nieniemieckiego). Ten szeroki wstęp był niezbędny ze względu na potrzebę przybliżenia tych realiów czytelnikom w Czechach. Dalsze fragmenty odnoszą się do właściwej treści pracy i poruszają kwestie ustawodawstwa antyżydowskiego wprowadzonego przez Niemców w GG oraz statusu procesowego ludności żydowskiej przed sądami polskimi (nieniemieckimi) w dystrykcie lubelskim. Wybór tego dystryktu jest w pełni uzasadniony

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 211–217.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 217–239.

<sup>14</sup> Idem, *The legal status of the Jews in proceedings before the Polish (non-German) courts in the Lublin district of the General Government during World War II*, „Acta historico-iuridica Pilsnensia” 2018, s. 54–67.

ze względu na jego rolę w realizacji holokaustu. Uzupełnieniem są dane na temat funkcjonowania sądownictwa polubownego w getcie lubelskim<sup>15</sup>.

3.3. Na szczególną uwagę zasługuje cykl artykułów naukowych Konrada Graczyka opublikowanych w kilku ostatnich latach. Dotyczą one różnych aspektów organizacji i funkcjonowania sądownictwa niemieckiego w okresie wojny i okupacji, a w szczególności Sądu Specjalnego w Katowicach (Sondergericht Kattowitz). Na pierwszym miejscu – ze względu na obszerność i ważkość podjętego tematu – należy omówić opracowanie, które ukazało się drukiem w 2018 r. W pracy tej Autor omawia szczególną kategorię przestępstw, które znalazły się na wokandzie tego sądu: „przestępstwa wrześniowe”, a w ramach tej grupy – te skierowane przeciwko życiu<sup>16</sup>. Artykuł zawiera solidne tło historyczne uwzględniające przebieg działań militarnych na początku września 1939 r. na obszarze, który znalazł się później pod kognicją Sądu Specjalnego w Katowicach. Zaletą jest niewątpliwie precyzyjna definicja pojęcia „przestępstwo wrześniowe” przedstawiona w pierwszym zdaniu tego opracowania, gdyż nie jest to termin powszechnie znany. Docenić też należy sięgnięcie do orzecznictwa Sądu Specjalnego w Bydgoszczy (Sondergericht Bromberg) i Sądu Specjalnego w Łodzi (Sondergericht Litzmannstadt). Badania komparatystyczne są w tym przypadku bardzo potrzebne, gdyż najbardziej znanym przykładem karania „przestępstw wrześniowych” jest właśnie Sąd Specjalny w Bydgoszczy, podobne było też nadgraniczne położenie Katowic i Bydgoszczy oraz mieszany skład narodowościowy w okręgach tych sądów<sup>17</sup>.

Zachowane archiwalia nie zawierają niestety akt zarejestrowanych w 1939 r. dotyczących „przestępstw wrześniowych” rozpoznawanych przez Sąd Specjalny w Katowicach. Autor odnalazł jednak dokumenty z lat późniejszych, które pozwoliły mu na dokonanie istotnych uogólnień. Wykorzystał kilka spraw, analizując zarówno okoliczności popełnienia czynów będących przedmiotem aktów oskarżenia, jak i przebieg rozpraw sądowych. Ze zbiorczego zestawienia wynika, że wyniki tych procesów były następujące: dziewięciu oskarżonych zostało uniewinnionych, a trzech – skazanych na karę śmierci. Według Graczyka postępowania przed Sądem Specjalnym w Katowicach we wskazanych wyżej sprawach prowadzone były w sposób poprawny, a orzecznictwo tego sądu w porównaniu z Sądem Specjalnym w Bydgoszczy było zdecydowanie bardziej obiektywne<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> K. Graczyk, „Przestępstwa wrześniowe” w orzecznictwie Sądu Specjalnego w Katowicach (Sondergericht Kattowitz). Część I: Przestępstwa przeciwko życiu, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2018, t. XXI, s. 275–294.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 274–278, 281–284.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 278–281, 284–291.

Kontynuację tych badań zawiera druga część artykułu, opublikowana rok później w tym samym czasopiśmie, dotycząca przestępstw przeciwko zdrowiu i wolności<sup>19</sup>. Autor odwołuje się do ustaleń odnoszących się do tła historycznego i wojskowego przedstawionych w scharakteryzowanej wyżej części pierwszej, ponownie akcentuje potrzebę porównań z działalnością Sądu Specjalnego w Bydgoszczy. Omawiane w części drugiej przestępstwa przeciwko zdrowiu stanowiły najliczniejszą grupę „przestępstw wrześnieowych”, mniejsze znaczenie miały przestępstwa przeciwko wolności (wyodrębniono tylko trzy sprawy). Autor przedstawia okoliczności faktyczne popełnienia tych czynów, relacjonuje zeznania świadków, ocenia przebieg rozpraw przed sądem i wydane orzeczenia<sup>20</sup>. Wyniki tych procesów były następujące: przestępstwa przeciwko zdrowiu: 20 oskarżonych, w tym ośmiu uniewinnionych, sześciu skazanych na karę śmierci i sześciu – na kary pozbawienia wolności; przestępstwa przeciwko wolności: sześciu oskarżonych, w tym dwóch uniewinnionych, jeden skazany na karę śmierci i trzech – na kary pozbawienia wolności<sup>21</sup>.

Podobnie jak w części I, Graczyk pozytywnie ocenia poziom orzecznictwa Sądu Specjalnego w Katowicach:

Procesy były prowadzone w sposób należyty. Sąd katowicki nie stosował nadużywanych w Bydgoszczy domniemań o porozumieniu wszystkich Polaków na danym terenie zmierzającym do wyniszczenia niemczyzny. [...] W żadnym z orzeczeń nie zastosowano charakterystycznej w sprawach bydgoskich konstrukcji współsprawstwa rozszerzonego. [...] w żadnej z badanych spraw nie stwierdzono uproszczeń dowodzenia ani skazania nieadekwatnego do ustalonego stanu faktycznego. Wręcz przeciwnie, trzeba podkreślić, że procesy te były od strony dowodowej prowadzone bez zarzutu<sup>22</sup>.

Inny aspekt działalności Sądu Specjalnego w Katowicach (Sondergericht Kattowitz) jest przedmiotem artykułu opublikowanego w czasopiśmie „Z Dziejów Prawa” w 2019 r.<sup>23</sup>. Graczyk zajął się tu instytucją wznowienia postępowania. W pierwszej części opracowania wskazał podstawy formalne funkcjonowania sądownictwa w Niemczech w sprawach karnych: kodeks postępowania karnego z 1877 r. (Strafprozessordnung) i ustawę o ustroju sądów z 1877 r. (Gerichtsverfas-

<sup>19</sup> Idem, „Przestępstwa wrześnieowe” w orzecznictwie Sądu Specjalnego w Katowicach (Sondergericht Kattowitz). Część II: *Przestępstwa przeciwko zdrowiu i wolności*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2019, t. XXII, s. 261–279.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 262–276.

<sup>21</sup> Idem, „Przestępstwa wrześnieowe”..., Część I, s. 281.

<sup>22</sup> Idem, „Przestępstwa wrześnieowe”..., Część II, s. 266–267.

<sup>23</sup> Idem, *Wznowienie postępowania karnego w praktyce Sądu Specjalnego w Katowicach* (Sondergericht Kattowitz) 1939–1945, „Z Dziejów Prawa” 2019, t. 12 (20), s. 597–615.

sungsgesetz). Skonstatował jednak, że po utworzeniu sądów specjalnych pojawiło się bardzo dużo zmian i modyfikacji. Według Graczyka po tych poprawkach obowiązywał przed sądami specjalnymi odrębny model procesu. Jego cechy to: „znaczne uproszczenie, sumaryczność, silne skrócenie, szybkość”. Było to postępowanie jednoinstancyjne, a więc niezaskarżalne zwyczajnym środkiem odwoławczym. Możliwe było jednak złożenie wniosku o wznowienie postępowania, przewidziane w przepisach ogólnych, które w przypadku sądów specjalnych zmodyfikowano i w rezultacie środek ten był łatwiejszy do wykorzystania. Wniosek o wznowienie postępowania był rozpatrywany przez izbę karną sądu krajowego (Landgericht)<sup>24</sup>.

W drugiej części artykułu Autor zajął się praktyką Sądu Specjalnego w Katowicach. W początkowym okresie okupacji składanie wniosków o wznowienie postępowania było niemożliwe, gdyż na ziemiach wcielonych do Rzeszy Niemcy nie wprowadzili systemu sądownictwa powszechnego. Pierwsze sprawy pochodzą z 1940 r., ostatnie – z 1943 r. W sumie było to 18 postępowań. W każdym z nich skazani próbowali się w ten sposób bronić przed orzeczoną karą śmierci. Nie odnaleziono spraw z 1944 r. Opracowanie zawiera profesjonalną, szczegółową analizę prawniczą wszystkich wniosków o wznowienie postępowania i sposobów ich załatwiania. Wnioski te zostały odrzucone<sup>25</sup>.

Nietypową treść zawiera artykuł Konrada Graczyka zamieszczony w *Studiach poświęconych pamięci Wojciecha Organiściaka*<sup>26</sup>. Nie porusza problematyki organizacji sądownictwa, jego funkcjonowania czy oceny orzecznictwa. Autor zajął się wewnętrzną zawartością akt spraw sądowych będących spuścizną archiwalną pozostałą po działalności Sądu Specjalnego w Katowicach (Sondergericht Kattowitz) z lat 1939–1945 i przeanalizował ją z punktu widzenia technicznych zasad porządkowania. Skrupulatnie scharakteryzował dokumenty włączane do akt sądowych, pochodzące z różnych faz postępowania: działań policji, prokuratury, czynności sądu i organu egzekucyjnego. Były to na przykład: doniesienia o przestępstwie, raporty policyjne, protokoły przesłuchania świadków, raporty śledcze, notatki, szkice sytuacyjne, protokoły zatrzymania, nakazy aresztowania, zawiadomienia o przyjęciu oskarżonych do aresztu śledczego bądź przeniesienia ich do innej placówki, zarządzenia nadprokuratora, akty oskarżenia, zarządzenia przewodniczącego sądu, dokumenty doręczenia pism procesowych, wnioski adwokatów, protokoły rozpraw, formularze wyroków i inne. Opracowanie może stanowić doskonałą

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 597–600.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 601–613.

<sup>26</sup> Idem, *Metodyka prowadzenia akt w Sądzie Specjalnym w Katowicach (1939–1945)*, [w:] *Verus amicus rara avis est. Studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka*, red. A. Lityński et al., Katowice 2020, s. 235–251.

pomoc naukową dla badaczy zajmujących się funkcjonowaniem organów policyjnych, prokuratorskich, sądowych, struktur należących do więziennictwa w III Rzeszy w okresie II wojny światowej. Szczególnie przydatne będzie przy analizie akt, które zachowały się w stanie szczątkowym. Chciałbym wyraźnie podkreślić, że bardzo wysoko cenię rzetelność i drobiazgową skrupulatność Konrada Graczyka w opracowywaniu i wykorzystywaniu źródeł archiwalnych.

Kolejnym potwierdzeniem solidnego podejścia badawczego i stosowania dojrzałego warsztatu naukowego w tym zakresie jest artykuł poświęcony Sądowi Specjalnemu w Bielsku (*Sondergericht Bielitz*)<sup>27</sup>. Spuścizna archiwalna ma w odniesieniu do tego sądu charakter szczątkowy, gdyż tuż przed wkroczeniem Armii Czerwonej akta sądowe zostały spalone na dziedzińcu. Autor odnalazł jednak fragmentaryczne dokumenty w Archiwum Federalnym w Berlinie (*Bundesarchiv*) i Tajnym Archiwum Państwowym Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego w Berlinie-Dahlem (*Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz*). Sięgnął także do teczek trzech spraw sądowych, które omyłkowo włączono do zespołu akt *Sondergericht Kattowitz* przechowywanego w Archiwum Państwowym w Katowicach<sup>28</sup>. Na tej podstawie przedstawił obsadę sędziowską Sądu Specjalnego w Bielsku. Dokonał wieloaspektowej analizy danych osobowych sędziów, biorąc pod uwagę ich wiek, dotychczasową karierę zawodową, przebieg studiów prawniczych i końcowych egzaminów państwowych, miejsce urodzenia (wieś lub miasto), pochodzenie społeczne, status rodzinny (stan cywilny, dzieci), przynależność do NSDAP (w tym moment wstąpienia do tej partii), dodatkowe zatrudnienie i inne. Graczyk pokusił się o końcowe podsumowanie, w którym zaakcentował, że sędziowie przed objęciem stanowisk w Sądzie Specjalnym w Bielsku pełnili służbę na ziemiach polskich wcielonych w 1939 r. do Rzeszy albo w miejscowościach należących przed II wojną światową do Niemiec, ale położonych blisko granicy z Rzeczpospolitą Polską. Oceniał, że z punktu widzenia władz nazistowskich: „Stanowili dobrą, sprawdzoną kadrę”<sup>29</sup>.

Niewielkie fragmenty artykułu Konrada Graczyka o sądach specjalnych w III Rzeszy odnoszą się do ziem polskich pod okupacją (liczba i lokalizacja tych sądów, znaczenie specjalnego prawa karnego dla Polaków i Żydów z 4 grudnia 1941 r.)<sup>30</sup>. Przywołać też należy kilkustronicowy artykuł tego Autora opublikowa-

<sup>27</sup> Idem, *Sędziowie Sądu Specjalnego w Bielsku (Sondergericht Bielitz)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2017, t. XVI, z. 2, s. 41–54.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 41–43, 45.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 44–52.

<sup>30</sup> Idem, *Sądy Specjalne III Rzeszy jako „sądy doraźne frontu wewnętrznego” (1933–1945)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2019, t. XVIII, z. 2, s. 172–173, s. 189, 191, 193.

ny za granicą w języku niemieckim<sup>31</sup>. Ze względu na środki ostrożności wprowadzone w bibliotekach i inne ograniczenia związane z pandemią COVID-19 nie udało mi się dotrzeć do innego artykułu odnoszącego się (sądząc na podstawie tytułu) także do praktyki funkcjonowania Sądu Specjalnego w Katowicach<sup>32</sup>.

## 4

4.1. Dla poszerzenia naszej wiedzy o sądach w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945 bardzo istotne znaczenie mają monografie, nawet jeśli poruszają kwestie funkcjonowania ówczesnego sądownictwa tylko we fragmentach. Na pewno należy sięgnąć do książki Mariana Małeckiego, której długi tytuł rozpoczyna się od dramatycznych słów: *Spod ostrza gilotyny...*<sup>33</sup>. Publikacja ta jest obszernym studium zawierającym zdecydowanie szerszą treść, niż wynikałoby to z tytułu. Wiodący wątek to oczywiście proces karny o szpiegostwo przeciw III Rzeszy przeciwko Gertrudzie Świerczek i konspiracyjnej strukturze Polskiego Państwa Podziemnego o kryptonimie grupa „U-2”. Czytelnik znajdzie tu jednak także bardzo szczegółowe i wyczerpujące informacje na temat zagadnień ustrojowych dotyczących organizacji okupacji niemieckiej na Górnym Śląsku (w tym znaczenia volkslisty), kształtowania polskiego ruchu oporu w skali całego kraju i w ośrodkach lokalnych (np. w Goczałkowicach). Niezwykle obszerne są też dane odnoszące się do działalności wywiadu polskiego i niemieckiego. Autor zajął się także procedurą wykonywania kary śmierci w III Rzeszy. Praca oparta została na imponującej bazie źródłowej (archiwalia, akty normatywne, pamiętniki, wspomnienia) i niezwykle obfitej literaturze naukowej. Na tej podstawie Autor przytoczył bardzo wiele drobiazgowych danych biograficznych osób istotnych dla opracowywanego tematu.

Marian Małecki przedstawił też etap postępowania sądowego. Proces toczył się przed Trybunałem Ludowym (Volksgerichtshof). Sprawę rozpatrywał III Senat tego Trybunału. Czytelnik poznaje personalia składu sądującego oraz adwokatów reprezentujących oskarżonych (tylko Gertrudę Świerczek reprezentował obrońca z wyboru), przebieg rozprawy oraz wyrok i jego uzasadnienie. Przytoczone zostały

<sup>31</sup> Idem, *Die (beschleunigte) Evakuierung des Sondergerichts Kattowitz im Jahre 1945*, „Journal on European History of Law” 2020, vol. 11, No 1, s. 110–113.

<sup>32</sup> Idem, *Związek Powstańców Śląskich jako organizacja mająca na celu popełnianie przestępstw przeciwko życiu. Członkowie Związku Powstańców Śląskich oraz Związku Strzeleckiego przed Sądem Specjalnym w Katowicach (Sondergericht Kattowitz)*, „Śląski Almanach Powstańczy” 2019, t. 5, s. 147–160.

<sup>33</sup> M. Małecki, *Spod ostrza gilotyny. Proces karny o szpiegostwo w III Rzeszy w świetle akt Gertrudy Świerczek i grupy „U-2” Armii Krajowej*, Zabrze – Tarnowskie Góry 2019.

wnioski skazanych o ułaskawienie. Autor formułuje swoje oceny w stosunku do działań sądu, postawy adwokatów, komentuje przepisy prawa materialnego, które były podstawą orzeczenia<sup>34</sup>.

4.2. Odniesienia do działalności większej liczby sądów można znaleźć w monografii Bogdana Musiała pt. *Kto dopomoże Żydowi...*<sup>35</sup>. Ze względu na tematykę tej książki, która odnosi się do eksterminacji ludności żydowskiej na ziemiach polskich, przedmiotem zainteresowania Autora były utworzone przez Niemców w Generalnym Gubernatorstwie sądy specjalne oraz policyjne sądy doraźne. Narastające rozszerzanie środków represji przeciwko Żydom powiązane było z procesem przejmowania bardzo wielu spraw od sądów specjalnych przez policję niemiecką. Jak stwierdził Bogdan Musiał: „Kary śmierci orzekane przez policyjne sądy doraźne oznaczały w praktyce natychmiastowe rozstrzelanie na miejscu bez formalnego wyroku, podczas gdy niemieckie sądy specjalne orzekały co prawda według bardzo uproszczonych, ale pewnych ustalonych reguł [...]”<sup>36</sup>. Z punktu widzenia przedstawicieli niemieckich organów okupacyjnych postępowanie przed sądami specjalnymi było zbyt przewlekłe, chociaż w najbardziej obciążonym Sądzie Specjalnym w Warszawie utworzono dodatkową izbę i znacznie zintensyfikowano orzecznictwo<sup>37</sup>.

Autor podaje przykłady aktów normatywnych publikowanych w Dzienniku Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa, które wprowadzały właściwość różnych sądów w odniesieniu do czynów karalnych (oczywiście według niemieckiego okupacyjnego „prawa”) popełnianych przez Żydów albo ich pomocników należących do innych narodowości. Przywołuje też zarządzenia i obwieszczenia lokalnych organów administracji i policji. Monografia nie zawiera szczegółowych relacji z rozpraw sądowych, ale można tu znaleźć przykłady konkretnych spraw i wydanych w nich wyroków. Podkreślić należy aktywną rolę Sądu Specjalnego w Warszawie i Głównego Wydziału Sprawiedliwości w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa w przygotowywaniu przepisów, które miały na celu bardziej skuteczne ściganie przypadków naruszania zakazu opuszczania gett przez ludność żydowską (postulat rozciągnięcia odpowiedzialności na rodziców małoletnich dzieci poniżej 14. roku życia)<sup>38</sup>. Pamiętać należy, że problematyka sądownictwa niemieckiego to zaledwie drobny ułamek właściwej treści tego opracowania, opartego na

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 150–169, 202–210, 244–253.

<sup>35</sup> B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi...*, Poznań 2019.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 87–88, 129–130, 133–137, 145–149.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 84, 92–96.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 51–52, 57–59, 67, 73, 82, 85–86, 137–145, 275–276, 314–315.

różnorodnych źródłach i niezwykle skrupulatnie dobranej literaturze naukowej (w języku polskim, niemieckim i angielskim). Jestem pod wrażeniem wnikliwej analizy i często krytycznej oceny dotychczasowych publikacji, która stanowić powinna inspirację dla dalszych prac badawczych.

4.3. Autorem monografii, która została poświęcona wyłącznie problematyce sądownictwa okupacyjnego, jest Andrzej Szulczyński<sup>39</sup>. Autor zajął się historią sądownictwa polskiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945. Wybór tematu zasługuje na pełną akceptację, problematyka ta wymaga pilnego, rzetelnego opracowania. Organizacja i funkcjonowanie sądownictwa polskiego w GG w latach 1939–1945 stanowiły do niedawna autentyczną „białą plamę”. Dotychczasowe publikacje mają charakter ogólnych syntez opierających się na analizie aktów normatywnych, w niewielkim stopniu uwzględniają źródła archiwalne w postaci akt sądowych odnoszące się do praktyki działania tego sądownictwa. W mojej ocenie za wyjątki w tej materii można uznać opracowania Jana Grabowskiego i Barbary Engelking<sup>40</sup> oraz wspomnianą wyżej pracę Ewy Wiatr, wykorzystane przez Autora monografii. Przywołać też należy badania Huberta Mielnika, których wyniki omawiam wyżej (dwa artykuły naukowe) i wskazuję niżej (planowana monografia oparta na rozprawie doktorskiej). Andrzej Szulczyński nie sięgnął do tych prac, ale nie można czynić Mu z tego powodu zarzutów, gdyż w chwili przygotowywania do druku Jego książki, dostępny był tylko jeden artykuł Huberta Mielnika (wydany w Czechach w języku angielskim).

Konstrukcja monografii Szulczyńskiego oparta została na kryterium merytorycznym. Składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, wykazu źródeł i literatury, podsumowania w języku niemieckim oraz indeksu nazwisk. Strukturę tę można zaakceptować, chociaż wewnętrzny podział rozdziału III na podpunkty budzi moje zastrzeżenia. Wstęp zawiera typowe dla monografii elementy (cel pracy i jej konstrukcję, podstawę źródłową, uwagi terminologiczne). Rozdział I ma charakter wprowadzający. Autor przedstawił w nim podstawy ustroju Generalnego Gubernatorstwa oraz strukturę organizacyjną resortu

<sup>39</sup> A. Szulczyński, *Sądownictwo polskie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 2020.

<sup>40</sup> B. Engelking, J. Grabowski, *„Przestępczość” Żydów w Warszawie 1939–1942*, Warszawa 2010; J. Grabowski, *Żydzi przed obliczem niemieckich i polskich sądów w dystrykcie warszawskim Generalnego Gubernatorstwa, 1939–1942*, [w:] *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, Warszawa 2007; idem, *Zarząd powierniczy i nieruchomości żydowskie w Generalnym Gubernatorstwie*, [w:] *Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką i we wczesnych latach powojennych 1939–1950*, red. J. Grabowski, D. Libionka, Warszawa 2014.

sprawiedliwości GG (administrację tego resortu i dualistyczny system sądownictwa). W rozdziale II scharakteryzował status sądownictwa polskiego (podstawy prawne jego funkcjonowania, organizację, obsadę kadrową, zakres stosowania polskiego prawa i niemieckiego „prawa” okupacyjnego). W rozdziale III sięgnął do wybranych przykładów orzecznictwa sądów polskich, dokonując słusznego podziału na sprawy cywilne (punkt 1) i karne (punkt 2). Podział wewnętrzny tych punktów polegający na omówieniu wyników kwerend w poszczególnych archiwach nie wydaje mi się właściwy. Rozdział IV odnosi się do statusu procesowego ludności żydowskiej przed sądami polskimi. W zakończeniu Autor dokonał podsumowania swoich ustaleń.

Monografia oparta została na umiejętnie wyselekcjonowanej, reprezentatywnej literaturze naukowej. Moje zastrzeżenia budzi natomiast wykorzystanie bazy źródłowej, a w szczególności badania archiwaliów. Ramy objętościowe niniejszego artykułu nie pozwalają na głębsze uwagi na ten temat. Zamierzam w najbliższym czasie przygotować recenzję książki Andrzeja Szulczyńskiego, w której wyjaśnię, czego dotyczą moje uwagi krytyczne w tej kwestii. Podejmę także polemikę naukową odnoszącą się do innych zagadnień. Kontrowersyjne jest na przykład pojęcie „sądownictwo nieniemieckie”. Mam odmienne zdanie na temat znaczenia tej nazwy w języku prawnym Generalnego Gubernatorstwa. Zaproponuję Autorowi także inne zmiany terminologiczne. W monografii używane są np. nazwy: Główny Wydział Wymiaru Sprawiedliwości, dystryktowe wydziały wymiaru sprawiedliwości (nazewnictwo to nie jest w pełni konsekwentne – można znaleźć też określenia: Główny Wydział Sprawiedliwości, działy sprawiedliwości w dystryktach). Wydaje mi się, że struktury te nie powinny być traktowane jako organy „wymiaru sprawiedliwości”<sup>41</sup>, proponuję stosowane przeze mnie neutralne określenie organy „resortu sprawiedliwości”<sup>42</sup>. Podtrzymuję swoje krytyczne stanowisko na temat opisu tworzenia przez Niemców struktury organizacyjnej sądownictwa polskiego na początku okupacji<sup>43</sup>. Przedstawiłem je wyżej, omawiając artykuł popularnonaukowy Szulczyńskiego *W togach, ale bez godła*. W monografii powtórzył swe stwierdzenia.

Mimo tych polemicznych uwag zachęcam do lektury książki *Sądownictwo polskie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*. Na pewno stanowi ona jeden z ważnych kroków zmierzających do „otwarcia drzwi zamkniętych dotąd w polskiej historiografii”. Wiele przytoczonych przez Andrzeja Szulczyńskiego faktów

<sup>41</sup> A. Szulczyński, *Sądownictwo polskie...*, s. 17, 38, 42 i in.

<sup>42</sup> Używanie tej neutralnej terminologii zasugerował mi wiele lat temu wybitny historyk ustroju i prawa Profesor Adam Lityński.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 12.

to całkowita nowość, która w istotnym stopniu rozszerza stan naszej wiedzy. Nie można przejść obok tej publikacji obojętnie. Ustalenia dokonane przez Autora i sformułowane w monografii wnioski będą stanowiły asumpt do – koniecznych według mnie – dalszych badań nad sądownictwem na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką w czasie II wojny światowej.

## 5

Przedstawione wyżej refleksje odnoszą się do polskich opracowań dotyczących sądownictwa w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945 opublikowanych w ciągu ostatnich pięciu lat. Ogólna ocena tego dorobku jest moim zdaniem pozytywna, a nawet optymistyczna. Na podkreślenie zasługuje fakt, że obok prac znanych i doświadczonych historyków ustroju i prawa pojawiły się pozycje innych uczonych, dla których jest to początek badań na tej niwie. Problematyka ta znalazła uznanie Narodowego Centrum Nauki, które sfinansowało projekty badawcze Konrada Graczyka i Huberta Mielnika. Wszystkie przywołane w niniejszym artykule publikacje naukowe oparte zostały na solidnej bazie źródłowej. Ze względu na specyfikę okresu wojny i okupacji, wartość nie do przecenienia mają: wspomnienia, pamiętniki, memuary, kroniki, diariusze – pozwalają poznać realia życia codziennego różnych grup ludności, praktykę działania organów aparatu państwowego i partyjnego III Rzeszy, formy oporu na zajętych przez Niemcy terenach. Dzięki nim można lepiej zrozumieć skalę ówczesnych zagrożeń i różne systemy wartości zwycięzców i pokonanych, którzy poddani zostali eksploatacji gospodarczej, terrorowi policyjnemu i eksterminacji. Nie mniejsze znaczenie mają według mnie archiwalia. Zawierają informacje, do których czytelnicy mają dostęp znacznie utrudniony. Ich wykorzystanie, opracowanie i sformułowanie odpowiednich wniosków to zadanie wymagające wiedzy, doświadczenia i nieposzlakowanej uczciwości naukowej. Omówione wyżej pozycje bez żadnych wątpliwości spełniają te kryteria i wnoszą do dotychczasowego stanu badań wiele nowych, nieznanych dotąd ustaleń.

Optymizmem napawa nadzieja na nowe publikacje odnoszące się do problematyki sądownictwa w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945. W latach 2019–2020 uczestniczyłem w dwóch przewodach doktorskich poświęconych tej tematyce. Byłem recenzentem dysertacji Konrada Graczyka pt. „Sondergericht Katowitz 1939–1945”. Publiczna obrona rozprawy doktorskiej odbyła się na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w dniu 16 września 2019 r. i zakończyła się pełnym sukcesem. Byłem też członkiem komisji wyznaczonej przez Radę Instytutu Nauk Prawnych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodow-

skiej w Lublinie do przeprowadzenia publicznej obrony pracy doktorskiej Huberta Mielnika pt. „Sądownictwo polskie (nieniemieckie) w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa 1939–1944”. Publiczna obrona zakończyła się również pełnym sukcesem w dniu 3 lutego 2020 r. Wedle mojej wiedzy na podstawie tych dysertacji przygotowywane są monografie, które niebawem powinny ukazać się drukiem. Liczę także na przygotowanie i opublikowanie materiałów źródłowych dotyczących działalności Wyższego Sądu Krajowego w Poznaniu w okresie okupacji niemieckiej. Z rozmowy przeprowadzonej przez Profesora Stanisława Żerko z Doktorem Bogumiłem Rudawskim udostępnionej w internecie wynika, że opracowanie to będzie stanowiło tom XVIII *Documenta Occupationis*<sup>44</sup>. Wszystkie te plany stanowią dobry prognostyk i zachętę do dalszych badań.

Ramy opracowania nie pozwalają na omówienie badań odnoszących się do organizacji i funkcjonowania sądownictwa Polskiego Państwa Podziemnego. W mojej ocenie nasza historiografia poczyniła tu bardzo znaczące postępy, które zasługują na odrębny artykuł recenzyjny. Nie można jednak nie wskazać kilku wiodących publikacji<sup>45</sup>.

### *Bibliografia*

- Dąbrowski K., Wrzyszczyk A., *Das Familienrecht im Generalgouvernement*, [w:] *Judiciary and Society between Privacy and Publicity, 8<sup>th</sup> Conference on Legal History in the Baltic Sea Area 3<sup>rd</sup>–6<sup>th</sup> September 2015, Toruń*, ed. D. Janicka, Toruń 2016.
- Engelking B., Grabowski J., „Przestępczość” Żydów w Warszawie 1939–1942, Warszawa 2010.
- Fermus-Bobowiec A., Szewczak-Daniel M., *Prawo karne w służbie ideologii i jako narzędzie eksterminacji na przykładzie prawa karnego dla Polaków i Żydów na terenach wcielonych do III Rzeszy*, [w:] *Druka wojna światowa. Wybrane zagadnienia konfliktu międzynarodowego*, red. W. Kozyra, I. Lasek-Surowiec, A.M. Zaręba, Chełm 2015.
- Gieroń R., *Niemieckie prawo gospodarcze i socjalne wprowadzone w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1940*, „Textus et Studia” 2016, t. 4, nr 8.
- Grabowski J., *Zarząd powierniczy i nieruchomości żydowskie w Generalnym Gubernatorstwie*, [w:] *Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką i we*

<sup>44</sup> *Rozmowa o przygotowywanym nowym tomie Documenta Occupationis*, Instytut Zachodni Poznań, <https://youtu.be/gzpHqsNVPlw> [dostęp: 20.10.2020].

<sup>45</sup> L. Kania, *Służba sprawiedliwości w Wojsku Polskim 1795–1945. Organizacja, prawo, ludzie*, Siedlce 2015; B. Szyrowski, *Sąd Kapturowy przy Komendzie Głównej Związku Walki Zbrojnej w Warszawie (sierpień 1940 r. – listopad 1941 r.)*, Warszawa 2016; P. Szopa, „W imieniu Rzeczypospolitej...”. *Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Podokręgu AK Rzeszów, Rzeszów* 2014; O. Szerkus, *Die Sondergerichtsbarkeit des Polnischen Untergrundstaates*, Berlin 2019 (Schriften zur Rechtsgeschichte, Band 183).

- wczesnych latach powojennych 1939–1950, red. J. Grabowski, D. Libionka, Warszawa 2014.
- Grabowski J., *Żydzi przed obliczem niemieckich i polskich sądów w dystrykcie warszawskim Generalnego Gubernatorstwa, 1939–1942*, [w:] *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, Warszawa 2007.
- Graczyk K., *Die (beschleunigte) Evakuierung des Sondergerichts Kattowitz im Jahre 1945*, „Journal on European History of Law” 2020, vol. 11, No 1.
- Graczyk K., *Metodyka prowadzenia akt w Sądzie Specjalnym w Katowicach (1939–1945)*, [w:] *Verus amicus rara avis est. Studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka*, red. A. Lityński et al., Katowice 2020.
- Graczyk K., „Przestępstwa wrześnieowe” w orzecznictwie Sądu Specjalnego w Katowicach (*Sondergericht Kattowitz*). Część I: *Przestępstwa przeciwko życiu*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2018, t. XXI.
- Graczyk K., „Przestępstwa wrześnieowe” w orzecznictwie Sądu Specjalnego w Katowicach (*Sondergericht Kattowitz*). Część II: *Przestępstwa przeciwko zdrowiu i wolności*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2019, t. XXII.
- Graczyk K., *Sąd doraźny katowickiego Gestapo*, Przystanek Historia, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/67353,Sad-dorazny-katowickiego-Gestapo.html> [dostęp: 31.12.2020].
- Graczyk K., *Sądy Specjalne III Rzeszy jako „sądy doraźne frontu wewnętrznego” (1933–1945)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2019, t. XVIII, z. 2.
- Graczyk K., *Sędziowie Sądu Specjalnego w Bielsku (Sondergericht Bielitz)*, „Miscellanea Historica-Iuridica” 2017, t. XVI, z. 2.
- Graczyk K., *Wznowienie postępowania karnego w praktyce Sądu Specjalnego w Katowicach (Sondergericht Kattowitz) 1939–1945*, „Z Dziejów Prawa” 2019, t. 12 (20).
- Graczyk K., *Związek Powstańców Śląskich jako organizacja mająca na celu popełnianie przestępstw przeciwko życiu. Członkowie Związku Powstańców Śląskich oraz Związku Strzeleckiego przed Sądem Specjalnym w Katowicach (Sondergericht Kattowitz)*, „Śląski Almanach Powstańczy” 2019, t. 5.
- Kania L., *Służba sprawiedliwości w Wojsku Polskim 1795–1945. Organizacja, prawo, ludzie*, Siedlce 2015.
- Małecki M., *Spod ostrza gilotyny. Proces karny o szpiegostwo w III Rzeszy w świetle akt Gertrudy Świerczek i grupy „U-2” Armii Krajowej*, Zabrze – Tarnowskie Góry 2019.
- Mańkowski Z., *Niemieckie „prawo” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Kontrowersje*, [w:] *Z historii państwa, prawa, miast i Polonii. Prace ofiarowane Profesorowi Władysławowi Cwikowi w czterdziestolecie Jego pracy twórczej*, red. J. Ciągwa, T. Opas, Rzeszów 1998.
- Mielnik H., *Koncepcja sądownictwa karnego w planowanej polskiej strefie okupacyjnej Niemiec w pracach Ministerstwa Odbudowy Administracji Publicznej w Rządzie RP na uchodźstwie 1943–1944*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2018, t. XXI.

- Mielnik H., *Prawo sprawdzenia prawomocnych orzeczeń sądów polskich (niemieckich) w Generalnym Gubernatorstwie w okresie II wojny światowej. Orzecznictwo Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2020, t. LXXII, z. 1.
- Mielnik H., *The legal status of the Jews in proceedings before the Polish (non-German) courts in the Lublin district of the General Government during World War II*, „Acta historico-iuridica Pilsnensia” 2018.
- Mielnik H., Wrzyszc A., *Status prawny dziecka w niemieckim ustawodawstwie w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2019, t. 29, nr 1.
- Musiał B., *Kto dopomoże Żydowi...*, Poznań 2019.
- Salmonowicz S., *Status prawny Polaka pod okupacją niemiecką (1939–1945). Uwagi o potrzebie badań*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2016, t. 9 z. 3.
- Szerkus O., *Die Sondergerichtsbarkeit des Polnischen Untergrundstaates*, Berlin 2019 (Schriften zur Rechtsgeschichte, Band 183).
- Szopa P., *„W imieniu Rzeczypospolitej...”. Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Podokręgu AK Rzeszów*, Rzeszów 2014.
- Szulczyński A., *Sądownictwo polskie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 2020.
- Szulczyński A., *W togach, ale bez godła*, „Polityka” 2018, nr 4 (3145).
- Szyprowski B., *Sąd Kapturowy przy Komendzie Głównej Związku Walki Zbrojnej w Warszawie (sierpień 1940 r. – listopad 1941 r.)*, Warszawa 2016.
- Uruszczak W., *Perwersyjne funkcje niemieckiego „prawa” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, „Z Dziejów Prawa” 2019, t. 12 (20).
- Wiatr E., *Na marginesie funkcjonowania sądów polskich w Generalnym Gubernatorstwie. Przypadek Majera Wolberga*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN” 2015, nr 11.
- Wrzyszc A., *Das auf den in das Deutsche Reich in den Jahren 1939–1945 eingegliederten polnischen Gebieten angewandte materielle Strafrecht*, „Acta historico-iuridica Pilsnensia” 2017, nr 1.
- Wrzyszc A., *Das im Generalgouvernement in den Jahren 1939–1945 angewandte materielle Strafrecht*, „Juridica International” 2017, vol. 26.
- Wrzyszc A., *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008.
- Wrzyszc A., *Ustrój i prawo w Generalnym Gubernatorstwie w poglądach prawników niemieckich na łamach czasopisma „Deutsches Recht” w czasie II wojny światowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius” 2019, vol. LXVI, nr 1.

ANDRZEJ WRZYSZCZYŃSKI

DR HAB., PROF. UMCS, UNIwersYTET MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-9824-4251](https://orcid.org/0000-0002-9824-4251)

*Sądy na ziemiach polskich w czasie okupacji niemieckiej (1939–1945).  
Najnowsze opracowania tematu*

Problematyka sądownictwa w okresie II wojny światowej i okupacji ziem polskich przez III Rzeszę Niemiecką wciąż wymaga dalszych pogłębionych badań. Ogólna ocena dorobku publikacyjnego ostatnich lat jest jednak pozytywna, a nawet optymistyczna. Na podkreślenie zasługuje fakt, że obok prac znanych i doświadczonych historyków ustroju i prawa pojawiły się pozycje innych uczonych, dla których jest to początek badań na tej niwie. Wszystkie przywołane w niniejszym artykule publikacje naukowe oparte zostały na solidnej bazie źródłowej. Stan naszej wiedzy na temat sądownictwa w okresie II wojny światowej i okupacji ziem polskich przez III Rzeszę został znacznie poszerzony i pogłębiony. Źródłem optymizmu są też zapowiedzi nowych monografii i opracowań źródłowych.

**Słowa kluczowe:** II wojna światowa, okupacja niemiecka, sądownictwo

ANDRZEJ WRZYSZCZYŃSKI

ASSOCIATE PROFESSOR, MARIA CURIE-SKŁODOWSKA UNIVERSITY IN LUBLIN

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-9824-4251](https://orcid.org/0000-0002-9824-4251)

*Judiciary on the Polish territories occupied by the Third German Reich  
during the Second World War. Recent studies of the topic*

Judiciary during the Second World War and occupation of the Polish territories by the Third German Reich still need comprehensive studies. Overall opinion on the publications issued in recent years is positive, even optimistic. It needs to be emphasized that these works are published not only by the experienced researches but also by young researches at the beginning of their scientific careers. All of the works mentioned in this publication were based on good archival sources. The state of our knowledge about the judiciary during the Second World War and the occupation of Polish lands by the Third German Reich has been significantly expanded and deepened. Another reason for optimism is announcements of new monographs and source studies.

**Key words:** Second World War, German occupation, judiciary

WOJCIECH ŚWIĘCH  
DOKTORANT, KRAKOWSKA AKADEMIA  
IM. ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO  
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-6664-1674](https://orcid.org/0000-0002-6664-1674)

## *Kwestia zaopatrzenia inwalidów wojennych z byłej Ukraińskiej Republiki Ludowej w II Rzeczypospolitej w latach 1921–1927*

1. Wprowadzenie; 2. Problem internowanych Ukraińców w Polsce; 3. Próby uregulowania sytuacji prawnej ukraińskich inwalidów wojennych; 4. Konsultacje międzyministerialne projektu rozporządzenia; 5. Zmiana zakresu uprawnień w myśl ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych; 6. Podsumowanie.

### 1

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. nie zakończyło walki o kształt granic państwa, w tym również na Kresach Wschodnich. Polskie oddziały przez pewien czas toczyły bój m.in. z armią Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL). Do pierwszych potyczek pomiędzy siłami zbrojnymi obu państw doszło w styczniu 1919 r.<sup>1</sup> Jednak w wyniku sytuacji na froncie<sup>2</sup> władze URL zdecydowały się podpisać 16 czerwca 1919 r. rozejm z wysłannikami Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (NDWP)<sup>3</sup>. Dało to początek długim negocjacjom politycznym, których celem było uregulowanie relacji polsko-ukraińskich<sup>4</sup>. W ich wyniku 1 września 1919 r. obie strony podpisały rozejm, a rzeka Zbrucz miała stanowić linię graniczną pomiędzy wojskami Polski oraz kijowskiej URL<sup>5</sup>. 16 listopada 1919 r. do Kamieńca na apel atamana Symona Petlury wkroczyła polska kawaleria. Kolejnego

<sup>1</sup> Z. Karpus, *Ukraiński sojusznik Polski w wojnie 1920 roku. Walka oddziałów Ukraińskiej Republiki Ludowej u boku Wojska Polskiego i ich dalsze losy*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 7–8 (116–117), s. 16.

<sup>2</sup> Zob. B. Kutylowski, *Sprawa ukraińska. Szkic polityczny*, Warszawa 1920, s. 9.

<sup>3</sup> Z. Karpus, *Ukraiński sojusznik...*, s. 16.

<sup>4</sup> M. Leczyk, *Druga Rzeczypospolita 1918–1939. Społeczeństwo, gospodarka, kultura, polityka*, Warszawa 2006, s. 84.

<sup>5</sup> Z. Karpus, *Ukraiński sojusznik...*, s. 16.

dnia dowództwo wojsk Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej podpisało kapitulację przed Antonem Denikinem, jednym z przywódców „białej” armii Rosji. W tej sytuacji Dyrektoriat URL musiał stać się bardziej skłonny do współdziałania z Polską. 2 grudnia 1919 r. Petlura zdecydował się ogłosić, iż zrzeka się roszczeń do Galicji Wschodniej, natomiast 4 dni później resztki jego wojsk przeszły na Wołyniu na polską stronę<sup>6</sup>.

Dało to możliwość dalszych negocjacji, które po kilku miesiącach przyniosły efekt w postaci umowy podpisanej 21 kwietnia 1920 r. pomiędzy Polską a URL<sup>7</sup>. Władze w Warszawie uznawały w niej niepodległość Ukrainy na terytorium leżącym na wschód od rzeki Zbrucz, podczas gdy Petlura reprezentujący URL zrzekł się pretensji do Galicji Wschodniej i części Wołynia<sup>8</sup>. Kilka dni później, 24 kwietnia 1920 r., obie strony zawarły również konwencję wojskową, na mocy której siły zbrojne URL miały otrzymać od Polski wsparcie militarne w walce z bolszewikami na obszarze znajdującym się na prawym brzegu Dniepru<sup>9</sup>. Już dzień po podpisaniu rzeczony konwencji siły polskie wraz z oddziałami URL rozpoczęły ofensywę na Ukrainie. 26 kwietnia 1920 r. ukazała się odezwa głównego atamana Petlury, w której przywódca URL stwierdził m.in.:

Pomiędzy rządami Republiki Ukraińskiej i Polskiej nastąpiło zgodne porozumienie, na którego podstawie wojska polskie wkroczą wraz z ukraińskimi na teren Ukrainy, jako sojusznicy przeciw wspólnemu wrogowi, a po skończonej walce z bolszewikami wojska polskie wrócą do swojej ojczyzny. Wspólną walką zaprzyjaźnionych armii – ukraińskiej i polskiej – naprawimy błędy przeszłości, a krew, wspólnie przelana w bojach przeciw odwiecznemu historycznemu wrogowi, Moskwie, który ongiś zgubił Polskę i zaprzepaścił Ukrainę, uświęci nowy okres wzajemnej przyjaźni ukraińskiego i polskiego narodu<sup>10</sup>.

W efekcie w wojnie z bolszewikami w 1920 r. władze w Warszawie mogły liczyć na wsparcie 10 tys. żołnierzy URL, choć jednocześnie trzeba wspomnieć, iż w trzech brygadach armii bolszewickiej walczyło przeciwko Polsce tyle samo zachodnioukraińskich ochotników<sup>11</sup>. Oddziały polskie i ukraińskie 7 maja 1920 r. wkroczyły do Kijowa, ale po kilku tygodniach w wyniku natarcia wojsk radzieckich

<sup>6</sup> T. Gluziński, *Sprawa ukraińska*, Warszawa 1937, s. 96.

<sup>7</sup> A.J. Leinwand, *Walka dyplomatyczna Polski o Galicję Wschodnią 1918–1923*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2011, t. XLVI, s. 93.

<sup>8</sup> W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–1990*, Warszawa 1992, s. 25.

<sup>9</sup> W. Bonusiak, *Druga Rzeczpospolita (1918–1939)*, Rzeszów 2011, s. 31.

<sup>10</sup> Cyt. za: *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty: 1912 – styczeń 1924*, [oprac.] K.W. Kumaniecki, Warszawa–Kraków 1924, s. 268.

<sup>11</sup> T. Gluziński, *op. cit.*, s. 96.

opuściły to miasto. W dniach 12–15 sierpnia 1920 r. rozegrała się bitwa o Warszawę, zakończona sukcesem Polski.

Działania wojenne przerwała Umowa o preliminaryjnym pokoju i rozejmie między Rzeczpospolitą Polską z jednej a Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Rad i Ukraińską Socjalistyczną Republiką Rad z drugiej strony, podpisana w Rydze 12 października 1920 r.<sup>12</sup>. Weszła ona w życie 2 listopada 1920 r. Zgodnie z art. II umowy obie układające się strony zobowiązały się nie popierać cudzych działań wojennych przeciwko drugiej stronie.

W związku z powyższym polskie władze wojskowe na początku listopada 1920 r. zażądały, aby wszystkie obce oddziały opuściły terytorium Rzeczypospolitej<sup>13</sup>. Jednak żołnierze URL, którzy podjęli ponownie walkę z Rosją Radziecką, już wkrótce znaleźli się znowu na obszarze Polski, gdzie zostali internowani wraz z urzędnikami, kobietami oraz dziećmi (ocenia się, że było to ok. 20 tys. osób)<sup>14</sup>. Wojna polsko-bolszewicka zakończyła się podpisaniem traktatu pokojowego 18 marca 1921 r. w Rydze, co było równoznaczne z niepowodzeniem obozu piłsudczykowski w zakresie realizacji planów federacyjnych.

## 2

Ocenia się, iż na początku 1921 r. w granicach państwa polskiego przebywało 15,5 tys. obywateli URL, którzy zostali umieszczeni w obozach internowania na terytorium całego kraju w miejscowościach: Wadowice, Łańcut, Pikulice, Kalisz, Aleksandrów Kujawski, Piotrków Trybunalski oraz Częstochowa. Jednak w wyniku przeprowadzonej od listopada 1921 r. reformy, Ukraińców skoncentrowano w trzech obozach: Strzałkowie, Kaliszu i Szczypiornie (przebywało w nich wówczas ok. 7,5 tys. osób)<sup>15</sup>. Na polecenie Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego oddziałom Petlury na terenie wspomnianych ośrodków przyznano wewnętrzną autonomię i swobodę poruszania się, łącznie z prawem wystawiania własnej warty przy bramach<sup>16</sup>.

Jednak internowani musieli często zmagać się z trudnymi warunkami bytowymi w miejscach, gdzie przyszło im mieszkać, a ponadto mieli problem ze znale-

<sup>12</sup> Dz.U. z 1921 r., nr 28, poz. 161.

<sup>13</sup> Z. Karpus, *Ukraiński sojusznik...*, s. 25.

<sup>14</sup> M.Ł. Majewski, *Ukraińska emigracja polityczna w powiecie piotrkowskim w latach 1920–1939*, „Історичний архів. Наукові студії” 2015, nr 15, s. 77.

<sup>15</sup> Z. Karpus, *Ukraiński sojusznik...*, s. 27–31.

<sup>16</sup> W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 2: 1914–1939, Gdańsk 1990, s. 554.

zieniem w Polsce pracy. Nie bez znaczenia dla nastrojów panujących w obozach wśród Ukraińców była tęsknota za rodzinnymi stronami<sup>17</sup>. Pomimo trudności emigracja ukraińska prowadziła aktywną działalność kulturalno-oświatową. Na terenie Polski funkcjonował m.in. Ukraiński Komitet Centralny (UKC), stawiający sobie za cel koordynację pracy wszystkich ukraińskich organizacji<sup>18</sup>.

Wraz z próbami normalizacji stosunków politycznych pomiędzy Polską a Rosją Radziecką, byli członkowie ukraińskich sił zbrojnych stawali się coraz większym problemem dla władz w Warszawie. Ponadto ich utrzymanie było związane z kosztami, co nie było bez znaczenia wobec trudnej sytuacji gospodarczej dopiero odrodzonego państwa. Stało się więc jasne, że władze centralne będą się wkrótce starały rozwiązać ten problem, czego wyrazem była uchwała Rady Ministrów z 10 grudnia 1923 r. w sprawie likwidacji obozu internowanych w Kaliszu<sup>19</sup>. Także inne ośrodki, w których przebywali ukraińscy żołnierze, były stopniowo zamykane, a ich mieszkańcy zdolni do pracy otrzymywali karty azylu, mające w założeniu dać możliwość pracy w dowolnie wybranej miejscowości. Ostatnie obozy dla internowanych Ukraińców, w Szczypiornie oraz Kaliszu, zlikwidowano w połowie 1924 r.<sup>20</sup> Jednak w rzeczywistości w ośrodku w Kaliszu wydzielono część, w której zamieszkały osoby chore i inwalidzi z byłych ukraińskich jednostek wojskowych. W pewnym stopniu mogli oni liczyć na pomoc Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (MPiOS)<sup>21</sup>. Wsparcie to miało formę stałych, regularnych subwencji resortu dla Ukraińskiego Komitetu Centralnego. Ministerstwo posiadało na ten cel specjalne kredyty budżetowe<sup>22</sup>, choć w tym względzie musiało liczyć na przychyłność sejmowej komisji budżetowej.

<sup>17</sup> Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918–1924*, Toruń 1991, s. 115–126.

<sup>18</sup> O. Humeniuk, *Ukraińska emigracja studencka w Polsce w latach 1920–1930*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2009. Referaty*, red. Ł. Kamiński, T. Kozłowski, Warszawa 2010, s. 13–18.

<sup>19</sup> Uzasadnienie do projektu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1927 r. zmieniającego zakres uprawnień w myśl ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć, względnie zaginięcie, pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową, Warszawa 20 kwietnia 1927 r., Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół Ministerstwo Spraw Wewnętrznych [dalej: AAN, MSW], sygn. 519: Projekty ustawodawcze wnoszone przez Ministerstwo Pracy [i Opieki Społecznej], s. 221.

<sup>20</sup> M. Zygmanski, *Emigracja ukraińska orientacji petlurowskiej w II Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 3, s. 148.

<sup>21</sup> Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy...*, s. 136–137.

<sup>22</sup> Uzasadnienie do projektu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1927 r. ..., s. 219–221.

Większość Ukraińców, którzy rozproszyli się na terytorium II RP, musiała sama zadbać o swoje utrzymanie. W wielu przypadkach okazało się to ogromnym wyzwaniem, biorąc pod uwagę spore problemy ze znalezieniem zatrudnienia. Nawet osoby zdolne do pracy, które podjęły zatrudnienie jako robotnicy leśni, żyły w skrajnej nędzy<sup>23</sup>. W dodatku Ukraińcy nie posiadali wówczas silnego poparcia polskiego państwa, gdyż obóz skupiony wokół Piłsudskiego miał coraz mniejszy wpływ na sytuację polityczną w kraju<sup>24</sup>. Trudno się zgodzić z opinią Zbigniewa Karpusa, że wraz z likwidacją obozów internowania, problem osób z byłych oddziałów ukraińskich, walczących przy boku polskiej armii przeciwko Rosji Radzieckiej, przestał istnieć<sup>25</sup>.

### 3

Należy wspomnieć, że Sejm uchwałą z 10 lipca 1924 r. wezwał rząd, by „zabezpieczył internowanym inwalidom i niezdolnym do pracy możliwość ludzkiego życia na równi z inwalidami polskimi”<sup>26</sup>. Również związki i instytucje społeczne, zorganizowane dla obrony interesów ukraińskich inwalidów, takie jak: Ukraiński Komitet Centralny, Wszuchukraiński Związek Inwalidów Wojennych, Towarzystwo Pomocy Emigrantom Ukraińcom, a ponadto wybitne postacie ze sztabu lub dowództwa byłych ukraińskich formacji zwracały się do rządu w Warszawie z memoriałami i licznymi prośbami zgłaszanymi przez delegacje – o przyznanie tym osobom zaopatrzenia, jakie przysługiwało wówczas inwalidom Wojska Polskiego z tytułu obowiązujących polskich ustaw o zaopatrzeniu inwalidów wojennych<sup>27</sup>.

Wydaje się, że władze centralne początkowo były zainteresowane szerszym wsparciem dla inwalidów z byłych obcych formacji, w tym ukraińskich. Już od końca 1923 r. rozważały bowiem ewentualność zaopatrzenia tych osób w tym samym zakresie co inwalidów polskich. Z biegiem czasu przybrało to formę konkretnych działań. Ministerstwo Skarbu zwróciło się 31 października 1923 r. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie. MSZ w zasadzie wypowiedziało się pozytywnie w kwestii zaopatrzenia inwalidów z obcych formacji, ale przekazało sprawę Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Ta ostatnia również zapatrywała się zyczliwie na przedłożone zagadnienie, lecz miała wątpliwości, czy zrównanie wspomnianych osób w prawach

<sup>23</sup> E. Wiszka, *Emigracja ukraińska w Polsce 1920–1939*, Toruń 2005, s. 81.

<sup>24</sup> M. Zygmański, *op. cit.*, s. 148.

<sup>25</sup> Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy...*, s. 137.

<sup>26</sup> Uzasadnienie do projektu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1927 r. ..., s. 221.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 220.

do świadczeń ze strony Skarbu Państwa z inwalidami polskimi da się załatwić za pomocą nowelizacji obowiązujących już aktów prawnych<sup>28</sup>, a w szczególności – Rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wojskowych, Ministra Skarbu i Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 10 stycznia 1923 r. do ustawy z 18 marca 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych<sup>29</sup>. Ostatecznie wspomniany urząd państwowy orzekł pismem z 4 grudnia 1923 r., że tekst ustawy z dnia 18 marca 1921 r. nie daje podstaw do proponowanego załatwienia sprawy za pomocą noweli rozporządzenia wykonawczego z 10 stycznia 1923 r. W związku z tym zwrócono uwagę na potrzebę nowelizacji ustawy<sup>30</sup>.

22 lutego 1924 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się nawet do Ministerstwa Spraw Wojskowych z sugestią, aby do Sejmu złożyć projekt ustawy normującej zaopatrzenie inwalidów z byłej armii Petlury. W kolejnych miesiącach poświęcono wiele uwagi kwestii opieki nad internowanymi osobami. Na pierwszej konferencji międzyministerialnej dotyczącej tego zagadnienia, odbytej w Ministerstwie Spraw Wojskowych 24 kwietnia 1924 r., rozważano dokonanie nowelizacji ustawy z 18 marca 1921 r. albo wstawienie odpowiedniej pozycji w budżecie ogólnym lub w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych albo MPiOS. Ponadto ustalono, iż trzeba położyć nacisk na pomoc Ukraińcom, przy jednoczesnym pominięciu rosyjskich inwalidów<sup>31</sup>.

Na drugiej międzyresortowej konferencji, 6 maja 1924 r., przyjęto ostateczny wniosek, że opiekę nad inwalidami byłej armii Petlury należy unormować za pomocą nowelizacji ustawy z 18 marca 1921 r., a zredagowanie projektu powierzono Ministerstwu Spraw Wojskowych. Jednak resort miał problemy z pracami związanymi z przygotowaniem zmian we wspomnianym akcie prawnym – przede wszystkim dlatego, że Ministerstwo Skarbu nie wyraziło swego ostatecznego zdania w sprawie ewentualnej nowelizacji tzw. ustawy inwalidzkiej. Resort ten traktował bowiem zagadnienie głównie z punktu widzenia wydatków, jakie mogłyby obarczyć Skarb Państwa.

Z drugiej strony Ministerstwo Skarbu uznało potrzebę przyznania inwalidom z byłej armii URL zaopatrzenia pieniężnego równego rentom inwalidów Wojska Polskiego. Przejawem tego było pismo Ministra Skarbu do Ministerstwa Spraw Wojskowych z 20 marca 1925 r., wyrażające zgodę na załatwienie tej sprawy<sup>32</sup>,

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 220–221.

<sup>29</sup> Dz.U. z 1923 r., nr 20, poz. 132.

<sup>30</sup> Uzasadnienie do projektu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1927 r. ..., s. 220–221.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

choć jednocześnie sugerowano, iż należy to uczynić na podstawie Ustawy z dnia 11 grudnia 1924 r. o przyznawaniu darów z łaski<sup>33</sup>. To spotkało się ze sprzeciwem MPiOS, wyrażonym w piśmie z 8 czerwca 1925 r. Obawiano się, że wprowadzenie w życie planu proponowanego przez Ministerstwo Skarbu może uszczuplić sumę korzyści, jakie inwalidzi Ukraińcy, mający wówczas status azylanta, uzyskali już od MPiOS. Resort ten, rozporządzający własnym kredytem budżetowym, zapewniał im prawie wszystkie świadczenia przewidziane dla inwalidów Wojska Polskiego (tj. zaopatrzenie pieniężne, leczenie, protezowanie, opiekę społeczną, kształcenie, pośrednictwo pracy). Jednak inwalidzi Ukraińcy nie mogli liczyć na świadczenia specjalne, np. kapitalizację rent, osadnictwo na roli, uprzywilejowanie przy nadawaniu koncesji oraz szczególne uprzywilejowanie przy zatrudnianiu ciężko uszkodzanych<sup>34</sup>.

Należy nadmienić, że MPiOS uregulowało sprawę zaopatrzenia pieniężnego inwalidów z byłej armii URL szeregiem zarządzeń wydanych zasadniczym piśmie z dnia 29 kwietnia 1925 r. oraz uzupełniającymi i komentującymi z 6 maja 1925 r., 14 maja 1925 r. oraz 28 maja 1925 r., a ponadto okólnikiem z 29 sierpnia 1925 r., piśmie z 14 września 1925 r. i 27 lutego 1925 r. Dzięki tym zarządzeniom, inwalidom z byłej armii URL zostały nawet przyznane (wstecz od 1 stycznia 1925 r.) stałe zasiłki co do zasady analogiczne w zakresie wysokości, sposobu obliczenia, zawieszania oraz redukcji z rentami inwalidów Wojska Polskiego. Zasiłki te, będące w opinii polskich władz w istocie rentami, były płatne co miesiąc, według list sporządzonych na podstawie rejestracji dokonanej przez wojskowe komisje lekarskie w myśl przepisów o rejestracji i rewizji inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych, wydanego piśmie z 19 listopada 1923 r. i zasadniczym piśmie z 20 lipca 1925 r. zgodnie z opinią MPiOS, wypowiedzianą piśmie z 15 czerwca 1925 r., i Ministerstwa Skarbu, wyrażoną w piśmie z 13 marca 1925 r.<sup>35</sup>.

Wspomniane wyżej pismo Ministerstwa Spraw Wojskowych z 20 lipca 1925 r. zakładało, że koszty leczenia inwalidów z obcych formacji, w tym z byłej armii URL, będą obliczane zgodnie z normami przewidzianymi dla inwalidów Wojska Polskiego i pokrywane przez szefów sanitarnych z pozostających w dyspozycji Ministerstwa Spraw Wojskowych kredytów budżetowych MPiOS przeznaczonych na leczenie inwalidów wojennych polskich. Natomiast koszty protezowania miały pokrywać urzędy wojewódzkie. Należy również nadmienić, że MPiOS okólnikiem z 31 marca 1925 r. wysłanym do wojewodów zarządziło, aby inwalidzi z byłej armii

<sup>33</sup> Dz.U. z 1925 r., nr 2, poz. 12.

<sup>34</sup> Uzasadnienie do projektu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1927 r. ..., s. 222.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 222–223.

URL byli przy pośrednictwie pracy traktowani na równi z obywatelami polskimi<sup>36</sup>. Jednak w opinii Ukraińskiego Komitetu Centralnego nie przynosiło to oczekiwanych skutków, gdyż tego typu zarządzenie nie było źródłem powszechnie obowiązującego prawa<sup>37</sup>.

Inwalidzi z byłej armii URL zostali więc *de facto* – chociaż nie *de nomine* – zaliczeni do osób uprawnionych w myśl Ustawy z 18 marca 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych. Jednak uregulowanie wielu kwestii dotyczących uprawnień ukraińskich inwalidów wojennych wyłącznie za pomocą pism zawierających wskazówki lub polecenia wydane przez organ administracyjny podległym mu organom sprawiało, że pomoc była raczej deklarowana niż faktyczna. Obszerna korespondencja między ministerstwami wskazuje, że polskie władze dostrzegały problemy z tym związane, choć próby ich rozwiązania należy uznać za prowizoryczne.

Potwierdzeniem tego wydaje się memorandum Ukraińskiego Komitetu Centralnego do MPiOS z 1 września 1926 r. Organizacja ta zaapelowała w wysłanej nocie o wniesienie do Sejmu projektu noweli ustawy z 18 marca 1921 r. Miało to umożliwić rozciągnięcie mocy tego aktu prawnego na inwalidów byłej armii URL, szczególnie w zakresie zabezpieczenia wypłaty rent inwalidzkich na równi z inwalidami polskimi, na podstawie wydanych im książek inwalidzkich, a także zapewnić bezpłatne leczenie, protezowanie oraz pracę na równi z inwalidami polskimi (w zakładach zarówno prywatnych, jak i państwowych). Ponadto oczekiwano, że dzięki nowelizacji odnośnie władze będą mogły przyznawać inwalidom ukraińskim drobne koncesje inwalidzkie (zezwoleń na sprzedaż towarów monopolowych, w tym alkoholi oraz tytoniu, a także prowadzenie kolektur loterii państwowej<sup>38</sup>) i wydawać odpowiednie dokumenty kwalifikacyjne<sup>39</sup>.

#### 4

Po przewrocie majowym w 1926 r. do władzy doszedł obóz polityczny skupiony wokół Józefa Piłsudskiego, co bez wątpienia sprzyjało realizacji postulatów zgłaszanych przez ukraińską emigrację. Prace nad projektem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej zmieniającego zakres uprawnień w myśl ustaw o zaopatrzeniu inwalidów wojennych uległy wyraźnemu przyspieszeniu, choć początkowo dało się zauważyć w łonie rządu pewne rozbieżności w podejściu do tego

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 223.

<sup>37</sup> Memorandum Ukraińskiego Komitetu Centralnego w Rzeczypospolitej Polskiej do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, 1 IX 1926 r., AAN, MSW, sygn. 519, s. 261.

<sup>38</sup> Zob. P. Grata, *Koncesje handlowe jako forma aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych w II Rzeczypospolitej*, „Polityka i Społeczeństwo” 2013, nr 2, s. 93–98.

<sup>39</sup> *Ibidem*.

zagadnienia. W konsultacjach wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Skarbu<sup>40</sup>.

Najbardziej krytyczne stanowisko, ze względów merytorycznych i fiskalnych, zajął ostatni z resortów<sup>41</sup>. Przedstawiciel tego ministerstwa wskazywał bowiem, że wojskowi z obcych formacji, w tym ukraińskich, zwalczali na terenie Rzeczypospolitej Polskiej armię bolszewicką wyłącznie w celu wywalczenia bytu „jedynej niepodzielnej Rosji”<sup>42</sup>. Biorąc to pod uwagę, w opinii Ministerstwa Skarbu żołnierze armii URL tylko pośrednio przyczynili się do obrony zagrożonych ziem II RP, więc nie mogli być – jak to określono – „jako przygodni sojusznicy w walce ze wspólnym wrogiem”<sup>43</sup>, traktowani na równi z obywatelami polskimi. Ponadto wspomniany resort twierdził, iż stosunek formacji cudzoziemskich do rządu w Warszawie i dowództwa armii polskiej był dość luźny, a istnienie tych oddziałów było jedynie tolerowane<sup>44</sup>.

Jednak tego typu poglądy były odosobnione. Ministrowi skarbu zarzucano wręcz brak konsekwencji, gdyż własnoręcznie podpisanym pismem z 20 marca 1925 r. wyraził on zgodę na załatwienie sprawy ustawowego uregulowania zaopatrzenia inwalidów-azylantów z wykorzystaniem zapisów ustawy o darach z łaski. Ministerstwo Skarbu uznało więc wtedy zobowiązania rządu polskiego w stosunku do formacji obcych, które walczyły w obronie Polski. Ponadto przedstawiciele innych resortów przekonywali, że zwiększenie wydatków na ukraińskich inwalidów-azylantów nie pociągnie za sobą znacznego zwiększenia kosztów, gdyż nowa regulacja miała objąć osoby, które w tym czasie i tak korzystały już z zaopatrzenia – choć w postaci zasiłków pieniężnych. Argumentowano również, że przygotowywany akt prawny ma dotyczyć inwalidów z formacji walczących w obronie Polski (przede wszystkim z byłej armii atamana Petlury) na podstawie zawartego przymerza lub porozumienia z polską siłą zbrojną. Przekonywano także Ministerstwo Skarbu, że Ukraińcy walczyli z całą świadomością w obronie Polski, gdyż w ich opinii tylko ona była warunkiem powstania niepodległej Ukrainy. Poza tym zakładano, iż z zaopatrzenia inwalidzkiego mieli korzystać członkowie tych formacji,

<sup>40</sup> Sprawozdanie z Konferencji Międzyministerialnej, odbytej 17 lutego 1927 r. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej dla uzgodnienia między Ministerstwami projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniającego zakres uprawnień w myśl ustaw o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, AAN, MSW, sygn. 519, s. 242.

<sup>41</sup> Lubodziecki Radca Ministerjalny do Pana Naczelnika Wydziału Wojskowego, Warszawa, dn. 21 lutego 1927 r., AAN, MSW, sygn. 519, s. 248.

<sup>42</sup> Sprawozdanie z Konferencji Międzyministerialnej, odbytej 17 lutego 1927 r. ..., s. 243.

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> *Ibidem*.

które państwo polskie uznałoby, wskazując je wyraźnie w rozporządzeniu wykonawczym wydanym wspólnie przez ministra skarbu, ministra spraw wojskowych oraz ministra pracy i opieki społecznej<sup>45</sup>.

Na dodatek nie ukrywano, że projektowane rozporządzenie ma także znaczenie na przyszłość. Akt prawny chciano wszak wykorzystać w celach politycznych, gdyż istniejące sympatie mogłyby być nie bez znaczenia w przypadku wojny z sąsiadami. Wówczas zamierzano przeprowadzić akcję propagandową popartą aktem prawnym, ponieważ liczone na pomoc sojusznicznych formacji cudzoziemskich. Na kwestię tą zwracały szczególnie uwagę dwa resorty: Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwo Spraw Wojskowych. Zresztą władze wojskowe nieprzerwanie od 1923 r. wyrażały opinię, że rząd polski ma zobowiązania wobec formacji obcych, które brały udział w walce u boku polskich sił zbrojnych, gdyż ich członkowie zmuszeni byli pozostać w Polsce. Ponadto na rozporządzeniu zależało Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej, a do sprawy ze zrozumieniem podchodziło też Ministerstwo Spraw Wewnętrznych<sup>46</sup>. Należy nadmienić, iż w okresie międzywojennym zwolennicy idei porozumienia polsko-ukraińskiego mieli silne wsparcie ze strony wywiadu MSW oraz MSZ<sup>47</sup>. Zatem resorty te sprzyjały pracom legislacyjnym.

Jednakże w trakcie konsultacji między przedstawicielami ministerstw pojawiały się wątpliwości. Ministerstwo Spraw Wojskowych obawiało się, że pod wpływem wiadomości o rozporządzeniu regulującym zaopatrzenie inwalidzkie część osób z obcych formacji, które wyjechały np. do Czechosłowacji, Jugosławii oraz Austrii, zdecyduje się na powrót do Polski. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nie podzielało tych obaw<sup>48</sup>. Stawianie warunku, aby osoby uprawnione do zaopatrzenia miały stałe miejsce zamieszkania w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, było zbyt wysokie wobec art. 26 lit. c Ustawy z 18 marca 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych. Stanowił on wszak, że prawo do pobierania renty zawieszają się w razie przebywania uprawnionych poza granicami państwa bez zezwolenia odpowiedniej władzy dłużej niż 1 rok – na czas takiego pobytu za granicą<sup>49</sup>.

Ponadto zakładano, że za inwalidów wojennych zostaną uznane osoby, które posiadają obywatelstwo polskie lub prawo azylu w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Przedstawiciel Ministerstwa Skarbu sugerował wręcz, by warunki te

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 242–244.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 244.

<sup>47</sup> M. Marszał, *Rzecznicy polsko-ukraińskiego porozumienia 1918–1939*, [w:] *Na szlakach zgody. Rzecznicy polsko-ukraińskiego porozumienia 1918–1939*, red. M. Marszał, Polkowice 2013, s. 13.

<sup>48</sup> Sprawozdanie z Konferencji Międzyministerialnej, odbytej 17 lutego 1927 r. ..., s. 245.

<sup>49</sup> Dz.U. z 1921 r., nr 32, poz. 195.

traktować łącznie, tj. by interesowane osoby mieszkały w II RP, a także miały prawo azylu w granicach państwa polskiego. Miało to uniemożliwić dalszą rejestrację uprawnionych do zaopatrzenia. Natomiast Ministerstwo Spraw Wojskowych zgłosiło zastrzeżenie co do słowa „azyl”, które miało się znaleźć przecież w akcie prawnym o wewnętrznym znaczeniu dla państwa, a było wzięte z prawa międzynarodowego<sup>50</sup>.

Ukraiński Komitet Centralny oczekiwał, aby zaopatrzeniem objęto również osoby, które stały się inwalidami przed 1920 r. i już jako inwalidzi walczyli w armii URL w obronie państwa polskiego<sup>51</sup>. Jednak zgodnie z jednym z projektów rozporządzenia, za inwalidów miały być uznane osoby z obcych formacji, które doznały uszkodzenia zdrowia w czasie walki w obronie Polski albo w okresie niewoli, ewentualnie internowania, na skutek współdziałania z siłą zbrojną polską<sup>52</sup>. Ostatecznie nawet wśród przedstawicieli polskich resortów zapis ten uznano za zbyt szeroki.

## 5

Ostatecznie 10 czerwca 1927 r. wydano Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej zmieniające zakres uprawnionych w myśl ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć, względnie zaginięcie, pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową<sup>53</sup>. W wyniku nowelizacji za inwalidów wojennych uznano także osoby, które doznały uszkodzenia zdrowia lub okaleczenia na skutek służby w formacjach obcych, uznanych przez Państwo Polskie za takie, które na zasadzie przymierza lub porozumienia z siłą zbrojną polską walczyły w obronie Polski przeciw państwom nieprzyjacielskim, jeżeli te osoby doznały uszkodzenia zdrowia lub okaleczenia w czasie i na skutek walki orężnej z nieprzyjacielem w obronie Polski i o ile te osoby posiadają obywatelstwo polskie lub na mocy uzyskanego zezwolenia przebywają na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, a nie mogą uzyskać zaopatrzenia od władz, które te formacje powołały do życia. Osoby, które opuściły służbę w obcych formacjach przed wejściem w życie przedmiotowego rozporządzenia mogły dochodzić swych praw w ciągu 1 roku od dnia jego wejścia w życie<sup>54</sup>.

<sup>50</sup> Sprawozdanie z Konferencji Międzyministerialnej, odbytej 17 lutego 1927 r. ..., s. 246.

<sup>51</sup> Memorandum Ukraińskiego Komitetu Centralnego..., s. 262.

<sup>52</sup> Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Warszawa, dn. 16 listopada 1926 r., AAN, MSW, sygn. 519, s. 253.

<sup>53</sup> Dz.U. z. 1927 r., nr 54, poz. 475.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

9 listopada 1927 r. wydano Rozporządzenie Ministrów: Spraw Wojskowych, Skarbu oraz Pracy i Opieki Społecznej w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 czerwca 1927 r. W § 1 aktu wykonawczego za formacje obce uznano m.in. byłą armię URL w okresie od 10 kwietnia 1920 r. do 17 marca 1921 r. Natomiast w § 2 wspomnianego rozporządzenia określono, iż osoby, których uszkodzenie zdrowia lub okaleczenie doznane w związku przyczynowym ze służbą wojskową w formacjach obcych, zostało stwierdzone orzeczeniem komisji wojskowo-lekarskiej zatwierdzonym przez właściwego dowódcę okręgu korpusu przed wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 czerwca 1927 r., są zwolnione od obowiązku uzyskania ponownego orzeczenia<sup>55</sup>.

We wrześniu 1926 r. Ukraiński Komitet Centralny twierdził, że 259 wojskowych byłej armii ukraińskiej zostało uznanych przez polskie komisje lekarskie za inwalidów. Natomiast zgodnie z danymi Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z kwietnia 1927 r. na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przebywało około 500 inwalidów z byłej armii URL<sup>56</sup>.

## 6

Wydaje się, że problem osób z byłych oddziałów ukraińskich walczących w obronie Polski w wojnie przeciwko Rosji Radzieckiej nie przestał istnieć wraz z likwidacją obozów internowania. Nie uregulowano bowiem wielu kwestii związanych przede wszystkim z zaopatrzeniem inwalidów wojennych. Przez długi czas, tj. od końca wojny z bolszewikami w 1921 r. do 1927 r., byli żołnierze armii URL otrzymywali wsparcie ze strony polskiego państwa, ale na podstawie prowizorycznych rozwiązań. Ukraińcy oczekiwali natomiast równouprawnienia z polskimi inwalidami wojennymi, czemu wyraz próbował dać Ukraiński Komitet Centralny w korespondencji do władz centralnych.

Prace nad tym zagadnieniem wyraźnie przyspieszyły po przewrocie majowym w 1926 r. Rozporządzenia regulujące rozszerzenie adresatów zaopatrzenia inwalidzkiego wydano w kolejnym roku. Jednak uderzające jest to, że władze centralne, argumentując zmiany w prawodawstwie, nie podkreślały kwestii humanitarnych. Akcentowano raczej, że przedmiotowa regulacja była wskazana ze względów ogólnopaństwowych oraz administracyjnych. Korzyści natury politycznej widziano przede wszystkim w podniesieniu powagi II RP w oczach

<sup>55</sup> Dz.U. z 1927 r., nr 103, poz. 898.

<sup>56</sup> Uzasadnienie do projektu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1927 r. ..., s. 219.

zagranicy i prestiżu rządu polskiego z perspektywy cudzoziemców, biorących udział w walce przeciw nieprzyjaciołom Polski.

Z punktu widzenia ukraińskich emigrantów, szczególnie tych zmagających się z kłopotami zdrowotnymi, likwidacja obozów internowania oznaczała początek problemów związanych z codzienną egzystencją. Wydane w 1927 r. akty prawne miały już znaczenie symboliczne, gdyż część Ukraińców do tego czasu opuściła terytorium Polski. Jednak pomimo to starania o zrównanie praw polskich i ukraińskich inwalidów wojennych walczących w przeszłości przeciwko temu samemu wrogowi budziły nadal obawy głównie w Ministerstwie Skarbu, które patrzyło na tę kwestię przez pryzmat wydatków.

### *Bibliografia*

#### **Źródła archiwalne**

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn. 519: Projekty ustawodawcze wnoszone przez Ministerstwo Pracy [i Opieki Społecznej].

#### **Opracowania**

Bonusiak W., *Druga Rzeczpospolita (1918–1939)*, Rzeszów 2011.

Gluziński T., *Sprawa ukraińska*, Warszawa 1937.

Grata P., *Koncesje handlowe jako forma aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych w II Rzeczypospolitej*, „Polityka i Społeczeństwo” 2013, nr 2, s. 88–100.

Humeniuk O., *Ukraińska emigracja studencka w Polsce w latach 1920–1930*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2009. Referaty*, red. Ł. Kamiński, T. Kozłowski, Warszawa 2010.

Karpus Z., *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918–1924*, Toruń 1991.

Karpus Z., *Ukraiński sojusznik Polski w wojnie 1920 roku. Walka oddziałów Ukraińskiej Republiki Ludowej u boku Wojska Polskiego i ich dalsze losy*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 7–8 (116–117), s. 16–33.

Kutyłowski B., *Sprawa ukraińska. Szkic polityczny*, Warszawa 1920.

Leczyk M., *Druga Rzeczpospolita 1918–1939. Społeczeństwo, gospodarka, kultura, polityka*, Warszawa 2006.

Leinwand A.J., *Walka dyplomatyczna Polski o Galicję Wschodnią 1918–1923*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2011, t. XLVI, s. 85–98.

Majewski M.Ł., *Ukraińska emigracja polityczna w powiecie piotrkowskim w latach 1920–1939*, „Історичний архів. Наукові студії” 2015, nr 15, s. 77–93.

Marszał M., *Rzecznicy polsko-ukraińskiego porozumienia 1918–1939*, [w:] *Na szlakach zгоды. Rzecznicy polsko-ukraińskiego porozumienia 1918–1939*, red. M. Marszał, Polkowice 2013, s. 7–40.

- Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty: 1912 – styczeń 1924*, [oprac.] K.W. Kumaniecki, Warszawa–Kraków 1924.
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 2: 1914–1939, Gdańsk 1990.
- Roszkowski W., *Historia Polski 1914–1990*, Warszawa 1992.
- Wiszka E., *Emigracja ukraińska w Polsce 1920–1939*, Toruń 2005.
- Zygmański M., *Emigracja ukraińska orientacji petlurowskiej w II Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 3, s. 145–150.

### Akty prawne

- Umowa o preliminarjnym pokoju i rozejmie między Rzeczpospolitą Polską z jednej a Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Rad i Ukraińską Socjalistyczną Republiką Rad z drugiej strony, podpisana w Rydze dnia 12 października 1920 r., Dz.U. z 1921 r., nr 28, poz. 161.
- Ustawa z dnia 18 marca 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych, których śmierć znajduje się w związku przyczynowym ze służbą wojskową, Dz.U. z 1921 r., nr 32, poz. 195.
- Rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wojskowych, Ministra Skarbu i Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10 stycznia 1923 r. do ustawy z dnia 18 marca 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin, oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych, których śmierć znajduje się w związku przyczynowym ze służbą wojskową, tudzież do ustawy z dnia 4 sierpnia 1922 r., zmieniającej niektóre postanowienia ustawy z dnia 18 marca 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin, oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych, których śmierć znajduje się w związku przyczynowym ze służbą wojskową, Dz.U. z 1923 r., nr 20, poz. 132.
- Ustawa z dnia 11 grudnia 1924 r. o przyznawaniu darów z łaski, Dz.U. z 1925 r., nr 2, poz. 12.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 czerwca 1927 r. zmieniające zakres uprawnień w myśl ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć, względnie zaginięcie, pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową, Dz.U. z 1927 r., nr 54, poz. 475.
- Rozporządzenie Ministrów: Spraw Wojskowych, Skarbu oraz Pracy i Opieki Społecznej z dnia 9 listopada 1927 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 czerwca 1927 r. zmieniającego zakres uprawnień w myśl ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć, względnie zaginięcie, pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową, Dz.U. z 1927 r., nr 103, poz. 898.

WOJCIECH ŚWIĘCH

DOKTORANT, KRAKOWSKA AKADEMIA IM. ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-6664-1674](https://orcid.org/0000-0002-6664-1674)

*Kwestia zaopatrzenia inwalidów wojennych  
z byłej Ukraińskiej Republiki Ludowej w II Rzeczypospolitej  
w latach 1921–1927*

Głównym celem artykułu jest analiza problematyki dotyczącej zaopatrzenia inwalidów wojennych z byłej Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL), którzy walczyli u boku Wojska Polskiego w wojnie polsko-bolszewickiej. Po zakończeniu działań wojennych wraz z innymi żołnierzami URL zostali oni internowani w Polsce. Po likwidacji obozów internowania w 1924 r. znaleźli się w trudnej sytuacji. Jednak dopiero w 1927 r. zrównano ich w prawach z polskimi inwalidami wojennymi. Niniejszy artykuł ukazuje proces legislacyjny, który doprowadził do wydania rozporządzenia w tej sprawie. Ukazuje również motyw, jakimi kierowały się polskie władze.

**Słowa kluczowe:** wojna polsko-bolszewicka, II Rzeczpospolita, Ukraińska Republika Ludowa, ukraińscy inwalidzi wojenni

WOJCIECH ŚWIĘCH

DOCTORAL STUDENT, ANDRZEJ FRYCZ MODRZEWSKI KRAKOW UNIVERSITY

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-6664-1674](https://orcid.org/0000-0002-6664-1674)

*The issue of supplying war invalids from the former Ukrainian People's  
Republic in the Second Polish Republic in 1921–1927*

The main purpose of the article is to analyze the issues regarding the supply of war invalids from the former Ukrainian People's Republic who fought alongside the Polish Army in the Polish-Soviet war. After the end of hostilities, they were interned in Poland along with other soldiers of the Ukrainian People's Republic. After the liquidation of internment camps in 1924, they found themselves in a difficult situation. However, it wasn't until 1927 that they were equated with Polish war invalids. This article shows the legislative process that led to the issue of a regulation on this matter. It also shows the motives of the Polish authorities.

**Key words:** Polish-Soviet war, Second Polish Republic, the Ukrainian People's Republic, Ukrainian war invalids



MATEUSZ MATANIAK  
DR, UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI W KRAKOWIE  
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-3311-5467](https://orcid.org/0000-0002-3311-5467)

## *Wywłaszczenia na użytek publiczny w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1846) a ochrona prawa własności<sup>1</sup>*

1. Wprowadzenie; 2. Prace sejmowe w latach 1820–1821; 3. Treść ustawy; 4. Kазus Towarzystwa Kolei Żelaznej; 5. Kазus drogi do mostu Podgórskiego; 6. Kазus wielkiego pożaru Krakowa (1850) i inne sprawy; 7. Podsumowanie.

### 1

W przyszłym roku upłynie 200 lat od uchwalenia przez Zgromadzenie Reprezentantów Wolnego Miasta Krakowa (WMK) ustawy o zajęciu własności prywatnych na użytek publiczny, co stanowi dobrą okazję do prezentacji zasad przeprowadzania wywłaszczeń na cele publiczne w Rzeczypospolitej Krakowskiej. W niniejszym artykule odtworzono przebieg debaty poprzedzającej przyjęcie ustawy z 19 grudnia 1821 r., scharakteryzowano jej najważniejsze postanowienia oraz zrekonstruowano metody jej stosowania przez władze podwawelskiej miniaturowej republiki. Podjęcie tematu było możliwe dzięki bogatej dokumentacji archiwalnej, przechowywanej w zbiorach Archiwum Narodowego w Krakowie, przede wszystkim w ramach zespołu „Archiwum WMK”.

Problematyka wywłaszczeń zasługuje na pogłębioną analizę zarówno z racji swych wielowiekowych tradycji, jak i poważnego znaczenia gospodarczego – w przeszłości i obecnie. Ogólnie rzecz ujmując, wywłaszczenie nieruchomości należy do instytucji prawnych, za pomocą których państwo pozyskuje prawa należące do innych podmiotów, jeżeli są one potrzebne dla realizacji ważnych celów publicznych. Należy dodać, że oprócz wywłaszczenia występują jeszcze

---

<sup>1</sup> Artykuł został przygotowany w ramach projektu badawczego „Prawo własności w orzecznictwie sądów Wolnego Miasta Krakowa. Z dziejów stosowania Kodeksu Napoleona”, sfinansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, nr umowy 2017/27/B/HS5/01308.

inne, radykalniejsze środki ingerencji państwa w sferę stosunków własnościowych w społeczeństwie<sup>2</sup>.

Początki instytucji wywłaszczenia sięgają starożytności; w pełni rozwinęła się wraz z rozwojem gospodarki towarowo-pieniężnej w Europie (XIII–XIV w.), w tym rozbudową sieci miejskiej. Szczególnie chętnie stosowano wywłaszczenia we Francji: ich podstawowy warunek stanowiła korzyść dla ogółu mieszkańców bądź państwa, rozmiary zaś ograniczone były granicami niezbędnymi dla osiągnięcia celu (np. budowa dróg, kościołów, fortec). W państwach niemieckich wywłaszczenia stosowano na mniejszą skalę, podobnie zresztą jak w Polsce, gdzie orzeczenia w tym przedmiocie wydawał król, a następnie sejm. W epoce nowożytnej władcy europejscy scedowali swoje uprawnienia na różne podmioty, np. intendentów (Francja). W epoce państwa policyjnego, gdzie wola panującego była prawem, a najwyższym dobrem interes państwa, wywłaszczanie stało się domeną administracji<sup>3</sup>.

Decydujący wpływ na ukształtowanie się współczesnego pojęcia wywłaszczenia wywarły teorie czołowych myślicieli tamtych czasów: oprócz Christiana Wolffa, Samuela von Pufendorfa, Johna Locke'a i Jean-Jacquesa Rousseau, należy w tym miejscu wskazać zwłaszcza Hugo Grotiusa i Monteskiusza. Walka z arbitralnym wkraczaniem monarchów absolutnych w dziedzinę własności prywatnej została uwieńczona powodzeniem w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela (art. 17) oraz konstytucji francuskiej z 1791 r.<sup>4</sup>

Nowe, wykorzystujące elementy prawa natury i teorii umowy społecznej spojrzenie na prawo własności zawierały też ustawy cywilne, będące owocem XIX-wiecznego ruchu kodyfikacyjnego: Kodeks Napoleona (dalej: KN), ABGB oraz BGB. Pierwszy z nich wprowadzał maksymalne gwarancje i jak najmniejsze skrępowanie dla prawa własności, mającego charakter absolutny; sformułowano w nim zasadę dopuszczalności czynienia z rzeczą wszystkiego; ograniczenia

<sup>2</sup> Należą do nich: upaństwowienie (nacionalizacja, np. podstawowych gałęzi gospodarki), reforma rolna oraz odbieranie indywidualnych praw bez odszkodowania (konfiskata), zob. T. Woś, *Wywłaszczanie nieruchomości i ich zwrot*, Warszawa 2011, s. 13, 20–21.

<sup>3</sup> M. Zimmermann, *Wywłaszczenie. Studium z dziedziny prawa publicznego*, Lwów 1933, s. 132–138, 142–147, 152–157 (Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Dział 2, t. 13, z. 1).

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 163–169. Zob. K. Sójka-Zielińska, *Wywłaszczenie nieruchomości na cele publiczne w ustawodawstwie Królestwa Polskiego I poł. XIX w.*, [w:] *Z historii państwa, prawa, miast i Polonii. Prace ofiarowane Profesorowi Władysławowi Ćwikowi w czterdziestolecie Jego pracy twórczej*, red. J. Ciągwa, T. Opas, Rzeszów 1998, s. 207–209; eadem, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2008, s. 31–42. Monteskiusz stworzył konstrukcję wywłaszczenia jako kontraktu cywilnego sprzedaży przymusowej.

względem właściciela miały charakter wyjątkowy<sup>5</sup>. Wszechwładza administracji w kwestii wywłaszczeń była jednak wówczas powszechna, we Francji zbyt silną pozycję prefektów starano się ograniczyć ustawą z 8 marca 1810 r.; stopniowo wykształcił się model – obowiązujący w krajach naśladowujących rozwiązania francuskie – w którym do administracji należało wydawanie (np. w drodze dekretów cesarskich) „deklaracji użyteczności publicznej” (etap I), do władzy sądowej zaś – ustalanie wysokości odszkodowań, jak też ogłaszanie wyroków przysądzających własność (etap II) (postępowanie ekspropriacyjne). Z powodu przewlekłości postępowań sądowych procedurę upraszczano, kwestię orzekania o rekompensatach powierzając komisjom o mieszanym, obywatelsko-sądowym składzie<sup>6</sup>.

## 2

Zacznem regulacji był projekt powstały w Senacie Rządzącym – organie władzy rządowej („zwierzchnia władza administracyjna”) dysponującym wyłącznym prawem inicjatywy ustawodawczej. W początkach grudnia 1820 r. trafił on pod obrady V Sejmu Zwyczajnego, obradującego od 1 grudnia 1820 do 9 stycznia 1821 r. Choć można stwierdzić – uprzedzając nieco bieg wypadków – że większość propozycji rządu znalazła swoje miejsce w ustawie, to jednak wokół kilku przepisów rozgorzała ożywiona dyskusja, której przebieg z kilku powodów warto zrekonstruować. Przede wszystkim dlatego, że dotyczyła kwestii fundamentalnych, w tym dopuszczalności samego wywłaszczenia, w świetle konstytucji WMK z 11 września 1818 r.<sup>7</sup> W jej art. 23 zapisano, że „prawo nie może nigdy postanowić zajęcia na Skarb własności obywatela, wyjąwszy przedmioty kontrabandy przez Skarb zabrane”. Dla niektórych posłów, np. profesora prawa UJ Feliksa Słotwińskiego, przepis ten był wystarczającym powodem dla ucięcia wszelkiej dyskusji nad wywłaszczeniami, gdyż rzekomo wprost zakazywał „zajmowania własności prywatnej”. Na wynikającą stąd niekonstytucyjność projektu wskazywali też posłowie Adam Siemoński i Krystian Żeleński<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> Zob. K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, Warszawa 2009, s. 115–119, 209–211, 323–325; A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, Warszawa 2009, s. 327–328,

<sup>6</sup> M. Zimmermann, *op. cit.*, s. 197–201, 206–208, 211–213, 219–221. Do sądów należał też nadzór nad postępowaniem odszkodowawczym. W krajach niemieckich, na Węgrzech i Szwajcarii przyjęto jeszcze inne rozwiązania – do wywłaszczenia niezbędne było upoważnienie ustawowe.

<sup>7</sup> Tekst konstytucji w: *Historia ustroju i prawa w Polsce 1772/1795–1918. Wybór źródeł*, [wybór i oprac. M. Kallas, M. Krzymkowski], Warszawa 2006, s. 186–187.

<sup>8</sup> K. Żeleński zarzucał autorom, że stwarzają istotne zagrożenie dla „bezpieczeństwa własności prywatnej Konstytucją zaręczonego”. Protokół 4. posiedzenia Zgromadzenia Reprezentan-

Dla strony przeciwnej, czyli zwolenników tezy o dopuszczalności wywłaszczeń, koronnym argumentem był przepis art. 545 KN, w którym zagwarantowano, że „nikt przymuszany być nie może do ustąpienia swojej własności, wyjąwszy przypadki użytku publicznego, i to za poprzedzającym sprawiedliwym wynagrodzeniem”<sup>9</sup>. Na ów właśnie wyjątek powoływał się Leon Chwalibogowski – przewodniczący sejmowej komisji prawodawczej, dodając, że dyskutowana regulacja powinna zabezpieczać prawa nie tylko wywłaszczanych właścicieli gruntów, ale również Skarbu Publicznego. Józef Kozłowski dowodził, że art. 23 konstytucji zakazywał jedynie „zajmowania własności w ogólności”, a przecież projekt napisano z myślą o „szczególnych formach postępowania przy zajmowaniu nieruchomości”. Jeszcze radykalniejszy był Jakub Mąkowski, który twierdził, że skoro kwestia wywłaszczeń stanowi materię prawa cywilnego, to w jej przypadku postanowienia konstytucji w ogóle nie znajdują zastosowania; zresztą nawet gdyby przyjąć, że jest inaczej, to i tak art. 23 nie można odnosić do projektu dotyczącego w istocie zamiany gruntów, a nie „zabierania nieruchomości”. Mąkowski perorował, że odrzucenie projektu będzie skutkowało „wolnym zajmowaniem własności prywatnej”, czyli na podstawie jedynie ogólnikowych przepisów KN, projekt zaś dawał szansę dokładniejszego określenia „form i zasad zajmowania gruntów”. Oprócz nich, Jan Nowicki domagał się przy zajmowaniu gruntów specjalnych gwarancji dla dzierżawców wieczystych; delegat kapituły krakowskiej ks. Adam Paszkowicz zaś (powodowany troską o majątek „instytutów duchownych”) – stosowania w ich przypadku „przemiany gruntów”, w miejsce rekompensaty w gotówce<sup>10</sup>.

Na poważne mankamenty projektu zwróciła też uwagę Komisja Sejmowo-Prawodawcza. Należały do nich: pominięcie warunku „użytku publicznego” przy zajęciu własności (art. 1 projektu), niewprowadzenie możliwości odwołania się od wydanej przez rząd decyzji o wywłaszczeniu – do Trybunału I Instancji (w drodze

---

tów z 7 XII 1820, Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK], zespół „Archiwum WMK”, „Dyaryusz Czynności Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiej R. 1820”, WMK II-18, k. 44–45; „Gazeta Krakowska” nr 101 z 17 XII 1820.

<sup>9</sup> W 1810 r. KN wprowadzono w departamentach galicyjskich Księstwa Warszawskiego, których dziedzictwo prawne obowiązywało w WMK. Zob. S. Grodziski, *Wpływy „Code Civil” oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich (część I)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. LVII, z. 2, s. 61–67; D. Malec, *Wpływy „Code Civil” oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich (część II)*, *ibidem*, s. 72–77; W. Uruszczak, *Prawo francuskie w Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846)*, [w:] *Szkice z dziejów ustroju i prawa*, red. M. Kwiecień, M. Małecki, Kraków 1997, s. 91–94; L. Pauli, *Prawa obce w Rzeczypospolitej Krakowskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1982, nr DCXXV, „Prace Prawnicze”, z. 97, s. 145–147.

<sup>10</sup> Protokół 14. posiedzenia Zgromadzenia Reprezentantów z 20 XII 1820, ANK, WMK II-18, k. 208–212; „Gazeta Krakowska” nr 5 z 17 I 1821.

opozycji), a dalej również do Sądu Apelacyjnego (art. 7)<sup>11</sup>. Jako że zastrzeżenia komisji nie uzyskały jednomyślności, kierując się procedurą, marszałek sejmury zarządził „sekretne wotowanie”, w rezultacie którego (stosunkiem głosów 25:16) projekt z modyfikacjami odesłano Senatowi, „dla udzielenia inicjatywy”<sup>12</sup>. I chociaż rząd zaakceptował poprawki poselskie<sup>13</sup>, to jednak z powodu uzyskania zbyt małego poparcia (24 posłów przeciwko 11), projekt nie stał się ustawą<sup>14</sup>. O czym zresztą Sejm nie omieszczał poinformować rząd<sup>15</sup>. Senat dopiął swego na kolejnym, VI Sejmie Zwyczajnym, który pracował od 3 grudnia 1821 do 7 stycznia 1822 r. Z kronikarskiego obowiązku odnotować należy nazwiska marszałka Zgromadzenia (Feliks Grodzicki), sekretarza (L. Chwalibogowski) oraz pozostałych posłów<sup>16</sup>.

Podczas kilkudniowej debaty posłowie nie dodali zbyt wiele do argumentacji sformułowanej na poprzednim sejmie: J. Kozłowski zwrócił uwagę na konieczność wykazywania stanu prawnego „realności” za pomocą „ekstraktów hipotecznych”, co w Rzeczypospolitej Krakowskiej było utrudnione z powodu nieuregulowania

<sup>11</sup> Protokół posiedzenia Komisji Sejmowo-Prawodawczej z 13 XII 1820, ANK, „Księga I. Postanowienia Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiej R. 1820”, WMK II-19, k. 109–112. Pominiecie prawa dewolucji było pogwałceniem art. 15 konstytucji z 1818 r. Komisja domagała się też wprowadzenia kontroli Wydziału Profesorów i Doktorów Prawa UJ, w postaci opinii stwierdzających dopuszczalność wniesienia kasacji do Sądu III Instancji.

<sup>12</sup> Protokół 10. posiedzenia Zgromadzenia Reprezentantów z 15 XII 1820, ANK, WMK II-18, k. 132–136; „Gazeta Krakowska” nr 105 z 31 XII 1820. Przesłanie nastąpiło na podstawie art. 124 Statutu Urządzącego Zgromadzenia Polityczne z 1817 r.; marszałkiem był Mikołaj Horszowski.

<sup>13</sup> Pismo Senatu Rząd. do Prezydującego w Zgromadzeniu Reprezentantów z 18 XII 1820, Dziennik Główny Senatu (dalej: DGS) nr 4576, WMK II-19, k. 105.

<sup>14</sup> Protokół 14. posiedzenia Zgromadzenia Reprezentantów z 20 XII 1820, WMK II-18, k. 208–212; „Gazeta Krakowska” nr 5 z 17 I 1821. Zgodnie z art. 13 konstytucji z 1818 dla uchwalenia ustawy w tych okolicznościach wymagana była większość 7/8 głosów.

<sup>15</sup> Pismo Prezydującego w Zgromadzeniu Reprezentantów do Senatu Rząd. z 20 XII 1820, nr 102 (do nr 4649 DGS), ANK, „Księga I. Postanowienia Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiej R. 1821”, WMK II-24, k. 73.

<sup>16</sup> Gminy miejskie i okręgowe reprezentowali Szymon Broda, Szymon Białecki, L. Chwalibogowski, Kajetan Florkiewicz, Salezy Gawroński, Jan Nepomucen Giełg, Józef Gołuchowski, Józef Hudek, Jan Kadłubowski, Józef Kozłowski, Tadeusz Krzyżanowski, Jan Librowski, Franciszek Lipczyński, Franciszek Łącki, Jakub Mączyński, Maciej Mączyński, Jakub Mąkolski, J. Nowicki, Marcin Soczyński, Władysław Starczewski, Antoni Szaster, Baltazar Trzciniński, Józef Trzebiński, Józef Wodzicki, Kajetan Wytyszkiewicz i K. Żeleński. Delegatami Senatu byli F. Grodzicki, M. Horszowski i Wojciech Kucieński. Krakowska kapituła katedralna delegowała ks. Teodora Sołtyka, Joachima Jankowskiego i Hipolita Starowiejskiego, Uniwersytet Jagielloński – Wojciecha Boduszyńskiego, Adama Krzyżanowskiego i F. Słotwińskiego. Z urzędu w ławach sejmowych zasiadli sędziowie pokoju (Józef Wasserab, Jan Działott, Wojciech Like, Jan Kanty Bartel, Hadziewicz, Wincenty Kozłowski), „Gazeta Krakowska” nr 97 z 5 XII 1821.

hipoteki<sup>17</sup>. Pomimo życzliwego stanowiska komisji prawodawczej, przeciwko projektowi ponownie wystąpił Słotwiński, który zarzucał autorom brak precyzji sformułowań, a także niestworzenie katalogu inwestycji, na potrzeby których można dokonywać zajęcia. Również proponowany wymiar rekompensat był nieadekwatny do faktycznej wartości nieruchomości. Profesor powtórzył tezę o nadrzędności konstytucji względem KN, która będąc aktem prawnym późniejszym, wymagała stosowania zasady *lex posterior derogat legi priori*. Wskazywał też, że KN obowiązywał również w Królestwie Polskim, co jednak nie stało na przeszkodzie wprowadzeniu w konstytucji zakazu zajmowania własności prywatnej<sup>18</sup>.

Słotwiński polemizował też z opinią, że Senat może korzystać – rzekomo „podług pierwszych zasad Prawa Publicznego” – z przywileju *ius domini eminentis*. Zdaniem profesora, na ów przywilej można się było powoływać jedynie w razie zagrożenia bytu państwowego, co w obliczu gwarancji ustrojowych „Trzech Najjaśniejszych Protektorów” dla Rzeczypospolitej Krakowskiej nie znajdowało zastosowania. Koronnym argumentem była trudna sytuacja finansowa: w Skarbie Publicznym brakowało środków na budowę kanalizacji i wodociągów, uszlachetnianie rzek itp., a w sytuacji gdy dochody ledwie wystarczały na „niezbędne potrzeby”, wywłaszczenie na większą skalę było i tak melodią przyszłości. W dalszej części posiedzenia uaktywnili się zwolennicy projektu, spośród których M. Hoszowski sprzeczność między KN a konstytucją uznał za pozorną, jako że art. 23 w istocie zakazywał konfiskaty, zaś art. 545 KN dotyczył wywłaszczeń za odszkodowaniem. Na podobieństwo między projektem a rozwiązaniami konstytucji Królestwa Kongresowego zwrócił uwagę Jan Librowski. Jan Nowicki domagał się, aby przy zajmowaniu gruntów pod budowę dróg opierać się na opinii nie jednego, lecz dwóch biegłych, na co ripostował Hoszowski, że przecież od wielu lat są w użyciu „instrukcje dla znawców”, którzy dzięki nim uwzględniali w swych szacunkach „miejscowe położenie własności”; nie było więc ryzyka błędnego obrachowania. Oprócz tego zauważył, że projekt dotyczy nie tylko gruntów położonych w Krakowie, ale także w okręgu, zaś w tym przypadku

<sup>17</sup> Protokół 5. posiedzenia Zgromadzenia Reprezentantów z 7 XII 1821, ANK, „Dyaryusz Czynności Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiej R. 1821”, WMK II-23, k. 48–49, 69–70; „Gazeta Krakowska” nr 100 z 16 XII 1821. J. Mąkowski ogłosił przesłanie projektu prawa hipotecznego Senatowi i Nadzwyczajnemu Sejmowi Prawodawczemu. Własny projekt przedstawił też J. Kozłowski.

<sup>18</sup> Art. 27 Ustawy Konstytucyjnej z 15/27 XI 1815: „Rząd wszelako ma prawo wymagać od każdego odstąpienia własności z powodu użyteczności publicznej, za sprawiedliwym i poprzednim wynagrodzeniem. Prawo oznaczy formy i przypadki, do których powyższe będzie się mogło stosować” (tekst w: *Historia ustroju i prawa w Polsce...*, s. 99). Zwraca uwagę podobieństwo do art. 23, co czyni argumentację Słotwińskiego wątpliwą.

Komisja Organizacyjna ustaliła odmienne zasady finansowania najczęściej prowadzonych prac, czyli drogowych. Z pozostałych wystąpień warto jeszcze wynotować opinię Mąkolskiego, że projekt jest zgodny z „zasadami prawa cywilnego” uchwalonymi przez Nadzwyczajny Sejm Prawodawczy, jak również stwierdzenie Józefa Wodzickiego, że ułatwia on realizację „celów dobra publicznego”, a to dzięki umożliwieniu przełamywania oporu właścicieli, którzy sprzeciwialiby się odstąpieniu gruntów pod inwestycje o znaczeniu kluczowym dla państwa. Jako że – zgodnie z art. 13 konstytucji – przy powtórnym głosowaniu nad projektem wystarczająca była zwykła większość głosów, tym razem marszałek mógł ogłosić przyjęcie ustawy<sup>19</sup>.

### 3

Przechodząc do omówienia rozwiązań ustawy, w pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na podobieństwo ogólnych zasad wywłaszczenia do art. 545 KN. Można je było bowiem prowadzić jedynie „za sprawiedliwym i poprzednim wynagrodzeniem”, z kilku przynajmniej powodów (konieczność wytyczenia bądź poszerzenia ulic i placów miejskich, budowa kanalizacji i wodociągów, prostowanie biegu rzek i ich uszląwnianie – „uprzątanie z nich zawad spławności szkodliwych”, „inne potrzeby i wygody publiczne”)<sup>20</sup>. Podstawową metodą zajmowania nieruchomości miały być ugody („dobrowolne układy”) między rządem a właścicielami gruntów, bazujące na wynikach oszacowań biegłych („wysłuchanie zdania znawców”), po stwierdzeniu „niezbędności zajęcia”. W braku porozumienia, obligatoryjne było oszacowanie przez Trybunał I Instancji. Taką formę przewidziano również w razie niestawiennictwa osoby wywłaszczanej, a także przy zajmowaniu realności należących do instytucji, korporacji i gmin oraz osób małoletnich, ubezwłasnowolnionych i nieobecnych („nieprzytomnych”)<sup>21</sup>.

W ustawie wprowadzono wymóg trzykrotnego ogłaszania, na łamach „Gazety Krakowskiej” i „Dziennika Rządowego”, o planowanym zajęciu nieruchomości, celem poinformowania nieobecnych właścicieli („gdyby nie byli na miejscu”) oraz

<sup>19</sup> Protokół 13. posiedzenia Zgromadzenia Reprezentantów z 19 XII 1821, WMK II-23, k. 275–288; „Gazeta Krakowska” nr 7 z 23 I 1822; nr 8 z 27 I 1822. Za przyjęciem ustawy opowiedziało się 25 spośród 33 posłów.

<sup>20</sup> Należy dodać, że art. 538 KN za własność publiczną uważał wszystkie drogi „mniejsze i większe” (gościńce), utrzymywane przez władze rządowe, rzeki żeglowne i spławne, porty, zatoki itp.

<sup>21</sup> Ustawa z 19 XII 1821 – O zajęciu własności prywatnych na użytek publiczny, ogłoszona piśmie Senatu Rząd. z 24 XII 1821, nr 4801 DGS, „Dziennik Rozporządzeń Rządowych WMK” [dalej: Dz. Rozporz. Rząd. WMK] z 1822 r. (preambuła; art. 1–3).

ewentualnych wierzycieli hipotecznych<sup>22</sup>. Reprezentacja interesów majątkowych Skarbu Publicznego należała do asesora prawnego „lub innego ze strony Rządu wyznaczonego patrona”, który w szczególności miał czynić starania wokół uzyskania zatwierdzenia przez sądy odszkodowania w wysokości ustalonej przez rząd<sup>23</sup>.

Z punktu widzenia praworządności ważną gwarancją była możliwość wniesienia przez stronę – w terminie 8 dni od daty doręczenia „wyroku egzekucji” – odwołania („opozycji”) od orzeczenia (wyroku) Trybunału I Instancji, zarówno w przedmiocie wyznaczenia („delegacji”) biegłych lub ich wyłączenia, jak i określenia wysokości odszkodowania („szacunek własności zajmowanej”); podobnie – od wyroku przysądżającego własność nieruchomości objętej wywłaszczeniem. W następnej kolejności przewidziano apelację, którą można było wnieść w ciągu 14 dni od doręczenia wyroku. Co więcej, w sytuacji, gdy wyroki Trybunału i Sądu Apelacyjnego różniłyby się w treści, lub też Wydział Profesorów i Doktorów Prawa uznał, że doszło do pogwałcenia przepisów prawa materialnego lub istotnych form procedury, można było wnieść kasację do Sądu Ostatniej Instancji, z zachowaniem terminu 14-dniowego, liczonego od daty doręczenia wyroku<sup>24</sup>.

Uzyskanie przez właściciela wyroku szacunkowego („wyroku ustanawiającego taxę”) Trybunału było warunkiem wypłaty wynagrodzenia za zajęte grunty. Nieodzowne było także wykazanie – przy pomocy „ekstraktu hipotecznego” – że realność nie jest obciążona hipotecznie; decyzję o wypłacie honorarium wydawał Senat. W razie stwierdzenia, że nieruchomość jest obciążona hipoteką, rząd nakazywał złożenie należnej sumy do depozytu sądowego. Analogiczne rozwiązanie przewidziano w przypadku zajmowania nieruchomości instytucyjnych, gminnych oraz należących do korporacji czy też osób małoletnich i nieobecnych<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> *Ibidem* (art. 4). Jeśli chodzi o zawiadamianie osób, „którym służyłyby jakieś prawa rzeczowe na zajmowanej własności”, moc obowiązującą zachowywały przepisy Kodeksu Postępowania Sądowego z 1806 r.

<sup>23</sup> *Ibidem* (art. 5–6). Dla osób niemających stałego zamieszkania w WMK i nieobecnych miano wyznaczać kuratora „spośród miejscowych patronów”, któremu doręczano „wszelkie wezwania, pozwy i wyroki” wraz z informacją o terminie posiedzeń sądowych.

<sup>24</sup> *Ibidem* (art. 7). O działalności opiniodawczej Wydziału Profesorów i Doktorów zob. A. Działo, *Udział Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w stosowaniu Code civil w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1833)*, [w:] *Miasto i państwo na przestrzeni dziejów. Studium historyczno-prawne. Księga Jubileuszowa z okazji czterdziestopięciolecia pracy naukowej oraz 70. urodzin Profesora Tadeusza Maciejewskiego*, red. M. Gałędek, Warszawa 2020, s. 185–200; idem, *Opinie profesorów i doktorów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego jako źródło do badań nad stosowaniem Kodeksu Napoleona w Wolnym Mieście Krakowie*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2020, t. 13, z. 3, s. 303–319.

<sup>25</sup> *Ibidem* (art. 8–9). W przypadku własności „instytucyj, korporacji i gmin”, podjęcie sumy z depozytu wymagało każdorazowo zgody rządu.

Ostatnim etapem procedury wywłaszczeniowej było wydanie przez Trybunał wyroku przysądżającego własność na rzecz Skarbu Publicznego. Warunkiem jego zapadnięcia było przedstawienie przez „popierającego oszacowanie” asesora prawnego pokwitowania wypłaty należności („sumy szacunkowej”) byłemu właścicielowi nieruchomości. Na Trybunale spoczywał też obowiązek zamieszczenia w wyroku wzmianki o okolicznościach jego wydania (w tym „wyszczególnienia natury własności”), dokonaniem oszacowaniu sądowym oraz wypłacie odszkodowania; po uprawomocnieniu wyrok wnoszono do akt hipotecznych<sup>26</sup>.

#### 4

Przydatność rozwiązań ustawowych można przeanalizować w oparciu o zachowane akta Senatu, dotyczące inwestycji drogowo-mostowych i kolejowych realizowanych w Rzeczypospolitej Krakowskiej na przełomie lat 40. i 50. XIX w. W pierwszej kolejności chodzi o budowę linii kolejowej prowadzącej z Krakowa w kierunku Śląska, która miała zapewnić połączenie z Koleją Warszawsko-Wiedeńską<sup>27</sup>. Geneza opisywanych wydarzeń leżała w utworzeniu w 1844 r. Towarzystwa Kolei Żelaznej (dalej: Towarzystwo), którego głównymi udziałowcami byli akcjonariusze pruscy (mieszkańcy Krakowa dysponowali tylko 1/3 udziałów). Na podstawie zawartej ze spółką umowy Senat zobowiązał się zapewnić grunty (w dobrach skarbowych) – pod budowę trasy kolejowej, dworców, przystanków i wiaduktów, pośredniczyć w ich nabywaniu od osób prywatnych, a w razie potrzeby („brak dobrowolnych układów”) – pozyskiwać je w drodze przymusowych wywłaszczeń<sup>28</sup>. Należy dodać, że szczegółowy

<sup>26</sup> *Ibidem* (art. 10–11). Wyrok mógł zapaść także po potwierdzeniu złożenia kwoty do depozytu. Koszty postępowania wywłaszczeniowego i oszacowania ponosił Skarb Publiczny. Ustawa weszła w życie 15 II 1822.

<sup>27</sup> Szerzej zob. J. Demel, *Początki kolei żelaznej w Krakowie*, Kraków 1954 (Kraków Dawniej i Dziś, nr 6); idem, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1846–1853*, Kraków 1951, s. 88–91 (Biblioteka Krakowska, nr 107); K. Meus, *Wolne Miasto Kraków – przykład monokultury gospodarczej*, [w:] *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Materiały z sesji naukowej, 23 maja 2015 roku*, red. J. Wyrozumski, Kraków 2016, s. 34–35 (Kraków w Dziejach Narodu, nr 35); J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Kraków w latach 1796–1918*, Kraków 1979, s. 180–184 (Dzieje Krakowa, t. 3).

<sup>28</sup> Statut Kolei Żelaznej Krakowsko-Górno-Szląskiej, ogłoszony pismem Senatu Rządz. z 1 III 1844, nr 922 DGS, „Dziennik Praw WMK” (dalej: Dz. Praw WMK) z 1844 r. (to samo w: WMK V-101 B, k. 1501–1546). Art. 6, pkt b: [Rząd zapewnia Towarzystwu] „pośrednictwo w nabyciu prywatnych własności, a gdyby dobrowolne układy były bezskuteczne, rozciągnięcie w tutejszym kraju obowiązującej ustawy o wywłaszczeniu”. Obowiązki rządu polegały ponadto na dostarczaniu materiałów budowlanych (kamień, drewno) i zwolnieniach podatkowych dla Towarzystwa. W jego władzach znalazł się komisarz rządowy, który składał sprawozdania z zarządu koleją. Senat miał też rozstrzygać spory wynikłe z funkcjonowania spółki.

wykaz roszczeń Towarzystwa względem rządu został także udostępniony władzom sądowym<sup>29</sup>.

Jeszcze w początkach 1845 r., w związku z rozpoczęciem prac na odcinku Kraków–Krzeszowice, o aktualizacji zobowiązań przypomniał rządowi jeden z dyrektorów Towarzystwa – bankier Jan Bochenek<sup>30</sup>. Senat zadeklarował pełną wolę współpracy, obiecując podjęcie wszelkich działań umożliwiających efektywne prowadzenie prac budowlanych<sup>31</sup>.

Do pierwszych wywłaszczeń doszło w realnościach instytucyjnych („duchownych”). Były to grunty w Krowdrzy (własność szpitala św. Łazarza) oraz we wsiach Bronowice Małe i Rząska Duchowna (kościół Mariacki), Zabierzów (Norbertanki ze Zwierzyńca), Siedlec i Żbik (Karmelici Bosi w Czernej), Kobylany, Rudawa i Brzezinka (Krakowska Kapituła Katedralna)<sup>32</sup>. Ze względu na pilność sprawy rząd kolei nalegał, aby przekazanie gruntów odbyło się w błyskawicznym tempie („bezwzględne oddanie”). Ponieważ oszacowania mieli dokonać biegli wyznaczeni przez Trybunał, Senat upoważnił instytucje do „czynienia wniosków w instancjach sądowych”, wzywając zarazem obrońcę (asesora) spraw rządowych do wzięcia udziału w „sprawach o wynagrodzenie”, podczas których miał reprezentować interesy nie tylko instytucji, ale także chłopów „trzymających grunty” w dzierżawie wieczystej („wieczni posiadacze”)<sup>33</sup>.

W sprawie doszło do negocjacji („pertraktacji”) z mieszkańcami wsi – dzierżawcami wieczystymi; wyroki szacunkowe zapadły po analizie dokumentacji technicznej, sporządzonej przez urzędników Oddziału Budownictwa i biegłych geometrów, pod względem rachunkowym sprawdzonej przez Biuro Rachuby. W przypadku gruntów krowoderskich były to „plany sytuacyjne gruntów” i „obrachowania należytości za grunty”, które po zakończeniu postępowania przesłała

<sup>29</sup> Pismo Senatu Rząd. do Sądu Wyższego z 20 X 1845, nr 5195, „Księga Normaliów Sądu Wyższego od dnia 1 czerwca 1842 r.”; ANK, sygn. WM 586, k. 138–143.

<sup>30</sup> Pismo Dyrekcji Towarzystwa Kolei Żelaznej do Senatu Rząd. z 17 IV 1845, WMK V-101 A, k. 939–940. Bochenek przypomniał, że w razie konieczności wynagrodzenia mają zostać ustalone w drodze sądowej.

<sup>31</sup> Pismo Senatu Rząd. do Wydziału Spraw Wewnętrznych, Dyrekcji Towarzystwa i komisarza rządowego przy Towarzystwie z 18 IV 1845, nr 1826, WMK V-101 A, k. 950, 955. W piśmie była mowa o pomiarach gruntów, niwelacjach terenu i „przecięciu potrzebnych linii przez lasy Rządowe”.

<sup>32</sup> Obwieszczenie Senatu Rząd. z 18 IV 1845, nr 1825 DGS, „Dziennik Rządowy Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu”, nr 56–57 z 23 IV 1845, s. 224–225; nr 60–61 z 30 IV 1845, s. 241–242.

<sup>33</sup> Pismo Senatu Rząd. Wydz. Spraw Wewnętrznych... z 18 IV 1845, nr 1826, WMK V-101 A, k. 949–950. Wezwanie asesora nastąpiło za pośrednictwem senatora czuwającego nad sprawami instytucyjnymi i opieką nad małoletnimi.

Radzie nadzorującej instytut Dyrekcja Ogólna Szpitali<sup>34</sup>. W przypadku wsi Kobylany, Rudawa i Brzezinka analogiczne materiały przekazała kapituła katedralna, dołączając ponadto „tabele pomiarowe gruntów”, „protokoły pertraktacji”, odpisy „relacji biegłych” oraz wyrok sądu ze „świadcstwem prawomocności”<sup>35</sup>. Przestrzegane były także inne wymogi ustawowe<sup>36</sup>.

Przeniesienie własności nieruchomości w powyższych sprawach nastąpiło w drodze aktów notarialnych<sup>37</sup>. Przez wzgląd na konieczność prawidłowego oznaczenia stanu prawnego nieruchomości, „plany sytuacyjne” oraz „tabele pomiarowe” podlegały zatwierdzeniu władz rządowych (w 1846 r. Senat zastąpiła w tej roli Rada Administracyjna<sup>38</sup>), które nakazywały swojemu komisarzowi występowanie do Zwierzchności Hipotecznej o odnotowanie w księgach hipotecznych faktu zmiany właściciela gruntów. Za jego pośrednictwem wzywały też dyrekcję Towarzystwa do wpłacania ustalonych przez Trybunał kwot, w terminie 8-dniowym, w Kasie Głównej, która następnie przekazywała środki kasie szpitalnej bądź prokuratorowi przy kapitule. W dalszej kolejności wypłacano stosowną część rekompensat włościanom, rozdział kwot odbywał się proporcjonalnie do powierzchni nieruchomości („w stosunku zajętych im pod kolej gruntów”) i ich wartości<sup>39</sup>. Potwierdza to kolejne pismo Dyrekcji Ogólnej Szpitali, w którym informowała także m.in. o „rozrachowaniu procentów” (w skali „5 od sta”) przypadających szpitalowi św. Łazarza, jako byłemu właścicielowi, z tytułu niemożności użytkowania zajętych faktycznie gruntów; ponadto przesłała listę

<sup>34</sup> Pismo Dyrekcji Ogólnej Szpitali do c.k. komisarza przy Towarzystwie z 23 II 1847, nr 43, WMK V-101 B, k. 2225–2227. Komisarzowi udostępniono też wyroki Trybunału. Grunty miały powierzchnię 8 mórg i 1336 sążni kw. miary wiedeńskiej.

<sup>35</sup> Pismo Rady Administracyjnej do Wydz. Spraw Wewnętrznych, Wydz. Dochodów Publicznych i Biura Rachuby z 29 III 1847, nr 1636, WMK V-101 B, k. 2223–2224; Wyrok Trybunału z 4 VIII 1846 (o wniesienie akt do hipoteki). Grunty liczyły 10 mórg i 1599 sążni kw. powierzchni.

<sup>36</sup> Pismo Senatu Rządów do Wydz. Spraw Wewnętrznych... z 18 IV 1845, nr 1826, WMK V-101 A, k. 950, 955. Trzykrotnie ogłaszano w prasie o planowanych zajęciach, rekompensaty składano w depozycie sądowym, zaś Trybunał w sentencjach wyroków zamieszczał wzmianki o tym fakcie.

<sup>37</sup> Zob. akty notarialne sporządzone przez Marcina Strzelbickiego: z 3 V 1847 (odstąpienie gruntów szpitala św. Łazarza), WMK VIII-7, k. 821–828; z 10 IV 1847 (klasztór Norbertanek), *ibidem*, k. 873–881; z 10 V 1847 (klasztór Karmelitów), *ibidem*, k. 913–921.

<sup>38</sup> Na temat jej działalności szerzej zob. M. Mataniak, *Rada Administracyjna Miasta Krakowa i Jego Okręgu (1846–1853)*, Kraków 2019 (Biblioteka Krakowska, nr 165).

<sup>39</sup> Pismo Rady Administracyjnej do Wydz. Spraw Wewnętrznych, Wydz. Dochodów Publicznych i Biura Rachuby z 29 III 1847, nr 1636, WMK V-101 B, k. 2229. Wynagrodzenie za grunty w Krowodrzy ustalono na 38 658 złp 17 gr, w przypadku wsi kapitulnych – na 14 884 złp 28 gr.

z nazwiskami wywłaszczonych krowodrzan, wraz z danymi o powierzchni zabranych im gruntów i planami tychże<sup>40</sup>.

Przepisy poświęcone podziałowi sum pieniężnych za grunty zajmowane w wsiach instytutowych budziły liczne wątpliwości, dlatego Rada dokonywała ich wykładni. W odniesieniu do Krowodrzy stwierdziła, że 3/5 kwoty od kapitału szacunkowego należy przeznaczyć na zmniejszenie czynszu i meliorację gruntów, 2/5 owej „prowizji” zaś – na wynagrodzenie właściciela za utracony czynsz, pokrycie kosztów elokacji kapitału i *pro titulo dominii*. Poza tym, wynagrodzenie włościan miano im potrącić z opłatą czynszową na rzecz szpitala (3552 złp 20 gr rocznie), przy uwzględnieniu okoliczności, że nie wszystkim chłopom zajęto grunty<sup>41</sup>.

Warto odnotować, że w osobnej ustawie dzierżawcom wieczystym („posiadaczom wieczystym”) zagwarantowano możliwość otrzymania gruntów zastępczych („w naturze”) za podlegające zajęciu, ewentualnie potrącenia uiszczanego przez nich czynszu dzierżawnego<sup>42</sup>. Do sytuacji takiej doszło w kazusie wywłaszczeń z gruntów w Łobzowie (gm. okręg. VIII Zwierzyniec), należącym do Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>43</sup>. Ponieważ krakowska Alma Mater nie dysponowała realnościami, które mogłaby przekazać erbpachterowi („dzierżawcy wieczystemu”) i włościanom, określoną kwotę z przypadającej im części 3/5 (5613 złp) łącznej sumy rekompensaty (9354 złp 28 gr) miano potrącić z opłacanym na rzecz Skarbu

<sup>40</sup> Pismo Dyrekcji Ogólnej Szpitali do Wydz. Spraw Wewnętrznych z 20 IX 1847, nr 130, WMK V-101 B, k. 2207–2208; Pismo Wydz. Dochodów Publicznych do Dyrekcji z 17 VII 1847, nr 3773, *ibidem*. Rozrachunek dotyczył kwoty 2818 złp 26 gr, wyliczonej za okres 15 X 1845 – 31 III 1847. Dyrekcja wyjaśniła, że nie dysponuje „tabelą czynszową”, ponieważ Krowodrza nie podlegała oczynszowaniu przez Komisję Włościańską, a mieszkańcy korzystali z gruntów na podstawie układu z 1780 r., potwierdzonego w formie aktu notarialnego w 1843 r. i zaaprobowanego przez Senat. Czynsz dla szpitala opłacano z „przybranych gruntów starogromadzkich i dworskich”.

<sup>41</sup> Pismo Rady Administracyjnej do Wydz. Spraw Wewnętrznych, Wydz. Dochodów Publicznych, Dyrekcji Ogólnej Szpitali i gromady Krowodrzy z 7 X 1847, WMK V-101 B, k. 1987–1988. Potrącenia miano dokonać proporcjonalnie do powierzchni gruntu. Uiszczanie czynszu odbywało się wprawdzie „solidarnie, ale nie szczegółowo”, konieczne więc było „uciążliwe rozrachowanie”.

<sup>42</sup> Ustawa z 9 VII 1844 – Przepisy regulujące stosunki dzierżaw wieczystych w Dobrach Rządowych, tudzież wieczysty czynsz z gruntów włościańskich w Dobrach Rządowych i do Duchowieństwa należących, ogłoszona pismem Senatu Rząd. z 1 X 1844, nr 3219 DGS, Dz. Praw WMK z 1844 r. (art. 14). Chodziło o grunty podlegające zajęciu na użytek publiczny oraz pod eksploatację kopalini.

<sup>43</sup> Pismo Komisarza Nadwornego do Komisarza Rządowego Instytutów Naukowych [dalej: KRIN] z 25 III 1848, nr 1024, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, „Majątki uniwersyteckie, 1841–1849”, sygn. S I 204. Oszacowaniem z 26 X 1847 ustalono, że 1 morga jest warta 4500 złp, a ponieważ zajęcie dotyczyło 2 mórg 1262 sążni kw., rekompensata wyniosła 9354 złp 28 gr. Zob. M. Mataniak, *op. cit.*, s. 167.

Publicznego czynszem rocznym, który uległ w ten sposób obniżeniu. Z punktu widzenia podmiotów wywłaszczanych podstawowe znaczenie miało wszakże pokrycie kosztów „amelioracji gruntów włościańskich” (4553 złp 6 gr) i wynagrodzenie erbpachtera (429 złp 26 gr)<sup>44</sup>.

Można dodać, że na Towarzystwo nałożono opłatę (w skali 5 % od sumy szacunkowej) za korzystanie z gruntów łobzowskich, od chwili ich faktycznego zajęcia do momentu „złożenia kapitału” w Kasie Głównej<sup>45</sup>. Umowę sprzedaży („odstąpienia gruntów”) sporządzono w formie aktu notarialnego; zawierał on szczegółowy wykaz praw i obowiązków nabywcy gruntów<sup>46</sup>.

W kolejnych latach chętnie sięgano po metodę potrąceń. Tytułem przykładu, dokonano ich ze zobowiązaniami podatkowymi chłopów z Krowodrzy<sup>47</sup>. Zwierzchnik wsi udostępnił w tym celu rządowi „wykaz debentów” oraz listę osób, którym udzielono „wsparcia na gwałtowne potrzeby”<sup>48</sup>.

<sup>44</sup> *Ibidem*. W przypadku erbpachtera czynsz obniżono – w skali rocznej – o 6 złp 5 gr, w przypadku włościan – o 22 złp 10 gr (razem 28 złp 15 gr); kwota zmniejszonego czynszu wyniosła 570 złp; osobno wyliczono rekompensatę za grunt graniczny z Krowodrzą i Bronowicami Małymi (59 złp 27 gr); wynagrodzenie dla UJ „ex titulo domini directi” („pro titulo domini”) wyniosło 3741 złp 29 gr (2/5 kwoty łącznej). Uchwała Rady Administracyjnej z 27 IX 1847, nr 4633. Obrachowania dokonało Biuro Rachuby, z polecenia Wydziału Dochodów Publicznych.

<sup>45</sup> Pismo Rady Administracyjnej do KRIN z 29 XI 1847, nr 6750, *ibidem*. Było to jedną z konsekwencji pośpiechu w budowie linii kolejowej.

<sup>46</sup> Pismo Biura Spraw Skarbu do KRIN z 25 X 1848, nr 926, *ibidem*; Akt notarialny z 18 V 1848, sporządzony przez Marcina Strzelbickiego w kancelarii przy ul. Grodzkiej 101, *ibidem*. „Dawnym dziedzicom” przysługiwało prawo pierwokupu, gdyby „kolej żelazna kiedykolwiek istnieć przestała”; Towarzystwo zobowiązało się do zachowania prawa propinacji; miało utrzymywać przejścia przez drogi; sprzedaż nastąpiła „wraz z przejazdami, spustami wody, rowami i ich brzegami”; na podstawie art. 19 ustawy hipotecznej UJ przelał na Towarzystwo roszczenie o oddzielenie nabytych gruntów od wsi Łobzów i przyłączenie ich do „całości hipotecznej” (Corpus Tabulare), którą miano utworzyć „dla wszystkich własności Towarzystwa” – miała ona być wolna od długów i ciężarów hipotecznych; UJ zezwolił na intabulację aktu w księgach hipotecznych. Przedstawicielami UJ byli prof. Wawrzyniec Soświński i Józef Kruczkiewicz (BSS), Towarzystwa – M. Bochenek, Ludwik Helcel, Wincenty Kirchmayer i Wincenty Wolff, działający w imieniu pozostałych członków zarządu (Fryderyk Loebecke, Jan Krystian Schiller, Teodor Beimann).

<sup>47</sup> Pismo zwierzchnika wsi Krowodrzy do Rady Administracyjnej z 27 XII 1852, WMK V-101 A, k. 77; Pismo Rady do zwierzchnika z 10 XII 1852, nr 18 618, *ibidem*; Pismo Rady do Dyrekcji Ogólnej Szpitali z 28 I 1853, nr 19 438, *ibidem*, k. 77–78, 83.

<sup>48</sup> Wykaz debentów z wsi Krowodrzy za czynsze z gruntów starogromadzkich i przybranych oraz inne podatki rządowe od r. 1848 do końca 1851 r., a to stosownie do rozporządzenia Rady Administracyjnej z d. 10 grudnia br. do No 18 618, z 27 XII 1852, WMK V-101 A, k. 79–81. Zaległości podatkowe wynosiły 3633 złp 8 gr, wsparcia udzielono na kwotę 1700 złp (razem 5333 złp 8 gr).

Pewną odrębność w stosunku do wcześniej analizowanych przypadków należy odnotować przy okazji realności w Niegoszowicach i Pisarach. Polegała ona na zgłoszeniu przez Towarzystwo chęci nabycia gruntów bezpośrednio, w drodze „prywatnego porozumienia”, czyli bez pośrednictwa Senatu. Ponieważ jednak, wskutek odmowy właścicieli, okazało się to niemożliwe, kompania kolejowa wystąpiła do rządu o zastosowanie odpowiednich przepisów procedury wywłaszczeniowej<sup>49</sup>.

Osobnym problemem była ochrona wiarygodności hipotecznych rozmaitych instytucji, zabezpieczonych na wywłaszczanych nieruchomościach, w kontekście potrzeby wyodrębniania nowych „ciał hipotecznych”. W 1851 r. Biuro Spraw Skarbu (dalej: BSS) zawiadomiło władze o zgodzie kilku instytucji na wykreślenie takowych sum. Ostatecznie okazało się, że nie była ona konieczna, gdyż z ustaleń BSS wynikało, że pomimo zbycia części realności, roszczenia instytucji w dalszym ciągu były należycie zabezpieczone – na pozostałej części gruntów. Żądanie Towarzystwa w sprawie „wykreślenia hipoteki” było w tej sytuacji całkowicie uzasadnione<sup>50</sup>. W związku z tym, po otrzymaniu opinii „ciał zarządzających instytucjami”, Rada zgodziła się (na podstawie ustawy hipotecznej<sup>51</sup>) na utworzenie z „gruntów oddzielonych i budynków na nich wystawionych oraz innych przyrządów” – nowych realności („ścieśnienie hipoteki”)<sup>52</sup>.

<sup>49</sup> Pismo Dyrekcji Towarzystwa do Senatu Rząd. z 26 IV 1845, WMK V-101 A, k. 923–924; Pismo Wydz. Spraw Wewnętrznych do Senatu Rząd. z 27 IV 1845, *ibidem*. Pełnomocnikiem Towarzystwa podczas rokowań był Józef Mierzyński. Właściciel Niegoszowic (B. Zielonka) domagał się 3000 złp za morgę (Towarzystwo oferowało 1200), właściciel Pisar (Franciszek Grunbaum) – 2400 złp (oferowano 1000).

<sup>50</sup> Pismo Biura Spraw Skarbu do Rady Administracyjnej z 23 VII 1851, nr 1042, WMK V-101 A, k. 217–218; Pismo Rady do Biura Spraw Skarbu z 4 VI 1851, nr 740, *ibidem*. W sprawie chodziło o grunty w dobrach Trzebinia z przyległościami oraz wieś Trzebionka.

<sup>51</sup> Ustawa z 17 VI 1822 O ustaleniu własności dóbr nieruchomości, o przywilejach i hipotekach (Prawo o hipotekach), ogłoszona pismem Senatu Rząd. z 6 IX 1822, nr 2795 DGS, Dz. Rozporz. Rząd. WMK z 1822 r. Artykuł 19 stanowił, że nieruchomości mające oddzielną kartę w wykazie hipotecznym należy uważać za osobne Corpus Tabulare, dlatego odrywanie bądź przyłączanie „przyległości”, a następnie ich wpisywanie w Wykazie hipotecznym mogło następować jedynie „za zgodą administracyjną i sądową”. Na temat ustawy zob. D. Malec, *Z dziejów prawa hipotecznego Wolnego Miasta Krakowa*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2004, t. LVI, z. 1, s. 79–93.

<sup>52</sup> Pismo Rady Administracyjnej do Biura Spraw Skarbu, Trybunału Miasta Krakowa i Jego Okręgu, Towarzystwa (na ręce Strzelbickiego), Dyrekcji Ogólnej Szpitali, Konsystorza Generalnego Diecezji Krakowskiej i Rady Ogólnej Towarzystwa Dobroczyńności z 12 VIII 1851, nr 9476, WMK V-101 A, k. 219–220. Konsystorz Generalny Diecezji Krakowskiej wezwał podległe instytucje do złożenia „deklaracji urzędowych”, również w imieniu beneficjatorów mających prawo do dziesięcin w tych dobrach, jeżeli pozostało ono nienaruszone mimo zmniejszenia powierzchni gruntu. Do „attendowania” przy sporządzaniu aktów urzędowych

Nieco wcześniej (w 1850 r.) Austriacy wymusili na akcjonariuszach odsprzedaż całości akcji Towarzystwa, czego oczywistą konsekwencją było nabycie przez rząd w Wiedniu nie tylko „prawa do kolei”, ale także własności gruntów, „z zabudowaniami na nich wystawionymi, przyrządami do użytku kolei, wraz z wszelkimi prawami i obowiązkami”<sup>53</sup>. Transakcji tej zawdzięczamy szczegółowy wykaz realności nabytych przez Towarzystwo w latach 1844–1847<sup>54</sup>. Przykładowo, w krakowskiej gm. VIII były to „dobra Cyrusowskie” (nr 161), „dobra Jugiewiczowskie” (nr 162) oraz realności nr 179, 180, 190, 200 i 201; oprócz tego nieruchomości na Prądniku Białym, Szlaku (folwark), w Łobzowie, Mydlnikach, Zabierzowie i Więckowicach<sup>55</sup>.

## 5

Drugim głównym źródłem do badań nad wywłaszczeniami w WMK jest dokumentacja w sprawie „rozszerzenia i uporządkowania” ulicy (ob. Mostowa), prowadzącej od placu Wolnica i ul. Wielickiej w kierunku tzw. mostu cesarza Franciszka Józefa; przeszedł on do historii pod nazwą mostu Podgórskiego, do 1925 r. łączył krakowski Kazimierz z Podgórzem. Inwestycję tę – istotną nie tylko dla ludności cywilnej, ale także c.k. Armii – zrealizowano w latach 1844–1850, na podstawie pochodzącego z 1837 r. projektu inż. Tomasza Kutschery, c.k. adiunkta Galicyjskiej Dyrekcji Budownictwa. Koszt budowy wyniósł 200 tys. złp<sup>56</sup>.

---

przedstawiciele miała też wyznaczyć Dyrekcja Ogólna Szpitali i Rada Ogólna Towarzystwa Dobroczynności.

<sup>53</sup> Pismo Rady Administracyjnej do Biura Spraw Skarbu, Trybunału Miasta Krakowa i Jego Okręgu, Towarzystwa (na ręce Strzelbickiego), Dyrekcji Ogólnej Szpitali, Konsystorza Generalnego Diecezji Krakowskiej i Rady Ogólnej Towarzystwa Dobroczynności z 12 VIII 1851, nr 9476, WMK V-101 A, k. 217–218. Umowę podpisano 30 IV 1850.

<sup>54</sup> Wykaz realności i gruntów pod Kolej Żelazną Krakowsko-Górnośląską i spis kontraktów nabycia takowych, z 14 VII 1851, WMK V-101 A, k. 223–225. Wykaz zawierał dane: „nazwa realności lub dóbr, w których grunt pod Kolej Żelazną leży”; powierzchnia gruntu; data nabycia gruntu przez Senat lub Radę Adm. (z nazwiskiem notariusza sporządzającego akt notarialny); uwagi. Autorem wykazu był M. Strzelbicki.

<sup>55</sup> *Ibidem*. Dokument wymieniał też posiadłości hrabstwa („państwa”) tenczyńskiego (Nawojowa Góra, Gwoździec, Krzeszowice, Wola Filipowska, Filipowice, Nielepice, Wodna – razem 49 mórg 200 sążni), Młoszową i Dulową, Trzebinę (miasto i wieś), Chrzanów (grunty miejskie) i Balin, a także Jaworzno i Luszowice (grunty wiejskie) oraz Ciężkowice, Długoszyn i Szczakową (grunty wiejskie, skarbowe bądź nieużytki). Należy pamiętać o wspomnianych wyżej gruntach w Krowodrzy, Bronowicach Małych, Rząsce Duchownej, Rudawie, Kobylanach i Brzezynie oraz Pisarach, Siedlcu i Żbiku.

<sup>56</sup> Most był drewniany, pięciopręsłowy, wsparto go na czterech kamiennych filarach. Zob. J. Purchla, *Krakowskie mosty wiślane i ich znaczenie dla rozwoju przestrzennego miasta w XIX*

Punktem wyjścia dla rozpoczęcia prac było stwierdzenie przez Senat zgodności planu budowy („przebiecia”) drogi z obowiązującym „planem upiększenia Kazimierza” (1843)<sup>57</sup>. W pierwszej fazie władze zainteresowane były realnościami należącymi do Ignacego Okońskiego, Leibla (Lewka) Judkiewicza, Dawida Birnbauma, Kempterowej oraz klasztoru Bonifratrów (ogród i „budynek przystawny” do niego)<sup>58</sup>. Ich dokładną lokalizację można ustalić na podstawie zachowanego planu sytuacyjnego<sup>59</sup>.

Generalnie rzecz biorąc, działania rządu nie odbiegały od trybu stosowanego przy budowie kolei: właściciele gruntów wzywano przed oblicze senatora odpowiadającego za sprawy instytucyjne, celem zeznania „aktu urzędowego”, jeżeli grunty uznano za niezbędne pod budowę „drogi publicznej w kierunku mostu podgórskiego prowadzącej”. Rząd oferował wynagrodzenie, zastrzegając, że w razie odmowy dojdzie do „wywłaszczenia w drodze sądowej”<sup>60</sup>. Jeżeli stawiane warunki okazywały się niesatysfakcjonujące, strony wносиły o ich „cofnięcie bądź złagodzenie”<sup>61</sup>. Decyzje Senatu zapadały w oparciu o ustalenia „delegowanych komisji”<sup>62</sup>.

---

*i XX wieku*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 1981, t. XV, s. 28–30; B. Chwaściński, *Mosty na Wiśle i ich budowniczy*, Warszawa 1997, s. 53–55; J. Jankowski, *Mosty w Polsce i mostowcy polscy (od czasów najdawniejszych do końca I wojny światowej)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 55–56 (Monografie z Dziejów Nauki i Techniki, t. LXXXIII).

<sup>57</sup> Na ten temat zob. B. Krasnowolski, *Urbanistyka i sztuka Wolnego Miasta Krakowa*, [w:] *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Materiały z sesji naukowej...*, s. 59; idem, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza*, Kraków 1992, s. 113–114.

<sup>58</sup> Pismo Komisji Gubernialnej do Rady Administracyjnej z 30 V 1850, nr 6774, WMK V-80, k. 1241–1242.

<sup>59</sup> Plan kierunku drogi do mostu stałego na Wiśle wybudować się mającego, WMK V-80, k. 1269. Plan zatwierdził Senat Rząd. uchwałą z 27 III 1843, nr 1554 DGS.

<sup>60</sup> Pismo Okońskiego do Senatu Rząd. z 4 II 1846, WMK V-80, k. 1463–1464; Pismo Wydz. Spraw Wewnętrznych do Okońskiego z 20 I 1846 nr 356, *ibidem*; Plan Sytuacji wykazujący plac Ignacego Okońskiego liniami czerwonymi oznaczony a-b-c-d, to jest z przybraniem placu publicznego w figurze a-b-e-f, i odstąpieniem od takowego na użytek publiczny figury f-g-h-i-e-d, a to z zastosowaniem się do form upiększenia, z 12 II 1846, *ibidem*, k. 1459. Plan sporządził K. Kremer, dyrektor Oddziału Budownictwa. Rząd oferował Okońskiemu 6 złp za 1 sążeń kw.

<sup>61</sup> *Ibidem*, k. 1464–1466. Okoński zwracał uwagę na wyższe stawki przy wypuszczaniu gruntów w dzierżawę: Birnbaumowi wydzierżawiono 57 sążni kw. 2 stopy 2 cale „gruntu skarbowego, pustego i wilgotnego” za opłatą 34 złp 12 gr (12 złp za sążeń kw.), Tomaszowi Kritzlerowi – podobny grunt za 234 złp 8 gr (9 złp za sążeń kw.). Ponieważ realność była atrakcyjnie położona (w sąsiedztwie „gruntu uprawnego, użytkowanego jako ogród”), Okoński żądał 10 złp za 1 sążeń kw.

<sup>62</sup> Pismo Wydz. Spraw Wewnętrznych do Rady Administracyjnej z 7 VIII 1846, nr 564, WMK V-80, k. 1463–1464. W piśmie była mowa o „komisji wydelegowanej do traktowania z właścicielami placów i realności”.

Od 1848 r., z woli c.k. Komendy Wojskowej, prace skoncentrowano wokół tzw. placu przedmostowego, umożliwiającego błyskawiczne zamknięcie dostępu do przeprawy („nagle przerwanie komunikacji”), w razie trudności militarnych<sup>63</sup>. Pierwsze polecenia w tej mierze otrzymał Urząd Cyrkularny; pomiary gruntów i ponowne wytyczenie zmodyfikowanej trasy miało nastąpić „po zniesieniu się” (po uzgodnieniu) z inż. Kutscherą, nadzorującym prace mostowe<sup>64</sup>. Wszelako decyzję ws. zatwierdzenia „ogólnego planu sytuacyjnego, na drugą rękę sporządzonego” Komenda Wojskowa pozostawiła Komisji Gubernialnej<sup>65</sup>. Aktualnie zajęciu miały podlegać, oprócz całego gruntu Okońskiego, Judkiewicza i ogrodu Bonifratrów, także realności Stanisława Szembeka (L. 178, wraz z szopą), dom miejski pod L. 177, teren rządowy pod L. 179 (w miejscu dawnej rogatki) i część ogrodu Riedmullera<sup>66</sup>.

Problemem dla rządu były konsekwentne odmowy na „oszacowanie w drodze administracji”, ze strony właścicieli dwóch kluczowych realności – Judkiewicza i Okońskiego. Pierwszy z wymienionych zgadzał się jedynie na zamianę gruntu na inny, który jednak został wyłączony z obrotu (decyzją władz wojskowych miał pozostać niezabudowany), Okoński zaś wyrażał zainteresowanie gruntem zastępczym, jednak już zajęтым przez Skarb Publiczny, a wcześniej „trzymanym w dzierżawie”<sup>67</sup>. W obliczu ponagleń Komisji Gubernialnej kolejne przeprowadzone przez Dyрекcję Budownictwa oszacowanie okazało się znacznie bardziej korzystne dla właścicieli<sup>68</sup>. Między innymi wyżej wyceniono realność

<sup>63</sup> Pismo Dyrektora Budownictwa do Rady Administracyjnej z 2 VII 1849, nr 22, *ibidem*, k. 1407–1408. Wymiary placu przedmostowego wynosiły 110 sążni długości i 91 szerokości, miano go obsadzić roślinnością („splantować”) i „należycie upięknąć”.

<sup>64</sup> Pisma Komisji Gubernialnej do Rady Administracyjnej: z 14 V 1849, nr 5130, WMK V-80, k. 1423; z 22 VI 1849, nr 8886, *ibidem*, k. 1417; Pismo Komisji Gubernialnej do Urzędu Cyrkularnego z 27 VIII 1848, nr 2555, *ibidem*.

<sup>65</sup> Pismo Rady Administracyjnej do Komisji Gubernialnej z 2 VII 1849, nr 8462, WMK V-80, k. 1413–1414; protokół posiedzenia komisji wojskowej z 22 VII 1848. Rada Miejska miała czuć, aby w pobliżu mostu „nie powstawały żadne budowle”.

<sup>66</sup> Pismo Dyrektora Budownictwa do Biura Spraw Skarbu z 17 II 1849, nr 121, WMK V-80, k. 1429–1430; Pismo Rady Administracyjnej do Komisji Gubernialnej z 1 III 1850 nr 1818, *ibidem*, k. 1259–1260.

<sup>67</sup> Pismo Komisji Gubernialnej do Rady Miejskiej z 15 III 1851, nr 1659-3679, WMK V-80, k. 1193–1195. Komisja uznała, że zajęcie gruntu i dzierżawa to instytucje podlegające odrębnym postępowaniom, dlatego wskutek przejęcia gruntów rząd nie ma dalszego obowiązku opłacania czynszu dzierżawnego. Stwierdziła ponadto, że dopuszczalne jest zajęcie tylko takiej powierzchni gruntu, jaka jest faktycznie konieczna ze względu na użytek publiczny.

<sup>68</sup> Oszacowanie gruntu P. Okońskiego przy Moście podgórskim na Kazimierzu położonego z 28 VI 1849, WMK V-80, k. 1273; Oszacowanie Parkanu i Gruntu przy Moście podgórskim

Okońskiego (wzrost z 2 do 4 złp za sążeń kw.; obecna wartość: 14 028 złp za 850 sążni kw.): uznano, że korzystając z bliskości przebiegającej w pobliżu ulicy, właściciel mógłby zyskownie sprzedawać parcelę po kawałku („częstkowo, pod zabudowania”). Lepsze warunki zaproponowano też Judkiewiczowi, który za „grunt pod zabudowę i splaw” o powierzchni 835 sążni kw. miał dostać 11 634 złp 11 gr (3402 złr 43 kr), czyli po 12 złp za sążeń kw. W przypadku realności Szembeka uwzględniono zaś nie tylko „wartość wewnętrzną” (13 380 złp 5 gr), ale także dochód z dzierżawy (2560 złp rocznie), co przy oprocentowaniu 7 % dawało łączny kapitał 36 571 złp 12 gr<sup>69</sup>. Ponieważ całkowity koszt rekompensat (49 951 złp 17 gr) był nie do udźwignięcia dla Skarbu Publicznego, szef budownictwa zasugerował przyjęcie średniej arytmetycznej<sup>70</sup>.

Nowe oszacowania stały się przedmiotem „negocjacji na gruntach”<sup>71</sup>. Rezultaty „układów z właścicielami” okazały się zaskakująco niepomysłne: większość zainteresowanych odrzuciła ofertę<sup>72</sup>, właściwie jedynie oczekiwania Okońskiego (7200 złp) i Kempferowej uznano za umiarkowane. Ponieważ oddanie spraw na drogę sądową wydawało się nieuniknione, Rada przygotowała swego rodzaju symulację scenariuszy będących do pomyślenia przed obliczem Trybunału. Przy czym nieledwie pewne wydawało się przyjęcie przez sąd argumentacji Okońskiego (żądana kwota była proporcjonalna do czynszu rocznego 1000 złp, wnoszonego przez Skarb Publiczny – przy stopie 5 % istotnie dawało to 20 tys. złp),

---

stałym na Kazimierzu położonego, do Lewka Judkiewicza należącego z 3 XII 1849, *ibidem*, k. 1283–1284; Oszacowanie Parkanu od strony południowej i studni przy moście podgórskim stałym na Kazimierzu położonego, do Lewka Judkiewicza należącego z 3 XII 1849, *ibidem*, k. 1287; Oszacowanie Parkanu i Ogrodu XX. Bonifratrom zając się mającego z 30 VI 1849, *ibidem*, k. 1277–1279; Oszacowanie Parkanu przy moście podgórskim stałym na Kazimierzu położonego, do OO. Bonifratrów należącego z 3 XII 1849, *ibidem*, k. 1291; Oszacowanie Realności pod L. 175 w Gm. VI przy moście podgórskim pływającym położonej, do P. Stanisława Szembeka należącej z 20 VI 1849, *ibidem*, k. 1295–1304.

<sup>69</sup> Pismo Dyrektora Budownictwa do Rady Administracyjnej z 2 VII 1849, nr 22, *ibidem*, k. 1409–1412. Ogród Bonifratrów (pow. 1652 sążni kw.) wyceniono na 11 431 złp 22 gr (niezbędne było ponowne oparkanie, ze względu na usytuowanie dziedzica „na wierzchu nasypki”).

<sup>70</sup> *Ibidem*, k. 1411–1412; Pismo Rady do Dyrektora Budownictwa z 19 XII 1848, nr 6376, *ibidem*. Uzyskana w ten sposób kwota 24 975 złp 28 gr wydawała się na miarę możliwości władz.

<sup>71</sup> Protokół negocjacji z Bonifratrami z 13 II 1850, WMK V-80, k. 1311–1314; protokół negocjacji z Okońskim, *ibidem*, k. 1315–1317; protokół negocjacji z Judkiewiczem, *ibidem*, k. 1317–1320; protokół negocjacji z Szembekiem, *ibidem*, k. 1320–1322.

<sup>72</sup> Pismo Rady Administracyjnej do Komisji Gubernialnej z 1 III 1850, nr 1818, WMK V-80, k. 1257–1258. Okoński chciał 18 złp za sążeń kw. (zamiast 4 złp), przedstawiciel Rady Szczegółowej szpitala Bonifratrów (Ksawery Placer) – 20 złp; wręcz z bezczelnością graniczyły żądania Szembeka: 35 000 złp za całą realność!

a także Kempterowej (jej roszczenia „uwzględnienie przed sądem znaleźć by mogły”)<sup>73</sup>.

Tymczasem doszło do wyznaczenia jeszcze jednej „komisji do traktowania”, która ostatecznie ustaliła, że Okońskiemu należy wypłacić 3400 złp (za 850 sążni kw.), Judkiewiczowi zaś – 281 złp 12 gr (za 22 1/3 sążnia kw.)<sup>74</sup>. Niezadowolony z werdyktu Okoński skierował wniosek do Trybunału o oszacowanie przez biegłych sądowych („w sztuce biegłych”), których sąd wyznaczył „wyrokiem” z 28 listopada 1851 r. Rezultaty ich działań, które przyniosły wycenę gruntu w kwocie 4250 złr za 850 sążni kw., Trybunał zatwierdził kolejnym wyrokiem, w pełni uznając ich wiarygodność<sup>75</sup>. Biegłymi byli bowiem „budowniczo wie”, czyli majstrzy: Kajetan Szydłowski i Stanisław Gołembowski oraz geometra Karol Belcikowski<sup>76</sup>.

Tym samym Trybunał nie dał wiary twierdzeniom strony rządowej, która powoływała się głównie na okoliczności faktyczne. Zdaniem BSS błędne było twierdzenie Okońskiego, jakoby pozostała w jego ręku część gruntu straciła na wartości (z czego wynikało jego ogólne zubożenie); wręcz przeciwnie, położenie w pobliżu nowej trasy („dotknięcie się do drogi publicznej”) było jak najbardziej korzystne (stracił jedynie „na formie przeciętych powierzchni”); konieczność wyrównania terenu, w związku z podwyższeniem drogi, nie jawiła się jako zbyt dotkliwa (plac budowlany to nie grunty orne), utworzenie drogi nie wpłynęło też negatywnie na możliwość prowadzenia działalności gospodarczej, chociażby w postaci „składów nadwiślańskich”; przedstawiciel BSS przekonywał, że oszacowania dokonano, błędnie, według stanu po przeprowadzeniu drogi, kiedy wartość gruntów była wyższa<sup>77</sup>. Nie czekając na wydanie przez Trybunał (Wydział II) „wyroku przysądżającego własność” Skarbowi Publicznemu, na niekorzystnych dla niego warunkach

<sup>73</sup> *Ibidem*, k. 1259–1260. Od Kempterowej chciano nabyć grunt wraz z szopą „na uporządkowanie ulicy”. W 1844 r. żądała za swoje grunty 11 114 złp 24 gr (Senat zgodził się na 6364 złp), stąd obecne żądania były do przyjęcia (oferowano ok. 6000 złp).

<sup>74</sup> Pismo Komisji Gubernialnej do Rady Miejskiej z 15 III 1851, nr 1659-3679, WMK V-80, k. 1191–1192; Obwieszczenie Rady Administracyjnej z 4 IV 1851, nr 3751, Dz. Rząd. MK nr 55 z 11 IV 1851, s. 218.

<sup>75</sup> Wyrok Trybunału Wielkiego Księstwa Krakowskiego z 12 VIII 1852, ANK, Tryb 285. Sąd orzekał w składzie: Józef Pareński, Adam Karwacki, Tomasz Czech. Za uzasadnione uznał też żądanie zasądzenia odsetek (5 %) od daty zajęcia sądowego (na podstawie art. 1652 KC) i zwrotu kosztów (15 złp) (art. 11 ustawy wywłaszczeniowej).

<sup>76</sup> Konkluzja ze strony Ignacego Okońskiego przeciwko c.k. Biurowi Spraw Skarbu, ANK, Tryb 285; Wyciąg z akt delegacyjnych Trybunału WKK z 29 IV 1852.

<sup>77</sup> Odpowiedź C.k. Skarbu Publicznego na konkluzję Ignacego Okońskiego, ANK, Tryb 285. Zdaniem BSS należało uwzględnić stan sprzed budowy drogi; wносиło więc o obniżenie oszacowania z 5 do 1 złr za sążeń, jak w oszacowaniu z 23 X 1850, a także o zasądzenie kosztów.

kach, BSS wniosło pozew przeciwko Okońskiemu, kwestionując tym samym powyższy „wyrok ustanawiający taxę”<sup>78</sup>.

Wprawdzie wyrok Wydziału II nie zachował się w aktach, jednak wiadomo, że w całości podtrzymał on orzeczenie Wydziału I. Niezadowolona z wyniku procesu Rada zażądała od obrońcy rządowego wyjaśnień<sup>79</sup>. Ten przekonywał, że Skarb Publiczny nie poniesie dotkliwych strat z powodu wypłacenia należności Okońskiemu; zwracał też uwagę na zapobiegliwość autorów ustawy z 1821 r., którzy przewidzieli sytuację, w której na własność Skarbu przechodziłyby nieruchomości „niewelne od długów i ciężarów hipotecznych”; wypłata środków po stwierdzeniu „bezpieczeństwa hipotecznego”, a także składanie, w razie jakichkolwiek wątpliwości, kwot do depozytu sądowego, skutecznie zapobiegały ewentualnym komplikacjom. Co istotniejsze, według interpretacji asesora, wszelkie obciążenia miały podlegać wykreśleniu z akt hipotecznych, a następnie być przenoszone „na szacunek złożony w depozycie sądowym”, który po przysądzeniu własności ustawał, w związku z czym następowało „uwolnienie realności od długów i ciężarów”<sup>80</sup>. O sfinalizowaniu procedury Rada powiadomiła Komisję Gubernialną, występując o wydanie Kasie Filialnej Krajowej asygnacji umożliwiającej złożenie do depozytu kwoty należnej za grunty<sup>81</sup>.

## 6

Dowodów na przychyłność Trybunału wobec wywłaszczanych dostarcza sprawa nieruchomości w gm. VIII, na których stały budynki częściowo zniszczone podczas wielkiego pożaru Krakowa w 1850 r. Miały one zostać wyburzone, zaś grunty – przejęte przez gminę miejską Krakowa<sup>82</sup>. W omawianym postępowaniu

<sup>78</sup> Pozew Biura Spraw Skarbu przeciwko Okońskiemu z 9 IX 1852, WMK V-80, k. 1043–1047. Zapozwania dokonał woźny sądowy (Jan Dobrosławski). Biuro domagało się też zasądzenia kosztów sporu (pозew 3 złp, kopie 4 złp, wręczenie 2 złp, razem 9 złp).

<sup>79</sup> Pismo Rady Administracyjnej do Biura Spraw Skarbu z 21 III 1853, nr 4135, WMK V-80, k. 1087. Obrońcą był Herkulan Komar.

<sup>80</sup> Pismo Biura Spraw Skarbu do Rady Administracyjnej z 10 VI 1853 nr 862, *ibidem*, k. 1027–1028, 1061; Pismo Komisji Gubernialnej do Rady z 19 V 1853, nr 7495. W dalszej kolejności następowało wpisanie Skarbu Publicznego w księgach hipotecznych jako właściciela, o czym powiadamiano Komisję Gubernialną.

<sup>81</sup> Pismo Rady Administracyjnej do Komisji Gubernialnej z 24 VI 1853, nr 9498, *ibidem*, k. 1021–1022. W depozycie złożono także odsetki liczone od 1 I 1851, po „5 od sta”. Środki wyasygnowano z funduszu drogowego. Zezwolenie na „działanie zgodnie z wnioskiem” otrzymało też BSS.

<sup>82</sup> Szerzej zob. J. Demel, *Pożar Krakowa 1850 r.*, Kraków 1952 (Rocznik Krakowski, t. XXXII, z. 3). Były to realności nr 281, 283, 284.

szczególnie istotny był wymiar rekompensat dla mieszkańców, którymi w większości byli rzeźnicy, wraz z rodzinami<sup>83</sup>. Własną komisję wyznaczyła przy tym Rada Miejska (Adam Gołemberski, Antoni Czerny, Kazimierz Rutkowski, Wincenty Kołodziejski); zakończyła ona prace 2 grudnia 1850 r. Sprawa zakończyła się potwierdzeniem przez Wydział II wydanego w Wydziale I wyroku „ustanawiającego taxę”, w drodze przysądzenia własności na rzecz miasta Krakowa<sup>84</sup>.

W tym miejscu warto zapoznać się z typową argumentacją, pojawiającą się w pismach procesowych tego okresu. Podczas procesu odwoławczego asesor rządowy przekonywał, że wynagrodzenia są wygórowane, jako że grunty są „niskie, wilgotne i wegetacji roślin niesprzyjające”, bliskość drogi naraża mieszkańców na „kurz w porze suchej i błoto w porze wilgotnej”, ich położenie było też niekorzystne „z punktu widzenia spekulacji” (okolica była rzekomo wyludniona i zapełniała się jedynie przy okazji targów na bydło), zresztą budynki i tak były usytuowane w znacznej odległości od głównej drogi. Pewne zdziwienie budzą uwagi asesora o niemożności przenoszenia własności gruntów „przez pomiar”, jako że takowej instytucji nie przewidywał KN; miał on także zastrzeżenia do pracy Urzędu Katastralnego, który „nie mogąc decydować o własności gruntów”, nie zwrócił się przed rozpoczęciem czynności do Rady Miejskiej i mieszkańców o „uznanie właściwości jego pomiarów”; zarzuty dotyczyły także nieuprawnionego, w jednym przypadku, powoływania się na fakt zasiedzenia (art. 2229 KN) przez osoby, które nie były posiadaczami (Armułowiczowie)<sup>85</sup>.

Argumentację Biura w całości odrzucili w imieniu swych klientów adwokaci, wyrażając przekonanie, że sąd „trzymał się ściśle zasad prawa i miał na celu jedynie wymiar sprawiedliwości”. Zarzucali komisji Rady Miejskiej, że „cenę szacunkową na ogół brała przez samo przybliżenie”; zresztą władze miasta zaniechały wyznaczenia takowej komisji na etapie postępowania w I instancji, a przecież sąd

<sup>83</sup> Stroną pozwaną przez BSS byli: Jan i Józefa Armułowiczowie, Jan i Marianna Szyjewscy, rodzina zmarłego Jana Kantego Kurkiewicza (żona Marianna, małoletnie dzieci Antoni, Apolonia, Leon i Ludwika – reprezentowane przez prawnych opiekunów, Mikołaja Opidowicza i Tomasza Kurkiewicza; pełnoletni syn Andrzej), a także Józef Spiechowicz, Barbara Benowska, Salomea Jankowska, Maciej Więzownicki (opiekun małoletnich Jankowskich), Adam Gołemberski (kurator Julianny Żolnierowiczowej), Ewa Saporska, Teofil Seifert, ks. Piotr Pękalski i Franciszek Grzybzyk.

<sup>84</sup> Wyrok Trybunału Wielkiego Księstwa Krakowskiego z 27 X 1852, ANK, Tryb 407; Wyrok Trybunału z 23 VII 1852, *ibidem*. Ustalono następujące wynagrodzenie: realność nr 281/5 – 1371 złr 30 kr; nr 283 – 1383 złr 44 kr; nr 284 – 2835 złr 40 kr.

<sup>85</sup> Wywód uciążliwości ze strony C.k. Biura Spraw Skarbu i Instytutów Publicznych, ANK, Tryb 407. Przedstawiciel BSS przekonywał też, że grunt pochodził spod „drewnianych chatek i ogródków, gdzie nikt nie chciał stawiać kamienic”. Zawyżono również odszkodowanie za spaloną studnię.

mógł prawidłowo wyrokować jedynie na podstawie dokumentów urzędowych, w tym relacji biegłych, którzy przed podjęciem czynności składają przysięgę, iż „dzieła dopełnią według sumienia i znajomości sztuki”. W dalszej części pisma pełnomocnicy zwrócili uwagę na tragiczną sytuację pozbawionych miejsc zarobkowania rzeźników, którzy musieli „szukać pomieszkania w rejonach oddalonych od rzeźalni”. Klienci nie tylko „utracili majątki w pożarze”, ale również, w przeciwieństwie do innych poszkodowanych, nie partycypowali „w dobrodziejstwach składki i pożyczki na pogorzalców”. Nietrafne były także uwagi BSS dotyczące rzekomego niekorzystnego położenia gruntów: w pobliżu funkcjonowała przecież „szkółka roślin”, prowadzona przez ogrodnika rządowego. Adwokaci wskazywali, że pomiary Urzędu Katastralnego, który korzystał z „ksiąg gruntowych z czasów austriackich”, zostały „przyjęte również przez biegłych”, których fachowość trudno było kwestionować („zasługiwali na wiarę”); dowodzili „nieprzerwanego posiadania” przez Armułowiczów; ponieważ ceny ustalone przez biegłych, „sumiennie wywiązujących się z czynności”, były „zgodne z anszlagami i kosztorysami”, zaś „szacunek niewygórowany”, pełnomocnicy stanowczo protestowali przeciwko powołaniu nowych biegłych – art. 322 Kodeksu Procedury Sądowej pozostawiał taką możliwość jedynie „w razie nie znalezienia dostatecznych objaśnień”<sup>86</sup>.

W dalszej kolejności należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną rzecz, mianowicie wskazanie źródeł finansowania inwestycji, których istotnym elementem były zakupy niezbędnych gruntów. Duże kontrowersje i spory budziło nabywanie gruntów na potrzeby administracji wojskowej w związku z pracami fortyfikacyjnymi wokół Krakowa<sup>87</sup>. O współpracy Rady Administracyjnej z Dyрекcją Fortyfikacji, polegającej głównie na realizacji poleceń Komendy Wojskowej, informował w raportach jej prezes, Piotr Michałowski<sup>88</sup>. W 1850 r. Komisja Gubernialna wyjaśniła, że należy ściśle przestrzegać wydatkowania z przypi-

<sup>86</sup> Odpowiedź ze strony właścicieli realności nr 281/5, 283 i 284 na Wywód uciążliwości Biura Spraw Skarbu i Instytutów Publicznych, ANK, Tryb 407. Ostatnie żądanie było więc „przeciwne prawu, dążące na zwłokę i szkody apelowanych”. Adwokatami byli J.K. Kleszczyński i A. Gołemberski.

<sup>87</sup> D. Rederowa, *Powstanie Krakowa nowożytnego*, [w:] *Kraków. Studia nad rozwojem miasta*, red. J. Dąbrowski, Kraków 1957, s. 276; J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *op. cit.*, s. 203–204. Było to wynikiem nadania miastu statusu twierdzy. W latach 1850–1854 pojedyncze forty powstały m.in. wokół kopców Kościuszki i Krakusa, na Prądniku i Krzemionkach oraz przy kościele św. Benedykta („na Rękawce”); prace objęły też wzgórze wawelskie.

<sup>88</sup> Sprawozdanie z czynności Rady Administracyjnej za rok 1850, z 15 I 1851, nr 273, ANK, zespół „Papiery Piotra Michałowskiego”, sygn. 29/645/171, k. 72. Zob. obwieszczenie Rady Administracyjnej z 14 II 1851, nr 1949, „Dziennik Rządowy Miasta Krakowa i Jego Okręgu”, nr 29–30 z 1 III 1851, s. 113–115. Do zasiadania w komisjach wojskowo-cywilnych Rada wyznaczała urzędników Budownictwa Krajowego.

sanych funduszków: „na fortyfikacje” (w gestii Dyrekcji Fortyfikacji), „budowy mostu stałego” (Rada Administracyjna), i miejskiego „na upiększenia”<sup>89</sup>. Od partycypacji w kosztach starała się uchylić Rada Miejska, czego powodem była katastrofalna sytuacja finansowa gminy<sup>90</sup>.

Z kronikarskiego obowiązku należy odnotować, że w rezultacie pożaru z 1850 r. wywłaszczenia objęły także mieszkańców ulicy Grodzkiej, która miała przy tej okazji ulec poszerzeniu, zgodnie z „planem upiększenia”. Interesy Skarbu Publicznego ponownie reprezentowało Biuro Spraw Skarbu<sup>91</sup>.

Na koniec należy zwrócić uwagę, że zajmowanie gruntów nie zawsze odbywało się na podstawie ustawy wywłaszczeniowej. W przypadku prac drogowo-mostowych moc obowiązującą zachowywał statut z 1817 r. Przewidywał on, że przy „prostowaniu traktów” lub innych dróg, celem uzyskania wymaganej szerokości, za niezbędną część gruntu należy się rekompensata w postaci „części drogi opuszczonej”; wprost wykluczono odszkodowania w pieniądzu<sup>92</sup>. Stosowanie ww. procedury potwierdzają akta w sprawie zajęcia gruntów pod prostowanie traktu Wrocławskiego, „za Solnym Składem”, w której właściciele otrzymali zastępcze grunty na terenie zajmowanym przez „starą drogę”<sup>93</sup>. W innym przypadku, przy zajmowaniu parceli między ul. Mikołajską a Na Gródku, przynależnej do realności nr 653, właściciele „kontentowali się” oszacowaniem Urzędu Budowniczego,

<sup>89</sup> Pisma Komisji Gubernialnej do Rady Administracyjnej: z 30 V 1850, nr 6774, WMK V-80, k. 1241–1242; z 15 III 1851, nr 1659-3679, *ibidem*, k. 1192–1193.

<sup>90</sup> Pismo Rady Administracyjnej do Komisji Gubernialnej z 14 VI 1851, nr 5494, WMK V-80, k. 1171; Pismo Rady Miejskiej do Rady Administracyjnej z 14 IV 1851, nr 4120, *ibidem*, k. 1173. Według danych Wydziału Administracji i Skarbu nałożona na gminę kwota (84 440 złp 15 gr) stanowiła blisko połowę przychodów miejskich, a należało się liczyć z koniecznością wybudowania roгатki podgórskiej i wybrukowania wytyczonych dróg.

<sup>91</sup> Wyrok Sądu Wyższego z 17 III 1852, ANK, WM 338, k. 413–415; Odpowiedź ze strony C.k. Biura Spraw Skarbu i Instytutów Publicznych na rekurs Henryka i Karoliny Schmidtów, małżonków, *ibidem*, k. 437–454. Wywłaszczenie objęło realność nr 26/27 (pow. 3 sążni kw.), należąca do małżeństwa Schmidtów. Zob. Wywód rekursu ze strony Henryka i Karoliny Schmidtów pko C.k. Biura Spraw Skarbu i Instytutów Publicznych, w imieniu i na rzecz Gminy Miasta Krakowa działającemu z 27 II 1852, *ibidem*, k. 417–436; Pełnomocnik Schmidtów (Jan Kanty Rzeșiński) zwrócił uwagę na wsparcie „znakomitą sumą”, udzielone przez cesarza Franciszka Józefa I.

<sup>92</sup> Rozporządź. Senatu Rząd. z 7 VI 1817, nr 1525 DGS, O funduszach roгатkowym i mostowym, Dz. Rozporz. Rząd. WMK z 1817 r., tytuł II „O rodzajach dróg i sposobie ich utrzymywania” (art. 13). Szerokość gościńców (Lubelski, Wrocławski, Warszawski) miała wynosić 15 łokci, większych dróg – 12 łokci, dróg wiejskich – 9 łokci (art. 2, 18).

<sup>93</sup> Pismo Inspektora Dróg i Mostów do Wydz. Spraw Wewnętrznych z 23 V 1840, nr 213, WMK VI-61, k. 467–468. Obecnie jest to wylot ulicy Długiej.

zaaprobowanym przez Senat<sup>94</sup>. Z kolei w sprawie „ustąpienia na użytek publiczny” kawałka gruntu wchodzącego w skład jurydyki Retoryka („Rhetorica”), celem „rozprzestrzenia i wyprostowania ulicy Wolskiej, do rogatek, ku pomnikowi Kościuszki”, do wyasygnowania przez Senat „niezbędnych kwot dla właścicieli” doszło na bazie ugody zawartej przed Komitetem Ekonomicznym<sup>95</sup>.

## 7

Sumując powyższe rozważania, można stwierdzić, że ustawą z 1821 r. wprowadzono obowiązujący we Francji ekspropriacyjny model wywłaszczeń, w którym o konieczności wywłaszczenia decydował rząd, wydający też odpowiednie orzeczenie, natomiast do sądów należało – praktycznie, wobec powszechnego zaskarżania decyzji Senatu – ustalanie wysokości odszkodowań i, co było już formalnością, wydawanie wyroków przysądżających własność. Stanowiło to istotną odmienność w stosunku do Księstwa Warszawskiego, spowodowaną jednak „uboższością” struktury aparatu władzy<sup>96</sup>. W Królestwie Polskim rozpoznawanie sporów w tym przedmiocie należało początkowo (formalnie od 1817 r.) do administracji – Komisji Wojewódzkich, jednakże w 1820 r. owa kompetencja przeszła w gestię sądów zwyczajnych (cywilnych)<sup>97</sup>.

Wprowadzone w WMK rozwiązania można uznać za korzystne dla stron. Badanie spraw przez sędziów pozwalało liczyć na poprawniejszą, w porównaniu z urzędnikami Senatu, interpretację przepisów KN i Kodeksu Procedury Sądowej;

<sup>94</sup> Pismo Senatu Rząd. do Wydz. Spraw Wewnętrznych z 6 VII 1827, nr 3175, WMK VI-60, k. 515. Grunt o powierzchni 3 sążni kwadratowych należał do Łopatkiewiczów, wyceniono go na 12 złp.

<sup>95</sup> Pisma Wydz. Spraw Wewnętrznych: do komisarza delegowanego (Darowski) z 12 IV 1826, nr 1433, WMK VI-60, k. 745–746; do senatora czuwającego nad sprawami instytucji publicznych z 15 IV 1826, nr 1743, *ibidem*, k. 731; Pismo Senatu Rząd. do Wydziału z 18 X 1826, nr 4401, *ibidem*, k. 725.

<sup>96</sup> W Księstwie Warszawskim „podania i spory w przedmiocie wynagrodzenia za wywłaszczenie własności prywatnej na potrzebę publiczną” rozpatrywały rady prefekturalne pod kierownictwem prefekta, jako „magistratury kolegalne rozpoznające i rozstrzygające spory administracyjne” – organy administracji zaangażowane w wykonywanie „sądownictwa administracyjnego”. W. Witkowski, *Sądownictwo administracyjne w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1807–1867*, Warszawa 1984, s. 55–56, 165–168, 182–183; K. Sójka-Zielińska, *Wywłaszczenie nieruchomości...*, s. 211.

<sup>97</sup> H. Izdebski, *Sądownictwo administracyjne w Księstwie Warszawskim i w Królestwie Polskim do 1867 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1974, t. XXVI, z. 2, s. 134–135. Potwierdziła to Rada Administracyjna 18 III 1852, a następnie – Ogólne Zebranie Departamentów Warszawskich Senatu Rządzącego 24 XII 1859. „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. XLV, s. 303–367. Szerzej zob. K. Sójka-Zielińska, *Wywłaszczenie nieruchomości...*, s. 212–219.

aczkolwiek liczba przywoływanych w wyrokach przepisów kodeksowych była znikoma – sędziowie koncentrowali się raczej na analizie stanu faktycznego, o którym informacji dostarczali, prezentujący niezły poziom fachowości, biegli sędziwi. Pozytywną rolę mógł też odegrać brak, przynajmniej formalny, związków personalnych między urzędnikami Senatu a sędziami Trybunału, co pozwalało strodom liczyć na bezstronne rozpatrzenie odwołania<sup>98</sup>. Dobrze ocenić należy również przygotowanie posłów do swej roli: znali oni rozwiązania obowiązujące w krajach sąsiednich, byli też zorientowani w możliwych konsekwencjach wprowadzenia poszczególnych przepisów prawa wywłaszczeniowego.

### *Bibliografia*

#### **Źródła archiwalne**

Archiwum Narodowe w Krakowie:

zespół „Archiwum Wolnego Miasta Krakowa”, sygn. WMK II-18, WMK II-19, WMK II-23, WMK II-24, WMK V-80, WMK V-101 A, WMK V-101 B, WMK VI-60, WMK VI-61, WMK VIII-7; WM 586, WM 338 (Akta Sądu Wyższego); Tryb 285, Tryb 407 (Akta Trybunału I Instancji WMK);

zespół „Papiery Piotra Michałowskiego”, sygn. 29/645/171.

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, zespół „Majątki uniwersyteckie, 1841–1849”, sygn. S I 204.

#### **Źródła drukowane**

„Dziennik Rozporządzeń Rządowych WMK” 1817, 1822.

„Dziennik Rządowy Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu” 1845.

„Dziennik Rządowy Miasta Krakowa i Jego Okręgu” 1851.

„Dziennik Praw Wolnego Miasta Krakowa” 1844.

„Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego”, t. I, Warszawa 1809.

„Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. XLV.

„Gazeta Krakowska” 1820, 1821, 1822.

*Historia ustroju i prawa w Polsce 1772/1795–1918. Wybór źródeł*, [wybór i oprac. M. Kallas, M. Krzymkowski], Warszawa 2006.

#### **Opracowania**

Bieniarzówna J., Małecki J.M., *Kraków w latach 1796–1918*, Kraków 1979 (Dzieje Krakowa, t. 3).

<sup>98</sup> W Krakowie nie wprowadzono żadnych modyfikacji systemu, w przeciwieństwie do Francji, gdzie w 1833 r. kwestię odszkodowań powierzono komisjom (w których zasiadali właściciele ziemscy i delegat Trybunału) – przyczyną była przewlekłość postępowań sądowych oraz zawyżanie rekompensat. Instytucja przetrwała tylko 2 lata. Zob. M. Zimmermann, *op. cit.*, s. 199–200; K. Sójka-Zielińska, *Wywłaszczenie nieruchomości...*, s. 215.

- Chwaściński B., *Mosty na Wiśle i ich budowniczy*, Warszawa 1997.
- Demel J., *Początki kolei żelaznej w Krakowie*, Kraków 1954 (Kraków Dawniej i Dziś, nr 6).
- Demel J., *Pożar Krakowa 1850 r.*, Kraków 1952 (Rocznik Krakowski, t. XXXII, z. 3).
- Demel J., *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1846–1853*, Kraków 1951 (Biblioteka Krakowska, nr 107).
- Dziadzio A., *Opinie profesorów i doktorów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego jako źródło do badań nad stosowaniem Kodeksu Napoleona w Wolnym Mieście Krakowie*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2020, t. 13, z. 3.
- Dziadzio A., *Powszechna historia prawa*, Warszawa 2009.
- Dziadzio A., *Udział Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w stosowaniu Code civil w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1833)*, [w:] *Miasto i państwo na przestrzeni dziejów. Studium historyczno-prawne. Księga Jubileuszowa z okazji czterdziestopięciolecia pracy naukowej oraz 70. urodzin Profesora Tadeusza Maciejewskiego*, red. M. Gałędek, Warszawa 2020.
- Grodziski S., *Wpływy „Code Civil” oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich (część I)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. LVII, z. 2.
- Izdebski H., *Sądownictwo administracyjne w Księstwie Warszawskim i w Królestwie Polskim do 1867 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1974, t. XXVI, z. 2.
- Jankowski J., *Mosty w Polsce i mostowcy polscy (od czasów najdawniejszych do końca I wojny światowej)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973 (Monografie z Dziejów Nauki i Techniki, t. LXXXIII).
- Krasnowolski B., *Urbanistyka i sztuka Wolnego Miasta Krakowa*, [w:] *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Materiały z sesji naukowej, 23 maja 2015 roku*, red. J. Wyrozumski, Kraków 2016 (Kraków w Dziejach Narodu, nr 35).
- Krasnowolski B., *Ulice i place krakowskiego Kazimierza*, Kraków 1992.
- Malec D., *Wpływy „Code Civil” oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich (część II)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. LVII, z. 2.
- Malec D., *Z dziejów prawa hipotecznego Wolnego Miasta Krakowa*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2004, t. LVI, z. 1.
- Mataniak M., *Rada Administracyjna Miasta Krakowa i Jego Okręgu (1846–1853)*, Kraków 2019 (Biblioteka Krakowska, nr 165).
- Meus K., *Wolne Miasto Kraków – przykład monokultury gospodarczej*, [w:] *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Materiały z sesji naukowej, 23 maja 2015 roku*, red. J. Wyrozumski, Kraków 2016 (Kraków w Dziejach Narodu, nr 35).
- Pauli L., *Prawa obce w Rzeczypospolitej Krakowskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1982, nr DCXXV, „Prace Prawnicze”, z. 97.
- Purchla J., *Krakowskie mosty wiślane i ich znaczenie dla rozwoju przestrzennego miasta w XIX i XX wieku*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 1981, t. XV.
- Rederowa D., *Powstanie Krakowa nowożytnego*, [w:] *Kraków. Studia nad rozwojem miasta*, red. J. Dąbrowski, Kraków 1957.
- Sójka-Zielińska K., *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2008.

- Sójka-Zielińska K., *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, Warszawa 2009.
- Sójka-Zielińska K., *Wywłaszczenie nieruchomości na cele publiczne w ustawodawstwie Królestwa Polskiego I poł. XIX w.*, [w:] *Z historii państwa, prawa, miast i Polonii. Prace ofiarowane Profesorowi Władysławowi Ćwikowi w czterdziestolecie Jego pracy twórczej*, red. J. Ciągwa, T. Opas, Rzeszów 1998.
- Uruszczak W., *Prawo francuskie w Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846)*, [w:] *Szkice z dziejów ustroju i prawa*, red. M. Kwiecień, M. Małecki, Kraków 1997.
- Witkowski W., *Sądownictwo administracyjne w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1807–1867*, Warszawa 1984.
- Woś T., *Wywłaszczanie nieruchomości i ich zwrot*, Warszawa 2011.
- Zimmermann M., *Wywłaszczenie. Studium z dziedziny prawa publicznego*, Lwów 1933 (Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Dział 2, t. 13, z. 1).

MATEUSZ MATANIAK

DR, UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI W KRAKOWIE

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-3311-5467](https://orcid.org/0000-0002-3311-5467)

### *Wywłaszczenia na użytek publiczny w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1846) a ochrona prawa własności*

W artykule przedstawiono dzieje ustawy wywłaszczeniowej w Wolnym Mieście Krakowie, w szczególności jej uchwalenie w 1821 r. oraz stosowanie przez władze rządowe (Senat Rządzący, Radę Administracyjną) i sądowe (Trybunał I Instancji). Szczegółowej analizie poddano kolejne artykuły ustawy, zwracając uwagę na jej związki z Kodeksem Napoleona, a także gwarancje dla obywateli, polegające na dopuszczalności zajęcia własności przez rząd jedynie z ważnych powodów, i za słusznym odszkodowaniem. Ich przejawem była też możliwość wniesienia odwołania do Trybunału I Instancji, w razie ustalenia wynagrodzenia przez rząd w wysokości niesatysfakcjonującej dla strony. Na przykładzie dwóch ważnych inwestycji: budowy linii kolejowej w kierunku Śląska (1844–1847) oraz drogi do mostu Podgórskiego (1844–1850), odtworzono najważniejsze elementy tzw. postępowania ekspropriacyjnego, wzorowanego na rozwiązaniach francuskich z początków XIX w. Artykuł powstał głównie w oparciu o bogate materiały archiwalne, należące do zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie, w tym akta sejmowe i senackie oraz księgi wyroków Trybunału I Instancji (zespół „Archiwum WMK”).

**Słowa kluczowe:** Wolne Miasto Kraków, wywłaszczenia, kolej żelazna, most Podgórski, rekompensata, prawo własności, Trybunał I Instancji

MATEUSZ MATANIAK

PHD, JAGIELLONIAN UNIVERSITY IN KRAKÓW

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-3311-5467](https://orcid.org/0000-0002-3311-5467)

*Expropriations for public use in the Free City of Krakow (1815–1846)  
in the context of the protection of property rights*

The article presents the history of the expropriation law in the Free City of Krakow, in particular its adoption in 1821 and its application by the governmental authorities (The Governing Senate, Administrative Council) and judicial authorities (Court of First Instance). Further articles of the expropriation law have been analysed in detail, drawing attention to its links with the Napoleon's Code, as well as the guarantees for citizens, consisting in the admissibility of the seizure of property by the government only for important reasons and with just compensation. This was also reflected in the possibility to appeal to the Court of First Instance if the remuneration was set by the government at a level which was not satisfactory to the parties. On the example of two important investments, i.e. the construction of a railway line in the direction of Silesia (1844–1847) and a road to Podgórski Bridge (1844–1850), the most important elements of the so-called expropriation procedure, modelled on French solutions from the early nineteenth century, were recreated. The article is mainly based on rich archival materials, which belong to the National Archives in Krakow, including the Sejm and Senate files and the books of judgments of the Court of First Instance (the “WMK Archive”).

**Key words:** Free City of Krakow, expropriations, railroad, Podgórski bridge, compensation, proprietary rights, Court of First Instance

JERZY MALEC

PROFESSOR, ANDRZEJ FRYCZ MODRZEWSKI KRAKOW UNIVERSITY

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0001-5137-1977](https://orcid.org/0000-0001-5137-1977)

## *The Commonwealth of Poland-Lithuania at the time of the Noble Democracy – a Polish Anomaly?*

1. Introduction; 2. Europe in the era of absolute monarchy; 3. The form of the state during the noble democracy; 4. The systemic degeneration of the state in the times of magnate oligarchy; 5. Summary.

### 1

Today, when we ponder upon the essence of Polish democracy, we eagerly refer to our traditions in the area, of the so-called the Nobles' Democracy, which was born at the turn of the 15<sup>th</sup> century. It is even used at times as justification of the deficiencies in our current democratic order, even though the characteristic traits of that democracy of the noble estate included the spread of anarchy and excessive decentralisation of the State. This is because after its fall, Polish Statehood came to an end and with the Partitions, Polish society was denied any element of democracy.

Did the Commonwealth of Poland-Lithuania (*Rzeczpospolita*) provide an imperfect standard of democratic order in the State in the days of the Nobles' Democracy? Or should we, rather, refer to this political structure of the state created in the 16<sup>th</sup> century as the Polish anomaly? What was the geopolitical reality that that system operated in? These are but a handful of questions that require answers.

### 2

The basic political system of modern Europe was beyond doubt absolutism: a political structure lying at the other extreme from what was built in Poland by the middle ranking nobility. The latter gathered in the so-called Executive Movement demanding larger democracy and were hostile to the ideas of *absolutum dominium*. Let us however briefly review the developments that were observable in the state that drifted toward absolutism.

The development of the absolutist form of the state was closely linked to the limiting of the political rights acquired by the estates at the time of an estate-based system. In most cases this was paralleled by the significant limitation, if not liquidation, of estate councils by the monarch and his takeover of absolute sovereign power.

The consolidation of all power in a single hand was characteristic of absolute monarchy, much like the institutional personification of the highest state organ in the person of the ruler. The classic representative of this form of political structure, Louis XIV, is supposed to have expressed this principle in *l'État, c'est moi* ("the state is myself"). The absolute ruler was at the same time the supreme legislator, executor of laws and judge. The state administration apparatus subject to the will of the monarch played an immeasurably important role in the reinforcement and securing of the ruler's absolute power. This is why modern management structures adjusted to the needs were built both at central and local levels as part of the process of development and reinforcement of absolute power. At the same time, they were to provide the subjects with rational organisation, stability, order, and security.

The management of the state was based on two fundamental principles: centralism and bureaucracy. The first was linked to the lower-ranking organ's obligation to fall in line with the higher one, and eventually with the subordination of the entire structure of power to the monarch. The principle of bureaucracy in turn revolved around the professional character of the administration and its representatives, i.e. officers. With these in place, further organisation of the apparatus of power was gradually developing<sup>1</sup> based, among other things, on the principles of departmentalism, hierarchic subordination, and collegiality.

Absolute monarchy was based on two principal pillars: powerful, centralised administration and a permanently increasing permanent professional military force. Although an essential element of stability in exercising power, they were uncommonly expensive to wield. In the absolute monarchies of the 18<sup>th</sup> century, maintenance of the army consumed nearly a half of the state's expenditure, while the successively developed administration accounted for not much less.

Absolutism went through various stages of development, and would assume different characters in different eras. From the early absolutism, via its classical form – the enlightened absolutism, to the final form of police monarchy<sup>2</sup>. As a result, it survived in some states until the mid-19<sup>th</sup> century, and in Russia even to the early 20<sup>th</sup>.

<sup>1</sup> D. Malec, J. Malec, *Historia administracji i myśli administracyjnej*, [History of administration and administrative thought], 2<sup>nd</sup> ed., Kraków 2003, pp. 15&ff, 31&ff.

<sup>2</sup> S. Grodziski, *Porównawcza historia ustrojów państwowych*, [Comparative history of state systems], Kraków 1998, pp. 143&ff.

It should be emphasised that enlightened absolutism was an attempt at modernising the old social and political order, and a fairly efficient one, should we take into account the robustness of centralist monarchies in Austria, Prussia, and Russia, as contrasted with a classic example of absolutist monarchy in France abolished towards the end of the 18<sup>th</sup> century in the bloodthirsty revolution<sup>3</sup>.

How then was Polish statehood moulded into its final form?

### 3

Up until the end of the estate monarchy, the political structure of the Polish state did not differ significantly from the political structures that operated in other European states. The situation began to change however as a result of the exceptionally broad privileges acquired by the Polish nobility. The year 1454 is assumed to have brought an end to the monarchy of estates in Poland as the noble estate claimed and acquired the leading position in the state structure, depriving the king of the supreme legislative power, the right to levy extraordinary taxes, and raising the noble *pospolite ruszenie* (*levee-en-masse*) without the consent of noblemen's land assemblies (*sejmiki*). Unlike in most European countries, no absolutism developed in Poland. On the contrary, a peculiar form of political structure – *rzeczpospolita szlachecka*, or the Noble Republic – began to take shape.

The period of the Noble Republic continued until the demise of the state in 1795 and brought the transfer of power into the hands of a single estate: the nobility, and especially that part of the nobility which is defined as the propertied nobility. Until the early 17<sup>th</sup> century, power was held by the nobility as a single whole, later there came a shift towards the reinforcement of the position of magnates at the expense of all the other layers of the noble estate<sup>4</sup>.

In the Union of Lublin concluded in 1569, the Noble Republic became the commonwealth of two states – Poland (referred to as The Crown) and the Grand Duchy of Lithuania – united by the ties of a real union: a particular form of confederation. It assumed the existence of a single ruler and a single parliament, and common foreign policy, while maintaining separate laws, offices, armies, treasury, and courts<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> J. Malec, *Ustrój polityczny*, [Political system], [in:] *Encyklopedia historyczna świata*, [Historical encyclopaedia of the world], Vol. 5: *Historia nowożytna*, [Modern history], ed. by A. Podraza, Kraków 2000, pp. 112&ff.

<sup>4</sup> Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, [History of Polish state and law], Vol. 2: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, [From mid-15<sup>th</sup> century to 1795], ed. by J. Bardach, Warszawa 1966, pp. 31&ff, 189&ff, 474&ff.

<sup>5</sup> J. Malec, *Szkice z dziejów federalizmu i myśli federalistycznej w nowożytnej Europie*, [Essays

A characteristic trait of the Noble Democracy as a system was the weakness of royal power. Hence the conviction that the Polish state may not be considered a pure monarchy but rather a particular type of formal mixture: the so-called *republica mixta*. It involved the assumption of the republican terminology with simultaneous maintenance of the institution of monarchy. Yet, after the introduction of elections to the throne, the monarch was elected by the rank and file nobility, was subject to the law, and could even be dethroned since the nobility could deny their allegiance to him if he violated the law. Such a law, the famous *articulus de non praestanda oboedientia* (the article on the right to pledge defiance), was taken down in the Henrician Articles accepted in 1576 (though formulated three years earlier) and entered into the coronation pledge of Polish kings.

The highest organ of power in the state was the Sejm, where the monarch was only one of the three estates participating, besides the Senate and the Chamber of Envoys (lower house of the Sejm). The Full Sejm took shape in the latter half of the 15<sup>th</sup> century, and continued to broaden its competence during the two next centuries. It was believed that through the agency of the Sejm, the nobility exercised its sovereign power in the state. This is why it took over full legislative authority, approval of taxation, summoning the *levee-en-masse* and the mustering of mercenary troops, the right to wage war, and control over foreign policy. Furthermore, its prerogatives included ennoblement (granting nobility to non-nobles and naturalisation of foreign nobility through *indygenat*), and the exercising of the right of pardon.

The Sejm consisted of two chambers: the Senate and the Chamber of Envoys. The Senate evolved from the former royal council and consisted of Catholic archbishops and bishops, and senatorial officials temporary: palatine governors (*wojewodowie*) and castellans and a group of dignitaries known as ministers. Their number included the Chancellor, Deputy Chancellor, marshals (of court and of the crown), and the Grand Treasurer. After the Union of Lublin, their counterparts from the Grand Duchy of Lithuania and Royal Prussia entered the Senate. From 1505, the Chamber of Envoys only represented the nobility. Envoys were elected at land assemblies and equipped with instructions on how to vote at the Sejm, in line with the preferences of their electors. Later they were obliged to swear these instructions under oath, which made them represent the interest of their constituency (land) rather than the state. The sessions of the Chamber were chaired by the Marshal of the Sejm selected from among the envoys.

From the moment of adopting the Henrician Articles as the fundamental rights, the monarch was obliged to convene Sejm every alternate year. The summoning of extraordinary Sejms, between the ordinary sessions, was reserved for special situations. The brief and strictly defined duration of sessions (six weeks, and two in the case of extraordinary Sejms) could be extended only if the consent of all the envoys was achieved. The agenda of the proceedings was shaped through practice and was never sufficiently standardised. The laws adopted by the Sejm were referred to as *konstytucje* and were published in the name of the king.

For the Sejm to pass a law, not only was the unanimity of all the envoys required but also the consent of the Senate and the king. This would later turn into one of the main reasons for the crisis of the Sejm, and consequently of the entire state. It is to be emphasised that in the practice of noble democracy, this principle of unanimity was often suspended, and the dissent of the minority was disregarded. The right of dissent was vested in every envoy, which led to the infamous *liberum veto*. The latter was initially treated as an absolutely extraordinary measure to guarantee and safeguard the noble liberties. Until mid-17<sup>th</sup> century, it however never happened that a single envoy would disrupt the session of the Sejm.

Early in the 16<sup>th</sup> century, the idea of the sovereignty of law in the state prevailed among the nobility. Now, even the ruler was subjected to the idea, following the principle which pronounced that *in Polonia lex est rex* ("in Poland, law is the king")<sup>6</sup>. The constitution of Nihil Novi of 1505 limited royal power, transferring legislation into the hands of the Sejm, where the monarch was only one of the three elements of the legislative process. He was left with the supreme administrative powers, which in practice was mostly limited, to the nomination of state officials, formal command of the army, and management of foreign policy between the sessions of the Sejm. This resulted in the institution of the king evolving rather towards the position of lifelong president of the noble 'republic'. Unlike in the absolutist model, where the monarch was law (*rex est lex*) and exercised the supreme power, in Poland one could at most quote Jan Zamoyski's *rex regnat et non gubernat* ("the king reigns but does not rule"), with his reign being actually limited to the minimum.

The so called resident Senators formed the institution appointed to serve the king with counsel and exercise control over his policy. The 16 resident Senators were appointed at ordinary Sejms, of which four were to remain constantly by the monarch. They reported to the Sejm on their activity. Introduced on the basis

---

<sup>6</sup> See: W. Uruszczak, "Sejm walny wszystkich państw naszych". *Konstytucja Nihil novi i sejm w Radomiu w 1505 roku*, ["The General Assembly of all our states". The *Nihil Novi* Constitution and the *Sejm* in Radom in 1505], Radom 2005, [p. 5] [unpaged].

of the Henrician Articles, they were another element limiting the monarch's independence of action.

In the regions, the nobility exercised rule through land assemblies (*sejmiki*). Being organs of noblemen's local government, these were gaining in importance due to the anachronistic structure of local administration. It was here that the main substance of state power began to concentrate from the mid-17<sup>th</sup> century onwards, due to the weakening position of the Sejm and the progressive decentralisation of executive power. This brought about the peculiar form of "rule of land assemblies"<sup>7</sup>.

It is to be emphasised that the nobility exercising their political rights, e.g. through the election of the monarch, participation in land assemblies, and election of the Sejm envoys, amounted to 8–10% of the country's population: a most unusual phenomenon on a European scale. In comparison with this, in England, considered the cradle of democracy, such a high proportion of population had not acquired election rights until the 1<sup>st</sup> half of the 19<sup>th</sup> century.

All the positions in the state were lifelong tenures, without much attention paid to the competence of the candidates. A network of purely titular offices developed and included cup-bearers (*cześnicy*), masters of the pantry (*stolnicy*), sword-bearers (*miecznicy*), masters of the hunt (*łowczy*), etc. The utter lack of modern, bureaucratic forms of administration was quite an unpraiseworthy feature distinguishing Poland from other European states.

The estate-based judiciary structures continued to the end of the "Noble Republic". For the nobility, the district courts administered by royal starosts, castellans, and chamberlains were the lower courts. The Crown Tribunal, a court of appellate jurisdiction was established in 1578, with its counterpart Lithuanian Tribunal established for Lithuania in 1581<sup>8</sup>. The courts of the municipal council

<sup>7</sup> J. Malec, *Ustrój polityczny...*, pp. 126&ff.

<sup>8</sup> *Volumina Legum*, vol. 2, pp. 962–969. See also: A. Lisiecki, *Trybunał Główny Koronny siedmią splendorów oświecony*, [The High Crown Court in the light of seven splendours], Kraków 1638; H. Rutkowski, *Trybunał Koronny w Piotrkowie*, [The Crown Court in Piotrków], [in:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, [History of Piotrków Trybunalski], ed. by B. Baranowski, Łódź 1989; W. Zarzycki, *Trybunał Koronny dawnej Rzeczypospolitej*, [The High Crown Court of the bygone Commonwealth], Piotrków Trybunalski 1993; I. Wierzchowiecka, *Uwagi do funkcjonowania Trybunału Litewskiego na tle przemian ustrojowych Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII wieku*, [Comments on the functioning of the Lithuanian Court against the systemic changes in the Commonwealth in the latter half of the 17<sup>th</sup> century], [in:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – Idee – Prawo*, [Multiculturalism of the Polish boarded marches. People – ideas – law], ed. by A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2003, pp. 343–348; W. Witkowski, *Trybunał Koronny w Lublinie – organizacja i funkcjonowanie*, [The Crown Court in Lublin – organisation and operation], [in:] *400-lecie utworzenia Trybunału Koronnego w Lublinie*, [400 years of establishing the Crown Court in Lublin], ed. by H. Groszyk, W. Ćwik, W. Witkowski, Lublin 1982, p. 59.

and bench as well as some higher courts under the German Magdeburg Law, continued their operation in the cities. The last of these were losing their importance due to the establishment of the supreme court of appeal chaired by the Chancellor in the capacity of the appellate court in municipal matters. In villages, the judicial authority remained in the hands of landowners, who acquired the right to punish their subjects even with the death sentence. Such a practice was rarely resorted to, however, because the cases subject to capital punishment were rather transferred for consideration by the court of the nearest city or borough.

A major weakness in the organisation of the state was the weakness of the army. Treatment of the *levee-en-masse* of the nobility as the primary armed force helped to increase the threat that the neighbouring states posed for Poland.

The political structural model of the state did not change at the time of the oligarchy of the magnates. What nonetheless changed, due to the magnates capturing the structures of power, was the circle of persons deciding about the political life of the country. Zebrzydowski's Rebellion (1606–1607) when nobility for the last time took to arms to disrupt the alliance between the king and senators and to check the attempts to introduce absolute power, is assumed as the beginning of oligarchic rule. The defeat of the rebellion became the beginning of the reign of magnates who completely took over at the helm in the latter half of the 17<sup>th</sup> century, after the Lubomirski Rebellion. It was followed by a further decline in the position of the monarch and the decrease in the political importance of the middle nobility resulting from the economic crisis being the aftermath of the numerous wars in which the Commonwealth was involved in that century. The middle nobility would ever more frequently become a compliant and obedient tool in the hands of magnates competing for power among themselves. References by the continuously governing elite to the, allegedly valid, principle of noble equality flattered the nobility, giving them an illusory sense of participation in the exercise of power. This in turn favoured the stability of government by the magnatal oligarchy, contributing to the decomposition of state structures.

#### 4

This was the time when the doctrine of the “Golden Freedom” of the nobility was spreading. This doctrine's basic foci of attention seemed to be free elections and *liberum veto*. Moreover, the doctrine assumed that there was a need to acquire balance *inter maiestatem et libertatem*, i.e. between the king pursuing the strengthening of power at the cost of the nobles, and the noble liberties leading to anarchy.

The Senate, which was becoming ever more the symbol of oligarchic rule, was perceived to be the institution safeguarding this balance<sup>9</sup>.

As far as the organisation of state authorities was concerned, this was the time of significant limitation of royal prerogatives and further decentralisation of the state. In the year 1652, the dissent of a single envoy was recognised as valid for the first time on occasion of voting on the prolongation of the session of the Sejm. *Liberum veto* was slowly becoming a means frequently resorted to in the interest of individual magnate dynasties, and often also of foreign powers. This stymied the sessions of the Sejm, and consequently paralysed the entire state. The Saxon Era (1697–1762) was the time of the worst decline, with only five Sejms managing to complete their sessions. Parallel to the progressive disorganisation of the state apparatus, the importance of the private magnate ‘estates’, frequently featuring developed structures of bureaucratic administration closer in character to absolute monarchies, continued to grow.

This is how the model of the state defined in the 16<sup>th</sup> century as modern and capable of being a counterweight, if not competitor, to absolutist tendencies began to degenerate and consequently weaken the structures of the state itself. The peculiar anomaly of Polish political structures that had most positive connotations even during the “Golden Age” began to acquire an increasingly negative sense throughout the 17<sup>th</sup> and especially during the 18<sup>th</sup> century.

Under the reign of the Saxon kings, with the ideas of enlightenment penetrating to Poland the primal modern concepts postulating full reform of the political order in the Commonwealth began to surface. The danger resulting from the conviction popular among the majority of the nobility that “it is by lack of rule that Poland stands” guaranteeing the promising future of the state and its inviolable *status quo*, began to be noticed. The political reality was entirely different. The decrease of Poland’s standing on the international scene, the permanent disruptions of Sejms and land assemblies, the lack of strong central power, and the local administration being taken over by an inefficient and formally anachronistic nobles’ government, not to mention the meagre army – all these brought about the final fall of the Commonwealth. At the same time, the presence of strong absolute powers as neighbours equipped with efficient, centralised apparatus of power made the threat very real.

The reform of the state undertaken in the years 1764–1792 was to counter such a state of affairs. Its high point was the time of the Four Years’ Sejm, which adopted the Constitution of 3<sup>rd</sup> May 1791 – Europe’s first, and the world’s second written constitution – in order to build modern structures of public authority. This was

---

<sup>9</sup> S. Grodziski, *op. cit.*, pp. 152&ff.

the first Constitution in continental Europe that provided not only for the constitutional but also for the political (vote of no confidence) responsibility of government to parliament.

## 5

All in all, the reforms embarked on came too late. Unfortunately, the political model of the political structure of the state defined in the “Governing Act” of 1791 (*Ustawa Rządowa*) did not last long. Its final demise was caused by the events that occurred soon after 1792: the Confederation of Targowica, the Sejm of Grodno, and the Third Partitioning of Poland. Yet it would be impossible to only look for the reasons of the fall of the Commonwealth in external factors, in the decomposition of state institutions and the escalation of anarchy under the reign of the kings of Saxon dynasty, and in the peculiarly Polish anomaly of political order that did not stand the test when confronted with the centralised absolute monarchies of the neighbouring powers. Contributions to such a fall must have included the still premature attempt to build a democratic state based on the rule of law in Poland<sup>10</sup>.

### *Bibliography*

- Grodziski S., *Porównawcza historia ustrojów państwowych*, Kraków 1998.
- Maciejewski T., *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 1999.
- Malec D., Malec J., *Historia administracji i myśli administracyjnej*, 2<sup>nd</sup> ed., Kraków 2003.
- Malec J., *Szkice z dziejów federalizmu i myśli federalistycznej w nowożytnej Europie*, 2<sup>nd</sup> ed., Kraków 2003.
- Malec J., *Ustrój polityczny*, [in:] *Encyklopedia historyczna świata*, Vol. 5: *Historia nowożytna*, ed. by A. Podraza, Kraków 2000.
- Kaczmarczyk Z., Leśnodorski B., *Historia państwa i prawa Polski*, Vol. 2: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, ed. by J. Bardach, Warszawa 1966.
- Korobowicz A., Witkowski W., *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Kraków 1998.
- Leśnodorski B., *Dzieło Sejmu Czteroletniego (1788–1792). Studium historycznoprawne*, Wrocław 1951.

<sup>10</sup> *Ibidem*. For more information on the political structure and order of the Noble Republic, see: T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, [History of Polish political system and judicial law], Warszawa 1999, pp. 34&ff; R. Łaszewski, S. Salmonowicz, *Historia ustroju Polski*, [History of Polish political system], Toruń 1995, pp. 37&ff; A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, [History of Polish political system and law 1772–1918], Kraków 1998, pp. 15&ff. On the reforms of the Four Years’ Sejm, see: B. Leśnodorski, *Dzieło Sejmu Czteroletniego (1788–1792). Studium historycznoprawne*, [The achievements of the Four Years’s Sejm 1788–1792. A study in history and law], Wrocław 1951.

- Lisiecki A., *Trybunał Główny Koronny siedmią splendorów oświecony*, Kraków 1638.
- Łaszewski R., Salmonowicz S., *Historia ustroju Polski*, Toruń 1995.
- Rutkowski H., *Trybunał Koronny w Piotrkowie*, [in:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, ed. by B. Baranowski, Łódź 1989.
- Uruszczak W., "Sejm walny wszystkich państw naszych". *Konstytucja Nihil novi i sejm w Radomiu w 1505 roku*, Radom 2005.
- Wierzchowiecka I., *Uwagi do funkcjonowania Trybunału Litewskiego na tle przemian ustrojowych Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII wieku*, [in:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – Idee – Prawo*, ed. by A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2003.
- Witkowski W., *Trybunał Koronny w Lublinie – organizacja i funkcjonowanie*, [in:] *400-lecie utworzenia Trybunału Koronnego w Lublinie*, ed. by H. Groszyk, W. Ćwik, W. Witkowski, Lublin 1982.
- Zarzycki W., *Trybunał Koronny dawnej Rzeczypospolitej*, Piotrków Trybunalski 1993.

JERZY MALEC

PROFESSOR, ANDRZEJ FRYCZ MODRZEWSKI KRAKOW UNIVERSITY

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0001-5137-1977](https://orcid.org/0000-0001-5137-1977)

### *The Commonwealth of Poland-Lithuania at the time of the Noble Democracy – a Polish Anomaly?*

The article deals with the specificity of the noble democracy in the Polish-Lithuanian Commonwealth. Contrary to the absolutism dominant in Western Europe, where the fullness of power was concentrated in the hands of the monarch, in Poland, starting from the 16<sup>th</sup> century, power passed into the hands of the noble state, and republican forms were mixed with monarchist ones (the so-called *republica mixta*). The Sejm becomes the highest organ of power, bringing together the full legislative power, the power of the elected monarch gets limited, the administrative structure – based on lifetime offices – is anachronistic (until the middle of the 18<sup>th</sup> century), the judiciary retains its state character and from the 16<sup>th</sup> century becomes independent of the king, which is unique compared to most of the then existing countries. The system of democracy of the nobility created at that time clearly distinguishes the Polish political system from the solutions that were dominating during the modern era. In the first half of the 18<sup>th</sup> century, this form of government becomes deformed. During the magnate oligarchy, real power passes into the hands of a small group of the richest. Poland is in the state of decline. To counteract this, reforms are being gradually introduced during the reign of Stanisław August Poniatowski, the last Polish king. However, they prove to be long overdue. The constitution passed on May 3, 1791 – the second in the world – did not last long, and the third partition of Poland meant the loss of independence for 123 years. The reasons for the fall of the Republic of Poland can be found in the external factors, in the disintegration of state institutions and the growing anarchy, but also in a specific Polish systemic anomaly, which did not withstand the confrontation with the centralized absolute monarchy of the

neighbouring countries. The attempt to build in Poland a democratic state based on law turned out to be premature.

**Key words:** Noble Republic, political system, noble democracy, magnate oligarchy, Sejm, bureaucracy, judiciary

**JERZY MALEC**

PROF. DR HAB., KRAKOWSKA AKADEMIA IM. ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO  
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0001-5137-1977](https://orcid.org/0000-0001-5137-1977)

*Rzeczpospolita w dobie demokracji szlacheckiej,  
czyli tzw. polska anomalia?*

Artykuł traktuje o specyfice ustroju demokracji szlacheckiej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W przeciwieństwie do dominującego na zachodzie Europy absolutyzmu, gdzie pełnia władzy skoncentrowana była w ręku monarchy, w Polsce od XVI w. władza przechodzi w ręce stanu szlacheckiego, a formy republikańskie mieszają się z monarchistycznymi (tzw. *republica mixta*). Najwyższym organem władzy, skupiającym pełnię władzy ustawodawczej, staje się sejm, władza elekcyjnego monarchy jest ograniczana, struktura administracji – oparta na dożywotnich urządach – jest anachroniczna (do poł. XVIII w.), sądownictwo zachowuje charakter stanowy i od XVI w. uniezależnia się od króla, co stanowi ewenement w porównaniu z większością ówczesnych państw. Stworzony wówczas system demokracji stanu szlacheckiego zdecydowanie wyróżnia polski model ustrojowy na tle dominujących w dobie nowożytnej rozwiązań. W pierwszej połowie XVIII w. następuje deformacja tej formy rządów. W okresie oligarchii magnackiej realna władza przechodzi w ręce nielicznej grupy najbogatszych. Polska chyli się ku upadkowi. Przeciwdziałać temu mają reformy wprowadzane stopniowo za panowania ostatniego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Są one jednak spóźnione. Uchwalona 3 maja 1791 r. konstytucja – druga na świecie – nie przetrwała długo, a trzeci rozbiór Polski oznaczał utratę niepodległości na 123 lata. Przyczyn upadku Rzeczypospolitej można upatrywać w czynnikach zewnętrznych, w rozkładzie instytucji państwowych i nasilającej się anarchii, ale także w specyficznej polskiej anomalii ustrojowej, która nie wytrzymała konfrontacji ze scentralizowaną monarchią absolutną państw ościennych. Okazało się, że próba budowania w Polsce demokratycznego państwa opartego na prawie była przedwczesna.

**Słowa kluczowe:** Rzeczpospolita szlachecka, ustrój polityczny, demokracja szlachecka, oligarchia magnacka, ustrój polityczny, Sejm, urzędy, sądownictwo



АЛЕКСЕЙ КРЕСИН

ДОКТОР ЮРИДИЧЕСКИХ НАУК, ИНСТИТУТ ГОСУДАРСТВА И ПРАВА

ИМ. В.М. КОРЕЦКОГО НАН УКРАИНЫ

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-4016-6596](https://orcid.org/0000-0002-4016-6596)

## *Социально-волевая теория позитивного национального правопорядка в учениях варшавских юристов 1807–1831 годов<sup>1</sup>*

1. Введение; 2. Кризис юснатурализма и учение о позитивном социальном праве; 3. Социально-волевая теория национального права; 4. Выводы.

### 1

Наиболее фундаментальной проблемой европейской, и особенно центрально-европейской правовой мысли второй половины XVIII – первой трети XIX в. было завершение становления нового позитивистского и социального мировоззрения юристов, которое в итоге предусматривало формирование новой специальнаучной картины мира. Дуализм права как предмета юридических наук на протяжении веков (естественное и позитивное право) отражал синкретичность общего учения о праве с философией, предполагал не только несамостоятельность имеющихся позитивных правопорядков, но и случайность их особенностей, подчинял их плюрализм монистическому метафизическому эталону. Сущностью постепенной трансформации понимания предмета правоведения со времен Реформации до Просвещения была прежде всего секуляризация естественного права, что давало возможность его познания средствами философии вне теологической догматики, а также признания автономии человеческой воли в праве, что увеличивало значение позитивного права как сферы человеческой рациональности. Но только в XVIII – начале XIX в. был провозглашен неуниверсальный, неметафизический, неправовой характер естественного права, которое является порождением человеческой мысли, оно выведено за пределы предмета пра-

<sup>1</sup> Исследование осуществлено при финансовой поддержке Фонда имени Кшиштофа Скубишевского (Варшава, Польша).

воведения. Естественное право было лишено всякого позитивного содержания и стало рассматриваться как негативное (определяет пределы права) или как обобщение позитивного права.

Теория естественного права была принципиально дискредитирована в результате активных публичных дискуссий конца XVIII – начала XIX в., особенно во время т.н. «кодификационных дебатов» в немецких государствах 1814 г. (на самом деле по крайней мере 1810–1817 гг.). Обе стороны, которые конституировались как историко-философская и историческая школы, признали невозможность естественного права собственно как права и вместо того эксклюзивность позитивного права.

Безусловно, становление позитивизма в это время во многом было обусловлено поражением наполеоновской Франции, которое подвело черту под универсалистскими проектами Священной Римской империи Германской нации, *ius commune* и *Code Civil*, утвердило национальные позитивные правопорядки как единственно возможные системы права. Эксклюзивность позитивного права (сущего, эмпирически познаваемого) превратила национальные правопорядки в самодостаточный предмет исследования, позволила рассматривать их как проявления человеческого правового опыта, а их разнообразие – как неслучайное и устойчивое явление, требующее научного осмысления.

Процесс трансформации субъектной сферы права и объекта юридических наук также был длительным, он начался в XVI в. с признания автономии социальной сферы бытия человека и выделения светской этики человеческих отношений, которые не совпадали с доктриной католической церкви. Это постепенно реализовалось в идеях социальной интеграции, формами которой являются, в частности, общество и государство, а также автономии социального (творимого обществом, в том числе институализированном в государство, и группами в его пределах) права. Идеи территориальности обществ, их локализации в пространстве были предпосылкой признания социального и правового плюрализма в мире, равенства социальных правопорядков.

Новым субъектом правового развития постепенно была признана нация, а объектом юридической науки становится национальный правопорядок. Идея нации как функционального сообщества, по своему персональному и территориальному охвату тождественного обществу, волевое государствотворчество и правотворчество которой опирается на длительную историческую традицию и является одним из выражений органического и духовно-культурного развития, коллективной рациональности, окончательно

поглощает в себе личность, сочетает субъективную и объективную волю, легитимирует национальные государство и право и одновременно утверждает равенство и плюрализм правопорядков.

Все эти явления, по моему мнению, взаимосвязаны и могут рассматриваться как грани одного процесса постепенного построения новой, отчетливо эмпирической, социальной и плюралистической картины существования и взаимодействия множества национальных правопорядков, а также становления общественных наук вообще и юридических в частности.

Развитая в европейской правовой мысли в течение второй половины XVIII – первой трети XIX в. социально-волевая теория национально-государственного права была основана на требовании территориально-субъектного соответствия правопорядка гражданскому обществу, нации и государству, их отождествлении относительно современного развития права, несмотря на их историческое и функциональное разграничение, убеждении, что благодаря государству национальное право приобретает окончательную и отчетливую институциональную форму и территориальность. Именно территориальность национально-государственных правопорядков позволяла исключительно из них конструировать правовую карту мира. Социальность воли и государственность позволяли объективировать правопорядок и снимали в себе человека как субъекта права и его субъективное право, превращали национальное право в отдельную единицу правового развития. Также социально-волевая природа права позволяла провозглашать тождество сущего с должным, что означало самодостаточность и эксклюзивность позитивного правопорядка. Требование государственности для национального правопорядка окончательно отделило право от других социальных регуляторов; рассмотрение национально-государственных правопорядков как основанных на социальной воле позволило рассматривать их как равноценные<sup>2</sup>.

## 2

Одним из проявлений позитивистского понимания права можно считать тезис Г. Коллонтая о «покорности праву», «господстве права» и власти в национальном государстве, которые в то же время должны гармонично

---

<sup>2</sup> Об этом подробнее: O.V. Kresin, *Comparative Legal Studies: 1750 to 1835. Approaches to Conceptualization*, ed. and transl. by W.E. Butler, London 2019, vol. I, p. 186–193; vol. II, p. 330–336; O.B. Кресін, *Становлення теоретичних засад порівняльно-правових досліджень у другій половині XVIII – першій третині XIX століття: компаративна концептуалізація*, Київ 2017, с. 194–200, 610–615.

сочетаться со свободами людей<sup>3</sup>. Тезис о господстве права неоднократно подчеркивался современниками Г. Коллонтая. Достаточно вспомнить мнение министра справедливости (юстиции) Ф. Лубенского: «Только там настоящая свобода, где деспотически правит право»<sup>4</sup>. Позже лозунг «господства действующего права» высказывался также Ф.К. Шанявским<sup>5</sup>.

В речи князя Ф.К. Шанявского *О позициях, необходимых для изучения права*, открывавшей учебный 1808/1809 год в варшавской Школе права, право рассматривалось как такое, которое сознательно создается каждым обществом для себя, согласно своим представлениям о своих же потребностях, особенностях эволюции, ориентирах дальнейшего развития. При этом отвергалась возможность создания совершенного права, пригодного для всех обществ/государств и на все времена. Так, разум и рациональность (как чистый разум и рассудок у Канта) являются источником права, но это мышление конкретных людей, их сознание и воля, лишённые всякой метафизичности. При этом как человеческая нравственность влияет на созидание и применение права, так и наоборот, последние существенно влияют на нравственность<sup>6</sup>.

Ф.К. Шанявский связывал естественное право с неизменной природой человека и, опять-таки, вслед за Кантом, рассматривал его не как обязывающие нормы, а как внутренний нравственный императив. Напротив, позитивное право является обязательным, социальным и государственно-территориальным, то есть собственно только оно является объективным правом<sup>7</sup>. По моему мнению, дуализма позитивного и естественного права в таких взглядах нет, это чистый позитивизм, а естественное право является чем-то, связанным с правом, но не самим правом<sup>8</sup>.

В работах 1817–1819 гг. Ф.К. Шанявский писал о законах природы как физических возможностях и ограничениях в жизни человека, всемирных, неизменных, неизбежных, совершенных («Бог есть первый законодатель»),

<sup>3</sup> H. Kollątaj, *Uwagi nad terażniejszym położeniem tej części Ziemi Polskiej, którą od Pokoju Tylżyckiego zaczęto zwać Księstwem Warszawskim*, Lipsk 1808, s. 220.

<sup>4</sup> H. Konic, *Nowy przyczynek do dziejów kodeksu Napoleona w Polsce*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 18 V 1903, nr 13, s. 195.

<sup>5</sup> F.K. Szaniawski, *Statyka prawa, czyli nauka porównywać w prawie*, Warszawa 1819, s. 22–24, 28.

<sup>6</sup> Idem, *O usposobieniach potrzebnych do uczenia się prawa*, Warszawa 1808, s. 4–5, 7, 11, 13.

<sup>7</sup> J. Jakubowski, *Pierwszy wykład prawa na Uniwersytecie Warszawskim*, „Palestra” 1959, t. 3, nr 2–3 (14–15), s. 77, 80.

<sup>8</sup> Другой взгляд отображен в: P. Pomianowski, *Główne nurty ideologiczno-metodologiczne w środowisku warszawskich prawników przed wybuchem powstania listopadowego*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2011, t. 11, nr 4, s. 406; P. Szymaniec, *Nauka prawa jako działalność pro bono. Uwagi na temat polskiej nauki prawa w latach 1807–1831*, [w:] *Pro publico bono – idee i działalność*, red. M. Marszał, J. Przygodzki, Wrocław 2016, s. 114.

которые составляют определенную необходимость в жизни вещей и живых существ, в том числе и людей. Другая категория законов – нравственные и одновременно установленные волей людей, распространяются только на внешнее поведение людей в обществе, они социальные и территориальные, являются законами настолько, насколько обязательны, силой, создающей необходимость: «Под словом «право» мы понимаем каждое предписание, действующее в государстве» (1819 г.)<sup>9</sup>. Итак, первые законы природные (то, к чему автор свел объективное естественное право), а вторые позитивные. Обе группы создают необходимость, но только вторая является собственно правом: «Права человеческие иначе называем позитивными правами»<sup>10</sup>.

Разум, мораль, нравственность, религия, представления людей о естественном праве (т.е. о соответствии социального мира природному и учете естественной необходимости) влияют на наши поступки и на установление права, являются его первичным источником, но от него четко отделены: «Справедливость и добродетель являются предметом нравственности; сама только справедливость, которая реализуется внешними знаками, касается человеческих прав; принуждать к добродетели результативно человеческая власть не может, но к ней поощряет, побуждает, склоняет, направляет»<sup>11</sup>. Все эти факторы, в отличие от объективных природных законов, являются изменчивыми, зависящими от места, времени, обстоятельств, а потому и позитивное право является временным, локализованным, несовершенным, предметом постоянной человеческой правотворческой деятельности<sup>12</sup>.

Причиной появления позитивного права является желание общественных связей, создание общества для взаимного добра и совершенствования себя и человечества (потому автор связывает позитивное право как гражданское/цивильное и цивилизацию как «изменения, пользу и совершенствование людей, которую обуславливает их соединение в общество»)<sup>13</sup>.

Позитивное гражданское право охватывает все отношения членов конкретного общества или государства одних к другим, внешнее право – отношения обществ в видении обществ», право народов – отношения между обществами или государствами (это взаимные обязанности между отдельными сообществами, народами, государствами, вытекающие из обычаев

<sup>9</sup> F.K. Szaniawski, *Wiadomości początkowe w nauce prawa*, Warszawa 1817, s. 1–3, 6–8, 16, 19–20, 26, 28–29; idem, *Statyka prawa...*, s. 12.

<sup>10</sup> Idem, *Wiadomości początkowe...*, s. 29.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 9–10, 16–17, 19, 21–23; idem, *Statyka prawa...*, s. 15, 88.

<sup>12</sup> Idem, *Wiadomości początkowe...*, s. 19–20; idem, *Statyka prawa...*, s. 77.

<sup>13</sup> Idem, *Wiadomości początkowe...*, s. 14, 31, 34; idem, *Statyka prawa...*, s. 19, 26, 35, 58.

между народами, соглашений, то есть позитивного права, но могут основываться на представлении о естественном праве)<sup>14</sup>. Формами позитивного права Ф.К. Шанявский в 1817 г. называл обычное право (как «отдельные решения» «согласно случаям и обстоятельствам», прошедшие через опыт, то есть включая судебную практику) и законодательство (в праве народов – соглашение), причем первое в истории эволюционно переходит во второе путем сравнения норм, формирования и обобщения оснований, или же происходит заимствование иностранного права<sup>15</sup>. Поэтому благосклонным является и отношение Ф.К. Шанявского к кодификации права<sup>16</sup>.

В работе Ф. Слотвинского 1812 г. *Исследование об истории права природы и системах различных его авторов* на основе идей позднего (так сказать, посткритичного) Канта обосновывалось четкое разделение права и нравственности. Позитивное право является действующим и обязательным независимо от суждения относительно его соответствия основаниям практического разума, а любая диктатура нравственных требований в праве ведет к субъективизму и беззаконию<sup>17</sup>.

Интересна позиция Д. Дзерожинского, высказанная в трудах 1813 и 1828 г. Естественное право сводится в его видении к законам физической природы, а также предоставлению Богом человеку свободы разума и воли. То есть нравственная часть такого естественного права – это свобода, а не предписание. Люди создают общества, исходя из своих потребностей, у каждого общества свой особый общественный договор, основанный на согласии относительно потребностей людей и средств их обеспечения, прав и обязанностей членов общества, а также на свободе их воли. И право общества, следовательно, является отдельным, а не всеобщим, волевым и договорным, а не предписанным, цель и применение права разных обществ могут отличаться. В таком видении нет места для собственно естественного права, а лишь для убеждений и «правил естественной рациональности», которые справедливо отнести к сфере человеческой психологии<sup>18</sup>.

Резкое осуждение у Я.В. Бандтке вызывала идея естественного права<sup>19</sup> как божественного, по крайней мере как смешения этики и права, а также как

<sup>14</sup> Idem, *Wiadomości początkowe...*, s. 34–35; idem, *Statyka prawa...*, s. 57.

<sup>15</sup> Idem, *Wiadomości początkowe...*, s. 30, 35, 54, 281–282.

<sup>16</sup> Idem, *Statyka prawa...*, s. 68.

<sup>17</sup> P. Szymaniec, *Nauka prawa...*, s. 120.

<sup>18</sup> P. Pomianowski, *Główne nurty...*, s. 408; P. Pomianowski, *Początki polskiego czasopiśmiennictwa prawniczego. Seria pierwsza „Themis Polskiej”*, Warszawa 2015, s. 112.

<sup>19</sup> Другой взгляд на Я.В. Бандтке как юснатуралиста: W. Sobociński, *Jan Wincenty Bandtkie obrońcą Kodeksu Napoleona*, „Rocznik Lubelski” 1960, t. 3, s. 160–161, 164.

навязывание обществу права извне<sup>20</sup>. Так же он отрицал идею естественного права как чистого разума: «Нигде нет и не будет в поступках людей математического однообразия, природной системы», иронизировал над идеями Канта его критического периода, не называя их автора<sup>21</sup>. В общем Я.В. Бандтке считал конструирование любых систем естественного права малопригодным занятием, сводя их к идеалам права и справедливости, которые создаются обществом и, сочетаясь с опытом, воплощаются в позитивном праве на разных этапах развития общества<sup>22</sup>. При этом он не возражал против использования и в дальнейшем понятия «естественное право» – в смысле «правд права», которые являются обобщением опыта позитивного права<sup>23</sup>.

Р. Губе в своих работах 1827–1830 гг. представил полностью позитивистское видение права как «правового порядка общества» и системы позитивного права государства<sup>24</sup>. При этом он отмечал: «Под системой понимаю порядок и упорядочение отдельных предметов»<sup>25</sup>. Р. Губе осуждал и высмеивал «абстрагированные идеи прав природы», считал различные варианты естественного права лишь историческими донаучными типами идей о праве, элементом поклонения детского мозга древнего человека существующей в мире гармонии, теологическим конструктом, абстрагированием догматики римского права в поиске совершенного права, спекулятивным умственным построением<sup>26</sup>. Оценивая кодификации, созданные на основе идеи естественного права как разумного, Р. Губе отмечал: они имеют иллюзорное изящество, но подавляют функционирование и развитие живого права, исходящего из потребностей обществ, уничтожают их правовое многообразие<sup>27</sup>. Поэтому «реакция стала безусловно нужной», абстрактный разум должен подчиниться эволюционному развитию общественного порядка, лишь

<sup>20</sup> J.W. Bandtkie, *Wywod historyczny praw mieyskich w Polsce dawney obowiazujacych*, [w:] idem, *Zbiór rozpraw o przedmiotach prawa polskiego*, Warszawa–Wilno 1812, s. 22, 48, 50; idem, *Uwagi o potrzebie nauki prawa w naszym kraju w szczególności, a o użytku onejże w ogólności*, Warszawa 1814, s. 15, 23.

<sup>21</sup> Idem, *Wywod historyczny...*, s. 72; idem, *Uwagi o potrzebie...*, s. 33–34.

<sup>22</sup> Idem, *Uwagi o potrzebie...*, s. 33–34.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 34–35.

<sup>24</sup> R. Hube, *Krotki rys historyi literatury prawa*, [w:] idem, *Opera*, t. I, Varsaviae 1905, s. 67, 71; idem, *Uwagi nad systematem Kodexu cywilnego francuskiego*, „Themis Polska” 1829, t. V, s. 313–324, 331–332, 334; idem, *Niektóre uwagi nad historią nauki prawa*, [w:] idem, *Opera*, t. I, Varsaviae 1905, s. 42.

<sup>25</sup> Idem, *Uwagi nad systematem...*, s. 313.

<sup>26</sup> Idem, *O stanie nauki prawa w naszych czasach*, [w:] idem, *Opera*, t. I, Varsaviae 1905, s. 9; idem, *Niektóre uwagi...*, s. 37, 39, 46–48.

<sup>27</sup> Idem, *Niektóre uwagi...*, s. 48–49.

превратив его из мозаики в систему<sup>28</sup>. При этом разум уже не претендует на создание объективного естественного права («исчез бред о естественном состоянии»), оно становится абстрагированной формой позитивного права общества<sup>29</sup>.

Так же позитивистским и социальным было видение права Ц. Заборовским, высказанное в трудах 1829 г. Идею естественного права, в том числе и разумного права, единого для всех, везде и всегда, Ц. Заборовский считал анахроничной и отвергнутой юридической наукой<sup>30</sup>. Он пренебрежительно высмеял естественное право: «Это фехтование остроумием не вредит навыкам и так только демонстрирует триумф правды над остроумием и риторикой»<sup>31</sup>. При этом он утверждал наличие в разуме человека врожденной идеи о добре и зле, «глухого чувства»<sup>32</sup>, то есть манифестировал определенные элементы эссенциализма, характерного для всех версий идеи естественного права. Но развитие идеи справедливости является коллективным, происходит в обществе и отражается в позитивном праве и через политическую власть<sup>33</sup>. Как и другие варшавские ученые того времени, Ц. Заборовский подчеркивал недопустимость смешения знаний и представлений о законах физической природы (всеобщих, необходимых, неизменных) с правами, созданными благодаря нравственной природе человека (меняющихся, прогрессирующих, не поддающихся точному измерению и подсчету)<sup>34</sup>. И так же, по его мнению, не должны смешиваться мораль с собственно правом, хотя она и влияет на последнее и является более широкой по сравнению с ним<sup>35</sup>.

К.А. Гейлман осуждал как необоснованную, никем не доказанную, устаревшую идею разумного естественного права, ведь разум не абстрактный и не всеобщий, а особенности коллективного сознания и культуры связаны с особенностями развития конкретных обществ – поэтому разнообразие прав неизбежно: «Придет и тот момент (как с вопросом о вращении Земли вокруг Солнца, а не наоборот), когда все юристы убедятся, что разум не является единственным источником законодательства и что может быть два, три

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 49–50.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 51, 53.

<sup>30</sup> [С. Zaborowski], *Rozbiór krytyczny dzieła pod tytułem: Upominek pogrobowy ś.p. Kazimierza Płiszki Podlesianina; rzecz o sukcesii...*, „Themis Polska” 1829, t. VI, poszyt II, s. 213.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 214.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 229, 240.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 229–230.

или более разумных законодательств»<sup>36</sup>. Идея человеческого разума в работе К.А. Гейлмана, безусловно, присутствует, но он – не всемирный и не абстрактный, а индивидуальный человеческий – лишенный всякой метафизичности, является прежде всего творением, в том числе и окружающего мира, а никак не самостоятельным творцом, а лишь познает и в известной степени со-творит: «Отношение между разумом и внешним миром дает законодательству материальные основания. Из отношения между разумом и духом Творца вытекают основания нравственные, которые служат законодательству»<sup>37</sup>.

Но в целом ученый осуждал любые естественно-правовые идеи: «Множество так называемых естественных прав, которые предлагались полумудриками философии и юриспруденции, которые... вместо здорового зерна собирали шелуху»<sup>38</sup>. Вместо этого он обосновывал философию идеального права как апостериорное обобщение элементов позитивного права, получивших общемировое распространение<sup>39</sup>.

Единственным сторонником идеи естественного права, труд которого был отмечен вниманием, пусть даже в виде уничтожающей критики, был А. Беньковский, анонимный автор работы «Посмертный вклад... относительно наследования или мысли относительно естественного наследственного права» (1827 г.)<sup>40</sup>. По мнению ученого, человеческий разум открывает, а позитивное право должно отражать естественное право, имеющее универсальный внеисторический и вне-локальный характер: «Знаем же, с одной стороны, что каждое правовое предписание должно в себе содержать нравственную правду, знаем и то, что каждая правда едина, одинаковая везде, всегда, для каждого человека, для всех народов и для целого рода человеческого; знаем, наконец, и то, что каждая правда нигде не изменяется, нигде не противоречит себе, а всегда однообразна»<sup>41</sup>. Справедливо то, что соответствует естественным чувствам человека, а отступления от такой естественной справедливости в прошлом и настоящем связаны либо с суеверием, или с личными интересами законодателя<sup>42</sup>. По мнению А. Беньковского, современное законодатель-

<sup>36</sup> A. Heylman, *Wywod zasad ogólnych nauki prawa i prawodawstwa*, „Themis Polska” 1830, t. VII, s. 6–8, 11.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 8–9.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 53.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 52, 54.

<sup>40</sup> [A. Bieńkowski], *Upominek pogrobowy Ś.P. Kazimierza Pliszki Podlasiianina. Rzecz o sukcesji, czyli uwagi nad prawem przyrodzonym do spadku*, Warszawa 1827.

<sup>41</sup> P. Szymaniec, *Nauka prawa...*, s. 109; P. Pomianowski, *Główne nurty...*, s. 405–406; idem, *Początki polskiego...*, s. 105–106.

<sup>42</sup> P. Szymaniec, *Nauka prawa...*, s. 109–110.

ство следует пересмотреть, заменив в нем то, что не соответствует «естественному рассудку»<sup>43</sup>. По мнению П. Помяновского и П. Шиманца, юснатурализм А. Беньковского имел форму, характерную для Просвещения<sup>44</sup>.

Частично А. Беньковский высказывал свои взгляды и раньше, во время работы в Комитете реформы. В частности, он отстаивал идею универсального естественного гражданского права и настаивал на соответствии гражданского права нравственности, «которая является неизменной, единой и такой же самой всегда и везде для каждого человека, для всех народов и для целого рода человеческого»<sup>45</sup>.

В ответ А. Беньковскому С. Венгжецкий отмечал, что природа диктует лишь фундаментальные основания позитивного права, последнее же развивается согласно развитию обществ. Естественными являются способности людей, а потому созданное ими позитивное право, каким бы оно ни было, также естественно. Кроме того, С. Венгжецкий отмечал, что провозглашение конкретных норм естественными или неестественными А. Беньковским является произвольным, субъективным<sup>46</sup>. Позиции другого оппонента А. Беньковского, Ц. Заборовского, относительно идеи естественного права проанализированы нами выше.

Современные исследователи польской правовой мысли первой трети XIX в. не выделяют дискуссии о взаимоотношении и характере позитивного и естественного права среди «основоположных ветвей дискурса» в то время<sup>47</sup>. Думаем, что это не случайно. Сторонники идеи естественного права в то время не предложили новых концепций, кроме тех, что уже были развенчаны и подвергнуты осмеянию. Так, в Школе права среди курсов по позитивному праву читалось и естественное право, но нельзя утверждать, преподавалось ли оно как объективное право, аналог философии права и др.<sup>48</sup> Позитивность и социальность права декларировались и обосновывались, практически не встречая существенного сопротивления.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 111–112.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 109–110, 112; P. Pomianowski, *Główne nurty...*, s. 405.

<sup>45</sup> P. Pomianowski, *Postulat narodowego charakteru prawa w pracach kodyfikacyjnych doby Królestwa Kongresowego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2019, t. LXXI, z. 1, s. 122.

<sup>46</sup> P. Szymaniec, *Nauka prawa...*, s. 113–114.

<sup>47</sup> Ch.E. Mecke, *Dyskurs o zasadniczej myśli prawniczej w „Themis Polskiej” (1828–1830) na tle programu historycznej szkoły prawa w Niemczech*, „Forum Prawnicze” 2018, nr 3 (47), s. 23.

<sup>48</sup> A. Rosner, *Tradycja i nowoczesność w nauczaniu prawa. Doświadczenie Rzeczypospolitej szlacheckiej i Szkoła Prawa w Księstwie Warszawskim*, [w:] *Nauka i nauczanie prawa. Tradycja i przyszłość*, red. H. Izdebski, Warszawa 2009, s. 55.

Не парадоксальным, а вполне нормальным, по моему мнению, является то, что в это время польские юристы не видели якобы принципиальной враждебности исторической и историко-философской школ, и хотя демонстративно солидаризировались с одной или второй, но по сути и по содержанию рассматривали их скорее как две ветви одного позитивистского (в тогдашней терминологии – исторического) направления правовой мысли<sup>49</sup>. При этом соглашусь (по аналогии) с современным исследователем<sup>50</sup> в том, что дискуссии об истории источников позитивного права имели не только историко-правовой, теоретико-правовой или сравнительно-правовой научный характер, а лишь слегка маскировали в себе дискурс о современных ориентирах развития правопорядка Варшавского герцогства и Королевства Польского.

Дискурс естественного права, активный еще в конце XVIII в. (например, у Г. Коллонтая нравственные права потому объективны и незаменимы, что вытекают из порядка природы<sup>51</sup>), в начале XIX в. практически замер. Безусловно, он еще декларировался или просматривался между строк научных работ или выступлений в законопроектных органах, но не рассматривался как достойный внимания<sup>52</sup>. Исключение из этой ситуации – дискуссия А. Беньковского (анонимно) с Ц. Заборовским и С. Венгжецким в 1829 г. – только подтвердила общую тенденцию.

### 3

Понимание народа/нации на польских землях в начале XIX в. было довольно сложным. Прежде всего предметом дискуссии было языково-культурное / этническое или политическое понимание нации. Политическая идея нации-государства совпадала с идеей политического общества, непосредственно охватывала идею национального государственного строительства и правотворчества, происходила из политико-правового дискурса Речи Посполитой, была понятной и наглядной. Но в условиях утраты независимости и изменения социального наполнения концепта нации после Фран-

<sup>49</sup> Ch.E. Mecke, *Dyskurs o zasadniczej...*, s. 32.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 28.

<sup>51</sup> M. Howiecki, *Okrepty na oceanie czasu. Historia nauki Polskiej do 1945 roku*, Warszawa 2011, s. 126.

<sup>52</sup> Такую же мысль высказывает П. Помяновский: P. Pomianowski, *Początki polskiego...*, s. 64. Другое мнение относительно доминирования среди варшавских юристов до 1831 г. юснатуристического понимания права: W. Witkowski, *Warszawa jako ośrodek polskiej nauki prawa w dobie zaborów*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2015, t. 8, z. 1, s. 48.

цузской революции политическое понимание нации требовало основательного переосмысления.

В частности, согласно Конституции 1791 г. (преамбула, ст. V) признаками народа провозглашались «политическое существование, внешняя независимость и внутренняя свобода», наличие его общей воли, выраженной в государственном строительстве и правотворчестве. В то же время фактически эта воля была дана лишь незначительному социальному меньшинству, политически субъектным слоям, а крестьяне, провозглашенные частью народа и составлявшие большинство населения, согласно Конституции не были даже освобождены, хотя их зависимость с тех пор должна была стать якобы договорной, а не безусловной (ст. II, IV)<sup>53</sup>.

Как отмечал И. Гринвасер, едва ли не самый скрупулезный и авторитетный исследователь истории права и правовой мысли первой трети XIX в., в течение этого периода на центральных польских землях ни одно из «существенных проявлений коллективного польского патриотизма, радикализма или прогрессизма» не предусматривало последовательного решения вопроса формального освобождения от личной зависимости, а затем реального уравнивания в правах наибольшей части населения – крестьянства<sup>54</sup>. Отмечу, что этот вопрос был однозначно «поставлен ребром» Французской революцией и актуализирован Конституцией Варшавского герцогства и реципированными французскими кодексами, но предметом широкой дискуссии и, главное, каким-то образом выраженного консенсуса политических сил он не стал. В то же время этот вопрос привлекал внимание отдельных юристов и политических деятелей – что лишь подтверждает общий тезис.

В докладе, подготовленном Дирекцией справедливости (юстиции) в 1807 г. для Наполеона, сознательно или бессознательно искажая социальную реальность польских земель, автор(ы) провозглашали реализованность идеи одинакового права для всех сословий, всех членов общества<sup>55</sup>.

Горячее осуждение со стороны Я.В. Бандтке сословного неравенства, как предполагаю, могло быть непосредственно связано с идеей общества как единицы, все-общественных, всесословных государства и права, недопустимости узурпации одним сословием прерогатив всего народа, включая законотворческие полномочия: «Там, где один класс народа исключительно сам

<sup>53</sup> *Ustawa Rządowa. Prawo uchwalone dnia 3 Maia, Roku 1791*, Warszawa 1791, s. 4–6, 8–10.

<sup>54</sup> H. Grynwaser, *Demokracja Szlachecka. 1795–1831*, [w:] idem, *Pisma*, t. I, Wrocław 1951, s. 181, 188.

<sup>55</sup> H. Konic, *Nowy przyczynek do dziejów kodeksu Napoleona w Polsce*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 22 III 1903, nr 14, s. 210–214; A. Kraushar, *W setną rocznicę Kodeksu Napoleona*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 28 V 1908, nr 22, s. 330–331.

устанавливает права, где вследствие злоупотребления вольностью и постоянного ее умножения порядок вещей перевернут, там наверное не только права, хотя бы и чужие сверхчеловеческие, не получают всеобщего авторитета, но и краевые не придут к достаточному совершенству, ибо обусловленная правом подчиненность бывает в том состоянии ненавидимой»<sup>56</sup>. Г. Коллонтай высказывал мнение о настоятельной необходимости освобождения крестьян (как признака высшей цивилизованности народа), что может быть непосредственно связано с его пониманием народа как политического, гражданского – ведь несвободный не может быть полноценным гражданином, членом народа<sup>57</sup>.

Сущность социально-волевого, политического понимания народа/нации демонстрируют достаточно известные высказывания Т. Чацкого в работе *О литовских и польских правах и их духе, источниках, связи...* (1800 г., в двух томах) и позже. Он отмечал, что право может быть только национальным<sup>58</sup>. Народ имеет самодостаточную историю, но его становление и упадок безусловно связываются с государством: «Когда какой-либо народ перестает быть самоуправляемым, проходит всего несколько поколений, пока презрение к несчастью, равнодушие к несуществующей стране предадут его забвению и создают ненависть к стертым из числа государствам, не прощая слабости и бывшего сопротивления»; «Уже Польша стерта из числа народов»; «Земля, имя которой... стертым осталось из числа названий народов»<sup>59</sup>.

По своей сути эти мысли были повторены в 1807 г. В. Суворевским вместе с опасением, что даже слово «поляк» в течение нескольких поколений будет забыто<sup>60</sup>. Подобную мысль, но уже в контексте «воскрешения» польского народа, в 1808 г. высказывал Ю.У. Немцевич<sup>61</sup>, а в 1809 г. – президент Сената

<sup>56</sup> J.W. Bandtkie, *Wywod historyczny...*, s. 145, 148, 206–207; idem, *Uwagi o potrzebie...*, s. 9, 19; idem, *Myśli o zmianie prawodawstwa krajowego*, „Rocznik Lubelski” 1960, t. 3, s. 169; W. Sobociński, *Jan Wincenty...*, s. 162.

<sup>57</sup> H. Kołłątaj, *op. cit.*, s. 184.

<sup>58</sup> T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 r. wydanem*, Warszawa 1800, t. I, s. VII, 7, 11, 16, 18, 19, 22, 29, 43–45, 49, 51–54, 56; idem, *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku, i o rzeczach zawartych w pierwszym statucie dla Litwy, 1529 roku wydanym*, Kraków 1861, t. II, s. 292, 293.

<sup>59</sup> Idem, *O litewskich i polskich...*, t. I, s. III, VI, 10, 49; idem, *Mowa przy otwarciu Gimnazjum Wołyńskiego w Krzemieńcu d. 13 października 1805 r.*, [w:] *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenia, wyjątki*, t. I, Warszawa–Kraków 1906, s. 154.

<sup>60</sup> A. Wierzbicki, *Europa w polskiej myśli historycznej i politycznej XIX i XX wieku*, Warszawa 2009, s. 66.

<sup>61</sup> [J.U. Niemcewicz], *Przestroga dla spółziomków na rok 1809*, Wrocław 1808, s. 7.

С. Малаховский (Наполеон «хотел нас поместить в политическом существовании народов, утраченном вследствие раздела нашей земли»)<sup>62</sup> и католический епископ Я.П. Воронич<sup>63</sup>. Последний также отмечал, что бытие народа обязательно предполагает определенную «политическую конституцию», созидание политических институций для защиты осмысленной свободы этого народа, его культуры, прав и обычаев<sup>64</sup>. К. Бродзинский в речи 1831 г. провозглашал, что народ гибнет вместе с утратой государственности («политического существования»), но может возродиться вместе с восстановлением последней: «Мы вынесли из гроба свет нашей национальности, становимся с правом на национальную жизнь к деяниям между сонарадами... Свободы никакой не достигнем без независимого существования народа»<sup>65</sup>.

Тот же тезис об уничтожении, «стирании» польского народа вместе с государством провозгласил в 1808 г. Г. Коллонтай. При этом такой политический народ способен возрождаться, если к нему возвращается государственность<sup>66</sup>. Народ в видении Г. Коллонтая может обрести право быть собой в политической и вооруженной борьбе, может пасть жертвой других или сам разрушить свою государственность, кардинально изменить себя, свой характер в результате осуществления воли к политическим преобразованиям (как во время Французской революции)<sup>67</sup>.

Г. Коллонтай осуждал раздробленность стран, их «разорванность» между несколькими государствами. Он отмечал, что единой стране должны соответствовать так же один народ и одно государство<sup>68</sup>. Политический народ в видении Г. Коллонтая связан волей людей, «принятой между собой мыслью» и любовью к своему государственному строю<sup>69</sup>. В то же время народ становится устоявшимся благодаря единым «языку, мысли и обычаям»: «Непродолжительность государств, которые, слепленные из многих разнородных частей, должны были коллапсировать одно за другим»<sup>70</sup>. Признаком

<sup>62</sup> Mowa J.W. Małachowskiego, Prezesa Senatu przy otwarciu Seymu miana w Senacie dnia 10 Marca 1809, „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1809, nr 21 (Dodatek), s. 297.

<sup>63</sup> A. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 66.

<sup>64</sup> *Ibidem*.

<sup>65</sup> K. Brodziński, *O narodowości Polaków, z przedmową i objaśnieniami W. Rejndla*, Warszawa 1917, s. 22–24, 27.

<sup>66</sup> H. Kołłątaj, *op. cit.*, s. 6, 10–11, 146.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 11, 74, 94, 210, 220.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 125.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 146–147.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 141, 146–147.

народа в видении Г. Коллонтая есть «свобода установления прав» и их постоянного совершенствования<sup>71</sup>.

С. Стащиц в 1815 г. утверждал, что нормальным состоянием является равенство народов, а не доминирование одного из них относительно другого. Атрибутом народа является право и собственное управление, то есть государственность<sup>72</sup>.

Интересное видение национального права представлено в докладе, подготовленном Дирекцией справедливости (юстиции) в 1807 г. о возможности введения в Варшавском герцогстве Французского гражданского кодекса. Принятие права, оригинального или реципированного, должно отражать волю народа и быть выверенным, учитывать его последствия для развития общества: «Законодатель учитывает добро и зло, проистекающее из прав». Нормотворец должен находить баланс между правами и интересами человека, других людей и государства/общества. Право должно изменяться в зависимости от интеллектуального и общественно-экономического развития народа: «Права создаются для счастья обществ». Также нормотворец должен учитывать традицию и обычаи народа – в той мере, в какой они не мешают развитию последнего, и менять привычное при необходимости. В необходимых случаях народ осуществляет политические революции и принимает право, соответствующее изменениям в общественных отношениях<sup>73</sup>.

О неприемлемости навязывания народу иностранного, пусть даже совершенного права – как о ломке общественной воли – писал князь Адам Чарторыйский<sup>74</sup>. Так же Совет варшавский в 1810 г. выражал идею недопустимости «предания жителя праву», которое не является проявлением воли его общества<sup>75</sup>. А. Вычеховский в 1809 г. и К. Дехл в 1811 г. при таких условиях видели возможность проявления национальной воли в адаптации реципированного права и в правотворчестве в сферах, которые это право не покрывает: «Вольностью нам предоставленной мы воспользуемся, чтобы приспособить кодекс к потребностям и обычаям края там, где этого требуют

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 205–206.

<sup>72</sup> P. Pomianowski, *Postulat narodowego...*, s. 116.

<sup>73</sup> H. Konic, *Nowy przyczynek...* (22 III 1903), s. 210–214; A. Kraushar, *W setną rocznicę Kodeksu Napoleona*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 28 V 1908, nr 22, s. 330–331.

<sup>74</sup> A. Kraushar, *W setną rocznicę...*, s. 332; M. Gałędek, *The problem of non-adaptability of national legal heritage. Discussion on the reform of civil law in Poland in the course of work of Reform Committee in 1814*, „Romanian Journal of Comparative Law” 2017, vol. 8, issue 1, s. 16.

<sup>75</sup> H. Grynwaser, *Kodeks Napoleona w Polsce*, [w:] idem, *Pisma*, t. I, Wrocław 1951, s. 59.

обстоятельства, и в важнейших объектах»<sup>76</sup>. А. Беньковский в 1814 г. отмечал, что право должно меняться, чтобы соответствовать «общественному мнению», «желанию и интересам жителей»<sup>77</sup>. Позже он писал, что отрасли права (кроме якобы универсального гражданского) должны развиваться и отражать «различные отношения каждой страны»<sup>78</sup>.

А. Вычеховский широко подошел к вопросу выявления социальной воли, что предусматривало учет мнения судов, учебных заведений, центра академической науки (Общество друзей наук), воеводских советов и комиссий, рассмотрение парламентом<sup>79</sup>. В видении А. Вычеховского наиболее подходящей современности формой права является кодифицированное законодательство, которое должно обеспечить общенациональный и системный характер права. При этом он недвусмысленно отвергал чисто органическую модель развития права, указывая, что созидание законодательства является сознательным процессом сочетания традиции с новыми принципами и институциями с целью развития общественных отношений<sup>80</sup>.

В докладе Государственного совета Сейму в 1818 г. развитие национального законодательства и его последовательное применение названы «первым основанием счастья каждого народа». По содержанию право должно быть «беспристрастно взвешенным», внутренне непротиворечивым, соответствовать современному уровню европейского развития и одновременно особенностям и потребностям народа. Такое право осуществляет обратное влияние на народ: «Систему прав... способную двигать их в направлении общественных добродетелей и улучшений»<sup>81</sup>.

Князь Ф.К. Шанявский еще в 1808 г. указывал, что обязательным свойством права должна быть его «пригодность к всевозможным предметам, связям, изменениям, которые ежедневно происходят в человеческом сообществе», а также что законодательство не может все предусмотреть и по-

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 39; J.J. Litauer, *Przeciwnicy Kodeksu*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 28 V 1908, nr 22, s. 363–367.

<sup>77</sup> M. Gałędek, A. Klimaszewska, P. Pomianowski, *Prace Komitetu Cywilnego Reformy nad przygotowaniem narodowej kodyfikacji prawa cywilnego i procedury cywilnej w przededniu utworzenia Królestwa Polskiego (1814–1815) – edycja źródłowa. Część I*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2019, t. 12, z. 2, s. 272.

<sup>78</sup> P. Pomianowski, *Postulat narodowego...*, s. 122.

<sup>79</sup> A. Zarzycka, *Próby zmian prawa rzeczowego z Kodeksu Napoleona w Królestwie Polskim w latach 1815–1818*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2008, t. 2, s. 181.

<sup>80</sup> M. Gałędek, A. Klimaszewska, *A Controversial Transplant? Debate over the Adaptation of the Napoleonic Code on the Polish Territories in the Early 19<sup>th</sup> Century*, „Journal of Civil Law Studies” 2018, vol. 11, no. 2, s. 283, 286–287, 292.

<sup>81</sup> A. Zarzycka, *Próby zmian...*, s. 190–191.

мочь в каждом случае<sup>82</sup>. Итак, право, и в частности законодательство, должно постоянно сознательно развиваться с целью по крайней мере сохранения соответствия общественным отношениям.

Эти идеи были развиты Ф.К. Шанявским в более поздних работах. Он отмечал, что позитивное право по своей природе является «отдельным, временным, местным»; согласно обстоятельствам, которые влияют на людей и их общественные связи, его изменяют, что может вести как к совершенствованию, так и к ухудшению права. В конце концов он определяет человеческое / позитивное / гражданское право в чисто социально-волевой манере – это «общая воля общества, которая устанавливается соответствующей властью в обществе». Это несколько узкое определение объясняется тем, что Ф.К. Шанявский считал обычай, который также является позитивным правом, формой, которая исчезает и уступает место законодательству и судебной практике, а эти формы – волеустановленными. В то же время учение Ф.К. Шанявского о праве содержит также частично идею органического развития<sup>83</sup>.

Несмотря на лингво-культурное понимание народа, Ф.К. Шанявский считал, что, как правило, народ, общество, страна должны совпадать: «Часто те три выражения страна, народ, государство используются для обозначения одного понятия». При этом государство он определял прежде всего через население: «Люди, которые составляют единое значительное упорядоченное сообщество, имеющее свою власть, свои права, свою силу, называются государством»<sup>84</sup>.

Ф.К. Шанявского сложно назвать этатистом, государство в его трудах выступает скорее подчиненным обществу: «Добро личное является целью права, а добро публичное можно назвать средством, ведущим к этой цели»<sup>85</sup>. Поэтому право в государстве не теряет своего социального характера: «Права согласовывают свободу всех членов государства и собственно в ее использовании указывают границы», а подчиненность является только лекарством для случаев, когда «состояние твердого здоровья общества» нарушено<sup>86</sup>. Как государство, так и народ и общество не являются центральными

<sup>82</sup> F.K. Szaniawski, *O usposobieniach potrzebnych...*, s. 4–5.

<sup>83</sup> Idem, *Wiadomości początkowe...*, s. 14, 20–21, 26, 29–30, 34, 54, 282; idem, *Statyka prawa...*, s. 70, 72.

<sup>84</sup> Idem, *Wiadomości początkowe...*, s. 36–37.

<sup>85</sup> Idem, *Statyka prawa...*, s. 19.

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 22–24, 28.

в понимании правотворчества, ученый последовательно делает упор именно на человека и его волю<sup>87</sup>.

Волевому видению правотворчества соответствовала и уверенность ученого в первичности убеждений людей, производными от которых являются «разные виды занятий, образование, пристрастия, увлечения, обычаи народов»<sup>88</sup>. Законодатели должны принимать право на основе всестороннего знания потребностей, «местного опыта», «всего состояния тех людей с разных точек зрения»<sup>89</sup>. Также важным элементом социально-волевого понимания права Ф.К. Шанявским является его утверждение о том, что общества исторически возникают раньше, чем устанавливается право, и оно должно соответствовать развитию общества, быть в его пределах единым, общим, однородным, к чему должны стремиться нормотворцы<sup>90</sup>. Ф.К. Шанявским высказывается идея суверенитета каждого общества / государства. Она обосновывается именно тем, что создание и форма государства выражают волю определенного отдельного общества<sup>91</sup>.

В работах Я.В. Бандтке начиная по крайней мере с 1812 г. прослеживаются отдельные признаки волевого видения национального права. В частности, он считал, что обычаи народа могут формироваться на основе в течение длительного времени выполняемых постановлений власти, и таким же волевым путем могут в дальнейшем изменяться (а не только органическим эволюционным путем)<sup>92</sup>. При этом он выступал за единство и системность, кодификацию национального законодательства, чего можно достичь только волевым путем, писал о необходимости постоянного обновления законодательства в связи с развитием общественных отношений<sup>93</sup>. Современное право должно дать человеку максимальную автономию в обществе, для его создания требуются глубокие научные знания, единство помыслов и решительность. В связи с этим ученый подвергал сомнению, хоть и не акцентировано, идею о том, что каждый народ в каждый момент способен к созданию права: «У нас

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 19–20, 22–24, 26, 35.

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 70.

<sup>89</sup> *Ibidem*, s. 71.

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 74–76.

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>92</sup> J.W. Bandtkie, *Wywod historyczny...*, s. 85; idem, *O uprawnieniu dzieci przez zaszły związek małżeński czynionem*, [w:] idem, *Zbiór rozpraw o przedmiotach prawa polskiego*, Warszawa–Wilno 1812, s. 216.

<sup>93</sup> Idem, *Uwagi o potrzebie...*, s. 10; idem, *Myśli o zmianie...*, s. 168–169, 171, 174; idem, *Co stanowi prawnika*, „Pamiętnik Warszawski” 1816, t. VI, s. 324; J.J. Litauer, *Memoriał J.W. Bandtkiego o prawie hipotecznym z roku 1818*, Warszawa 1915, s. 65.

сложнее, чем где-либо, сейчас, то есть по крайней мере при нынешнем поколении, хорошо творить права»<sup>94</sup>. И все же Я.В. Бандтке при этом довольно недвусмысленно декларирует свой монархизм, при котором национальное право должно иметь волевое, но не социальное происхождение<sup>95</sup>.

Р. Губе в своих работах начиная с 1827 г. использовал понятие «система законодательства» государства / народа, а также указывал на историю законодательства как предмет исследований, научную дисциплину<sup>96</sup>. Он предложил свое видение элементов развития права: материальный (извечная и неизменная проблематика права) и технический (развитие его формы)<sup>97</sup>. Р. Губе отстаивал идею, высказываемую, в частности, Э. Гансом, о том, что каждый народ и в любое время способен создавать для себя право (в частности, законодательство), мобилизуя знания и общую волю. При этом законодательный орган должен выражать общую позицию общества, иначе результат обнаружит свою непригодность<sup>98</sup>. Р. Губе положительно относился к идее осуществления национальной кодификации – при условии, что законодательство будет соответствовать правосознанию и потребностям народа, постоянному развитию общественных отношений<sup>99</sup>.

Связь между общественными отношениями и позитивным правом в видении Р. Губе остается преимущественно однонаправленной, первые порождают и определяют второе<sup>100</sup>. И все же постепенное развитие человека ведет к самоосмыслению, его разум отрывается от обычая, формирует понятия, и «чем больше в нем зреет сила мысли и сочетание всеобщих [понятий], тем сильнее проникается мыслью, что сам для себя может быть законодателем»<sup>101</sup>, правотворчество становится волевым актом, а основной формой права – законодательство.

К.Б. Гоффман в 1828 г. воспроизводил политическое понимание народа (он умирает вместе с государством). Он указывал, что исторически на определенном этапе развития народа сначала возникают политические институты, и уже они создают право, которое становится опытом народа и со

<sup>94</sup> J.J. Litauer, *Memoriał J.W. Bandtkiego...*, s. 50, 63–65.

<sup>95</sup> J.W. Bandtkie, *Uwagi o potrzebie...*, s. 10.

<sup>96</sup> R. Hube, *Krotki rys...*, s. 71; J. Hube, *Wywód praw spadkowych słowiańskich (Wywód spadków podług dawnych praw słowiańskich)*, „Themis Polska” 1830, t. VIII, s. 454.

<sup>97</sup> R. Hube, *Niektore uwagi...*, s. 51.

<sup>98</sup> Idem, *Uwagi nad systematem...*, s. 298, 310.

<sup>99</sup> *Ibidem*, s. 325; R. Hube, *Niektore uwagi...*, s. 34.

<sup>100</sup> Idem, *Niektore uwagi...*, s. 36.

<sup>101</sup> *Ibidem*, s. 38.

временем предметом исследования и совершенствования наукой. И так же политические институты и созданное ими право творят характер народа и национальную правовую доктрину<sup>102</sup>.

Ц. Заборовский в 1829 г. отмечал, что право устанавливается волей общественной власти и «зависит от формы правления и господствующих концепций», политических изменений<sup>103</sup>. Исторический генезис общества связан с тем, что «воля одиночная уступила воле общей», а появление законодательства – с существенными политическими изменениями, отсутствием общественной однородности, необходимостью изменений в праве<sup>104</sup>. Он отмечал, что нормы вытекают из общественных условий и потребностей, но «власть есть обязательное условие общества», властное правотворчество является в обществе основным. Удержать власть в национальном обществе можно только с помощью институтов, отвечающих представлениям этого общества<sup>105</sup>. Но и законодательство способно оказывать обратное влияние на господствующие в обществе правовые концепции<sup>106</sup>. И все же Ц. Заборовский вслед за Ф.К. Савиньи утверждал, что в развитии народа есть эпохи, непригодные для созидания нового права – в частности, в условиях не ассимилированного и не осмысленного учеными иностранного права<sup>107</sup>.

К.А. Гейлман придерживался органической теории права, но считал оправданным волевое установление права, согласно осмысленным обычаям / судебной практике, потребностям и сознанию народа, когда политический и технический элементы права соединяются и образуется «народно-научное законодательство»<sup>108</sup>. По его мнению, законодательство может быть «случаем древних прав и обычаев», а у некоторых народов оно может стать даже основной формой права, выполнить революционную функцию (как во Франции), приведя к единству национального права, или стать решающей формой в случае правовых коллизий<sup>109</sup>. Поддерживая идею Ф.К. Савиньи о том, что «не в каждом времени народ имеет расположение к законодатель-

<sup>102</sup> K.B. Hoffman, *O stanie nauki prawa w naszym kraju*, „Themis Polska” 1828, t. I, s. 1, 16, 27.

<sup>103</sup> [C. Zaborowski], *Rozbiór krytyczny...*, s. 214–216.

<sup>104</sup> C. Z[aborowski], *Jurysprudencja sądu kassacyjnego Xięstwa Warszawskiego i związek instytucji kassacyjney z ogólném życiem prawném w kraju*, „Themis Polska” 1829, t. 6, s. 362.

<sup>105</sup> [C. Zaborowski], *Rozbiór krytyczny...*, s. 216–219, 221–222, 225; C. Z[aborowski], *Jurysprudencja sądu...*, s. 363, 366–367, 371.

<sup>106</sup> [C. Zaborowski], *Rozbiór krytyczny...*, s. 239–240; C. Z[aborowski], *Jurysprudencja sądu...*, s. 365.

<sup>107</sup> C. Z[aborowski], *Jurysprudencja sądu...*, s. 368–369.

<sup>108</sup> A. Heylman, *Wywod zasad...*, s. 5–6, 18–19, 26–29.

<sup>109</sup> *Ibidem*, s. 29, 33, 39.

ству», он выступал за сохранение в Королевстве Польском рецепирированного законодательства, пока оно не будет осмыслено и не будут сформулированы основания и замысел национальной кодификации права<sup>110</sup>.

В.А. Мацейовский в 1829 г. подвергал сомнению способность в любой момент создавать кодифицированное законодательство на национальных основаниях, в отличие от отдельных норм, но в целом считал его ориентиром для всех народов, достижимым на определенном уровне развития юридической науки и просвещения: «Те отдельные части в единое собрать тело и связать их узлом, который творит единство и, так сказать, гармонию в целом произведении, это на самом деле является делом искусства; овладение таким искусством не такое легкое и быстрое»<sup>111</sup>.

Одним из проявлений социально-волевого понимания национального права было возвышенное понимание нового патерналистского государства, которое, по словам С. Венгжецкого (1810 г.), всесторонне заботится об обществе и улучшает его, «обеспечивает, чтобы все зло в обществе было прекращено»<sup>112</sup>. С. Малаховский в выступлении в Сенате в 1809 г. развивал идею гражданского патриотизма: «пыл гражданского духа, посвящающего себя служению стране»<sup>113</sup>. А. Беньковский отмечал, что исторически с переходом от естественного состояния к национальному обществу люди отдают свою свободу власти для защиты личных и имущественных прав<sup>114</sup>.

Социально-волевое понимание государства и права в течение исследуемого периода иногда приобретало откровенно этатистское толкование. В частности, Ю.М. Хоэне-Вронский в 1818 г. писал о превосходстве государственного сознания человека над национальным, о патриотизме как «полной преданности делам государства», который выше народного духа как любви к родине, а также о государстве как индивидууме<sup>115</sup>. В работе В.Б. Ястжембовского 1831 г. утверждалось, что в пределах государств народы будут

<sup>110</sup> A. Heylman, *Myśli o nauce prawa i prawodawstwie w kraini naszym*, „Themis Polska” 1830, t. VII, s. 111, 125, 130–131.

<sup>111</sup> W.A. Maciejowski, *Ogłoszenie prenumeraty*, „Themis Polska” 1829, t. V, s. 417, 419–420; idem, *Uwagi nad artykułem 960 K.C.*, „Themis Polska” 1830, t. VII, s. 234.

<sup>112</sup> M. Gałędek, *Does war deepen distrust toward the state? Reorientation of the Polish political thought under the influence of Napoleonic wars*, [w:] *Del siglo XIX al XXI. Tendencias y debates: XIV Congreso de la Asociación de Historia Contemporánea*, coord. M. Moreno Seco, eds. R. Fernández Sirvent, R.A. Gutiérrez Lloret, Alicante 2019, s. 1754–1755.

<sup>113</sup> *Mowa J.W. Małachowskiego...*, s. 298.

<sup>114</sup> M. Gałędek, *The problem...*, s. 24.

<sup>115</sup> A. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 53.

постепенно отмирать<sup>116</sup>. Современные ученые отмечают также влиятельное эгзистенциальное направление в польских учениях о государственном управлении конца XVIII – первой трети XIX вв.<sup>117</sup>.

#### 4

Можно утверждать, что в мысли варшавских юристов в течение исследуемого периода господствующим был позитивистский и социологический дискурс. От сферы естественного права были отделены законы природы как внешние условия жизнедеятельности человека, которые создают возможности и ограничения, являются необходимостью и рамками для развития права, но не самим правом. Кроме того, во-первых, природные условия разнообразны, а во-вторых, естественной для человека является свобода воли, преодолевающая детерминизм природы в правотворчестве. Так же была определена сущностная черта между правом и нравственностью, несмотря на их взаимное влияние: нравственность может выполнять роль внутреннего императива поведения человека, но она субъективна и не является обязательной, а право регулирует внешние отношения людей, является объективным и обязательным в силу своей социальной конвенциональности. Важным был акцент, что не только право обусловлено влиянием внешних по отношению к нему феноменов (в частности, нравственности, общественных отношений), но и само способно существенно влиять на развитие последних. Эссенциалистские понятия о врожденных идеях фактически были ограничены до биопсихологических оснований человеческого мышления и признано, что в полной мере или в основном человеческий разум является не метафизическим, а формируется исторически в процессе развития человека и общества. Идея естественного права как собственно права преимущественно отвергалась и высмеивалась, вместо этого оно стало восприниматься как условное название общественных идеалов и/или обобщение правового опыта.

Позитивное право во всех его формах стало восприниматься как такое, которое создается обществом исходя из представлений о своих потребностях. Поэтому, в отличие от законов природы, оно является изменчивым и территориально локализованным, социальным. Зато естественному праву было отказано в собственно нормативном характере. Отдельные труды

<sup>116</sup> *Ibidem*, 55–56, 59–60.

<sup>117</sup> G. Smyk, *Polska myśl administracyjna w XIX wieku*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. III, cz. 2, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, Lublin–Siedlce 2010, s. 414–415.

ученых, которые транслировали сформированные в предыдущие эпохи вариации идеи естественного права, не могут подвергнуть сомнению, что в доминирующем дискурсе польской правовой мысли в течение исследуемого периода не было дуализма естественного и позитивного права. Следует говорить о позитивистской и социальной сущности большинства юридических научных трудов.

Итак, для рассматриваемого периода характерно формирование нового качества мышления варшавских юристов, которые стремились к освоению мира права на новых неметафизических, позитивистских, социальных мировоззренческих основаниях с помощью сравнительной методологии. Можно утверждать, что до начала XIX века собственно правовая картина мира не была сформирована, а обобщенное эмпирическое юридическое знание было вплетено в теологическую или спекулятивную философскую картину естественного права, к тому же основанную на некритической транспозиции методологии естественных и технических наук. Сущностным проявлением нового сравнительно-правового мышления стало конструирование первой целостной научной правовой картины мира, важнейшими чертами которой были эмпиричность, социальность, плюралистичность.

Ключевым элементом этой картины стал концепт позитивного и социального национального права, сформулированный варшавскими юристами в течение исследуемого периода. Большинство из них отказались от понимания естественного права как собственно права, отодвинув его в сферу физической и биологической природы как внешнего условия развития социального мира, провозгласив сущностью последнего разнообразие и свободу воли. Кроме того, варшавские юристы четко разграничили мораль как внутренний и ненормативный субъективный императив человеческих намерений и право как сугубо внешний, объективный регулятор человеческого поведения, который становится обязательным вследствие его признания обществом. Право начинает пониматься как элемент исторического самостановления общества, порождается последним и осуществляет на него обратное влияние. Соответственно, право национального общества изменчиво и территориально локализовано, а территории распространения национальных правопорядков составляют правовую карту мира.

В течение исследуемого периода варшавские юристы развили социально-волевую и органическую теории национального права. В этой статье рассмотрена только первая из них. Во многом социально-волевая теория была унаследована от политического понимания народа в эпоху Речи Посполитой. Новое понимание нации стало более инклюзивным, охватило более

широкие слои населения, но всеобщим, как, например, во Франции, все же не было.

Основой социально-волевой теории национального права стала презумпция сознательного создания народа путем коллективной воли, что предусматривало также возможность прекращения существования или перерождения народа при соответствующем отсутствии или наличии воли общества. Не отрицая объективные предпосылки национальной жизни, такие, как язык, обычаи и др., социально-волевая теория основной акцент делала на целенаправленном формировании политических институтов и национального права как реализации индивидуальной и коллективной свободы.

Такой подход позволял утверждать изменчивость, текучесть права, его динамику, выдвигать требование его постоянного обновления для обеспечения соответствия развитию общественных отношений, запросам и идеалам народа, или, наоборот, для содействия развитию этих отношений. Причем допускалась возможность как эволюционной, так и революционной модернизации права, близким или дальним ориентиром становилась его кодификация как форма достижения его системности, рациональности. Волевое происхождение права обосновывало равенство народов как носителей общественной воли, суверенитет общества / нации / государства как реализацию этой воли, неприемлемость принудительного экспорта права, так как народ волен самостоятельно определять свою правовую жизнь.

Для социально-волевой теории права неотъемлемым было требование государственности народа, совпадения народа, страны и государства. Но вопрос о субъекте реализации социальной воли в правотворчестве оставался открытым. Для одних ученых это было государство, поглотившее общество, для других – само политически организованное общество. В конце концов принципиально важным было определение национального права – творения общей воли общества – как целостности, правового отдельного.

Одним из наиболее дискутируемых вопросов в течение исследуемого периода было определение соотношения политического и технического элементов в праве, а фактически – о корреляции и взаимодействии воли и традиции, волевых и органических факторов правотворчества. Социально-волевая и органическая теории по-разному видели номенклатуру этих элементов и их соотношение. Из этого следовали и разные ответы на сакральный вопрос о способности народа к правотворчеству при определенных или любых условиях. В видении сторонников социально-волевой теории право может созидаться всегда – в отличие от сторонников органической теории, для которых – только когда существует гармония между на-

родным правосознанием и правотворчеством (их взгляды в этой статье не рассматриваются).

Таким образом, социально-волевая теория варшавских юристов провозглашала сознательное созидание права народом через коллективную волю как реализацию индивидуальной и коллективной свободы для обеспечения общественных потребностей и реализации идеалов. Презумпциями этой теории были: равенство народов как носителей общественной воли, их право определять форму и содержание своего права, а также требование государственности как политического самоопределения народа. Последнее требование оформляло национальное право в автономную тотальность и отдельную единицу всеобщего правового развития.

### Библиография

#### Источники

- Bandtkie J.W., *Co stanowi prawnika*, „Pamiętnik Warszawski” 1816, t. VI.
- Bandtkie J.W., *O uprawnieniu dzieci przez zaszczyt związek małżeński czynionem*, [w:] idem, *Zbiór ropraw o przedmiotach prawa polskiego*, Warszawa–Wilno 1812.
- Bandtkie J.W., *Uwagi o potrzebie nauki prawa w naszym kraju w szczególności, a o użytku onejże w ogólności*, Warszawa 1814.
- Bandtkie J.W., *Wywod historyczny praw mieyskich w Polsce dawney obowiązujących*, [w:] idem, *Zbiór ropraw o przedmiotach prawa polskiego*, Warszawa–Wilno 1812.
- [A. Bieńkowski], *Upominek pogrobowy Ś.P. Kazimierza Pliszki Podlasianina. Rzecz o sukcesji, czyli uwagi nad prawem przyrodzonym do spadku*, Warszawa 1827.
- Brodziński K., *O narodowości Polaków*, z przedmową i objaśnieniami W. Rejndla, Warszawa 1917.
- Czacki T., *Mowa przy otwarciu Gimnazjum Wołyńskiego w Krzemieńcu d. 13 października 1805 r.*, [w:] *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenia, wyjątki*, t. I, Warszawa–Kraków 1906.
- Czacki T., *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 r. wydanem*, t. I, Warszawa 1800; t. I, Kraków 1861.
- Gałędek M., Klimaszewska A., Pomianowski P., *Prace Komitetu Cywilnego Reformy nad przygotowaniem narodowej kodyfikacji prawa cywilnego i procedury cywilnej w przededniu utworzenia Królestwa Polskiego (1814–1815) – edycja źródłowa. Część I*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2019, t. 12, z. 2.
- Heylman A., *Myśli o nauce prawa i prawodawstwie w kraiu naszym*, „Themis Polska” 1830, t. VII.
- Heylman A., *Wywod zasad ogólnych nauki prawa i prawodawstwa*, „Themis Polska” 1830, t. VII.

- Hoffman K.B., *O stanie nauki prawa w naszym kraju*, „Themis Polska” 1828, t. I.
- Hube J., *Wywód praw spadkowych słowiańskich (Wywód spadków podług dawnych praw słowiańskich)*, „Themis Polska” 1830, t. VIII, s. 454.
- Hube R., *Krotki rys historii literatury prawa*, [w:] idem, *Opera*, t. I, Varsaviae 1905.
- Hube R., *Niektóre uwagi nad historią nauki prawa*, [w:] idem, *Opera*, t. I, Varsaviae 1905.
- Hube R., *O stanie nauki prawa w naszych czasach*, [w:] idem, *Opera*, t. I, Varsaviae 1905.
- Hube R., *Uwagi nad systematem Kodexu cywilnego francuskiego*, „Themis Polska” 1829, t. V.
- Kołątaj H., *Uwagi nad terażniejszym położeniem tej części Ziemi Polskiej, którą od Pokoju Tylżyckiego zaczęto zwać Księstwem Warszawskiem*, Lipsk 1808.
- Maciejowski W.A., *Ogłoszenie prenumeraty*, „Themis Polska” 1829, t. V.
- Maciejowski W.A., *Uwagi nad artykułem 960 K.C.*, „Themis Polska” 1830, t. VII.
- Mowa J.W. Małachowskiego, *Prezesa Senatu przy otwarciu Seymu miana w Senacie dnia 10 Marca 1809*, „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1809, nr 21 (Dodatek).
- [J.U. Niemcewicz], *Przestroga dla spółziomków na rok 1809*, Wrocław 1808.
- Szaniawski F.K., *O usposobieniach potrzebnych do uczenia się prawa*, Warszawa 1808.
- Szaniawski F.K., *Statyka prawa, czyli nauka porównywań w prawie*, Warszawa 1819.
- Szaniawski F.K., *Wiadomości początkowe w nauce prawa*, Warszawa 1817.
- C. Z[aborowski], *Jurysprudencya sądu kassacyjnego Xięstwa Warszawskiego i związek instytucji kassacyjney z ogólném życiem prawném w kraju*, „Themis Polska” 1829, t. 6.
- [C. Zaborowski], *Rozbiór krytyczny dzieła pod tytułem: Upominek pogrobowy ś.p. Kazimierza Pliszki Podlesianina; rzecz o successii...*, „Themis Polska” 1829, t. VI, poszyt II.

### Литература

- Gałędek M., *Does war deepen distrust toward the state? Reorientation of the Polish political thought under the influence of Napoleonic wars*, [w:] *Del siglo XIX al XXI. Tendencias y debates: XIV Congreso de la Asociación de Historia Contemporánea*, coord. M. Moreno Seco, eds. R. Fernández Sirvent, R.A. Gutiérrez Lloret, Alicante 2019.
- Gałędek M., *The problem of non-adaptability of national legal heritage. Discussion on the reform of civil law in Poland in the course of work of Reform Committee in 1814*, „Romanian Journal of Comparative Law” 2017, vol. 8, issue 1.
- Gałędek M., Klimaszewska A., *A Controversial Transplant? Debate over the Adaptation of the Napoleonic Code on the Polish Territories in the Early 19th Century*, „Journal of Civil Law Studies” 2018, vol. 11, no. 2.
- Grynwaser H., *Demokracja Szlachecka. 1795–1831*, [w:] idem, *Pisma*, t. I, Wrocław 1951.
- Grynwaser H., *Kodeks Napoleona w Polsce*, [w:] idem, *Pisma*, t. I, Wrocław 1951.
- Howiecki M., *Okręty na oceanie czasu. Historia nauki Polskiej do 1945 roku*, Warszawa 2011.
- Jakubowski J., *Pierwszy wykład prawa na Uniwersytecie Warszawskim*, „Palestra” 1959, t. 3, nr 2–3(14–15).
- Konic H., *Nowy przyczynek do dziejów kodeksu Napoleona w Polsce*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 22 III 1903; 18 V 1903.

- Kraushar A., *W setną rocznicę Kodeksu Napoleona*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 28 V 1908, nr 22.
- Kresin O.V., *Comparative Legal Studies: 1750 to 1835. Approaches to Conceptualization*, ed. and transl. by W.E. Butler, London 2019.
- Litauer J.J., *Memoriał J.W. Bandtkiego o prawie hipotecznym z roku 1818*, Warszawa 1915.
- Litauer J.J., *Przeciwnicy Kodeksu*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 28 V 1908, nr 22.
- Mecke Ch.E., *Dyskurs o zasadniczej myśli prawniczej w „Themis Polskiej” (1828–1830) na tle programu historycznej szkoły prawa w Niemczech*, „Forum Prawnicze” 2018, nr 3 (47).
- Pomianowski P., *Główne nurty ideologiczno-metodologiczne w środowisku warszawskich prawników przed wybuchem powstania listopadowego*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2011, t. 11, nr 4.
- Pomianowski P., *Początki polskiego czasopiśmiennictwa prawniczego. Seria pierwsza „Themis Polskiej”*, Warszawa 2015.
- Pomianowski P., *Postulat narodowego charakteru prawa w pracach kodyfikacyjnych doby Królestwa Kongresowego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2019, t. LXXI, z. 1.
- Rosner A., *Tradycja i nowoczesność w nauczaniu prawa. Doświadczenie Rzeczypospolitej szlacheckiej i Szkoła Prawa w Księstwie Warszawskim*, [w:] *Nauka i nauczanie prawa. Tradycja i przyszłość*, red. H. Izdebski, Warszawa 2009.
- Smyk G., *Polska myśl administracyjna w XIX wieku*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. III, cz. 2, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, Lublin–Siedlce 2010.
- Sobociński W., *Jan Wincenty Bandtkie obrońcą Kodeksu Napoleona*, „Rocznik Lubelski” 1960, t. 3.
- Szymaniec P., *Nauka prawa jako działalność pro bono. Uwagi na temat polskiej nauki prawa w latach 1807–1831*, [w:] *Pro publico bono – idee i działalność*, red. M. Marszał, J. Przygodzki, Wrocław 2016.
- Wierzbicki A., *Europa w polskiej myśli historycznej i politycznej XIX i XX wieku*, Warszawa 2009.
- Witkowski W., *Warszawa jako ośrodek polskiej nauki prawa w dobie zaborów*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2015, t. 8, z. 1.
- Zarzycka A., *Próby zmian prawa rzeczowego z Kodeksu Napoleona w Królestwie Polskim w latach 1815–1818*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2008, t. 2.
- Кресін О.В., *Становлення теоретичних засад порівняльно-правових досліджень у другій половині XVIII – першій третині XIX століття: компаративна концептуалізація*, Київ 2017.

## Правовые акты

*Ustawa Rządowa. Prawo uchwalone dnia 3 Maia, Roku 1791*, Warszawa 1791.

АЛЕКСЕЙ КРЕСИН

ДОКТОР ЮРИДИЧЕСКИХ НАУК, ИНСТИТУТ ГОСУДАРСТВА И ПРАВА

ИМ. В.М. КОРЕЦКОГО НАН УКРАИНЫ

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-4016-6596](https://orcid.org/0000-0002-4016-6596)

*Социально-волевая теория позитивного национального  
правопорядка в учениях варшавских юристов  
1807–1831 годов*

В статье рассмотрено формирование идеи национального правопорядка в учениях варшавских юристов 1807–1831 гг. как позитивного, конкретно-социального, формирующегося на основе реализации воли общества к государственному строительству и правотворчеству. Показано, что для рассматриваемого периода характерно формирование нового качества мышления юристов, которые стремились к освоению мира права на неметафизических, позитивистских, социальных мировоззренческих основаниях. И основным элементом впервые концептуализированной собственно правовой картины мира стал национальный правопорядок. Социально-волевая теория варшавских юристов провозглашала сознательное создание права народом через коллективную волю как реализацию индивидуальной и коллективной свободы для обеспечения общественных потребностей и реализации идеалов. Презумпциями этой теории были: равенство народов как носителей общественной воли, их право определять форму и содержание своего права, а также требование государственности как политического самоопределения народа.

**Ключевые слова:** национальный правопорядок, позитивизм, правовая картина мира, социально-волевая теория правотворчества

OLEKSIY KRESIN

DOCTOR OF LAWS, V.M. KORETSKY INSTITUTE OF STATE AND LAW

OF NATIONAL ACADEMY OF SCIENCES OF UKRAINE

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-4016-6596](https://orcid.org/0000-0002-4016-6596)

*Socio-volitional Theory of Positive National Legal Order  
in the Teachings of Warsaw Lawyers in 1807–1831*

The article considers the formation of the idea of national legal order in the teachings of Warsaw lawyers in 1807–1831 as a positive, concrete-social, formed on the basis of the realization of the will of society to state building and law-making. It is shown that the period under consideration is characterized by the formation of a new quality of thinking of lawyers who sought to master the world of law on non-metaphysical, positivist, social worldview bases. And the main element of the first conceptualized strictly legal picture of the world became the national legal order. The social-volitional theory of Warsaw lawyers proclaimed the conscious creation of law by the people through the collective will as the

realization of individual and collective freedom to meet social needs and to realize the ideals. The presumptions of this theory were: the equality of peoples as bearers of public will, their right to determine the form and content of their laws, as well as the demand for statehood as a political self-determination of the people.

**Key words:** national legal order, positivism, legal picture of the world, social-volitional theory of law-making



JERZY MALEC

PROFESSOR, ANDRZEJ FRYCZ MODRZEWSKI KRAKOW UNIVERSITY

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0001-5137-1977](https://orcid.org/0000-0001-5137-1977)

## *The scope and meaning of the term “police” in the political literature of the late Republic of Nobles<sup>1</sup>*

1. Introduction; 2. The term “police” in European science of the early modern era; 3. The term “police” as a synonym for administration in the first half of the 18<sup>th</sup> century; 4. The term “police” in political literature at the end of the Noble Republic in Poland; 5. Summary.

### 1

The term “police” (Polish: *policja*) derives from the Greek word *politeia*, which the ancients used to describe the state system. It was also used in this Aristotelian sense in Poland as early as the sixteenth century. It was used by Stanisław Orzechowski, a writer of the Renaissance period, in his work entitled *Policja Królestwa Polskiego* [the Police of the Kingdom of Poland], published in 1565<sup>2</sup>. This understanding of the term, thus understood, operated in the Commonwealth until the end of the seventeenth century<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> This text appeared in Polish (*Zakres i znaczenie terminu „policja” w literaturze politycznej schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej*) in *Studia Iuridica Lublinensia*, Vol. XXV, No. 3, 2016, pp. 617–628.

<sup>2</sup> *Królestwo między policjami najlepsza policja jest. [...] Przeto rzeczpospolita nasza ani monarchia, ani demokracja, ani oligarchia, ale policja ma być sprawnie zwana. [...] Policja jest przełożonych rząd: to jest prawem rozpisana urzędna władza* [The kingdom, among the *policja* (here: polities) is the best *policja*. (...) Therefore, our Commonwealth is neither a monarchy, nor a democracy, nor an oligarchy, but a *policja* it should properly be called. (...) The *policja* is the superior government: it is the official power laid down by law]. S. Orzechowski, *Policja Królestwa Polskiego na kształt Arystotelesowych polityk wypisana i na świat dla dobra pospolitego trzema księgami wydana* (publ. Kraków 1859), pp. 52–54.

<sup>3</sup> J. Malec, *Studia z dziejów administracji nowożytnej*, Kraków 2003, pp. 12–13; *idem*, *Policey im frühneuzeitlichen Polen: Gesetzgebung und Literatur*, [in:] *Policey im Europa der Frühen Neuzeit*, ed. M. Stolleis, Frankfurt am Main 1996, pp. 408–409 (Ius Commune. Sonderhefte, No. 83).

## 2

In the Holy Roman Empire, as research by Hans Maier has shown, from the fifteenth century onwards it was also widely used to mean the general internal order of the state or state administration (*Staatsverwaltung*)<sup>4</sup>, and in the seventeenth and eighteenth centuries it became exclusively synonymous with administration in the broad sense. The term police became widespread in Germany and France through the dynamically developing field of police science (*Polizeilehre, science de la police*)<sup>5</sup>, especially in the eighteenth century. At that time, the notion of police was understood not only in matters related to the maintenance of security, peace, and public order, i.e., what we understand under the term police today, but also in many other fields of internal administration of the state. A comprehensive and coherent system of police science and simultaneously defining the notion of police in a departure from cameralist doctrine was developed by Johann Heinrich von Justi (1717–1771) and Joseph von Sonnenfels (1733–1817)<sup>6</sup>.

For Justi, policing was to encompass three types of issues: the economy of the country, overseeing the means to ensure a bountiful food supply for the population and the proper morals of its subjects. In Justi's view, these goals were to be achieved in the development of towns and villages, in ensuring the comfort of their residents and in increasing the population on which the prosperity of the state depended. The means to this end were to be properly kept statistics, population registers, and a comprehensive system of policing norms for agrarian, forestry and land management. In order to ensure the food supply, the government was to promote trade, without, however, conducting its own economic activities, but only by exercising state supervision over the economic activity of its citizens. All types of police, i.e., the agricultural, population and trade police, were to co-operate with the third sphere of guardianship over society, namely, the education police<sup>7</sup>. Sonn-

<sup>4</sup> Cf. H. Maier, *Die ältere deutsche Staats- und Verwaltungslehre (Polizeiwissenschaft). Ein Beitrag zur Geschichte der politischen Wissenschaft in Deutschland*, 2<sup>nd</sup> ed., München 1980, pp. 92–105. See also: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, ed. A. Erler, E. Kaufmann, Vol. III, Berlin 1984, pp. 1800–1803 (entry: "Polizei").

<sup>5</sup> H. Maier, *op.cit.*, p. 181; F. Longchamps, *Założenia nauki administracji*, Wrocław 1949, pp. 17–18; H. Izdebski, *Historia administracji*, Warszawa 2001, 5<sup>th</sup> ed., pp. 24–27.

<sup>6</sup> J.B. Oczapowski, *Policyści zeszłego wieku i nowożytna nauka administracji. Historia nauki administracji w XVIII wieku*, Warszawa 1882, pp. 85–153.

<sup>7</sup> J. Malec, *Polska myśl administracyjna XVIII wieku*, 2<sup>nd</sup> ed., Kraków 2008, pp. 22–23. See also: *Deutsche Verwaltungsgeschichte*, Vol. 1: *Vom Spätmittelalter bis zum Ende des Reiches*, ed. K.G.A. Jeserich, *et al.*, Stuttgart 1983, pp. 416–418; H. Maier, *op. cit.*, pp. 182–187. Justi divided his work into four parts. In the first one, he dealt with the issues of increasing the country's economic output, and – closely related to this – with increasing the population. To this end, he recom-

enfels, on the other hand, was inclined to link the police more closely with the aims of the state, believing that it should be an instrument in the hands of the absolute monarch and act in his interests. The police were to serve not only as a means to ensure the welfare of society, but above all as a security police. He thus reduced it to the role of an instrument of state coercion. It was to support religion as a type of social bond, ensure the morality of citizens, including through the development of science and education, and eliminate whatever undermines proper morals. The duties of the police also included keeping all the statistics in the country and ensuring that society respected the laws<sup>8</sup>. The final link between the police and public safety came from Günther-Heinrich von Berg in his eight-volume *Handbuch des Deutschen Polizeyrechts* [Handbook of German Police Law], published between 1799 and 1809<sup>9</sup>.

---

mended taking a recurring census, state policies that would encourage foreigners to settle in the country, and measures to prevent depopulation, up to and including a ban on leaving the country. The second part was devoted to the industrial police. This included matters relating to the prevention of price inflation for food and shortages of food supplies; the methods of managing towns and villages; the development of means of transportation; as well as the broad economic policy of the state. In the third part, Justi dealt with the broadly defined issue of the morals of society. He included matters relating to religion and the development of the sciences and education, and presented the issue of publication censorship, speaking especially against acts that attacked religion, proper morals, the order of the state or the person of the ruler. He went on to discuss the security police, whose task was to prevent violations of both public and private security, i.e., to preserve "domestic peace". Another sphere of activity of the morals police was to be the watch over the observance of weights and measures. Substantial space in the third part was also devoted to the issue of the village police [transl. note: German: *Landpolizei*], which he entrusted to patrimonial courts. At the same time, he postulated the issuing of a fire code for villages. Finally, he also dealt with the charity police, to which he entrusted the prevention of the spread of begging and care for the proper provision of the sick, infirm, and disabled by setting up hospitals, lazarettos and welfare homes, as well as penny banks. Finally, the fourth part was devoted to police legislation and bodies, which Justi also included the judiciary, dividing police "laws" and "ordinances" into general ones, concerning certain states or professions, and specific ones, dealing with particular branches of administration, i.e. ordinances regulating forestry, trade, crafts, health care, transportation, etc. (Cf. J.B. Oczapowski, *op. cit.*, pp. 85–144).

<sup>8</sup> J. Malec, *Polska myśl administracyjna...*, *op. cit.*, s. 23; H. Maier, *op. cit.*, s. 187–190; *Deutsche Verwaltungsgeschichte...*, *op. cit.*, p. 418. In Sonnenfels' narrowing down of the tasks of the police above all to the issues of the internal security of the state and its citizens, J.B. Oczapowski sees for the first time such a clearly formulated theory of a "proper police" in today's understanding of the term, i.e., one no longer identified with the totality of issues of public administration. J.B. Oczapowski, *op. cit.*, pp. 150–151.

<sup>9</sup> J. Malec, D. Malec, *Historia administracji i myśli administracyjnej*, 2<sup>nd</sup> extended ed., Kraków 2003, p. 58.

## 3

In the Republic of Nobles, the ideas of absolutist police science could not find fertile ground. The “republican” model of the state differed fundamentally from the centralised forms of government of the powers neighbouring Poland. Nevertheless, certain solutions were replicated, in particular in the second half of the eighteenth century. It was then that the notion of the police, understood as a synonym of administration in the broad sense of the term, started to appear in Polish legislation and literature, and the ideas of European police science started to some extent to exert an influence on the shape of the reforms of the internal administration of the state<sup>10</sup>.

The term police first appeared as a synonym for administration in the Saxon period. At the same time, there was still no clear definition of this term in the works of authors of that time.

Stanisław Leszczyński in his fundamental work, *Głos wolny wolność ubezpieczający* [The Free Voice Ensuring Freedom], referred to the police as “the general order”<sup>11</sup>. Justifying its necessity as being to ensure order and the security of citizens<sup>12</sup>, he called it the principal rule (*principalis regula*) on which the internal administration of the state should be based.

*Bez tego porządku – dowodził – nie może być Rzeczpospolita, tylko corpus inanimatum, której żywego wigoru jest znak najpewniejszy, kiedy każda część swoją funkcją odprawuje, kiedy wszystkie czyniąc unitatem individuam, concurrunt do konserwacji swojej, sub imperio prawa, dla utrzymania porządku postanowionego*<sup>13</sup>.

[Without this order – he argued – there can be no commonwealth, only a *corpus inanimatum* [inanimate body], whose living vigour is the surest sign, when each part performs its function, when all of them, forming a single unity, *concurrunt* [agree] to its maintenance, *sub imperio* [under the rule] of law, to maintain the order provided for].

He limited the police to the role of enhancing the public order, without emphasising its particular responsibilities in the administration of construction, fire regulation, medicine, etc.

Under the Great Crown Chancellor, Andrzej Stanisław Załuski, the police were to not only supervise the safety of citizens but also transportation and support

<sup>10</sup> J. Malec, *Polska myśl administracyjna...*, op. cit., p. 168; A. Zahorski, *Centralne instytucje policyjne w Polsce w dobie rozbiorów*, Warszawa 1959, p. 20.

<sup>11</sup> S. Leszczyński, *Głos wolny wolność ubezpieczający*, K.J. Turowski edition, Kraków 1858, p. 40.

<sup>12</sup> *Ibid.*, pp. 144–145.

<sup>13</sup> *Ibid.*, pp. 145.

for merchants. He entrusted the execution of these responsibilities the Treasury Commission<sup>14</sup>.

One of the main promoters of reform of the state in the Saxon era, Stanisław Konarski, did not precisely define the concept of the police.

#### 4

Greater clarification of what the police were to do did not appear until the Poniatowski era. In 1767 Stanisław Augustus Poniatowski, wishing to counter attempts to limit his power, drew up the *Plan en gros d'un Conseil Permanent en Pologne*<sup>15</sup> [Rough plan for a Permanent Council in Poland]. One of the departments of the Permanent Council (*Rada Nieustająca*) proposed therein was to be the Department of the Police, obliged to report to the Council on its activities:

*Police. Toutes les parties de Police qui s'exercent jusqu'à present doivent s'exercer de même l'avenir, en tenant la même marche pour les rapports qui est marquée pour les Tribunaux, et le Conseil en agira de même aussi en ajoutant qu'aucune décision de mort ne sera exécutée dans quelque juridiction que cela puisse être sans que le Conseil n'ait finalement prononcé la dessus et ordonné de l'exécuter*<sup>16</sup>.

[Police. All the parts of the Police which have practiced to the present must practice in the same way in the future, retaining the same reporting procedure which is prescribed for the Tribunals, and the Council will act in the same way, with the addition that no sentence of death shall be executed in any jurisdiction without the Council having pronounced the above as final and ordered that it be executed].

Antoni Popławski, a professor at the *Collegium Nobilium* and the *Szkoła Główna Krakowska* [Kraków Main School], understood policing as dealing with questions of "bezpieczeństwo, wygoda i porządek" [safety, comfort and order], in particular, increasing the country's population, improving the state of roads and highways, improving the navigability of rivers and canals, ensuring the safety of trade, developing manufactures, reversing the decline of towns, developing agriculture and trade, protecting against natural disasters<sup>17</sup>.

Another author in whose work we can find the first such broad definition of

<sup>14</sup> J. Bieniarzówna, *Projekty reform magnackich w połowie XVIII wieku. (Nowe dążenia ekonomiczne)*, Przegląd Historyczny, Vol. XLII, 1951, p. 310. See also: Z. Zielińska, *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743-1752*, Warszawa 1983, pp. 89–90 and 115–116; W. Konopczyński, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917, p. 74.

<sup>15</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD) [Central Archives of Historical Records], Archiwum Królestwa Polskiego [Archive of the Kingdom of Poland], 352, p. 281–284.

<sup>16</sup> *Ibid.*, p. 283.

<sup>17</sup> A. Popławski, *Zbiór niektórych materii politycznych*, Warszawa 1774, pp. 268–269.

the police was Józef Wybicki. In his *Mysli polityczne o wolności cywilnej* [Political Thoughts on Civil Liberties], published in 1775–1776, he included among the tasks of the police matters of security (German: *Sicherheitspolizei*), the well-being of the inhabitants (German: *Wohlfahrtspolizei*), and the administration of justice. He postulated the development of a comprehensive set of police laws, which were to be undertaken by *novemvirs* selected by the Sejm and mandataries appointed in the provinces, who

*cytowałoby różne prawa cywilne i rozrządzenia wewnętrzne, dowodząc z nich skutki szczęśliwe, quo ad ius civile i politiem. Ci mandatariusze oświecaliby novemvirów o osobliwszych swoich województw prawach. W materiach podatków przedkładałoby stan mieszkańców, położenie miejsca etc.*<sup>18</sup>.

[would cite various civil laws and internal ordinances, concluding from them favourable results, *quo ad ius civile* (in civil law) and in policing. These mandataries would enlighten the *novemvirs* about the more peculiar laws of their provinces. In matters of taxation, they would submit the state of the inhabitants, the location of the place, etc.].

Only good policing could, in his view, lead the country out of anarchy, ensuring the safety of the general population under the protection of the state. The Commonwealth could then regain a proper position among other nations, and society the assurance of its life and property<sup>19</sup>.

In 1780, in Lwów, then under Austrian rule, an anonymous work was published, attributed to Remigiusz Ładowski, entitled *Krótkie zebranie trzech praw początkowych* [A short collection of three primary laws]. In the third part, the author devoted substantial space to police matters. It is worth emphasising that we are dealing here with views imbued with the spirit of Enlightened Absolutism, with clear influences from German police science. The police, for Ładowski, was to ensure security, increase the population, develop education, supervise morals, develop agriculture, combat mendicancy, develop urban planning, fire ordinances, social welfare and develop the transportation network. He was also the first to set up a village police force, whose responsibilities included

*od niebezpieczeństwa mieszkańców oswobodzić i ochędostwo przyzwoite zakrzewić. Starać się łapać złodziejów, zbójców najazdy czyniących i bez świadectwa do wsi przechodzących. Żebrakom ze wsi do wsi przechodzić nie dawać. Austerie niespodzianie zwiędzać. Sposób od ognia ten sam co i w mieście zachować. Prócz tego kazać mieć porządne latarnie idącym do officyn gospodarskich. Rzekom tamy czynić, aby gruntów*

<sup>18</sup> J. Wybicki, *Mysli polityczne o wolności cywilnej*, Vol. I–II, Poznań 1775–1776, pp. 104–106.

<sup>19</sup> J. Wybicki, *Listy patriotyczne*, ed. K. Opałek, Wrocław 1955, pp. 54–56.

*nie psowały. Najczyściej kazać mieszkać wiejskim, lubo przy szczupłym majątku; drogi naprawiać*<sup>20</sup>.

[to relieve villagers from danger and to plant the seeds of decent behaviour. To try to catch thieves and robbers who raid villages and those who come without an attestation. To not allow beggars to pass from village to village. To visit inns unexpectedly. To take the same fire precautions as in the towns. In addition, order the use of proper lanterns going to outbuildings. To make dams for rivers so that they do not spoil the land. To order that rural dwellings be as clean as possible, even if the means are meagre; repair roads].

The whole work is characterised by the author's undisguised affinity for absolute monarchy, which may have resulted from the fact that Ładowski lived behind the lines, and thus his views tried to reflect the official policy of the Habsburg state.

Jan Aloy, Michał Wielhorski<sup>21</sup>, Wincenty Skrzetuski<sup>22</sup> and the Archbishop of Mohyla Stanisław Siestrzencewicz<sup>23</sup> wrote in a similar vein regarding the scope of matters assigned to the police. Most authors also included the administration of justice in the competences of the police. The most frequently recurring responsibilities assigned to the police were security, population policy, public health, matters related to the food supply, urbanization of towns, fire safety and transportation.

The Four-Year Sejm (1788–1792) initiated a fundamental reform of the state system, which culminated in the adoption of the Government Act, known as the Constitution of the Third of May 1791.

One of the most important authors of the programme for the reform of the Commonwealth was Hugo Kołłątaj. In his *Listy Anonima* [Anonymous Letters], he identified the police with the internal administration of the state in its broadest sense. The responsibilities of the Police Commission that he proposed included all matters related to administrative supervision over royal towns. He referred to other spheres of activity, which most authors regarded as the responsibility of the police, as "political economy"<sup>24</sup>. In Kołłątaj's concept, the police thus were assigned

<sup>20</sup> [R. Ładowski], *Krótkie zebranie trzech praw początkowych, to jest prawa natury, politycznego i narodów, z różnych autorów wyjęte*, Lwów 1780, p. 128.

<sup>21</sup> M. Wielhorski, *O przywróceniu dawnego rządu według pierwiastkowych Rzeczypospolitej ustaw*, [n.p.] 1775; *idem*, *Essai sur le Rétablissement de l'ancienne forme du Gouvernement de Pologne, suivant la Constitution Primitive de la République*, A Londres 1775.

<sup>22</sup> W. Skrzetuski, *Mowy o główniejszych materiach politycznych*, Warszawa 1773; *idem*, *Prawo polityczne narodu polskiego*, Warszawa 1782–1784.

<sup>23</sup> *Serjarz projektów do prawa, innych różnych pism, uwag, myśli patriotycznych, żądań województw, ziem i powiatów, pomiędzy sejmem a sejmem od senatorów, posłów, gorliwych patriotów formowanych*, [n.p.] 1785.

<sup>24</sup> Cf. J. Malec, *Polska myśl administracyjna...*, *op. cit.*, pp. 103–109.

a relatively narrow range of powers. It was to constitute only a small part of all the administrative activities of the state<sup>25</sup>.

A much broader definition of the police was given by the Bishop of Livonia, Józef Kossakowski. In his treatise *Obywatel* [The Citizen], published in 1788, he wrote:

*Uważać dalej można, iż jako każdy w domu porządnym gospodarz, słusznie i koniecznie dozór swój gospodarski, na cztery rozdziela części, tak każdy naród tego się trzymał i trzymać musi rządowej administracji podziału. I tak: strzeżenie dochodów i wydatków z przemyślaniami onych pomnożenia i ile być może oszczędzania; utrzymanie we wszystkich częściach rządowych sprawiedliwości z użyciem skutecznych do jej strzeżenia sposobów, które ojcu nad dziećmi, panu nad czeladzią i właściwe jest i konieczne; czułość porządku, który jest duszą rzeczy i jedyną rządu każdego twierdzą; nakoniec ustanowienie straży jakowej do pilnowania całości i bezpieczeństwa powszechnego, jest mu nieodbitnie potrzebne. W politycznym rozkładzie, nazywamy tę władzę administracją skarbu, sprawiedliwości, policji i wojska [...]*<sup>26</sup>.

[It may be argued further that, just as every proper householder rightly and necessarily divides oversight of his property into four parts, so every nation has adhered and must adhere to this division of government administration. And so: monitoring incomes and expenditures with a view to multiplying them and saving as much as possible; upholding justice in all parts of the government using efficient means for its protection, which are proper and necessary for a father over his children and a master over his staff; sensitivity to order, which is the soul of things and the only stronghold of any government; finally, establishment of a guardian to watch over the whole and the general security, which is indispensable to it. In the political order, we call this power the administration of the treasury, justice, police and army (...)].

Konstanty Plater's essay was in a similar vein, recommending at the same time the drafting of an "*instruktarz policji i rządu miejskiego*" [instruction manual for the police and municipal government], which would contribute to unifying the system of police law in Poland<sup>27</sup>. Józef Puszet, on the other hand, in his work enti-

<sup>25</sup> This was pointed out by Zahorski, who wrote that "Kołątaj zakreśla policji węższy zakres działania niż De la Marre [!] i korzystający zeń Encyklopedyści, a także Justi, wykazuje natomiast pewne podobieństwo do poglądów Sonnenfelsa" [Kołątaj defines a narrower scope of action for the police than De la Marre and the Encyclopaedists who used him, as well as Justi, while showing a certain similarity to the views of Sonnenfels]. A. Zahorski, *op. cit.*, p. 62, note 10.

<sup>26</sup> K. Estreicher ascribes the authorship of this work to Tadeusz Morski, whereas Leśnodorski and Zahorski insist it was Kossakowski. Cf. J. Malec, *Polska myśl administracyjna...*, *op. cit.*, p. 110, note 37.

<sup>27</sup> K. Plater, *Listy posła do ojca na wsi mieszkającego i odpowiednie w okolicznościach sejmu terazniejszy zatrudniającego*, [n.p.] 1788, part IV, s. 24–26.

tled *O uszczęśliwieniu narodów* [On making the nations happy], proposed

*ustanowienie policji, czyli dobrego porządku dozorców, nie tylko względem miast, ale nawet i względem pomniejszych miasteczek; założenie rzemieślniczych szkół po miastach większych; wprowadzenie fabryk krajowi przyzwoitych; wykupienie ról od obywatelów miejskich; wyznaczenie pewnych nagród dla tych, którzy zabiegami niepospolitemi zalecać usiłują ochotę swoją; są to sposoby między innymi, które wykonane być mogą, a za którymi porządek miast i miasteczek, ludność krajowa, polepszenie stanu miejskiego, wzrost handlu i uszczęśliwienie kraju całego koniecznie nastąpić musi<sup>28</sup>.*

[the establishment of police forces, or supervisors of the proper order, not only for the cities, but also for smaller towns; the founding of craft schools in the larger cities; the introduction of proper factories to the country; the purchase of land from municipal citizens; the appointment of certain award for those who, by means of uncommon measures, strive to promote their will; these are, among other things, the means that can be implemented, and by means of which the orderliness of the cities and towns, the national population, the improvement of urban conditions, the growth of trade and the well-being of the whole country must necessarily follow].

In Puszet's view, police activity should be directed towards the fundamental goals of the welfare and safety of the population, while the fundamental goal of the state is the happiness and well-being of its subjects<sup>29</sup>.

One who should be counted among the proponents of subjecting a wide range of matters to police supervision is Jan Ferdynand Nax<sup>30</sup>. Like Wybicki, he called for the development of a coherent system of police law. He was also in favour of subjecting trade and industry to state control, referring to models drawn from cameralist literature. In his *Wykład początkowych prawideł ekonomiki politycznej* [Discourse on the primary principles of political economy], he included among

<sup>28</sup> J. de Puget Puszet, *O uszczęśliwieniu narodów*, Vol. 1, Warszawa 1788, pp. 287–288.

<sup>29</sup> *Ibid.*, pp. 101–103.

<sup>30</sup> Nax's economic views, taken in a cameralist spirit as the totality of the state's economic activity, are presented in J.B. Oczapowski, *Kameralista polski z czasów Sejmu Czteroletniego. Studium z dziejów ekonomiki u nas*, [in:] *idem, Roztrząsania i rozbiory w naukach politycznych i ekonomicznych z lat kilkunastu zebrane*, Warszawa 1889, pp. 518–555. See also: Ż. Grotowski, *Rzut oka na stosunki gospodarcze w Polsce pod koniec XVIII stulecia. Przedmowa do F. Naxa, Wykładu początkowych prawideł ekonomiki politycznej*, Warszawa 1914, pp. 16–25 (Biblioteczka Dzieł Społeczno-Ekonomicznych, Series I: *Ekonomiści polscy*, Vol. VIII). Grotowski expresses a slightly different view than Oczapowski, according to which cameralism, like physiocracy, while undoubtedly exerting an influence on Polish political writing during the Enlightenment, was not transplanted to Poland in its pure form. Nax was not, therefore, "kameralistą na wzór pruski, ale interes państwowy bez wątpienia umiał podporządkować idei ogólnospołecznej potrzeby" [a cameralist of the Prussian model, but he undoubtedly knew how to subordinate state interests to the idea of a general needs of society]. *Ibid.*, p. 24.

the responsibilities of the police concern for the growth of the population, the development of agriculture, trade, industry and transportation, as well as the introduction of a new administrative division of the state. Population growth – one of the fundamental issues addressed in police literature – for Nax depended on ensuring the safety of the population, the maintenance of good morals, the development of social and health care, and proper administrative control over the supply and price of food, as well as to for the police to care for the rural population, on whom the level of the country's food supply depended<sup>31</sup>. At the same time, he stressed that excessive police regulations imbued with casuistry often are a cause of resentment and opportunism on the part of the public, thus affecting the effectiveness of their observance<sup>32</sup>.

In the anonymous *Myśli polityczne dla Polski* [Political thoughts for Poland], published during the sessions of the Great Sejm, the tasks of the police included the supervision of weights and measures, the construction of public buildings, and concern for “*ochędźstwo i czystość*”<sup>33</sup> [tidiness and cleanliness]. In a representative of the Warsaw bourgeoisie, Wincenty Horalek, we can find a similar definition of the responsibilities of the police similar to that of most writers of the time. It is supposed to look after of peace, security and order in the state, control weights and measures, watch over the health of residents and the development of hospitals,

<sup>31</sup> J.F. Nax, *Wykład początkowych prawideł ekonomiki politycznej, z przystosowaniem przepisów gospodarstwa narodowego do onego wydzwignienia i polepszenia, stosownie do aktualnego stanu, w którym rzeczy zostają*, Warszawa 1790.

<sup>32</sup> „Gdziekolwiek zbyt wytworna policja swym zarządzeniem wszystkie sprawy nawet i obojętne kierować usiłuje i z naganną ciekawością swoje szperania, aż do wglądania w wewnętrzne familiów rządu i do tajemnic domowych rozciąga, już tam żadnej szczęśliwości cywilnej szukać nie potrzeba, co dopiero tam za uciemiężenie nastąpić musi, gdzie same powszechne prawa swemi groźnymi karami nawet do regulowania obojętnych spraw obywatelskich się wtrącają. [...] Jak najmniej praw, ale przykładowie zachowanych powinno być powszechne polityki axyoma. To samo o policji mówić można” [Wherever an over-refined police attempts by its ordinances to control all matters, even those of indifference, and extends with reprehensible curiosity its snooping, even to the penetration of the inner life of families and the secrets of the home, there is then no need to seek civil happiness; there is only oppression, where the common laws themselves interfere with the regulation of indifferent civic affairs by their threatening penalties. (...) As few laws as possible, but with exemplary behaviour, should be the common axioms of politics. The same may be said of the police]. J.F. Nax, *Uwagi nad uwagami, czyli obserwacje nad książką, która w roku 1785 wyszła pod tytułem: Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego Kanclerza i Hetmana W. Kor.*, Warszawa 1789, pp. 42–45.

<sup>33</sup> Published in Warsaw in 1789. E. Rostworowski ascribes it to Józef Pawlikowski. Cf. E. Rostworowski, *Myśli polityczne Józefa Pawlikowskiego*, [in:] *idem, Legendy i fakty XVIII w.*, Warszawa 1963, pp. 195–264.

as well as take care of fire safety, population statistics, transportation and urban planning<sup>34</sup>.

In 1792, a work appeared that was the only one of its kind at the time to be entirely devoted to police matters, both defining them and setting out principles for their operation. This was the anonymous *Początkowe prawidła policji ogólnej w kraju* [Primary Rules of the General Police in the State]. As I have made an extensive description of this study in a reprint of one of my published works<sup>35</sup>, I shall limit myself here to outlining the main features of the police as seen by the author of this essay. An unknown writer, almost certainly Polish, expresses at the outset the view that

*przez Policję rozumie się sztuka ustanowienia prawideł wewnętrznych w tym sposobie, ażeby wygodne familiów jestestwo i partykularnych obywateli było zupełnie zgodne z dobrem kraju. Jednostajnie więc, dobra policja łączy interes zwierzchności, z interesem wszystkich poddanych [...]. A tak słowo policji uważanym być może w trzech różnych względach. W znaczeniu najobszerniejszym policja zamykać w sobie będzie, prawidła ustanowione dla dobrego bytu wewnętrznego kraju w powszechności i różnych partykularnych mieszkańców, jakiegokolwiek bądź oni są stanu. W znaczeniu mniej obszernym, przez policję rozumie się to wszystko, co spokojność, porządek, bezpieczeństwo w kraju i utrzymanie życia prywatnego każdego w towarzystwie zrzędza. Na koniec przez policję w sensie najściślej wziętym, rozumieją się prawidła szczególne, stosujące się do rzemieślników i kupców, do miar i wag, do handlu, towarów i żywności, do bezpieczeństwa, ochędóstwa i ozdoby miast, do źródeł, ulic, przechadzek, dróg i innych w tym rodzaju obiektów<sup>36</sup>.*

[by policing what is understood is the art of establishing internal rules in such a way that the comfortable lives of families and individual citizens are fully compatible with the good of the country. Uniformly, therefore, good policing unites the interests of the sovereign with the interests of all his subjects (...). And so the word police can be considered in three different ways. In its broadest sense, policing encompasses the rules established for the good of the country's internal welfare for the general public and the various particular residents, to whatever estate they may belong. In a narrower sense, policing is understood as everything that ensures peace, order and security in the country, as well as the preservation of the private lives of everyone in society. Finally, by policing in the strictest sense of the term, are meant the particular laws that apply to craftsmen and merchants, to measures and weights, to trade, goods and food, to the safety, orderliness and tidiness of cities, to springs, streets, walks, roads and other such objects].

<sup>34</sup> W. Horalek, *Na pismo pod tytułem: Czamarka i Sarafan, w czasie sejmu patriotycznego w Polskę wprowadzone [...]*, Warszawa 1791, pp. 24–28.

<sup>35</sup> *Początkowe prawidła policji ogólnej w kraju. Tłumaczone z Francuzkiego języka, na polski. Tom I. w Warszawie 1792. Roku*, with a foreword by J. Malec, Kraków 2008.

<sup>36</sup> *Ibid.*, pp. 4–6.

On the one hand, we are dealing here with a definition found in many of the previously cited authors; on the other hand, one may note a classification borrowed directly from Delamare's work, which testifies to the knowledge of the French magistrate's work (in particular, this applies to a nearly verbatim adoption of the description of different spheres of police activity)<sup>37</sup>. According to the author of the *Początkowe prawidła...*, the police should in particular protect religion, morals, the health of residents and their food, have an impact on urban planning, security and public peace, support science and the liberal arts, commerce, crafts and industry, and finally take care of the poor, the disabled and beggars. It follows from the definition of the police contained in this work that it is a set of administrative norms designed to ensure that the particular interests of citizens are in harmony with the general good of the country, by which the author means the interest of the superior authority.

## 5

Finally, it is worth emphasising that the views of eighteenth-century publicists on the meaning and scope of the term "police" were reproduced in the legislation of the late Polish Republic of Nobles in their entirety. This is clearly visible in the text of the Act on the Police Commission of June 1791, whose authority was to extend

*na to wszystko, co się tycze: 1<sup>mo</sup>. Beźpieczeństwa i spokojności publicznej. 2<sup>do</sup>. Wygody publicznej. 3<sup>tio</sup>. Sądowości i urzędników policji [...].*

[to everything that concerns: 1<sup>st</sup> Public safety and peace. 2<sup>nd</sup> Public comfort. 3<sup>rd</sup> the Judiciary and police officers (...)].

This is followed by a meticulous enumeration of all these areas under the competence of the Commission, in a manner not dissimilar to that advocated by the political literature of the period<sup>38</sup>. However, the basic difference between the understanding of the scope of police activities in the Commonwealth and in absolutist states should be clearly indicated. This is best illustrated by a quotation concerning the powers of the Police Commission from the anonymous *Mysli o ogólnej*

<sup>37</sup> *Ibid.*, pp. 11–15. Even the order of enumeration is the same as Delamare's, with the only difference that the author of the *Traité de la police* still included the supervision of domestic servants and care in times of unemployment among the tasks of the police. Cf. N. Delamare, *Traité de la police ou l'on trouvera l'histoire de son établissement les fonctions et les prérogatives de ses magistrats*, Vol. I, Paris 1719, p. 4

<sup>38</sup> *Volumina Legum. Leges, statua, constitutiones et privilegia Regni Poloniae, Magni Ducatus Lithuaniae. Omniumque provinciarum annexarum, a committiis visliciae anno 1347 celebratis usque ad ultima regni comitia*, Vol. IX: (1782–1792), p. 278 ff.

poprawie rządu krajowego [Thoughts on the general improvement of the national government], where it is said that what should belong to the Commission were

*policja ogólna kraju, dróg, mostów etc., wyłączając jednak to wdawanie się w partykularne i domowe każdego urzędnienia, które w monarchicznych krajach policja ścieśniać i obarczać śmie to powiedzieć, z szkodą kraju zwykła, bo zbytńia skrzętność czasem od niedozoru nawet szkodliwszą bywa. Wszak co niedozorem traci się na czas, to z czasem odzyskanym być może; co przykra wytępi niewola, to ginie na zawsze<sup>39</sup>.*

[the general policing of the country, of the roads, bridges, etc., excluding, however, this meddling with particular and household management, which in monarchical countries the police impose and tighten, daresay, to the general detriment of the country, as excessive scrupulousness is sometimes even more harmful than negligence. After all, what is lost in through negligence may be regained in time; what is extinguished by grievous slavery dies forever].

### Bibliography

#### Primary sources

- Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD) [Central Archives of Historical Records], Archiwum Królestwa Polskiego [Archive of the Kingdom of Poland], 352.
- Delamare N., *Traité de la police ou l'on trouvera l'histoire de son établissement les fonctions et les prérogatives de ses magistrats*, Vol. I, Paris 1719.
- Essai sur le Rétablissement de l'ancienne forme du Gouvernement de Pologne, suivant la Constitution Primitive de la République*, A Londres 1775.
- Horalek W., *Na pismo pod tytułem: Czamarka i Sarafan, w czasie sejmu patriotycznego w Polskę wprowadzone [...]*, Warszawa 1791.
- Leszczyński S., *Głos wolny wolność ubezpieczający*, K.J. Turowski edition, Kraków 1858.
- [Ładowski R.], *Krótkie zebranie trzech praw początkowych, to jest prawa natury, politycznego i narodów, z różnych autorów wyjęte*, Lwów 1780.
- Myśli o ogólnej poprawie rządu krajowego* [n.p., n.d.].
- Nax J.F., *Uwagi nad uwagami, czyli obserwacje nad książką, która w roku 1785 wyszła pod tytułem: Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego Kanclerza i Hetmana W. Kor.*, Warszawa 1789.
- Nax J.F., *Wykład początkowych prawideł ekonomiki politycznej, z przystosowaniem przepisów gospodarstwa narodowego do onego wydzwignienia i polepszenia, stosownie do aktualnego stanu, w którym rzeczy zostają*, Warszawa 1790.
- Orzechowski S., *Policja Królestwa Polskiego na kształt Arystotelesowych polityk wypisana i na świat dla dobra pospolitego trzema księgami wydana* (publ. Kraków 1859).
- Plater K., *Listy posta do ojca na wsi mieszkającego i odpowiednie w okolicznościach sejm terażniejszy zatrudniających*, [n.p.] 1788, part IV.

<sup>39</sup> *Myśli o ogólnej poprawie rządu krajowego* [n.p., n.d.], [p. 12–13] [unpaged].

- Początkowe prawidła policyi ogolney w kraiu. Tłomaczone z Francuzkiego ięzyka, na polski. Tom I. w Warszawie 1792. Roku*, with a foreword by J. Malec, Kraków 2008.
- Popławski A., *Zbiór niektórych materii politycznych*, Warszawa 1774.
- Puget Puszet J. de, *O uszczęśliwieniu narodów*, Vol. 1, Warszawa 1788.
- Serjarz projektów do prawa, innych różnych pism, uwag, myśli patriotycznych, żądań województw, ziem i powiatów, pomiędzy sejmem a sejmem od senatorów, posłów, gorliwych patriotów formowanych*, [n.p.] 1785.
- Skrzetuski W., *Mowy o główniejszych materiach politycznych*, Warszawa 1773.
- Skrzetuski W., *Prawo polityczne narodu polskiego*, Warszawa 1782–1784.
- Wielhorski M., *Essai sur le Rétablissement de l'ancienne forme du Gouvernement de Pologne, suivant la Constitution Primitive de la République*, A Londres 1775.
- Wielhorski M., *O przywróceniu dawnego rządu według pierwiastkowych Rzeczypospolitej ustaw*, [n.p.] 1775.
- Wybicki J., *Listy patriotyczne*, ed. K. Opalek, Wrocław 1955.
- Wybicki J., *Myśli polityczne o wolności cywilnej*, Vol. I–II, Poznań 1775–1776.

### Secondary sources

- Bieniarzówna J., *Projekty reform magnackich w połowie XVIII wieku. (Nowe dążenia ekonomiczne)*, Przegląd Historyczny, Vol. XLII, 1951.
- Deutsche Verwaltungsgeschichte*, Vol. 1: *Vom Spätmittelalter bis zum Ende des Reiches*, ed. K.G.A. Jeserich, et al., Stuttgart 1983.
- Grotowski Ż., *Rzut oka na stosunki gospodarcze w Polsce pod koniec XVIII stulecia. Przedmowa do F. Naxa, Wykładu początkowych prawideł ekonomiki politycznej*, Warszawa 1914, pp. 16–25 (Biblioteczka Dzieł-Społeczno-Ekonomicznych, Series I: *Ekonomiści polscy*, Vol. VIII).
- Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, ed. A. Erler, E. Kaufmann, Vol. III, Berlin 1984.
- Izdebski H., *Historia administracji*, 5<sup>th</sup> ed., Warszawa 2001.
- Konopczyński W., *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917.
- Longchamps F., *Założenia nauki administracji*, Wrocław 1949.
- Maier H., *Die ältere deutsche Staats- und Verwaltungslehre (Polizeiwissenschaft). Ein Beitrag zur Geschichte der politischen Wissenschaft in Deutschland*, 2<sup>nd</sup> ed., München 1980.
- Malec J., *Policey im frühneuzeitlichen Polen: Gesetzgebung und Literatur*, [in:] *Policey im Europa der Frühen Neuzeit*, ed. M. Stolleis, Frankfurt am Main 1996, pp. 408–409 (Ius Commune. Sonderhefte, No. 83).
- Malec J., *Polska myśl administracyjna XVIII wieku*, 2<sup>nd</sup> ed., Kraków 2008.
- Malec J., *Studia z dziejów administracji nowożytnej*, Kraków 2003.
- Malec J., Malec D., *Historia administracji i myśli administracyjnej*, 2<sup>nd</sup> extended ed., Kraków 2003.
- Oczapowski J.B., *Kameralista polski z czasów Sejmu Czteroletniego. Studium z dziejów ekonomiki u nas*, [in:] *idem, Roztrząsania i rozbiory w naukach politycznych i ekonomicznych z lat kilkunastu zebrane*, Warszawa 1889.

- Oczapowski J.B., *Policysci zeszlego wieku i nowozytna nauka administracji. Historia nauki administracji w XVIII wieku*, Warszawa 1882.
- Rostworowski E., *Myśli polityczne Józefa Pawlikowskiego*, [in:] *idem, Legendy i fakty XVIII w.*, Warszawa 1963.
- Zahorski A., *Centralne instytucje policyjne w Polsce w dobie rozbiorów*, Warszawa 1959.
- Zielińska Z., *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983.

JERZY MALEC

PROFESSOR, ANDRZEJ FRYCZ MODRZEWSKI KRAKOW UNIVERSITY

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0001-5137-1977](https://orcid.org/0000-0001-5137-1977)

*The scope and meaning of the term “police”  
in the political literature of the late Republic of Nobles*

The term “police” (Polish: *policja*) derives from the Greek *politeia*, originally meaning the state system. Starting in the fifteenth century, and especially in the seventeenth and eighteenth centuries, it became synonymous with the word “administration” *sensu largo*. In Poland, from the eighteenth century onwards, despite the lack of reception of the principles of the Western European police science, it also began to be used in this sense. Attempts to define “police” were made by Polish political writers, from Stanisław Leszczyński to the authors of the political reform of the state at the Four-Year Sejm. The term was understood broadly, in the case of most writers as meaning the internal order of the state, but also in the sense of the so-called service administration, thus the fire police, building police, medical police, road police, etc., i.e. everything that contributed to the welfare of society. The administration of justice was often included in the scope of police responsibilities. Both supporters and opponents of state reform, admirers of the republican form of government and proponents of the idea of a strong state modelled on absolute monarchies wrote about the police. Most Polish authors, however, understood the police not as a means to strengthen state power, but as a way to ensure “proper order”, i.e., security, peace and the comfort of the public.

**Key words:** administration, history of administration, police, police science, internal state administration, eighteenth-century political literature

**JERZY MALEC**

PROF. DR HAB., KRAKOWSKA AKADEMIA IM. ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO  
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0001-5137-1977](https://orcid.org/0000-0001-5137-1977)

***Zakres i znaczenie terminu „policja” w literaturze politycznej  
schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej***

Termin „policja” wywodzi się z greckiego słowa *politeia*, oznaczającego początkowo ustrój państwa. Od XV w., a zwłaszcza w XVII i XVIII stuleciu stał się synonimem słowa „administracja” *sensu largo*. W Polsce od XVIII w., mimo braku recepcji założeń zachodnioeuropejskiej nauki policji, zaczął być stosowany również w tym właśnie znaczeniu. Próby zdefiniowania „policji” podejmowali polscy pisarze polityczni, poczynając od Stanisława Leszczyńskiego po autorów reformy ustrojowej państwa na Sejmie Czteroletnim. Rozumiano to pojęcie szeroko, u większości pisarzy jako porządek wewnętrzny państwa, ale także jako tzw. administrację świadczącą, a więc policję ogniową, budowlaną, lekarską, drogową itp. – czyli to wszystko, co przyczyniać się miało do zapewnienia przez państwo dobrobytu społeczeństwu. Często włączano do zakresu zadań policji także wymiar sprawiedliwości. O policji pisali zarówno zwolennicy reformy państwa, jak i jej przeciwnicy, admiratorzy republikańskiej formy rządów, a także głosiciele idei silnego państwa na wzór monarchii absolutnych. U większości polskich autorów policja rozumiana była jednak nie jako środek do wzmocnienia władzy państwowej, lecz jako sposób zapewnienia „dobrego porządku”, czyli bezpieczeństwa, spokoju i wygody publicznej.

**Słowa kluczowe:** administracja, historia administracji, policja, nauka policji, zarząd wewnętrzny państwa, literatura polityczna XVIII wieku

JACEK MATUSZEWSKI  
PROF. DR HAB., UNIwersYTET ŁÓDZKI  
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-2825-055X](https://orcid.org/0000-0002-2825-055X)

*Jak polski suweren bronił się  
przed absolutyzmem królewskim.  
Szlachta a królewscy urzędnicy komisaryczni w sporach  
granicznych z królewszczycznymi w systemie urzędniczym  
późnośredniowiecznej Polski w świetle prawa stanowionego*

1. Dziedzictwo rozdrobnienia feudalnego; 2. Kształtowanie struktur zarządu zjednoczonego Królestwa; 3. Francuski przykład; 4. Urzędnicy komisaryczni w Polsce; 4.1. Charakterystyka urzędu komisarycznego; 4.2. Struktury administracji podatkowej; 4.3. Komisaryczne sądy graniczne; 4.3.1. Antykrólewskie regulacje proceduralne w sprawie granicznego sądu komisarycznego; 4.3.2. Ograniczenia w powoływaniu królewskich komisarzy; 4.4. Inni królewscy urzędnicy komisaryczni; 5. Podsumowanie.

1

Feudalizm zdemolował strukturę urzędniczą monarchii piastowskiej. W wyniku immunitetowej rewolucji państwo przekazało w ręce prywatne szereg ciężących na nim do tej pory zadań, zaś urzędnicy władcy tracili prawo wstępu do immunizowanych majątkości. Odtąd realizacją sądowych, administracyjno-policyjnych i ekonomicznych zadań publicznych niemal w całości zajmował się w swych uprzywilejowanych immunitetem dobrach pan feudalny<sup>1</sup>. Rozbicie dzielnicowe (XII–XIII w.) sprzyjało utrwaleniu i upowszechnieniu publicznego władztwa prywatnego dominium zarówno w dobrach feudałów świeckich, jak i duchownych. Z drugiej strony doszło do replikacji struktur urzędniczych w kolejnych tworzonych dzielnicach. Każdy władca kreował w swoim księstwie tradycyjną hierarchię: wojewodę, kasztelana, podkomorzego, sędziego, podsędziego, pisarza sądowego, podczaszego, podstolego, wojskiego, miecznika, chorążego, łowczego

<sup>1</sup> Władca jednak nie stracił w pełni możliwości ingerencji w stosunki we włościach feudalnych, zachowano np. uprawnienia woźnego do pozywania przed oblicze panującego, Z. Rymaszewski, *Woźny sądowy. Z badań nad organizacją sądów prawa polskiego w średniowieczu*, Warszawa 2008, s. 59–60.

i innych<sup>2</sup>. Urzędnicy ci, ograniczani upowszechniającym się immunitetem, tracą większość swoich funkcji publicznych, zachowując zadania związane z funkcjonowaniem dworu książęcego. Ich rola publiczna sprowadzała się w dużej mierze do eksponowania wspaniałości władcy<sup>3</sup>.

W drugiej połowie XIV w. władcy Polski dysponowali zatem systemem urzędniczym, który ukształtował się nie w wyniku świadomej decyzji organizacyjnej, lecz na skutek skomplikowanego rozwoju wydarzeń politycznych. Wraz z likwidacją dworów dzielnicowych w procesie jednoczenia państwa znikła racja bytu odrębnej struktury urzędniczej. Natomiast za jej przetrwaniem przemawiała potrzeba szukania szlacheckiego wsparcia piastowskiej polityki zjednoczeniowej. Likwidacja urzędów, z których każdy zapewniał ich nosicielom awans społeczny, wiązałyby się z niepożądaną degradacją, rodzącą u osób pozbawionych szacunku niechęć wobec nowych porządków. Na to żaden prowadzący politykę konsolidacji dzielnic w jednolite państwo monarcha nie mógł sobie pozwolić. Niemniej podejmował próby ograniczenia starej, nieużytecznej dla króla, ziemskiej hierarchii urzędniczej. Efektem tych starań było m.in. eliminowanie niektórych podzielnicowych godności bądź ograniczenie liczby pozostałych (np. likwidacja 14 z 27 kasztelanii wielkopolskich). Nie znajdziemy tu śladów legislacyjnych, gdyż wszystko odbyło się w drodze *desuetudo*. Jednak nawet przeciwko takim działaniom królewskim występowała szlachta (statuty piotrkowskie, 1388 r.<sup>4</sup>). Ostatecznie w 1430 r., w statucie jedlnieńskim, władca musiał przyrzec, że nie będzie ograniczał istniejących dotąd urzędów: *quod praedictas dignitates tam ecclesiasticas quam saeculares non debemus minuere nec etiam suffocare*<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> Dla zainteresowanych urzędnikami staropolskimi bezcenne opracowanie stanowią spisy urzędników wydawane od 1985 r. pod red. A. Gąsiorowskiego przez Instytut Historii PAN (seria: Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku).

<sup>3</sup> Może rodzić pewien niepokój malejące zainteresowanie badaniami nad administracją pierwszych 500 lat istnienia państwa. Liczba opracowań naukowych przedstawiających funkcjonowanie systemu zarządzania w Polsce przedrozbiorowej wzrasta dopiero dla czasów od XVI stulecia, zob. P. Cichoń, *Administracja w Rzeczypospolitej szlacheckiej w polskim piśmiennictwie naukowym lat 1995–2007. Przegląd krytyczny*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2008, t. LX, z. 2, s. 157–177.

<sup>4</sup> *Dignitates seculares terrarum regni aequo modo circa jura et consuetudines ipsarum, quae et quas temporibus serenissimorum principum dominorum Casimiri et Ludovici, regum Poloniae, obtinebant, dimitemus persistere penitus et manere (Ius Polonicum, codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibusque collatis, edidit Ioannes Vincentius Bandtkie, Warszawa 1831, s. 191).*

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 226. Pojawiały się też inne ograniczenia swobody władcy, np. w zakresie swobody nominacyjnej, takie jak zakaz udzielania ekspektatywy urzędniczej czy kolejno wprowadzane reguły *incompatibilitatis*.

Dostosowywanie starych, skostniałych struktur urzędniczych do potrzeb modernizowanego państwa polegało też na zmianie charakteru i kompetencji dawnego dzielnicowego urzędnika. I tak np. były urzędnik centralny księstwa, zastępca władcy dzielnicowego – wojewoda, stał się z jednej strony urzędnikiem lokalnym, ale także, jako senator, członkiem kolegialnego organu władzy centralnej – mornarszej rady i senatu. Uzyskał na obszarze ziemi (województwa) szereg lokalnych kompetencji, m.in. udział w sądownictwie miejscowym, obciążały go obowiązki sędziego żydowskiego, zwierzchnika pospolitego ruszenia ziemi lub województwa, prawo (obowiązek) do ustanawiania cen w miastach (taksy wojewodzińskie), pierwszeństwo w samorządzie szlacheckim<sup>6</sup>. Urzędnik centralny dworu, dotąd zarządzający komorą księżęcą – podkomorzy, przekształcił się w ziemskiego (lokalnego) urzędnika sądowego, stając na czele sądu granicznego. Dla funkcjonowania państwa istotne było, że urzędnicy ci, dotknięci obowiązkiem indygenatu ziemskiego, reprezentowali szlachecki interes lokalny (ziemi czy województwa), a nie władzy centralnej<sup>7</sup>. Nadto w tym systemie obowiązywała – irracjonalna z punktu widzenia sprawnego zarządzania – zasada nieodwołalności i dożywotności urzędnika. Dawała ona funkcjonariuszowi daleko posuniętą niezależność od zwierzchnika-monarchy. Oprócz tego – tyczy się to zwłaszcza urzędów dygnitarskich – połączenie w jednym urzędzie zadań centralnych i lokalnych (np. wojewoda), w wielu przypadkach uniemożliwiało równoległe wykonywanie obowiązków u boku władcy i w ziemi urzędowania. Aktywny na królewskim dworze nie mógł skutecznie wykonywać swoich zadań na obszarze, z którym był związany.

Po zjednoczeniu, przez kolejne stulecia utrzymał się w Rzeczypospolitej, w następstwie przywołanych procesów, system urzędniczy ukształtowany w czasach dzielnicowych. Jednak poddany został modyfikacjom praktyki, m.in. dzielącej teraz urzędników publicznych na dwie kategorie: 1) urzędników funkcyjnych, uzyskujących w drodze nominacji urzędniczej uprawnienia i obowiązki władzy publicznej, choć z nie zawsze określonym precyzyjnie zakresem kompetencji; 2) urzędników honorowych, którzy z racji piastowanego urzędu nie posiadali żadnych bądź niemal żadnych uprawnień władczych. Dekompozycja urzędów dzielnicowych ostatecznie doprowadziła do sytuacji wyjątkowej: pozbawione w większości dotychczasowych kompetencji, zostały przekształcone w honorowy wyróżnik piastującej godność osoby (w miejsce zakazanych tytułów i orderów),

<sup>6</sup> Podobnie przekształcał się urząd kasztelana.

<sup>7</sup> Tak już zastrzegali przywileje Jagiełły z 1386 r.: *honores et dignitates singularum terrarum tunc, quando eas vacare contigerit, nulli nisi nobili, bene merito illius terrae, in qua honor vacaverit, videlicet honorem terrae Cracoviensis terrigenae Cracoviensi, Sandomiriensis terrigenae Sandomiriensi, et sic de singulis terris regni Poloniae, de consilio tamen nobilium, illius terrae, in qua talis honor consistit, dabimus, conferemus, et distribuemus (ibidem, s. 189).*

zapewniając nosicielowi, aż do upadku państwa (1795), zaszczytną precedencję w samorządzie szlacheckim.

## 2

Odbudowa jednolitej państwowości wymagała zmodernizowania i scentralizowania pozostałych po rozdrobnieniu struktur zarządzania państwem. Z oczywistych względów nienaruszone zostało władztwo dominialne, co w odniesieniu do sądownictwa publicznego potwierdził król w 1518 r. W konsekwencji spod zarządu państwa wyłączono niemal całkowicie wszystkich poddanych feudalnych, mieszkańców miast i wsi, których obsługiwała administracja prywatna dominium. Bezpośrednio władztwu państwa podlegało niewiele ponad 5% społeczeństwa – obywatele, czyli dobrze urodzeni. Dla zaspokojenia ich potrzeb, zwłaszcza przy uzasadnionej nieufności szlachty wobec monarchy, nie była potrzebna szczególnie rozbudowana administracja publiczna. Jednak istniały pewne sfery działalności publicznej wymagające skutecznej aktywności państwa (króla). Potrzebowało ono odpowiednich struktur administracji publicznej dla prowadzenia polityki zagranicznej, wymierzania sprawiedliwości i organizacji i zarządzania wojskiem i finansami.

Rząd sprawowali u boku króla, aż do kresu bytu państwa szlacheckiego, dożywotni ministrowie, wywodzący swe stanowiska z krakowskich urzędów dzielnicowych: kanclerz i podkanclerzy, podskarbi koronny i (od 1504) podskarbi nadworny, marszałek koronny i nadworny. Do nich dołączyli w XVI w. hetmani: wielki i polny. Reformy mające prowadzić do powołania urzędników dysponujących wobec szlachty uprawnieniami władczymi zostały przez nią skutecznie zablokowane<sup>8</sup>.

Dla wzmocnienia władzy centralnej w terenie wprowadzano nowe struktury zarządzania. Z nich na trwałe utrzymał się tylko wprowadzony przez Wacława II Czeskiego i zreformowany przez Kazimierza Wielkiego, początkowo całkowicie zależny od króla, urzędnik zarządu lokalnego, królewski zastępca (*locum tenens*) – starosta (*capitaneus*), o odmiennych kompetencjach w Wielkopolsce, Małopolsce i na Rusi<sup>9</sup>. Występująca w praktyce tendencja do przejmowania przez starostów, kosztem samorządu ziemskiego, coraz szerszych kompetencji, rodziła w tej sferze organizacji administracji sprzeciw szlachty, prowadzące do coraz dalej idącego uniezależnienia się starosty od króla. Próba utworzenia przez Władysława Jagieł-

<sup>8</sup> Rozbudowywano kancelarię królewską, ale tylko przez powoływanie pracowników wewnętrznych, a także podległe podskarbiemu także urzędy skarbowe oraz te związane z funkcjonowaniem płatnych sił zbrojnych.

<sup>9</sup> Por. A. Marzec, *Pod rządami nieobecnego monarchy. Królestwo Polskie 1370–1382*, Kraków 2017, s. 12–13.

łę silnego urzędu policyjnego – justycjariusza-oprawcy, zakończyła się całkowitym niepowodzeniem<sup>10</sup>. Nie udało się też w sposób stabilny przebudować zarządu małopolskiej domeny panującego (Wielkorządy)<sup>11</sup>, spod władzy którego w ciągu XV w. wyjmowano na rzecz indywidualnych tenentariuszy (często zastawnych) znaczną część królewskich ziem z tego obszaru<sup>12</sup>.

W zakresie zarządu lokalnego istotnym elementem stały się *quasi*-prywatne struktury. Urzędnicy funkcyjni (wojewoda, starosta), obciążeni obok zadań zarządu lokalnego także obowiązkami wymagającymi obecności u boku króla, przebywając na dworze, nie mogli wykonywać bieżących czynności w podległym im terenie. Wykształciła się przeto powszechnie akceptowana praktyka, że przez dygnitarza powoływani są jego zastępcy, których określano przedrostkiem *vice*: *vicecapitaneus* (wicestarosta), czy *vicepallatinus* (wicewojewoda). Na tej drodze rozbudowana została specyficzna kategoria urzędników prywatnych, powoływanych i utrzymywanych przez funkcjonariusza państwa<sup>13</sup>. To ci prywatni zastępcy wykonywali zadania z kompetencji publicznych mocodawcy i angażowali również podległych sobie własnych prywatnych urzędników pomocniczych.

Zmniejszenie zapotrzebowania na funkcjonowanie zarządu królewskiego wynikało z feudalnej prywatyzacji funkcji publicznych państwa szlacheckiego, której towarzyszyła uzasadniona obawa szlachty przed *absolutum dominium*, możliwym do realizacji tylko przy pomocy rozbudowanego i sprawnego aparatu urzędniczego. Stąd ochrona ziemskiej struktury urzędniczej, opartej na zasadach dożywności funkcjonariuszy i daleko posuniętej niezależności od władcy. I równocześnie opór przeciwko wszelkim reformom. Konflikt między monarchą a dobijająca się suwerenności politycznej szlachtą wymagał przeciwstawienia się królewskiej postawie: *hoc volo, sic iubeo*, którą można było realizować wyłącznie za pomocą sprawnych struktur zarządzania. Zdewastowany feudalizmem – jak wskazaliśmy – postępujący system urzędniczy do tego się nie nadawał.

<sup>10</sup> *Caeterum si in aliqua terra regni nostri praedicti justitiarium aliquem, communicato baronum nostrorum consilio, constituere nos contingat, idem justitiarius recipiendi quartas, vel quamcunque exactionem, seu excogitatum pecuniam, quae opravne dicitur, super kmethones nullam habebit potestatem, 1388 r. (Ius Polonicum, codicibus veteribus manuscriptis... , s. 192).*

<sup>11</sup> O współzawodnictwie starosty i prokuratora (zarządcy) zob. W. Kierst, *Wielkorządy krakowskie w XIV–XVI st.*, „Przegląd Historyczny” 1910, t. X, z. 1, s. 18–19.

<sup>12</sup> Przyjęta zasada przekazywania królewskich ziem w zarząd szlacheckich tenentariuszy prowadziła do tego, że w ich rękach nakładały się na siebie władztwo publiczne króla i jego uprawnienia dominialne wobec poddanych.

<sup>13</sup> Z uwzględnieniem zasady pobierania przez każdego urzędnika od petentów opłat za dokonywane czynności.

Spór między tronem a narodem szlacheckim na tle organizacji władzy centralnej i zakresu lokalnej autonomii stanu uprzywilejowanego opisywano wielokrotnie. Jednak funkcjonowanie państwa to nie tylko organizacja struktur władzy i relacje między jej organami. Ogromne znaczenie mają niekiedy nawet drobne (ale tak istotne dla jednostki) decyzje indywidualne. O odebranie ich królowi szlachta wojuje przez stulecia.

### 3

Stan ustroju państwa, w którym dotychczasowy system urzędniczy traci swoje znaczenie i przestaje być instrumentem sprawnego zarządu państwem, nie jest sytuacją wyjątkową. Z podobną, a przy tym gruntownie rozpoznaną w literaturze, mieliśmy do czynienia we Francji, gdy w ramach pozostałości systemu lennego, sprzedawalność urzędów (od XVII w. dziedzicznych) pozbawiła króla możliwości efektywnego posługiwania się dotychczasową strukturą urzędniczą<sup>14</sup>. Narastająca niezależność urzędnika, piastującego prawem własności traktowany jak nieruchomości, kupiony lub odziedziczony urząd, prowadziła do upadku systemu zarządzania państwem. Jednak Francja z tego kryzysu wyszła z monarchią absolutną, a instrumentem tak silnego wzrostu królewskiej władzy stała się nowa kategoria całkowicie od króla zależnych urzędników – byli nimi urzędnicy komisaryczni<sup>15</sup>. Funkcjonowali przede wszystkim w ramach sądownictwa, finansów i wojskowości, a także w sferze polityki zagranicznej, powoływani byli suwerenną decyzją monarchy, dysponowali na mocy królewskiego mandatu we wskazanym czasie, zakresie i miejscu, publicznymi uprawnieniami. Urzędnik komisaryczny, niezależnie od tego, komu tę funkcję powierzono, nie miał żadnych stałych uprawnień, a tylko i wyłącznie te z prerogatyw monarszych, które w królewskim powołaniu wskazano, i tylko w czasie niezbędnym do wykonania tego właśnie zadania<sup>16</sup>. Dzięki temu we Francji funkcjonował doraźny system urzędniczy, skutecznie zastępujący niezależne od państwa, sprywatyzowane tradycyjne urzędy. Urzędnicy komisaryczni byli we Francji jednym z instrumentów, które pozwoliły zbudować monarchię absolutną, właśnie dzięki praktyce powierzania określonych zadań doraźnie (*ad hoc*) powoływanym organom (tak monokratycznym, jak i kolegialnym). To one, jako

<sup>14</sup> R. Mousnier, *La vénalité des offices sous Henri IV et Louis XIII*, Paris 1945.

<sup>15</sup> Ich specyfikę eksponuje Jean Bodin, przeciwstawiając urzędnikom jako takim właśnie komisarzy królewskich.

<sup>16</sup> Oto definicja z francuskiego dykcjonarza z XVIII w.: *C'est celui qui est commis, délégué, préposé pour quelque fonction particulière. Dictionnaire universel françois et latin, contenant la signification et la defnition. Tant des Mots de l'une et de l'autre Langue avec leurs differens usages...*, t. 2, Paris 1721, kolumna 28; kolumna 27–30 liczne przykłady.

struktury nadzwyczajne, powoływane do wykonywania ściśle określonych zadań, pozwalały władcy skutecznie zarządzać monarchią. A – przypomnijmy na marginesie – że i ostatni z władców absolutnych we Francji, Napoleon Bonaparte, też posługiwał się takim mechanizmem zarządzania<sup>17</sup>. W Polsce szlachta do absolutyzmu nie dopuściła. Czy dlatego, że nie było urzędników komisarycznych?

#### 4

Poszukiwanie urzędników komisarycznych w Polsce zacząć możemy od przypomnienia naszego wystąpienia sprzed 40 laty w tej kwestii<sup>18</sup>, gdy wskazaliśmy na posługiwanie się przez króla komisarzami i sformułowaliśmy uwagi na temat ich uposażenia. W literaturze te uwagi dostrzeżono<sup>19</sup>, ale badań nad urzędnikami komisarycznymi nie kontynuowano.

4.1. Za cechę podstawową urzędnika komisarycznego uznajemy zależność od władcy, wynikającą z braku stabilizacji na urzędzie: 1) nominacja *ad hoc* i tylko na czas realizacji powierzonego zadania, na czas delegacji<sup>20</sup> oraz 2) przynajmniej formalna zależność mocy decyzji organu komisarycznego od jej zatwierdzenia przez władcę. Na kolejnym miejscu stawiamy 3) swobodę monarchy w doborze osób, którym komisaryczna delegacja może być udzielona. Jeśli zatem pojawiają się w tym zakresie jakieś ograniczenia, to należy ustalić, czy i w jakim zakresie może to w ogólności wpływać na charakter urzędniczej zależności. W końcu pod uwagę należy brać też 4) zakres przyznawanych kompetencji: czym innym jest unikatowe kształtowanie ich *ad casum*, czym innym zaś systematyczne powtarzanie, które

<sup>17</sup> L. Benaerts, *Les commissaires extraordinaires de Napoleon I<sup>er</sup> d'après leur correspondance inédite*, Paris 1915.

<sup>18</sup> J.S. Matuszewski, *Urzędnicy komisaryczni i ich uposażenie w Polsce późnośredniowiecznej*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych” 1981, [Łódzkie Towarzystwo Naukowe], R. 35, z. 1, s. 1–9.

<sup>19</sup> Np. M. Mięka, *Typologia aktów prawnych dla miast w dobie jagiellońskiej – przydatność funkcjonalnego podziału aktów prawnych do badań nad kierunkami polityki królewskiej*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2013, t. XVI, s. 52, przyp. 39; K. Goźdz-Roszkowski, *Rola urzędników w dokonywaniu zaborów dóbr ziemskich przez panującego w średniowiecznej Polsce do połowy XV wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2014, t. XVII, s. 21, przyp. 1.

<sup>20</sup> Wyklucza zatem komisaryczny charakter jakiegokolwiek urzędu przysługująca urzędnikowi dożytność stanowiska. Niezależnie bowiem od posiadanych uprawnień urząd komisaryczny z definicji działa tylko przez czas niezbędny do wykonania określonego w mandacie królewskim zadania lub w czasie wyznaczonym w akcie powołania. Stąd w naszych rozważaniach nie bierzemy pod uwagę całej hierarchii urzędniczej, od ministrów poczynając, przez dygnitarzy i urzędników ziemskich, aż po najniższe urzędy honorowe.

prowadzić może do przekształcenia funkcji komisarycznej w urząd stały. W zakresie naszego zainteresowania znaleźć się muszą urzędnicy, którym powierzona zostaje realizacja indywidualnego zadania, precyzyjnie określonego: tak co do przedmiotu, czasu, jak i miejsca.

4.2. W Rzeczypospolitej specyficzne stosunki kształtowały się w zarządzaniu systemem podatkowym. Dla zebrania należności podatkowych (funkcjonowały podatki nadzwyczajne, doraźnie uchwalane przez sejm<sup>21</sup>) król *ad hoc* powoływał poborców: *Exactor noster, quem pro tollenda eadem exactione duxerimus deputandum* – czytamy w przywileju jedlneńskim. Podstawą działania poborcy był zawsze mandat monarszy, określający zakres działania urzędnika. Jednak kształtowany w drodze praktyki urząd – niezbędny i naturalny w funkcjonującym systemie podatkowym – aż do XVIII w. miał niestabilny charakter, przede wszystkim ze względu na nierozstrzygnięty spór między szlachtą a królem o to, kto ma poborców wybierać (król<sup>22</sup> czy sejm lub sejmiki), powoływać i udzielać mandatu, kto ma im i na jakich zasadach zapewnić wynagrodzenie<sup>23</sup>, a także jaki jest zakres ich uprawnień. Poborca formalnie pozostawał doraźnie powoływanym funkcjonariuszem sytuacji wyjątkowej — czasu pobierania podatku nadzwyczajnego. Natomiast regularność nakładania podatków nadzwyczajnych prowadziła do tego, że poborcy działali bez przerwy, w permanencji, od uchwały do uchwały podatkowej. I tylko oni powoływani byli do realizacji funkcji zbierania dla skarbu pieniędzy. Innych rozwiązań nie próbowano wprowadzać<sup>24</sup>. Zatem w miarę dokładne określenie przedmiotu działania poborców, niezależnie od ich *quasi*-doraźnego charakteru, fakt, że decyzję o ich powołaniu podejmował w uniwersale podatkowym sejm (sejmik), a wyboru mogły dokonywać różne podmioty (król, sejm lub sejmiki), nie pozwoli nam na jednoznaczne zaliczenie ich do grona urzędników komisarycznych<sup>25</sup>. Nie

<sup>21</sup> Pomijamy tu tracące znaczenie i zniesione ostatecznie w 1632 r. pokoszyckie poradne, zob. T. Szulc, *Organizacja poboru podatków pokoszyckich do połowy XVI wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1988, t. XL, z. 2, s. 63–83.

<sup>22</sup> Tak np. w 1527 r. król zastrzegł dla siebie nominację pisarzy (notariuszy), powołanych do zarządzania pieniędzmi z poboru: *per Nos designandum* (pkt 14), *per Nos eligendus* (pkt 15), *Volumina Constitutionum* [dalej: VC], t. 1, cz. 2, s. 16.

<sup>23</sup> T. Szulc, *Sposoby wynagradzania poborców podatkowych w Polsce od schyłku XIV do XVIII wieku*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1993, Folia Iuridica 56, s. 91–106.

<sup>24</sup> Brak trwałej struktury urzędniczej w zakresie poboru wiązać należy z utrzymaniem fikcji nadzwyczajnego charakteru podatków. Istotny wpływ mogły mieć także działania Władysława Jagiełły, próbującego związać funkcję poboru z niepokojącym szlachtę urzędem justycjariusza (zob. *ibidem*).

<sup>25</sup> Zapewne nie bez znaczenia dla charakteru poborców pozostaje fakt, że po raz pierwszy za Jagiellonów uchwalony podatek nadzwyczajny (1404 r.), przeznaczony na wykup ziemi

mamy przy tym wątpliwości, że szlachta świadomie nie dopuszczała do przejścia przez władcę procedur związanych z funkcjonowaniem podatków nadzwyczajnych, zdecydowanie, choć nie zawsze skutecznie, przeciwstawiając się królowi zarówno w odniesieniu do wyznaczania poborców, określania sposobu gromadzenia zebranych pieniędzy i w końcu decydowania o ich wydawaniu.

**4.3.** Monopol na stanowienie granic dóbr ziemskich stanowił początkowo prerogatywę książęcą<sup>26</sup>. Jednak w toku kształtowania się administracji zjednoczonego państwa do rozstrzygania kwestii granicznych powoływany był urzędnik ziemski, podkomorzy, którego postawiono na czele sądu granicznego. Jego kompetencje nie objęły jednak sprawy granic dóbr królewskich. To uprawnienie władca zachował dla siebie i realizował je *ad arbitrium suum*, powołując, w razie potrzeby i woli, funkcjonariuszy, tworzących tzw. graniczny sąd komisarski, którego zadaniem było rozpoznania sprawy na miejscu i przygotowania projektu decyzji<sup>27</sup>. Praktyka ta legła u podstaw regulacji ustawowej i na mocy uzyskanego od Jagielly przywileju, w przypadku potrzeby rozgraniczania królewszczyzn od dóbr innych feudałów<sup>28</sup>, właściwym stał się nie powszechnie rozstrzygający kwestie graniczne sąd podkomorski, lecz specjalnie powoływany przez króla sąd komisarski, o składzie początkowo swobodnie ustalonym przez władcę<sup>29</sup>. Pierwotnie – co podkreślamy – to wyłącznie wola królewska przesądzała o tym, czy do powołania takiego sądu w ogóle dojdzie i kto wejdzie w jego skład. To od monarchy następnie zależało, czy i w jakim zakresie zaakceptuje projekt przygotowany przez komisarzy. Mieliśmy bowiem do czynienia z sytuacją, w której król występował jako *iudex in causa sua*, a już sama zgoda na przeprowadzenie graniczenia stanowiła akt monarszej łaski. Zatem ani sąd komisarski, ani władca, będący stroną sporu, nie wydawali wyroku,

---

dobrzyńskiej, zbierany był do rąk osób wybranych przez szlachtę (*per ipsos electorum, Codex diplomaticus Poloniae*, t. 2, cz. 1, nr 349).

<sup>26</sup> Por. liczne przypadki opisane w *Księdze henrykowskiej*. Na władcę jako na decydenta w sprawach granicznych *expressis verbis* wskazuje np. ugoda księżnej sochaczewskiej Anny zawarta z Jakubem, arcybiskupem gnieźnieńskim: *Regia Maiestas sicut heres tam ducatus quam ecclesie faciet iusticiam et graniciebus insipabit oferente se tempore oportuno (Iura Masoviae Terrestria* [dalej: IMT], t. 2, nr 137/1475).

<sup>27</sup> Inny charakter mają komisje i komisarze powoływani do wytyczenia granic politycznych, a także komisje ustalające granice administracyjne. Je pozostawiamy na uboczu.

<sup>28</sup> Królewski sąd komisarski powoływano dla stanowienia granic zarówno z sąsiadami świeckimi, jak i duchownymi: *De faciendis limitibus inter bona nostra regia et subditorum nostrorum, tam spiritualium, quam saecularium* (VC, t. 1/1, s. 391, nr 6/1523).

<sup>29</sup> W kolejnych aktach prawnych dostrzec można tendencję do stopniowego ograniczania swobody monarchy w kształtowaniu składu sądu i zasad jego postępowania.

lecz podejmowali decyzję administracyjną. Co prawda decyzji władczej o przebiegu granicy monarcha nie przygotowywał sam. Ponieważ nie był w stanie skutecznie realizować tego uprawnienia na obszarze zjednoczonego królestwa, delegował swoich zaufanych do opracowania (na miejscu) odpowiedniego projektu. Jednak, co wyraźnie wskazuje na komisaryczny charakter organu, rozstrzygnięcie graniczne przyjęte przez sąd komisarski długo wymagało królewskiego zatwierdzenia<sup>30</sup>. Graniczny sąd komisarski nie pozostał na trwałe całkowicie niezależny od woli szlacheckiego suwerena, a w pełnej zawisłości od monarchy. Arbitralny charakter decyzji władcy nasilał dyskomfort, który dla szlacheckiego ziemianina wynikał z sąsiedztwa z królewszczyzną. Jej działający pod płaszczykiem królewskiego majestatu tenutariusz mógł naruszać granice majątności sąsiedzkiej ze świadomością, że dbając o własny interes, o jak najszerze granice dzierzonych dóbr, działa także w interesie monarchy. Łaskawy władca:

*cum inter bona nostra inscripta vel non inscripta, et subditorum nostrorum, nostris convicinantium, nonnumquam iniuriae et oppressiones etiam nonnumquam caedes committerentur et fierent difficultates, pro limitatione granicierum, nostris aut capitaneis aut tenutariis sub umbra regii nominis nostri, bonorumque nostrorum, subditos nostros vicinos, aut opprimentibus, aut limitationem granicierum difficultantibus, idcirco ex innata nobis virtute et benignitate regia, propter omnem subditorum nostrorum iustitiam pacemque [...] promittimus...*<sup>31</sup>.

– przyrzeka zatem swoim poddanym ochronę. Monarcha systematycznie deklaruje przeciwstawianie się nadużyciom: *statuimus, quod capitanei et tenutarii nullis iniuriis afficiant subditos nostros ratione limitum, et si quis illorum id fecerit, ex officio capitaneali coram nobis respondebit*<sup>32</sup>.

Szlachta jednak nie była usatysfakcjonowana takim postanowieniem i podejmowała – co zrozumiałe – zabiegi zmierzające do jak najdalej idącego ograniczenia królewskiej samodzielności w rozstrzyganiu sporów granicznych. Początkowo monarcha, pod szlacheckim naciskiem, musiał przyrzec, że proszącym nie będzie odmawiał powołania takiego sądu, ale decyzja o powołaniu komisarskiego sądu

<sup>30</sup> Zwierzchność władcy nad komisarzami podkreślono jeszcze w 1540 r.: *In causis et citationibus commissariorum iudicio servientibus primus terminus [...] Appellare autem a iudicio commissariali licebit unicuique ad iudicium principis, a quo talis processit commissio* (IMT, t. 3, s. 220, nr 248/1540). Zauważyć warto, że w tym momencie następuje już odwołanie w formie zaczerpniętej z procedury sądowej.

<sup>31</sup> Zauważmy, że przyznawane gwarancje dzięki dyskretnemu zastrzeżeniu monarchy mają funkcjonować: *in his praesertim bonis quae habemus libera et sine obligatione*.

<sup>32</sup> VC, t. I, cz. 1, s. 391, nr 6 (1523).

granicznego wciąż pozostawała aktem królewskiej łaski: *Item nolumus amodo, nec debemus, alicui petenti nostram majestatem, granities limitum, seu granitierum hujusmodi cum bonis, villis, et haereditatibus nostris distinctionem denegare vel differe, dummodo per vim et violentiam non exigatur a nobis*<sup>33</sup>, której nie dostąpi szlachecki gwałtownik. Stopniowo pojawiały się dalsze ograniczenia woli królewskiej. I tak w 1496 r. monarcha przyrzekł, że skład komisji granicznej będzie kształtowany na następujących zasadach:

*Preterea pollicemur, quod omnibus petentibus a nobis limitationem seu distinctionem limitum, inter bona mensae nostrae Regalis et bona petentium, consentiemus, et dabimus duos dignitarios, seu officiales*<sup>34</sup> *et succamerarium, qui nomine nostro potestatem plenam limites habebunt faciendi*<sup>35</sup>.

Zobowiązał się także, że do rozgraniczania dóbr szlacheckich i królewskich będzie powoływał *commissarios illius terrae et districtus, in quibus bona limitanda consistunt*<sup>36</sup>, co powtórzono w nieco innej formie kilka lat później, wyraźnie wiążąc komisarzy granicznych z ziemią, w której mają sędzić: *Item commissarii ad granities limitandas per Regiam Maiestatem dabuntur cuilibet dignitarii terrae eiusdem, ubi petuntur*<sup>37</sup>. Konstytucją sejmową z 1496 i 1523 r. określono też procedurę postępowania granicznego, redukującą wpływ władcy na całe postępowanie. Ma ona być podobna do postępowania granicznego prowadzonego przed sądem podkomorskim: komisarze po przybyciu na miejsce winni przywołać z obu stron starców, którzy po zaprzysiężeniu dostarczą komisarzom informacji o tym, jak do-  
tąd funkcjonowała granica. W razie rozbieżności zeznań

*commissarii iuxta conscientias concordando discordias senum, secundum eorum privatum iudicium, limitationem ipsam prosequuntur et terminabunt, ubi autem et ipsi com-*

<sup>33</sup> Przywilej czerwiński (1422, *Ius Polonicum, codicibus veteribus manuscriptis...*, s. 222), co król powtarzał potem wielokrotnie: *Item promittimus, quod omnibus terrigensi, cum bonis et haereditatibus nostris granities postulantibus ac petentibus, non denegabimus*; przywilej jedlneński (1430, *ibidem*, s. 239).

<sup>34</sup> W 1496 r. skład sądu zostaje powiększony: *videlicet duos dignitarios et duos officiales cum succamerario deputabimus* (VC, t. I, cz. 1, s. 80, nr 80). Tak też o pięciu komisarzach mowa w konstytucji z 1538 r.: *super limitum aeditis a quinque commissariis, per nos secundum statuti tenorem deputatis* (VC, t. I, cz. 2, s. 171, nr 19).

<sup>35</sup> VC, t. I, cz. 1, s. 96 (1501); s. 98, nr 10.

<sup>36</sup> To rozstrzygnięcie rychło wobec niedoboru dygnitarzy zostało zmienione: *Si autem dignitarii ad limites ipsos designandi, essent pauci in illa terra seu palatinatu, in quo limites fieri debent, aut forte essent absentes, eo casu ex vicino palatinatu, vel etiam ex remotiore commissarios designabimus, ad ipsos limites faciendos, non alios tamen, nisi tales, qui in illis terris ubi limites essent faciendi, possessionati fuerint* (VC, t. I, cz. 1, s. 391, nr 6 (1523)).

<sup>37</sup> VC, t. I, cz. 1, s. 96 (1501); s. 98, nr 10.

*missarii discordarent, volumus quod ex eorum sententia, qui plures in voce concordēs fuerint, auctoritas atque potestas dependeat diffinita terminandi*<sup>38</sup>.

Królowi odebrano prawo inhiicji w sprawie postępowania granicznego prowadzonego przez wyznaczonych komisarzy: *ac illorum iudicium inhibitionibus nostris non impediemus*<sup>39</sup>, nadając ich decyzji charakter ostateczny: *sed quicquid commissarii nostri decernet, illud ratum et firmum esse debet*<sup>40</sup>. Zatwierdzenie królewskie wyroku komisarskiego ma mieć wyłącznie charakter fakultatywny: *in arbitrio sit subditorum nostrorum, petere et obtinere a nobis confirmationem super limitum*<sup>41</sup>. To przykłady kolejnych decyzji wymuszanych przez szlachtę na władcy w sprawach rozstrzygania granic z dobrami królewskimi. W ich świetle nie mamy wątpliwości, że szlachta rozumiała zagrożenia płynące z zależności urzędników od będącego – przypominamy raz jeszcze – stroną postępowania króla i potrafiła zastosować mechanizmy niezbędne do tego, by tę monarszą samodzielną skutecznie ograniczyć, przez nadanie komisji charakteru niezależnego od władcy sądu.

**4.3.1.** W przywołanych aktach przejawia się silna szlachecka niechęć do istniejącej zależności od monarchy królewskich komisarzy – członków komisji granicznej<sup>42</sup>. Ponieważ komisarski sąd graniczny ma funkcjonować w sferze

<sup>38</sup> VC, t. I, cz. 1, s. 81, nr 80.

<sup>39</sup> VC, t. I, cz. 1, s. 391, nr 6 (1523).

<sup>40</sup> VC, t. I, cz. 1, s. 391, nr 6 (1523). Por. też: VC, t. I, cz. 2, s. 171 (1538), gdzie ponownie podkreślono, że dokumenty wystawione przez komisarzy granicznych: *robur perpetuum obtinere debent, etiamsi nulla desuper interveniat confirmatio nostra*. Najwidoczniej brak królewskiego zatwierdzenia decyzji sądu komisarskiego był wykorzystywany przeciwko osobie powołującej się na taki wyrok, skoro ostateczny charakter wyroku komisarzy trzeba było wciąż podkreślać, np.: „Przychylając się do starodawnych praw, pozwy wszystkie na sejm albo za dworem, na kommissarze i stronę, o rozgraniczenie dóbr Naszych wszelakich z dobry ziemskimi, przez dzierzawce albo przez instygatora Naszego wydane, kassujemy, deklarując, że akt kommissarski, przez zupełną liczbę kommissarzow wedle prawa odprawiony, w żadną wątpliwość nie ma być przywozony ani posądzony wedle prawa dawnego” (VC, t. II, cz. 2, s. 241, nr 15 (1598)). Zob. też: VC, t. II, cz. 1, s. 27, nr 44 (1550).

<sup>41</sup> VC, t. I, cz. 2, s. 171, nr 19 (1538). Król przyznaje też poddanym prawo, by dokument sporządzony przy graniczeniu przez komisarzy wpisywali do ksiąg kancelarii królewskiej, a następnie, bez żadnych trudności, uzyskiwali odpowiedni wyciąg z ksiąg pod pieczęcią królewską.

<sup>42</sup> Odmienne stanowisko prezentuje O. Balzer, *Geneza Trybunału Koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI wieku*, Warszawa 1886, s. 17, 22, 26, 69, 145, 218. Wzmacnianie pozycji komisarzy i ograniczenie wpływu króla na komisarskie postępowanie graniczne przedstawia on jako efekt walki szlachty o wzmocnienie władzy króla i dążenie do ograniczenia roli dygnitarzy ziemi.

niezmiernie dokuczliwego sporu sąsiedzkiego, zwłaszcza dla słabszej w konflikcie sąsiedzkim strony<sup>43</sup>, szlachta chce – i to skądinąd postawa zrozumiała – by komisarze, jako lokalni posesjonaci (*indigenae, terrigenae*) związani byli z ziemią i jej interesami, a nie z interesem odległego władcy. Jednak decyzja o ustanowieniu sądu długo jeszcze zależy od dobrej woli władcy. Stąd, spotykające się z oporem władcy, szlacheckie dążenie do ukształtowania obowiązku monarchy powołania takiego sądu na każde żądanie poddanego. Co ciekawe, kształtowane pod wpływem szlacheckiej presji przepisy wyraźnie dyskryminują dzierżyciela królewskiej, a więc faktycznie narażają na uszczerbek interes króla. Niezależnie od rodzaju przysługującego tenutariuszowi prawa do królewskiej, on sam nie może skutecznie zainicjować procesu granicznego<sup>44</sup>. Nie może wystąpić do władcy o wyznaczenie komisarzy i udzielenie im mandatu do przeprowadzenia graniczenia: *Constituimus, ne deinceps praefecti arcium et civitatum nostrorum, sed soli nobiles commissiones obtineant, ad fines terminandos* (1538)<sup>45</sup>. Wystąpienie do władcy o wyznaczenie granicznego sądu komisarskiego to prawo wyłącznie sąsiada królewskiej – świeckiego lub duchownego. Na tenutariusza królewskiej natomiast, znowu w interesie szlacheckiego sąsiada, nakłada się obowiązek utrzymania komisarzy (pokrycia kosztów ustanowienia granicy): *capitaneoque seu tenutario bonorum nostrorum mandabimus ut [...] commissario expensis provideat*<sup>46</sup>. Natomiast niezależnie od przysługującego mu tytułu do królewskiej, jej dzierżyciel winien zostać w ustalonym terminie i w odpowiednim trybie zawiadomiony przez komisarzy o miejscu i czasie czynności wyznaczania granic:

*Preterea commissarii nostri praedicti duabus septimanis, antequam simul convenient ad faciendos limites, capitaneum seu tenutarium nostrum de tempore et loco sui conventus cerciorem facient, per ministerialem et duos nobiles, ac etiam per litteras suas proprias et mandatum nostrum*<sup>47</sup>.

<sup>43</sup> Słabszym wobec królewskiego starosty czy tenutariusza-dzierżawcy wydaje się niemal zawsze miejscowy szlachcic. O zasadach odpowiedzialności starosty za krzywdy wyrządzone w dobrach sąsiadów zob. VC, t. 1, cz. 2, s. 100 (1531/1532).

<sup>44</sup> Zauważmy, że do kompetencji sądu komisarskiego należy zarówno wyznaczanie nieustalonych granic, jak i rozstrzyganie granicznego sporu windykacyjnego, por. A. Heylman, *Pogląd na prawnictwo krajowe co do spraw granicznych między dobrami ziemskimi*, Warszawa 1855, s. 8–9.

<sup>45</sup> VC, t. 1, cz. 2, s. 199, nr 15. Tu jednocześnie kolejny raz zastrzeżenie obowiązku starosty obrony dóbr monarszych: *sicut veteri more receptum est, et statuto cavetur, liceat bona nostra defendere ad declarationem usque finum*.

<sup>46</sup> VC, t. 1, cz. 1, s. 80, nr 80 (1496).

<sup>47</sup> VC, t. I. cz. 1, s. 391, nr 6 (1523).

Rodzi to powinność stawienia się wraz z komisarzami na miejscu graniczenia, pod znaczącymi rygorami. Po pierwsze, ewentualna absencja tenentariusza rozgraniczanej królewskiej ziemi nie skutkowałam wstrzymaniem postępowania<sup>48</sup>. Po drugie, co niezmiernie ważne, nieobecność dzierżyciela graniczonej królewskiej ziemi powoduje niekorzystną dla niego, a więc i dla króla, zmianę zasad postępowania. W sytuacji niestawiennictwa dzierżyciela królewskiej ziemi, tracił on prawo do powoływania „starców” ze swej strony, a komisarze – w miejsce zeznań „starców” obu stron, a więc zamiast zasady przeciwstawienia dowodów stron – mieli posłużyć się tylko dowodem wskazanym przez jedną stronę – powoda, czyli żądającego graniczenia sąsiada królewskiej ziemi<sup>49</sup>.

Zestawiając przedstawione rozstrzygnięcia prawodawcy trudno mieć wątpliwości co do w pełni świadomej działalności szlacheckiego suwerena. Przeprowadzał on stopniowo przekształcenie, początkowo powoływanego w celu przygotowania na miejscu projektu królewskiej decyzji, delegowanego kolegium komisarzy – w organ sądowy, związany z ziemią, w której działał, stający się krok po kroku od monarchy coraz bardziej niezależny.

**4.3.2.** Jednym ze skutków zjednoczenia Królestwa Polskiego było powstanie struktury politycznej o terytorium tak rozległym, że osobiste sprawowanie władzy, jak dotąd praktykowali to książęta dzielnicowi, stało się niemożliwe. Nie pomagał zwyczaj permanentnych objazdów kraju (*rex ambulans*). Próba rozwiązania było powoływanie reprezentujących władzę stałych urzędników lokalnych (*capitaneus*). Obok sięgnięto do praktyki wysyłania przedstawicieli władcy, dysponujących odpowiednim mandatem komisarzy, z zadaniem przygotowania królewskiej decyzji. Ich funkcjonowanie w Królestwie nie budzi wątpliwości, ale bliższego zainteresowania badaczy dotąd nie wywołało<sup>50</sup>. Zapewne wynika to także z tego, że urząd komisaryczny powierzano często osobie już obsadzonej na jakimś urzędzie, co zrozumiałe, skoro mandat komisarski władca udzielał osobie cieszącej się jego zaufaniem. Ale taka okoliczność może być źródłem niedostrzegania w literaturze tej specyficznej kategorii funkcjonariusza w polskiej monarchii szlacheckiej<sup>51</sup>.

<sup>48</sup> Podobny skutek rodziło niestawiennictwo drugiej strony – sąsiada świeckiego lub duchownego.

<sup>49</sup> Dalsze zasady procedowania szczegółowo ustala też konstytucja z 1531–1532 r., VC, t. I, cz. 2, s. 100.

<sup>50</sup> Zob. przyp. 7.

<sup>51</sup> Por. np. twierdzenie Wacława Uruszczaka na temat kasztelanów: „pełnili też różne zadania powierzone im okazjonalnie (*ad hoc*)” (W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I: (966–1795), wyd. 2, Warszawa 2013, s. 149). Zaakceptowalibyśmy wypowiedź znakomitego historyka prawa, gdyby można wykazać, że owe okazjonalne zadania *ad hoc* przyznawane były

A chodzi o rozwiązanie stwarzające możliwość istotnego usprawnienia funkcjonowania państwa: usuwało bowiem konieczność długotrwałego oczekiwania na przybycie monarchy, dopiero na miejscu podejmującego potrzebną decyzję. Jednak funkcjonowanie komisarzy wzbudziło gwałtowną i niechętną reakcję szlachecką. Polega ona na próbach generalnego kwestionowania praw króla do powoływania komisarzy. I tak z jednej strony dowiadujemy się, już na początku XVI w., że jakkolwiek walor decyzja królewskich komisarzy może mieć tylko wówczas, gdy sąd komisarski zostanie powołany za zgodą stron: *Item commissiones a modo nulle fiant nec de ipsis fiat aliquod iudicium, nisi fiant de consensu parcium*<sup>52</sup>. Zatem komisja, organ władzy królewskiej, miałyby się przekształcić w strukturę przypominającą sąd polubowny, działający w ramach porozumienia i za zgodą stron. Co znamienne, obok pojawia się też enumeratywne wskazanie przypadków, w których bez ubiegania się o zgodę stron, do powołania takiej królewskiej komisji może dochodzić. W 1505 r. na sejmie radomskim postanowiono:

*De commissionibus per Maiestatem Regiam dandis et non dandis. Auctoritatem iudicariam ubique illibatam conservare cupientes statuimus, quod Nos successoresque nostri nullas dare debemus commissiones, non dabuntque successores nostri nisi super limitibus nostrorum bonorum et divisione inter fratres et proximiores, aut quae essent de consensu partium, alias datae nullius sint roboris vel momenti*<sup>53</sup>.

---

równocześnie wszystkim kasztelanom, a więc związane byłyby z urzędem, a nie z konkretną osobą piastującą jakiś urząd. Zob. też *Historia państwa i prawa Polski*, t. II: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, red. J. Bardach, Warszawa 1966, s. 608, gdzie indeksowe hasło „komisarz” odniesione zostało tylko do członków komisji i to wyłącznie w tekście t. II.

<sup>52</sup> IMT, t. 2, nr 174-12/1504. Tak też sejm radomski w 1505 r., zob. przypis nast.

<sup>53</sup> VC, t. I, cz. 1, s. 140, nr 15 (1505). Tak też dla Mazowsza: *De commissionibus. Nullus audeat expedire commissiones, nisi in duabus casibus, videlicet pro divisione facienda inter fratres et consanguineos, et limitatione bonorum regalium a bonis subditorum; et si quis contrarium facere praesumpserit, debet condemnari in pena decem sexagenarum grossorum, quae pena spectabit per medium vicesgerentem, et parti, contra quam commissionem expedivit* (IMT, t. 3, s. 196, nr 174 lub *Statuta Mazoviae, Ius Polonicum, codicibus veteribus manuscriptis...*, s. 398 (1536)). Przytaczamy także tekst z 1582 r. zawierający ustawy dla Inflant, w którym możemy szukać wyjaśnienia znaczenia przedstawianej regulacji: *De commissionibus. Ut autem temerariae lites amputentur, commissarios sive iudices delegatos non deputabimus, in causis ad iudicium terrestrae spectantibus, et minus in eo iam pendentibus, nisi per rationem ordinariam, de qua infra dicitur, a sententia definitiva seu interlocutoria iam lata, ad Nos remissae fuerint. Exceptis causis limitum bonorum Nostrorum Regalium et divisionis fratrum et proximorum. Ne iudices delegatos seu commissarios, a quibus semel appellatum est, in eadem causa denuo deputabimus, ut causam ad ipsos remitteremus. Non enim verisimile aut honestum videtur, quod iudex suam pristinam sententiam retractet, aut aliter postea iudicet, quam antea iudicaverat* (VC, t. II, cz. 1, s. 470, nr 13).

Trudno nie uznać, że akt ten, prowadzący do pozbawienia władcy możliwości rozstrzygania spraw i podejmowania decyzji przy pomocy nadzwyczajnych delegatów, czyli urzędników komisarycznych (sędziów delegowanych, działających w ramach kolegium komisarskiego – komisji), ma wyraźnie antykrólewski wydźwięk. To gwarancja, że nadzwyczajny posłaniec lub posłańcy królewscy, nawet wyposażeni w mandat władcy, nie mogą podejmować decyzji w sprawach należących do właściwości sądów ziemskich (*in causis ad iudicium terrestriae spectantibus*). W sporze o władzę między organami lokalnymi, ziemskimi, samorządowymi a władcą górę bierze szlachta, uzyskująca królewskie potwierdzenie, że w ukształtowany system sądownictwa szlacheckiego nie będzie ingerował przy pomocy swoich urzędników komisarycznych, czyli sędziów od władcy delegowanych.

4.4. Pozostaje nam jeszcze odniesienie się do na pozór drobnego zastrzeżenia zawartego w królewskim przywileju: *Commissiones nostrae, excepta regia nostra et officii causa, non debent dari et tradi ad ducatum Mazoviae, solum in duobus casibus...*<sup>54</sup>. Ta niejasna klauzula rezerwacyjna zezwala władcy – wbrew brzmieniu przywileju – na powoływanie komisarzy „w sprawach królewskiego urzędu”. Decyzja może całkowicie zależeć od woli panującego, którego nie ograniczają w tym zakresie żadne normy stanowione. Już za panowania Władysława Jagiełły obserwujemy praktykę rozstrzygania spraw, z którymi poddani zwracali się do monarchy, w drodze powołania *ad hoc* urzędnika lub urzędników z kompetencjami wyłącznie do rozstrzygania tej sprawy i wyłącznie na czas trwania postępowania<sup>55</sup>. Ustalenie, do jakich przypadków się ona odnosiła i w jakim zakresie była skuteczna, wymaga przeprowadzenia badań praktyki. A to już kwestia, która nie mieści się w ramach przedstawianego studium.

## 5

Natomiast na podstawie przywołanych wyżej rozstrzygnięć przyjmowanych w szlacheckim prawodawstwie nie mamy wątpliwości, że te właśnie przepisy można zaliczyć do powodów, przez które funkcjonowanie w Polsce urzędników komisarycznych nie wpłynęło na skuteczne wzmocnienie królewskiej *potestas*.

<sup>54</sup> *Ius Polonicum, codicibus veteribus manuscriptis...*, s. 466.

<sup>55</sup> Np. Nos Wincencius de Schamotuli, castellanus Myerdzyreczhiensis et capithaneus terre Russie generalis et Dobko de Zprowa, subcamerarius prefate terre Russie eciam generalis, significamus tenore presencium, quibus expedit universis: quomodo ex speciali commisso serenissimi principis et domini, domini Wladisłai Dei gracia Regis Polonie, nostri domini graciosi, descendentes certis die et tempore, limitavimus granicies inter villas infrascriptas (Akta grodzkie i ziemskie, 5 – 55/1433).

Ograniczanie przez szlachtę królewskiego prawa do powoływania urzędników komisarycznych, regulowanie prawem pisany sposobu ich postępowania, tendencja do nadawania im charakteru urzędników ziemskich, była – naszym zdaniem – skutecznym działaniem zapobiegającym wykorzystaniu królewskich urzędników komisarycznych do stworzenia alternatywnego systemu urzędniczego, który mógłby umożliwić uniezależnienie od szlachty królewskiego zarządzania państwem.

## Bibliografia

### Źródła

- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacyi śp. Aleksandra hr. Stadnickiego wydane staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego*, Lwów 1868–1935.
- Iura Masoviae Terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego*. t. 2: 1471–1526, t. 3: 1526–1540, oprac. i podał do druku J. Sawicki, Warszawa 1973–1974.
- Ius Polonicum, codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibusque collatis*, edidit Ioannes Vincentius Bandtkie, Warszawa 1831.
- Volumina Constitutionum*, t. I: 1493–1549, vol. 1: 1493–1526, do druku przygot. I. Dwornicka, S. Grodziski, W. Uruszczak, Warszawa 1997.
- Volumina Constitutionum*, t. I: 1493–1549, vol. 2: 1527–1549, do druku przygot. I. Dwornicka, S. Grodziski, W. Uruszczak, Warszawa 2000.
- Volumina Constitutionum*, t. II: 1550–1609, vol. 1: 1550–1585, do druku przygot. I. Dwornicka, S. Grodziski, W. Uruszczak, Warszawa 2005.
- Volumina Constitutionum*, t. II: 1550–1609, vol. 2: 1587–1609, do druku przygot. S. Grodziski, Warszawa 2008.

### Opracowania

- Balzer O., *Geneza Trybunału Koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI wieku*, Warszawa 1886.
- Benaerts L., *Les commissaires extraordinaires de Napoleon I<sup>er</sup> d'après leur correspondance inédite*, Paris 1915.
- Cichoń P., *Administracja w Rzeczypospolitej szlacheckiej w polskim piśmiennictwie naukowym lat 1995–2007. Przegląd krytyczny*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2008, t. LX, z. 2, s. 157–177.
- Goźdz-Roszkowski K., *Rola urzędników w dokonywaniu zaborów dóbr ziemskich przez panującego w średniowiecznej Polsce do połowy XV wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2014, t. XVII, s. 21–35.
- Heylman A., *Pogląd na prawnictwo krajowe co do spraw granicznych między dobrami ziemskimi*, Warszawa 1855.
- Kierst W., *Wielkorządy krakowskie w XIV–XVI st.*, „Przegląd Historyczny” 1910, t. X, z. 1, s. 1–33.

- Marzec A., *Pod rządami nieobecnej monarchy. Królestwo Polskie 1370–1382*, Kraków 2017.
- Matuszewski J.S., *Urzędnicy komisaryczni i ich uposażenie w Polsce późnośredniowiecznej*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych” 1981, [Łódzkie Towarzystwo Naukowe], R. 35, z. 1, s. 1–9.
- Mikuła M., *Typologia aktów prawnych dla miast w dobie jagiellońskiej – przydatność funkcjonalnego podziału aktów prawnych do badań nad kierunkami polityki królewskiej*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2013, t. XVI, s. 41–57.
- Mousnier R., *La véralité des offices sous Henri IV et Louis XIII*, Paris 1945.
- Rymaszewski Z., *Woźny sądowy. Z badań nad organizacją sądów prawa polskiego w średniowieczu*, Warszawa 2008.
- Szulc T., *Organizacja poboru podatków pokoszyckich do połowy XVI wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1988, t. XL, z. 2, s. 63–83.
- Szulc T., *Sposoby wynagradzania poborców podatkowych w Polsce od schyłku XIV do XVIII wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1993, Folia Iuridica 56, s. 91–106.
- Uruszczak W., *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I: (966–1795), wyd. 2, Warszawa 2013.

JACEK MATUSZEWSKI

PROF. DR HAB., UNIWERSYTET ŁÓDZKI

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-2825-055X](https://orcid.org/0000-0002-2825-055X)

***Jak polski suweren bronił się przed absolutyzmem królewskim.  
Szlachta a królewscy urzędnicy komisaryczni w sporach  
granicznych z królewszczynami w systemie urzędniczym  
późnośredniowiecznej Polski w świetle prawa stanowionego***

Proces odbudowy administracji publicznej w Królestwie Polskim za Jagiellonów nie doprowadził do stworzenia dobrze funkcjonującego systemu urzędów. Zachowano zależne od szlachty średniowieczne struktury, uzupełnione o urzędy, które tylko początkowo całkowicie podlegały królowi. Gdy władca próbował narzucić swoją wolę za pomocą rozbudowanego systemu urzędników komisarycznych (powoływanych doraźnie, na konkretną sprawę, na określony czas), społeczność szlachecka systematycznie ograniczała prawa królewskie, pozbawiając monarchę uprawnień do powoływania takich urzędników, z wyjątkiem przypadków dopuszczonych w ustawie.

**Słowa kluczowe:** Jagiellonowie, urzędnicy komisaryczni, walka szlachty z absolutyzmem królewskim, pobieranie podatków, graniczenie królewszczyzn

JACEK MATUSZEWSKI

PROFESSOR, UNIVERSITY OF ŁÓDŹ

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-2825-055X](https://orcid.org/0000-0002-2825-055X)

*The Reorganization of Public Administration in Overcoming Feudal Fragmentation in Poland – the Commissaires*

The process of rebuilding public administration in the Kingdom of Poland under the Jagiellonian dynasty failed to create a well-functioning system of offices. Medieval structures dependent on the nobility were preserved, to be supplemented with offices, only initially dependent on the king. When the ruler tried to carry out his will by means of an extended system of commissaires (appointed on an ad hoc basis, for a specific case, for a specific period of time), the noble community systematically limited royal rights, depriving the king of the power of appointment of such officials, except in statutory cases.

**Key words:** Jagiellons, commission officers (the Commissaires), the fight of the nobility with royal absolutism, tax collection, demarcation of royal goods



PRZEMYSŁAW KALETA

DR

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-4960-4991](https://orcid.org/0000-0003-4960-4991)

## *O pochodzeniu i rodzinie biskupa kujawskiego Gerwarda (zm. 1323) garść uwag*

1. Wprowadzenie: biskup kujawski i jego rodzina w historiografii; 2. Podstawa źródłowa dotycząca rodziny Gerwarda; 2.1. Historiograficzny brat Stanisław, prepozyt włocławski; 2.2. Historiograficzny ojciec Maciej, sędzia brzeski; 2.3. Historiograficzny brat Jan z Ostrowa i jego potomstwo; 2.4. Wartość poznawcza kryterium imionowego; 2.5. Brat Przeźdrzew, kasztelan kruszewicki; 3. Podsumowanie: pochodzenie Gerwarda, biskupa kujawskiego. Aneks: tablice genealogiczne.

### 1

Gerward był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli możnego kujawsko-wielkopolskiego rodu Leszczyńców. Dziś można stwierdzić już z całą pewnością, iż wywodził się on z tej gałęzi rodu, która miała swoje gniazdo w Ostrowie nad Gopłem. Dobra Leszczyńców ostrowskich skoncentrowane były w południowej części Kujaw oraz w kasztelanii łędzkiej. Stąd też na przełomie XIII i XIV wieku byli oni związani politycznie z osobą księcia Władysława Łokietka i na jego dworze robili karierę. Ojcem biskupa był sędzia brzeski Maciej z Ostrowa, współpracownik Łokietka, wynagrodzony przez księcia w roku 1292 dwiema wsiami. Gerward miał sześcioro rodzeństwa (trzech braci i trzy siostry), przy czym jeden brat Stanisław wybrał również karierę duchowną i doszedł do prepozytury włocławskiej, a dwaj pozostali: Jan i Przeźdrzew byli kolejno kasztelanami kruszewickimi w służbie księcia Władysława. Z trzech sióstr znane jest imię tylko jednej, mianowicie Małgorzaty, która poślubiła kasztelana nakielskiego Sławnika z Gołańczy. Z tego związku zrodzony został Maciej z Gołańczy, który objął biskupią stolicę włocławską po wuju Gerwardzie<sup>1</sup>.

Tak pokrótce Jacek Maciejewski przedstawia rodzinę biskupa kujawskiego Gerwarda. Jednak w dawniejszym piśmiennictwie historycznym występował on bez przydomka posesjonatywnego (tj. „z Ostrowa”)<sup>2</sup>. Praca Maciejewskiego stanowi

<sup>1</sup> J. Maciejewski, *Działalność kościelna Gerwarda z Ostrowa, biskupa włocławskiego w latach 1300–1323*, Bydgoszcz 1996, s. 17.

<sup>2</sup> Por. m.in. J. Fijałek, *Ustalenie chronologii biskupów włocławskich*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1894, R. 22, s. 75–76; J. Karwasińska, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235–1343*, Warszawa 1927 (Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, t. VII, z. 1), *passim*; S. Zajączkowski, *Polska a Zakon Krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka*,

zatem niejako podsumowanie dorobku historyków zajmujących się ustaleniem koligacji rodzinnych biskupa włocławskiego. Pełnił on tę funkcję w latach 1300–1323 i był jednym z najbardziej zaufanych doradców księcia, a później króla Władysława Łokietka. Właśnie jemu została powierzona misja w Stolicy Apostolskiej w Awinionie, polegająca na zdobyciu od papieża zgody na koronację. Gerward wspierał także swojego mocodawcę w walce sądowej przed legatem papieskim z biskupem krakowskim Janem Muskatą. Nic zatem dziwnego, że jego krąg rodzinny rozpałał umysły badaczy. Tak znacząca postać dla odrodzonego Królestwa musiała bowiem, zdaniem historiografii, pochodzić z tzw. wyżyn społecznych. Zastosowano więc „kryterium pozycji społecznej”. Mówi ono, że:

ustalenie tejże pozycji należy wprawdzie w każdym wypadku do podstawowych celów [...] badań, z chwilą jednak osiągnięcia tego celu możemy się posłużyć nim również jako wskaźnikiem do identyfikowania osób czy oznaczania ich miejsca w rodowodzie. Kryterium to oddaje nam szczególne usługi w studiach nad dostojnikami, a także ich żonami lub bliskimi krewnymi – znając bowiem ich herb i terytorium działania, mamy do wyboru ograniczoną już liczbę rodzin, do których możemy przypisać dane osoby. Chodzi tu o rodziny o odpowiedniej pozycji społecznej, warunkiem jednak stosowania tego kryterium jest dokładna znajomość elit w poszczególnych ziemiach polskich<sup>3</sup>.

Warto jednak zauważyć, że na wszystkich dyplomach, zarówno przezeń wystawionych, jak i tych, w których został wymieniony, Gerward nie wystąpił nigdy z przydomkiem posesjonatycznym. Występował bowiem jako: *Gerwardus Dei gracia ecclesie Wladislaiensis episcopus*<sup>4</sup>, albo jako: *Gervardus divina miseratione*

Lwów 1929 (Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Dział 2, t. 6, z. 2), *passim*; K. Stachowska, *Gerward (zm. 1323)* [hasło], [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. VII: *Firlej Jan–Girdwojń Kazimierz*, red. W. Konopczyński, Kraków–Wrocław 1948–1958, s. 408–409; E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, przedm. J. Dąbrowski, Wrocław 1951, *passim*; A. Liedtke, *Stanowisko papieża Jana XXII wobec koronacji Władysława Łokietka*, „Nasza Przyszłość. Studia z dziejów Kościoła i Kultury Katolickiej w Polsce” 1971, t. 36, s. 91–107.

<sup>3</sup> J. Bieniak, *Rozmaitość kryteriów badawczych w polskiej genealogii średniowiecznej*, [w:] idem, *Polskie rycerstwo średniowieczne. Wybór pism*, wybór tekstów i posłowie A. Supruniuk, J. Wroniszewski, A. Radziwiński, Kraków 2002, s. 47.

<sup>4</sup> Archiwum Diecezjalne we Włocławku [dalej: AD Włocławek], Kopia i częściowo formularz wikariuszy generalnych i oficjałów włocławskich, przeważnie z drugiej ćwierci XVI wieku, sygn. 613, k. 253v–254; *ibidem*, Kopia i częściowo formularz kanonika Piotra Piotrkowskiego z 1551 r., sygn. 614, k. 86v, 111; *ibidem*, Kopia i częściowo formularz ogólny Drzewickiego sygn. 611, k. 167v–168; Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu, Kopia i częściowo formularz gospodarczy Drzewickiego, sygn. 5209/II, k. 62v–63; *Codex diplomaticus Poloniae quo continentur privilegia regum Poloniae, magnorum ducum Lituaniae, bullae pontificum nec non jura a privatis data illustrandis domesticis rebus gestis inservitura adhuc nusquam typis exarata, ab antiquissimis inde temporibus usque ad annum 1506 / Kodex dyplomatyczny Polski obejmujący przywileje królów polskich, wielkich książąt litewskich, bulle pa-*

*ecclesie Wladislaviensis episcopus*<sup>5</sup> lub po prostu *Gerwardus Episcopus Wladislaviensis* bądź *Cuyaviensis*<sup>6</sup>. Nie posiadał też żadnej pieczęci z herbem Laska<sup>7</sup>.

*piezkie, jako też wszelkie nadania prywatne mogące posłużyć do wyjaśnienia dziejów wewnętrznych krajowych, dotąd nigdzie nie drukowane, od najdawniejszych czasów aż do roku 1506* [dalej: KDP], t. II, cz. 1, oprac. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, Varsaviae 1848, nr 200, 202, 209–211, 213, 217, 223–225, 228, 238; *ibidem*, t. II, cz. 2, Varsaviae 1852, nr 472; *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* [dalej: KDW], t. II: *Zawiera numera 617–1292, lata 1288–1349*, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1878, nr 966; *Kontrakty lokacyjne wsi dobrzyńskich z XIV wieku*, wyd. Z. Guldon, R. Kabciański, [w:] *Dokumenty do dziejów Kujaw i ziemi dobrzyńskiej XIV–XIX w.*, wyd. Z. Guldon *et al.*, Warszawa–Poznań 1974, nr 1–2 (*Źródła do dziejów Bydgoszczy / Bydgoskie Towarzystwo Naukowe*, nr 8); *Pommerellisches Urkundenbuch* [dalej: PommUB], bearb. M. Perlbach, Danzig 1882, nr 596–601, 627; *Preussisches Urkundenbuch* [dalej: PrUB], Bd. II, bearb. M. Hein, E. Maschke, Königsberg 1939, nr 96; *Urkunden des Bisthums Culm*, Th. I: *Das Bisthum Culm unter den Deutschen Orden: 1243–1466*, Heft 2, bearb. von C.P. Woelky, Danzig 1885, nr 184–185 (*Neues Preussisches Urkundenbuch*, Abt. 2, Bd. 1–2); *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia: maximam partem nondum edita ex tabulariis Vaticanis, deprompta collecta ac serie chronologica disposita* [dalej: VMPL], t. I: *Ab Honorio PP. III. usque ad Gregorium PP. XII. 1217–1409*, ed. A. Theiner, Romae 1860, nr 257; Z. Guldon, *Lokacje miast kujawskich i dobrzyńskich w XIII–XVI w.*, „Ziemia Kujawska” 1968, t. 2, aneks 1, s. 35–37.

<sup>5</sup> AD Włocławek, Kopiański ogólny..., k. 174v; Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [dalej: AP Bydgoszcz], Klasztor Cystersów w Koronowie, pow. Bydgoszcz, sygn. 6/437/0/33, 6/437/0/58, 6/437/0/59; *ibidem*, Klasztor Norbertanek w Strzelnie, pow. Mogilno, sygn. 6/448/0/18; Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, *Annalium Coenobii Byssoviensis seu Coroviensis sacri ordinis Cisterciensis dioecesis Wladislaviensis in terra Cuiavia in confirmio Dominatus Bydgosciensis & Maioris Poloniae situati*. t. 1: *Ab anno 1200 usque ad 1400 Conquistore & Collectore P F Adam a Szadek eisdem Monasterii Professo anno 1600 et sequentibus*, rkps 134, k. 284; KDP t. II, cz. 1, nr 218; KDW, t. II, nr 975; PommUB, nr 594a, 615; J. Maciejewski, *Działalność kościelna...*, aneks 2, s. 157.

<sup>6</sup> Archiwum Diecezjalne w Pelplinie, Akta odnoszące się do dziejów klasztoru dominikanów w Toruniu. Wykazy przeorów, kronika, obligacje, indulgencje, kopie przywilejów i bull papieskich, proces o kościół w Kaszczorku, sygn. Monastica. XIV. Toruń-Dominikanie, ks. 1, k. 35; AD Włocławek, Kopiański kanonika..., k. 18v–19; *ibidem*, Kopiański ogólny..., k. 124–124v, 143–145; *Acta Camerae Apostolicae*, vol. I: *1207–1344*, ed. J. Ptaśnik, Cracoviae 1913, s. 49–51, nr 53; s. 71, nr 81, s. 75–76, nr 86 (*Monumenta Poloniae Vaticana*, t. I); *Analecta Vaticana 1202–1366*, ed. J. Ptaśnik, Cracoviae 1914, s. 209–211, nr 144, s. 215, nr 149, s. 217–218, nr 150–152 (*Monumenta Poloniae Vaticana*, t. III); *Bullarium Poloniae*, t. I: *1000–1342*, ed. I. Sułkowska-Kurasiowa, S. Kuraś, Romae 1982, nr 1091–1092, 1101; KDP, t. II, cz. 1, nr 200, 202, 213, 232–244; *ibidem*, t. II, cz. 2, nr 196; KDW, t. II, nr 897–898, 997, 1037; PrUB, Bd. II, nr 121, 175, 383; S. Librowski, *Trzyście nie drukowanych oryginałów pergaminowych Archiwum Diecezjalnego we Włocławku z lat 1300–1400*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1987, t. 55, s. 129–153; VMPL, nr 226–229, 233–236, 238, 247, 253, 257; *Wiadomości do dziejów polskich z archiwum prowincji szałskiej*, zebra. A. Mosbach, Wrocław 1860, s. 38–39; W. Abraham, *Stanowisko kurii papieskiej wobec koronacji Łokietka*, [w:] *Księga pamiątkowa Uniwersytetu Lwowskiego ku uczczeniu pięćsetnej rocznicy fundacji jagiellońskiej Uniwersytetu Krakowskiego*, Lwów 1900, s. 32–33, aneksy I–II.

<sup>7</sup> F. Piekosiński, *Pieczęcie Polskie wieków średnich doby Piastowskiej (uzupełnienie)*, Kraków 1936 [odbitka z „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych” 1934, t. XVI, s. 71–86

Dlaczego zatem Gerward miał być Leszczycem oraz pochodzić z Ostrowa nad Gopłem? Niniejszy artykuł będzie próbą reinterpretacji źródeł dotyczących kręgu rodzinnego ordynariusza diecezji włocławskiej.

Podług rekonstrukcji kręgu rodzinnego biskupa kujawskiego autorstwa Janusza Bieniaka, ojcem biskupa włocławskiego miał być Maciej z Ostrowa, braćmi: Stanisław, prepozyt włocławski oraz Jan i Przędzrzew – kasztelanowie kruszwicy, a siostrami żony kolejno: Sławnika z Gołańczy, Ottona Lekszyka z Gądcza oraz Piotra Ogona<sup>8</sup>. Przyjrzyjmy się zatem źródłom mówiącym nam cokolwiek o pochodzeniu Gerwarda. Nie znamy herbu biskupa kujawskiego bezpośrednio z jego pieczęci. Jednak takie informacje zawiera *Catalogus Episcoporum Wladislaviensium*, który wywodzi go „z domu Bróg, który zwie się Laska” [tłum. P.K.]<sup>9</sup>. Czy jednak możemy wierzyć na słowo źródłom z XV i XVI wieku? Pamiętajmy, że przecież dopiero konstytucja radomska z 1505 r. nakazywała biskupom pochodzić ze szlachty<sup>10</sup>. Dla Jana Długosza musiało to być oczywiste – przykładem niech służą jego katalogi biskupów i arcybiskupów, w których każdy dostojnik ma przypisany herb. Niektórzy biskupi pochodzili jednak z tzw. nizin społecznych, tj. nie posiadali

---

i 1935, t. XVII, s. 55–78], s. 14, nr 674, fig. 445; M. Gumowski, *Handbuch der polnischen Siegelkunde*, Graz 1966, tafl. XXXV, nr 356; J. Pakulski, *Średniowieczne pieczęcie biskupów i kapituły włocławskiej oraz ich symbolika*, [w:] *Religijność na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej w czasach staropolskich. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej na Wydziale Humanistycznym WSHE przez Zakład Dziejów Religii, 30 maja 2003*, red. A. Mietz, Włocławek 2003, s. 52–53 oraz ryc. 4a i 4b; idem, *Geneza pieczęci herbowych biskupów i arcybiskupów metropolii gnieźnieńskiej*, [w:] *Polska heraldyka kościelna*, red. K. Skupieński, A. Weiss, Warszawa 2004, s. 31, ryc. 5; idem, *Pieczęcie instytucji kościelnych i duchowieństwa*, [w:] *Dzieje diecezji włocławskiej*, t. 1: *Średniowiecze*, red. A. Radzimiński, Włocławek 2008, s. 140; *Katalog pieczęci przy dokumentach samoistnych w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, oprac. M. Hlebionek, Warszawa 2012, nr 161.

<sup>8</sup> J. Bieniak, *Rozmaitość kryteriów...*, s. 49–51. Por. także wcześniejsze wskazówki dotyczące koligacji rodzinnych Gerwarda w: idem, *Przynależność administracyjno-polityczna kasztelanii nadgoplańskich w latach 1267–1327*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Historia” 1966, z. 2, s. 66, przyp. 52; idem, *Wielkopolska, Kujawy, ziemia łączczycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300–1306*, wyd. 2, Wodzisław Śląski 2011, s. 61, przyp. 139.

<sup>9</sup> *Catalogus Episcoporum Wladislaviensium*, [w:] *Joannis Dlugossii Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, t. 1, ed. A. Przeździecki, Cracoviae 1887, s. 528: *De domo et familia Aceravorum, quae et Lyaska vocatur*; *Catalogi Episcoporum Vladislaviensium*, ed. W. Kętrzyński, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. IV, wyd. A. Bielowski, Lwów 1884, s. 27: *de armis acervorum*.

<sup>10</sup> *Konstytucje Wieczyste Sejmku Radomskiego 1505 roku: Radomiensis Conventionis Decreta Alexandri Regis*, oprac. W. Uruszczyk et al., [tłum. artykułów na j. ang. J. Spólny], Radom 2005, art. 11: *Kanonie na tumach s[z]lachcicom z ojca i z matki mają być dawane*.

*ius militare*<sup>11</sup>. Należy pamiętać, że przecież w średniowieczu przejście pomiędzy stanami było płynne, granice zaś się zacierały<sup>12</sup>.

## 2

Na podstawie Długoszewego katalogu ordynariuszy diecezji wrocławskiej Gerwarda przyporządkowano do „odpowiednio możnej gałęzi Leszczyców”<sup>13</sup>. Jednak nie mamy informacji pozwalających oszacować jego majątek, zarówno przed objęciem biskupstwa, jak i po śmierci w 1323 r. Nie mamy też wiadomości o tym, aby ktoś upominał się o spadek po nim. Wszak miał się o to kto ubiegać, ponieważ na procesie polsko-krzyżackim w Warszawie z 1339 r. do pokrewieństwa z biskupem kujawskim przyznali się: Przedrzew (nazwał się jego bratem)<sup>14</sup>, Otton Lekszyk (był jego szwagrem)<sup>15</sup>, Marcin, podkomorzy łęczycki, syn Piotra Ogonia, wojewody dobrzyńskiego (nazwał go swoim wujem)<sup>16</sup> i Zbylut z Gołańczy, syn Sławnika z Gołańczy (nazywał go swoim wujem)<sup>17</sup>; Bodzenta z Wrześni w innym źródle

<sup>11</sup> J. Maciejewski, *Episkopat polski doby dzielnicowej 1180–1320*, Kraków 2003, s. 71. Z epoki rozbicia dzielnicowej autor jako nie pochodzących z rycerstwa wyliczył: Albierza, biskupa kujawskiego, Jana Muskatę, biskupa krakowskiego oraz biskupa lubuskiego Jana z Paczkowa. Jednak, jak sam wspomina: „ponad wszelką wątpliwość pochodzenie takie [tj. z rodzin rycerskich – P.K.] stwierdzić można, co prawda, jedynie w niespełna połowie przypadków, sądząc jednak, iż odsetek ten był zapewne niemal dwukrotnie większy. Do takiego wniosku skłania przede wszystkim liczba biskupów niewywodzących się z rycerstwa”. Równie dobrze odsetek biskupów nie-rycerzy mógł być o wiele wyższy.

<sup>12</sup> H. Samsonowicz, *Dziedzictwo Średniowiecza. Mity i rzeczywistość*, wyd. 2, Wrocław 2008, s. 122–172.

<sup>13</sup> J. Bieniak, *Rozmaitość kryteriów...*, s. 50.

<sup>14</sup> *Spory i sprawy pomiędzy Polakami a zakonem krzyżackim / Lites ac res gestae Polonos ordinemque Cruciferorum*, t. I, wyd. I. Zakrzewski, wyd. 2 [nowe], Poznań 1890, s. 353–355, zwłaszcza s. 354: *Interrogatus de causa sciencie dixit, quia ipse testis qui loquitur vidit dominum Gerwardum quondam episcopum Wladislaviensem in dicta terra Pomoranie, qui fuit et erat frater ipsius testis.*

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 196–197: *Otto dictus Lexik gener domini episcopi Wladislaviensis.*

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 250: *domino Gerwardo quondam episcopo Wladislaviensi, avunculo suo [Martinus subcamerarius Lanciencis]*; w sprawie pochodzenia Marcina zob. S. Szybkowski, *Kościelcy ze Skępego herbu Ogon i ich protoplaści. Studium z dziejów późnośredniowiecznej rodziny możnowładczej*, Gdańsk 2018, s. 19 oraz tabela 1.

<sup>17</sup> *Spory i sprawy...*, s. 323: *domino Gerwardo [...] avunculo ipsius testis [Sbiluth]*. W sprawie pochodzenia Zbyluta zob. J. Bieniak, *Krąg rodzinny biskupa kujawskiego Macieja Pałuki (korekta do Rodu Pałuków Władysława Semkowicza)*, [w:] idem, *Polskie rycerstwo średniowieczne. Suplement*, wybór tekstów A. Supruniuk, J. Wroniszewski, A. Radziwiński, Kraków 2005, s. 10, 37. Imię żony Sławnika poznajemy dzięki katalogom biskupów wrocławskich Jana Długosza, por. *Catalogus Episcoporum Wladislaviensium...*, s. 529: *Mathias [...] ex patre Sławnik Castella-no Naklensi, et matre Margaretha.*

nazwał go zaś swoim krewniakiem<sup>18</sup>. Ten ostatni w historiografii figuruje albo jako brat<sup>19</sup>, albo jako ojciec matki Gerwarda<sup>20</sup>. Nie wiadomo od czego zależy ich stopień pokrewieństwa, warto jednak zauważyć, że obie teorie stworzył Bieniak. Matka biskupa kujawskiego w związku z tym jawi nam się raz córką Bodzenty, a raz jego siostrą.

**2.1.** Skoro mamy wiadomości źródłowe tylko o jednym bracie i trzech siostrach, to skąd wzięli się pozostali członkowie, tj. bracia Stanisław i Jan oraz ojciec Maciej z Ostrowa? Przy przyporządkowaniu ich do rodziny Gerwarda zastosowano, oprócz wspomnianego kryterium pozycji społecznej, także czynniki: bliskości terytorialnej, miejsca przechowywania dokumentów, protekcji oraz kryterium imionowe<sup>21</sup>.

Zacznijmy zatem od Stanisława, którego Gerward nazwał *frater noster*<sup>22</sup>. Z tego też powodu prepozyt włocławski figuruje jako pochodzący z Ostrowa<sup>23</sup>. Jednak on również nie wystąpił nigdy z przydomkiem posesjonatywnym<sup>24</sup>. Słusznie zauważył Bieniak, że „źródłowy zwrot »frater noster« nie daje co do tego [tj. ich braterstwa –

<sup>18</sup> *Analecta Vaticana...*, s. 271–272, nr 150: *Bozete de Wresna, Gerwardi episcopi Wladislavien-sis, consanguineo*

<sup>19</sup> J. Bieniak, *Gerward z Ostrowa* [hasło], [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 2: G–K, red. Z. Nowak, Gdańsk 1994, s. 37–40.

<sup>20</sup> Idem, *Gerward z Ostrowa (?–1323), biskup włocławski* [hasło], [w:] *Zasłużeni dla Włocławka (XIII–XX wiek)*, red. M. Wojciechowski, Włocławek 1991, s. 56–58; J. Maciejewski, *Działalność kościelna...*, s. 28, przyp. 3; idem, *Gerward z Ostrowa h. Laska* [hasło], [w:] *Inowrocławski Słownik Biograficzny*, z. III, red. E. Mikołajczak, Inowrocław 1997, s. 25–26; J.E. Białowas, *Pochodzenie i najbliższa rodzina biskupa włocławskiego Macieja Pałuki (ok. 1285–1368)*, „*Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i Kultury Katolickiej w Polsce*” 2018, t. 130, s. 36.

<sup>21</sup> J. Bieniak, *Rozmaitość kryteriów...*, s. 49–51.

<sup>22</sup> KDP t. II, cz. 2, nr 472: *domini Stanislay prepositi Wladislaviensis fratris nostri*.

<sup>23</sup> Por. J. Maciejewski, *Kariera Stanisława z Ostrowa z rodu Leszczyców – kwestie identyfikacyjne*, „*Ziemia Kujawska*” 1995, t. 11, s. 119–122; J. Bieniak, *Wzajemne powiązania osobowe kapituł włocławskiej i kruszwickiej w średniowieczu*, [w:] *Duchowieństwo kapitułne w Polsce średniowiecznej i wczesnonowożytnej Studia nad pochodzeniem i funkcjonowaniem elity kościelnej*, red. A. Radziwiński, Toruń 2000, s. 62–68 (*Opera ad Historiam Ecclesiam Spectantia. Series 1, Colloquia 1*); idem, *Stanisław Kiwała z Ostrowa h. Laska* [hasło], [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLII: *Stanisław, książę mazowiecki–Stawiarski Seweryn*, red. A. Romanowski, Kraków 2003–2004, s. 67–68.

<sup>24</sup> AD Włocławek, Kopiański ogólny..., k. 167v–168; AP Bydgoszcz, Klasztor Cystersów..., sygn. 6/437/0/58, 6/437/0/59; *Analecta Vaticana...*, s. 128, nr 130; KDW, t. II, nr 919, 966, 975; KDP, t. II, cz. 1, nr 202, 223, 233; *ibidem*, t. II, cz. 2, nr 472; PommUB, nr 523, 596–598, 600–601, 650; PrUB, *Politische (allgemeine) Abteilung*, Bd. I, H. 2, Bd. I, H. 2, bearb. A. Seraphim, Königsberg 1909, nr 606, 609, 614; *Urkundenbuch des Bisthums...*, t. 1, nr 132, 146; VMPL, nr 211; Z. Guldon, *op. cit.*, aneks 1, s. 35–37.

P.K.] zupełnej pewności, ponieważ mógł on zostać użyty, zgodnie ze zwyczajem, wobec Stanisława jako prałata kapituły wrocławskiej<sup>25</sup>. Na potwierdzenie ich pokrewieństwa, wspomniany historyk wziął pod uwagę „względy dodatkowe: wspólne kariery obu dostojników (zaczynali w tym samym czasie od kanonii kruszwickiej), wspólną ich niewolę w 1310/1311 r., nominację Stanisława przez Gerwarda na najwyższy urząd w kapitule, a wreszcie pojawienie się imienia Stanisław w następnym pokoleniu rodziny”<sup>26</sup>.

Wspólna niewola nie może być argumentem przemawiającym za koligacjami rodzinnymi. Stanisław mógł przecież być, i zapewne został uwięziony ze względu na pełniony przezeń urząd prepozyta, a nie ze względu na powiązania rodzinne. Razem ze swoim przełożonym byli przecież najważniejszymi dostojnikami w diecezji wrocławskiej. Spór z książętami inowrocławskimi nie był wszak rodzinnym sporem Gerwarda. Z kolei fakt, że nominację Gerwarda na najwyższy urząd w kapitule zatwierdził biskup nie może nikogo dziwić, bowiem było to naturalną kolejną rzeczą. Kto inny bowiem miał to zrobić? Dziwić natomiast może użycie tego faktu jako argumentu w dyskusji nad pochodzeniem prepozyta wrocławskiego. Warto zauważyć, że na procesie inowrocławsko-brzeskim, zeznający tam Stanisław nie przyznał się do pokrewieństwa z Gerwardem<sup>27</sup>. Prepozyt wrocławski miał zatem możliwość podkreślenia swoich powiązań rodzinnych z biskupem, zwłaszcza, że mówił o nim kilkukrotnie, za każdym razem określając go jako *dominus meus*. Ich związki były więc czysto zawodowe. Nikt w swoich zeznaniach nie ukrywał przecież koligacji. Wyrażanie *frater noster* rozumiem przeto tylko jako zwrot retoryczny. Potwierdza to użycie tego zwrotu przez biskupa kujawskiego w innych wypadkach, gdzie wprost nazywa on swoimi braćmi wszystkich urzędników z kapituły wrocławskiej, w tym także Stanisława<sup>28</sup>. Podobnie czynili także inni biskupi

<sup>25</sup> J. Bieniak, *Rozmaitość kryteriów...*, s. 50, przyp. 22. Por. też idem, *Terminologia pokrewieństwa i powinowactwa w średniowiecznych źródłach*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2009, nr 13, s. 5.

<sup>26</sup> Idem, *Rozmaitość kryteriów...*, s. 50, przyp. 22.

<sup>27</sup> *Spory i sprawy pomiędzy Polakami a zakonem krzyżackim / Lites ac res gestae Polonos ordinemque Cruciferorum*, t. 1: *Sprawa wytoczona w Inowrocławiu i Brześciu Kujawskim w latach 1320–1321 / Causa Junivladislaviae et Brestiae-Cuiaviae anno 1320–1321 acta*, wyd. H. Chłopcoka, wyd. 3 [nowe], Wrocław 1970, s. 31–32.

<sup>28</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 223: *nos Geruardus, dei gracia ecclesie Wladislaiensis episcopus, cupientes in omnibus nostre ecclesie meliorare prouentus, habito sufficienti fratrum nostrorum capituli Wladislaiensis consilio [...] Presentibus honorabilius et discretis viris, dominis: Stanislao preposit, Mathia decano, Alberto scolastico, Theodorico custode, Wladislaiensibus, Michaële preposito, Stanislao decano, Bodzatha archidyacono, crusficiensibus et alijs quam pluribus fide dignis, nostre curie capellanis.*

w stosunku do Gerwarda<sup>29</sup>. Fakt, że biskup kujawski i „Stanisław rozpoczynali swą karierę jako kanonicy kruszwickcy, Przezdrzew był kasztelanem kruszwickim”<sup>30</sup> (czyli tzw. kryterium bliskości terytorialnej), nie może także służyć jako argument na rzecz pokrewieństwa pomiędzy nimi. Zjawisko przechodzenia z jednej kapituły do drugiej nie było wszak niczym nadzwyczajnym w średniowieczu<sup>31</sup>.

**2.2.** Warto zauważyć, że kryterium bliskości terytorialnej osłabia Maciej, domniemany ojciec wspomnianej trójki, który był sędzią w brzeskiej hierarchii urzędniczej. O tym, że to właśnie on miał być ojcem Gerwarda i jego rodzeństwa, świadczyć miał fakt, że „we wrocławskim archiwum katedralnym znalazł się akt nadania sędziemu Maciejowi przez Łokietka, z 1292 r., wsi Kokoszyce i Wickowice, których biskupstwo kujawskie nigdy nie posiadało”<sup>32</sup>. Jest to tzw. kryterium miejsca przechowywania dokumentów. Jednak bez zbadania kolei losu tego konkretnego dyplomu, kryterium to jest po prostu niewiarogodne. W historiografii Maciej figuruje jako syn Boguszy, wojewody kujawskiego z czasów księcia Kazimierza Konradowicza<sup>33</sup>. Jest to spowodowane odkryciem tłoku pieczętnego niejakiego Macieja Boguszycy<sup>34</sup>. Tłok ten przypisano od razu sędziemu kujawskiemu, mimo że nie ma na nim informacji o jakimkolwiek sprawowanym przez posiadacza urzędzie. Nie zostało tam też zawarte godło herbu Laska – Bróg, lecz tzw. przedheraldyczny znak kreskowy<sup>35</sup>, który miał wyglądać jak litera T postawiona

<sup>29</sup> *Ibidem*, nr 232: *Nos Janislaus, diuina et apostolice sedis prouidencia sancte gnezdensis ecclesie archiepiscopus, et capitaneus terre Brestensis et Radzeyouiensis [...] in nostra presencia venerabili frater nostro Geruardo, ecclesie wladislaiuensis episcopo, et frater Nicolao, preposito Monasterij Strelnensis [...] Presentibus fratribus nostris: Nicolao decano, Philippo cancellario Regni Polonie, canonico ecclesie gnezdensis, Mathia decano, Alberto scolastico, wladislaiuensibus; Thomislao et Vincencio canonicis predictae ecclesie nostre gnezdensis.*

<sup>30</sup> J. Bieniak, *Rozmaitość kryteriów...*, s. 50–51.

<sup>31</sup> Por. przyp. 23, gdzie także dyskusja między Maciejewskim a Bieniakiem o godnościach pełnionych przez Stanisława.

<sup>32</sup> J. Bieniak, *Rozmaitość kryteriów...*, s. 51.

<sup>33</sup> D. Karczewski, *Bogusza* [hasło], [w:] *Inowrocławski Słownik Biograficzny*, z. II, red. E. Miłkołajczak, Inowrocław 1994, s. 13; J. Karczewska, *Własność szlachecka na pograniczu wielkopolsko-kujawskim w pierwszej połowie XV wieku*, Kraków 2010, s. 22, 33; eadem, *Świeccy urzędnicy księcia kujawskiego Kazimierza Konradowicza*, [w:] *Książę Kazimierz Konradowicz i Kujawy jego czasów*, red. D. Karczewski, Kraków 2017, s. 111–113.

<sup>34</sup> Por. J. Bieniak, *Problemy metodyczne średniowiecznej genealogii w Polsce*, [w:] idem, *Polskie rycerstwo...*, s. 32–33, przyp. 44; D. Karczewski, *Trzynastowieczny tłok pieczętny komesa Macieja Boguszycy*, [w:] *Heraldyka i Okolice*, red. A. Rachuba, S. Górzyński, H. Manikowska, Warszawa 2002, s. 196–197.

<sup>35</sup> J. Bieniak, *Problemy metodyczne...*, s. 32–33.

na poprzecznej belce litery H. Taki sam znak posiadać miał Gerward z Koszut<sup>36</sup>. Jednak jego pieczęć jest w połowie uszkodzona, a tak opisał ją Ignacy Zakrzewski:

Na skrawku pergaminu przywieszony ułamek pieczęci okazuje łacińską literę T, u której koniec lewego ramienia wraz z brzegiem pieczęci odłamanym; z napisu pozostało ... ard. (Może pierwovzór godła rodu Kornicz)<sup>37</sup>.

Podobna górna część nie może świadczyć o takiej samej dolnej części jak w przypadku pieczęci Macieja Boguszycy. Mamy więc do czynienia tylko z jednym egzemplarzem. Czy to wystarczający dowód, aby uznać go za „przedheraldyczny znak kreskowy” dla wszystkich Leszczyców? Można w to wątpić. Takie same wątpliwości można mieć w związku z tożsamością Macieja Boguszycy z sędzią brzeskim o tym samym imieniu. Hipoteza, że omawiany tłok pieczętny powstał przed 1288 r., czyli przed pierwszym wystąpieniem źródłowym sędziego<sup>38</sup>, wcale nie musi świadczyć na korzyść ich tożsamości, bowiem na dyplomach, w których wystąpił sędzia Maciej, nie wspomniano o przywieszeniu jego pieczęci, nie mówiąc już, że żaden jej odcisk nie zachował się. Być może Maciej Boguszycy był zupełnie inną osobą niż sędzia brzeski. Samo imię nie może stanowić dowodu przemawiającego za ich tożsamością. Tym samym identyfikacja sędziego kujawskiego z Boguszycem musi pozostać w sferze hipotez.

2.3. Sędzia brzeski Maciej miał syna Jana<sup>39</sup>, który był kasztelanem kruszwickim<sup>40</sup>. Ożenił się on z bratanicą arcybiskupa Jakuba Świnki, w związku z czym

<sup>36</sup> S. Kozierowski zaliczył do tego grona dodatkowo znak napieczętny komesa Przybigniewa z 1236 r., por. S. Kozierowski, *Leszczycy i ich plemiennik arcybiskup gnieźnieński św. Bogumił z Dobrowa*, Poznań [b.r.w.], s. 29–30 (Studja nad pierwotnym rozsiedleniem rycerstwa wielkopolskiego, T. X); KDW, t. I: *Zawiera numera 1–616, lata 984–1287*, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877, nr 191; *ibidem*, t. IV: *Tablice z pieczęciami*, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1881, rys. X.

<sup>37</sup> KDW, t. II, nr 747; oryginał: Archiwum Państwowe w Krakowie, Zbiór Rusieckich, sygn. 33. Wspominana pieczęć do naszych czasów nie zachowała się.

<sup>38</sup> D. Karczewski, *Trzynastowieczny tłok...*, s. 197.

<sup>39</sup> KDW, t. II, nr 815: *comiti Iohanni filio Mathie iudicis Cuiavie*. Błędnie przypisuje mu się przydomek Kiwała, zob. *Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XI–XV wieku. Spisy*, oprac. J. Bieniak, S. Szybkowski, Kórnik 2014, s. 115, nr A361 (Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. A. Gąsiorowski, t. VI, z. 1); J. Bieniak, *Urzędnicy kruszwicki w średniowieczu*, [w:] *Z dziejów pogranicza kujawsko-wielkopolskiego*, t. III, red. D. Karczewski, M. Wilczek-Karczewska, Strzelno–Kruszwica 2015, s. 57. Takowego przydomka jednak nigdy nie użyto wobec niego, zob. KDP, t. II, cz. 2, nr 220; KDW, t. II, nr 1049–1050; *Acta Camerae...*, s. 277, nr 139; A. Vetulani, *Z badań nad Polakami w średniowiecznej Bolonii*, [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, kom. red. S.K. Kuczyński et al., Warszawa 1976, s. 618, nr 22.

<sup>40</sup> *Urzędnicy kujawscy...*, s. 115, nr A361.

otrzymał w posagu wieś Ostrów nad Gopłem<sup>41</sup>. Aby Maciej, Gerward, Przechrzew i Stanisław pisali się z Ostrowa, musieliby zamieszkać razem z Janem w jego własnej miejscowości [podkr. P.K.], co wydaje się mało prawdopodobne. Nie istnieli przeto „Maciej z Ostrowa”, „Przechrzew z Ostrowa”, „Stanisław z Ostrowa”, ani tym bardziej nasz bohater, czyli „Gerward z Ostrowa”. Nie pisali się oni również z innych posiadłości, bowiem nie mamy o nich żadnych informacji. Nie mogli zatem występować z przydomkiem posesjonatywnym. Fakt ten zdaje się nie przeszkadzać badaczom.

Ze związku Jana i siostry Piotra Sułkowica (najpewniej, bowiem nie mamy informacji o innych jego małżeństwach) narodziły się córki: nieznana z imienia żona Chwała Białego<sup>42</sup> i Świętosława, żona jednego z braci *Duleuici* Jana<sup>43</sup>, oraz synowie: Stanisław (późniejszy sędzia kujawski) i Jan (kantor wrocławski i dziekan włocławski)<sup>44</sup>. Jan „otrzymał od papieża kantorię wrocławską 6 V 1323 r., podczas pobytu w Awinionie biskupa Gerwarda”<sup>45</sup>, co jest tzw. kryterium protekcji. Mogłoby to stanowić jakąś przesłankę, gdyby biskup kujawski został odnotowany w dokumen-

<sup>41</sup> KDW, t. II, nr 185: [...] *comes Petrus filius Sulconis, filiaster domini Iacobi archiepiscopi Gnezdniensis, constitutus in nostra presencia, assignavit et contulit in dotem sue sororis comiti Iohanni filio Mathie iudicis Cuiavie, sororio suo, hereditatem Ostrow sitam in Cuiavia, que alio nomine Popowo vulgariter nuncupatur.*

<sup>42</sup> *Acta Clementis VI. Pontificis Romani. 1342–1352*, ed. L. Klicman, Praga 1903 (Monumenta Vaticana Res Gestas Bohemicas Illustrantia, t. I), nr 699: *Johannes de Insula, decanus ecclesie Wratislaviensis, quatenus sibi in personam Iohannis Albifali, nepotis sui.* Jan, syn Chwała Białego z Chomiąży został tutaj określony jako *nepos* Jana Kiwały z Ostrowa, syna Jana Maciejowica. Wnukiem osoby duchownej raczej nie mógł być. W historiografii Jan Chwałowicz figuruje jako szwagier Ostrowskiego. Chronologia występowania Chwała Białego (zm. przed 1361 r.) kaže go umiejscowić w tym samym pokoleniu co dziekana Jana z Ostrowa. Ten ostatni jednak miał jednego brata Stanisława i siostrę Świętosławę (por. przyp. 43). Ich dzieci (jeśli jakiegokolwiek mieli) pozostają dla nas nieznane; Bieniak próbował szukać potomków sędziego kujawskiego dopiero pod koniec XIV w. (zob. J. Bieniak, *Stanisław Kiwała...*, s. 68–69). Zatem ów *nepos* nie mógł być ani szwagrem, ani bratankiem Jana Maciejowica, a raczej jego siostrzeńcem. O samym Chwałowiczu i jego przodkach zob. J. Pakulski, *Nałęcz Wielkopolscy w średniowieczu. Genealogia, uposażenie i rola polityczna w XII–XIV w.*, Warszawa–Poznań–Toruń 1982, s. 31–34 (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 80, z. 3). Brak tam jednak jakiegokolwiek wzmianki o żonie Chwała Białego.

<sup>43</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 220: *comiti Iohanni castellano crusuiciensi [...] domina Swenthoslaua consors Iohannis, fratris Heustachij [...] Swanthoslaua comiti Iohanni, uel natis eius.*

<sup>44</sup> *Regesten zur Schlesischen Geschichte 1338–1342*, hrsg. K. Wutke, E. Randt, Breslau 1925, nr 6118 (Codex Diplomaticus Silesiae, Bd. 30). Przydomek „Kiwała” zawierają inne dokumenty, zob. VMPL, nr 872: *Iohannes de Insula alias dictus Kynola obtinebat; Przywileje lokacyjne Przyłubia z lat 1359 i 1594*, wyd. Z. Guldon, R. Kabaciński, [w:] *Dokumenty do dziejów Kujaw...*, nr 1: *Stanislai dicti Kiwalicz, iudicis Cuiaviae, haereditas de Ostrów.*

<sup>45</sup> J. Bieniak, *Rozmaitość kryteriów...*, s. 51.

cie nadającym Janowi z Ostrowa kantorię wrocławską<sup>46</sup>. Przecież z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia, gdy *nepos* Gerwarda, Maciej z Gołańczy, dostawał kanonię wrocławską. Wówczas Gerward pojawił się na dokumencie<sup>47</sup>. Skoro był obecny przy nadaniu dla siostrzeńca, to tym bardziej nie miał powodu ukrywać się na dyplomie, którego beneficjentem był jego domniemany brat. Jan Maciejowic został nazwany bratem ordynariusza diecezji wrocławskiej, którą zarządzał wówczas wspomniany już Maciej z Gołańczy<sup>48</sup>, przy innej okazji (promocja na stanowisko kapelana papieskiego). Była to dla Bieniaka wzmianka rozstrzygająca o kręgu rodzinnym Gerwarda<sup>49</sup>. Lecz warto się zastanowić, czy podobnie jak w przypadku Stanisława, nie był to zwrot jedynie retoryczny. Nie dysponujemy wszak tym dokumentem w całości<sup>50</sup>. Należy zaś zwrócić uwagę, że biskup Maciej, tak samo jak jego poprzednik, używał określenia *frater* względem swoich współpracowników, w tym także Jana Kiwały<sup>51</sup>. Dlaczego zatem dziekan wrocławski miałby nie użyć takiego określenia wobec swojego biskupa?

2.4. Wspomniane przy omówieniu pochodzenia prepozyta wrocławskiego „pojawienie się imienia Stanisław w następnym pokoleniu rodziny”<sup>52</sup> odnosi się właśnie do późniejszego sędziego kujawskiego. On jako pierwszy z tej rodziny posiadał pieczęć z herbem Laska<sup>53</sup>. W związku z tym imię Stanisław miał otrzymać po stryju. Podobnie miało się dziać u Pałuków z Gołańczy, z imieniem „Maciej, nigdy

<sup>46</sup> *Analecta Vaticana...*, s. 225, nr 163.

<sup>47</sup> VMPL, nr 229.

<sup>48</sup> W. Abraham, *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich do dziejów Polski w wiekach średnich za lata 1899–1913*, „Archiwum Komisji Historycznej” 1923, Serja 2, t. 1, s. 24: f. 10<sup>o</sup> Die 24 aprilis a. L (1350) d. Johannes de Insula, decanus de la Wladislaiensis (sic), frater episcopi dicti loci, receptus fuit in capellanum dni nostri de mandato eiusdem. Warto jednak zauważyć, że Jan Kiwała był kapelanem papieskim, ale dopiero w 1360 r., za pontyfikatu papieża Innocentego VI, zob. *Acta Innocentii VI. Pontificis Romani. 1352–1362*, ed. J.F. Novák, Pragae 1907 (Monumenta Vaticana Res Gestas Bohemicas Illustrantia, t. II), nr 1142: *Johannes de Insula S<sup>ti</sup>s V<sup>re</sup> cappellanus*. Należy zatem datować wzmiankę opublikowaną przez Abrahama na dekadę później.

<sup>49</sup> J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy...*, s. 61, przyp. 139; idem, *Rozmaitość kryteriów...*, s. 51.

<sup>50</sup> Brak go również w *Bullarium Poloniae*, t. II: 1342–1378, ed. I. Kuraś, I. Sułkowska-Kurasio-wa, Romae 1985.

<sup>51</sup> KDW, t. VI: *Zawiera dokumenty nr 1–00 z lat 1174–1400*, wyd. i oprac. A. Gąsiorowski, H. Kowalewicz, Warszawa–Poznań 1982, nr 191: *Nos Mathias divina et Apostolice Sedis providencia ecclesie Wladislaiensis episcopus [...] presentibus fratribus nostris: Sbyluto preposito, Johanne decano, Stanislao scolastico, Borzislao cantore Wladyslaiensibus cum ceteris fidedignis*.

<sup>52</sup> J. Bieniak, *Rozmaitość kryteriów...*, s. 50, przyp. 22.

<sup>53</sup> *Handbuch...*, s. 90, nr 72; *Katalog pieczęci...*, nr 315.

tam przedtem nie używanego”<sup>54</sup>, które zostało odziedziczone po sędzim brzeskim. Jest to tzw. kryterium imionowe, wielokrotnie krytykowane przez przedstawicieli toruńskiej szkoły genealogicznej, jednocześnie bardzo często wykorzystywane przez nich przy ustalaniu najstarszych członków opisywanego rodu<sup>55</sup>. Aby wykazać bezzasadność stosowania tego kryterium wystarczy przywołać słowa Józefa Matuszewskiego:

Żeby idea imienia rodowego miała swój praktyczny sens łącznika między pokoleniami, wymagała ona zasady monopolu imienniczego: dane imię nosi li tylko jeden ród! Tymczasem jak nie dopuścić do tego, by ktoś spoza rodu nie przybrał sobie identycznego imienia pogańskiego czy – później – kalendarzowego? Nie wyobrażamy sobie wprost, by istniała jakaś ochrona prawna imienia, przejawiająca się w zakresie posługiwania się imieniem jednego rodu przez kogoś spoza owego rodu<sup>56</sup>.

Warto też zauważyć, że imię Maciej było chrześcijańskie, nie mogło być zatem „własnością” Leszczyców. Dodatkowo trzeba zdać sobie sprawę, że imiona „rdzenie polskie” były również wykorzystywane na Rusi (a zapewne nie tylko tam). I tak możemy spotkać tam swojsko brzmiące imiona, czasem przypisywane jako charakterystyczne polskim rodom, np. Dobrogost, właśnie Maciej, czy też Mściśław, Wrocisław, Zbysław, Żelisław i Żyrośław<sup>57</sup>. Czy to powód, aby ich wszystkich uznać za krewnych z polskich rodów?

2.5. Skoro zostało poruszone kryterium imionowe, któremu nie przyznajemy żadnej wartości poznawczej, pozostaje nam jeszcze do rozważenia „źródłowy”

<sup>54</sup> J. Bieniak, *Rozmaitość kryteriów...*, s. 51.

<sup>55</sup> J. Matuszewski, *Nieznanne źródło czy historyczna mniemanologia?*, „Zeszyty Historyczne / Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie” 1994, z. 2, s. 179, przyp. 26: „Tenże autor [B. Śliwiński – P.K.] zauważa w odniesieniu do oświetlonego źródłami okresu dziejów Lisów, że nie było charakterystycznych rodowych imion, po które sięgano by z upodobaniem. Przeciwnie: «Istniała zupełna dowolność i najczęściej przy wyborze imienia decydowały względy konkretnej chwili» [...]. Autor deklaruje też jednoznacznie, że nie będzie się posługiwać kryterium imionowym [...]. Jednak danego słowa nie dotrzymuje”. Por. także w odniesieniu do Leszczyców: S. Kozierowski, *Leszczyce i ich...*, s. 19–30; J. Bieniak, *Autor Rocznika dawnego*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. D. Gawinowa, Warszawa 1991, s. 433–438, zwłaszcza przyp. 48, 54, 58, 63, 70, 75–76, 88–89.

<sup>56</sup> J. Matuszewski, *Polskie nazwisko szlacheckie*, Łódź 1975, s. 17 (Prace Wydziału II Nauk Historycznych i Społecznych / Łódzkie Towarzystwo Naukowe, nr 79).

<sup>57</sup> A. Jusupović, *Elity ziemi halickiej i wołyńskiej w czasach Romanowiczów (1205–1269). Studium prozopograficzne*, Kraków 2013, s. 127, 202, 227, 288, 290–291, 293–299 (Monografie – Uniwersytet Kazimierza Wielkiego. Pracownia Badań nad Dziejami Rusi, t. 2).

brat Gerwarda – Przezdrew, kasztelan kruszwicki. W źródłach wystąpił on jedynie raz, gdy zeznawał na procesie polsko-krzyżackim w Warszawie. Wówczas został określony jako *Dominus Presdrew castellanus Crusvicienis, miles*<sup>58</sup>. Nie pisał się wobec tego z żadnej miejscowości. Jednak z powodu jego pokrewieństwa z Gerwardem, w starszej historiografii występował jako Przezdrew z Ostrowa<sup>59</sup>. Jak starałem się wyżej udowodnić, nie mógł się pisać z Ostrowa, bowiem była to wieś dopiero Jana Maciejowica. Jednak według najnowszych badań Przezdrew pochodził z Procyńia<sup>60</sup>. Miał być zdaniem Bieniaka:

przodkiem gałęzi Leszczyców z Procyńia (w kasztelani kruszwickiej) i Ryszewa (w kasztelani dzbarskiej, na zachód od Mogilna), w jej posiadaniu pozostawał bowiem dział w Ostrowie (zapewne dzisiejszy Ostrówek). Za synów Przezdrewa można uważać braci: Grzymisława z Procyńia i Ryszewa oraz Tomisława i Pawła z Procyńia, występujących w trzeciej ćwierci XIV w. Najstarszy syn Grzymisława nosił imię Przezdrew<sup>61</sup>.

Historycy przyjęli tę hipotezę z uznaniem, a obecnie uchodzi ona prawie za fakt źródłowy<sup>62</sup>. Rodzina Procyńskich rzeczywiście posiadała Ostrów<sup>63</sup>, ale nie posiadał go sam kasztelan Przezdrew. Procyń natomiast był w posiadaniu Leszczyców, ale dopiero w 1451 r.<sup>64</sup>. Prawie wiek wcześniej był on w rękach Grzymisława, który także posiadał Ryszewo<sup>65</sup> – to samo, które w 1393 r. niejaki Przezdrew zamie-

<sup>58</sup> Por. przyp. 14.

<sup>59</sup> J. Bieniak, *Odzyskanie zachodnich Kujaw przez Kazimierza Wielkiego w 1337 r.*, „Zapiski Historyczne” 1974, t. 39, z. 3, s. 78, przyp. 53; idem, *Przezdrew z Ostrowa* [hasło], [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIX: *Przerębski Samuel-Raduński Edmund*, red. E. Rostworowski, Wrocław 1986, s. 41–42.

<sup>60</sup> *Urzędnicy Kujawscy...*, s. 115, nr A362; J. Bieniak, *Urzędnicy kruszwicki...*, s. 57, 61–63; J. Karczewska, *Własność szlachecka...*, s. 33; eadem, *Rody rycerskie w okolicy Kruszwicy i ich majątki w późnym średniowieczu*, [w:] *Z dziejów pogranicza...*, s. 43–45.

<sup>61</sup> J. Bieniak, *Przezdrew z Ostrowa...*, s. 41–42.

<sup>62</sup> Por. m.in. W. Sieradzan, *Świadomość historyczna świadków w procesach polsko-krzyżackich w XIV–XV wieku*, Toruń 1993, s. 210, nr 153; D. Karczewski, *Trzynastowieczny tłok...*, s. 197; J. Karczewska, *Rody rycerskie...*, s. 43–45.

<sup>63</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Księgi ziemskie brzeskie, z. 1, k. 180v: *Swichna zophia Anna machna Grzimka acq[ui]si[r]unt p[er] medi[etate] h[e]r[e] d[itatem] p[ar]vi Oossiczna[m] Nicolao de p[ro]cin Joh[an]ne Joha[an]e de Oostrow Bogumilo fr[at]ri[b]us ip[s]or[um]*.

<sup>64</sup> S. Kozierowski, *Nieznane zapiski heraldyczne*, Poznań 1915, nr 35: *de clenodio patris Laszka propinquoribus [...] Petro de Proczyno*.

<sup>65</sup> KDW, t. III: *Zawiera numera 1293–2053, lata 1350–1399*, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1879, nr 1571: *Grzymislaus heres de Proczyno; ibidem*, nr 1645: *Grimislaum heredem de Rissewo*.

nił na Załachowo i Brzyskorzystew<sup>66</sup>. Uznano go więc za syna Grzymisława, który z kolei miał być synem kasztelana kruszwickiego. Grzymisław zaś umarł przed 1397 r. i określony został w źródłach jako pochodzący z Brzyskorzystwi<sup>67</sup> (wsi, którą Przezdrzew kupił dopiero w 1393 r.). Z kolei fakt, że na proces polsko-krzyżacki w Warszawie brat biskupa przybył z „kujawską grupą świadków, a nie w towarzystwie Wojciecha z Ryszewa”, nie może stanowić argumentu, że Przezdrzew „rezydował raczej w Procyniu”<sup>68</sup>. Wszystko to zostało ustalone za pomocą kryterium imionowego, bowiem majątków kasztelana kruszwickiego nie znamy. Posiadanie zaś Ostrowa przez Procyńskich, jeżeli oczywiście była to posiadłość dziedziczona z pokolenia na pokolenie, jedynie osłabia powyższą hipotezę. Skoro imię Przezdrzew nie występowało wśród rodziny ostrowskich, to wówczas cała powyższa teoria musi być po prostu błędna.

### 3

W związku z powyższymi uwagami, „pochodzenie Gerwarda z gałęzi ostrowskiej”<sup>69</sup> należy całkowicie odrzucić. Spośród grona krewnych wyeliminowano także Stanisława, prepozyta włocławskiego. Sędzia brzeski Maciej, jego syn Jan i tegoż potomkowie tworzyli rodzinę ostrowskich, z tym, że jak wspomniano, Ostrow posiadał dopiero Jan Maciejowic. Ilustruje to doskonale pierwsza tablica genealogiczna. W związku z powyższym Gerward i Przezdrzew oraz ich siostry nie mogli się pisać z tej miejscowości, a więc nie byli oni spokrewnieni z ostrowską gałęzią. Biskup kujawski był natomiast skoligacony rodzinnie z kościelecką gałęzią Leszczyców. W końcu Stefana *de Lapidea Ecclesia* oraz Floriana, późniejszego biskupa płockiego, określił jako swoich *patruelis*<sup>70</sup>. Tego ostatniego Jan Długosz również

<sup>66</sup> *Ibidem*, nr 1932: *nobilis vir dominus Przesdrew cum suis singulis germanis fratribus racione et loco aliarum duarum villarum, videlicet Zalacovo et Brestcoristev, quas per modum commutationis dictus Przesdrew cum suis fratribus, condam heres de Ryszewo nunc vero de Zalachowo, a monasterio Trzemeschnensi pro ipsorum hereditate Ryzewo sita in districtu Gneznensi receperat et resignaverat dicto monasterio Trzemeschnensi.*

<sup>67</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu, Księgi sądu i urzędu ziemskiego w Gnieźnie, z. 1, s. 259: *Bogumilo de Brzestoristew hui con[tra] conscrip[t]e p[ar]tem he[re]ditat[em] felic[is] recordationis Grzymconis de Brzestorzistew.*

<sup>68</sup> J. Bieniak, *Odzyskanie zachodnich...*, s. 78, przyp. 53

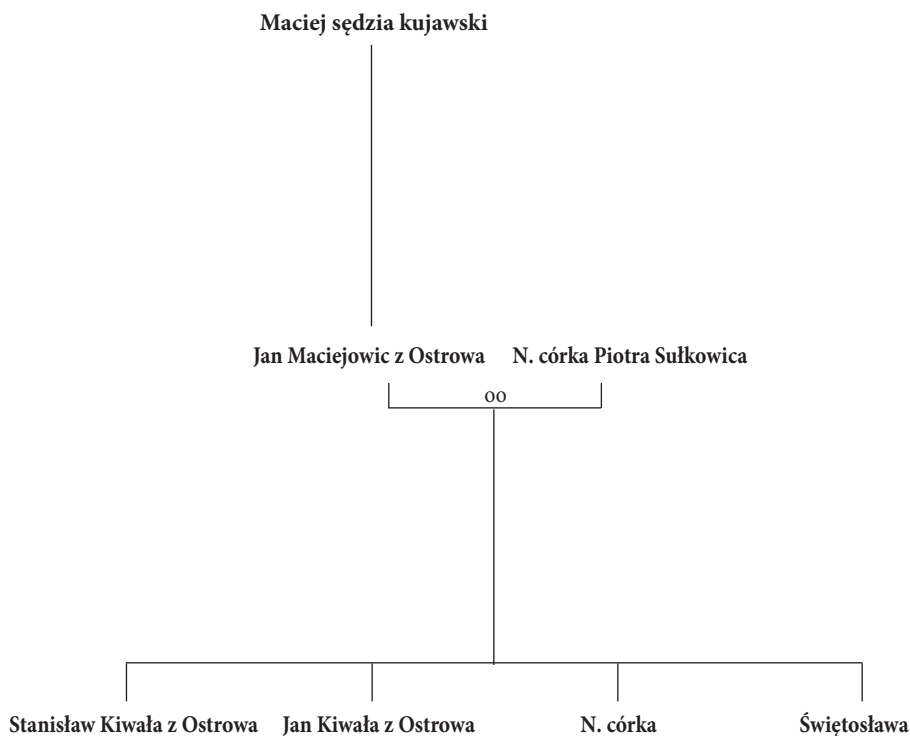
<sup>69</sup> *Idem*, *Rozmaitość kryteriów...*, s. 51.

<sup>70</sup> KDP, t. II, cz. 2, nr 472: *Geruardus, Dei gracia ecclesie Wladislaviensis Episcopus [...] Floriani prepositi Plocensis ac Stephani canonici Wladislaviensis et Crusviciensis eius patruelis.* Stefan był synem Wilka *de Lapidea Ecclesia* (A. Vetulani, *op. cit.*, nr 41: *Stephanus Lupus, archidiaconus Plocensis*), z kolei Florian był synem Grzymisława z Cieląt, chociaż w historiografii uznawany jest za syna Bartosza z Kościelca. Por. P. Kaleta, „*Wyście sobie a my sobie, kaźden sobie rzepkę*

wywiódł z herbu Laska<sup>71</sup>, a jego bracia: Bogumił z Pakości i Wojciech z Kościelca posiadali pieczęcie z takim też herbem<sup>72</sup>. Obrazuje to druga tablica genealogiczna. Wychodzi na to, że ordynariusz diecezji włocławskiej rzeczywiście był Leszczycem, jak przekazał nam *Catalogus Episcoporum Wladislaviensium*. Jednak na pytanie, czy można ufać na słowo tym katalogom nie można odpowiedzieć jednoznacznie pozytywnie. Wszak jedna jaskółka wiosny nie czyni. Mieliśmy więc okazję, aby sprawdzić ich prawdziwość, bowiem posiadaliśmy dodatkowe źródła. Często nie jesteśmy jednak w tak komfortowej sytuacji.

### Aneks

Tablica 1. Rodzina Gerwarda, biskupa kujawskiego, oprac. własne

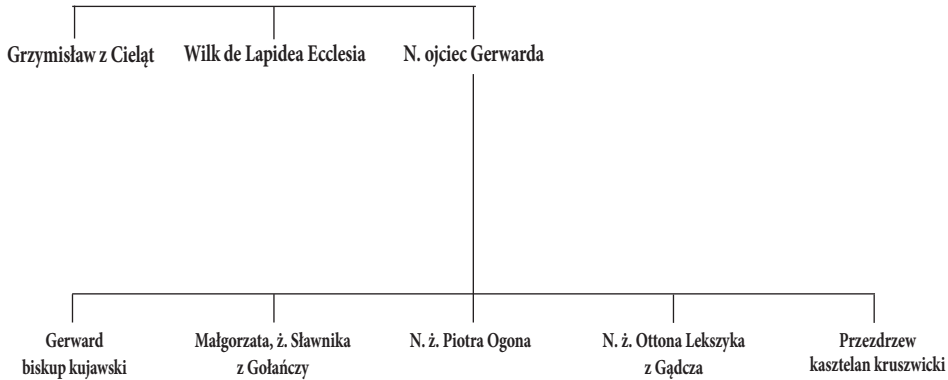


skrobie”. *Przejawy solidarności rodowej u użytkowników herbu Laska*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego serii nowej” 2020, t. 19, s. 108, przyp. 54.

<sup>71</sup> *Catalogus Episcoporum Plocensis*, [w:] *Joannis Długossii...*, s. 549: *Florianus de Koszczelycz, de domo Acervorum*.

<sup>72</sup> AGAD, Archiwum Zamoyskich, rkps 33, s. 155: *Sigillu[m] Joannis Palatini Kotficza, Bogusj Brozina, Bogumili Brozina, Vincentj Brozina; Katalog pieczęci...*, s. 495, nr 324.

Tablica 2. Rodzina Ostrowskich h. Laska, oprac. własne



### Bibliografia

#### Źródła archiwalne

Archiwum Diecezjalne w Pelplinie, Akta odnoszące się do dziejów klasztoru dominikanów w Toruniu. Wykazy przeorów, kronika, obligacje, indulgencje, kopie przywilejów i bull papieskich, proces o kościół w Kaszczorku, sygn. Monastica. XIV. Toruń-Dominikanie, ks. 1.

Archiwum Diecezjalne we Włocławku:

Kopiariusz i częściowo formularz wikariuszy generalnych i oficjałów włocławskich, przeważnie z drugiej ćwierci XVI wieku, sygn. 613.

Kopiariusz kanonika Piotra Piotrkowskiego z 1551 r., sygn. 614.

Kopiariusz ogólny Drzewickiego sygn. 611.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Archiwum Zamoyskich, rkps 33.

Księgi ziemskie brzeskie, z. 1.

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy:

Klasztor Cystersów w Koronowie, pow. Bydgoszcz, sygn. 6/437/0/33, 6/437/0/58, 6/437/0/59.

Klasztor Norbertanek w Strzelnie, pow. Mogilno, sygn. 6/448/0/18.

Archiwum Państwowe w Krakowie, Zbiór Rusieckich, sygn. 33.

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Księgi sądu i urzędu ziemskiego w Gnieźnie, z. 1.

Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu, Kopiariusz gospodarczy Drzewickiego, sygn. 5209/II.

Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, *Annalium Coenobii Byssoviensis seu Coroviensis sacri ordinis Cisterciensis dioecesis Wladislaviensis in terra Cuiavia in confirmio Dominatus Bydgotiensis & Maioris Polonia situati*, t. 1: *Ab anno 1200 usque ad 1400 Conquistore*

✠ *Collectore P F Adam a Szadek eisdem Monasterii Professo anno 1600 et sequentibus*, rkps 134.

### Źródła drukowane

*Acta Camerae Apostolicae*, vol. I: 1207–1344, ed. J. Ptaśnik Cracoviae 1913 (Monumenta Poloniae Vaticana, t. I).

*Acta Clementis VI. Pontificis Romani. 1342–1352*, ed. L. Klicman, Pragae 1903 (Monumenta Vaticana Res Gestas Bohemicas Illustrantia, t. I).

*Acta Innocentii VI. Pontificis Romani. 1352–1362*, ed. J.F. Novák, Pragae 1907 (Monumenta Vaticana Res Gestas Bohemicas Illustrantia, t. II).

*Analecta Vaticana 1202–1366*, ed. J. Ptaśnik, Cracoviae 1914 (Monumenta Poloniae Vaticana, t. III).

*Bullarium Poloniae*, t. I: 1000–1342, ed. I. Sułkowska-Kurasiowa, S. Kuraś, Romae 1982.

*Bullarium Poloniae*, t. II: 1342–1378, ed. I. Sułkowska-Kurasiowa, S. Kuraś, Romae 1985.

*Catalogi Episcoporum Vladislaviensium*, ed. W. Kętrzyński, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. IV, wyd. A. Bielowski, Lwów 1884.

*Catalogus Episcoporum Plocensis*, [w:] *Joannis Długossii Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, t. 1, ed. A. Przeździecki, Cracoviae 1887.

*Catalogus Episcoporum Wladislaviensium*, [w:] *Joannis Długossii Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, t. 1, ed. A. Przeździecki, Cracoviae 1887.

*Codex diplomaticus Poloniae quo continentur privilegia regum Poloniae, magnorum ducum Lituaniae, bullae pontificium nec non jura a privatis data illustrandis domesticis rebus gestis inservitura adhuc nusquam typis exarata, ab antiquissimis inde temporibus usque ad annum 1506 / Kodex dyplomatyczny Polski obejmujący przywileje królów polskich, wielkich książąt litewskich, bulle papieżkie, jako też wszelkie nadania prywatne mogące posłużyć do wyjaśnienia dziejów wewnętrznych krajowych, dotąd nigdzie nie drukowane, od najdawniejszych czasów aż do roku 1506*, t. II, cz. 1, oprac. L. Ryszczewski, A. Muczowski, Varsaviae 1848.

*Codex diplomaticus Poloniae quo continentur privilegia regum Poloniae, magnorum ducum Lituaniae, bullae pontificium nec non jura a privatis data illustrandis domesticis rebus gestis inservitura adhuc nusquam typis exarata, ab antiquissimis inde temporibus usque ad annum 1506 / Kodex dyplomatyczny Polski obejmujący przywileje królów polskich, wielkich książąt litewskich, bulle papieżkie, jako też wszelkie nadania prywatne mogące posłużyć do wyjaśnienia dziejów wewnętrznych krajowych, dotąd nigdzie nie drukowane, od najdawniejszych czasów aż do roku 1506*, t. II, cz. 2, oprac. L. Ryszczewski, A. Muczowski, Varsaviae 1852.

*Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I: Zawiera numera 1–616, lata 984–1287, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877.

*Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. II: Zawiera numera 617–1292, lata 1288–1349, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1878.

*Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. III: Zawiera numera 1293–2053, lata 1350–1399, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1879.

- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. IV: *Tablice z pieczęciami*, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1881.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. VI: *Zawiera dokumenty nr 1–400 z lat 1174–1400*, wyd. i oprac. A. Gąsiorowski, H. Kowalewicz, Warszawa–Poznań 1982.
- Konstytucje Wieczyste Sejmu Radomskiego 1505 roku: Radomiensis Conventionis decreta Alexandri Regis*, oprac. W. Uruszczak *et al.*, [tłum. artykułów na j. ang. J. Spólny], Radom 2005.
- Kontrakty lokacyjne wsi dobrzyńskich z XIV wieku*, wyd. Z. Guldon, R. Kabaciński, [w:] *Dokumenty do dziejów Kujaw i ziemi dobrzyńskiej XIV–XIX w.*, wyd. Z. Guldon *et al.*, Warszawa–Poznań 1974 (*Źródła do dziejów Bydgoszczy / Bydgoskie Towarzystwo Naukowe*, nr 8).
- Kozierowski S., *Nieznane zapiski heraldyczne*, Poznań 1915.
- Librowski S., *Trzynaście nie drukowanych oryginałów pergaminowych Archiwum Diecezjalnego we Włocławku z lat 1300–1400*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1987, t. 55.
- Pommerellisches Urkundenbuch*, bearb. M. Perlbach, Danzig 1882.
- Preussisches Urkundenbuch. Politische (allgemeine) Abteilung*, Bd. I, Heft 2, bearb. A. Seraphim, Königsberg 1909.
- Preussisches Urkundenbuch*, Bd. II, bearb. M. Hein, E. Maschke, Königsberg 1939.
- Przywileje lokacyjne Przyłubia z lat 1359 i 1594*, wyd. Z. Guldon, R. Kabaciński, [w:] *Dokumenty do dziejów Kujaw i ziemi dobrzyńskiej XIV–XIX w.*, wyd. Z. Guldon *et al.*, Warszawa–Poznań 1974 (*Źródła do dziejów Bydgoszczy / Bydgoskie Towarzystwo Naukowe*, nr 8).
- Regesten zur Schlesischen Geschichte 1338–1342*, hrsg. K. Wutke, E. Randt, Breslau 1925 (*Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 30).
- Spory i sprawy pomiędzy Polakami a zakonem krzyżackim / Lites ac res gestae Polonos ordinemque Cruciferorum*, t. 1: *Sprawa wytoczona w Inowrocławiu i Brześciu Kujawskim w latach 1320–1321 / Causa Junivladislaviae et Brestiae-Cuiaviae anno 1320–1321 acta*, wyd. H. Chłopocka, wyd. 3 [nowe], Wrocław 1970.
- Spory i sprawy pomiędzy Polakami a zakonem krzyżackim / Lites ac res gestae Polonos ordinemque Cruciferorum*, t. I, wyd. I. Zakrzewski, wyd. 2 [nowe], Poznań 1890.
- Urkunden des Bisthums Culm*, Th. I: *Das Bisthum Culm unter den Deutschen Orden: 1243–1466*, Heft 2, bearb. von C.P. Woelky, Danzig 1885 (*Neues Preussisches Urkundenbuch*, Abt. 2, Bd. 1–2).
- Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia: maximam partem nondum edita ex tabulariis Vaticanis, deprompta collecta ac serie chronologica disposita*, t. I: *Ab Honorio PP. III. usque ad Gregorium PP. XII. 1217–1409*, ed. A. Theiner, Romae 1860.
- Wiadomości do dziejów polskich z archiwum prowincji szląskiej*, zebr. A. Mosbach, Wrocław 1860.

**Opracowania**

- Abraham W., *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich do dziejów Polski w wiekach średnich za lata 1899–1913*, „Archiwum Komisji Historycznej” 1923, Serja 2, t. 1.
- Abraham W., *Stanowisko kurii papieskiej wobec koronacji Łokietka*, [w:] *Księga pamiątkowa Uniwersytetu Lwowskiego ku uczczeniu pięćsetnej rocznicy fundacji jagiellońskiej Uniwersytetu Krakowskiego*, Lwów 1900.
- Białowąs J.E., *Pochodzenie i najbliższa rodzina biskupa włocławskiego Macieja Pałuki (ok. 1285–1368)*, „Nasza Przeszość. Studia z dziejów Kościoła i Kultury Katolickiej w Polsce” 2018, t. 130.
- Bieniak J., *Autor Rocznika dawnego*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. D. Gawinowa, Warszawa 1991.
- Bieniak J., *Gerward z Ostrowa (?–1323), biskup włocławski* [hasło], [w:] *Zasłużeni dla Włocławka (XIII–XX wiek)*, red. M. Wojciechowski, Włocławek 1991.
- Bieniak J., *Gerward z Ostrowa* [hasło], [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 2: G–K, red. Z. Nowak, Gdańsk 1994.
- Bieniak J., *Krąg rodzinny biskupa kujawskiego Macieja Pałuki (korekta do Rodu Pałuków Władysława Semkowicza)*, [w:] idem, *Polskie rycerstwo średniowieczne. Suplement, wybór tekstów* A. Supruniuk, J. Wroniszewski, A. Radziwiński, Kraków 2005.
- Bieniak J., *Odzyskanie zachodnich Kujaw przez Kazimierza Wielkiego w 1337 r.*, „Zapiski Historyczne” 1974, t. 39, z. 3.
- Bieniak J., *Problemy metodyczne średniowiecznej genealogii w Polsce*, [w:] idem, *Polskie rycerstwo średniowieczne. Wybór pism*, wybór tekstów i posłowie A. Supruniuk, J. Wroniszewski, A. Radziwiński, Kraków 2002.
- Bieniak J., *Przezdrzew z Ostrowa* [hasło], [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIX: *Przeręb-ski Samuel–Raduński Edmund*, red. E. Rostworowski, Wrocław 1986.
- Bieniak J., *Przynależność administracyjno-polityczna kasztelanii nadgoplańskich w latach 1267–1327*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Historia” 1966, z. 2.
- Bieniak J., *Rozmaitość kryteriów badawczych w polskiej genealogii średniowiecznej*, [w:] idem, *Polskie rycerstwo średniowieczne. Wybór pism*, wybór tekstów i posłowie A. Supruniuk, J. Wroniszewski, A. Radziwiński, Kraków 2002.
- Bieniak J., *Stanisław Kiwała z Ostrowa h. Laska* [hasło], [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLII: *Stanisław, książę mazowiecki–Stawiarski Seweryn*, red. A. Romanowski, Kraków 2003–2004.
- Bieniak J., *Terminologia pokrewieństwa i powinowactwa w średniowiecznych źródłach*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2009, nr 13.
- Bieniak J., *Urzednicy kruszwicy w średniowieczu*, [w:] *Z dziejów pogranicza kujawsko-wielkopolskiego*, t. III, red. D. Karczewski, M. Wilczek-Karczewska, Strzelno–Kruszwica 2015.

- Bieniak J., *Wielkopolska, Kujawy, ziemie łączycza i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300–1306*, wyd. 2, Wodzisław Śląski 2011.
- Bieniak J., *Wzajemne powiązania osobowe kapituł włocławskiej i kruszwickiej w średniowieczu*, [w:] *Duchowieństwo kapitulne w Polsce średniowiecznej i wczesnonowożytnej. Studia nad pochodzeniem i funkcjonowaniem elity kościelnej*, red. A. Radziwiński, Toruń 2000 (Opera ad Historiam Ecclesiam Spectantia, Series 1, Colloquia 1).
- Długopolski E., *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, przedm. J. Dąbrowski, Wrocław 1951.
- Fijałek J., *Ustalenie chronologii biskupów włocławskich*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1894, R. 22, nr 1.
- Guldon Z., *Lokacje miast kujawskich i dobrzyńskich w XIII–XVI w.*, „Ziemia Kujawska” 1968, t. 2.
- Gumowski M., *Handbuch der polnischen Siegelkunde*, Graz 1966.
- Jusupović A., *Elity ziemi halickiej i wołyńskiej w czasach Romanowiczów (1205–1269). Studium prozopograficzne*, Kraków 2013 (Monografie – Uniwersytet Kazimierza Wielkiego. Pracownia Badań nad Dziejami Rusi, t. 2).
- Kaleta P., „Wyście sobie a my sobie, kaźden sobie rzepkę skrobie”. *Przejawy solidarności rodowej u użytkowników herbu Laska*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego serii nowej” 2020, t. 19.
- Karczewska J., *Rody rycerskie w okolicy Kruszwicy i ich majątki w późnym średniowieczu*, [w:] *Z dziejów pogranicza kujawsko-wielkopolskiego*, t. III, red. D. Karczewski, M. Wilczek-Karczewska, Strzelno–Kruszwica 2015.
- Karczewska J., *Świeccy urzędnicy księcia kujawskiego Kazimierza Konradowica*, [w:] *Książę Kazimierz Konradowicz i Kujawy jego czasów*, red. D. Karczewski, Kraków 2017.
- Karczewska J., *Własność szlachecka na pograniczu wielkopolsko-kujawskim w pierwszej połowie XV wieku*, Kraków 2010.
- Karczewski D., *Bogusza* [hasło], [w:] *Inowrocławski Słownik Biograficzny*, z. II, red. E. Miłojajczak, Inowrocław 1994.
- Karczewski D., *Trzynastowieczny tłok pieczętny komesa Macieja Boguszycza*, [w:] *Heraldyka i Okolice*, red. A. Rachuba, S. Górczyński, H. Manikowska, Warszawa 2002.
- Karwasińska J., *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235–1343*, Warszawa 1927 (Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, t. VII, z. 1).
- Katalog pieczęci przy dokumentach samoistnych w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, oprac. M. Hlebionek, Warszawa 2012.
- Kozierowski S., *Leszczyce i ich plemiennik arcybiskup gnieźnieński św. Bogumił z Dobrowa*, Poznań [b.r.w.] (Studja nad pierwotnem rozsiadleniem rycerstwa wielkopolskiego, t. X).
- Liedtke A., *Stanowisko papieża Jana XXII wobec koronacji Władysława Łokietka*, „Nasza Przeszość. Studia z dziejów Kościoła i Kultury Katolickiej w Polsce” 1971, t. 36.
- Maciejewski J., *Działalność kościelna Gerwarda z Ostrowa, biskupa włocławskiego w latach 1300–1323*, Bydgoszcz 1996.

- Maciejewski J., *Episkopat polski doby dzielnicowej 1180–1320*, Kraków 2003.
- Maciejewski J., *Gerward z Ostrowa h. Laska* [hasło], [w:] *Inowrocławski Słownik Biograficzny*, z. III, red. E. Mikołajczak, Inowrocław 1997.
- Maciejewski J., *Kariera Stanisława z Ostrowa z rodu Leszczyków – kwestie identyfikacyjne*, „Ziemia Kujawska” 1995, t. 11.
- Matuszewski J., *Nieznanne źródło czy historyczna mniemanologia?*, „Zeszyty Historyczne / Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie” 1994, z. 2.
- Matuszewski J., *Polskie nazwisko szlacheckie*, Łódź 1975 (Prace Wydziału II Nauk Historycznych i Społecznych / Łódzkie Towarzystwo Naukowe, nr 79).
- Pakulski J., *Geneza pieczęci herbowych biskupów i arcybiskupów metropolii gnieźnieńskiej*, [w:] *Polska heraldyka kościelna*, red. K. Skupieński, A. Weiss, Warszawa 2004.
- Pakulski J., *Nałęczycze wielkopolscy w średniowieczu. Genealogia, uposażenie i rola polityczna w XII–XIV w.*, Warszawa–Poznań–Toruń 1982 (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 80, z. 3).
- Pakulski J., *Pieczęcie instytucji kościelnych i duchowieństwa*, [w:] *Dzieje diecezji włocławskiej*, t. 1: *Średniowiecze*, red. A. Radziwiński, Włocławek 2008.
- Pakulski J., *Średniowieczne pieczęcie biskupów i kapituły włocławskiej oraz ich symbolika*, [w:] *Religijność na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej w czasach staropolskich. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej na Wydziale Humanistycznym WSHE przez Zakład Dziejów Religii, 30 maja 2003*, red. A. Mietz, Włocławek 2003.
- Piekosiński F., *Pieczęcie Polskie wieków średnich doby Piastowskiej (uzupełnienie)*, Kraków 1936 [odbitka z „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych” 1934, t. XVI, s. 71–86; 1935, t. XVII, s. 55–78].
- Samsonowicz H., *Dziedzictwo Średniowiecza. Mity i rzeczywistość*, wyd. 2, Wrocław 2008.
- Sieradzan W., *Świadomość historyczna świadków w procesach polsko-krzyżackich w XIV–XV wieku*, Toruń 1993.
- Stachowska K., *Gerward (zm. 1323)* [hasło], [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. VII: *Firlej Jan–Girdwoyń Kazimierz*, red. W. Konopczyński, Kraków–Wrocław 1948–1958.
- Szybkowski S., *Kościeleccy ze Skępego herbu Ogon i ich protoplaści. Studium z dziejów późnośredniowiecznej rodziny możnowładczej*, Gdańsk 2018.
- Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XII–XV wieku. Spisy*, oprac. J. Bieniał, S. Szybkowski, Kórnik 2014 (Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. A. Gąsiorowski, t. VI, z. 1).
- Vetulani A., *Z badań nad Polakami w średniowiecznej Bolonii*, [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, kom. red. S.K. Kuczyński et al., Warszawa 1976.
- Zajączkowski S., *Polska a Zakon Krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka*, Lwów 1929 (Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Dział 2, t. 6, z. 2).

PRZEMYSŁAW KALETA

DR

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-4960-4991](https://orcid.org/0000-0003-4960-4991)

*O pochodzeniu i rodzinie biskupa kujawskiego Gerwarda (zm. 1323)  
garść uwag*

Biskup kujawski Gerward był jedną z najważniejszych postaci dla odradzającego się Królestwa Polskiego w 1320 r. To właśnie on bronił Władysława Łokietka przed legatem papieskim Gentilisem w sporze z ordynariuszem diecezji krakowskiej Janem Muskata. On też uzyskał od papieża Jana XXII zgodę na koronację wspomnianego księcia. Warto jednak zauważyć, że nigdy nie pisał się on z przydomkiem posesjonatywnym. Starsza historiografia przeto zadowalała się określeniem „biskup włocławski Gerward”. Dopiero badania Janusza Bieniaka przyniosły nowe metody badawcze, dzięki którym ustalono, że ów Gerward pochodził z Ostrowa nad Gopłem. Jego ojcem miał być Maciej z Ostrowa, sędzia brzeski, braćmi: Stanisław z Ostrowa, Jan Kiwała z Ostrowa oraz Przezdrzew z Ostrowa/Procyńia, zaś siostrami: Małgorzata, żona Sławnika z Gołańczy i nieznanne z imienia żony Piotra Ogonia i Ottona Lekszyka z Gądcza. Źródła informują nas jedynie o pokrewieństwie biskupa ze wszystkimi siostrami i bratem Przezdrzewem, przy czym ten ostatni został określony tylko jako kasztelan kruszwicki, również bez przydomku posesjonatywnego. Reszta rodziny została przypisana Gerwardowi za pomocą tzw. kryteriów pomocniczych w genealogii, które przecież nie są dowodami samymi w sobie. Nie tworzą bowiem wiedzy, lecz jej pozory, iluzję. Na tej podstawie tworzone są drzewa genealogiczne, które potem są wykorzystywane przez innych badaczy. Dlatego możemy spotkać się z takimi hybrydami jak: Stanisław z Ostrowa, Maciej z Ostrowa czy Przezdrzew z Ostrowa/Procyńia. Źródła nie mówią nic o posiadanych przez nich miejscowościach, a ich domniemane pokrewieństwo z biskupem kujawskim stało się podstawą do tych określeń posesjonatywnych. Niniejszy artykuł ma na celu reinterpretację źródeł dotyczących rodziny ordynariusza diecezji włocławskiej bez odwoływania się do tych kryteriów, bowiem są one po prostu zawodne.

**Słowa kluczowe:** średniowiecze, genealogia, biskup kujawski Gerward

PRZEMYSŁAW KALETA

PHD

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-4960-4991](https://orcid.org/0000-0003-4960-4991)

*A bunch of remarks on origin and family of Gerward,  
bishop of Cuyavia (died in 1323)*

Bishop of Cuyavia Gerward was the one of the most important figure for revival Kingdom of Poland in 1320. He defended Władysław the Elbow-high during trial with Jan Muskata bishop of Cracov leading by legate Gentilis. He also gained from pope John XXII acceptance for coronation mentioned Władysław. It's worth to notice, that Gerward nev-

er was written with any possession. Hence older historiography was satisfied with term: "Bishop of Cuyavia Gerward". Only Janusz Bieniak's researches and methods allowed for establishing that Gerward was written from Ostrów near lake Gopło. According to those researches his father was Matthias of Ostrów, judge of Brześć, brothers were: Stanisław of Ostrów, John Kiwała of Ostrów, Przechrzew of Ostrów or Procyń, sisters were: Margaret, wife of Sławnik of Gołańcz and unknown by name wives of Peter Ogon and Otton Lekszyk of Gądcz. Sources telling us about bishop's kinship between him and all the sisters and brother Przechrzew, but the last one was named only as castellan of Kruszwica, also without possession. Rest of his family was assigned to Gerward by so-called "helpful criteria of genealogy" which aren't evidence itself. Doesn't creating the knowledge but only it's illusion. Based on that historians building genealogical trees, which are used by others. That's why existed hybrids like Stanisław of Ostrów, Matthias of Ostrów or Przechrzew of Ostrów/Procyń, despite fact, that they never were in possession of those villages. Alleged kinship with bishop of Cuyavia became the basis of those hybrids. This articles aims at reinterpretation of sources concerned family of Gerward without referring to mentioned criteria because they are just doubtful.

**Key words:** medieval history, genealogy, bishop of Cuyavia Gerward



PAULINA KAMIŃSKA  
DR, UNIWERSYTET ŁÓDZKI  
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-1374-6202](https://orcid.org/0000-0002-1374-6202)

## *Obwieszczenia o znalezieniu zwłok w świetle „Dzienników Urzędowych Województwa Mazowieckiego” z lat 1816–1830<sup>1</sup>*

1. Wprowadzenie; 2. Podstawa prawna; 3. Praktyka; 3.1. Władze wydające obwieszczenia i ich liczba; 3.2. Liczba osób znalezionych nieznanymi z imienia i nazwiska; 3.3. Osoby znalezione; 3.4. Elementy obwieszczenia; 4. Podsumowanie.

### 1

Obwieszczenie o znalezieniu zwłok jest narzędziem władzy publicznej służącym ustaleniu tożsamości nieznaną z imienia i nazwiska osoby zmarłej. W Królestwie Polskim w latach 1816–1830 wykorzystywane było przede wszystkim w postępowaniu karnym. Instrument ten stosowano niezależnie od stanu, płci i wieku osoby zmarłej. Zagadnienie to nie zostało dotąd opracowane w literaturze historycznoprawnej. Poza naszym zainteresowaniem pozostaje obwieszczenie o znalezieniu zwłok osoby, której tożsamość udało się ustalić, natomiast zachodzi potrzeba ustalenia za pomocą takiego obwieszczenia kręgu jej spadkobierców (wezwanie

---

<sup>1</sup> Podstawą studium są obwieszczenia o znalezieniu osoby zmarłej nieznaną z imienia i nazwiska z „Dzienników Urzędowych Województwa Mazowieckiego”. Wojewódzkie dzienniki urzędowe ukazywały się co tydzień. „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego” [dalej: DUWM] z 1816 r. był pierwszym tego rodzaju dziennikiem z okresu Królestwa Polskiego, udostępnionym w Archiwum Państwowym w Łodzi [dalej: APŁ]. Wcześniej wychodził on jako „Dziennik Departamentowy Warszawski”. DUWM z 1818 r. nie jest dostępny w APŁ. Zachowały się jedynie nr. 78–110 tego dziennika w Archiwum Państwowym w Warszawie. Są one w złym stanie, z tyłu nadpalone. W związku z tym wykorzystany został DUWM z 1818 r. udostępniony w cyfrowej Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication/290950?tab=1> [dostęp: 20.02.2020].

do stawienia się w sądzie)<sup>2</sup>, lub, gdy śmierć nastąpiła w wyniku zabójstwa – jej sprawców<sup>3</sup>.

## 2

Postępowanie w sprawie znalezienia zwłok prowadzone było na podstawie przepisów Ordynacji Kryminalnej Pruskiej (dalej: OKP) z 1805 r.<sup>4</sup> Przepis § 149 OKP<sup>5</sup> stanowił, że w przypadku znalezienia zwłok winno się zawiadomić o tym właściwe władze sądowe lub zwierzchność miejską<sup>6</sup>. Ponieważ w praktyce nie za-

<sup>2</sup> Np. obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV z 13.11.1817 r., w którym władze wzywały spadkobierców Mateusza Ułaszyna do stawienia się w sądzie, DUWM 1817, dodatek do nr 75, s. 957. Podobnie: obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu Łęczyckiego z 19.02.1823 r., DUWM 1823, dodatek do nr 367, s. 10433.

<sup>3</sup> Np. obwieszczenie Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału I z 1.12.1823 r., DUWM 1823, dodatek do nr 407, s. 11450.

<sup>4</sup> W Królestwie Polskim początkowo obowiązywało pruskie i austriackie prawo karne materialne i procesowe. Procedura karna w omawianej części Królestwa Polskiego opierała się również na Dekrecie z 26 lipca 1810 r., Dział I: *Organizacja Sądów Kryminalnych, Wydziałów Policji poprawczej, i Sądów Policyjnych*, „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego” 1811, t. II, nr 20, s. 292–295. Zob. S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. III: *Po rozbiorach*, cz. I, wyd. 2, Lwów 1920, s. 74, 104, 117; A. Heylman, *O sądownictwie w Królestwie Polskiem: wykład historyczny*, Warszawa 1834, s. 10, 33; A. Okolski, *Wykład prawa administracyjnego oraz prawa administracyjnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, t. II, Warszawa 1882, s. 11–12. Szereg przepisów z zakresu medycyny sądowej wydały także władze publiczne, np.: Komissya Rządowa Sprawiedliwości, *Rozporządzenie, aby na czele protokołów czynności sądowo-lekarskich zamieszczany był urząd osób prowadzących śledztwo i kwalifikacje lekarzy dopełniających obdukcji*, z 29 stycznia 1827 r., nr 141, [w:] *Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Sprawiedliwości* [dalej: ZPA KP WS], cz. IIB: *Organizacja sądownictwa karnego*, t. XII: *Przepisy dotyczące organizacyi sądownictwa karnego*, Warszawa 1867, nr 177, s. 389–391; ZPA KP WS, *Wydział Sprawiedliwości*, cz. IIB, t. XI: *Przepisy dotyczące organizacyi sądownictwa karnego*, Warszawa 1867, s. 32–35.

<sup>5</sup> Wykorzystano opracowanie OKP K. Małkowskiego, *Przepisy postępowania sądowego w sprawach karnych*, Warszawa 1865, s. 186–192.

<sup>6</sup> § 149 OKP: „Ciało człowieka, który życie zakończył zdala od swoich domowników albo ludzi uczciwych, nie zwykłym sposobem, przez gwałt, przypadek, samobójstwo lub inną nieświadomą przyczynę, nie może być dowolnie grzebane: ktoby dostrzegł taki wypadek, winien owszem natychmiast o nim donieść, na wsiach – zwierzchności sądowej lub tym, którzy zastępują jej miejsce, a w miastach – zwierzchności miejskiej”. Z kolei § 151 OKP stanowił, że: „[...] W miejscach gdzie nie ma zwierzchności sądowej, dominia w dobrach ziemskich, a magistraty w miastach rządowych i prywatnych, obowiązane są natychmiast zawiadomować sędziego lub innego urzędnika sądowego, donosząc mu pokrótce o okolicznościach wypadku, a tymczasem, jeżeli istotnie śmierć nastąpiła, ciało tam gdzie zostało znalezione, do przybycia sędziego, pod dozorem sądów wiejskich lub miejskich zachować, tak iżby przez owad, zwierzęta, lub zgniliznę przedwcześnie zniszczonem nie było”. Jak podaje Małkowski „obowiązek włożony tu na dominia ciężcy może wójta gminy; dominia bowiem już nie istnieją”, idem, *op. cit.*, s. 186.

wsze respektowano ten obowiązek, Komisja Województwa Mazowieckiego (dalej: KWM) przypominała o nakazanym sposobie postępowania i sankcjach grożących za jego nieprzestrzeganie. Z rozporządzenia KWM z 12 lutego 1823 r. nr 3480 dowiadujemy się o pochowaniu osoby zmarłej przez dwóch starozakonnych bez dopełnienia formalności przewidzianych prawem<sup>7</sup>.

W przypadku zgłoszenia znalezienia zwłok, władze publiczne w myśl przepisów OKP miały przeprowadzić określone czynności, m.in. udać się na miejsce znalezienia ciała i obejrzyć je, a w razie potrzeby wykonać obdukcję<sup>8</sup>. Jeżeli oso-

<sup>7</sup> Rozporządzenie KWM z 12.02.1823 r. nr 3480: „dwóch Starozakonnych mieszkańców Woiewództwa tuteyszego, za poważenie się pogrzebaniu ciała zmarłego przed czasem prawem przepisany, oddała Kommissya Woiewódzka pod Sąd, przez który iako przeciw Arty: 77 kodexu Cywilnego wykraczący, na areszt osobisty wyrokiem skazani zostali. Podając to Kommissya Woiewódzka do wiadomości, ostrzega lud wyznania Moyżeszowego, aby podobnych nadużyć nie dopuszczali się, gdyż do surowej odpowiedzialności i kary pociągani będą”, DUWM 1823, dodatek do nr 365, s. 10396–10397. Podobnie rozporządzenie KWM z 23.06.1823 r. nr 13243: „według Prawa Kodexu Cywilnego, mianowicie w Artykule 77. zawartego, nie iest wolno chować ciała zmarłego bez poprzedniczego zapisania Aktu zeyścia przed Urzędnikiem Stanu Cywilnego Gminy właściwey. Gdy przecież Kommissya Woiewódzka przekonywa się, że niektórzy mieszkańcy wbrew takowemu prawu postępując, ośmielają się chować ciała zmarłe, bez dopełnienia prawem zastrzeżonych formalności; uznała za potrzebę konieczną ostrzedz wszystkich w ogólności Obywateli i mieszkańców w Woiewództwie Mazowieckiem, aby takowych prawu przeciwnych i złe skutki w stosunkach familiynych za sobą pociągających uchybień, nie dopuszczali, gdyż każdy wykraczący, do surowej odpowiedzialności pociąganym będzie”, *ibidem*, dodatek drugi do nr 386, s. 10892.

<sup>8</sup> § 152 OKP: „Urządnik sądowy natychmiast na miejsce udać się powinien. Jeżeli z doniesienia otrzymanego dostrzeże, iż według przepisów § 156 i następnych, wypadnie zrobić obdukcją: zawezwie lub zabierze z sobą lekarza i chirurga”. § 155 OKP: „Za przybyciem na miejsce, urzędnik sądowy, w obecności sądu wiejskiego lub miejskiego, zbada ściśle i zapisze do protokołu okoliczności, w jakich trup znaleziony lub śmierć nastąpiła”; § 156 OKP zdanie 1–3: „Jeżeli z pierwszego badania okazało się, że śmierci przyczyną było samobójstwo, należy przystąpić do otworzenia ciała, wedle istniejących na to przepisów. Gdy się zaś okaże w sposób godny wiary, że śmierć nie przez samobójstwo, ale przypadkiem nastąpiła, czyli bez winy trzeciego, wystarczy samo tylko obejrzenie. Zresztą urzędnik sądowy w każdym z tych przypadków może dozwolnić pogrzebać zwłoki, zachowując co do samobójstwa przepisy prawa karnego”; § 157 OKP: „Jeżeli przy obejrzeniu trupa nastęczyło się by najmniejsze podejrzenie, że śmierć nastąpiła z winy trzeciego, skutkiem otrucia lub gwałtu, albo jeżeli trup był nowo narodzonem dzieckiem, o którym mowa w § 150; natenczas biegli muszą ciało otworzyć w obecności urzędnika sądowego, akta zaś przesłać należy wyższemu sądowi”. Z reskryptu KWM nr 3504/44087 z 19.08.1822 r. wynika, że obdukcji mogli dokonywać nie tylko lekarze obwodowi, ale także lekarze i chirurdzy wolno praktykujący, DUWM 1822, nr 342, s. 9909. O obdukcji zob. także przepisy § 158–178 OKP. O biegłych lekarzach i inicjatywie wydania przez nich opinii na przykładzie praktyki Sądu Policji Prostej Powiatu Zgierskiego w Królestwie w latach 1851–1870 zob. J. Machut-Kowalczyk, *Rola procesowa opinii biegłych lekarzy na przykładzie praktyki Sądu Policji Prostej Okręgu Zgierskiego w Królestwie Polskim w latach 1851–1870*, [w:] *Nil nisi Veritas. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Matuszewskiemu*, red. M. Głuszak, D. Wiśniewska-Jóźwiak, Łódź 2016, s. 431–434.

ba zmarła była nieznana z imienia i nazwiska, wówczas przepisy przewidywały obowiązek publikacji obwieszczeń przez zamieszczenie ich w gazetach<sup>9</sup>. Władze stosowały się do powyższego wymogu, zamieszczając obwieszczenia w gazetach powszechnych<sup>10</sup> oraz w dziennikach urzędowych<sup>11</sup>.

### 3

**3.1.** W omawianym okresie obwieszczenia o znalezieniu osoby zmarłej nieznanej z imienia i nazwiska wydawały zarówno władze sądowe, mianowicie Sądy Policji Poprawczej i Sądy Policji Prostej, jak i władze administracyjne, tj. KWM. Tabela 1 zawiera liczbę obwieszczeń wydanych przez poszczególne władze, opublikowanych w DUWM w latach 1816–1830.

Tabela 1. Liczba obwieszczeń wydawanych przez władze opublikowanych w DUWM w latach 1816–1830

<b>Władze publiczne</b>	<b>Liczba obwieszczeń o osobach znalezionych nieznanach z imienia i nazwiska</b>
<b>Władze administracyjne</b>	
Komisja Województwa Mazowieckiego, Wydział Policji	6
<b>Władze sądowe</b>	
Sąd Policji Poprawczej Obwodu Radomskiego	2
Sąd Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału I	4
Sąd Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału II	66

<sup>9</sup> § 156 zdanie 4 OKP: „Jeżeli osoba zmarłego jest nie znaną, obwieszczoney będzie w gazetach jej opis szczegółowy, akta zaś przesłane zostaną sądowi wyższemu do decyzji” (tłum. K. Małkowskiego, *op. cit.*, s. 187). Z kolei § 156 OKP w tłumaczeniu Ignacego Stawiarskiego brzmi: „[...] Jeżeli osoba zmarłego jest nieznaną; wynalezienie oney skutecznym obwieszczeniem w pismach inteligencyjnych Prowincyi przy okolicznym opisanu teyże osoby, do tego zaś Akta przez siebie spisane, przełożonemu Sądowi wyższemu poda do decyzji”, *Ordynacya Kryminalna Pruska*, tłum. I. Stawiarski, Warszawa 1828, s. 58.

<sup>10</sup> Np. „Gazeta Warszawska” 1816, dodatek drugi do nr 3, s. 54–55; 1820, dodatek drugi do nr 3, s. 71; 1825, dodatek do nr 1, s. 11.

<sup>11</sup> Np. w DUWM lub w „Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego” [dalej: DUWL]. Zob. np. obwieszczenia: Sądu Policji Prostej Powiatu Łosickiego z 12.12.1825 r., DUWL 1826, nr 3, s. 21–22; Sądu Policji Prostej Powiatu Hrubieszowskiego z 22.01.1827 r., DUWL 1827, nr 7, s. 72; Komisji Województwa Lubelskiego z 20.03.1828 r., DUWL 1828, nr 16, s. 175. O prasie urzędowej z początku XIX w. zob. S. Przybyszewski, *O poradach w pismach urzędowych z początku XIX wieku*, „Prace Językoznawcze UWM” 2005, z. VII, s. 95.

Sąd Policji Poprawczej Wydziału Białskiego	1
Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego	1
Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego	2
Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego	6
Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego	1
Sąd Policji Prostej Powiatu Błońskiego	3
Sąd Policji Prostej Powiatu Brzeskiego	2
Sąd Policji Prostej Powiatu Brzezińskiego	7
Sąd Policji Prostej Powiatu Czerskiego	16
Sąd Policji Prostej Powiatu Gostyńskiego	20
Sąd Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału I	16
Sąd Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału II	48
Sąd Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału III	16
Sąd Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV	55
Sąd Policji Prostej Powiatu Łęczyckiego	9
Sąd Policji Prostej Powiatu Łosickiego	1
Sąd Policji Prostej Powiatu Orłowskiego	5
Sąd Policji Prostej Powiatu Radziejowskiego	4
Sąd Policji Prostej Powiatu Siennickiego	2
Sąd Policji Prostej Powiatu Sochaczewskiego	3
Sąd Policji Prostej Powiatu Stanisławowskiego	9
Sąd Policji Prostej Powiatu Staszewskiego	1
Sąd Policji Prostej Powiatu Zgierskiego	7
Łącznie	313

Źródło: opracowanie własne.

Najwięcej obwieszczeń w DUWM zamieściły władze sądowe<sup>12</sup> – łącznie 307, najmniej KWM<sup>13</sup> – 6.

Jeżeli chodzi o władze sądowe, to największą aktywnością w wydawaniu obwieszczeń wykazały się:

– Sąd Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału II<sup>14</sup> – 66,

<sup>12</sup> Np. DUWM 1820, dodatek do nr 201, s. 7279; 1821, nr 252, s. 8115; 1824, dodatek do nr 442, s. 778–779.

<sup>13</sup> Np. DUWM 1818, dodatek do nr 137, s. 1755–1756; 1823, dodatek do nr 365, s. 10396; 1826, dodatek do nr 550, s. 953.

<sup>14</sup> Np. DUWM 1817, dodatek do nr 14, s. 165–166; 1823, dodatek do nr 362, s. 10344–10345; 1824, dodatek drugi do nr 422, s. 325–326.

- Sąd Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV<sup>15</sup> – 55,
- Sąd Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału II<sup>16</sup> – 48,
- Sąd Policji Prostej Powiatu Gostyńskiego<sup>17</sup> – 20,
- sądy policji prostej: Powiatu Czerskiego<sup>18</sup>, Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału I<sup>19</sup> oraz Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału III<sup>20</sup> – po 16.

Po kilka obwieszczeń wydały:

- sądy policji prostej: Powiatu Łęczyckiego<sup>21</sup> i Powiatu Stanisławowskiego<sup>22</sup> – po 9,
- sądy policji prostej: Powiatu Brzezińskiego<sup>23</sup> i Powiatu Zgierskiego<sup>24</sup> – po 7,
- Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego<sup>25</sup> – 6,
- Sąd Policji Prostej Powiatu Orłowskiego<sup>26</sup> – 5,
- Sąd Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału I<sup>27</sup> i Sąd Policji Prostej Powiatu Radziejowskiego<sup>28</sup> – po 4,
- sądy policji prostej: Powiatu Błońskiego<sup>29</sup> i Powiatu Sochaczewskiego<sup>30</sup> – po 3,

<sup>15</sup> Np. DUWM 1817, nr 61, s. 784; 1821, dodatek do nr 286, s. 8771–8772; 1822, nr 315, s. 9320.

<sup>16</sup> Np. DUWM 1817, dodatek do nr 36, s. 455–456; 1821, nr 301, s. 9068; 1827, dodatek do nr 597, s. 845.

<sup>17</sup> Np. DUWM 1817, nr 63, s. 808; 1821, dodatek do nr 268, s. 8376 i dodatek trzeci do nr 271, s. 8472.

<sup>18</sup> Np. DUWM 1820, dodatek do nr 201, s. 7279; 1821, nr 252, s. 8115 i nr 252, s. 8116.

<sup>19</sup> Np. DUWM 1821, dodatek do nr 262, s. 8297–8298; 1824, dodatek do nr 442, s. 778–779; 1827, dodatek do nr 598, s. 863–864.

<sup>20</sup> Np. DUWM 1825, nr 495, s. 823; 1826, dodatek do nr 518, s. 115; 1827, dodatek trzeci do nr 605, s. 1030.

<sup>21</sup> Np. DUWM 1821, dodatek do nr 294, s. 8945–8946; 1823, dodatek do nr 367, s. 10433–10434; 1826, dodatek drugi do nr 527, s. 361.

<sup>22</sup> Np. DUWM 1821, nr 299, s. 9033; 1827, dodatek do nr 585, s. 496 i dodatek do nr 590, s. 680.

<sup>23</sup> Np. DUWM 1819, dodatek do nr 145, s. 1891–1892; 1826, dodatek drugi do nr 561, s. 1220; 1827, dodatek do nr 587, s. 585.

<sup>24</sup> Np. DUWM 1821, dodatek do nr 296, s. 8985–8986; 1824, dodatek drugi do nr 430, s. 503 i dodatek drugi do nr 449, s. 921.

<sup>25</sup> Np. DUWM 1828, dodatek do nr 625, s. 169–170 i dodatek do nr 628, s. 250–251; 1829, dodatek trzeci do nr 678, s. 183.

<sup>26</sup> Np. DUWM 1817, dodatek do nr 48, s. 602; 1821, dodatek do nr 256, s. 8191; 1823, dodatek do nr 379, s. 10721.

<sup>27</sup> Np. DUWM 1822, dodatek drugi do nr 353, s. 10151; 1824, nr 447, s. 877.

<sup>28</sup> Np. DUWM; 1826, dodatek do nr 540, s. 731–732; 1830, nr 726, s. 60.

<sup>29</sup> Np. DUWM; 1818, nr 133, s. 1694; 1821, nr 299, s. 9032; 1823, dodatek do nr 399, s. 11265.

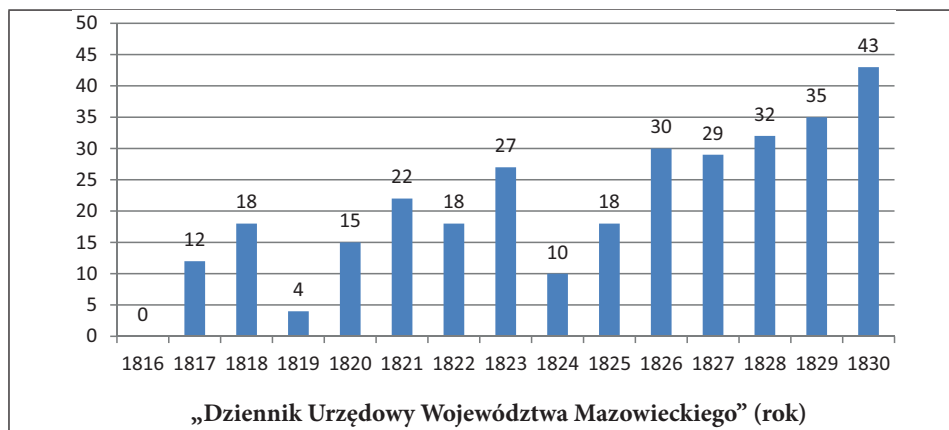
<sup>30</sup> Np. DUWM 1830, dodatek do nr 725, s. 46 i dodatek trzeci do nr 769, s. 1324.

– sądy policji poprawczej: Wydziału Radomskiego<sup>31</sup>, Wydziału Lubelskiego<sup>32</sup> i sądy policji prostej: Powiatu Brzeskiego<sup>33</sup> i Powiatu Siennickiego<sup>34</sup> – po 2.

Po jednym obwieszczeniu wydały sądy policji poprawczej: Wydziału Jędrzejowskiego<sup>35</sup>, Wydziału Białskiego<sup>36</sup>, Wydziału Siedleckiego<sup>37</sup> oraz sądy policji prostej: Powiatu Łosickiego<sup>38</sup> oraz Powiatu Staszewskiego<sup>39</sup>.

Obwieszczenia o osobach zmarłych nieznanymi z imienia i nazwiska występowały w DUWM często – obserwujemy je zasadniczo w co drugim numerze. W ciągu 15 lat władze publiczne zamieściły w sumie 313 tego rodzaju obwieszczeń. Na jeden rok przypadało zatem 20 ogłoszeń. Wykres 1 przedstawia liczbę omawianych obwieszczeń, drukowanych w DUWM w badanym okresie.

Wykres 1. Liczba obwieszczeń o znalezionych osobach zmarłych nieznanymi z imienia i nazwiska drukowanych w DUWM w latach 1816–1830



Źródło: opracowanie własne.

Początkowo władze administracyjne i sądowe zamieszczały po kilkanaście obwieszczeń w DUWM. W 1821 r. liczba obwieszczeń wzrosła i była na pozio-

<sup>31</sup> DUWM 1820, dodatek do nr 219, s. 7594–7595; 1826, dodatek do nr 524, s. 277.

<sup>32</sup> DUWM 1825, nr 473, s. 241; 1829, dodatek drugi do nr 692, s. 562.

<sup>33</sup> DUWM 1822, dodatek do nr 327, s. 9589; 1827, nr 566, s. 8.

<sup>34</sup> DUWM 1822, dodatek do nr 308, s. 9194 i nr 328, s. 9605.

<sup>35</sup> DUWM 1830, dodatek do nr 749, s. 819.

<sup>36</sup> *Ibidem*, dodatek do nr 728, s. 122–123.

<sup>37</sup> *Ibidem*, dodatek 2 do nr 736, s. 360.

<sup>38</sup> DUWM 1826, dodatek do nr 514, s. 11.

<sup>39</sup> DUWM 1830, dodatek do nr 743, s. 627–628.

mie dwudziestu, zaś w latach 1823 i 1827 zbliżała się do trzydziestu. Następnie w 1826 r. i od 1828 r. do 1829 r. obserwujemy kolejny wzrost liczby ich publikacji, która utrzymywała się na poziomie trzydziestu rocznie. W 1830 r. liczba obwieszczeń przekroczyła czterdzieści.

Najwięcej obwieszczeń wydano w 1830 r.<sup>40</sup> – 43, 1829 r.<sup>41</sup> – 35, 1828 r.<sup>42</sup> – 32, 1826 r.<sup>43</sup> – 30, 1827 r.<sup>44</sup> – 29, 1823 r.<sup>45</sup> – 27 i 1821 r.<sup>46</sup> – 22. Dużo ogłoszeń opublikowano w: 1818 r.<sup>47</sup>, 1822 r.<sup>48</sup> i 1825 r.<sup>49</sup> – po 18 oraz w 1820 r.<sup>50</sup> – 15, 1817 r.<sup>51</sup> – 12 i 1824 r.<sup>52</sup> – 10. Najmniej obwieszczeń zamieszczono w 1819 r.<sup>53</sup> – 4. W DUWM z 1816 r. nie znajdują się tego rodzaju obwieszczenia<sup>54</sup>.

**3.2.** Zasadniczo każde obwieszczenie dotyczyło jednej zmarłej osoby. I tak z obwieszczenia Sądu Policji Prostej Powiatu Czerskiego z 20 listopada 1820 r. dowiadujemy się, że znaleziono zmarłą kobietę, nieznaną z imienia i nazwiska, mającą około 50 lat<sup>55</sup>.

Jednak zdarzały się ogłoszenia, w których podawano informację o kilku osobach zmarłych, np. w obwieszczeniu Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warsza-

<sup>40</sup> Np. *ibidem*, dodatek drugi do nr 732, s. 230.

<sup>41</sup> Np. DUWM 1829, dodatek do nr 705, s. 922–923.

<sup>42</sup> Np. DUWM 1828, dodatek drugi do nr 650, s. 1010.

<sup>43</sup> Np. DUWM 1826, dodatek do nr 547, s. 888.

<sup>44</sup> Np. DUWM 1827, nr 600, s. 907.

<sup>45</sup> Np. DUWM 1823, dodatek do nr 402, s. 11326.

<sup>46</sup> Np. DUWM 1821, dodatek do nr 256, s. 8191.

<sup>47</sup> Np. DUWM 1818, nr 113, s. 1404.

<sup>48</sup> Np. DUWM 1822, dodatek drugi do nr 339, s. 9851.

<sup>49</sup> Np. DUWM 1825, dodatek do nr 490, s. 690.

<sup>50</sup> Np. DUWM 1820, nr 234, s. 7824.

<sup>51</sup> Np. DUWM 1817, dodatek do nr 14, s. 165–166.

<sup>52</sup> Np. DUWM 1824, dodatek drugi do nr 430, s. 503.

<sup>53</sup> Np. DUWM 1819, nr 152, s. 1973.

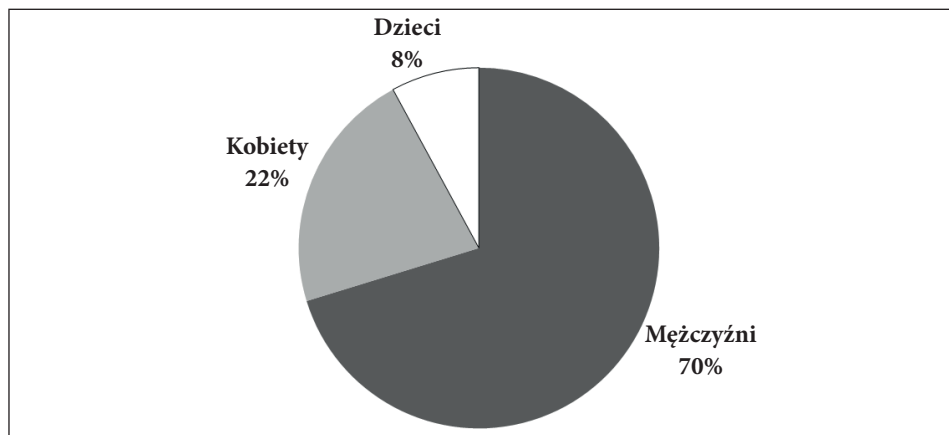
<sup>54</sup> Chociaż w 1816 r. nie zamieszczono tego rodzaju obwieszczeń w DUWM, to opublikowano je np. w: „Gazecie Warszawskiej” 1816, dodatek drugi do nr 3, s. 54–55; dodatek drugi do nr 4, s. 76; dodatek drugi do nr 5, s. 97. DUWM z 1816 r. udostępniony w APL zaczął wychodzić dopiero od 18 listopada 1816 r., w związku z tym nie jest on dobrym przykładem, aby pokazać rzeczywistą liczbę obwieszczeń o znalezieniu zwłok, wydanych w 1816 r.

<sup>55</sup> DUWM 1821, nr 252, s. 8115. Podobnie obwieszczenia Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV z 19.01.1818 r., DUWM 1818, dodatek do nr 85, s. 1070 oraz z 20.03.1820 r., DUWM 1820, dodatek do nr 215, s. 7513.

wy Wydziału III z 8 czerwca 1826 r. była mowa o znalezieniu dwóch utopionych mężczyzn<sup>56</sup>.

**3.3.** W województwie mazowieckim w badanych latach znajdowano zwłoki mężczyzn, kobiet oraz dzieci. Odsetek poszczególnych grup przedstawia wykres 2.

Wykres 2. Znalezione osoby zmarłe nieznanie z imienia i nazwiska na podstawie obwieszczeń z DUWM z lat 1816–1830



Źródło: opracowanie własne.

Większość stanowiły zwłoki osób dorosłych, w sumie 291 ciał, w tym 222 ciała mężczyzn<sup>57</sup> (70%) i 69 zwłok kobiet<sup>58</sup> (22%).

<sup>56</sup> Obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału III z 8.06.1826 r.: „w Wiśle przy brzegu zwanym Niwa w Ekonomii Łomińskiej, Obwodzie Warszawskim, dostrzeżonym został człowiek płci męskiej utoniony, zupełnie nagi, ciało już ogniłe na sobie mający, równie opodal niżżej spadu Wisły, przy brzegu Kolonii Cząstowa Niemieckiego, teży Ekonomii, podobnież drugi człowiek płci męskiej”, DUWM 1826, nr 538, s. 695. Podobnie obwieszczenia: Sądu Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego z 21.02.1826 r., DUWM 1826, dodatek do nr 524, s. 277 i Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału I z 24.04.1828 r., DUWM 1828, dodatek trzeci do nr 638, s. 588–589.

<sup>57</sup> Np. obwieszczenia: Sądu Policji Prostej Powiatu Orłowskiego z 25.07.1817 r., DUWM 1817, dodatek do nr 48, s. 602; Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV z 10.12.1817 r., DUWM 1818, dodatek do nr 81, s. 1026; oraz z 2.02.1820 r., DUWM 1820, dodatek drugi do nr 206, s. 7368.

<sup>58</sup> Np. obwieszczenia: Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału II z 24.11.1819 r., DUWM 1820, nr 200, s. 7261; Sądu Policji Prostej Powiatu Czerskiego z 20.11.1820 r., DUWM 1821, nr 252, s. 8115; Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału I z 10.12.1827 r., DUWM 1827, nr 618, s. 1281–1282.

Znajdowano także zwłoki dzieci – łącznie 25 ciał (8%), z czego najwięcej noworodków i dzieci do 1 roku życia – 21 ciał (12 płci żeńskiej<sup>59</sup>, 7 płci męskiej<sup>60</sup> i 2 przypadki, kiedy nie ustalono płci<sup>61</sup>), zaś najmniej chłopców do 16 roku życia<sup>62</sup> – 4 ciała.

**3.4.** Choć przepisy OKP przewidywały obowiązek wydania obwieszczenia przez władze w sytuacji znalezienia osoby zmarłej nieznannej z imienia i nazwiska, to już nie precyzowały, jakie elementy powinno ono zawierać. Przepis § 156 OKP stanowił jedynie o opisie osoby zmarłej, który należało podać w obwieszczeniu<sup>63</sup>. W praktyce zamieszczano wszystkie dostępne informacje o osobie zmarłej, które mogły pomóc w ustaleniu jej tożsamości. W obwieszczeniu o znalezieniu zwłok występowały następujące elementy:

a. Nagłówek – informacje tytułowano zwykle jako „Obwieszczenie”<sup>64</sup>. Zdarzało się również, że dokument nazywano „Uwiedomienie”<sup>65</sup>.

b. Powołanie się na podstawę prawną – w obwieszczeniach powoływano się na przepis § 156 OKP, dotyczący obowiązku wydawania obwieszczeń o osobach zmarłych o nieustalanej tożsamości w gazetach<sup>66</sup>.

<sup>59</sup> Np. obwieszczenia: Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału II z 22.05.1817 r., DUWM 1817, dodatek do nr 36, s. 455–456; Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV z 27.08.1818 r., DUWM 1818, nr 130, s. 1635; Sądu Policji Prostej Powiatu Orłowskiego z 16.05.1823 r., DUWM 1823, dodatek do nr 379, s. 10721.

<sup>60</sup> Np. obwieszczenia: Sądu Policji Prostej Powiatu Czerskiego z 7.01.1820 r., DUWM 1820, dodatek do nr 201, s. 7279; Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału II z 29.02.1820 r., DUWM 1820, nr 219, s. 7591 oraz z 29.01.1822 r., DUWM 1822, dodatek do nr 311, s. 9242.

<sup>61</sup> Obwieszczenia: Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV z 20.11.1819 r., DUWM 1820 dodatek do nr 199, s. 7245–7246; Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału II z 18.03.1823 r., DUWM 1823, dodatek do nr 371, s. 10517.

<sup>62</sup> Np. obwieszczenia: Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału II z 7.09.1827 r., DUWM 1827, nr 604, s. 983–984; Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału II z 4.02.1828 r., DUWM 1828, dodatek drugi do nr 628, s. 257; Sądu Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego z 23.02.1828 r., DUWM 1828, dodatek do nr 628, s. 250–251.

<sup>63</sup> Zob. przypis 9.

<sup>64</sup> Np. obwieszczenie Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału II z 20.03.1818 r., DUWM 1818, nr 101, s. 1246.

<sup>65</sup> Np. uwiedomienia: Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału II z 24.10.1817 r., DUWM 1818, dodatek do nr 85, s. 1069; Sądu Policji Prostej Powiatu Orłowskiego z 8.01.1821 r., DUWM 1821, dodatek do nr 256, s. 8191.

<sup>66</sup> Np. obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu Brzezińskiego z 17.12.1818 r.: „Z mocy przepisów Prawa, w § 156 Ordynacyi Kryminalney umieszczonych”, DUWM 1819, dodatek do nr 145, s. 1891–1892. Podobnie: uwiedomienie Sądu Policji Prostej Powiatu Orłowskiego z 8.01.1821 r., DUWM 1821, dodatek do nr 256, s. 8191.

c. Termin i miejsce znalezienia zwłok<sup>67</sup>.

d. Rysopis osoby zmarłej<sup>68</sup> i jej przypuszczalny wiek – zawierał on dane dotyczące wyglądu oraz, w przybliżeniu, wieku znalezionej osoby. W opisie uwzględniano kształt twarzy, informacje o oczach, nosie, ustach, brodzie, czole, kolorze i długości włosów, wzroście i budowie ciała. Z obwieszczenia Sądu Policji Prostej Powiatu Gostyńskiego z 7 sierpnia 1827 r. dowiadujemy się, że: „Zmarła była wzrostu dobrego, twarzy okrągłej, oczów niebieskich, włosów ciemnych, nosa kończatego, ust miernych, brody okrągłej, lat około 60 mająca”<sup>69</sup>. Zamieszczano również, jeśli taką wiedzą dysponowano, informację o tym, czym zajmowała się osoba, zanim umarła<sup>70</sup> oraz jakiego była wyznania (np. katolickiego<sup>71</sup>, ewangelickiego<sup>72</sup> czy mojżeszowego<sup>73</sup>).

<sup>67</sup> Np. obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu Brzeskiego z 11.05.1822 r.: „W dniu 27 Lutego r. b. na Territotrium Miasta Sępólna w Powiecie tutejszym położonego, znaleziona została w chróstach świeżo sypana mogiła, po zrewidowaniu tej, znaleziony został człowiek nieżywy”, DUWM 1822, dodatek do nr 327, s. 9589. Podobnie obwieszczenia: Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV z 30.01.1821 r., DUWM 1821, dodatek do nr 258, s. 8225; Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału II z 16.07.1827 r., DUWM 1827, dodatek do nr 597, s. 844.

<sup>68</sup> W omawianym okresie tylko dzięki szczegółowemu opisowi wyglądu, ubioru czy podaniu znaków szczególnych osoby zmarłej, możliwa była jej identyfikacja. O dokładnych opisach w XVIII-wiecznych listach gończych zob. K. Konarski, *Warszawa w pierwszym jej stołecznym okresie*, przy współpr. S. Konarskiego, Warszawa 1970, s. 279–280. Na temat opisów osób poszukiwanych w listach gończych umieszczonych w DUWM z lat 1816–1821 zob. P. Kamińska, *List gończy w świetle „Dzienników Urzędowych Województwa Mazowieckiego” z lat 1816–1821*, [w:] *Nil nisi veritas. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Matuszewskiemu*, red. M. Głuszak, D. Wiśniewska-Jóźwiak, Łódź 2016, s. 410–412. O problemach identyfikacji: J. Thorwald, *Stulcie detektywów: drogi i przygody kryminalistyki*, tłum. K. Bunsch, W. Kragen, Kraków 2009, s. 30–36 i 41–42.

<sup>69</sup> DUWM 1827, nr 600, s. 906. Podobnie: obwieszczenia Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV z 6.11.1817 r., DUWM 1817, dodatek do nr 75, s. 956–957 i z 20.03.1820 r., DUWM 1820, dodatek do nr 215, s. 7513.

<sup>70</sup> Z obwieszczenia Sądu Policji Prostej Powiatu Gostyńskiego z 20.03.1821 r., wynika, że mężczyzna żebrał, zob. DUWM 1821, dodatek do nr 268, s. 8376. Podobnie obwieszczenia: tegoż sądu z 17.04.1821 r., DUWM 1821, dodatek trzeci do nr 271, s. 8472; Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału I z 7.12.1827 r., DUWM 1827, nr 616, s. 1236.

<sup>71</sup> Np. obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu Gostyńskiego z 11.12.1828 r., DUWM 1829, dodatek czwarty do nr 671, s. 34.

<sup>72</sup> Np. obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu Gostyńskiego z 9.03.1828 r., DUWM 1828, dodatek do nr 631, s. 339.

<sup>73</sup> Np. obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu Radziejowskiego z 9.06.1826 r., DUWM 1826, dodatek do nr 540, s. 731.

Oprócz tego dodawano opis ubioru osoby zmarłej, który był często bardzo szczegółowy. Wymieniano poszczególne części garderoby, a także: kolor ubioru, materiał z jakiego został uszyty, wskazywano czy był on nowy/ stary. I tak w obwieszczeniu Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV z 26 czerwca 1818 r. podano, że mężczyzna lat około 26 był ubrany w „koszulę białą płócienną, płaszcz szary, spodnie szare żołnierskie, chustkę czarną, bez butów”<sup>74</sup>. Na podstawie ubioru domniemywano niekiedy o pochodzeniu osoby zmarłej. W obwieszczeniu z 3 czerwca 1821 r. Sąd Policji Prostej Powiatu Czerskiego po ubiorze zmarłego mężczyzny wnioskował, że prawdopodobnie pochodził on z Węgier<sup>75</sup>.

Podawano także znaki szczególne osoby zmarłej. W obwieszczeniu Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV z 19 stycznia 1818 r. czytamy, że zmarły mężczyzna w wieku około trzydziestu kilku lat: „u prawej ręki miał wielki palec ucięty, lecz zagoiony”<sup>76</sup>.

Zwłoki odnajdywano niekiedy w bardzo złym stanie, utrudniającym, czy wręcz uniemożliwiającym ich identyfikację, o czym informowano w obwieszczeniu. W 1817 r. władze podały, że nie można było opisać wyglądu twarzy zmarłego mężczyzny lat około 40, z powodu poważnego rozkładu ciała. Obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV z 17 września z 1817 r.: „twarzy rekognoskować niemożna było, gdyż ta równie iak ciało mocno nadpsuta”<sup>77</sup>. Podobnie w 1829 r. na gruncie należącym do wsi Piekary, znaleziono ciało człowieka rozszarpane przez wilki, w takim stopniu, że trudne było nawet ustalenie płci. Jedynie na podstawie długich włosów i pozostałych części ubioru do-

<sup>74</sup> DUWM 1818, nr 114, s. 1412. Podobnie obwieszczenia: Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału II z 31.01.1820 r., DUWM 1820, dodatek do nr 210, s. 7446–7447; Sądu Policji Prostej Powiatu Błońskiego z 30.10.1821 r., DUWM 1821, nr 299, s. 9032.

<sup>75</sup> Obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu Czerskiego z 3.06.1821 r.: „znalezionem zostało ciało człowieka zabitego z imienia i nazwiska niewiadomego [...] Ten człowiek był wzrostu małego, miał na palcu ręki prawej Pierścionek z literami J. S. z ubioru tylko oraz kroiu iako to: Kamizelki sukna niebieskiego z guzikami płaskimi i koło kieszonek, spodni sukna niebieskiego węgierskich, tudzież przepasania paskiem rzemiennym, bótów z krótkimi cholewami i podkówkami, wnosić można, iż był rodem Węgier”, DUWM 1821, dodatek do nr 284, s. 8740–8741.

<sup>76</sup> DUWM 1818, dodatek do nr 85, s. 1070. Podobnie obwieszczenia: Sądu Policji Poprawczej Obwodu Radomskiego z 25.04.1820 r., DUWM 1820, dodatek do nr 219, s. 7594–7595; KWM z 25.10.1830 r., DUWM 1830, dodatek do nr 769, s. 1311.

<sup>77</sup> DUWM 1817, nr 61, s. 784. Zob. też obwieszczenia: Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV z 17.07.1818 r., DUWM 1818, dodatek do nr 115, s. 1431; Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału II z 16.07.1827 r., DUWM 1827, dodatek do nr 597, s. 844.

nmniemywano, iż była to kobieta<sup>78</sup>. Innym razem w 1830 r. pod wsią Białą w powiecie zgierskim, obwodzie łęczyckim znaleziono ciało mężczyzny bez głowy<sup>79</sup>.

e. Informacja o obrażeniach na ciele osoby zmarłej – w przypadku, gdy po obejrzeniu zwłok przez lekarzy nie znaleziono żadnych obrażeń, informowano o tym w obwieszczeniu, np. obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV z 6 listopada 1817 r.: „znaleziono niewiastę nieżywo leżącą [...]. Niewiasta ta mogła mieć lat 60 [...] żadnego iednak znaku gwałtu na powierzchni ciała niezaleziono”<sup>80</sup>.

Jeżeli po dokonaniu obdukcji ustalono, że osoba została zamordowana, w obwieszczeniu zamieszczano opis obrażeń ofiary. Był on często szczegółowy i drastyczny. Obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV z 8 listopada 1817 r. o zamordowanym mężczyźnie w wieku około 30 lat informuje, że: „Przy obejrzeniu ciała tegoż trupa i odbyciu obdukcji, znaleziono na głowie ranę nad kością tylną z lewey strony, dwa cale długą, puł cala szeroką, do samego mózgu dochodzącą, pod którą cała lewa część kości tylney aż do kręgi karkowey, niemniej tylna górna i dolna część lewey kości skroniowey zgruchotana, ku mózgowi wklęśła, i cała lewa tylna część mózgu i muszczku zgniecioną i zasiniąłą znaydowała się, tudzież szczękę niższą w prawey przedniey części całkowicie złamaną, dostrzeżono”<sup>81</sup>.

Niekiedy obdukcji nie przeprowadzano. Sąd Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału II w obwieszczeniu z 8 listopada 1827 r. nadmienił, że nie

<sup>78</sup> Obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu Zgierskiego z 12.02.1830 r.: „W dniu 28 Grudnia r. z. na gruncie do wsi Piekar należącym, w Powiecie tutejszym exystującej, znalezionem zostało ciało osoby z imienia i nazwiska niewiadomey, przez wilki tak dalece pożarte, iż tylko część brzucha, piersi i głowy na której nieco włosów, widzieć się dało; z ciała ognię, lewe noga i ręka obżarte. Reszty pozostałych długich włosów na głowie i części ubioru wełnianego domowey roboty, daią domniemanie, iż ciało to było płci żeńskiej”, DUWM 1830, nr 731, s. 200. Podobnie: obwieszczenie Sądu Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego z 9.06.1830 r., *ibidem*, dodatek do nr 749, s. 819.

<sup>79</sup> Obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu Zgierskiego z 27.09.1830 r.: „znalezione zostało, ciało człowieka bez głowy [...] Z naocznego przekonania okazało się, że głowa od ciała w skutek popełnionego morderstwa ostrym narzędziem wraz z szyją po same ramiona oddzielona”, DUWM 1830, dodatek do nr 762, s. 1142. Podobnie obwieszczenia: Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału III z 24.06.1830 r., DUWM 1830, dodatek do nr 749, s. 818; Sądu Policji Prostej Powiatu Zgierskiego z 4.10.1830 r., DUWM 1830, dodatek drugi do nr 763, s. 1178.

<sup>80</sup> DUWM 1817, nr 69, s. 886. Podobnie: obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV z 17.09.1817 r., DUWM 1817, nr 61, s. 784.

<sup>81</sup> DUWM 1817, dodatek do nr 75, s. 958. Podobnie obwieszczenia: Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV z 17.07.1820 r., DUWM 1820, dodatek do nr 230, s. 7774; Sądu Policji Prostej Powiatu Stanisławowskiego z 29.10.1821 r., DUWM 1821, nr 299, s. 9033.

wykonano obdukcji ciała mężczyzny około lat 40, z uwagi na fakt, że zwłoki uległy już rozkładowi<sup>82</sup>.

f. Przyczyna śmierci – po obejrzeniu zwłok i dokonaniu obdukcji przez lekarzy i ustaleniu, w jaki sposób nastąpił zgon, władze informowały o tym w obwieszczeniu<sup>83</sup>. Podawano, czy śmierć miała miejsce z przyczyn naturalnych<sup>84</sup>, nastąpiła w wyniku samobójstwa<sup>85</sup>, zabójstwa<sup>86</sup> bądź nieszczęśliwego wypadku<sup>87</sup>.

W DUWM odnotowano 235 przypadków<sup>88</sup> obwieszczeń o znalezieniu zwłok nieustalonej tożsamości, w których przyczyna śmierci nie była podana. Wskazano

<sup>82</sup> „gdy obdukcja i sekcja z powodu zgnilizny trupa nie nastąpiła”, DUWM 1827, dodatek czwarty do nr 613, s. 1161–1162.

<sup>83</sup> O rozwoju medycyny sądowej na ziemiach polskich w XIX w. zob. D. Janicka, *O pionierach nauk kryminologicznych w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. LXVIII, z. 1, s. 42–43.

<sup>84</sup> Np. w 1817 r. w Budach Kąskich mężczyzna w wieku 60 lat umarł z powodu choroby – obwieszczenie Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału II z 9.02.1817 r., DUWM 1817, dodatek do nr 14, s. 165–166. Podobnie obwieszczenia: Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału II z 15.11.1821 r., DUWM 1821, nr 301, s. 9068; Sądu Policji Prostej Powiatu Gostyńskiego z 16.01.1822 r., DUWM 1822, dodatek do nr 313, s. 9288.

<sup>85</sup> Np. w 1828 r. Sąd Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału II podał, że znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku około 60 lat, który powiesił się – obwieszczenie tegoż sądu z 25.09.1828 r., DUWM 1828, dodatek do nr 661, s. 1296. Podobnie: obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału I z 3.08.1824 r., DUWM 1824, dodatek do nr 442, s. 778–779.

<sup>86</sup> Np. w 1825 r. mężczyzna został zamordowany, a następnie spalony – obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu Łosickiego z 12.12.1825 r., DUWM 1826, dodatek do nr 514, s. 11. Podobnie: obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV z 20.01.1821 r., DUWM 1821, dodatek do nr 258, s. 8226. Szerzej o morderstwach i zabójstwach w Królestwie Polskim w latach 1817–1828 zob. M. Karpińska, *Złodzieje, agenci, policyjni strażnicy... Przystępstwa pospolite w Warszawie 1815–1830*, Warszawa 1999, s. 87–89.

<sup>87</sup> Np. w 1822 r. mężczyzna zmarł na skutek obrażeń zadanych mu przez konie – obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału II z 10.07.1822 r., DUWM 1822, dodatek drugi do nr 339, s. 9851. Innym razem w 1827 r. mężczyzna zginął w wyniku przewrócenia się wozu z drzewem – obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu Zgierskiego z 8.11.1827 r., DUWM 1827, dodatek do nr 615, s. 1216. Podobnie: obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu Gostyńskiego z 25.10.1826 r. o mężczyźnie zabitym przez piorun w Konstancynie w 1826 r., DUWM 1826, dodatek drugi do nr 560, s. 1194.

<sup>88</sup> Np. obwieszczenia Sądu Policji Prostej Powiatu Czerskiego: z 20.11.1820 r., DUWM 1821, nr 252, s. 8116; z 14.12.1820 r., *ibidem*, nr 255, s. 8174; Obwieszczenie Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału I z 22.11.1822 r., DUWM 1822, dodatek drugi do nr 353, s. 10151.

ją w 78 przypadkach (naturalna<sup>89</sup> – 35, na skutek zabójstwa<sup>90</sup> – 30, w wyniku nieszczęśliwego wypadku<sup>91</sup> – 11, samobójstwo<sup>92</sup> – 2).

g. Wezwanie do stawienia się w sądzie osób, które rozpoznały zmarłego – w obwieszczeniu władze wzywały osoby, które posiadały informacje o zmarłym, do stawienia się w sądzie. Sąd Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału II w obwieszczeniu z 28 czerwca 1827 r. zakomunikował: „Ktoby posiadał iakową wiadomość o imieniu, nazwisku, stanie i urodzeniu tego człowieka, zechce takową Sądowi naszemu udzielić”<sup>93</sup>.

h. Wezwanie do stawienia się w sądzie osób, które miały wiedzę o okolicznościach czy sprawcy przestępstwa – władze wzywały również osoby, które posiadały informacje na temat okoliczności i sprawcy przestępstwa (jeśli było przyczyną śmierci), aby udzieliły wszelkich informacji. W uwiadomieniu z 24 października 1817 r. o zamordowanym mężczyźnie znalezionym na polu, niedaleko od miasta Łowicza, Sąd Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału II: „wzywa aby posiadający wiadomość o iakich kolwiek okolicznościach człowieka tego dotyczyć się mogących, a mianowicie takich któreby sprawcę zabójstwa wykryć mogły, o nich Sąd tutejszy przy ulicy Bielańskiej w pałacu Kossowskich posiedzenie odbywający iak nayspieszniej zawiadomił”<sup>94</sup>.

Wzywano także osoby mające wiedzę o okolicznościach śmierci znalezionego noworodka oraz jego matce, o przekazanie posiadanych informacji. W obwieszczeniu Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV z 27 sierpnia 1818 r. czytamy, że: „w dniu 22 b. mca przy ulicy Czerniakowskiej obok domu Nro 2993 sytuowanego, w wodzie tam będącej, znalezione zostało dziecko płci niewieścicy, ośm miesięcy od przyścia na świat mieć mogące, nieżywe. Że iednak dotąd niewiadomo kto iest iego matką, i przez kogo w powyższe miejsce wrzuconem zostało, wzywa zatem wszystkich w ogólności i każdego w szczególności, iezeli iakową wiadomość o matce dziecięcia wspomnionego posiada, iżby

<sup>89</sup> Np. obwieszczenia: Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału II z 28.06.1822 r., DUWM 1822, dodatek drugi do nr 336 s. 9775; Sądu Policji Prostej Powiatu Brzezińskiego z 11.04.1827 r., DUWM 1827, dodatek do nr 587, s. 585.

<sup>90</sup> Np. obwieszczenia: Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału II z 24.10.1817 r., DUWM 1818, dodatek do nr 85, s. 1069; Sądu Policji Poprawczej Obwodu Radomskiego z 25.04.1820 r., DUWM 1820, dodatek do nr 219, s. 7594–7595.

<sup>91</sup> Zob. przypis 87.

<sup>92</sup> Zob. przypis 85.

<sup>93</sup> DUWM 1827, nr 596, s. 804.

<sup>94</sup> DUWM 1818, dodatek do nr 85, s. 1069. Podobnie obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV z 20.01.1821 r., DUWM 1821, dodatek do nr 258, s. 8226.

o tem Sądowni tutejszemu w Warszawie Nro 161 posiedzenia swe odbywającemu donieść raczył<sup>95</sup>.

i. Informacje o rzeczach znalezionych przy osobie zmarłej i wezwanie właściciela tych rzeczy do ich odbioru – zdarzało się, że w obwieszczeniu dodawano jeszcze dodatkowe informacje o rzeczach, jakie znaleziono przy zmarłym. Władze wzywały ich właściciela do odbioru, z zastrzeżeniem, że jeżeli przedmioty nie będą odebrane w wyznaczonym terminie, zostaną sprzedane w drodze licytacji publicznej na rzecz Skarbu Królestwa<sup>96</sup>. Sąd Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego wprowadził takie zastrzeżenie w obwieszczeniu z 14 stycznia 1830 r.: „Ktoby więc właścicielem czyli spadkobiercą byź się tychże sądził z krewnych bliskich, ma się ze swemi prawami [...] do Sądu tutejszego zgłosić się, inaczej takowe rzeczy iako niemające właściciela przez publiczną licytacją sprzedane, a pieniądze zebrane, na Skarb publiczny zasądzone zostaną<sup>97</sup>”.

j. Na końcu obwieszczenia wskazywano miejscowość, datę wydania i podpis zamieszczającego, np. „Radzymin dnia 23. Maja 1827 roku. Kopczyński Podśudek. Wiśniewski Pisarz<sup>98</sup>”.

#### 4

Obowiązujące w Królestwie Polskim przepisy OKP z 1805 r. regulowały postępowanie w sprawie znalezienia zwłok. W przypadku zgłoszenia o znalezieniu zwłok, władze publiczne miały przeprowadzić określone czynności. Jeżeli tożsamość osoby zmarłej była nieznaną, przepisy określały zasady wydawania obwieszczeń o zmarłym. Władze publiczne winny zamieszczać je w gazetach.

W praktyce obwieszczenia były publikowane na łamach gazet powszechnych i dzienników urzędowych. Najczęściej pochodziły one od władz sądowych, mianowicie sądów policji poprawczej i sądów policji prostej (w sumie 307 przypadków), zdecydowanie rzadziej podawały je władze administracyjne, tj. KWM (6 przypad-

<sup>95</sup> DUWM 1818, nr 130, s. 1635. Podobnie obwieszczenia: Sądu Policji Prostej Powiatu Czerskiego z 7.01.1820 r., DUWM 1820, dodatek do nr 201, s. 7279; Sądu Policji Prostej Powiatu Orłowskiego z 16.05.1823 r., DUWM 1823, dodatek do nr 379, s. 10721.

<sup>96</sup> O postępowaniu z rzeczami znalezionymi, co do których nie zgłosił się właściciel zob. P. Kamińska, *Obwieszczenie administracyjne o rzeczach znalezionych lub odebranych w świetle praktyki urzędniczej w Królestwie Polskim w latach 1816–1830*, [w:] *Dzieje Biurokracji*, t. 6, red. T. Bykowska, A. Górak, G. Smyk, Lublin 2016, s. 303–304.

<sup>97</sup> DUWM 1830, dodatek do nr 728, s. 122–123. Podobnie obwieszczenia: Sądu Policji Prostej Powiatu Czerskiego z 1.06.1821 r., DUWM 1821, dodatek do nr 284, s. 8740; Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału II z 17.12.1827 r., DUWM 1828, nr 619, s. 5–6.

<sup>98</sup> Obwieszczenie Sądu Policji Prostej Powiatu Stanisławowskiego z 23.05.1827 r., DUWM 1827, dodatek do nr 590, s. 680.

ków). Najbardziej aktywne w wydawaniu obwieszczeń były sądy warszawskie: Sąd Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału II i sądy policji prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydziałów I, II, III i IV oraz sądy policji prostej: Powiatu Gostyńskiego i Powiatu Czerskiego.

Obwieszczenia o nierozpoznanej zmarłej osobie upowszechniały informacje o niej i miały pomóc w jej identyfikacji. Pojawiały się w DUWM często (w ciągu 15 lat władze zamieściły łącznie 313 obwieszczeń, co daje około 20 ogłoszeń na jeden rok). Najwięcej obwieszczeń (tj. na poziomie 30 i 40 rocznie) wydano pod koniec badanego przez nas okresu, mianowicie w latach 1826–1830.

Zwykle obwieszczenie dotyczyło jednej osoby zmarłej, jednak zdarzało się, że ogłoszenie informowało o kilku osobach.

W województwie mazowieckim w badanym okresie w zdecydowanej większości znajdowano zwłoki osób dorosłych (w sumie 291 ciał), z czego najwięcej było zwłok mężczyzn (222 ciała). Zdarzały się także przypadki odnalezienia zwłok dzieci (w sumie 25 ciał), przy czym najwięcej noworodków i dzieci do 1 roku życia (21 ciał).

Przepisy OKP nie precyzowały jakie dokładnie elementy powinno zawierać obwieszczenie o znalezieniu zwłok, mówiły jedynie o opisie osoby zmarłej. W praktyce zamieszczano w nim wszystkie informacje o zmarłym, które mogły pomóc ustalić jego tożsamość. W obwieszczeniu oprócz szczegółowego opisu osoby zmarłej wymaganego prawem (tj. opisu jej wyglądu oraz ubioru), zawierano także elementy dodatkowe, takie jak: termin i miejsce znalezienia zwłok; różnego rodzaju informacje o osobie zmarłej (odnośnie jej przypuszczalnego wieku, tego czym się zajmowała zanim umarła, jakiego była wyznania oraz o jej znakach szczególnych czy obrażeniach), jak również o rzeczach znalezionych przy niej i wezwaniu właściciela rzeczy do ich odbioru; wzmiankę, że zwłoki odnaleziono w bardzo złym stanie, utrudniającym lub uniemożliwiającym identyfikację oraz wezwanie do stawienia się w sądzie osób, które rozpoznały zmarłego oraz osób, które miały wiedzę o okolicznościach śmierci czy sprawcy przestępstwa. Ponadto w obwieszczeniu informowano o przyczynie śmierci osoby zmarłej (czy była naturalna, nastąpiła w wyniku zabójstwa, nieszczęśliwego wypadku czy samobójstwa). W większości obwieszczeń przyczyna śmierci nie została podana (na 313 obwieszczeń aż 235 przypadków).

Pomimo starań władz obwieszczenia były mało skuteczne, ponieważ pisma były nadsyłane do redakcji DUWM późno, a wiadomość o znalezieniu osoby zmarłej publikowano najwcześniej po upływie pięciu dni od chwili otrzymania informacji przez redakcję. W związku z licznymi przypadkami ponagleń kierowanych do redakcji, w 1820 r. redakcja DUWM ustaliła zasady ich publikacji: pisma nadesłane

do srody umieszczane były w najbliższym, poniedziałkowym dzienniku, natomiast listy nadesłane później, były odkładane do zamieszczenia w kolejnym numerze<sup>99</sup>.

Ponadto był jeszcze inny problem – w Królestwie Polskim w interesującym nas okresie obwieszczenia z trudnością docierały do społeczeństwa, gdyż ze względu na analfabetyzm ludności z pisemnym zawiadomieniem mogła zapoznać się tylko jej niewielka część<sup>100</sup>. Wobec tego próbowano – jak ustalił Antoni Okolski, sięgać rozwiązań zastępczych, np. ogłoszeń ustnych w dni świąteczne czy targowe<sup>101</sup>.

### *Bibliografia*

#### **Źródła drukowane**

Dekret z 26 lipca 1810 r., Dział I: *Organizacya Sądów kryminalnych, Wydziałów Policji poprawczej, i Sądów Policyjnych*, „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego” 1811, t. II, nr 20.

„Dziennik Urzędowy Województwa Lubelskiego” 1826, nr 3; 1827, nr 7; 1828, nr 16.

„Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego” 1816–1830.

„Gazeta Warszawska” 1816, dodatek drugi do nr 3, dodatek drugi do nr 4, dodatek drugi do nr 5; 1820, dodatek drugi do nr 3; 1825, dodatek do nr 1.

Komissya Rządowa Sprawiedliwości, *Rozporządzenie, aby na czele protokołów czynności sądowo-lekarskich, zamieszczany był urząd osób prowadzących śledztwo i kwalifikacya lekarzy dopełniających obdukcij, z 29 stycznia 1827 r., nr 141*, [w:] *Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Sprawiedliwości, cz. IIB: Organizacya sądownictwa karnego*, t. XII: *Przepisy dotyczące organizacyi sądownictwa karnego*, Warszawa 1867, nr 177.

*Ordynacya Kryminalna Pruska*, tłum. I. Stawiarski, Warszawa 1828.

*Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Sprawiedliwości, cz. IIB: Organizacya sądownictwa karnego*, t. XI: *Przepisy dotyczące organizacyi sądownictwa karnego*, Warszawa 1867.

#### **Opracowania**

Heylman A., *O sądownictwie w Królestwie Polskiem: wykład historyczny*, Warszawa 1834.

Janicka D., *O pionierach nauk kryminologicznych w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. LXVIII, z. 1.

<sup>99</sup> Ostrzeżenie redakcji „Dziennika Urzędowego Województwa Mazowieckiego” – DUWM 1820, nr 213, s. 7488.

<sup>100</sup> Por. D. Kałwa, *Polska doby rozbiorów i międzywojenna*, [w:] *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Chwalba, Warszawa 2005, s. 231.

<sup>101</sup> Zob. A. Okolski, *Uwagi nad prawem o przymusowym wywłaszczeniu (dokończenie)*, „Przeгляд Sądowy” 1869, t. II, z. 3, s. 296–297.

- Kałwa D., *Polska doby rozbiorów i międzywojenna*, [w:] *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Chwalba, Warszawa 2005.
- Kamińska P., *List gończy w świetle „Dzienników Urzędowych Województwa Mazowieckiego” z lat 1816–1821*, [w:] *Nil nisi veritas. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Matuszewskiemu*, red. M. Głuszak, D. Wiśniewska-Józwiak, Łódź 2016.
- Kamińska P., *Obwieszczenie administracyjne o rzeczach znalezionych lub odebranych w świetle praktyki urzędniczej w Królestwie Polskim w latach 1816–1830*, [w:] *Dzieje Biurokracji*, t. 6, red. T. Bykowska, A. Górak, G. Smyk, Lublin 2016.
- Karpińska M., *Złodzieje, agenci, policyjni strażnicy... Przestępstwa pospolite w Warszawie 1815–1830*, Warszawa 1999.
- Konarski K., *Warszawa w pierwszym jej stołecznym okresie*, przy współpr. S. Konarskiego, Warszawa 1970.
- Kutrzeba S., *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. III: *Po rozbiorach*, cz. I, wyd. 2, Lwów 1920.
- Machut-Kowalczyk J., *Rola procesowa opinii biegłych lekarzy na przykładzie praktyki Sądu Policji Prostej Okręgu Zgierskiego w Królestwie Polskim w latach 1851–1870* [w:] *Nil nisi Veritas. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Matuszewskiemu*, red. M. Głuszak, D. Wiśniewska-Józwiak, Łódź 2016.
- Małkowski K., *Przepisy postępowania sądowego w sprawach karnych*, Warszawa 1865.
- Okolski A., *Uwagi nad prawem o przymusowym wywłaszczeniu (dokończenie)*, „Przeгляд Sądowy” 1869, t. II, z. 3.
- Okolski A., *Wykład prawa administracyjnego oraz prawa administracyjnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, t. II, Warszawa 1882.
- Przybyszewski S., *O poradach w pismach urzędowych z początku XIX wieku*, „Prace Językoznawcze UWM” 2005, z. VII.
- Thorwald J., *Stulecie detektywów: drogi i przygody kryminalistyki*, tłum. K. Bunsch, W. Kra-gen, Kraków 2009.

PAULINA KAMIŃSKA

DR, UNIWERSYTET ŁÓDZKI

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-1374-6202](https://orcid.org/0000-0002-1374-6202)

### ***Obwieszczenia o znalezieniu zwłok w świetle „Dzienników Urzędowych Województwa Mazowieckiego” z lat 1816–1830***

Obwieszczenie o znalezieniu zwłok jest instrumentem władzy publicznej mającym na celu identyfikację nieznaną z imienia i nazwiska osoby zmarłej. W Królestwie Polskim w badanym okresie obwieszczenie wykorzystywane było przede wszystkim w postępowaniu karnym.

Postępowanie w sprawie znalezienia zwłok prowadzone było na podstawie przepisów Ordynacji Kryminalnej Pruskiej z 1805 r. W przypadku zgłoszenia o znalezieniu zwłok, władze publiczne w myśl przepisów miały przeprowadzić określone czynności. Jeżeli tożsa-

mość osoby zmarłej była nieznaną, przepisy przewidywały obowiązek publikacji obwieszczeń w gazetach. W artykule przedstawiono ustawodawstwo i praktykę w tym zakresie.

**Słowa kluczowe:** obwieszczenie o znalezieniu zwłok, postępowanie w sprawie znalezienia zwłok, Ordynacja Kryminalna Pruska (1805), Królestwo Polskie, „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego” (1816–1830)

PAULINA KAMIŃSKA

PHD, UNIVERSITY OF ŁÓDŹ

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-1374-6202](https://orcid.org/0000-0002-1374-6202)

*Corpse discovery notices in the light  
of “The Official Gazettes of Masovian Voivodeship” from 1816–1830*

The corpse discovery notice is a public instrument for identifying a deceased person by forename and surname. In the Kingdom of Poland in the years 1816–1830, it was used primarily in criminal proceedings.

Proceedings regarding the discovery of corpses were conducted on the basis of the provisions of The Prussian Criminal Ordinance Act of 1805. In the case of a declaration of corpse discovery, public authorities were to carry out specific activities under the provisions. If a deceased person’s forename and surname were unknown, the regulations provided for the obligation to make the relevant notices public by publishing them in gazettes. The article presents the legislation and practice in this field.

**Key words:** corpse discovery notice, corpse discovery proceedings, The Prussian Criminal Ordinance Act (1805), Kingdom of Poland (Congress Poland), “The Official Gazette of Masovian Voivodeship” (1816–1830)

ZYGFRYD RYMASZEWSKI  
PROF. DR HAB., UNIwersYTET ŁÓDZKI  
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-8314-4100](https://orcid.org/0000-0002-8314-4100)

## „*Declaratio sententiae*” w orzeczeniach Sądu Najwyższego Prawa Niemieckiego na zamku krakowskim. Część II<sup>1</sup>

1. Wprowadzenie; 2. Terminologia; 3. Skala zjawiska; 4. Podmioty zwracające się z pytaniem; 5. Treść; 6. Podstawa prawna orzeczeń; 7. Wytyki; 8. Podsumowanie.

### 1

W roku 1985 w pracy poświęconej sprawom gdańskim, a następnie w roku 1988 w artykule, zwróciliśmy uwagę na występowanie w dawnej Polsce instytucji procesowej polegającej na wyjaśnianiu przez judykatury własnych wyroków<sup>2</sup>. Ta niemieckiej proveniencji instytucja, nieznaną spisom praw niemieckich<sup>3</sup>, była w Niemczech dziełem praktyki sądowej i dzięki takiej genezie dźwigała na siebie piętno różnorodności i wieloznaczności. O jej powstaniu jest w nauce niemieckiej sporo kontrowersyjnych poglądów. Na ogół uznaje się, że w jej rozwoju należy wyróżnić dwa etapy: etap pierwszy, gdy jako *declaratio sententiae* jest prośbą o wyjaśnienie niejasności, skierowaną do sądu, który wyrok wydał, i drugi – gdy z czasem w owej prośbie znajdują się elementy skargi. Przyjmuje się, że odtąd *declaratio sententiae* przybiera nową postać i nową nazwę – pojawia się *Läuterung leuteratio*<sup>4</sup>.

W nauce niemieckiej, w zależności od tego, czego *leuteratio* dotyczy, wyróżnia się trzy jej kategorie: dotyczącą wyroku, zeznań świadków oraz skargi<sup>5</sup>. Instytucja

<sup>1</sup> Część I ukazała się przed 20 laty w t. V „Studiów z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” w artykule „*Declaratio sententiae*” w wyrokach sądu wyższego prawa magdeburckiego na zamku krakowskim (1456–1511). Przedstawiany artykuł jest późną realizacją naszego postanowienia o konieczności uzupełnienia wywodów z 2000 r.

<sup>2</sup> Z. Rymaszewski, *Sprawy gdańskie przed sądami zadwornymi oraz ingerencja królów w gdański wymiar sprawiedliwości XVI–XVIII w.*, Wrocław 1985, s. 128, 137 (*Läuterung*); idem, *Declaratio sententiae i leuteratio (Läuterung) w dawnym prawie polskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1988, t. XL, z. 2, s. 115–130.

<sup>3</sup> Nie zna jej *Sachsenspiegel*, *Weichbild magdeburski*, prawo lubeckie ani chełmińskie.

<sup>4</sup> Z. Rymaszewski, *Declaratio sententiae*... s. 116 i nast.

<sup>5</sup> Szerzej zob. *ibidem*.

pojawia się późno, gdy były już wykształcone różne formy postępowania sądowego, umożliwiające podważenie wyroku, jak np. nagana sędziego, apelacja. Torując sobie drogę do akceptacji przez społeczeństwo, musiała niewątpliwie wyróżniać się cechami, które zyskiwały dla niej stopniowo zwolenników. Wśród szeregu różnic podkreśla się głównie tę, że była środkiem wygodniejszym, nie tak ostrym w konsekwencjach jak np. nagana<sup>6</sup>. Gdy idzie o grunt polski, we wspomnianych wyżej pracach stwierdziliśmy istnienie tej instytucji na obszarze prawa miejskiego w Gdańsku, na obszarze prawa ziemskiego – ledwie widoczne ślady w wyrokach sądu królewskiego, wydanych przez Michała Bobrzyńskiego, oraz w *Formula regiminis*, urządzającej sprawę lenna kurlandzkiego.

Wracamy do tematu za przyczyną dwóch tomów wyroków krakowskiego Sądu Najwyższego, opublikowanych przez Ludwika Łysiaka, kładącego tą edycją wielkie zasługi dla nauki, która wszak bez źródeł staje się metanauką<sup>7</sup>. Penetrując oba tomy tej edycji, zauważyliśmy, że jest w niej spora liczba orzeczeń ponownie przez tę judykaturę wydanych, które zasługiwały na bliższe ich poznanie. Trzeba podkreślić, że nie udało się ustalić przebiegu procesu od pytania do pierwszego wyroku, następnego pytania i kolejnego wyroku. Jedynie w wyrokach kolejnych mamy krótkie przedstawienie *status causae et controversiae*, z którego z trudem można odtworzyć ledwie fragmenty całego postępowania.

## 2

Terminologia jest bardzo uboga. Tylko raz został użyty termin *declaratio sententiae*, mianowicie w nagłówku D. I, 166 z 1450 r. Czytamy w nim:

*Declaratio quarundam sententiarum ad mandatum domini nostri Regis at Florenciam alias Cleparz datas, sequitur in hac verborum forma*<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> Zdaniem niektórych badaczy niemieckich *declaratio sententiae/leuteratio* wywodzi się z nagany. J.W. Planck, *Die Lehre von dem Beweisurteil*, Göttingen 1848, s. 156, za nim idą inni, zob. Z. Rymaszewski, *Declaratio sententiae...*, s. 116, przyp. 12. Polemizuje z tym poglądem G. Buchda, *Die Rechtsmittel der sachsischen Process*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, Germanistische Abteilung, 1958, Bd. 75, s. 330.

<sup>7</sup> *Decreta iuris supremi Magdeburgensis castri Cracoviensis. Die Rechtsprache des Oberhofs des deutschen Rechts auf der Burg zu Krakau*, Bd. I: 1456–1481, Bd. II: 1481–1511, hrsg. von L. Łysiak, Karin Nehlsen-von Stryk, Frankfurt am Main 1995–1997 [dalej: D. numer tomu, nr wyroku, data]. Wysoko ocenił tę edycję J. Matuszewski, *Wyroki najwyższego sądu prawa niemieckiego grodu krakowskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1996, t. XLVII, z. 1–2, s. 221.

<sup>8</sup> Ponieważ SN w tym przypadku wykonywał polecenie królewskie, być może ów termin techniczny został wzięty z tego mandatu. Niestety jego treści nie znamy. W indeksie rzeczowym *Sachregister I* do D. I, s.v. *Declaratio sententiae* figuruje tylko ten wyrok.

Dominują określenia opisowe:

D. I, 651 z 1465 r.: *quod ex quo vobis prius in nostris prioribus scriptis pro infomacione decrevimus.*

D. I, 1019 z 1468 r.: *Sentenciam et informacionem vobis dedimus.*

D. I, 1080 z 1469 r.: *decreverimus nostra sententia mediante.*

D. I, 1018 z 1468 r.: *informationem transmissimus.*

Można zatem stwierdzić, że mamy do czynienia z instytucją bez nazwy, podobnie jak to było na obszarze prawa polskiego<sup>9</sup>. Ważna w tych opisowych zwrotach jest informacja, że chodzi o wyjaśnienie wcześniejszych orzeczeń SN. Innymi słowy mamy do czynienia z *declaratio sentencie*, gdy SN udziela *responsionis et infomacionis*.

### 3

Nadspodziewanie częste są wyroki SN, które zawierają tego rodzaju wyjaśnienia. Niemal co piąty wyrok na przestrzeni pół wieku ma taki charakter. Było to, jak się wydaje, skutkiem postępowania SN, który zwykle w pierwszym wyroku, może na skutek pytań doń skierowanych, sprawy definitywnie nie rozstrzygał, lecz żądał dalszych czynności i od ich przebiegu uzależniał swą decyzję. Oto kilka przykładów:

D. I, 2 z 1456 r.: *Si pars rea iurare audet coram Deo manu propria, extunc erit liber ab impeticione actricum, similiter et pro vaccis, de forma iuris scripti.*

D. I, 6 z 1456 r.: *extunc si eadem Dorothea probare potest metseptima probis hominibus, quod eadem solucio per virum suum benevole est facta, extunc erit libera ab impeticione eiusdem Petri, de forma iuris scripti.*

Przy takim trybie postępowania mogło się zdarzyć, że SN w jakiejś sprawie orzekał wielokrotnie. Pouczający pod tym względem jest następujący wyrok SN:

D. I, 1584 z 1480 r.: *si vero nostra prior sententia nondum est lecta, vel qualiter in causa factum fuerat, nobis litteris vestris significate, a nobis in hoc informacionem habituri, iuxta iuris formam<sup>10</sup>.*

<sup>9</sup> Z. Rymaszewski, *Declaratio sententiae...*, s. 129.

<sup>10</sup> Zob. też np. D. I, 166 z 1458 r. – co najmniej trzykrotne orzeczenie. Także D. II, 31 z 1482 r.: *Ex quo sententia nostra precedenti priorem nostram sentenciam confirmavimus, in qua secunda sententia continetur decretum.* Na obszarze Niemiec była dopuszczalna kolejna *Läuterung*, gdy w wyroku wyjaśniającym nie wszystko było jasne. Nazywano ją *averlutterunge*, a na saskim obszarze językowym *Ober-* lub *Uberläuterung*. Nie była z tym jednak związana żadna gradacja. Z. Rymaszewski, *Declaratio sententiae...*, s. 118, przyp. 26.

## 4

Najwięcej jest pytań skierowanych do SN przez sądy niższe, co w źródłach znajduje odbicie w zwrocie *scribitis nobis*<sup>11</sup>. Liczne są też pytania skierowane do SN przez strony procesowe, o czym świadczą wzmianki o złożeniu przez nie pieniędzy na wniesienie sprawy przed SN<sup>12</sup>. Tekst pytań znamy jedynie z wyroków SN. Wydaje się, że bez znaczenia było, kto zwracał się z pytaniem, w każdym razie nie natrafiliśmy na dowody jakiegoś innego traktowania sprawy ze względu na to, kto był pytającym. Pytania pochodziły głównie z mniejszych miejscowości z obszaru, na który rozciągała się jurysdykcja SN.

## 5

Część orzeczeń ponownych ma charakter porządkowy, ewentualnie spełnia funkcję pouczenia. Gdy strona została ukarana za otwarcie wyroku SN przed terminem, pod nieobecność drugiej strony, na rzecz której zapadł wyrok, tejże stronie wygrywającej należały się pieniądze za wyrok<sup>13</sup>. Gdy strona nie wysłuchała pierwszego wyroku, dalsze jej czynności są nieważne<sup>14</sup>. Gdy wyrok SN dotyczył nieletnich, ten wyrok i dołączone doń pisma winny być opieczętowane i złożone w skrzynce sądu *a quo*, jak jest w zwyczaju, do czasu uzyskania przez nieletnich lat sprawnych<sup>15</sup>.

Innym razem SN ogranicza się do rozstrzygnięcia, kto jest powodem, a kto pozwany i odsyła strony do sądu *a quo*<sup>16</sup>.

<sup>11</sup> Np. D. I, 205 z 1458 r.: *Quod ex quo nobis scribitis vestra presenti legacione* i szereg innych.

<sup>12</sup> D. I, 363 z 1460 r.: *eciam ex quo actor pecuniam suam ad ius supremum se ponere exhibuit*. Także D. I, 942 z 1468 r.: *et hic iterum pro melioracione eius sentencie ponit ad ius suas pecunias*.

<sup>13</sup> D. I, 592 z 1468 r., D. I, 574 z 1464 r.; D. I, 678 z 1465 r.; D. II, 42 z 1482 r., zawierający normę ogólną: *Quamvis iudex cum Iuratis ad nos et econverso nos ad eos in superscriptionibus more solito scribamus, denique ortilegium iuris supremi castri Cracoviensis in absentia parcium et abs eorum velle non debet aperiri, de forma iuris*.

<sup>14</sup> D. I, 930 z 1468 r. W D. I, 488 z 1462 r. strona, która nie wykonała tego, co SN polecił w pierwszym wyroku, przegrywa sprawę.

<sup>15</sup> D. I, 166 z 1458 r.

<sup>16</sup> D. I, 361 z 1489 r. Jest dalszy ciąg tej sprawy w D. I, 364. SN nie określił uprzednio, czy wyznaczony stronom termin jest ostateczny, wobec tego ustala uzupełniająco, że dzień obecny, w którym strony stanęły, jest dniem ostatecznym. W nim mają strony skarżyć i na skargę odpowiadać.

W roku 1458 SN proponuje siebie jako organ rozstrzygający, gdyby sąd niższy sam ze sprawą sobie nie poradził<sup>17</sup>.

Innym razem ukazuje, jakie będą konsekwencje wyroku sądu niższego<sup>18</sup>. Sądy niższe nie zawsze zwracały się do SN o wyrok, czasem prosiły o radę, jak ma przebiegać rozprawa przed nimi<sup>19</sup>. Warto odnotować, że SN udzielał pouczenia w kwestiach ustrojowych, gdy np. informował o sposobie obierania władz miejskich Piotrkowa<sup>20</sup>. Innym razem zajął stanowisko w sporze mieszkańców Połanica z władzami miasta o sfałszowanie supliki do króla<sup>21</sup>. Jeszcze kiedy indziej udziela rady, co czynić, gdy strony okazują w sądzie dwa sprzeczne wzajemnie pisma królewskie<sup>22</sup>.

W zdecydowanej większości wyroków SN wyraża swoje stanowisko wobec kwestii będących przedmiotem pytań, czasem, jak już wyżej wzmiankowaliśmy, ustosunkowując się do działań lub wyroków sądów *a quo*, akceptując je bądź negując<sup>23</sup>, najczęściej jednak przyznaje rację jednej ze stron, nie odnosząc się wprost do wyroku sądu *a quo*<sup>24</sup>. Niekiedy owe ponowne wyroki są tak zredagowane, że trudno odgadnąć, co nowego wnoszą, a i prośba ma także takie brzmienie, że nie wiadomo, co w niej nowego, przy czym SN podtrzymuje swój pierwszy wyrok<sup>25</sup>. Częściej wszelako SN daje wyjaśnienie pierwszego wyroku<sup>26</sup>. Zdarza się, że poprzedni wyrok uzupełnia<sup>27</sup>. Działo się tak zwłaszcza gdy zaistniały nowe okoliczności w sprawie<sup>28</sup>.

W trybie *declaratio sentencie* SN poprawia błąd pisarza, popełniony w pierwszym wyroku<sup>29</sup>. Nie stwierdziliśmy ewolucji *declaratio sentencie* polegającej na

<sup>17</sup> D. I, 164 z 1458 r.: *si inter partes causam soli decidere non poteritis, extunc ad nos causam pro informacione sentenciali describentes vobis it, quod iuris fuerit, pro finale decisione rescribemus, de forma iuris.*

<sup>18</sup> D. I, 590 z 1464 r.

<sup>19</sup> Np. D. II, 952 z 1505 r.

<sup>20</sup> D. I, 1116 z 1470 r.

<sup>21</sup> D. II, 859 z 1502 r.

<sup>22</sup> D. II, 912 z 1504r.

<sup>23</sup> Akceptacja np. D. I, 47 z 1456 r., uchylene np. D. I, 268 1459 r.

<sup>24</sup> Np. D. I, 380 z 1460 r.

<sup>25</sup> D. I, 291 z 1460 r.

<sup>26</sup> D. I: 878 z 1467 r., 882 i 883 z 1467 r., 922, 923 i 928 z 1468 r., 1540 i 1548 z 1479 r., 1560 i 1577 z 1480 r.

<sup>27</sup> Np. D. I, 353 z 1460 r., 923 i 928 z 1468 r.

<sup>28</sup> Np. D. II, 89 i 111 z 1483 r., 131 z 1484 r., 190 i 194 z 1485 r.

<sup>29</sup> D. I, 762 z 1466 r. O błędzie w aktach rozstrzyganym przez sąd królewski zob. Z. Rymaszewski, *Declaratio sententiae...*, s. 128, pkt. 17. Wyrok zapadł po dwóch latach. Przyjęto, że winę ponosi nie sąd, lecz pisarz.

przekształceniu jej w *leuteratio* przez dołączenie do prośby o wyjaśnienie elementów skargi. Proces w SN był pisemny. Sądy i strony procesowe kontaktowały się ze sobą tylko w drodze pisemnej.

## 6

Podstawę prawną swych orzeczeń SN określał za pomocą formularzowego zwrotu: *de forma iuris*. Z rzadka odwołuje się do prawa magdeburskiego, np. w D. I, 12 z 1456 r.

## 7

W większości przypadków w stanowisku SN znajdują się wytyki pod adresem sądów niższych. Zwykle zarzuty dotyczyły luk w przesyłanych informacjach, błędów w postępowaniu, niezrozumienia wyroku itp. Konsekwencje tych wytyków są dwojakie:

- a) SN odmawia zajęcia się sprawą;
- b) SN formułuje zarzut, lecz mimo wytyku sprawą się zajmuje i udziela odpowiedzi.

Ad. a) W D. I, 193 z 1458 r. SN stwierdza, że nie może udzielić odpowiedzi, ponieważ informacja jest niepełna<sup>30</sup>. W D. I, 243 z 1459 r. SN wyjaśnia, że nie może wyznaczyć stronom terminu, ponieważ leży to w gestii sądu *a quo*.

Ad. b) Czyniąc zarzut sądowi *a quo*, SN jednak udziela odpowiedzi na pytanie, stawiając zazwyczaj pewne warunki: *si...*, lub udzielając pouczenia<sup>31</sup>.

Wytyki czasem przybierają ostrą formę, np.:

D. I, 166 z 1458 r.: *Amici carissimi, miramur de vobis, quod vos tam simplicem materiam, quam dominus noster Rex graciosus suas per serenitatis litteras per nos vobis clarius pronunciare et intellegibiliter ferre remittereque ad iudicium vestre civitatis nobis demandavit, intelligere non poteritis.*

D. I, 193 z 1458 r.: *Scribitis nobis litteram pro sententia vobis danda valde obscuram et coopertam, ex quo decernere non possumus..*

D. I, 230 z 1459 r.: *sed tamen nobis non scribitis clare ac lucide.*

<sup>30</sup> Tak w szeregu wyroków, np. D. I, 230 i 268 z 1459 r., 299 z 1460 r., 463 z 1462 r., 754, 766 i 811 z 1466 r., 812 i 960 z 1468 r., 1262 z 1472 r. i w szeregu wyroków w tomie II, np. 595 z 1496 r.

<sup>31</sup> Tak w szeregu wyroków, np. D. I, 242 z 1459 r., 297 i 312 z 1460 r., 969 z 1468 r., także w tomie II, np. 2 i 5 z 1481 r., 334 z 1489 r. (w drugiej części wyroku), 535 z 1494 r.

D. I, 242 z 1459 r.: *Quod quemadmodum vestra presencia scripta multum fore mixta et diversimode intricate agnovimus.*

D. II, 950 z 1505 r.: *scripta vestra bene revisa sane percepimus nimis erronea et iuri contraria.*

## 8

*Declaratio sententiae* była zjawiskiem masowym w orzecznictwie krakowskiego Sądu Najwyższego w drugiej połowie XV w. Można rzec, że była instytucją bez nazwy, dominującą określenia opisowe typu *scribitis nobis, iuxta priorem nostram sententiam* itp. Pytania do SN były kierowane przede wszystkim przez sądy ławnicze, zwłaszcza z mniejszych miejscowości. Częste występowanie tej instytucji było spowodowane charakterystycznym formułowaniem odpowiedzi, w której SN domagał się pewnych dalszych czynności w sądach niższych i przekazania do siebie informacji od tychże. Stąd zdarzały się wielokrotne rozstrzygnięcia w jednej sprawie. Ilościowo liczne informacje o *declaratio sententiae* są treściowo skąpe i nie pozwalają na dokładniejsze jej przedstawienie. Prawdopodobnie miała charakter suspensywny. Czy również dewolutywny? Tego nie wiemy. Z szeregu krytycznych ocen pytań można odnieść wrażenie, że była w badanym przez nas okresie, tj. w II połowie XV w., instytucją nową.

## Bibliografia

### Źródła

*Decreta iuris supremi Magdeburgensis castri Cracoviensis. Die Rechtsprüche des Oberhofs des deutschen Rechts auf der Burg zu Krakau*, Bd. I: 1456–1481, Bd. II: 1481–1511, hrsg. von L. Łysiak, Karin Nehlsen-von Stryk, Frankfurt am Main 1995–1997.

### Opracowania

Buchda G., *Die Rechtsmittel der sächsischen Process*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, Germanistische Abteilung, 1958, Bd. 75, S. 274–348.

Matuszewski J., *Wyroki najwyższego sądu prawa niemieckiego grodu krakowskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1996, t. XLVII, z. 1–2, s. 215–228.

Planck J.W., *Die Lehre von dem Beweisurteil*, Göttingen 1848.

Rymaszewski Z., *Declaratio sententiae i leuteratio (Läuterung) w dawnym prawie polskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1988, t. XL, z. 2, s. 115–130.

Rymaszewski Z., „*Declaratio sententiae*” w wyrokach sądu wyższego prawa magdeburskiego na zamku krakowskim (1456–1511), „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2000, t. 5, s. 71–76.

Rymaszewski Z., *Sprawy gdańskie przed sądami zadwornymi oraz ingerencja królów w gdański wymiar sprawiedliwości XVI–XVIII w.*, Wrocław 1985.

ZYGFRYD RYMASZEWSKI

PROF. DR HAB., UNIwersytet ŁÓDZKI

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-8314-4100](https://orcid.org/0000-0002-8314-4100)

*„Declaratio sententiae” w orzeczeniach Sądu Najwyższego Prawa Niemieckiego na zamku krakowskim. Część II*

*Declaratio sententiae* to wypowiedź sądu wydającego decyzję, wyjaśniająca sądowi *a quo* jego wątpliwości z tą decyzją związane. W drugiej połowie XV w. w praktyce Sądu Najwyższego Prawa Niemieckiego na zamku krakowskim pouczenia tego rodzaju występują bardzo często. Z pytaniami występują najczęściej sądy niższe, ale zdarzają się przypadki wystąpienia z zapytaniem przez stronę. Pytania dotyczą zarówno kwestii procesowych, jak i materialnych. Sąd Najwyższy, udzielając pouczenia, wytyka popełnione przez sąd *a quo* błędy, żąda dodatkowych wyjaśnień, wskazuje konieczne do wykonania czynności i ustala ich konsekwencje.

**Słowa kluczowe:** Sąd Najwyższy Prawa Niemieckiego na zamku krakowskim (*Ius supremum Magdeburgense castris Cracoviensis*), pouczenie przez sąd wyższy, prawo niemieckie w Polsce, *declaratio sententiae*

ZYGFRYD RYMASZEWSKI

PROFESSOR, UNIVERSITY OF ŁÓDŹ

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-8314-4100](https://orcid.org/0000-0002-8314-4100)

*„Declaratio sententiae” in the judgements of The Supreme Court of Magdeburg Law at the castle of Kraków*

*Declaratio sententiae* is a statement of the court issuing the decision, explaining to the court *a quo* its doubts related to this decision. In the second half of the fifteenth century, in the practice of The Supreme Court of Magdeburg Law at the castle of Kraków, such instructions were very common. Frequently the lower courts issued questions, but there appeared some cases where a party made an inquiry as well. The questions related both to procedural and material matters. The Supreme Court, while giving instructions, pointed out the errors made by the court *a quo*, asked for further explanations, and indicated the actions necessary to be performed, determining their consequences.

**Key words:** The Supreme Court of Magdeburg Law at the castle of Kraków (*Ius supremum Magdeburgense castris Cracoviensis*), instruction of the high court, Magdeburg law in Poland, *declaratio sententiae*

TOMASZ J. KOTLIŃSKI  
DR, PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA TECHNICZNO-EKONOMICZNA  
JAROSŁAWIU  
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-0953-3252](https://orcid.org/0000-0003-0953-3252)

## *Pochówek w Galicji. Wybrane zagadnienia administracyjno-prawne. Część I*

1. Wprowadzenie; 2. Zasady pochówku; 2.1. Miejsce pochówku; 2.2. Transport zwłok; 2.3. Opłaty pogrzebowe; 2.4. Ochrona miejsc pochówku w prawie karnym; 3. Pochówki szczególne; 4. Cmentarze; 4.1. Lokalizacja cmentarzy; 4.2. Charakter prawny cmentarzy; 4.3. Koszty tworzenia nowych cmentarzy; 4.4. Likwidacja cmentarzy; 5. Podsumowanie.

### 1

W czasach nowożytnych powszechną praktyką, po części nawiązującą do średniowiecza, było chowanie zwłok pod posadzkami kościołów oraz na przykościelnych cmentarzach<sup>1</sup>, a więc przede wszystkim w obrębie miast i miasteczek. Sytuacja ta powodowała nie tylko ogromne przepełnienie tego rodzaju cmentarzy, ale także często wiązała się z unoszącym się po miastach fetorem rozkładających się ciał, co z kolei przekładało się na złe warunki zdrowotne i higieniczne. W odniesieniu do Galicji warto zwrócić uwagę na dwie anonimowe broszury wydane w 1781 r. we Lwowie. Pierwsza z nich, *O pogrzebach wiedeńskich pismo małe*<sup>2</sup>, stanowiła przekład niemieckiego tekstu i w głównej mierze była krytyką okazałych oraz bardzo kosztownych form pochówku, choć zwracała także uwagę na fakt, że niektóre państwa podjęły próbę przeniesienia cmentarzy poza obręb miast<sup>3</sup>. Druga broszura, *Śmierć z grobów*, koncentrowała się na aspektach zdrowotnych związanych z organizacją pochówków w kościołach i otaczających je cmentarzach. W ocenie autora tego rodzaju pogrzeby były źródłem trupich wyziewów i szkodziły mieszkańcom Lwowa<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> M. Kerrington, *Historia śmierci. Zwyczaje i rytuały pogrzebowe od starożytności do czasów współczesnych*, tłum. S. Klimkiewicz, Warszawa 2009, s. 164.

<sup>2</sup> *O pogrzebach wiedeńskich pismo małe w Wiedniu roku p. 1781 drukowane z niemieckiego języka na polski dla użytku powszechnego za pozwoleniem zwierzchności przetłumaczone*, Lwów 1781.

<sup>3</sup> K. Grodziska-Ożóg, *Cmentarz Rakowicki w Krakowie*, Kraków–Wrocław 1983, s. 42–46.

<sup>4</sup> Zob. G. Frischke, *Kilka słów o broszurze „Śmierć z grobów”*, „Journal of Education, Health and Sport” 2017, vol. 7, nr 6, s. 760–766.

Problemy związane z lokalizacją cmentarzy w miastach dostrzegały również władze państw europejskich. W przypadku Austrii rewolucję w tym względzie przeprowadził dopiero cesarz Józef II, który w grudniu 1783 r. wydał dekret<sup>5</sup> nakazujący dokonywanie pochówku zmarłych poza obrębem miast, co w praktyce oznaczało zakaz dalszych pogrzebów na cmentarzach przykościelnych oraz potrzebę zakładania nowych. Dzięki temu już w kolejnych miesiącach zaczęły powstawać w Galicji pierwsze cmentarze, z których większość funkcjonuje oraz służy mieszkańcom do dziś<sup>6</sup>. Wspomniany dekret nakazał organizację cmentarzy poza miastami w ciągu czterech miesięcy od doręczenia woli cesarza. Wyznaczanie terenu o powierzchni pozwalającej na dokonywanie na nim pochówku przez okres do 20 lat zostało powierzone urzędom obwodowym, które miały w tym zakresie współdziałać z kościołem oraz zwierzchnościami gruntowymi (dominiami). Jednocześnie dekret zapowiadał wydanie kolejnych aktów prawnych dotyczących cmentarzy i zasad pochówku<sup>7</sup>.

Konsekwencją dekretu o przeniesieniu cmentarzy poza obręb miejscowości było ukazanie się w kolejnych latach w Austrii szeregu aktów prawnych odnoszących się do sposobu grzebania zwłok i organizacji cmentarzy, które łącznie stworzyły swoisty system prawa cmentarnego. Celem opracowania, w jego pierwszej części, jest omówienie tego systemu z podziałem na zasady dotyczące pochówków oraz zakładania i organizacji cmentarzy. Nie omówiono zasad odnoszących się do pochówku żołnierzy armii austro-węgierskiej oraz organizacji cmentarzy wojennych<sup>8</sup>, jak również pominięto odnoszące się do zasad organizacji pochówków i cmentarzy przepisy wyznaniowe (kanoniczne)<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> Dekret kancelarii nadwornej z dnia 11 grudnia 1783 r. ogłoszony rozporządzeniem gubernialnym z dnia 22 stycznia 1784 r., L. 1779, zarządzający przeniesienie cmentarzy poza obręb miast.

<sup>6</sup> Np. już w 1784 r. założono istniejące do dziś cmentarze w Jaśle i Jarosławiu. We Lwowie w 1786 r. założono Cmentarz Łyczakowski, zaś rok później – Cmentarz Gródecki.

<sup>7</sup> Akty te określały m.in. głębokość grobów, zasady posypywania zwłok wapnem i ogradzania cmentarzy dla ochrony ich przed „wciskaniem się bydła”, a także zasady karania właścicieli dominiów oraz parafii za opieszałość przy zakładaniu nowych cmentarzy.

<sup>8</sup> W czasie pokoju szeregowi chowani byli najczęściej na cmentarzu najbliższym miejsca zgonu, natomiast zwłoki oficerów w wielu przypadkach przewożono do ich rodzinnych miejscowości. Inne zasady pochówku obowiązywały w czasie wojny; zob. m.in.: J. Schubert, *Organizacja grobownictwa wojennego w Monarchii Austro-Węgierskiej. Dziewiąty wydział grobów wojennych (Kriegsgräber-Abteilung) przy Ministerstwie Wojny – powstanie i działalność w latach 1915–1918*, „Czasopismo Techniczne” 2009, z. 13 (Architektura, z. 3), s. 169–200.

<sup>9</sup> Zob. J. Dziobek-Romański, *Cmentarze – zarys regulacji historycznych, prawnych i kanonicznych*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1999, t. XIII, s. 3–32.

## 2

**2.1.** Dekret dworski z 1784 r. nakazywał przeniesienie dotychczasowych miejsc pochówku poza obręb miast, przy czym nie zawierał żadnych przepisów o zmianie zasad grzebania osób zmarłych. Dlatego uzupełnieniem aktu było wydanie w sierpniu tego roku tzw. dekretu o pogrzebach i cmentarzach<sup>10</sup>, który zawierał rewolucyjne rozwiązania. Według nowego prawa, po zgonie zwłoki z tzw. domu śmierci miały zostać przeniesione do kościoła, a po odprawieniu nabożeństwa „bez wszelkiej wystawy” przewiezione na cmentarz. Jednakże dekret zakazywał chowania ciał w trumnach, co z założenia miało przyspieszać ich rozkład. Stąd też trumny miały odtąd służyć jedynie jako narzędzie transportu zwłok, nie zaś ich pochówku. Po śmierci ciało powinno zostać pozbawione jakiegokolwiek odzieży oraz zostać zaszyte w worek płócienny i tak przygotowane złożone do trumny, a po przewiezieniu na cmentarz na powrót z niej wyjęte i pochowane w grobie ziemnym. Według dekretu grób miał być głęboki na sześć stóp i szeroki na cztery stopy, a po umieszczeniu w nim worka z ciałem powinno ono być pokryte wapnem niegaszonym i zaraz po tym przysypane ziemią. Jednocześnie dla zaoszczędzenia rodzinom zmarłych dodatkowych kosztów związanych z pochówkiem, zobowiązano proboszczów do posiadania trumien w odpowiedniej liczbie i wielkości, które byłyby wypożyczane na czas transportu ciała. Można także zaznaczyć, że dekret zakazywał wnoszenia nad grobami pomników (z wyjątkiem grobów położonych przy murze obwodowym cmentarza) i odnosił się też do cmentarzy przyklasztornych<sup>11</sup>. W przypadku Galicji doprecyzowanie omawianych regulacji nastąpiło w drodze rozporządzenia gubernialnego z 1785 r.<sup>12</sup>, w którym m.in. zakazano pochówków w kościołach parafialnych, zakładowych oraz klasztornych. Wspomnieć można również, że wkrótce po ogłoszeniu omawianego dekretu o pogrzebach i cmentarzach wydano jeszcze jeden, w którym wskazano, że to urzędy obwodowe

<sup>10</sup> Rozporządzenie względem pogrzebów y cmentarzów (Kontynuacja Wyroków y Rozkazów Powszechnych w Galicji i Lodomeryi Królestwach od dnia 1 stycznia aż do końca grudnia roku 1784 wypadłych, nr LXXV).

<sup>11</sup> W dekrecie wskazano, że zabrania się dokonywania pochówków na cmentarzach lub w kryptach klasztornych. W szczególności miało to dotyczyć cmentarzy przyklasztornych prowadzonych przez braci miłosierdzia (zapewne chodziło o cmentarze przyszpitalne bonifratrów) oraz elizabetanki. Zgromadzenia te powinny zatem zawrzeć umowę na pochówek z miejscowymi grabarzami, zaś proboszczowie parafii, w okręgu których zlokalizowany był cmentarz – do odpowiedniego poszerzenia go i przyjmowania zwłok od ww. zgromadzeń.

<sup>12</sup> Rozporządzenie gubernialne z 16 czerwca 1785 r., L. 15.172, zakazujące grzebać zwłoki w kościołach.

są właściwe do nakładania kar za nieprzestrzeganie przepisów o nakazie chowania zwłok poza miastami<sup>13</sup>.

Te zasady dokonywania pochówku, tj. grzebania nagich zwłok w workach, musiały wywołać sprzeciw ludności, gdyż już w następnym roku wydano dekret zmieniający te przepisy<sup>14</sup>. O skali niezadowolenia społecznego z przyjętych wcześniej rozwiązań świadczy fakt, że sam cesarz w nowym dekrete *de facto* tłumaczył się z wcześniejszej decyzji. Ostatecznie jednak postanowiono, że to sami poddani będą mogli zdecydować o pochówku w nowej formie lub w formie tradycyjnej, czyli z użyciem trumny zamiast worka. W praktyce jednak nowa forma organizacji pogrzebu nie przyjęła się i pozostano przy grzebaniu zwłok w trumnach.

Na wiosnę 1787 r. wydany został kolejny dekret dworski, w którym zakazano dokonywania pochówku przed upływem 48 godzin od śmierci<sup>15</sup>. Jedyny wyjątek dotyczył sytuacji, w której zgon nastąpił na skutek choroby zakaźnej. Rozwiązanie dotyczyło też chrześcijan, ale przede wszystkim odnosiło się do Żydów, gdyż ci – jak wskazano w uzasadnieniu dekretu – mieli zwyczaj pochówku bliskich zaraz po śmierci „póki jeszcze trup był ciepły”. Za naruszenie tego obowiązku cyrkularne urzędy miały wymierzać kary finansowe i przekazywać je do kasy policyjnej.

Jeszcze w tym samym roku wydany został kolejny dekret dworski, wprowadzający we Lwowie obowiązkowe oględziny każdych zwłok, z wyraźnym zaznaczeniem, że ma to się odnosić do wszystkich przypadków śmierci bez względu na stan, płeć, wiek czy religię osoby zmarłej<sup>16</sup>. Oględziny miały również dotyczyć duchownych, w tym członków zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich. Procedura oględzin oparta została na obowiązku zgłoszenia do urzędu miejskiego każdego przypadku zgonu, z podaniem adresu, pod którym zdarzenie to miało miejsce. Następnie lekarz zatrudniony w magistracie miał dokonać oględzin zwłok i wydać specjalne pozwolenie na ich pochówek. Zatem owo zezwolenie było odpowiednikiem współczesnego aktu zgonu. Za dokument miasto pobierało opłatę, z której zwolnione zostały osoby przedstawiające potwierdzenie ubóstwa wystawione

<sup>13</sup> Dekret kancelarii nadwornej z dnia 26 sierpnia 1784 r. ogłoszony rozporządzeniem gubernialnym z 13 września 1784 r., L. 21.443, stanowiący, która władza ma karać za niezachowanie zakazu grzebania w obrębie miast.

<sup>14</sup> Dekret kancelarii nadwornej z dnia 20 stycznia 1785 r. ogłoszony rozporządzeniem gubernialnym z dnia 3 lutego 1785 r., L. 2.821, zmieniający przepisy co do grzebania zwłok.

<sup>15</sup> Cyrkularz oznaczający, że szkodliwy zwyczaj umarłych przed dwoma dniami chować zakazany jest (Kontynuacja Wyroków y Rozkazów Powszechnych w Galicyi i Lodomeryi Królestwach od dnia 1 stycznia aż do końca grudnia roku 1787 wypadłych, nr LXIV).

<sup>16</sup> Rozporządzenie względem wprowadzenia we Lwowie rewizyi umarłych (Kontynuacja Wyroków y Rozkazów Powszechnych w Galicyi i Lodomeryi Królestwach od dnia 1 stycznia aż do końca grudnia roku 1787 wypadłych, nr CXI).

np. przez proboszcza. Nałożono także na lekarza prowadzącego zmarłego nakaz pozostawienia w miejscu śmierci informacji o chorobie oraz przyczynie zgonu. Dla wyegzekwowania nowego obowiązku przewidziano karę pieniężną dla proboszczów, którzy odprawiliby pogrzeb bez wymaganego zezwolenia magistratu na pochówek. W dekrete ponowiono także zakaz organizowania wystawnych konduktów pogrzebowych oraz chowania zmarłych przed upływem 48 godzin od chwili śmierci.

Dekret porządkujący sprawy związane z pochówkiem osób należących do różnych wyznań chrześcijańskich, co miało duże znaczenie dla Galicji, ukazał się 1788 r.<sup>17</sup>. Dawał on po pierwsze prawo do wyboru miejsca pochówku mieszkańcom gminy, którzy w jej obrębie nie posiadali własnego i właściwego dla swojego wyznania cmentarza. Po drugie nakazywał miejscowym duchownym odprowadzenie zwłok na cmentarz, choćby zmarły był innego wyznania, jeśli właściwy dla niego kapłan nie miał możliwości odprawienia obrzędów pogrzebowych. Zalecano również zakładanie wspólnego cmentarza dla katolików oraz osób tzw. wyznań tolerowanych w państwie, czyli ewangelików augsburskich i helweckich oraz dyzunitów (prawosławnych). W przypadku utworzenia takiego cmentarza zainteresowane strony miały porozumieć się, czy pochówki będą odbywać się według kolejności zgonów niezależnie od wyznania zmarłego, czy też cmentarz zostanie podzielony na kwatery przeznaczone na pochówek osób tego samego wyznania. W Galicji w zdecydowanej większości przypadków wybierane było pierwsze rozwiązanie. Dekret nakazywał również, aby na powstających cmentarzach wyznaniowych grzebane były – z wyjątkiem Żydów oraz muzułmanów – także osoby wyznań nietolerowanych w państwie, które zmarły podczas podróży.

Warto odnotować, że prawo do pochówku zostało pośrednio określone w ustawie z 1868 r. o stosunkach wyznaniowych<sup>18</sup>. Zaznaczono w niej bowiem wyraźnie, że żadna gmina religijna nie ma prawa do odmowy organizacji na swoim cmentarzu przyzwoitego pogrzebu osoby, która nie była członkiem tej gminy za życia. Prawo to jednak zostało ograniczone do dwóch przypadków. Po pierwsze obejmowało tylko osoby, który miały spocząć w grobowcu rodzinnym, po drugie – tylko te osoby, które zmarły na terenie gminy wyznaniowej lub ich zwłoki zostały w tej gminie znalezione, a jednocześnie w pobliżu nie było żadnego cmentarza właściwego ze względu na przynależność wyznaniową takich osób.

<sup>17</sup> Dekret kancelarii nadwornej z dnia 12 sierpnia 1788 r. ogłoszony rozporządzeniem gubernialnym z 28 sierpnia 1788 r., L. 19.817, o grzebaniu zwłok należących do rozmaitych wyznań.

<sup>18</sup> Ustawa z 25 maja 1868 r., mocą której urząda się międzywyznaniowe stosunki obywateli państwa pod względami w niej określonymi (Przekłady ustaw, rozporządzeń i obwieszczeń z Dziennika Praw Państwa dla Królestwa Galicji i Lodomeryi, tudzież Wielkiego Księstwa Kракowskiego, 1868, nr 48).

Omówiony powyżej dekret nie obejmował jednak licznie zamieszkujących Galicję Żydów. Dopiero w ramach reform józefińskich w 1789 r. wydany został patent tolerancyjny dla Żydów, w którym zezwolono każdemu zborowi izraelskiemu na posiadanie własnego cmentarza oraz nabycie gruntu dla jego założenia. Jednak zakładanie odrębnych cmentarzy dla osób wyznania mojżeszowego nie przebiegało sprawnie. Być może właśnie dlatego w 1849 r. galicyjskie Gubernium wydało rozporządzenie, w którym poleciło, aby we wsiach zamieszkałych przez większą liczbę ludności żydowskiej były zakładane odrębne dla niej okopiska (cmentarze)<sup>19</sup>. Do czasu jednak ich powstania nakazano bezwzględnie przewozić zmarłych Żydów w zamkniętych trumnach i na przystosowanym do tego wozie do najbliższego okopiska. Nie dotyczyło to jedynie osób zmarłych na chorobę zakaźną, gdyż ich pochówek miał się odbyć w miejscu śmierci, przyzwoitym i oddalonym od domostw. Zauważmy, że wpływ na rosnącą liczbę nowo zakładanych cmentarzy izraelskich w kolejnych latach mógł mieć wprowadzony w 1869 r. warunek dla założenia nowej gminy wyznaniowej – posiadanie m.in. urządzonego cmentarza<sup>20</sup>.

**2.2.** Osobnym zagadnieniem związanym z pochówkiem było przewożenie zwłok. Co do zasady pogrzeb miał się odbyć w miejscu śmierci, częste były jednak przypadki, że brak było cmentarza lub też zgon następował w miejscu odległym od domu rodzinnego osoby zmarłej. Prawo przewidywało wówczas możliwość transportu zwłok, choć szczegółowa regulacja na drodze ustawodawczej nastąpiła dopiero w 1874 r.<sup>21</sup>. Można jednak wspomnieć, że już wcześniej, bo w 1871 r., wprowadzono tzw. paszporty dla zwłok, które były podstawą do ich przewozu<sup>22</sup>. Tym samym od roku 1874 dla transportu zwłok celem ich pochowania na innym cmentarzu niż właściwy dla miejsca zgonu wymagane było uzyskanie paszportu dla zwłok i zezwolenia władzy administracyjnej pierwszej instancji, czyli w praktyce właściwego starostwa powiatowego lub magistratu. Władza mogła odmówić zgody na przewóz, gdy uznała na podstawie zaświadczenia lekarza urzędowego, że stanowi to zagrożenie dla zdrowia publicznego lub osób zatrudnionych do

<sup>19</sup> Rozporządzenie gubernialne z dnia 10 listopada 1849 r. o grzebaniu zwłok izraelitów.

<sup>20</sup> J.R. Kasperek, *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych w Królestwie Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskim obowiązujących z wyciągiem orzeczeń c.k. Trybunału Administracyjnego. Podręcznik dla organów c.k. władz rządowych i władz autonomicznych*, Kraków 1885, wyd. 3, t. V, s. 3594.

<sup>21</sup> Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 3 maja 1874 r. dotyczące przewozu zwłok i wydobywania ich z grobu (Dziennik Ustaw Państwa dla Królestw i Krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, 1874, nr 56).

<sup>22</sup> Zob. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 3 sierpnia 1871 r., L. 9404, o wydawaniu paszportów dla zwłok.

transportu. Obok tych warunków formalnych przepisy wprowadziły wymogi dotyczące zabezpieczenia zwłok na czas ich transportu. W przypadku gdy przewidywany czas transportu miałby wynosić co najmniej siedem dni lub też odbywać się w okresie wysokich temperatur, wymagano dokonania zabalsamowania zwłok. Z kolei przy transporcie dłuższym niż 24 godziny wystarczyło umieszczenie zwłok w dwóch trumnach, metalowej i drewnianej, zabezpieczonych od wewnątrz wylaną smołą. Rozporządzenie określało również zasady transportu i odbioru zwłok<sup>23</sup>. Po ich dostarczeniu na miejsce pochówku zabronione było otwieranie trumny, co dotyczyło również Żydów, którzy tym samym nie mogli dokonywać rytualnego obmycia zwłok<sup>24</sup>.

Rozporządzenie – z uwagi na fakt, że nie we wszystkich miejscowościach w Galicji, zwłaszcza wsiach, funkcjonowały cmentarze – rodziło trudności. Stąd też już w 1882 r. lwowskie Namiestnictwo wydało rozporządzenie, w którym przede wszystkim doprecyzowano znaczenie pojęcia „miejsca zaszej śmierci”<sup>25</sup>. Uznano bowiem, że jeżeli według miejscowego zwyczaju pochówek odbywa się na cmentarzu wyznaniowym, który położony jest nawet w pewnej odległości od miejsca zgonu, to w takich przypadkach na przewiezienie zwłok nie jest wymagane uzyskiwanie każdorazowo pozwolenia. Jednakże już dla pochówków, które miały się odbyć na cmentarzu oddalonym od miejsca śmierci o ponad 15 kilometrów, wprowadzono szczególnie zasady transportu zwłok: trumna przeznaczona do przewożenia zwłok musiała być wewnątrz wylana smołą oraz zamknięta po włożeniu ciała, zakazano też ponownego otwierania. Kondukt pogrzebowy powinien omijać miejsca zamieszkałe, jak też zabronione zostało pozostawianie trumny podczas transportu w mijanych kościołach, kaplicach lub prywatnych domach. Czas przewiezienia

<sup>23</sup> Wprowadzono wymóg użycia środka transportu pozwalającego na maksymalne skrócenie czasu podróży. W przypadku gdy przewóz odbywał się przy pomocy zwierząt, pojazd do nich zaprzęgnięty musiał zakrywać trumnę. Obok woźnicy na pojeździe przebywał również tzw. przewodnik, do którego zadań należało pilnowanie, by trasa przejazdu odpowiadała tej określonej w paszporcie dla zwłok. O przybyciu na cmentarz przeznaczenia zawiadamiano przedstawiciela gminy, który odbierał paszport dla zwłok i sprawdzał, czy zachowano przepisy dotyczące transportu ciała.

<sup>24</sup> Z pisma lwowskiego Namiestnictwa z 1887 r. wynika jednak, że nakaz ten w Galicji często obchodzono. W wielu miejscowościach bowiem Żydzi byli co prawda umieszczani w trumnach, ale tylko na czas przeniesienia lub przewiezienia zwłok na cmentarz, po czym grzebano ich bez trumien, te zaś wykorzystywano do transportu kolejnych zwłok. Namiestnictwo zabroniło tego rodzaju praktyk i zagroziło zarówno dozorcóm cmentarzy izraelskich, jak i samym zboróm surowymi karami. Reskrypt c.k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 października 1887 r.

<sup>25</sup> Rozporządzenie c.k. Namiestnictwa z dnia 4 lipca 1882 r., L. 36806, względem zastosowania postanowień rozporządzenia ministerjalnego z 3 maja 1874, Dz.U.P. Nr 56, dotyczącego przewożenia zwłok (Dziennik Ustaw i Rozporządzeń Krajowych dla Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, 1882, nr 75).

zwłok nie powinien z kolei przekraczać 12 godzin, a gdyby to nie było możliwe z uwagi na odległość cmentarza od miejsca zgonu, wymagano użycia podwójnej trumny.

W 1874 r. określono także szczególne zasady przewozu zwłok za pomocą stale rozwijającej się kolei<sup>26</sup>. W tzw. porządku ruchu postanowiono, że zwłoki muszą być dostarczone do stacji wyjścia pociągu na co najmniej 6 godzin przed planowanym odjazdem, zaś na stacjach pośrednich z wyprzedzeniem 12 godzin. Zwłoki powinny znajdować się w szczelnie zamkniętej trumnie, którą należało umieścić w drewnianej skrzyni, a ponadto ich przewozowi na całej trasie musiał towarzyszyć dozorca z zakupionym biletom kolejowym. Trumna, która nie została odebrana w ciągu 6 godzin od przybycia pociągu do miejsca przeznaczenia, podlegała pochówkowi stosowanie do zarządzenia władz miejscowych.

**2.3.** Z grzebaniem zwłok związana jest kwestia opłat pogrzebowych, pobieranych w ramach *iura stolae* przez duchownych<sup>27</sup>. Prawo stuły, które przysługiwało w Galicji duchownym katolickim, grekokatolickim i katolickim obrzędu ormiańskiego, poza dawnym Wolnym Miastem Krakowem<sup>28</sup>, ustalone zostało patentem cesarskim z roku 1785<sup>29</sup>. Określono w nim wysokość opłat z tytułu pogrzebów, różnicując je według trzech zasadniczych kryteriów, tj. miejsca pochówku, wieku osoby zmarłej i klasy pogrzebu, czyli tzw. konduktu (tabela 1). Warto wspomnieć, że nie zawsze duchowieństwo tej taksy przestrzegało, stąd też z biegiem lat wprowadzono mechanizmy prawne służące kontroli. Przykładowo, we wspomnianej już ustawie o stosunkach wyznaniowych z 1868 r. zapisano, że każdy pasterz duchowny może domagać się od osób innego wyznania opłat za czynności pogrzebowe tylko takie, których dokonał zgodnie ze stawkami określonymi w *iura stolae*. Ponadto rodzina osoby zmarłej w przypadku nadużywania prawa stuły przez plebanów mogła dochodzić swoich praw na drodze administracyjnej. Organami pierwszej instancji w tych przypadkach były starostwa (w przypadku Krakowa i Lwowa – prezydenci miast), zaś odwołania rozpatrywało lwowskie Namiestnictwo. Odrębnie kwestie te

<sup>26</sup> Rozporządzenie ministra handlu z dnia 10 czerwca 1874 r. o zaprowadzeniu nowego porządku ruchu na kolejach żelaznych w królestwach i krajach w Radzie Państwa reprezentowanych (Dziennik Ustaw Państwa dla Królestw i Krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, 1874, nr 75).

<sup>27</sup> Zob. H. Karbownik, *Ofiary iura stolae na ziemiach polskich w latach 1285–1918*, Lublin 1995, s. 134.

<sup>28</sup> W przypadku Krakowa obowiązywała tabela należności stuły określona w czerwcu 1816 r.

<sup>29</sup> Uniwersał, ustawa względem Jurium Stolae et Conductus (Kontynuacja Wyroków y Rozkazów Powszechnych w Galicyi i Lodomeryi Królestwach od dnia 1 stycznia aż do końca grudnia roku 1785 wypadłych, nr LXIII).

uregulowano dla byłego Wolnego Miasta Krakowa i jego okręgu. Już w roku 1825 władze Krakowa dostrzegły zakres problemu i wydały rozporządzenie<sup>30</sup>, w którym wprowadzono mechanizm kontroli opłat pobieranych przez księży za odprawienie obrzędu pogrzebu<sup>31</sup>. Jego powtórzeniem, było kolejne rozporządzenie senatu krakowskiego z 1841 r.<sup>32</sup>.

Tabela 1. Wykaz wybranych opłat pogrzebowych według *iura stolae* z 1785 r.

<b>Pogrzeb osoby powyżej lat piętnastu według pierwszej klasy, czyli cały kondukt z wielkim podzwonnym</b>	
Za całe podzwonne (od 4 do 5 dzwonów)	2,20 złr
Za udział plebana w odprawieniu pogrzebu i pokropieniu ciała	1 złr
Za udział każdego z dodatkowych księży w asyście pogrzebowej	20 kr
Za miejsce na cmentarzu	40 kr
Za najpiękniejszy całun wraz z krucyfiksem lub obrazem parafialnym	2 złr
Za muzyków idących przy zwłokach grzebanego	2 złr
Za udział zakrystiana i kościelnego	1 złr
Za tzw. żałobę ołtarzową	20 kr
Za udział ośmiu osób w niesieniu zwłok	12 kr na osobę
Za osiem pochodni	1,36 złr
Za udział ośmiu osób w niesieniu pochodni	16 kr na osobę
Za mary	40 kr
Za osobę niosącą krzyż	4 kr
Za osobę niosącą kropielnicę	4 kr
<b>Pogrzeb osoby zmarłej wieku od 7 do 15 lat</b>	
Za całe podzwonne (od 4 do 5 dzwonów)	2,20 złr
Za podzwonne (trzy dzwony)	1,40 złr
Za dzwony	20 kr

<sup>30</sup> Rozporządzenie Senatu Wolnego Miasta Krakowa z dnia 22 lutego 1825 r. (Dziennik Rządowy Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, 1825, nr 6).

<sup>31</sup> W ocenie krakowskiego Senatu i opiniach sądów pokoju, wielu miejscowych księży nie stosowało stawek pogrzebowych określonych prawem stule, a nawet pobierało je w takiej wysokości, że prowadziło to do uszczuplenia spadku po zmarłych, głównie włościanach, nawet o jedną trzecią. Stąd też Senat zarządził, aby osoby organizujące pogrzeb przed udaniem się do plebana ustaliły formę pochówku z zastępcą miejscowego wójta, który wraz z urzędem gromadzkim miał spisać ich oświadczenie w tym przedmiocie. Dopiero po jego spisaniu oraz dokładnym obliczeniu opłat rodzina zmarłej osoby miała z tym oświadczeniem udawać się do plebana. Rozporządzenie zalecało również władzy miejscowej, aby zwracała rodzinie uwagę na wybór zbyt kosztownej formy pogrzebu, tak aby opłaty nie uszczuplały zbyt znacznie majątku przypadającego spadkobiercom.

<sup>32</sup> Zob. Rozporządzenie Senatu Wolnego Miasta Krakowa z dnia 22 października 1841 r. (Dziennik Rządowy Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, 1841, nr 113).

Za udział plebana w pokropieniu ciała	40 kr
Za udział każdego z dodatkowych księży w asyście pogrzebowej	20 kr
Za miejsce na cmentarzu	15 kr
Za najpiękniejszy całun wraz z krucyfiksem	40 kr
Za pospolity całun	20 kr
Za udział zakrystiana i kościelnego	12 kr
Za udział osób w niesieniu zwłok	po 10 kr na osobę
Za osiem pochodni	1,36 złr
Za sześć pochodni	1 złr
Za udział osób w niesieniu pochodni	po 16 kr na osobę
Za mary	40 kr
Za osobę niosącą krzyż	2 kr
Za grabarza	20 kr
<b>Pogrzeb dziecka zmarłego w wieku od roku do 7 lat</b>	
Za udział plebana w odprawieniu pogrzebu i pokropieniu ciała	40 kr
Za miejsce na cmentarzu	15 kr
Za najpiękniejszy całun	20 kr
Za pospolity całun	10 kr
Za udział zakrystiana i kościelnego	10 kr
Za udział jednej lub dwóch osób w niesieniu zwłok wraz z płaszczami	12 kr na osobę
Za osobę niosącą krzyż	2 kr
Za grabarza	10 kr
<b>Pogrzeb dziecka zmarłego przed ukończeniem roku tj. takiego, które się pod płaszczem wynosi</b>	
Za udział księdza w pokropieniu zwłok	20 kr
Za miejsce na cmentarzu	15 kr
Za udział kościelnego	10 kr
Za udział osoby niosącej zwłoki	12 kr
Za grabarza	10 kr

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Uniwersał, ustawa względem Jurium Stolae et Conductus (Kontynuacja Wyroków y Rozkazów Powszechnych w Galicyi i Lodomeryi Królestwach od dnia 1 stycznia aż do końca grudnia roku 1785 wypadłych, nr LXIII).

**2.4. Miejsce pochówku było chronione prawem karnym.** Austriacka ustawa karna z roku 1852<sup>33</sup> w § 306 penalizowała czyny polegające na uszkodzaniu gro-

<sup>33</sup> Patent cesarski z dnia 27 maja 1852 r., mocą którego nowe, późniejszymi ustawami uzupełnione wydanie księgi ustaw karnych na zbrodnie i ciężkie przestępstwa policyjne z dnia 3 września 1803 r. z zamieszczeniem niektórych nowych postanowień, jako wyłączna ustawa karna na zbrodnie, wykroczenia i przestępstwa dla całego obrębu państwa z wyjątkiem pogranicza wojskowego obwieszczonem i począwszy od dnia 1 września 1852 r. w wykonanie wprowadzonym zostaje (Powszechny Dziennik Praw Państwa i Rządu dla Cesarstwa Austriackiego, 1852,

bowców, bezprawnym otwieraniu grobów, zabieraniu z grobów lub innych do tego przeznaczonych miejsc zwłok oraz znieważaniu zwłok<sup>34</sup>. Czyny te stanowiły występki i groziła za nie kara aresztu od jednego do sześciu miesięcy. Z kolei przywłaszczanie przedmiotów pochodzących z grobowców, grobów lub zwłok traktowane i karane było jako kradzież.

### 3

Gdy mowa o szczególnych formach i miejscach pochówków, należy przez to rozumieć świecką formę grzebania zwłok osób, na których wykonana została kara śmierci lub które zmarły podczas odbywania kary pozbawienia wolności, a także osób zmarłych podczas występujących epidemii chorób zakaźnych. W tych przypadkach przewidziano odmienne regulacje dotyczące zarówno miejsca pochówku, jak i jego formy.

W pierwszej kolejności, gdy chodzi o grzebanie skazanych na karę śmierci, to wydaje się, że przez wiele lat odbywało się to na koszt magistratów miejsca wykonania tej kary. Szczegółowa regulacja w tej mierze, przynajmniej dla Galicji (dla miasta Lwowa), wydana została dopiero w 1937 r.<sup>35</sup>. Wówczas to postanowiono, że w przypadku stolicy kraju za zdjęcie straconej osoby z szubienicy, wykopanie grobu i sam pochówek zwłok ma odpowiadać kat oraz jego pomocnicy w ramach przyznanej im stawki wynagrodzenia za wykonanie kary. Z kolei dopilnowanie wykonania tego obowiązku spoczywać miało na władzach lwowskiego magistratu. Najprawdopodobniej podobne rozwiązanie przyjęto również w innych miastach Galicji, w których działały sądy kryminalne. Bardziej szczegółowe przepisy dotyczące grzebania straconych przez powieszenie zawierała austriacka procedura karna z 1873 r.<sup>36</sup>, której przepisy stanowiły, że co do zasady, po wykonaniu kary śmierci zwłoki straconego powinny być pochowane w specjalnie do tego przeznaczonym miejscu, a ponadto w porze nocnej i bez żadnej okazałości. Niestety, brak jest informacji na czyj koszt i przez kogo chowane były osoby, na których wykonano tę karę. Władze sądowe mogły również wydać rodzinie, na jej żądanie, zwłoki skazańca, o ile na przeszkodzie nie stały „żadne względy”. Wydaje się jednak, że

nr 117).

<sup>34</sup> Zob. *Praktyka karno-sądowa*, „Przegląd Sądowy i Administracyjny: część praktyczna” 1891, s. 173.

<sup>35</sup> Przez kogo trup straconego we Lwowie strzeżonym i pogrzebanym być ma (Provincial-Gesetzsammlung des Königreichs Galizien und Lodomerien für das Jahr 1837, Lwów 1839, nr 248).

<sup>36</sup> Ustawa z dnia 23 maja 1873 r. zaprowadzająca kodeks postępowania karnego (Dziennik Ustaw Państwa dla Królestw i Krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, 1873, nr 119).

w większości przypadków nie było przeciwwskazań, aby zwłoki pochowała rodzina skazanego. Ale i w tym przypadku sam pogrzeb musiał się odbyć po cichu i bez żadnej okazałości<sup>37</sup>. Szczególne zasady dotyczyły także osób odbywających karę w zakładach karnych oraz domach więziennych znajdujących się przy trybunałach pierwszej instancji. Niestety, nie udało się odszukać instrukcji, która regulowała tę materię.

Drugim rodzajem szczególnych form pochówku w Galicji były te związane z występowaniem morowego powietrza, przez które rozumiano epidemie chorób zakaźnych, głównie cholery<sup>38</sup>. Co prawda, od czasu reform cmentarnych z końca XVIII w. istniała praktyka chowania zmarłych z powodu zarazy poza funkcjonującymi cmentarzami, jednakże kwestia ta została formalnie uregulowana na drodze ustawodawczej dopiero w roku 1837 przez ogłoszenie tzw. regulaminu policyjnego dla morowego powietrza<sup>39</sup>. Poza licznymi rozwiązaniami mającymi na celu walkę z chorobami zakaźnymi, zawierał on również instrukcję dotyczącą organizacji miejsca pochówku dla zmarłych z powodu zarazy. Stanowiła ona, że cmentarz dla takich zmarłych powinien być zlokalizowany w odosobnionej okolicy jak najmniej narażonej na działanie wiatru, a przy tym położonej w niewielkiej odległości od najbliższego szpitala. Miejsce pochówku, po poświęceniu według miejscowego zwyczaju<sup>40</sup>, miało zostać ogrodzone podwójnym rowem o szerokości oraz głębokości ośmiu stóp, a do cmentarza miała ponadto prowadzić zamykana brama. Miejsca takie co do zasady tworzone *ad hoc*, tj. w przypadku pojawienia się epidemii choroby zakaźnej. Stąd też regulamin policyjny nakazywał, aby po ustaniu zarazy takie miejsca pochówku obsadzono drzewami lub innymi roślinami, zaś na bramie umieszczono tablicę z datą wystąpienia zarazy i dopiskiem, że jest to cmentarz osób na nią zmarłych. Nie udało się co prawda odszukać aktu prawnego, jednakże z innych można wnioskować, że szczególne przepisy odnosiły się również do pochówku zmarłych na morowe powietrze. Przewidywały one, że osoba zmarła na cholereę po trzech godzinach od stwierdzenia zgonu powinna być przewieziona

<sup>37</sup> T.J. Kotliński, *Słów kilka o wykonywaniu kary śmierci według austriackiej procedury karnej z 1873 r. na przykładzie Galicji*, „Palestra Świętokrzyska” 2018, nr 45–46, s. 30–33.

<sup>38</sup> Zob. R. Tomczyk, *Zagrożenie epidemiologiczne na terenie austriackiej części monarchii habsburskiej w XIX w. (do 1914 r.)*. *Aspekty prawne i administracyjne*, „Galicja. Studia i Materiały” 2015, s. 99–113.

<sup>39</sup> Porządek policyjny względem morowego powietrza dla państw c.k. austriackich (Provinzial-Gesetzsammlung des Königreichs Galizien und Lodomerien für das Jahr 1837, Lwów 1839, nr 140).

<sup>40</sup> Ze święcenia miejsc pochówku przeznaczonych dla osób zmarłych z powodu zarazy wkrótce zrezygnowano, a wynikało to z faktu chowania tam zmarłych różnych religii. Spowodowało to w Galicji niechęć rodzin do grzebania swoich bliskich na takich cmentarzach.

do trupiarni, a następnie pochowana w ciągu 24 godzin. Zabronione było również wyprowadzanie takich zwłok na miejsce pochówku z kościoła lub cerkwi.

W praktyce jednak powyższe rozwiązania dotyczące organizacji cmentarzy i pochówku w czasie występowania morowego powietrza nie były jednak w pełni w Galicji przestrzegane. Przykładem może być epidemia cholery, która nawiedziła kraj na początku lat 70. XIX w.<sup>41</sup>. Podczas jej trwania, jak wynika z relacji współczesnych, powyższe rozwiązania prawne nie były powszechnie stosowane przez mieszkańców Galicji, a zwłaszcza przez ludność miasteczek oraz wsi, w tym głównie tamtejszych Żydów<sup>42</sup>. Stąd w tym okresie lwowskie Namiestnictwo wydało trzy rozporządzenia odnoszące się do grzebania zmarłych na cholere. W pierwszym z nich, wydanym we wrześniu 1872 r.<sup>43</sup>, przypomniano gminom o obowiązku grzebania Żydów zmarłych na cholere w miejscu ich zamieszkania oraz nałożono na nie nakaz urządzenia niezbędnych do tego miejsc pochówku. Rozporządzenie to było odpowiedzią na powszechny zwyczaj chowania Żydów w okopisku, co wiązało się często z transportem zwłok nawet o kilkanaście kilometrów. W kolejnym roku lwowskie Namiestnictwo wydało dwa rozporządzenia. Pierwsze z nich doprecyzowało zasady zakładania cmentarzy dla zmarłych na cholere. Nakazano, aby w przypadku wybuchu zarazy, w każdej gminie, w odległości większej niż jedna czwarta mili<sup>44</sup> od siedziby parafii, urządzone miejsce pochówku dla zmarłych na tę chorobę oraz jednocześnie urządzone trupiarnię, do której zwłoki miały być przewożone bezpośrednio po zgonie<sup>45</sup>. W ostatnim rozporządzeniu Namiestnictwo

<sup>41</sup> Przyjmuje się, że podczas trwania omawianej epidemii cholery tylko w 1873 r. zmarło w Galicji ponad 90 tysięcy osób. W. Berner, *Stan sanitarny, ochrona zdrowia i sytuacja epidemiologiczna chorób zakaźnych w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej (lata 60./70. XIX w. – do 1914 r.)*, „Przegląd Epidemiologiczny” 2008, t. 62, s. 188.

<sup>42</sup> Jeden z tzw. lekarzy cholerycznych podczas epidemii z początku lat 70. XIX w. pisał, że chrześcijanie z Jaworzna chowają zmarłych na cholere na specjalnie do tego utworzonym miejscowym cmentarzu, jednakże już starozakonni przewożą zwłoki do oddalonego o ponad 3 mile Chrzanowa. Nadto w zakresie przestrzegania przez miejscową ludność przepisów cmentarnych dotyczących cholery, zauważał, że: „Jeżeli z ludnością chrześcijańską są pod tym względem trudności, stokroć są większe z ludnością izraelską, a ludność ta liczna, sprytna i nie przebiegająca w środkach, potrafi się zawsze wysliznąć i wytłumaczyć władzy, jeśliby ta nieposłusznych do odpowiedzialności pociągnąć chciała”. Z. Dobieszewski, *Sprawozdanie z przebiegu epidemii cholery w r. 1873, w parafii Jaworzno, w powiecie chrzanowskim w W. Ks. Krakowskiem położonej, ze wskazaniem przyczyn, które takową wywołały lub do rozpowszechnienia się jej przyczyniły*, „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” 1874, t. 70, z. 2, s. 166–167.

<sup>43</sup> Rozporządzenie Prezydium Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 września 1872 r., L. 6.960, o grzebaniu zwłok izraelitów zmarłych na cholere.

<sup>44</sup> Austriacka mila pocztowa – 7586 m.

<sup>45</sup> Rozporządzenie Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 sierpnia 1873 r., L. 42.494, o urządzeniu cmentarzy dla zmarłych na cholere.

zwracało uwagę na niedopuszczalność wystawiania zwłok zmarłych na cholere na katafalku i odprowadzania ich przy licznych udziałach zgromadzonych na miejscu pochówku. Ponadto, nakazano władzom gmin, aby z udziałem komisarzy cholerycznych oraz żandarmerii nadzorowały odpowiednią głębokość grobów kopanych przez grabarzy, natomiast w przypadku stwierdzenia uchybień w tym zakresie, by dopilnowały posypania zbyt płytkich grobów niegaszonym wapnem i warstwą ziemi<sup>46</sup>. Warto wspomnieć, że w ramach stosowania tych regulacji w latach 1872–1873 w Galicji utworzono bardzo wiele cmentarzy, zwanych cholerycznymi, po których do czasów nam współczesnych pozostały co najwyżej upamiętniające je krzyże lub tablice. Co prawda po roku 1873 w Galicji nie wystąpiła już większa epidemia cholery, jednakże w 1886 r. wydano instrukcję o postępowaniu w przypadku wystąpienia tej choroby, która również zawierała przepisy dotyczące pochówku, ale w głównej mierze stanowiły one powtórzenie wcześniejszych rozwiązań<sup>47</sup>.

Na zakończenie można wspomnieć, że szczególną formę pochówku stanowiły pogrzeby osób, które popełniły samobójstwo. I w tej mierze w 1874 r. resort spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, w którym zalecił, aby pochówki tak zmarłych osób odbywały się w cichości<sup>48</sup>. Jednocześnie duchownym pozostawiono wybór, czy będą uczestniczyć w pogrzebach samobójców i odprawiać je według właściwego obrządku.

## 4

**4.1.** Jak wspomniano we wprowadzeniu, w roku 1784 r. ogłoszono dekret nakazujący, aby dotychczasowe miejsca pochówku zostały przeniesione na nowe cmentarze zlokalizowane poza obrębem miejscowości. Jeszcze w sierpniu tego roku wydano, również już przywołany, dekret kancelarii nadwornej w sprawie pogrzebów i cmentarzy. W zakresie tych drugich postanowiono w nim, że nowo tworzone cmentarze powinny być lokalizowane w miejscach niezalewowych oraz z głębą

<sup>46</sup> Rozporządzenie Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30 sierpnia 1873 r., L. 44.671, o grzebaniu zwłok zmarłych na cholere.

<sup>47</sup> Instrukcja ta m.in. zabraniała wystawiania „zwłok cholerycznych” na widok publiczny, wstępu żałobników do mieszkania osoby zmarłej na cholere i przewożenia zwłok takich osób na większe odległości. Instrukcja o cholere ułożona na żądanie c.k. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przez najwyższą Radę Zdrowia, aprobowana i dana do zastosowania się politycznym władzom krajowym reskryptem ministeryalnym z dnia 5 sierpnia 1886, L. 14.067 (Dziennik Ustaw i Rozporządzeń Krajowych dla Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim 1892, Nr 48).

<sup>48</sup> Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 24 sierpnia 1874 r., L. 11.627, w sprawie grzebania samobójców.

sprzyjającą procesowi butwienia. Ponadto powierzchnia cmentarzy powinna być dostosowana do populacji miejscowej społeczności. Nakazano też, by cmentarz ogrodzony został murem oraz by postawiono na nim krzyż.

Ponieważ przenoszenie cmentarzy poza obręb miejscowości nie przebiegało po myśli władz państwowych, w lutym 1787 r. wydano dekret, w którym nakazywano, aby do końca roku zakończono proces przenoszenia dotychczasowych miejsc pochówku<sup>49</sup>. Wzbudził on w Galicji zaniepokojenie władz miejscowych, gdyż była w nim mowa o urządzaniu nowych cmentarzy nie tylko poza obrębem miast i miasteczek, ale również wsi. Wskazywano, że w kraju większość już istniejących cmentarzy na wioskach znajduje się i tak poza obrębem zabudowań, a ponadto dokładne stosowanie dekretu powodowałoby zajmowanie gruntów uprawnych, które służyły ludności. Stąd też już po kilku miesiącach Gubernium galicyjskie zarządziło<sup>50</sup>, że nowe cmentarze mają być zakładane poza wioskami tylko wówczas, gdy już istniejące znajdują się blisko domów i stwarzają zagrożenie dla zdrowia.

W dekretach nadwornych z sierpnia 1784 r. postanowiono, że cmentarze znajdujące się w obrębie miejscowości powinny być ogrodzone oraz znajdować się w odpowiedniej odległości od zabudowań. Uzupełnieniem tych rozwiązań był dekret z maja 1835 r., który stanowił, że odległość budynków mieszkalnych od cmentarza powinna wynosić pięć sążni. W późniejszych orzeczeniach uznano jednak, że odległość ta stanowi jedynie minimum i ze względów sanitarnych władze mogą uzależnić zgodę na budowę od jej większego oddalenia od granicy cmentarza<sup>51</sup>.

W związku z tym, że przenoszenie już istniejących cmentarzy oraz zakładanie nowych poza obrębem miejscowości w Galicji nadal nie przebiegało prawidłowo, w roku 1806 Gubernium galicyjskie wydało rozporządzenie<sup>52</sup> nakazujące tworzenie nowych cmentarzy zgodnie z wcześniejszymi przepisami pod rygorem kary 30 dukatów lub założenia cmentarza na koszt parafii albo innego zobowiązanego podmiotu. Ponadto akt ten zobowiązywał do ustanowienia przy cmentarzu „dostatecznie uzdolnionego” grabarza. W akcie zawarto też dodatkowe wytyczne dotyczące organizacji miejsc pochówku. Zgodnie z nimi nowo tworzone cmentarze powinny być umiejscowione na odpowiednich gruntach, podlegających najniższemu podatkowi, jak też ich powierzchnia winna być na tyle duża, aby przed upływem

<sup>49</sup> Dekret Kancelarii Nadwornej z dnia 14 lutego 1787 r., ogłoszony rozporządzeniem gubernialnym z dnia 15 marca 1787 r., L. 5.689, przynaglaający do usunięcia cmentarzy z obrębu miejscowości.

<sup>50</sup> Rozporządzenie gubernialne z dnia 2 maja 1787 r., L. 9.415, odnoszące się do cmentarzy wiejskich.

<sup>51</sup> *Władza może według zachodzących okoliczności uznać oddalenie budynków mieszkalnych o 5 sążni od cmentarza za niedostateczne*, „Przegląd Sądowy i Administracyjny” 1890, s. 302.

<sup>52</sup> Rozporządzenie gubernialne z dnia 12 września 1806 r., L. 37.337, o urządzaniu cmentarzy.

lat 10 nie było już potrzeby chowania zwłok w dotychczasowych grobach. Jednocześnie rozporządzenie zalecało, aby dotychczasowe cmentarze przeznaczyć do sianokosów, a następnie przekopać, zaś ogrodzenia z nich wykorzystać przy urządzaniu nowych miejsc pochówku.

Pomimo kolejnych aktów prawnych nadal zdarzały się w Galicji przypadki pogrzebów na terenach przykościelnych. Potwierdza to informacja konsystorza (karii biskupiej) we Lwowie z 1823 r., przy czym trudno współcześnie wskazać, czy wydana ona została z własnej inicjatywy biskupstwa, czy też na zlecenie władz. Niemniej jednak była ona powodem wydania w grudniu 1823 r. rozporządzenia galicyjskiego Gubernium<sup>53</sup>, nakazującego urzędowi obwodowym, aby pilnowały zakazu grzebania zwłok przy kościołach oraz w razie potrzeby wymuszały zakładanie nowych cmentarzy. Rozporządzenie to najwyraźniej przyniosło skutek, ale chyba nie w pełni odpowiadający zamierzeniom władz krajowych, gdyż już w lipcu 1824 r. wydano nowe rozporządzenie, doprecyzowujące zasady zakładania nowych lub poszerzania dotychczasowych cmentarzy<sup>54</sup>. Na wstępie aktu przypomniano o zakazie organizowania pogrzebów w obrębie miejscowości, a ponadto zalecono, aby urzędnicy obwodowi przy okazji corocznych objazdów kontrolowali położenie oraz stan cmentarzy i w razie potrzeby żądali wyjaśnień od dominiów, proboszczów lub dziekanów. Przede wszystkim jednak zwrócono uwagę na potrzebę oszczędności, a tym samym zaniechania praktyki, według której angażowano przy tworzeniu nowych cmentarzy obwodowych komisarzy, lekarzy i inżynierów. Zdaniem galicyjskiego Gubernium to na zwierzchnościach gminnych i proboszczach ciążył obowiązek zakładania cmentarzy, zaś angażowanie w ten proces komisarzy obwodowych dopuszczano wyjątkowo.

Kolejny akt prawny wydany został w 1837 r.<sup>55</sup> i dotyczył zasad określania powierzchni zakładanych cmentarzy. Przyjęto, że decydować o niej winna liczba zmarłych z ostatnich 10 lat. Uwzględniając fakt, że wśród zmarłych znaczny odsetek stanowiły dzieci, przyjęto, że liczba zmarłych powinna być pomnożona przez powierzchnię jednego grobu, czyli przez  $3/4$  sążnia kwadratowego lub inaczej 27 stóp kwadratowych. Ponadto rozporządzenie gubernialne, dla lepszego zagospodarowania terenu pod nowo powstające cmentarze, zmieniło przyjętą w 1806 r. odległość pomiędzy kopanymi grobami z 4 do 2 stóp.

<sup>53</sup> Rozporządzenie gubernialne z dnia 31 grudnia 1823 r., L. 74.640, w sprawie urządzania cmentarzy poza obrębem miejscowości.

<sup>54</sup> Rozporządzenie gubernialne z dnia 15 lipca 1824 r., L. 22.582, w sprawie urządzania cmentarzy.

<sup>55</sup> Zasady rozmieszczania płaszczyzny do założenia nowych cmentarzy i w szczególności oznaczenie objętości i miejsca na wykopanie grobu (Provinzial-Gesetzsammlung des Königreichs Galizien und Lodomerien für das Jahr 1837, Lwów 1839, nr 251).

Te zasady organizacji cmentarzy nie zawsze były w Galicji stosowane, zwłaszcza przy niewielkich cmentarzach parafialnych. Dowodzi tego choćby rozporządzenie lwowskiego Namiestnictwa z 1860 r., w którym przypomniano dotychczasowe zasady urządzania cmentarzy i jednocześnie wydano odpowiednie nakazy<sup>56</sup>. W tym dokumencie Namiestnictwo odwoływało się nie tylko do litery prawa, ale również do sumienia galicyjskiego duchowieństwa<sup>57</sup>. Przede wszystkim jednak nakazano urzędom powiatowym, aby w porozumieniu z władzami duchownymi starały się przystosować cmentarze do wymogów sanitarnych i innych obowiązujących w tym zakresie przepisów. Namiestnictwo określiło też optymalny wygląd cmentarza: winien on być otoczony parkanem lub żywopłotem z głogu i okopany głębokim rowem. Cmentarz powinien być podzielony na kilka części, rozdzielanych odpowiednio szeroką drogą, w których pochówek miałby odbywać się chronologicznie za porządkiem zmarłych. Ponadto na terenie cmentarza winny znajdować się drzewa lub krzewy. Na zakończenie Namiestnictwo zobowiązało naczelników powiatów z Galicji, aby po upływie roku od wydania tego rozporządzenia przedstawili sprawozdanie z czynności podjętych nad uporządkowaniem cmentarzy parafialnych według przedstawionych zasad.

**4.2.** Warto zwrócić uwagę, że cmentarze traktowane były jako dobro publiczne i taki charakter miał wpis gruntu zajętego pod cmentarz w księdze gruntowej. Rodziło to określone skutki prawne. Po pierwsze, nieruchomości wpisane jako dobro publiczne z mocy samego prawa wyjęte zostały z możliwości obrotu prawnego, natomiast problematyczną pozostawała kwestia ustanawiania na takich gruntach ograniczonych praw rzeczowych. Problem ten ilustruje spór gminy Chyrowa z kilkoma z tamtejszych mieszkańców, którzy pozwani zostali o naruszenie posiadania gminy przez koszenie trawy na miejscowym cmentarzu. Sprawa ta, rozpoczęta w roku 1895, przeszła nawet instancyjnie przed wiedeński Najwyższy Trybunał Sądowy i Administracyjny i zakończyła się uwzględnieniem skargi gminy. Sądy uznały bowiem, że choć cmentarz jest wpisany w księdze gruntowej jako dobro publiczne, to taki wpis nie oznacza, że nie ma on właściciela, a już przez sam fakt ogrodzenia i administrowania nim przez gminę znajduje się on w jej posiadaniu. Zaś na rzeczach służących do publicznego użytku mogą być ustanawiane prawa rzeczowe, jednakże tylko wtedy, gdy ich wykonywanie nie jest sprzeczne

<sup>56</sup> Rozporządzenie Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 stycznia 1860 r., L. 803, o urządzeniu cmentarzy.

<sup>57</sup> Rozporządzenie zaczynało się od słów: „Dobre urządzenie i utrzymywanie cmentarza jest nie tylko obowiązkiem parafian z ustawy wypływającym, ale także zadaniem sumienia, opartem na poszanowaniu miejsca i zmarłych krewnych. Sposób dopełnienia tego obowiązku jest znamieniem stopnia wykształcenia ludności”.

z publicznym przeznaczeniem takiej rzeczy. Sądy uznały tym samym, że koszenie trawy na cmentarzu nie odpowiada jego celowi, tym bardziej że rodziny zmarłych mają prawo do ogradzania grobów i sadzenia na nich krzewów oraz kwiatów<sup>58</sup>.

Warto zwrócić też uwagę na jeszcze jeden, obok zakupu lub przeznaczenia własnego gruntu, sposób organizowania miejsc pochówku. Było nim wywłaszczenie, a możliwość tę wprost potwierdził zarządzeniem z 1885 r. minister spraw wewnętrznych<sup>59</sup>. Akt ten wydany został zresztą na skutek petycji Wydziału Powiatowego w Myślenicach, który zwrócił się do Sejmu Krajowego o wezwanie wiedeńskiego rządu do przygotowania projektu specjalnej ustawy dotyczącej wywłaszczenia gruntu pod cmentarze. W odpowiedzi ministerstwo uznało, że nie ma potrzeby wydawania nowej ustawy ekspropriacyjnej, ponieważ gminy mogą w oparciu o przepisy powszechnej ustawy cywilnej dokonywać tego rodzaju wywłaszczeń. W tym przypadku wystarczyło bowiem uznanie przez gminę, że wywłaszczenie następuje w celu założenia nowego lub poszerzenia już istniejącego cmentarza, by na mocy przepisów sanitarnych służyło to dobru publicznemu.

**4.3.** Na zakończenie rozważań zająć się trzeba kwestią finansowania takich przedsięwzięć. Już z końcem 1784 r. wydano dekret określający, kto ponosi koszty utworzenia nowych cmentarzy<sup>60</sup>. Zawarte w nim rozwiązania miały charakter ramowy, a ich adresatem były urzędy obwodowe, które we własnym zakresie miały najprawdopodobniej doprecyzować szczegóły rozdziału kosztów. Co do zasady wszystkie nowe cmentarze powinny być nabyte oraz urządzone (ogrodzone) ze środków uzyskanych ze sprzedaży licytacyjnej gruntów, na których funkcjonowały dotychczasowe miejsca pochówku<sup>61</sup>. Gdyby jednak uzyskana kwota nie wystarczała na zakup nowego gruntu, to koszty jego zakupu i urządzenia cmentarza miały być rozkładane na kilka podmiotów. Przede wszystkim ciężar ten miał spocząć na funduszach kościelnych, a zatem proboszczach, przy czym ich wkład był pośrednio uzależniony od otrzymywanej kongruy. Nadto, robocizną „ciągłą i pieszą”, uzależnioną od wysokości opłacanych podatków, w urządzeniu miejsca

<sup>58</sup> Zob. *Posiadanie prawa użytkowania cmentarza przez pasanie i zbiór trawy*, „Przegląd Prawa i Administracji: część praktyczna” 1896, s. 209–212.

<sup>59</sup> Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 26 marca 1885 r., L. 1.125, o wywłaszczeniu gruntów pod cmentarze.

<sup>60</sup> Rozporządzenie gubernialne z dnia 30 grudnia 1784 r., L. 31.706, o pokrywaniu kosztów zakładania nowych cmentarzy.

<sup>61</sup> Rozporządzenie stanowiło, że w umowie sprzedaży należy zawrzeć klauzulę zakazującą nabywcy starego cmentarza, pod groźbą grzywny, ekshumowania zwłok złożonych na zakupionym przez niego gruncie, a jednocześnie zobowiązującą go do wyrównania tego gruntu przez nawiezenie żwiru.

pochówku mieli partycypować mieszczanie i poddani (chłopi). Trzecią grupę stanowiły z kolei zwierzchności gminne, a ich wkład miał się w głównej mierze opierać na dostarczaniu własnych materiałów po cenie ich wytworzenia. Ostatnimi podmiotami zobowiązanymi do zakładania nowych cmentarzy byli ewentualni kolatorzy, a więc fundatorzy bądź patroni parafialnych kościołów. Omawiane rozporządzenie stanowiło, że obok powyższych czterech grup pewien wkład w zakładanie chrześcijańskich cmentarzy powinni wносить również Żydzi, szczególnie w tych miejscowościach, w których stanowili co najmniej jedną trzecią mieszkańców. Taki sam obowiązek miał odnosić się także do wspólnot zakonnych, których klasztory znajdowały się na terenie parafii miejsca zakładania cmentarza.

Wszystkie zakładane w Galicji nowe cmentarze w zasadzie miały charakter wyznaniowy. Z biegiem lat jednak wiele z założonych jeszcze w XVIII w. cmentarzy, szczególnie w mniejszych miejscowościach, nie spełniało warunków pochówku i zachodziła potrzeba powiększania ich powierzchni. O ile obowiązujące przepisy były precyzyjne w zakresie zakładania nowych cmentarzy, o tyle brakowało dokładnych regulacji w zakresie rozszerzania już istniejących. W wielu bowiem przypadkach to gminy, a nie parafie zakupywały grunty dla powiększania cmentarzy. Kwestia ta została *de facto* rozstrzygnięta dopiero przez orzecznictwo Trybunału Administracyjnego. Po pierwsze uznał on, że to na gminie spoczywa obowiązek rozszerzenia terenu cmentarza, gdy z przyczyn sanitarnych brak jest na nim możliwości dokonywania nowych pochówków<sup>62</sup>. Jednakże gmina musiała uczynić zadość takiemu obowiązkowi tylko wówczas, gdy parafia zarządzająca cmentarzem wyznaniowym sama nie podejmowała się jego poszerzenia<sup>63</sup>. Tym samym w sytuacji, kiedy to gmina dokonywała rozszerzenia cmentarza, stanowił on w dotychczasowej części zakład kościelny, zaś w pozostałej zakład gminny, zwany też sanitarnym.

**4.4.** Obok kwestii związanych z tworzeniem cmentarzy oraz zwiększaniem ich powierzchni należy również zwrócić uwagę na aspekty prawne dotyczące ich zamykania oraz likwidowania. Wydaje się, że potrzeba taka najczęściej wynikała z braku możliwości powiększenia o nowy teren dotychczasowego cmentarza, co w praktyce uniemożliwiałoby dokonywanie na nim pochówków. W przeciwieństwie jednak do zakładania cmentarzy, brakowało w Austrii jakichkolwiek regulacji prawnych dotyczących ich zamykania. Sprawa to została rozstrzygnięta dopiero w 1874 r. orzeczeniem Trybunału Stanu<sup>64</sup>. Uznał on, że skoro zgodnie z przepisami ustawy

<sup>62</sup> Orzeczenie Trybunału Administracyjnego z dnia 15 maja 1878 r., L. 794.

<sup>63</sup> Orzeczenie Trybunału Administracyjnego z dnia 3 marca 1880 r., L. 388.

<sup>64</sup> Wyrok Trybunału Państwa z dnia 10 lipca 1874 r. L. 131.

sanitarnej zakładanie i utrzymywanie cmentarzy należy do zadań własnych gminy, to należy przyjąć, że również gmina samodzielnie podejmuje decyzję w sprawie zamknięcia cmentarza. Przykładem praktycznego zastosowania takiego rozwiązania może być założony w roku 1787 Cmentarz Gródecki we Lwowie. Cmentarz ten został formalnie zamknięty dla pochówków przez władze Lwowa we wrześniu 1875 r. Jednocześnie do końca 1880 r. miasto zobowiązało się bez żadnych opłat udostępnić miejsce na grób na pozostałych stołecznych cmentarzach, jeśli bliscy zdecydują się na przeniesienie szczątków z zamkniętego cmentarza. Wobec faktu, że takie rozwiązanie wybrała niewielka liczba osób, w kolejnych latach cmentarz ulegał stopniowej dewastacji. Dopiero w maju 1908 r. lwowski magistrat wydał obwieszczenie, które zawierało listę ok. 70 jeszcze czytelnych grobowców i nagrobków, wzywające zainteresowanych do ich przeniesienia na własny koszt w terminie roku<sup>65</sup>. Po upływie tego okresu teren cmentarza został zagospodarowany na potrzeby miasta.

## 5

Reformy przeprowadzane przez cesarza Józefa II dotyczyły w głównej mierze „walki” z dominacją Kościoła katolickiego i podporządkowania go państwu. W ramach – jak je określali współcześni – „reform józefińskich” doprowadzono do zerwania z dotychczasowymi praktykami w zakresie organizacji pochówku zmarłych. Decyzją cesarza już w 1783 r. zakazano grzebania zwłok w obrębie miast i miasteczek, a następnie również we wsiach – i postanowiono o przeniesieniu miejsc pochówku poza ich obręb. W ten sposób, już w następnym roku na terenach ówczesnej Galicji zaczęły powstawać pierwsze cmentarze, które w wielu przypadkach funkcjonują do dziś. Były one wyrazem podejmowanych w kolejnych latach prób ograniczenia wpływu duchowieństwa na pobieranie opłat z tytułu usługi pogrzebowej.

W drugiej części opracowania przedstawione zostaną rozwiązania prawne obowiązujące w Galicji w zakresie administracji i zarządu cmentarzami oraz te, które odnosiły się do ich infrastruktury.

<sup>65</sup> F. Jaworski, *Cmentarz Gródecki we Lwowie*, Lwów 1908, s. 40–43.

## Bibliografia

### Opracowania

- Berner W., *Stan sanitarny, ochrona zdrowia i sytuacja epidemiologiczna chorób zakaźnych w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej (lata 60./70. XIX w. – do 1914 r.)*, „Przegląd Epidemiologiczny” 2008, t. 62.
- Dobieszewski Z., *Sprawozdanie z przebiegu epidemii cholery w r. 1873, w parafii Jaworzno, w powiecie chrzanowskim w W. Ks. Krakowskiem położonej, ze wskazaniem przyczyn, które takową wywołały lub do rozpowszechnienia się jej przyczyniły*, „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” 1874, t. 70, z. 2.
- Dziobek-Romański J., *Cmentarze – zarys regulacji historycznych, prawnych i kanonicznych*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1999, t. XIII, s. 3–32.
- Frischke G., *Kilka słów o broszurze „Śmierć z grobów”*, „Journal of Education, Health and Sport” 2017, vol. 7, nr 6, s. 760–766.
- Grodziska-Ożóg K., *Cmentarz Rakowicki w Krakowie*, Kraków–Wrocław 1983.
- Jaworski F., *Cmentarz Gródecki we Lwowie*, Lwów 1908.
- Karbownik H., *Ofiary iura stolae na ziemiach polskich w latach 1285–1918*, Lublin 1995.
- Kasperek J.R., *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych w Królestwie Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem obowiązujących z wyciągiem orzeczeń c.k. Trybunału Administracyjnego. Podręcznik dla organów c.k. władz rządowych i władz autonomicznych*, Kraków 1885, wyd. 3, t. V.
- Kerrington M., *Historia śmierci. Zwyczaje i rytuały pogrzebowe od starożytności do czasów współczesnych*, tłum. S. Klimkiewicz, Warszawa 2009.
- Kotliński T.J., *Słów kilka o wykonywaniu kary śmierci według austriackiej procedury karnej z 1873 r. na przykładzie Galicji*, „Palestra Świętokrzyska” 2018, nr 45–46.
- Posiadanie prawa użytkowania cmentarza przez pasanie i zbiór trawy*, „Przegląd Prawa i Administracji: część praktyczna” 1896.
- Praktyka karno-sądowa*, „Przegląd Sądowy i Administracyjny: część praktyczna” 1891.
- Schubert J., *Organizacja grobownictwa wojennego w Monarchii Austro-Węgierskiej. Działy wydział grobów wojennych (Kriegsgräber-Abteilung) przy Ministerstwie Wojny – powstanie i działalność w latach 1915–1918*, „Czasopismo Techniczne” 2009, z. 13 (Architektura, z. 3), s. 169–200.
- Tomczyk R., *Zagrożenie epidemiologiczne na terenie austriackiej części monarchii habsburskiej w XIX w. (do 1914 r.)*. Aspekty prawne i administracyjne, „Galicja. Studia i Materiały” 2015.
- Władza może według zachodzących okoliczności uznać oddalenie budynków mieszkalnych o 5 sążni od cmentarza za niedostateczne*, „Przegląd Sądowy i Administracyjny” 1890.

### Akty prawne

- Decret kancelarii nadwornej z dnia 11 grudnia 1783 r. ogłoszony rozporządzeniem gubernialnym z dnia 22 stycznia 1784 r., L. 1779, zarządzający przeniesienie cmentarzy poza obręb miast.

- Rozporządzenie względem pogrzebów y cmentarzów (Kontynuacja Wyroków y Rozkazów Powszechnych w Galicyi i Lodomeryi Królestwach od dnia 1 stycznia aż do końca grudnia roku 1784 wypadłych, nr LXXV).
- Dekret kancelarii nadwornej z dnia 26 sierpnia 1784 r. ogłoszony rozporządzeniem gubernialnym z dnia 13 września 1784 r., L. 21.443, stanowiący, która władza ma karać za niezachowanie zakazu grzebania w obrębie miast.
- Rozporządzenie gubernialne z dnia 30 grudnia 1784 r., L. 31.706, o pokrywaniu kosztów zakładania nowych cmentarzy.
- Dekret kancelarii nadwornej z dnia 20 stycznia 1785 r. ogłoszony rozporządzeniem gubernialnym z dnia 3 lutego 1785 r., L. 2.821, zmieniający przepisy co do grzebania zwłok.
- Rozporządzenie gubernialne z dnia 16 czerwca 1785 r., L. 15.172, zakazujące grzebać zwłoki w kościołach.
- Cyrkularz oznaczający, że szkodliwy zwyczaj umarłych przed dwoma dniami chować zakazany jest (Kontynuacja Wyroków y Rozkazów Powszechnych w Galicyi i Lodomeryi Królestwach od dnia 1 stycznia aż do końca grudnia roku 1787 wypadłych, nr LXIV).
- Uniwersał, ustawa względem Jurium Stolae et Conductus (Kontynuacja Wyroków y Rozkazów Powszechnych w Galicyi i Lodomeryi Królestwach od dnia 1 stycznia aż do końca grudnia roku 1785 wypadłych, nr LXIII).
- Rozporządzenie względem wprowadzenia we Lwowie rewizyi umarłych (Kontynuacja Wyroków y Rozkazów Powszechnych w Galicyi i Lodomeryi Królestwach od dnia 1 stycznia aż do końca grudnia roku 1787 wypadłych, nr CXI).
- Dekret Kancelarii Nadwornej z dnia 14 lutego 1787 r., ogłoszony rozporządzeniem gubernialnym z dnia 15 marca 1787 r., L. 5.689, przynaglający do usunięcia cmentarzy z obrębu miejscowości.
- Rozporządzenie gubernialne z dnia 2 maja 1787 r., L. 9.415, odnoszące się do cmentarzy wiejskich.
- Dekret kancelarii nadwornej z dnia 12 sierpnia 1788 r. ogłoszony rozporządzeniem gubernialnym z dnia 28 sierpnia 1788 r., L. 19.817, o grzebaniu zwłok należących do rozmaitych wyznań.
- Rozporządzenie gubernialne z dnia 12 września 1806 r., L. 37.337 o urządzeniu cmentarzy.
- Rozporządzenie gubernialne z dnia 31 grudnia 1823 r., L. 74.640, w sprawie urządzania cmentarzy poza obrębem miejscowości.
- Rozporządzenie gubernialne z dnia 15 lipca 1824 r., L. 22.582, w sprawie urządzania cmentarzy.
- Rozporządzenie Senatu Wolnego Miasta Krakowa z dnia 22 lutego 1825 r. (Dziennik Rządowy Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, 1825, nr 6).
- Porządek policyi względem morowego powietrza dla państw c.k. austriackich (Provincial-Gesetzsammlung des Königreichs Galizien und Lodomerien für das Jahr 1837, Lwów 1839, nr 140).
- Przez kogo trup straconego we Lwowie strzeżonym i pogrzebanym być ma (Provincial-Gesetzsammlung des Königreichs Galizien und Lodomerien für das Jahr 1837, Lwów 1839, nr 248).

- Zasady rozmieszczania płaszczyzny do założenia nowych cmentarzy i w szczególności oznaczenie obiętości i miejsca na wykopanie grobu (Provincial-Gesetzsammlung des Königreichs Galizien und Lodomerien für das Jahr 1837, Lwów 1839, nr 251).
- Rozporządzenie Senatu Wolnego Miasta Krakowa z dnia 22 października 1841 r. (Dziennik Rządowy Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, 1841, nr 113).
- Rozporządzenie gubernialne z dnia 10 listopada 1849 r. o grzebaniu zwłok izraelitów.
- Patent cesarski z dnia 27 maja 1852 r., mocą którego nowe, późniejszymi ustawami uzupełnione wydanie księgi ustaw karnych na zbrodnie i ciężkie przestępstwa policyjne z dnia 3 września 1803 r. z zamieszczeniem niektórych nowych postanowień, jako wyłączna ustawa karna na zbrodnie, wykroczenia i przestępstwa dla całego obrębu państwa z wyjątkiem pogranicza wojskowego obwieszczonem i począwszy od dnia 1 września 1852 r. w wykonanie wprowadzonym zostaje (Powszechny Dziennik Praw Państwa i Rządu dla Cesarstwa Austriackiego, 1852, nr 117).
- Rozporządzenie Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 stycznia 1860 r., L. 803, o urządzeniu cmentarzy.
- Ustawa z dnia 25 maja 1868 r., mocą której urządza się międzywyznaniowe stosunki obywateli państwa pod względami w niej określonymi (Przekłady ustaw, rozporządzeń i obwieszczeń z Dziennika Praw Państwa dla Królestwa Galicji i Lodomerji, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, 1868, nr 48).
- Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 3 sierpnia 1871 r. L. 9404, o wydawaniu paszportów dla zwłok.
- Rozporządzenie Prezydium Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 września 1872 r., L. 6.960, o grzebaniu zwłok izraelitów zmarłych na cholera.
- Ustawa z dnia 23 maja 1873 r. zaprowadzająca kodeks postępowania karnego (Dziennik Ustaw Państwa dla Królestw i Krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, 1873, nr 119).
- Rozporządzenie Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 sierpnia 1873 r., L. 42.494, o urządzeniu cmentarzy dla zmarłych na cholera.
- Rozporządzenie Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30 sierpnia 1873 r., L. 44.671, o grzebaniu zwłok zmarłych na cholera.
- Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 3 maja 1874 r. dotyczące się przewozu zwłok i wydobywania ich z grobu (Dziennik Ustaw Państwa dla Królestw i Krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, 1874, nr 56).
- Rozporządzenie ministra handlu z dnia 10 czerwca 1874 r. o zaprowadzeniu nowego porządku ruchu na kolejach żelaznych w królestwach i krajach w Radzie Państwa reprezentowanych (Dziennik Ustaw Państwa dla Królestw i Krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, 1874, nr 75).
- Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 24 sierpnia 1874 r., L. 11.627, w sprawie grzebania samobójców.
- Rozporządzenie c.k. Namiestnictwa z dnia 4 lipca 1882, L. 36806, względem zastosowania postanowień rozporządzenia ministeryalnego z 3 maja 1874 Dz.U.P. Nr 56 dotyczącego

przewożenia zwłok (Dziennik Ustaw i Rozporządzeń Krajowych dla Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, 1882, nr 75).

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 26 marca 1885 r., L. 1.125, o wyłączeniu gruntów pod cmentarze.

Instrukcja o cholerycznej ułożona na żądanie c.k. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przez najwyższą Radę Zdrowia, aprobowana i dana do zastosowania się politycznym władzom krajowym reskryptem ministeryalnym z dnia 5 sierpnia 1886, l. 14.067 (Dziennik Ustaw i Rozporządzeń Krajowych dla Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim 1892, nr 48).

### Inne

*O pogrzebach wiedeńskich pismo małe w Wiedniu roku p. 1781 drukowane z niemieckiego języka na polski dla użytku powszechnego za pozwoleniem zwierzchności przetłumaczone*, Lwów 1781.

Wyrok Trybunału Państwa z dnia 10 lipca 1874 r. L. 131.

Orzeczenie Trybunału Administracyjnego z dnia 15 maja 1878 r., L. 794.

Orzeczenie Trybunału Administracyjnego z dnia 3 marca 1880 r., L. 388.

Reskrypt c.k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 października 1887.

TOMASZ J. KOTLIŃSKI

DR, PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA TECHNICZNO-EKONOMICZNA JAROSŁAWIU

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-0953-3252](https://orcid.org/0000-0003-0953-3252)

### *Pochówek w Galicji.*

#### *Wybrane zagadnienia administracyjno-prawne. Część I*

Druga połowa XVIII w. to okres odchodzenia w wielu państwach europejskich od dotychczasowych zasad pochówku, opartych na grzebaniu zwłok w kościołach i na cmentarzach zlokalizowanych w ich bezpośrednim sąsiedztwie. Dokonywane zmiany motywowane były przede wszystkim względami zdrowotnymi, ale również ograniczonymi możliwościami pochówków w obrębie samych miast. W przypadku Austrii decyzja o przeniesieniu cmentarzy poza obręb miejscowości podjęta została przez cesarza Józefa II końcem 1783 r. Jej konsekwencją było niemal powszechne zakładanie na terenie państwa, w tym także w Galicji, nowych cmentarzy, z których część funkcjonuje do dziś. Jednocześnie w Austrii z biegiem kolejnych lat wydawano szereg aktów prawnych, które szczególnie regulowały kwestie związane z organizacją cmentarzy i pogrzebów.

W opracowaniu przedstawiono wybrane rozwiązania prawne i administracyjne, które na przestrzeni lat obowiązywały w monarchii habsburskiej w zakresie szeroko rozumianego prawa cmentarnego. Uwzględniono przy tym również te akty prawne, które bezpośrednio dotyczyły Galicji i tylko w niej były stosowane. Tym samym w kolejnych rozdziałach przedstawiono w szczególności zagadnienia związane z zakładaniem nowych cmentarzy poza obrębem miejscowości, poszerzania ich terenu, likwidowania oraz

ich statusu prawnego. Opracowanie przedstawia także regulacje prawne w zakresie przewożenia zwłok, zasad, na jakich organizowano pogrzeby, i pobieranych od tego obrzędu opłat. Przy okazji zwrócona została uwaga na szczególne formy pochówku, które obowiązywały choćby w przypadku pojawiających się w Galicji epidemii cholery. Warto przy tym nadmienić, że wiele z przyjętych w okresie galicyjskim rozwiązań z zakresu prawa cmentarnego obowiązywało jeszcze w odrodzonej Polsce i miało bezpośredni wpływ nie tylko na współczesny wygląd cmentarzy założonych w tamtym okresie, ale też na pewne zwyczaje pogrzebowe.

**Słowa kluczowe:** cmentarze, pogrzeby, taksy pogrzebowe, groby, prawo cmentarne, administracja, Galicja

TOMASZ J. KOTLIŃSKI

PHD, STATE HIGHER SCHOOL OF TECHNOLOGY AND ECONOMICS IN JAROSŁAW

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-0953-3252](https://orcid.org/0000-0003-0953-3252)

### *Burial in Galicia. Selected administrative-legal issues. Part I*

The second half of 18<sup>th</sup> century brought the era of change in existing burial procedures in many European countries, where corpses were buried in churches and adjacent cemeteries. The changes were implemented due to health related aspects, but also through limited burial capabilities within the town administrative borders. In Austria, the decision to move cemeteries outside the town administrative borders, was made by Emperor Franz Joseph II before the end of 1783. As a consequence, numerous new cemeteries were commonly established within the territory of the State, including Galicia, many of which exist to the present day. Concurrently with time, there were a number of legal acts issued in Austria, that precisely governed issues relating to organization of cemeteries and funerals.

The study presents selected legal and administrative solutions, being in force throughout the years on the territory of Habsburg Monarchy in the broadly understood area of cemetery regulations. The legal acts directly relating to and only being in force in Galicia were also included in the study. Thus, in the subsequent parts of the study, the specific issues related to establishing new cemeteries outside the town administrative borders, enlarging their areas, closing them and legal status were presented. The study presents the legal regulations concerning the transportation of the corpse, rules of organizing burials and related fees. Concurrently, the special attention was drawn to specific forms of burials, which were in force during cholera epidemic, occurring in Galicia. It is well worth mentioning, that many solutions of cemetery law implemented during Galician times were still binding in Reborn Poland and had direct influence not only on the modern appearance of the cemeteries established during that time, but also on certain burial practices.

**Key words:** cemeteries, burials, burial fees, tombs, law, administration, Galicia



EWA WIŚNIEWSKA

DR, UNIWERSYTET JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH, FILIA  
W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-2387-2376](https://orcid.org/0000-0002-2387-2376)

## *Prasa amerykańska wobec Konstytucji 3 maja*

1. Wprowadzenie; 2. Pierwsze reakcje; 2.1. „Gazette of the United-States”; 2.2. „National Gazette”; 3. Komentarze późniejsze; 4. Podsumowanie

### 1

W polskiej literaturze historycznoprawnej Konstytucja 3 maja jest oceniana jako dokument epoki, w której powstała – uwagę zwraca się z jednej strony na wprowadzanie niewielkich zmian ustroju społecznego, a z drugiej – na znacznie większe reformy organizacji władzy państwowej. Autorzy podkreślają, że w przepisach tej ustawy zasadniczej znalazło wyraz ścieranie się różnych poglądów, zarówno związanych z panującymi w dalszym ciągu stosunkami feudalnymi, jak i z kształtowaniem się nowych warunków społecznych i ekonomicznych. Widoczne są w niej nie tylko ówczesne prądy polityczne, postulaty stronnictw reformatorskich, ale także poglądy mas szlacheckich, niewyrażających zgody na zbyt daleko idące reformy ustrojowe<sup>1</sup>.

Konstytucja wprowadzała zasadę „wolności obywatelskiej”, rozumianej jednak nie jako wolność wszystkich mieszkańców państwa polskiego, lecz jako wolność osób uprzywilejowanych, czyli szlachty, duchowieństwa oraz mieszczaństwa. Przyjmowała także regułę „porządku społeczności”, która przesądzała o utrzymaniu dotychczasowego ustroju feudalnego, z pewną niewielką jedynie (bo ograniczającą się do posesjonatów miast królewskich) poprawą sytuacji mieszczan oraz jeszcze mniejszą – chłopów. Z drugiej strony literatura wskazuje, że ustawa zasadnicza posługiwała się już pojęciem „narodu” w dwojakim znaczeniu. Po pierwsze rozumiejąc je jako „naród-właścicieli”, czyli zaliczając do niego jedynie posesjonatów ziemskich i miejskich, a po drugie – w znaczeniu najszerszym, obejmującym

<sup>1</sup> A. Ajnenkiel, *Konstytucje Polski w rozwoju dziejowym 1791–1997*, Warszawa 2001, s. 50.

również pozostałe warstwy społeczne (art. XI)<sup>2</sup>. Podobnie Konstytucja posługiwała się pojęciem „obywatela”: w znaczeniu wąskim obejmując nim tylko szlachtę (art. II dotyczący szlachty), zaś w znaczeniu szerokim – wszystkich mieszkańców, niezależnie od ich przynależności stanowej (ponownie art. XI)<sup>3</sup>.

Literatura podkreśla atuty Konstytucji jako aktu prawnego przewyżniającego dotychczasowy, związany z oligarchią magnacką rozkład władzy państwowej, przez wprowadzenie zasady centralizacji władzy. Centralizacja ta wiązała się z likwidacją unii polsko-litewskiej i scaleniem państwa jako tworu jednolitego i niepodzielnego. Wyrazem tego było między innymi niestosowanie w ustawie zasadniczej określenia „Rzeczypospolita” (które rozumiano wcześniej jako związek dwóch państw: Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego) oraz objęcie właściwością całego państwa przez naczelne organy administracji<sup>4</sup>.

Ponadto ustawa zasadnicza wprowadzała zasadę suwerenności narodu, zasadę podziału władzy (choć należy zauważyć, że władza przysługiwała w głównej mierze sejmowi<sup>5</sup>) oraz system parlamentarno-gabinetowy<sup>6</sup>.

Zdaniem literatury „reforma konstytucyjna zmieniała formę, a nie typ państwa, które nadal pozostawało państwem feudalnym, niemniej przyczyniła się do przeobrażeń ustroju społecznego i dalszego rozwoju naszego narodu”<sup>7</sup>. Akt ten miał implikować przemiany społeczne i ekonomiczne oraz wzbudzać uczucia patriotyczne<sup>8</sup>. Jednocześnie niektórzy autorzy uważają go za największe osiągnięcie polskiego oświecenia, „wyraz odnowy sił witalnych Rzeczypospolitej”<sup>9</sup>, który jednak nastąpił zbyt późno, by umożliwić państwu obronę przed upadkiem<sup>10</sup>.

Niniejszy artykuł prezentuje sposób przedstawienia Konstytucji 3 maja w amerykańskiej prasie epoki. Należy podkreślić, że pomimo ogromnego dystansu

<sup>2</sup> Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. II: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, red. J. Bardach, Warszawa 1966, s. 524, 531; A. Ajnenkiel, B. Leśnodorski, W. Rostocki, *Historia ustroju Polski (1764–1939)*, red. B. Leśnodorski, wyd. 2 popr., Warszawa 1970, s. 17.

<sup>3</sup> Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *op. cit.*, s. 531; A. Ajnenkiel, B. Leśnodorski, W. Rostocki, *op. cit.*, s. 17.

<sup>4</sup> Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *op. cit.*, s. 532, 545; A. Ajnenkiel, B. Leśnodorski, W. Rostocki, *op. cit.*, s. 17–18.

<sup>5</sup> A. Ajnenkiel, B. Leśnodorski, W. Rostocki, *op. cit.*, s. 18.

<sup>6</sup> W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I: (966–1795), Warszawa 2010, s. 226–227.

<sup>7</sup> Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *op. cit.*, s. 524.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 545.

<sup>9</sup> W. Uruszczak, *op. cit.*, t. I, s. 225.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 227.

i ograniczeń wynikających z ówczesnych możliwości technicznych, temat ten był tam niezwykle popularny.

## 2

Jedna z pierwszych publikacji na ten temat ukazała się w prasie amerykańskiej już 20 lipca 1791 r., a zatem tak szybko po przyjęciu Konstytucji, jak to było wówczas technicznie możliwe<sup>11</sup>.

Idea sukcesji tronu polskiego, rozpatrywana w Konstytucji, oznaczała, że po śmierci króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego tron przypadnie elektorowi saskiemu, Fryderykowi Augustowi z dynastii Wettynów, wnukowi króla Augusta III Sasa<sup>12</sup>. Konstytucja znosiła wolną elekcję, zastrzegając możliwość wyboru władcy przez sejm jedynie w przypadku wygaśnięcia rodu panującego. Wywołało to ożywioną debatę i było często komentowane w prasie, na przykład we wspomnianym artykule, który jednak przedstawiał temat dość pobieżnie, nie mówiąc o przeszłości rodu saskiego na tronie polskim, ani nawet nie wspominając imienia elektora saskiego<sup>13</sup>.

W artykule tym została przedstawiona także nadzwyczaj optymistyczna wizja nowoczesnego społeczeństwa polskiego: „Powszechnie zachęca się do bliższego związku szlachty z innymi klasami. Książę Czartoryski i hrabia Potocki; Marszałek Litwy stali się mieszczanami; Hrabia Małachowski, marszałek sejmu, również przyłączył się do klasy obywateli, mówiąc jednocześnie, że «uważa za zaszczyt być sędzią warszawskim»”<sup>14</sup>. Opisano w nim również euforyczne reakcje społeczne na konstytucję: „Jeden z magnatów oświadczył, że zamierza otworzyć magazyn w swoim pałacu, aby pokazać, że zainteresowanie handlem niczego nie ujmuje nawet szlachcie. Sam król oświadczył, że przywrócenie praw wszystkim obywatelom nagradza mu wszystkie trudności panowania, a nawet daje mu powód do radości z bycia królem”<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> „Gazette of the United-States” (New York, NY), July 20, 1791, s. 94.

<sup>12</sup> VII. Król, władza wykonawcza, Ustawa Rządowa z dnia 3-go maja 1791 roku, [w:] *Konstytucje w Polsce: 1791–1990*, wybór i oprac. T. Kołodziejczyk, M. Pomianowska, Warszawa 1990, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/kpol/1791.html> [dostęp: 30.04.2020].

<sup>13</sup> Gazette of the United-States, July 20, 1791, s. 94.

<sup>14</sup> *Ibidem* [wszystkie tłumaczenia zawarte w artykule: E. Wiśniewska].

<sup>15</sup> *Ibidem*.

2.1. „Gazette of the United-States” była jedną z wiodących gazet końca XVIII w., określaną mianem „partyzanckiej”<sup>16</sup>. Większość artykułów publikowano w niej anonimowo, co pozwoliło ich autorom na publiczne ataki polityków i mężów stanu. Została założona w 1789 r. i wkrótce stała się miejscem swobodnej wymiany poglądów zwolenników oraz członków Partii Federalistycznej<sup>17</sup> – pierwszym amerykańskim „oficjalnym organem partii politycznej”, dając początek tzw. erze prasy partyjnej<sup>18</sup>.

Redaktor nowo powstałego czasopisma, John Fanno, miał wizję gazety o zasięgu krajowym. Udało mu się to, gdyż pozostawał w serdecznych stosunkach z politykami prezentującymi rozmaite poglądy, często odmienne od jego własnych<sup>19</sup>. Jak twierdzą źródła, celem Fanno było zjednoczenie młodego narodu amerykańskiego i ukształtowanie jego myśli politycznej<sup>20</sup>. Wspomniana motywacja może być jednym z powodów tak entuzjastycznego przedstawienia Konstytucji 3 maja w czasopiśmie.

Wydarzenia w Polsce były często otwarcie określane jako rewolucyjne. W wydaniu z 27 lipca 1791 r. przedstawiono szczegółowe informacje na temat treści Ustawy Rządowej. Streszczono wszystkie jedenaście artykułów Konstytucji w celu lepszego zobrazowania wizji jej twórców. Należy jednak wspomnieć, że niektóre fragmenty dokumentu zostały znacząco uproszczone lub „wygładzone”, aby były bardziej przystępne dla zagranicznych czytelników. Jednym z przykładów zastosowanych przez redaktorów gazety zabiegów jest tłumaczenie artykułu I, który w tłumaczeniu na język angielski mówi o tolerancji religijnej jako fundamentalnym prawie każdego obywatela Królestwa Polskiego<sup>21</sup>. Tłumaczenie pomijało kluczową kwestię, czyli zastrzeżenie, że przejście z religii państwowej (katolicyzmu) na inne wyznanie było w dalszym ciągu „zabronione pod karami apostazji”<sup>22</sup>. Bez tej informacji powyższy przepis brzmi prawie idyllicznie.

<sup>16</sup> *Gazette of the United-States and the Related Titles*, <https://chroniclingamerica.loc.gov/lccn/sn83030483/> [dostęp: 2.05.2020].

<sup>17</sup> Partia Federalna powstała w skutek braku politycznej zgodności pomiędzy sekretarzem skarbu Alexandrem Hamiltonem i sekretarzem stanu Thomasem Jeffersonem, istnieją rozbieżności co do daty jej powstania, zob. B. Frohnen, J. Beer, J.O. Nelson, *American Conservatism: An Encyclopedia*, Wilmington, DE 2006, s. 304.

<sup>18</sup> D.W. Bulla, *Party press era*, [hasło w:] *Encyclopaedia Britannica*, <https://www.britannica.com/topic/party-press-era#ref1221170> [dostęp: 5.05.2020].

<sup>19</sup> J.L. Pasley, *The Two National „Gazettes”: Newspapers and the Embodiment of American Political Parties*, „Early American Literature” 2000, Vol. 35, nr 1, s. 63.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> „Gazette of the United-States”, July 27, 1791, s. 102.

<sup>22</sup> I. Religia panująca, Ustawa Rządowa z dnia 3-go maja 1791 roku...

Podobnie artykuł IV Konstytucji (Chłopi włościanie)<sup>23</sup> został w przedstawionym materiale prasowym skrócony do jednego zdania: „Wszyscy nieznajomi, którzy przybędą i osiedlają się w Polsce, będą mieli pełną i całkowitą wolność”<sup>24</sup>. Stwierdzenie to pozostaje tylko niewielką częścią autentycznego przepisu Konstytucji, regulującego sytuację chłopów, którzy co prawda zostali wzięci pod opiekę prawa krajowego, jednak nie uzyskali w ramach całego stanu wolności osobistej. Konstytucja nie zniosła przecież stosunków feudalnych, który to fakt pominięto w tłumaczeniu.

Ponadto artykuł V, dotyczący kwestii ustrojowych (Rząd, czyli oznaczenie władz publicznych<sup>25</sup>), błędnie otrzymał w gazecie numer VI, co spowodowało dalszą niespójność. W związku z tym na przykład pod numerem VIII częściowo została opisana pozycja ustrojowo-prawna władcy (choć nie pojawia się w amerykańskim tłumaczeniu tego przepisu ani kwestia jego odpowiedzialności za naród, ani istnienie Straży Praw), która w oryginalnym dokumencie omawiana jest w artykule VII<sup>26</sup>.

W artykułach prasowych z roku 1791 r. chętnie podkreślono ideowy związek między Polską a Stanami Zjednoczonymi<sup>27</sup>. Niewątpliwie konstytucja amerykańska, która została sformułowana w 1787 r. i ratyfikowana dwa lata później, była godnym naśladowania przykładem. Pomimo tego, że polska ustawa zasadnicza przyznała wolność mieszczanom z miast królewskich, a także cudzoziemcom i zbiegom, którzy zdecydowali się na powrót do kraju, nie zrównywała przecież praw wszystkich mieszkańców. To znacząca różnica w porównaniu z ideą równości wobec prawa zapisanej w Konstytucji Stanów Zjednoczonych.

W szeregu materiałów prasowych powszechnie chwalono króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. W materiale z 17 sierpnia 1791 r. jego rangę porównano do władcy brytyjskiego, a decyzję króla, by po podpisaniu dokumentu udać się bez straży do katedry, uznano za spektakularną i bezprecedensową<sup>28</sup>. Szeroko omówiono ceremoniał, królewską chęć kontaktu z pospólstwem, nie poświęcając szczególnej uwagi samej Konstytucji.

W wielu publikacjach zamieszczonych w „Gazette of the United-States” Stanisław August Poniatowski przedstawiony został jako bohater narodowy. Autor artykułu z 24 sierpnia 1791 r. otwarcie stwierdzał: „Obecnie jest niewielu władców,

<sup>23</sup> IV. Chłopi włościanie, Ustawa Rządowa z dnia 3-go maja 1791 roku...

<sup>24</sup> „Gazette of the United-States”, July 27, 1791, s. 102.

<sup>25</sup> V. Rząd, czyli oznaczenie władz publicznych, Ustawa Rządowa z dnia 3-go maja 1791 roku...

<sup>26</sup> VII. Król, władza wykonawcza, Ustawa Rządowa z dnia 3-go maja 1791 roku...

<sup>27</sup> „Gazette of the United-States”, August 10, 1791, s. 119.

<sup>28</sup> „Gazette of the United-States”, August 17, 1791, s. 126.

którzy cieszą się większym szczęściem niż król polski. Prywatnie Stanisław zawsze był szanowany – ale jego zgoda na nową konstytucję zdobyła serca wszystkich jego poddanych”<sup>29</sup>. W tekście pada nawet stwierdzenie „On jest teraz Królem Wolnych ludzi!”<sup>30</sup>. Autor wrześnieowego artykułu również zdaje się podziwiać Stanisława Augusta, pisząc o jego nieograniczonym intelekcie i umiejętnościach<sup>31</sup>.

2.2. Innym periodykiem, często opisującym sytuację w Polsce, była „National Gazette”, w której 16 lutego 1792 r. ukazał się przedruk korespondencji z Lubeckiem z listopada 1791 r., mówiącej o dystansie elektora saskiego do kwestii dziedziczenia przez niego korony polskiej<sup>32</sup>. Według prasowych doniesień negocjacje z Fryderykiem Augustem były żmudne, ale przyniosły upragniony rezultat: „Elektor saski zgodził się zaakceptować sukcesję korony polskiej”<sup>33</sup>.

„National Gazette” została założona w 1791 roku w Filadelfii i jest uważana za jeden z najważniejszych tytułów w historii prasy amerykańskiej. Ukazywała się dwa razy w tygodniu do 1793 r. (wydano ją zaledwie 208 razy)<sup>34</sup>. Gazeta pod redakcją Philipa Freneau była miejscem szerzenia poglądów takich mężów stanu jak Thomas Jefferson i James Madison, stając się tubą antyfederalistów (znanych również jako demokratyczni republikanie)<sup>35</sup>. W związku z tym „National Gazette” była naturalnym rywalem „partyzanckiej” „Gazette of the United-States” pod redakcją Johna Fenno.

Kolejne artykuły prasowe drukowane na łamach tego periodyku również wychwalały polską Konstytucję. Koncepcja narodu jako przedstawicieli różnych stanów była wskazywana jako jedno z najważniejszych osiągnięć aktu. Z tego powodu zachodni czytelnicy wysoko oceniali polską Konstytucję – jak twierdzą źródła, czasem nawet wyżej niż zmiany wprowadzone podczas rewolucji francuskiej, które uznano za zbyt dynamiczne<sup>36</sup>.

<sup>29</sup> „Gazette of the United-States”, August 24, 1791, s. 134.

<sup>30</sup> *Ibidem*.

<sup>31</sup> „Gazette of the United-States”, September 7, 1791, s. 150.

<sup>32</sup> *Extract from a letter from Lubeck*, November 24, „National Gazette” (Philadelphia, PA), February 16, 1792, s. 1.

<sup>33</sup> „National Gazette” (Philadelphia, PA), January 19, 1792, s. 94.

<sup>34</sup> *About National Gazette*, <https://chroniclingamerica.loc.gov/lccn/sn83025887> [dostęp: 4.05.2020].

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> *Konstytucja 3 maja 1791 na podstawie tekstu Ustawy Rządowej z Archiwum Sejmu Czteroletniego przechowywanego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2018, s. 14, [http://agad.gov.pl/wp-content/uploads/2018/12/Konstytucja-3-maja\\_PL-v5.pdf](http://agad.gov.pl/wp-content/uploads/2018/12/Konstytucja-3-maja_PL-v5.pdf) [dostęp: 10.05.2020].

## 3

W 1792 r. pojawiły się pierwsze niepokojące głosy mówiące o zagrożeniu dla polskiej Konstytucji. Szeroko rozpisywano się na temat niechęci żywionej do niej przez Katarzynę II<sup>37</sup>. Sytuacja w Polsce była napięta, a korespondencja z kwietnia, przedrukowana w „National Gazette”, była bardzo wymowna: „Dwór rosyjski nie chce słyszeć o naszej nowej konstytucji, a intencje jego członków są bez wątpienia wrogie Polsce”<sup>38</sup>. Wydarzenia z 1792 r. stanowiły zagrożenie dla kondycji Polski, o czym szeroko mówiono na całym świecie: „Rosja i Prusy chcą zaatakować Polskę i zniszczyć jej konstytucję”<sup>39</sup> – otwarcie stwierdzał jeden z artykułów prasowych.

W lipcowej prasie przytaczano korespondencję z Francji, w której przestrzegano przed realnym zagrożeniem ze strony Imperium Rosyjskiego oraz zaznaczano, że król polski osobiście poinformował parlament o możliwości zbrojnego ataku na Polskę<sup>40</sup>. Przypominano również rocznicę podpisania Konstytucji, a właściwie „pokojoyej i dostojnej Rewolucji”<sup>41</sup>.

Wkrótce zmiany ustrojowe uregulowane w ustawie zasadniczej stały się nieważne: „Zdraycy przeciwko konstytucji Polski przyszli z bronią w rękach i kłamliwymi pozorami wolności w ustach, by obalić wolny rząd i prawa swojego kraju”<sup>42</sup> – jak głosił jeden z artykułów prasowych. Przytaczana korespondencja, jak choćby przedrukowana 15 sierpnia 1792 r. notka rosyjskiego ambasadora Bułhakowa<sup>43</sup>, podtrzymywała twierdzenie o dobrych zamiarach carycy wobec Polski<sup>44</sup>. Wtargnięcie rosyjskich sił zbrojnych miało, według słów ambasadora, służyć obronie suwerenności Polski<sup>45</sup>. Kolejne artykuły prasowe ostrzegały przed niebezpieczeństwem – jak choćby ten z 3 października 1792 r., którego autor informował o wyjeździe z Polski kolejnych przedstawicieli szlachty<sup>46</sup>. Sugerowano także możliwy sojusz polsko-francuski, mający na celu obronę suwerenności Polski<sup>47</sup>.

<sup>37</sup> „Gazette of the United-States”, June 23, 1792, s. 27.

<sup>38</sup> „National Gazette”, July 18, 1792, s. 1.

<sup>39</sup> „Gazette of the United-States”, July 28, 1792, s. 67.

<sup>40</sup> „National Gazette”, July 25, 1792, s. 1.

<sup>41</sup> „Gazette of the United-States”, August 4, 1792, s. 73.

<sup>42</sup> „Gazette of the United-States”, October 31, 1792, s. 175.

<sup>43</sup> W przedstawionym artykule nie jest uwzględnione imię, jedynie mylny inicjał „M.” przed nazwiskiem. Poseł rosyjski popierający konferencję targowicką to Jakow Iwanowicz Bułhakow.

<sup>44</sup> „National Gazette”, August 15, 1792, s. 1.

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> „Gazette of the United-States”, October 3, 1792, s. 143.

<sup>47</sup> „National Gazette”, October 10, 1792, s. 394.

Polskiego króla uważano za niezwykle odważnego obrońcę Konstytucji, który sprzeciwiał się carycy, wskazującej swego wnuka, Konstantego Pawłowicza, na następcę tronu polskiego<sup>48</sup>. W niektórych tekstach niezwykle malowniczo opisywano Rosjan jako północnych „barbarzyńców”, natomiast Stanisława Augusta jako „przyjaciela ludzkości”, który wybrał mniejsze zło, rezygnując z zapisów Konstytucji<sup>49</sup>.

#### 4

Podpisanie Konstytucji 3 maja zostało docenione i entuzjastycznie przyjęte przez amerykańską prasę, która rozumiała Ustawę Rządową jako naturalną kontynuację procesu demokratyzacji.

Publikacje prasowe przedstawiające ten akt były jednak dość ogólnikowe i mało analityczne, zdają się ukazywać nie tyle stan faktyczny, ile wyobrażenia i oczekiwania ich autorów, liczących na to, że Konstytucja przyspieszy daleko idące zmiany społeczne i polityczne w Europie. Na podstawie wspomnianych artykułów prasowych można dojść do wniosku, że król Stanisław August Poniatowski był wielkim reformatorem, którego głównym celem było zrównanie wobec prawa wszystkich poddanych, bez względu na stan społeczny. Należy podkreślić brak właściwego i przede wszystkim dokładnego tłumaczenia tekstu Konstytucji na język angielski oraz nadmierne oczekiwania autorów<sup>50</sup>.

Konkludując, można stwierdzić, iż prasa amerykańska przesadnie idealizuje Konstytucję 3 maja. Nie dostrzega bowiem wciąż trwającego wedle jej postanowień deficytu w obszarze społecznego egalitaryzmu. Jednak z drugiej strony – z powodu braku precyzyjnego oglądu treści Konstytucji – nie dostrzega jej niezwykle postępowych rozwiązań w odniesieniu do relacji między władzą wykonawczą a ustawodawczą. Była to wszak pierwsza w Europie kontynentalnej (a więc poza Anglią) konstytucja przewidująca polityczną (votum nieufności), a nie tylko konstytucyjną odpowiedzialność ministrów przed parlamentem.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 395.

<sup>49</sup> „National Gazette”, November 28, 1792, s. 34.

<sup>50</sup> Odmienne przedstawiała postanowienia Konstytucji 3 maja prasa londyńska, która powszechnie przytaczała najważniejszych 12 punktów Ustawy Rządowej. Niektóre dzienniki nie poprzestały na tym, lecz zamieściły obszerne streszczenia tego aktu prawnego (z komentarzem), a nawet całą jego treść. Szerzej zob. A. Grześkowiak-Krwawicz, *Sensacja – informacja – komentarz. Londyńska prasa informacyjna o polskich „rewolucjach” 1791 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 2009, R. CXVI, nr 3, s. 102–108; eadem, *Czy rewolucja może być legalna? 3 maja 1791 w oczach współczesnych*, Warszawa 2012, s. 130–136.

## Bibliografia

### Akty prawne

Ustawa Rządowa z dnia 3-go maja 1791 roku, [w:] *Konstytucje w Polsce: 1791–1990*, wybór i oprac. T. Kołodziejczyk, M. Pomianowska, Warszawa 1990, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/kpol/1791.html> [dostęp: 30.04.2020].

### Źródła

*Extract from a letter from Lubeck*, November 24, „National Gazette” (Philadelphia, PA), February 16, 1792.

„Gazette of the United-States” (New York, NY):

July 20, 1791; July 27, 1791; August 10, 1791; June 23, 1792; July 20, 1791; July 27, 1791; July 28, 1792; August 4, 1792; August 17, 1791; August 24, 1791; September 7, 1791; October 3, 1792; October 31, 1792.

„National Gazette” (Philadelphia, PA):

January 19, 1792; July 18, 1792; July 25, 1792; August 15, 1792; October 10, 1792; November 28, 1792.

### Opracowania

*About National Gazette*, <https://chroniclingamerica.loc.gov/lccn/sn83025887/> [dostęp: 4.05.2020].

Ajnenkiel A., *Konstytucje Polski w rozwoju dziejowym 1791–1997*, Warszawa 2001.

Ajnenkiel A., Leśnodorski B., Rostocki W., *Historia ustroju Polski (1764–1939)*, red. B. Leśnodorski, wyd. 2 popr., Warszawa 1970.

Bulla D. W., *Party press era*, [hasło w:] *Encyclopaedia Britannica*, <https://www.britannica.com/topic/party-press-era#ref1221170> [dostęp: 5.05.2020].

Frohnen B., Beer J., Nelson J.O., *American Conservatism: An Encyclopedia*, Wilmington, DE 2006.

*Gazette of the United-States and the Related Titles*, <https://chroniclingamerica.loc.gov/lccn/sn83030483/> [dostęp: 2.05.2020].

Grześkowiak-Krwawicz A., *Czy rewolucja może być legalna? 3 maja 1791 w oczach współczesnych*, Warszawa 2012.

Grześkowiak-Krwawicz A., *Sensacja – informacja – komentarz. Londyńska prasa informacyjna o polskich „rewolucjach” 1791 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 2009, R. CXVI, nr 3, s. 91–111.

Kaczmarczyk Z., Leśnodorski B., *Historia państwa i prawa Polski*, t. II: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, red. J. Bardach, Warszawa 1966.

*Konstytucja 3 maja 1791 na podstawie tekstu Ustawy Rządowej z Archiwum Sejmu Czteroletniego przechowywanego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2018, s. 14, [http://agad.gov.pl/wp-content/uploads/2018/12/Konstytucja-3-maja\\_PL-v5.pdf](http://agad.gov.pl/wp-content/uploads/2018/12/Konstytucja-3-maja_PL-v5.pdf) [dostęp: 10.05.2020].

Uruszczak W., *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I: (966–1795), Warszawa 2010.

EWA WIŚNIEWSKA

DR, UNIWERSYTET JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH,

FILIA W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-2387-2376](https://orcid.org/0000-0002-2387-2376)

### *Prasa amerykańska wobec Konstytucji 3 maja*

Artykuł opisuje sposób przedstawienia Konstytucji 3 maja 1791 r. przez ówczesną prasę amerykańską. Mimo ogromnego dystansu terytorialnego i ograniczeń narzucanych możliwościami technicznymi, treść tego aktu prawnego była szeroko komentowana i spotkała się z pozytywną oceną.

Ustawa rządowa obowiązywała od dnia wydania do 17 czerwca 1793 r., kiedy rozpoczęły się obrady ostatniego sejmku I RP, który uznał drugi rozbiór Polski. Została ona bardzo doceniona i entuzjastycznie przyjęta w prasie amerykańskiej, która rozumiała Konstytucję jako naturalną kontynuację procesu demokratyzacji. Jednak artykuły prasowe opisujące ten akt prawny były dość ogólnikowe i zbyt daleko idące w swoim optymizmie. Wynikało z nich, że Konstytucja wprowadzała demokrację oraz przyczyniała się do zmian społecznych i politycznych w Europie. Analizując artykuły prasowe, można pochopnie dojść do wniosku, że król Stanisław August Poniatowski był reformatorem, którego głównym celem było zrównanie wszystkich poddanych, co niekoniecznie było prawdą. Co więcej, Konstytucja nie została dokładnie przetłumaczona, co uprościło i wyidealizowało jej znaczenie w relacjach prasowych.

**Słowa kluczowe:** Konstytucja 3 maja, prasa amerykańska, historia Polski, historia prawa, XVIII wiek, „Gazette of the United-States”, „National Gazette”

EWA WIŚNIEWSKA

PHD, JAN KOCHANOWSKI UNIVERSITY OF KIELCE,

BRANCH IN PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-2387-2376](https://orcid.org/0000-0002-2387-2376)

### *Constitution of 3<sup>rd</sup> May 1791 in the American press of the times*

The paper investigates the ways the American press of the times portrayed the Constitution of 3<sup>rd</sup> May 1791. Despite the great distance and the limitations imposed by the technological possibilities of the times, the topic was nonetheless widely commented on at the time and positively received.

*The Governance Act* was valid from the date it was issued, May 3<sup>rd</sup> 1791, until June 17<sup>th</sup>, 1793, when the last *Sejm*, the one which acknowledged the second partition of Poland, was held. It was much appreciated and enthusiastically welcomed in American press, which understood the Constitution as a natural continuation of the process of democratization. However, the articles depicting the document were rather general and far-fetched in their optimism towards introducing democracy, accusing the Constitution of causing social and

political changes in Europe. Analyzing press articles, one may jump into hasty conclusion that the king, Stanislaw August Poniatowski, was a reformer whose main goal was to make all his subjects equal, which was not necessarily true. The Constitution was not thoroughly translated, which simplified and idealized its meaning.

In the Polish historical and legal literature, the Constitution is regarded as a document of the era in which it was created, focusing on the one hand on introducing minor changes to the social system, and on the other – on much larger reforms in the organization of state power. The authors emphasize that the provisions of this basic law express a clash of different views, both related to the still prevailing feudal relations and the formation of new social and economic conditions. It shows not only the political currents of the time and the postulates of reformist parties, but also the views of the noble masses, who did not agree to too far-reaching system reforms.

**Key words:** *The Governance Act*, Constitution of 3 May 1791, the American press, history of Poland, history of law, 18<sup>th</sup> century, *Gazette of the United-States*, *National Gazette*



MICHAŁ GAŁĘDEK  
DR HAB., PROF. UG, UNIWERSYTET GDAŃSKI  
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-9538-6860](https://orcid.org/0000-0002-9538-6860)

## *Rada Stanu Królestwa Polskiego wobec niekonstytucyjności Organizacji Komisji Rządowej Wojny*

1. Wprowadzenie – rekonstrukcja zdarzeń związanych z powstaniem Organizacji Komisji Wojny; 2. Zarys struktury Komisji Wojny; 3. Podporządkowanie radców stanu dyrektorów generalnych ministrów wojny; 4. Fikcyjna kolegalność; 5. Próba znalezienia kompromisu – Organizacja Komisji Wojny jako tymczasowy wyjątek od konstytucyjnego porządku; 6. Podsumowanie.

### 1

Już w pierwszym roku istnienia konstytucyjnego Królestwa Polskiego członkowie Rady Stanu byli świadkami kilku istotnych posunięć władz zwierzchnich mających na celu ograniczenie republikańskich i liberalnych założeń, na jakich oparty został ustroj państwa. W tym okresie rząd polski był zaabsorbowany pracami legislacyjnymi nad rozwinięciem i dopełnieniem konstytucji – w pierwszej kolejności nad organizacją władzy wykonawczej. To na tym polu – polu stanowienia przepisów rządowych wykonujących ustawę zasadniczą – rozegrała się pierwsza batalia o przyszły ustroj polityczny Królestwa. Na początku 1816 r. podjęte zostały decyzje polityczne *contra legem*, skutkujące wydaniem aktów prawnych sprzeniewierzających się duchowi konstytucji oraz nierzadko pozostających w sprzeczności z jej literą.

Celem artykułu jest historycznoprawna analiza konfliktu o sposób organizacji ministerstwa wojny w konstytucyjnym Królestwie Polskim, jaki rozgorzał pomiędzy wielkim księciem Konstantym oraz namiestnikiem Józefem Zajączkiem a Radą Stanu. Sprawa z pozoru mająca niewielkie znaczenie, w istocie miała dużo szerszy wymiar zarówno na polu ustrojowoprawnym, jak i politycznym. W kontekście ustrojowoprawnym dotyczyła bowiem utrzymania rzeczywiście kolegalnej organizacji wszystkich ministerstw, którym sprzeczna z tą zasadą Organizacja Komisji Wojny miała służyć za wzór. Tymczasem w swym założeniu kolegalność miała stanowić podstawowe zabezpieczenie przed wadliwie funkcjonującą administracją w Księstwie Warszawskim i była hasłem przewodnim reformy sposobu

zarządu krajem. Natomiast w kontekście politycznym problem był nawet istotniejszy – spór o Organizację Komisji Wojny był pierwszą próbą sił pomiędzy autokratycznym rządem namiestnika Zajęczka i rzeczywistego wielkorządcy Konstantego oraz rządowymi liberałami mniej lub bardziej związanymi z odsuniętym od władzy ks. Adamem Jerzym Czartoryskim<sup>1</sup>.

W historycznoprawnej kwestii kolegialności artykuł stanowi rozwinięcie badań podjętych przez Huberta Izdebskiego<sup>2</sup>. Kwestia Organizacji Komisji Wojny stanowi kolejne z serii szczegółowych zagadnień związanych z ustrojem władz ministerialnych w Królestwie Polskim ukształtowanym w 1816 r. Analizie pierwszego problemu poświęciłem artykuł pt. *W przededniu pierwszego konfliktu ustrojowego. Debata w Radzie Administracyjnej Królestwa Polskiego o usamodzielnieniu radców stanu w komisjach rządowych na przełomie 1815 i 1816 r.*<sup>3</sup>. Podstawę źródłową obu tekstów stanowią dokumenty zespołu archiwalnego I Rady Stanu Królestwa Polskiego przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

Po upadku napoleońskiego Księstwa Warszawskiego, a w przeddzień utworzenia aleksandrowskiego Królestwa Polskiego, czyli w tzw. okresie przejściowym lat 1813–1815, ministerstwo wojny w praktyce nie istniało, a sprawy z zakresu zarządu wojskowego zostały wyłączone spod kompetencji władz cywilnych i uzależnione od Komitetu Wojskowego powołanego do organizacji wojska polskiego i podporządkowanego Wielkiemu Księciu Konstantemu. Siłą rzeczy nie obowiązywał też żaden akt określający zasady funkcjonowania administracji wojskowej na szczeblu centralnym. Podjęte przygotowania do zmiany tego stanu rzeczy w 1815 r. zaowocowały redakcją obszernego projektu Urządzenia zwierzchności wojska i jego administracji<sup>4</sup>. Kulisy jego powstania oraz krąg osób zaangażowanych do prac nie są znane – tak jak i przyczyny, dla których finalnie ten projekt został od-

<sup>1</sup> W wymiarze politycznym spór ten przeanalizował Szymon Askenazy w pracy *Ministerium Wielhorskiego 1815–1816*, Warszawa 1898. Autor ten nie koncentrował się jednak na problemie organizacji Komisji Rządowej Wojny i nie korzystał z materiałów źródłowych, które stanowią bazę źródłową przedmiotowej pracy.

<sup>2</sup> H. Izdebski, *Kolegialność w Komisjach Rządowych Królestwa Polskiego w latach 1815–1830*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1971, t. XXIII, nr 1, s. 69–101.

<sup>3</sup> M. Gałędek, *W przededniu pierwszego konfliktu ustrojowego. Debata w Radzie Administracyjnej Królestwa Polskiego o usamodzielnieniu radców stanu w komisjach rządowych na przełomie 1815 i 1816 r.*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2017, t. XX, s. 75–92.

<sup>4</sup> Szerzej ten projekt wraz z pewnymi przypuszczeniami odnośnie do jego genezy został omówiony w rozprawie: M. Gałędek, *Koncepcje i projekty nowego ustroju administracji dla przyszłego Królestwa Polskiego. Studium z dziejów myśli administracyjnej*, Sopot 2017, s. 230–238. Zob. też: W. Tokarz, *Armja Królestwa Polskiego (1815–1830)*, Piotrków 1917, s. 44–45. Porównawczo nawiązując do treści projektu Urządzenia... przy analizie rozwiązań zastosowanych w Organizacji Komisji Wojny z 1816 r.

rzucony. Pewne jest jednak, że założenia, na jakich był oparty: brak zależności Komisji od naczelnego wodza, rozbudowana kolegalność itd., nie mogły odpowiadać centralistycznym oczekiwaniom Wielkiego Księcia.

Stan tymczasowości i braku centralnego urzędu administracji wojskowej uległ zmianie z momentem wejścia w życie Ustawy konstytucyjnej z 27 listopada 1815 r.<sup>5</sup>. Przewidywała ona utworzenie Komisji Rządowej Wojny, która – identycznie jak Komisja Spraw Wewnętrznych oraz Komisja Skarbu (wspólnie z nią wymieniane w konstytucji) – składać się miała z radców stanu dyrektorów generalnych działających „pod prezydencją i kierunkiem ministra” „podług rozporządzeń Statutów organicznych”<sup>6</sup>. Odtąd Komisja Wojny powinna stanowić „integralną część rządu” („*partie intégrante du gouvernement*”), w związku z czym namiestnik, „pełniąc obowiązki szefa Rady Administracyjnej, miał prawo wydawać jej rozkazy, zaś Komisja, podobnie zresztą jak przewodzący jej minister, nie miała prawa odmówić mu posłuszeństwa” („*le Lieutenant dans son Conseil d'Administration à donc le droit de lui ordonner, et la Commission, ainsi que le ministre son président n'a pas celui de lui désobéir*”)<sup>7</sup>.

Natomiast zgodnie z oczekiwaniami Wielkiego Księcia cała administracja wojskowa winna być nadal w pełni mu podległa. Z jednej strony było to uzależnione od ścisłego podporządkowania ministra wojny naczelnemu wodzowi, czego Konstancy domagał się w odezwach z 11 stycznia 1816 r.<sup>8</sup>, z drugiej – umocnieniu tej relacji sprzyjać miała taka organizacja Komisji Rządowej Wojny, aby jej członkowie radcowie stanu podlegali ministrowi. Wielki Książę zamierzał powieścić w administracji zasady organizacyjne obowiązujące w armii, hołdując systemowi jednoosobowego kierownictwa, który gwarantował lepszą subordynację oraz sprawność działania, jak również ułatwiał egzekwowanie odpowiedzialności przypisanej do konkretnej osoby. Odpowiedź na te oczekiwania miał stanowić projekt Organizacji Komisji Wojny przewidujący rozwiązania odbiegające od zasad, jakie wyznaczała dla wszystkich komisji rządowych konstytucja.

W źródłach brakuje informacji, jak doszło do powstania tego projektu, kto był autorem oraz jaki był udział w pracach nad jego treścią Konstatego. Pierwsze wzmianki o prowadzonych pracach odnajdujemy w protokołach Rady Admini-

<sup>5</sup> W. Tokarz, *op. cit.*, s. 30.

<sup>6</sup> *Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego*, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 1, nr 1, s. 45–46.

<sup>7</sup> Pismo Wielhorskiego do Konstatego z 16 stycznia 1816 r., [w:] S. Askenazy, *Ministerium...*, s. 26.

<sup>8</sup> Odezwy Konstatego stały się przedmiotem żywiołowej dyskusji na sesji Rady Administracyjnej 12 stycznia 1816 r.

stracyjnej z początku 1816 r. oraz w relacji Szymona Askenazego<sup>9</sup>. „Rada Administracyjna niezwłocznie zażądała od [nowo powołanego ministra wojny Józefa Wielhorskiego] przedstawienia sobie projektu organizacji Komisji Wojny” – relacjonuje ten autor.

W tej samej atoli chwili W. Książę rozkazem piśmiennym zawiadomił Wielhorskiego, iż zakazuje mu przedstawiać od siebie jakikolwiek w tej mierze projekt Radzie Administracyjnej [...]. Zarazem wyjaśnił W. Książę, iż organizacja Komisji Wojny wyłącznie do niego, jako naczelnego wodza, należy, iż swój własny projekt w tym przedmiocie wysłał bezpośrednio na ręce cesarza i króla do Petersburga, zaś ministrowi poleca ten sam projekt, nie żaden inny, wnieść do zatwierdzenia na Radę Administracyjną<sup>10</sup>.

Skonfrontujmy te informacje z zachowanym materiałem źródłowym. Przede wszystkim to nie Rada Administracyjna zażądała od ministra wojny niezwłocznego przedstawienia projektu, ale w świetle protokołu z jej inauguracyjnej sesji 28 grudnia 1815 r. z takim wezwaniem zwrócił się namiestnik do wszystkich ministrów względem właściwych sobie komisji rządowych, wyznaczając im piętnastodniowy termin na przygotowanie projektów organizacji. Jednak Józef Zajączek nie doczekał się aprobaty pozostałych członków Rady, zaś otwarcie propozycję tę – jako niewykonalną – skrytykował minister skarbu Tadeusz Matuszewicz<sup>11</sup>. Udzielenie dyspozycji Wielkiego Księcia odnośnie do zakazu wnoszenia na Radę innego projektu niż ten, który Konstanty wysłał już ponoć do cesarza, w części potwierdza treść odezwy naczelnego wodza do ministra Wielhorskiego z 11 stycznia 1816 r. Mowa w niej była bowiem o przedłożeniu monarsze projektu Organizacji Komisji Wojny wraz z przedstawieniem listy kandydatów na radców stanu, którzy skompletują Komisję<sup>12</sup>. Zgodnie z ustaleniami Wacława Tokarza ów projekt wysłany do cesarza został opracowany przez „otoczenie Wielkiego Księcia” 6 stycznia 1816 r.<sup>13</sup>. Wreszcie, jak dowiadujemy się z odpowiedzi udzielonej 16 stycznia przez Wielhorskiego Konstantemu, otrzymał on wyciąg z dziennika obrad Rady Administracyjnej z „projektem podstaw, na jakich ma opierać się organizacja różnych ministerstw” (mowa była zapewne o projekcie Zasad do organizacji

<sup>9</sup> Relacja Askenazego wskazuje, że nie zapoznał się on z protokołami Rady Administracyjnej z początku 1816 r. albo nieściśle informował o ich treści.

<sup>10</sup> S. Askenazy, *Ministerium...*, s. 25–26.

<sup>11</sup> AGAD, Rada Administracyjna Królestwa Polskiego [dalej: RAKP], sygn. 1, k. 4–5.

<sup>12</sup> „[...] projet d'organisation du Ministère de la Guerre, d'où j'ai soumis à la confirmation de la proposition des individus qui à un titre de conseillers d'état à composer la Commission de la guerre”, *ibidem*, k. 119.

<sup>13</sup> W. Tokarz, *op. cit.*, s. 46. Zob. też: H. Izdebski, *Kolegialność w Komisjach...*, s. 80.

wydziałów ministerialnych opracowanych przez ministra spraw wewnętrznych Tadeusza Mostowskiego<sup>14</sup>) wraz z „poleceniem, by przedstawić organizację Komisji Wojny w ciągu trzech tygodni, licząc od 31 grudnia”<sup>15</sup>. W tym samym czasie – informował dalej Wielhorski – „skądinąd dowiedziałem się”, że Cesarzewicz „nie pozwala, by projekt ten przedstawić do zatwierdzenia Radzie Administracyjnej”<sup>16</sup>.

Następnym posunięciem Wielkiego Księcia, który w styczniu wyjechał do Petersburga<sup>17</sup>, gdzie z pewnością miał okazję rozmawiać z bratem o sprawach Królestwa, było wystosowanie przez niego kolejnego oficjalnego pisma do namiestnika<sup>18</sup>, odebranego przez Zajączka 10 lutego i przedstawionego Radzie Administracyjnej 14 lutego. Konstancy informował, że cesarz podjął decyzję o powołaniu na radców stanu dyrektorów generalnych w Komisji Wojny podległych mu generałów Józefa Haukego, Tomasza Grabowskiego oraz Józefa Rautenstraucha. „Mają ci radcowie stanu dyrektorowie generalni [rozkazywał Konstancy] natychmiast wejść w pełnienie atrybucji przepisanych projektem Organizacji Ministerstwa Wojny nim tenże projekt przez Najjaśniejszego Pana zatwierdzonym lub odmienionym nie zostanie”. Zapowiadał też, że „takowy projekt wkrótce Radzie Administracyjnej” udzielony będzie<sup>19</sup>. Wielki Książę nie uzyskał więc od cesarza tego, czego się spodziewał, to jest usankcjonowania projektu i przypuszczalnie został zobowiązany przez Aleksandra, aby jednak Organizacja Komisji Wojny przeszła tę samą drogę, jak wszystkie pozostałe projekty i została zatwierdzona przez polskie władze cywilne zgodnie z obowiązującą procedurą.

<sup>14</sup> Szerzej zob. M. Gałędek, *W przededniu pierwszego konfliktu ustrojowego...*, s. 79–81, 85–90. Po ukazaniu się tego artykułu udało mi się w archiwach petersburskich odnaleźć tekst projektu Mostowskiego (Российский государственный архив исторически архив (RGIA), Ф. 1254, Оп. 1, Д. 31, к. 32–33v), który mam nadzieję omówić w kolejnej publikacji.

<sup>15</sup> Protokół Rady Administracyjnej nie wyjaśnia, czy rzeczywiście i w jaki sposób doszło do modyfikacji pierwotnego piętnastodniowego terminu zaproponowanego przez namiestnika.

<sup>16</sup> „Je viens de recevoir par extrait du journal des délibérations du Conseil d'Administration un projet de bases sur lesquelles doivent être assises l'organisation des différents ministères, et en même temps l'ordre de présenter celle de la Commission de la guerre dans trois semaines à compter du 31 décembre. D'autre part j'apprends, que V. A. I. ne permet pas, que ce projet soit présente et passé par le Conseil d'Administration”, Pismo Wielhorskiego do Konstantego z 16 stycznia 1816 r., [w:] S. Askenazy, *Ministerium...*, s. 26.

<sup>17</sup> *Ibidem*. Według Askenazego Konstancy wyjechał z Warszawy do Petersburga 12 stycznia.

<sup>18</sup> Odezwy Konstantego z 11 stycznia i 10 lutego 1816 r. nie zachowały się w aktach ani nie zostały opublikowane przez Askenazego. O ile jednak treść pierwszych jest znana, ponieważ ich tekst został wciągnięty do protokołu Rady Administracyjnej (AGAD, RAKP, sygn. 1, k. 118–120), o tyle treść dokumentów z 10 lutego można rekonstruować jedynie na podstawie relacji Wielhorskiego, która została zaprotokołowana na sesji Rady 14 lutego (*ibidem*, k. 348–352).

<sup>19</sup> *Ibidem*, k. 348–349.

W następnym piśmie komunikowanym przez namiestnika na sesji Rady 14 lutego Wielki Książę zawiadamiał namiestnika, że cesarz podjął decyzję, iż dyrektorowie generalni Komisji Wojny będą uczestniczyć w obradach Rady Stanu według szczególnych zasad<sup>20</sup>. Stanowiły one wyjątek od reguł ustalonych w organizacji wewnętrznej Rady Stanu, a nawet od statutu organicznego o tejże Radzie. Przekazanie ich przez Wielkiego Księcia z powołaniem się na wolę Aleksandra mogło być odebrane jako kolejna próba narzucenia woli naczelnego wodza rządowi cywilnemu wbrew obowiązującym przepisom, a na pewno jako podtrzymanie jego decyzji o pełnej supremacji w dziedzinie administracji wojskowej. Mimo to w tym przypadku nie spotkało się to z żadnym protestem ze strony członków Rady Administracyjnej.

W dalszej kolejności – zgodnie z lutową zapowiedzią – na forum Rady Stanu wreszcie został wniesiony projekt Organizacji Komisji Wojny. 16 kwietnia, po jego zredagowaniu na konferencji administracyjnej<sup>21</sup> (a więc – co symptomatyczne – nie na oficjalnej plenarnej sesji Rady Administracyjnej), namiestnik skierował go wraz z projektami organizacji innych ministerstw pod obrady Ogólnego Zgromadzenia, wyznaczając na referenta projektu Józefa Hauke<sup>22</sup>. Członkowie Rady Stanu zdawali sobie sprawę, że stało to się z rozkazu „Najjaśniejszego Pana”, który tym samym nie wyraził zgody, aby projekt wszedł w życie z pominięciem drogi konstytucyjnej, a to z kolei skłaniało radców do wyrażenia swego zdania<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> Zgodnie z tą dyspozycją ustalono, że dyrektorowie generalni Komisji Wojny: (1) mają prawo „oddalić [się] z miejsca posiedzeń Rady Stanu, ile razy tego obowiązki wojskowe wymagają, lecz że w tym przypadku zastępców tymczasowych przeznaczać będzie Najjaśniejszy Pan”; 2) będą uwolnieni zupełnie od obowiązków w Radzie, jeżeli te zgadzać się nie będą z obowiązkami, jakie im się poruczać będą mogły; (3) „wszelako [...] stawić się będą musieli, ile razy Sejm się zbierze albo jeżeli oskarżeni będą się musieli tłumaczyć przed Senatem lub Sądem Sejmowym albo Izbą Obrachunkową”; 4) „bez deklaracji namiestnika poświadczającej, iż nie są pod śledztwem lub oskarżeniem sądowym, nie będą się mogli oddalać z Warszawy dłużej jak na 6 tygodni”; 5) „nie będą obowiązani zasiadać w Ogólnym Zgromadzeniu, jak [tylko] w zdarzeniach ważnych albo na wyraźne wezwanie prezydującego lub rozkaz namiestnika królewskiego”. Zasady te wienczyło postanowienie, zgodnie z którym „w przypadku gdyby minister wojny dla choroby, oddalenia się lub innej przyczyny nie mógł znajdować się na Radzie Administracyjnej, będzie mógł na swoje miejsce przedstawić na zastępcę tegoż z radców stanu [dyrektorów generalnych] członków Komisji Wojny, którego materia tyczyć się będzie”, *ibidem*, k. 351–352.

<sup>21</sup> O charakterze i funkcji nieformalnych spotkań namiestnika z niektórymi członkami Rady Administracyjnej zob. H. Izdebski, *Rada Administracyjna Królestwa Polskiego w latach 1815–1830*, Warszawa 1978, s. 65–68.

<sup>22</sup> AGAD, RAKP, sygn. 2, k. 20, 26–27.

<sup>23</sup> Wprost o tym wspominał Stanisław Staszic w swej opinii. AGAD, I Rada Stanu Królestwa Polskiego [dalej: I RSKP], sygn. 386, k. 38.

Projekt przedłożony 16 kwietnia – najwcześniejszy, który zachował się w aktach Rady Stanu<sup>24</sup> – mógł być niezmienioną wersją projektu zredagowanego na początku roku, ale nie można też wykluczyć, iż dokonano w nim przeróbek, bądź nawet, że tamten projekt zastąpiono nowym. Prezentując go w kwietniu Hauke zauważał jednak, że Komisja Wojny już od pewnego czasu „postępuje w swych działaniach stosownie do prawideł projektem podpisanych”<sup>25</sup>.

Projekt poddano pod dyskusję 20 maja<sup>26</sup>. Członkowie Rady Stanu – z wyjątkiem Stanisława Staszica – nie odważyli się podnieść problemu niekonstytucyjności zawartych w nim rozwiązań. „Przed rozpoczęciem powtórnego czytania projektu Organizacji Komisji Wojny” na kolejnej sesji 24 maja głos zdecydował się zabrać Tadeusz Matuszewicz. Zaproponował, aby dalsze „roztrząsanie” projektu „wstrzymanym zostało” do czasu aż namiestnik przedstawi Wielkiemu Księciu uwagi na piśmie tych członków Rady, którzy chcieliby wyrazić w tej sprawie swoją opinię<sup>27</sup>. Pomysł ministra skarbu uzyskał poparcie namiestnika, który „skłaniając się do tego przedłożenia, czytanie projektu do następnej sesji odłożył”<sup>28</sup>. Wtedy to, 27 maja, swoje zdanie w tej kwestii przedstawili, oprócz samego Matuszewicza<sup>29</sup>, Michał Kochanowski<sup>30</sup>, Stanisław Staszic<sup>31</sup> i Ludwik Plater<sup>32</sup>. Wszyscy oni zgadzali się co do meritum, że – jak to ujął Kochanowski – przedstawiony projekt „różni

<sup>24</sup> H. Izdebski (*Kolegialność w Komisjach...*, s. 80) wskazuje, że w jednostce archiwalnej nr 386 (dawniej 135) zachował się projekt z 6 stycznia. Żaden jednak ze zgromadzonych tam dokumentów nie jest zaopatrzony w taką datę. W РГИА znajduje sięteczka zatytułowana Органический статут Военной Комиссии, której nie udało mi się przejrzeć. Być może zawiera ona dokument z 6 stycznia (РГИА, Ф. 1254, Оп. 1, Д. 37). Co charakterystyczne jednak, jest to tylko jedna jednostka archiwalna, podczas gdy akta innych komisji rządowych znajdujących się w petersburskim archiwum składają się z dwóch teczek (Органический статут oraz Первоначальный проект). Sugeruje to (w połączeniu z brakiem projektu datowanego na 6 stycznia w zespole I Rady Stanu AGAD), że organizacja Komisji Wojny – w przeciwieństwie do organizacji innych Komisji – nie była pierwotnym projektem, następnie przerabianym, i wersja przedstawiona 24 kwietnia była tą samą, co przygotowana 6 stycznia.

<sup>25</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 2.

<sup>26</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 418, k. 140.

<sup>27</sup> *Ibidem*, k. 147–148.

<sup>28</sup> *Ibidem*, k. 148.

<sup>29</sup> Treść pisma Matuszewicza: AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 42–43; AGAD, I RSKP, sygn. 418, k. 152–154.

<sup>30</sup> Treść pisma Kochanowskiego: AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 42–43; AGAD, I RSKP, sygn. 418, k. 162.

<sup>31</sup> Treść pisma Staszica: AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 38–41; AGAD, I RSKP, sygn. 418, k. 163.

<sup>32</sup> Treść pisma Platera: AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 44–47; AGAD, I RSKP, sygn. 418, k. 165–169.

się zupełnie od tych, jakie już Rada Stanu dla innych przyjęła komisji”. Zdawało się to nie przeszkadzać jedynie ministrowi spraw wewnętrznych Mostowskiemu, który oświadczył, że wbrew wcześniejszej swojej zapowiedzi zdecydował się nie przynosić żadnych uwag, ponieważ „mniej są [one] potrzebne, gdy przez wymazanie kilku słów dogodzi się może obustronnej troskliwości”<sup>33</sup>. Z kolei Wielhorski jako wciąż jeszcze niezłożony z urzędu minister<sup>34</sup> zgłosił wniosek, aby „zamiast czytania projektu i robienia w nim żądanych popraw” Rada Stanu najpierw przedstawiła Wielkiemu Księciu „słyszane dopiero opinie, bez jego albowiem pozwolenia nie mogłaby Komisja Wojny podawać innego poprawionego projektu, skoro ma rozkaz wykonywać ten, który tu przyniosła”<sup>35</sup>. Obradujący postanowili jednak przystąpić do czytania projektu, uznając, iż „dokładniej będą mogli wtedy wyjaśnić żądane poprawy, i te zanotowane tylko będą obok projektu, a tak rzecz zupełnie przygotowana przedstawiona zostanie”<sup>36</sup>.

Próba wpłynięcia, czy to na cesarza, czy na Wielkiego Księcia, nie przyniosła efektu. W materiale źródłowym nie odnajdujemy żadnych informacji, jakie były reakcje na przesłane opinie. Faktem natomiast pozostaje, że Aleksander zdecydował się podpisać projekt tylko w postaci uwzględniającej modyfikacje zgłoszone przez Radę Stanu<sup>37</sup>. Wyroki monarsze zatwierdzające Organizację Komisji Wojny wraz z innymi organizacjami oraz Statutem organicznym komisji rządowych zostały przedstawione Aleksandrowi do podpisu podczas jego bytności w Warszawie 17 października 1816 r.<sup>38</sup>.

<sup>33</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 418, k. 156. O ambiwalencji Mostowskiego w sporze o organizację komisji rządowych, który – podobnie jak minister oświecenia Stanisław Potocki – zdawał się przechodzić na stronę namiestnika, zob. M. Gałędek, *W przededniu pierwszego konfliktu ustrojowego...*, s. 87–90.

<sup>34</sup> Wielhorski 20 kwietnia podał się do dymisji, ale ustąpił z urzędu dopiero 8 czerwca.

<sup>35</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 418, k. 156. Wielhorski nawiązywał do żądania Wielkiego Księcia zawartego w odezwach do namiestnika i ministra wojny z 11 stycznia 1816 r., aby minister zabierał głos w dyskusji („*annonce votre avis ou à répondre aux interpellations*”) tylko po odebraniu dyspozycji od wielkiego księcia jako naczelnego dowódcy wojsk polskich na temat zgłoszonego zapytania lub propozycji („*après avoir préalablement pris mes ordres sur le sujet de l'enquête ou de la proposition qui vous est adreseé*”), AGAD, RAKP, sygn. 1, k. 119. Uwaga ta tym bardziej odnosiła się do radców stanu Komisji Wojny.

<sup>36</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 418, k. 156–157.

<sup>37</sup> Treść projektu po korektach (wypis z protokołu Sekretariatu Stanu): AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 51–81.

<sup>38</sup> AGAD, RAKP, sygn. 3, k. 270. Cesarz, podpisując te akty, zastrzegł jednak, aby ich „umieszczenie w Dzienniku praw do dalszych [jego] rozkazów zawieszonym zostało”, *ibidem*.

## 2

Podstawowa struktura organizacyjna Komisji Wojny miała klasyczny charakter, standardowo przyjmowany w komisjach rządowych i nawiązujący do organizacji ministerstw w Księstwie Warszawskim<sup>39</sup>. Ustalono, że Komisja Wojny będzie złożona z ministra i radców stanu dyrektorów generalnych<sup>40</sup>, jak również przewidziano stanowisko sekretarza generalnego<sup>41</sup>. Podobnie jak w innych komisjach każdy z radców stanu stał na czele odrębnej „dyrekcji czyli wydziału”<sup>42</sup>. Według przyjętej koncepcji Komisja Wojny klasycznie, tak jak wszystkie pozostałe ministerstwa, miała dzielić się na trzy dyrekcje: (1) Artylerii i Inżynierii (Rzeczy), (2) Rachunkowości oraz (3) Wojsk (Osób).

„Radca stanu naczelnik” Pierwszej Dyrekcji miał mieć powierzony sobie „szczególny dozór artylerii i inżynierii, jako też wszystkich robót, sprzętów, rzeczy [i] budynków”. Zauważano, że w związku z tym zadania podległego mu „biura” będą sprowadzać się do pośrednictwa między „rozkazami ministra i korespondencją jego [...] ściągającą się do tej części służby” a „komendantami artylerii i inżynierów”<sup>43</sup>. Po wprowadzeniu modyfikacji do projektu nazwę tej dyrekcji zmieniono na Dyrekcję Rzeczy w związku ze znacznym poszerzeniem jej zadań, które nie miały obejmować już tylko „dozoru i kontroli nad materiałem artylerii i inżynierii”, ale także nad tzw. Komisariatem Ubiorczym, „częścią lekarską” oraz „wszelkimi robotami, planami, rzeczami, budynkami i założeniami rozmaitymi, które do nich należą, a jakimi są warsztaty, kuźnie, fryszerki, ludwisarnie, fabryki, prochownie, koszary, roboty fortyfikacyjne, szpitale, apteki itd.” W związku z tym

<sup>39</sup> Por. M. Gałędek, *Podział resortowy administracji Księstwa Warszawskiego*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2014, nr 1, s. 99–100 (punkt: „Defragmentacja administracji centralnej (dyrekcje generalne)”). Wewnętrzna struktura Ministerium Wojny z czasów Księstwa była jednak odmienna, m.in. ze względu na ograniczenie kompetencji Komisji Wojny, o czym niżej. Zob. J. Stojanowski, *Ministerium Wojny*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1929, t. 1, z. 2, s. 25–27, 36 (231–233, 242).

<sup>40</sup> W Organizacji Komisji Wojny radcowie stanu tytułowani byli nie tylko mianem „dyrektorów generalnych”, ale i „dyrektorów sekcji”.

<sup>41</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 5. Z niejasnych przyczyn – być może tylko ze względu na nieprecyzyjny język regulacji – opisywano ten urząd jako istniejący „przy wydziale wojny”, który „zarazem”, a zatem jakby dodatkowo tylko miał „sprawować obowiązki sekretarza komisji”. Pierwotnie też wspomiano o sprawowaniu przez sekretarza generalnego „zarazem” obowiązków „referendarza”, ale ostatecznie zdecydowano się ten fragment wykreślić, *ibidem*. O sekretarzu generalnym zob. też: M. Osiecka, *Kancelaria i archiwum. System kancelaryjny i archiwalny komisji rządowych w Królestwie Polskim w latach 1815–1867*, Warszawa 2015, s. 140.

<sup>42</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 5.

<sup>43</sup> *Ibidem*, k. 7–9.

Dyrekcja Rzeczy miała dzielić się na dwa Wydziały: Artylerii, Inżynierii i Komisarjatu Ubiorczego (z dalszym podziałem na trzy biura oraz wyodrębnieniem w Biurze Inżynierii dwóch oddziałów specjalizujących się w robotach fortyfikacyjnych i „wystawianiem” i utrzymywaniem budynków wojskowych) oraz Wydział Zdrowia kierowany przez naczelnego lekarza wojska<sup>44</sup>.

Druga Dyrekcja pierwotnie miała składać się z dwóch zupełnie różnych wydziałów: Wydziału Rachuby, prowadzącego sprawy rachunkowo-finansowe wojska z wyodrębnieniem biura Żołdu, Komisarjatu Ubiorczego, Artylerii i Inżynierów, Furażu i Wynagrodzeń, Służby Zdrowia, Kontroli Generalnej, Kasy Generalnej oraz Wydziału Lekarskiego, zajmującego się „wszystkim co tylko ma związek” z szpitalami wojskowymi<sup>45</sup>. W związku z przeniesieniem Wydziału Lekarskiego do Dyrekcji Rzeczy postanowiono pozostałe komórki rozdzielić pomiędzy dwa wydziały – Funduszy (z pięcioma biurami) oraz Wydziału Kontroli Generalnej<sup>46</sup>.

Do kompetencji radcy stanu dyrektora Trzeciej Dyrekcji należały zadania dotyczące osób (na ostatnim etapie prac nad projektem zmianie uległa nazwa dyrekcji – właśnie na Dyrekcję Osób). Wymieniano wśród nich tytułem przykładu „ruch i odmiany w wojsku”, „zaciąg” oraz dyslokacje. W obrębie Dyrekcji wyodrębniano dwie komórki: Wydział Ruchu z wydzieleniem Biura Odmian, w którym miały być składane „rodowody wszystkie” określające historię służby żołnierzy i ich przyporządkowanie do jednostek, i Biura Zaciągu (Zaciągów) oraz Audytoriat Generalny z audytorem generalnym wojska na czele, zajmujący się sprawami związanymi z sądownictwem wojskowym<sup>47</sup>.

Status odrębny „administracji wojskowej wykonawczej” uzyskała Kasa Generalna (z płatnikiem generalnym i kontrolerem Kasy Generalnej jako urzędnikiem Biura Kontroli Generalnej), podobnie jak Dyrekcja Komisarjatu Ubiorczego, które „uważane być powinny mniej pod względem administracyjnym, jak pod względem prostej egzekucji” i z tego względu podlegać bezpośrednio Komisji Wojny<sup>48</sup>.

Odrębną komórką miał być także Sekretariat Generalny odpowiedzialny za obieg dokumentów w urzędzie i prowadzenie archiwum<sup>49</sup>. Ostatecznie jednak ograniczono się do pozostawienia – wzorem innych komisji – samego urzędu sekretarza generalnego oraz podporządkowanego mu „Biura Archiwum”<sup>50</sup>.

<sup>44</sup> *Ibidem*, k. 52–56.

<sup>45</sup> *Ibidem*, k. 9–13.

<sup>46</sup> *Ibidem*, k. 61–64.

<sup>47</sup> *Ibidem*, k. 13–15, 57–60.

<sup>48</sup> *Ibidem*, k. 65–69.

<sup>49</sup> *Ibidem*, k. 15.

<sup>50</sup> *Ibidem*, k. 72–73.

Zakres zadań Komisji Wojny został znacząco ograniczony względem projektowanego Urządzenia zwierzchności wojska i jego administracji z 1815 r. W gestii komisji nie znalazły się żadne zadania materialne, jak nadzór nad wyszkoleniem wojska, inspekcje, prowadzenie list konduity żołnierzy, sprawy awansowe, nadzór nad sądownictwem wojskowym bądź szkolnictwem wojskowym. Większość z tych zadań wykonywać miała w dalszym ciągu Kwatery Główna, Kwaternistrzostwo czy też adiutanci naczelnego wodza. Wszystko, co dotyczyło służby wojska, utrzymania w nim karności, awansów i dymisji, pozostało w gestii władz wojskowych. Zdaniem Wacława Tokarza:

Do Komisji Wojny [...] należeć miał zaciąg do wojska, sprawy koszar i kwaterunku armii, kontrakty o dostawy wojskowe etc., jednym słowem te czynności [*stricte* administracyjne], w których zarząd wojskowy wchodził na teren działania władz cywilnych [...] Komisję Wojny ograniczono więc – z wyjątkiem paru agend samodzielnych – do roli czynnika kontrolującego – i to pod zwierzchnictwem naczelnego wodza – czynności administracyjne w armii; faktycznie pozbawiono ją wszelkiego wpływu na życie wojska<sup>51</sup>.

Intencje te czytelnie oddał zresztą jeden z artykułów projektu, wskazując, że obowiązkiem Komisji Wojny jest spełniać rolę służebną i „wspólnie z audytorem generalnym urządzać i zawiadywać [...] tym wszystkim co wojsku dostarczonym być powinno”<sup>52</sup>.

### 3

Pierwszoplanowa i dominująca pozycja ministra wyróżniała projekt Organizacji Komisji Wojny na tle innych organizacji. Komisja była fasadą, a urząd ministerialny miał wszystkie typowe cechy organu jednoosobowego. Projektodawcy przyznawali ministrowi status „pierwszego urzędnika publicznego w tej części służby, naczelnika swego wydziału i jedynie obowiązane go czuwać nad ścisłym dopełnieniem i zastosowaniem dekrétów i rozkazów panującego lub tego, któremu monarcha swą władzę powierzy”<sup>53</sup>. Związanie ministra przepisami prawa w swych działaniach wyrażało postanowienie, zgodnie z którym „zasady, na których się wspiera jego władza, są [to] Ustawa konstytucyjna, kodeks administracyjny [wojskowy]<sup>54</sup>”

<sup>51</sup> W. Tokarz, *op. cit.*, s. 46.

<sup>52</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 55.

<sup>53</sup> *Ibidem*, k. 4.

<sup>54</sup> Ludwik Plater w swojej recenzji projektu stwierdzał, że „kodeks administracyjny nie może być w tej organizacji wspomniany, bo jeszcze nie jest przez króla podpisany i prawnie ogłoszony”, i dodawał, że „kodeks ten będzie przedmiotem postanowienia królewskiego”, *ibidem*, k. 46.

oraz postanowienia królewskie<sup>55</sup>. Dopiero w wyniku nowelizacji uzupełniono te ogólne postanowienia określające pozycję ustrojową ministra o regulację dotyczącą jego odpowiedzialności według ogólnej formuły zastosowanej także względem wszystkich pozostałych ministrów, iż „minister jest odpowiedzialny za to [co] działa i podpisuje”<sup>56</sup>, a zatem zasadniczo za każdy „rozkaz” wychodzący z Komisji.

Tymczasem referent projektu Hauke, prezentując jego walory, powtarzał deklaracje zawarte we wstępie Organizacji, iż

zachowane są [w niej] kolegalność i odpowiedzialność członków komisji konstytucją przepisane, połączone z koncentracją władzy, którą dobro i pośpiech służby wojskowej wymagają. Z tego powodu [argumentował dalej] artykuł 4 projektu dwojaką na członków Komisji Wojny wkłada odpowiedzialność. Jedną za szybkie i dokładne wykonanie tego wszystkiego, co już urządzonym zostanie lub do biegu służby zwyczajnej należy, uważając członków komisji jako dyrektorów generalnych pod kierunkiem ministrów zostających. Drugą konstytucyjną, uważając ich jako radców stanu w materiach rozważa i dyskusji podpadających<sup>57</sup>.

Hauke prezentował projekt jako kompromisowy, symbiotycznie łączący konstytucyjną zasadę kolegalności z pożądaną sprawnością działania.

Z taką interpretacją nie zgodził się Staszic. Jego zdaniem – odwrotnie niż twierdził Hauke – „zasady na wstępie położone nie zdają się być zachowanymi w rozwijaniu się jego”<sup>58</sup>. To co odróżniało projekt Organizacji Komisji Wojny – czy to od wszystkich innych organizacji, czy to od projektu Urzędu zwierzchności wojska i jego administracji z 1815 r. – to przyznanie ministrowi wojny statusu zwierzchnika względem radców stanu dyrektorów generalnych oraz całkowite

---

Chodziło o zbiór przepisów administracyjnych regulujących dziedzinę zarządu wojskowego. W trakcie dyskusji przeprowadzonej w Radzie Stanu reprezentanci Komisji Wojny zapewniali, że „kodeks” ten uzyskał już „tymczasowe potwierdzenie”. W rezultacie Rada postanowiła jedynie domagać się dookreślenia, iż w artykule jest mowa o kodeksie administracyjnym wojskowym, AGAD, I RSKP, sygn. 418, k. 157.

<sup>55</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 4.

<sup>56</sup> *Ibidem*; AGAD, I RSKP, sygn. 418, k. 157.

<sup>57</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 1–2, 4. Zacytowana wypowiedź pochodzi z referatu Haukego. Różni się jednak od treści zaprotokołowanego wystąpienia, zgodnie z którym przyszedł minister wojny miał powiedzieć: „Projekt równie dogadza Konstytucji, zachowując kolegalność, jak potrzebnej tęgości w działaniu przez koncentrację władzy w ministrze, [Hauke] sądzi go przeto zupełnie odpowiadającym tak w tym względzie, jak w dokładnym rozkładzie przedmiotów jej się tyjących, swemu celowi”, AGAD, I RSKP, sygn. 418, k. 140.

<sup>58</sup> *Ibidem*, k. 40. Poza Staszicem także Plater był krytycznie ustosunkowany do tego fragmentu. Proponował pozostawienie tylko tej części, w której odwoływano się do konkretnych artykułów konstytucyjnych (*ibidem*, k. 40, 46). Znacznie obszerniejsze rozważania o wstępie do projektu z 1815 r. zob. M. Gałędek, *Koncepcje i projekty nowego ustroju administracji...*, s. 230–231.

zniesienie kolegialności przy podejmowaniu decyzji. Próbując rozstrzygnąć ten dylemat, Rada Stanu złożyła wniosek, aby całą redakcję wstępu „odmienić [...] na wzór innych organicznych projektów”<sup>59</sup>.

W kwestii podległości radców stanu względem ministra wojny Organizacja zawierała postanowienie, nieznanne żadnemu innemu projektowi organizacji komisji rządowej, zgodnie z którym minister był upoważniony do wydawania „rozkazów”, tj. poleceń służbowych radcom stanu dyrektorom generalnym. Rozkaz mógł być wydany zarówno „w zwykłym biegu interesów”, jak i „w każdej czynności dążącej do dopełnienia przepisów administracyjnych lub dekrétów królewskich”<sup>60</sup>. Nie były to więc wszystkie sprawy, a mające w założeniu charakter spraw bieżących oraz wykonawczych. Wydanie rozkazu zobowiązywało radcę stanu do napisania tzw. „ekspedycji zabezpieczającej”, którą najpierw miał podpisać minister, a następnie sam radca stanu, „stwierdzając” w ten sposób jej „wykonanie [...] na znak odpowiedzialności, którą ma na siebie włożoną”<sup>61</sup>. Było to rozwiązanie nietypowe. W trakcie obrad Rady Stanu padło nawet pytanie: „Na co potrzebnym jest podpis radcy, skoro minister i sekretarz generalny podpisują?”. W odpowiedzi enigmatycznie stwierdzano, iż „w Ministerium Wojny rozkaz musi być kontrasygnowanym przez radcę stanu dyrektora generalnego, inaczej nie mogłyby być wykonane”<sup>62</sup>. Intencje projektodawców lepiej jednak wyjaśniały dalsze regulacje projektu, określające zasady odpowiedzialności radców stanu. Zgodnie z przyjętą przez nich koncepcją radcowie stanu mieli bowiem ponosić nie tylko „odpowiedzialność konstytucyjną” za złamanie prawa, co stanowiło wykonanie postanowień ustawy zasadniczej, ale także być służbowo odpowiedzialni „za niewypełnianie rozkazów ministra”<sup>63</sup>, a nawet za „ściskość” jego

<sup>59</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 418, k. 157.

<sup>60</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 6.

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 418, k. 158. Co ciekawe, za tym samym rozwiązaniem kilkanaście dni później opowiedziała się także deputacja powołana do ostatecznej rewizji projektów organizacji komisji rządowych. Jej intencje wydawały się jednak odmienne od tych, którym hołdowali twórcy projektu Komisji Wojny. Argumentowano, że to rozwiązanie stanowi konsekwencję zasady, iż „minister nie przez siebie, lecz przez naczelników wydziałów działa”, jak również chodziło o to, aby „naczelnicy wydziałów równie jak minister byli odpowiedzialni za naruszenie konstytucji”. W takiej sytuacji bowiem – argumentowała deputacja – naczelnik wydziału „odpowiedzialnością konstytucyjną związany” najsukuteczniej mógłby się wcielić w rolę „świadka czuwającego nad rozkazami ministra”, AGAD, I RSKP, sygn. 97, k. 10–11.

<sup>63</sup> W pierwotnym tekście Organizacji mowa było o „dwojakiej” odpowiedzialności. Finalnie jednak to określenie zostało wykreślone na wniosek Tadeusza Mostowskiego, który argumentował, iż „radcowie stanu dyrektorzy generalni odpowiedzialnymi są nie tylko w tych dwóch przypadkach, ale jeszcze w innych, jako to np. sprzeniewierzenia się itd.”, AGAD, I RSKP, sygn. 418, k. 157–158.

„dopełnienia”<sup>64</sup>. Postanowienie to zapewniało pełne podporządkowanie radców ministrowi. Nie mogli nawet odmówić kontrasygnowania rozkazu ministerialnego, a jedynie zwrócić się o „zapisanie swojego zdania” w protokole i „wnieść protestację”<sup>65</sup>, aby uchylić się od ewentualnej odpowiedzialności konstytucyjnej<sup>66</sup>. Radca stanu dyrektor generalny mógł bowiem odpowiadać konstytucyjnie – na szerokich i dość zagmatwanych podstawach<sup>67</sup> – w sytuacji, w której „rozkaz dany przez ministra, którego ścisłego wykonania przestrzegać powinien”, okazał się być „przeciwny Ustawie konstytucyjnej” lub nawet zwykłym „prawom i postanowieniom w ogólności” bądź również w sytuacji, w której zostało wykazane, iż radca stanu działał na „szkodę kraju [lub] monarchy”<sup>68</sup>. Tę ostatnią pozanormatywną przesłankę można było odczytywać w kontekście innego przepisu Organizacji, mówiącego o odpowiedzialności za rozkazy „przeciwnie wierności poprzysiężonej panującemu lub Ustawie konstytucyjnej”<sup>69</sup>.

Rada Stanu miała oczywiście zastrzeżenia do pomysłu, aby podporządkować radców stanu ministrowi wojny. Ludwik Plater stwierdzał, że „odpowiedzialność ministra i radców stanu trzeba by tak urządzić, jak tego wymaga konstytucja. Nie może mieć król w swojej Radzie Stanu radcą ze zdaniem niepodległym takie-

<sup>64</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 5. Przesłanka odpowiedzialności za „ściśle dopełnienie” rozkazu wydanego przez ministra ostatecznie została wykreślona.

<sup>65</sup> Postanowienia Organizacji Komisji Wojny zostały skonstruowane tak, jakby możliwość poniesienia odpowiedzialności konstytucyjnej łączyła się tylko z kontrasygnowaniem decyzji ministra wydawanych na zebraniach radców stanu.

<sup>66</sup> „Protestacja” radcy stanu musiała być natychmiast wciągnięta do protokołu, co było obowiązkiem sekretarza, który został także zobowiązany do jej odczytania na następnym posiedzeniu, *ibidem*, k. 7.

<sup>67</sup> Artykuł, który regulował kwestię odpowiedzialności, skonstruowany został w sposób niegramatyczny. Mowa w nim była bowiem o rozkazie, który „nie jest przeciwny ani na szkodę kraju, monarchy, jako też Ustawie konstytucyjnej ani prawom i postanowieniom w ogólności”, *ibidem*.

<sup>68</sup> *Ibidem*, k. 5.

<sup>69</sup> *Ibidem*, k. 7. Minister miał jeszcze szereg innych uprawnień. Tytułem przykładu wymienić można prawo do decydowania o zakresie obowiązków radców stanu dyrektorów generalnych. Zadania miał przydzielać, kierując się potrzebami „służby administracji, podług podziału naturalnego, które mu wskażą różność i rozciągłość działań”, *ibidem*. Wydaje się to – tak jak i pozostałe kompetencje – standardowym uprawnieniem związanym z kierowniczą rolą ministrów w sprawach organizacyjnych. Podobne kompetencje przewidywały zarówno organizacje innych komisji rządowych, jak i projekt Urzędu zwierzchności wojska i jego administracji z 1815 r. (zob. M. Gałędek, *Koncepcje i projekty nowego ustroju administracji...*, s. 234). Mimo to w tym przypadku sposób ujęcia projektowanej regulacji wzbudził wątpliwości Staszica, który dopytywał, „czyli minister mocen jest rozdawać wydziały, gdy już namiestnik oznaczy ich podział?”, AGAD, I RSKP, sygn. 418, k. 157.

go urzędnika, który jest prostym narzędziem i wykonawcą woli innego członka Rady<sup>70</sup>.

Z kolei Staszic, skupiając się na treści art. 82 konstytucji, wskazywał, że skoro „oznaczono [w nim] radców stanu dyrektorów odpowiedzialność”, to

do tej przydać jeszcze drugą, tak aby w jednej rzeczy była podwójną, zdaje się niepotrzebne. Bo odpowiedzialność w Ustawie konstytucyjnej już wszystkiemu zaradza, nadając ministrowi moc radcę stanu dyrektora nie pełniącego swych obowiązków za skarżyć i żądać na niego sądu. Chyba zdawałoby się tę odpowiedzialność radców stanu jeszcze zwiększyć i surowszą uczynić przez nadanie ministrowi władzy skazania radcy stanu na pieniężne kary, na areszt, albo samodzielnie go suspendować<sup>71</sup>.

Zauważał, że uzależnienie radców stanu od ministra przez nałożenie na nich odpowiedzialności służbowej pociągałoby za sobą konsekwencje nie tylko w stosunkach panujących w Komisji Wojny, ale „szkodliwie” rzutowało też na Radę Stanu personalnie połączoną z komisjami rządowymi i „prawdziwa użyteczność zamierzona w ustanowieniu Rady Stanu mogłaby się przez to stać zawodną”. „Konsyliarze ministerii” staliby się wówczas tylko „tytułarnymi” radcami stanu, *de facto* realizując prawo głosu ministra<sup>72</sup>. Bynajmniej jednak Staszic nie był zwolennikiem przyznawania zbyt dużego zakresu władzy radcom stanu i nieograniczonego stosowania zasady kolegialnego orzekania. W tym pierwszym aspekcie opowiadał się za ograniczeniem władzy radców stanu dyrektorów generalnych i nieusamodzielnianiem ich w obrębie ministerstwa<sup>73</sup>. „Dla skoncentrowania czynności w komisjach rządowych, dla nadania ich działaniom jedności [głosił w swym piśmie] najstosowniejsze zdają się być środki użyte w organizacjach innych komisji. [...] Podług tych wszystko tam wychodzi tylko z podpisem samego ministra<sup>74</sup>. W drugim aspekcie przedstawiał się jako rzecznik ograniczonej kolegialności (wśród spraw, które wymagają „rady w kolegialności” – z prawem „rozwiązywania równości zdań” oraz zawieszania uchwał podjętych przez wszystkich członków komisji wbrew ministerialnemu stanowisku do czasu rozstrzygnięcia sporu przez namiestnika w Radzie Administracyjnej – wymieniał tylko układanie projektów aktów prawnych) i utrzymania uprawnienia ministra do jednoosobowego podejmowania decyzji w sprawach „egzekucyjnych” i „nagłych niecierpiących zwłoki<sup>75</sup>”.

<sup>70</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 46.

<sup>71</sup> *Ibidem*, k. 40.

<sup>72</sup> *Ibidem*, k. 39.

<sup>73</sup> Tym samym przyłączał się do zdania namiestnika w tej sprawie i był odmiennego zdania niż Matuszewicz. Zob. M. Gałędek, *W przededniu pierwszego konfliktu ustrojowego...*, s. 80–81.

<sup>74</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 40.

<sup>75</sup> *Ibidem*, k. 40–41.

Obrońcy projektu próbowali z tymi zarzutami polemizować podczas dyskusji w Radzie Stanu. Wskazywali, że skoro minister ma moc wydawania rozkazów jako przełożony, to powinien móc także egzekwować odpowiedzialność od członków Komisji, którzy tylko „w kolegalnym roztrząsaniu przedmiotów [...] wskazanych” w Organizacji „działają jako radcowie stanu, w innych zaś prostego wykonania dotyczących się działają już nie jak radcy, ale jako dyrektorowie generalni, a tym samym jako dyrektorowie generalni podpadają odpowiedzialności”<sup>76</sup>.

#### 4

Tymczasem w Organizacji Komisji Wojny w ogóle nie przewidziano systemu kolegalnego podejmowania decyzji. Zostało to dobitnie podkreślone w postanowieniu:

Jakakolwiek by była różność zdań, zdanie ministra [zawsze] przeżoże i powinno mieć natychmiast moc wykonawczą. Radcy stanu, których by opinia przeciwna była temu, w obawie odpowiedzialności konstytucyjnej, zapiszą swoje zdanie w protokole posiedzeń, utrzymywanym przez sekretarza komisji, lecz niemniej w takim wypadku rozkazy ministra kontrasygnować powinni<sup>77</sup>.

Tzw. „kolegalność” wyczerpywała się więc na obowiązku „wspólnego naradzania się”<sup>78</sup>. Zebrania ministra z radcami stanu przewidziane były

we wszystkich wypadkach, gdzie by chodziło o użycie środków egzekucji, ani przez urządzenie, ani przez dekryty nieprzewidzianych, lub nadania rozciągłości i nowego zastosowania przepisom ustanowionym, przedstawiania odmian w organizacji lub

<sup>76</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 418, k. 158–159. Niewymienieni z nazwiska obrońcy projektu dodawali jeszcze, że w przypadku Ministerium Wojny „odmienne muszą zachodzić stosunki [...] inaczej bowiem w przypadku zaniedbania rzeczy przez radcę, musiałby minister chyba skarżyć go przed generalną komendą, gdy tymczasem nie wypada w wojskowości [aby], starszy na młodszego skarżyć się”. Spotkało się to z ripostą ich adwersarzy, którzy oświadczyli, iż nie chcą bynajmniej „przeciżyć tego, co w urządzeniach wojskowości dotyczących się jest oddzielnie potrzebnym, byleby to nawzajem nie służyło za normę organizacjom cywilnym”, *ibidem*, k. 159.

<sup>77</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 6.

<sup>78</sup> W wersji zmodyfikowanej projektu Komisji Wojny dodano, iż obowiązkiem ministra po przeprowadzeniu narady jest jeszcze „przedstawienie” wyniku zapadłych ustaleń „gdzie należy z prawa”. O sporze, jak należy rozumieć kolegalność, jaki miał miejsce podczas obrad Komitetu Cywilnego Reformy w 1815 r., a więc w podobnym gronie osób stanowiących ścisłą elitę Królestwa Polskiego, zob. M. Gałędek, *Collegial Decision-Making as the Foundation of Local Administration Reform on the Eve of Congress Poland Establishment*, „Österreichische Zeitschrift für Geschichtswissenschaft / Austrian Journal of Historical Studies” 2021, nr 1 [w druku].

nowych przepisów lub wyszukania środków dopełnienia rozkazu, który obejmuje wszystkie części tego wydziału<sup>79</sup>.

Podejście to bardzo silnie kontrastowało z koncepcją zaprezentowaną w projekcie Urządzenia zwierzchności wojska i jego administracji z 1815 r., w którym uwypuklano znaczenie zasady kolegalności w Komisji Wojny<sup>80</sup>. Tymczasem, co wydaje się zaskakujące, w trakcie dyskusji nad projektem nikt z obradujących i recenzujących projekt członków Rady Stanu w ogóle nie podnosił problemu braku rzeczywistej kolegalności, podczas gdy wielokrotnie wysuwali oni zarzuty odnośnie do niekonstytucyjnego ograniczania kolegalności w innych projektach organizacji komisji rządowych<sup>81</sup>. Projekt Organizacji Komisji Wojny dyskutowany był bezpośrednio po projekcie Organizacji Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, który – w przeciwieństwie do Organizacji Komisji Wojny – został miażdżąco skrytykowany zarówno przez jego referenta Kajetana Koźmiana, jak i innych radców stanu, m.in. Stanisława Staszica<sup>82</sup>. Paradoksalnie jednak zawarte w nim rozwiązania było daleko bardziej odpowiadające konstytucyjnej zasadzie kolegalności aniżeli w projekcie Organizacji Komisji Wojny. W jej przypadku niewątpliwie decydowały tutaj względy polityczne: chęć uniknięcia dalszej konfrontacji z Konstantym na tym polu i ograniczenia się w krytyce projektu do kwestii podporządkowania radców stanu ministrowi wojny. Mimo to spośród zabierających głos recenzentów Organizacji Komisji Wojny tylko Ludwik Plater zdecydował się podnieść, iż „we wszystkich przedmiotach kolegalnego naradzenia wymagających stanowić by powinna większość zdań z władzą nadaną ministrowi wstrzymania egzekucji na swoją odpowiedzialność do decyzji króla albo namiestnika w Radzie” – słowem, aby wprowadzić rzeczywistą kolegalność i zastosować ją przy podejmowaniu decyzji analogicznie jak w innych komisjach rządowych. Nadto

<sup>79</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 6.

<sup>80</sup> Twórca tego projektu opowiadał się wręcz za nieograniczoną kolegalnością, posługując się szeregiem argumentów. Dowodził m.in., że „żadna w czasie pokoju wydarzyć się nie może nadzwyczajna okoliczność, która by wymagała rozkazów nagłych lub tajemnych, a przez to dowodziła potrzebę jednej głowy do rządzenia wojskiem samowładniej. A choćby okoliczność taka wydarzyć się miała, prezes komisji opatrzony co do takich wypadków przełożeniem i władzą oddzielną, zastąpić może ministra równie bezpiecznie i skutecznie, a z większą dla obywateli i wojska dogodnością”, Biblioteka Książąt Czartoryskich, sygn. 5242 IV, k. 533–534. Omówienie zob. M. Gałędek, *Koncepcje i projekty nowego ustroju administracji...*, s. 231.

<sup>81</sup> Problem konstytucyjnego i politycznego sporu o kolegalność w 1816 r. zamierzam szczegółowo opisać w kolejnej publikacji. Ogólnie o tym zob. H. Izdebski, *Kolegalność w Komisjach...*, s. 81–82.

<sup>82</sup> Wystąpienie Koźmiana zob. AGAD, I RS KP, 418, k. 60–65; Staszica – *ibidem*, k. 67. Wspomnieniowa relacja: K. Koźmian, *Pamiętniki*, oprac. M. Kaczmarek, K. Pecold, t. 3, Warszawa 1972, s. 16–19.

Plater uważał, że należy rozszerzyć katalog przedmiotów wymagających tak rozumianego „kolegialnego naradzenia” o czynności związane z układaniem budżetu, „dozorem nad zawieraniem kontraktów, licytacji i sprzedaży” oraz sprawy „podstawienia na miejsca wojsk”<sup>83</sup>. Wszystkie te propozycje rozszerzenia czynności wymagających narady zostały zaakceptowane przez Radę Stanu i zgłoszone jako jej własne propozycje. Sama jednak istota sprawy, aby wprowadzić możliwość kolegialnego podejmowania decyzji, została pominięta.

Od zasady, że wszystkie rozkazy muszą być podpisywane przez ministra i wydawane w jego imieniu, a jedynie przygotowywane, kontrasygnowane i wykonywane przez właściwego radcę stanu dyrektora generalnego, Organizacja Komisji Wojny dopuszczała wyjątek, gdy do podpisywania ekspedycji upoważniony zostawał radca stanu indywidualnie z adnotacją „za rozkazem ministra radca stanu dyrektor NN”<sup>84</sup>. Minister „mocen” był bowiem, gdy tylko uznał taką potrzebę, „nadać radcy stanu władzę ekspediowania przez niego samego rozkazów dotyczących się dyrekcji mu powierzonej” „dla ułatwienia spiesniejszego [załatwiania] interesów lub w dowód szczególnego zaufania”<sup>85</sup>. Oba te przypadki były rodzajowo inne. Pierwsza przesłanka wynikała z ogólnej potrzeby usprawnienia pracy w urzędzie. Druga nadawała ministrowi dodatkowe możliwości, aby elastycznie zwiększać bądź zmniejszać samodzielność radców stanu w zależności od więzów osobistych i stopnia zaufania do swoich podwładnych. Minister miał w tej sprawie pełną swobodę, z zachowaniem tylko odpowiedniej formy pełnomocnictwa. W każdym bowiem przypadku „nadanie [...] władzy powinno być szczególne na piśmie”<sup>86</sup>.

## 5

Pomimo głosów krytycznych Rada Stanu poszukiwała jednak drogi wyjścia z impasu i polubownego załatwienia sporu z Konstantym. Takie rozwiązanie zaproponował w swojej opinii Tadeusz Matuszewicz. Przekonywał, że wcale nie jest przeciwny rozwiązaniom zawartym w Organizacji Komisji Wojny, która „poparta będąc [...] doświadczeniem, okazała się dostatecznie odpowiadającą swemu celo-

<sup>83</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 46–47. Rada Stanu nie przyjęła natomiast wniosków Plate-  
ra, aby przedmiotem kolektywnych narad stało się także „wydawanie szczególnych instrukcji  
i urzędzeń” oraz „destytucji lub odesłania do sądu urzędników administracji wojennej”, AGAD,  
I RSKP, sygn. 418, k. 161.

<sup>84</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 7.

<sup>85</sup> *Ibidem*. Por. dyskusję na temat usamodzielnienia radców stanu na forum Rady Administra-  
cyjnej: M. Gałędek, *W przededniu pierwszego konfliktu ustrojowego...*, s. 80–89.

<sup>86</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 7.

wi”, tj. – jak twierdził w swym referacie Józef Hauke – „porządkowi i dobru służby”. Wyjaśniał, starając się ugodowo i polubownie rozstrzygnąć problem:

gdyby nam się godziło przypuścić, że wojsko nasze będzie zawsze miało zaszczyt zostawać pod rozkazami księżęcia z krwi nam panującej, dość byłoby położyć to na czele Organizacji i dyskusja jej nie doznałaby przeszkody. Ten jeden artykuł tłumaczyłby dostatecznie, czemu Organizacja Komisji Wojny różni się od organizacji wszystkich innych komisji rządowych. Jasną bowiem jest rzeczą, że książę krwi nie może być mieszczony w szeregu urzędników krajowych, nie może on mieć nad sobą władzy tylko samego monarchy i od niego tylko samego odbierać może rozkazy, jak równie rzeczą jest jasną, że co się należy księżciu krwi, to żadną miarą zastosowanym być nie powinno do urzędnika z rzędu obywateli wziętego.

Konkludował więc: „Co się tyczy chwili obecnej, ta chwila i korzyści z niej wpływające zasługują zaiste, aby dla ich zachowania zboczyć od drogi powszechnej i poświęcić im w [...] organizacji rozdział osobny pod tytułem urzędzeń przemijających [...] Przepisy te byłyby wyjęte z projektu dziś roztrząsanego, obok modyfikacji, które by Rada uznała za dość potrzebne i ważne”<sup>87</sup>. Matuszewicz uważał, że skoro monarcha powierzył swemu bratu naczelne dowództwo, to do czasu, gdy Wojsko Polskie pozostawać będzie pod jego rozkazami, należy to uszanować jako wyjątek od ogólnej zasady konstytucyjnej i zawiesić ściśle obowiązywanie ustawy zasadniczej w tym zakresie. Wyjątek mógłby być – według tej interpretacji – czyniony przez samego króla ze względu na szczególny status osoby, której powierzono tę funkcję – Konstantego<sup>88</sup>. Zarazem jednak oświadczał:

Lecz jeśli nic nas nie upoważnia do przypuszczenia domysłu, że wojsko nasze będzie zawsze miało zaszczyt zostawać pod rozkazami takiego naczelnego wodza, jak jest ten, który dziś dowodzić mu raczy, jeśli tak ważna komisji rządowej organizacja nie do okoliczności czasowej, lecz do wszystkich czasów zastosowaną być powinna, sądzę, iż powinnością jest naszą uważać rzecz pod podwójnym względem czasów przeszłych i chwili obecnej. To jest trzeba nam organizacji, która by służyć mogła na wszystkie czasy, a która przecież nie pozbawiałaby nas korzyści dziś nam służącej<sup>89</sup>.

Przytoczone fragmenty referatu Matuszewicza zostały dość wiernie streszczone i wciągnięte do protokołu<sup>90</sup>, podczas gdy nie znalazła się tam istota stanowiska ministra skarbu zawarta w złożonym przez niego piśmie. Wyrażała się ona w następujących zdaniach. Po pierwsze, przyznawał, że „strawiwszy wiek swój

<sup>87</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 418, k. 154.

<sup>88</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 36–37.

<sup>89</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 418, k. 152–153.

<sup>90</sup> Por. AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 35.

w usługach cywilnych, nie czuje się zdolny sądzić właściwie [tj. kompetentnie] o wszystkich szczegółach wojskowych”. Po drugie, aprobował pogląd, iż „gdy wszystko, co służby wojskowej tyczy powinno podlegać ścisłemu posłuszeństwu i surowej karalności, może być potrzebą wzmocnić egzekucję przez urządzenia szczególnie do tej części zastosowane”. Jednakże – po trzecie – inne projekty organizacji komisji rządowych, które zostały już przez Radę Stanu rozpatrzone, m.in. Komisji Spraw Wewnętrznych i Policji, czy też jego własnej Komisji Przychodów i Skarbu, „zawierają [jego zdaniem] także przepisy atrybucjom każdej z nich właściwe i wyłącznie służące, lecz te urządzenia szczególne powinny i mogą bardzo zgadzać się z zasadami ogólnymi, czerpanymi z Ustawy konstytucyjnej”, a sposób organizacji Komisji Wojny idzie za daleko i tego warunku nie spełnia. Wychodząc z tego założenia, Matuszewicz domagał się, aby – w perspektywie zewnętrznej – (1) „stosunki Komisji Wojny z rządem w jej organizacji wyraźnie rozwinięte zostały” oraz aby – patrząc do wewnątrz – (2) „ministrowi [...] nadana była [wprawdzie] wszelka władza dla dobra służby potrzebna, lecz zarazem, aby odpowiedzialność jego była oznaczoną i skreśloną dokładnie”. Na to nakładał się inny dogmatyczny problem, który zdaniem ministra skarbu również należało rozwiązać, tj. aby (3) „część tycząca się osób wojska oddzielona była od tej, która się rzeczy tyczy”, zgodnie z kanonem, że „pierwsza należy [i zgodnie z ogólną teorią ustrojową, powinna należeć] bliżej do atrybucji dowództwa, druga [zaś] należy bezpośrednio do administracji”<sup>91</sup>.

Ten ostatni wątek rozwijał w swej opinii Michał Kochanowski, który uważał, że w sytuacji jaka zaistniała, „nie zostaje [nic innego] jak odłączyć to wszystko, co właściwie należy do służby osobistej, od tego co się jedynie ściągą do administracji. Tym bardziej, że gdy naczelna komenda wojska zostaje na teraz w ręku Jego Cesarsko-Królewiczowskiej Mości”, minister wojny musi pozostawać mu podległym „we wszystkim co się tej [osobistej] służby dotyczy”. W rezultacie skoro jego zadaniem jest „czuwanie nad ścisłym rozkazów [...] wykonaniem” Konstantego, to w tym systemie nie ma miejsca ani na „współdziałanie”, ani na „kolegialność radców stanu”<sup>92</sup>.

Ludwik Plater w swojej opinii rozwijał propozycje Matuszewicza. Uważał, że należy zabezpieczyć się na wypadek sytuacji, w której ważną funkcję publiczną w kraju piastuje członek rodziny panującej (tym bardziej następcą tronu, jak w przypadku Konstantego). Lojalistycznie przekonywał: „Dziś ma wojsko nasze i bodajby zawsze miało wodza swojego w osobie brata królewskiego. Jakież być może dla Niego zaszczyt wyższy?”. Szedł nawet dalej w swej wypowiedzi aniżeli

<sup>91</sup> *Ibidem*, k. 35–36.

<sup>92</sup> *Ibidem*, k. 42.

pozostali, stwierdzając „Niepodobna jest, aby księżę krwi wódz naczelny komu-kolwiek innemu jak Najjaśniejszemu Panu ulegał”<sup>93</sup>. Uważał – podobnie jak Matuszewicz – że nie można sztywno trzymać się litery polskiej konstytucji, jeśli nie przewidziano w niej szczególnej sytuacji objęcia urzędu w Królestwie przez członka rodziny panującej, Należy taką okoliczność uwzględnić i rozpatrywać w kategoriach przywileju i dobrodziejstwa ze strony władcy.

Natomiast „gdyby – dowodził Plater, powielając wnioskowanie Matuszewicza – albo wodza naczelnego nie było, albo nim była mianowana osoba do rodziny panującej nienależąca, Komisja Wojny w atrybucjach swoich łączyć by powinna wszystko, co się tyczy wojska, bez żadnego wyłączenia. Rozkaz do niej królewski przychodzić by powinien przez namiestnika, któremu komisje czynić by powinna przedłożenia we wszelkich przedmiotach władzę jej przechodzących”<sup>94</sup>. Dla Platera – tak jak i dla innych członków Rady Stanu – i z konstytucyjnego, i z dogmatycznego punktu widzenia nie podlegało dyskusji, iż wojskowa władza naczelnego wodza nie powinna rozciągać się na administrację wojskową. Proponował zatem, aby projektowi Organizacji w kształcie przedstawionym nadać charakter tymczasowy, jeśli cesarz rzeczywiście zdecyduje się go zatwierdzić bez wprowadzenia zmian.

Mimo to Plater, idąc w ślady Matuszewicza, wychodził z założenia, że administracja wojskowa stanowi dział zarządu, który może być podporządkowany dwuwładzy namiestnika (rządu cywilnego) i naczelnego wodza (władzy wojskowej), zaznaczając, że w warunkach polskich rozwiązanie to może zaistnieć tylko na zasadzie odstępstwa od postanowień konstytucyjnych, niewspominających ani słowem o tym, aby władza wojskowa mogła posiadać jakikolwiek wpływ na administrację, w tym także na administrację wojskową. W ocenie Platera w zaprojektowanym systemie dwuwładzy należało jednak możliwie jasno i precyzyjnie ustalić wzajemne relacje namiestnika i naczelnego wodza członka rodziny panującej, aby zapobiec sporom kompetencyjnym. Uważał on, że co do „przedmiotów [i stosunków] materialnych wojska, rachunkowości, wojska, zaciągu i rozkwatowania” każdy raport Komisji Wojny powinien być „adresowany w jednej ekspedycji” do wodza naczelnego, a w drugiej do „namiestnika w Radzie”. Natomiast rozkaz wydany przez namiestnika (w Radzie Administracyjnej), a skierowany do Komisji „nie powinien następować” inaczej niż „za wspólną zgodą” z naczelnym wodzem księciem krwi królewskiej. Plater nie domagał się natomiast wzajemności i wydawania rozkazów przez zwierzchnika armii Królestwa w porozumieniu z rządem cywilnym, co można interpretować jako kolejny ukłon w stronę Konstantego. Podobnie jak inni członkowie Rady Stanu, starał się stronić od nakładania

<sup>93</sup> *Ibidem*, k. 44.

<sup>94</sup> *Ibidem*, k. 45.

na Wielkiego Księcia jakichkolwiek obowiązków, aby nie eskalować konfliktogenicznej sytuacji. Nie zrezygnował jednak z zabiegów o uzyskanie koncesji na innych polach. Proponował bowiem, aby kontrasygnowane rozkazy królewskie „dawane prosto wodzowi naczelnemu” udzielane były też w drugiej ekspedycji namiestnikowi w Radzie. Za tym postulatem wydawały się ukryte aż dwie aluzje do bieżących wydarzeń. Po pierwsze, nie było zapewne przypadku w tym, że Plater nie omieszkiał zaznaczyć konieczności „zaświadczenia” królewskiego rozkazu „podpisem jednego z ministrów”<sup>95</sup>. Spór rozpoczął się przecież od odezw Konstantego z 11 stycznia 1816 r., w których Wielki Książę powoływał się na rozkazy monarsze jako na podstawę swych niekonstytucyjnych żądań ściśle podporządkowujących mu ministra wojny. Nie były one jednak znane, jeśli w ogóle zostały wydane, tym bardziej w formie pisemnej. Żadną miarą natomiast nie mogły być kontrasygnowane, a zatem po wejściu w życie konstytucji nie mogły być uznane za legalne. Druga aluzja Platera, wymierzona w cesarza – sprowadzała się do subtelnego wytknięcia tak Konstantemu, jak i Aleksandrowi wszelkich przejawów zakulisowego działania w Królestwie. W tym przypadku chodziło o komunikację między władzą cywilną i wojskową. Niedopuszczalna była sytuacja, w której monarcha wydaje polecenia naczelnemu wodzowi, oficjalnie nie zawiadamiając o tym namiestnika wraz z członkami towarzyszącej mu Rady Administracyjnej.

## 6

„Trudne jest położenie urzędnika zniewolonego tam dać zdanie swoje, gdzie mu skądinąd uszanowanie milczenie nakazuje” – tymi słowami zaczynał swój wywód o Organizacji Komisji Wojny Ludwik Plater<sup>96</sup>. „Zniewolenie”, brak swobody wypowiedzi, arbitralne narzucanie swej woli, wszystkie te czynniki były już odczuwane w debatach rządowych w 1816 r., w toku zintensyfikowanych prac nad rozwijaniem i dopełnianiem konstytucji. Owocowały przyjmowaniem rozwiązań sprzecznych z jej liberalnym duchem. Nie było dziełem przypadku, że to właśnie wtedy, 29 maja 1816 r., ten sam Ludwik Plater w swym liście do Adama Jerzego Czartoryskiego pisał na kanwie ostatnich wydarzeń: „*Le libéralisme n'est pas de mode en réalité*”<sup>97</sup>. Losy Organizacji Komisji Wojny stanowią skrajny przykład tej tendencji. Projekt, który zgodnie z zamiarami Konstantego nigdy nie miał być poddany pod dyskusję w Radzie Stanu, ostatecznie jednak został tam skierowany na podstawie decyzji monarszej. Skłoniło to kilku jej członków do zabrania głosu,

<sup>95</sup> *Ibidem*, k. 44–45.

<sup>96</sup> AGAD, I RSKP, sygn. 386, k. 38.

<sup>97</sup> Cyt. za: S. Askenazy, *Łukasiński*, t. 1, Warszawa 1908, s. 349.

mimo rozterek, o których pisał Plater. Formułując krytyczne uwagi do projektu, starali się oni zachować umiar, moderować wypowiedzi i poszukiwać kompromisowych rozwiązań. Ludwik Plater, Tadeusz Matuszewicz, Michał Kochanowski i – choć w mniejszym stopniu – Stanisław Staszic, przy wymownym milczeniu innych członków Rady<sup>98</sup>, unikali formułowania zarzutu niekonstytucyjności, mimo że zgłoszony projekt był całkowicie pozbawiony cech zgodnych z konstytucyjną zasadą kolegialności. W istocie bowiem w Organizacji Komisji Wojny utrzymany został – znany z czasów Księstwa Warszawskiego – model jednoosobowego podejmowania decyzji przez ministra oraz rozwiązania czyniące z radców stanu dyrektorów generalnych urzędników podwładnych ministrowi. Co więcej, gdyby te sprzeczne z konstytucją założenia projektowe miały obowiązywać jedynie w ministerstwie zależnym od cesarskiego brata, niektórzy przynajmniej członkowie Rady Stanu, jak wspomniani Matuszewicz i Plater (których propozycje się dopełniały i wydawały się być wzajemnie uzgodnione), a także Kochanowski, skłonni byli nawet zaakceptować takie rozwiązanie. Tymczasem warto zwrócić uwagę, że gdy na początku stycznia 1816 r. po raz pierwszy ujawnione zostały plany Konstantego, aby sprzecznie z konstytucją podporządkować mu ściśle administrację wojskową, członkowie Rady Administracyjnej, w tym Matuszewicz i wszyscy pozostali ministrowie – postanowili głośno zaprotestować. Natomiast wiosną – po kilku miesiącach od tamtych wydarzeń – wobec przedłożonego im projektu Organizacji Wojny tak oni, jak i pozostali członkowie Rady Stanu byli już dużo bardziej ulegli. Dążyli do zażegnania konfliktu nawet za cenę złamania konstytucji, która przecież nie przewidywała możliwości wyposażenia brata cesarskiego w szczególne prawa tylko z racji jego koligacji.

Pomimo tego zabierający głos w dyskusji członkowie Rady Stanu wysyłali jasny sygnał. Urządzenie przedstawione przez Haukego nie spełniało oczekiwań. Wymagało zabiegów dostosowawczych. Projekt był nieprzejrzysty i fatalnie zredagowany – to jedno. Tworzył trwały niekonstytucyjny precedens w misternie przygotowywanym dziele konstytucyjnym Królestwa Polskiego. Aby zapobiec dalszej eskalacji politycznego sporu, mógł się ostać w tej postaci, ale po korektach i jako urządzenie przemijające, obowiązujące tylko w tej szczególnej sytuacji, w której urząd naczelnego wodza dzierży księżę krwi królewskiej.

Ugodowe propozycje wysuwane przez reprezentantów Rady Stanu nie zostały przyjęte przez Konstantego. Co więcej, wykorzystując namiestnika, postanowił on forsować swoje niekonstytucyjne rozwiązanie faktycznego zniesienia kolegialności także w pozostałych komisjach rządowych na wzór Organizacji Komisji

<sup>98</sup> Opisywane sesje odbywały się już bez udziału Czartoryskiego, który na początku maja wycofał się z uczestnictwa w obradach Rady Stanu.

Wojny. Zapowiedzi tych planów Wielkiego Księcia pojawiły się już w marcu, jeszcze zanim przystąpiono do majowej debaty o samym projekcie Organizacji Komisji Wojny. Na tym polu Konstanty i namiestnik napotkali już jednak dużo większy opór ze strony Rady Stanu<sup>99</sup>.

### Bibliografia

#### Źródła archiwalne rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych, I Rada Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 97, 386, 414, 418.

Archiwum Główne Akt Dawnych, Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, sygn. 1, 2, 3. Biblioteka Książąt Czartoryskich, sygn. 5242 IV.

Российский государственный архив исторически архив, Ф. 1254, Оп. 1, Д. 31, 37.

#### Źródła drukowane

Koźmian K., *Pamiętniki*, oprac. M. Kaczmarek, K. Pecold, t. 3, Warszawa 1972.

Pismo Wielhorskiego do Konstantego z 16 stycznia 1816 r., [w:] S. Askenazy, *Ministerium Wielhorskiego 1815–1816*, Warszawa 1898.

#### Akty prawne

*Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego*, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 1, nr 1.

#### Opracowania

Askenazy S., *Lukasiński*, t. 1, Warszawa 1908.

Askenazy S., *Ministerium Wielhorskiego 1815–1816*, Warszawa 1898.

Gałędek M., *Collegial Decision-Making as the Foundation of Local Administration Reform on the Eve of Congress Poland Establishment*, „Österreichische Zeitschrift für Geschichtswissenschaft / Austrian Journal of Historical Studies” 2021, nr 1 [w druku]

Gałędek M., *Koncepcje i projekty nowego ustroju administracji dla przyszłego Królestwa Polskiego. Studium z dziejów myśli administracyjnej*, Sopot 2017.

Gałędek M., *Podział resortowy administracji Księstwa Warszawskiego* „Przegląd Prawa Publicznego” 2014, nr 1.

Gałędek M., *W przededniu pierwszego konfliktu ustrojowego. Debata w Radzie Administracyjnej Królestwa Polskiego o usamodzielnieniu radców stanu w komisjach rządowych na przełomie 1815 i 1816 r.*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2017, t. XX.

Izdebski H., *Kolegialność w Komisjach Rządowych Królestwa Polskiego w latach 1815–1830*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1971, t. XXIII, nr 1.

Izdebski H., *Rada Administracyjna Królestwa Polskiego w latach 1815–1830*, Warszawa 1978.

<sup>99</sup> Świadczyło o tym wystąpienie namiestnika podczas posiedzenia Rady Stanu 15 marca 1816 r. AGAD, I RSKP, sygn. 414, k. 210.

Osiecka M., *Kancelaria i archiwum. System kancelaryjny i archiwalny komisji rządowych w Królestwie Polskim w latach 1815–1867*, Warszawa 2015.

Stojanowski J., *Ministerium Wojny*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1929, t. 1, z. 2.

Tokarz W., *Armja Królestwa Polskiego (1815–1830)*, Piotrków 1917.

MICHAŁ GAŁĘDEK

DR HAB., PROF. UG, UNIWERSYTET GDAŃSKI

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-9538-6860](https://orcid.org/0000-0002-9538-6860)

### *Rada Stanu Królestwa Polskiego wobec niekonstytucyjności Organizacji Komisji Rządowej Wojny*

Artykuł poświęcony jest projektowi Organizacji Komisji Rządowej Wojny, przygotowanemu na początku 1816 r. i usankcjonowanemu przez cesarza po przeróbkach 17 października 1816 r. Skupiono się na rekonstrukcji przebiegu wypadków związanych z tym projektem, powstałym na zlecenie wielkiego księcia Konstantego i według jego wizji organizacji ministerialnej sprzecznej z koncepcją uregulowaną w konstytucji. Następnie dokonano analizy treści projektu oraz przedstawiono stosunek do niego członków Rady Stanu. Problem miał zarówno wymiar polityczny, jak i konstytucyjny. Stawiał zabierających głos w dyskusji w trudnym położeniu, ponieważ z jednej strony projekt był w ich przekonaniu niezgodny z Ustawą konstytucyjną, uprzywilejowując ministra w stopniu niweczącym zasadę kolegialności w komisjach rządowych zagwarantowaną jej postanowieniami. Z drugiej strony wobec nieprzejednanej postawy Wielkiego Księcia Konstantego narażał rząd polski na poważny konflikt z bratem cesarskim.

**Słowa kluczowe:** Komisja Rządowa Wojny, kolegialność, Królestwo Polskie, Wielki Książę Konstanty, Rada Stanu

MICHAŁ GAŁĘDEK

ASSOCIATE PROFESSOR, UNIVERSITY OF GDAŃSK

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-9538-6860](https://orcid.org/0000-0002-9538-6860)

### *The Council of State of the Kingdom of Poland against the unconstitutionality of the Organization of Government Commission of War*

The article is devoted to issues related to the project of the Organization of the Government Commission of War prepared at the beginning of 1816 and sanctioned by the Emperor after the alterations on October 17, 1816. It focuses on the reconstruction of the course of events related to this project prepared on the order of Grand Duke Konstantin and according to his vision of a ministerial organization contrary to the concept regulated in the constitution. Then it analyzes the content of the project and presents the

attitude of members of the Council of State to it. The problem had both its political and constitutional dimension. It put the members of the Council in a difficult position because, on the one hand, it were inconsistent with the Constitutional Act, privileging the minister to an extent that undermined the principle of collegiality in government commissions guaranteed by its provisions. On the other hand, due to the uncompromising attitude of the Grand Duke Konstantin, it exposed the Polish government to a serious conflict with the imperial brother.

**Key words:** Government Commission of War, collegiality, Kingdom of Poland, Grand Duke Konstantin, Council of State

JUSTYNA BIEDA  
DR, UNIWERSYTET ŁÓDZKI  
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-0231-7936](https://orcid.org/0000-0003-0231-7936)

## *Praca lekarzy w więzieniach Królestwa Polskiego – na podstawie akt Rządu Gubernialnego Radomskiego*

1. Wprowadzenie; 2. Procedura przyjmowania do służby; 2.1. Warunki kwalifikacyjne; 2.2. Nominacja; 3. Obowiązki; 3.1. Ogólne obowiązki wynikające z przynależności do służby cywilnej; 3.2. Obowiązki wynikające z przepisów więziennych; 4. Prawa; 4.1. Wynagrodzenie; 4.2. Prawo do urlopu; 4.3. Prawo do emerytury; 4.4. Pozostałe prawa; 5. Odpowiedzialność służbowa; 5.1. Odpowiedzialność porządkowa; 5.2. Odpowiedzialność dyscyplinarna i karnosądowa; 6. Podsumowanie.

### 1

Powstałe w 1815 r. Królestwo Polskie odziedziczyło po Księstwie Warszawskim bardzo zaniedbany stan więziennictwa, co stwierdził sam car Aleksander I wizytujący w 1818 r. warszawskie więzienia<sup>1</sup>. Skutkiem wyrażonego przez władcę niezadowolenia z zadanego stanu rzeczy była odezwa ministra sekretarza stanu do ministra sprawiedliwości, w której zalecał on, aby ministrowie „zajęli się niezwłocznie planem ogólnego i szczególnego ulepszenia systemu administracji i stanu więzień publicznych w Warszawie i w całym kraju”<sup>2</sup>.

Reakcją na to było pojawienie się śmiałych koncepcji polskich reformatorów penitencjarnych, np. Juliana Ursyna Niemcewicza<sup>3</sup>, Ksawerego Potockiego<sup>4</sup> czy Fryderyka Skarbka<sup>5</sup>. Ich poglądy wpisywały się w panujący wtedy w Europie nurt humanizacji wykonywania kary pozbawienia wolności – koncepcje te dotyczyły

<sup>1</sup> T. Demidowicz, *Zakłady karne w Królestwie Polskim 1815–1830*, [w:] *W kręgu zainteresowań naukowych profesora Tadeusza Mencla*, red. A. Koprucki, Lublin 1999, s. 212.

<sup>2</sup> M. Senkowska, *Kara więzienia w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Wrocław 1961, s. 28–29.

<sup>3</sup> J.U. Niemcewicz, *O więzieniach publicznych, czyli Domach Pokuty rzecz krótka*, Warszawa 1818, s. 24, 68.

<sup>4</sup> K. Potocki, *Uwagi do projektu ogólnego i szczególnego ulepszenia administracji i stanu więzień publicznych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1819, s. 22.

<sup>5</sup> F. Skarbek, *O poprawie moralnej winowajców w więzieniach*, Warszawa 1822, s. 8.

konieczności poprawy warunków sanitarnych w więzieniach, a przede wszystkim stworzenia systemu opieki lekarskiej nad osadzonymi<sup>6</sup>.

W odpowiedzi na te postulaty władze rządowe podjęły realne działania. I tak postanowieniem Księcia Namiestnika z 17 września 1823 r. została zatwierdzona Instrukcja więzienna<sup>7</sup> wydana przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Wprowadzała ona nie tylko obowiązek organizacji w więzieniach lazaretów, ale także utrzymywania na stałym etacie lekarza. Weszli oni w skład służby więziennej, a tym samym zaliczono ich w poczet pracowników służby cywilnej Królestwa Polskiego.

Przedstawione rozważania dotyczą organizacji pracy lekarzy więziennych jako urzędników państwowych. Przyjrzymy się zasadom ich zatrudniania, wymaganym kwalifikacjom, prawom i obowiązkom, odpowiedzialności służbowej oraz warunkom pracy.

Podstawę prawną naszych rozważań stanowią akty dotyczące organizacji więzień, w tym przede wszystkim Instrukcja więzienna z 17 września 1823 r. (dalej: Inst. z 1823 r.) oraz Instrukcja lekarsko-więzienna (dalej: Inst. z 1857 r.) z 1/13 sierpnia 1857 r.<sup>8</sup>, a także przepisy odnoszące się do pracowników służby cywilnej, w tym sankcjonująca ukształtowaną na przestrzeni lat praktykę Ustawa o Służbie Cywilnej w Królestwie Polskim z 10/22 marca 1859 r.<sup>9</sup>.

Dla ukazania rzeczywistej sytuacji lekarzy więziennych nieocenione okazały się archiwalia zachowane w Archiwach Państwowych w Radomiu i Kielcach, w zespole Rządu Gubernialnego Radomskiego<sup>10</sup>. Materiały te dokumentują organizację pracy medyków w więzieniach z województwa sandomierskiego i kieleckiego, a następnie, po 1845 r. – z terenu nowo utworzonej Guberni Radomskiej.

<sup>6</sup> Szerzej na temat doktryny europejskiej zob. J. Górny, *Elementy indywidualizacji i humanizacji karania w rozwoju penitencjarystyki*, Warszawa 1996, s. 5–15; E. Kaczyńska, *Człowiek przed sądem. Społeczne aspekty przestępczości w Królestwie Polskim*, Warszawa 1994, s. 13–25.

<sup>7</sup> Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego [dalej: ZPA], Wydział Spraw Wewnętrznych, cz. VI, t. I, Warszawa 1868, s. 323.

<sup>8</sup> ZPA, cz. VI, t. IV, s. 35–106. (W artykule podaje się podwójną datację, wg kalendarza juliańskiego i gregoriańskiego – taki obowiązek wprowadzono w Królestwie Polskim w 1835 r.).

<sup>9</sup> Dziennik Praw Królestwa Polskiego [dalej: DPKP], t. 53, s. 75.

<sup>10</sup> Archiwum Państwowe w Radomiu [dalej: AP w Radomiu], zespół nr 58/45/0: Rząd Gubernialny Radomski, sygn. 10672 – Ustanowienie lekarza przy Więzieniach Policji Poprawczych Wydziału Radomskiego 1818–1898, sygn. 10679 – Ustanowienie lekarza przy więzieniach sandomierskich 1836–1857, sygn. 10675 – Akta lekarzy więzień kieleckich 1849–1865; Archiwum Państwowe w Kielcach [dalej: AP w Kielcach], zespół numer 21/1/0: Rząd Gubernialny Radomski, sygn. 10673 – Akta lekarza więzienia w Chęcinach 1856–1859, sygn. 10674 – Akta felczera więzienia chęcińskiego 1855–1856. (W jednostkach archiwalnych brak paginacji).

Zagadnienia dotyczące opieki medycznej, warunków sanitarnych i higienicznych w więzieniach były już poruszane w literaturze, m. in. przez Monikę Senkowską<sup>11</sup>, Elżbietę Kaczyńską<sup>12</sup> czy Jerzego Czołgoszowskiego<sup>13</sup>. Jednakże rozważania te prowadzone były głównie z punktu widzenia osadzonych, a nie interesu personelu medycznego. Te ostatnie zagadnienia zajmowały mało miejsca w dotychczasowych publikacjach i nie opierały się na szczegółowej analizie materiału źródłowego zachowanego w polskich archiwach. Prezentowane studium ma na celu wypełnienie tej luki.

## 2

**2.1.** Wymogi kwalifikacyjne do służby państwowej określało postanowienie Namiestnika z 12 października 1816 r.<sup>14</sup>. Początkowo wszyscy kandydaci do służby państwowej musieli zdać egzamin sprawdzający ich kompetencje. Egzamin były przeprowadzane przez komisje egzaminacyjne działające przy komisjach wojewódzkich (I i II klasa urzędników) lub Najwyższą Komisję Egzaminacyjną przy Radzie Stanu (III klasa urzędników)<sup>15</sup>. Lekarzy zaliczano do II klasy<sup>16</sup>, a następnie – według przepisów regulujących ogólną klasyfikację urzędników cywilnych z 11/23 maja 1836 r. – do klasy VIII<sup>17</sup>.

Wprowadzona ukazem z 23 kwietnia/ 5 maja 1840 r. ustawa O kursach prawnych pozostawiała wymóg składania egzaminów jedynie względem urzędników sądowych. W 1852 r. Rada Administracyjna uznała, że ocena wszystkich kandydatów do służby cywilnej będzie przeprowadzana na podstawie świadectw ukończenia szkół<sup>18</sup>.

<sup>11</sup> M. Senkowska, *op. cit.*, s. 112–114.

<sup>12</sup> E. Kaczyńska, *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*, Warszawa 1989, s. 382–409.

<sup>13</sup> J. Czołgoszewski, *Opieka medyczna w więzieniach Królestwa Polskiego (1815–1914)*, „The Prison Systems Review” 2019, vol. 103, nr 2, s. 107–124.

<sup>14</sup> Postanowienie Namiestnika z 12 XI 1816 r. O komisjach egzaminacyjnych dla urzędników i oficjalistów w Królestwie Polskim, DPKP, t. 2, s. 225–255.

<sup>15</sup> G. Smyk, *Korpus urzędników cywilnych w guberniach Królestwa polskiego w latach 1867–1915*, Lublin 2004, s. 87.

<sup>16</sup> M. Gałędek, *System rekrutacji wykwalifikowanych kadr urzędniczych w konstytucyjnym Królestwie Polskim*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2014, t. XIII, z. 1, s. 124.

<sup>17</sup> DPKP, t. 19, s. 41.

<sup>18</sup> G. Smyk, *Administracja publiczna Królestwa Polskiego w latach 1864–1915*, Lublin 2011, s. 316. Niestety w dostępnych materiałach archiwalnych nie zachowały się dokumenty dotyczące przeprowadzonych egzaminów na posady lekarzy w więzieniach.

Ostatecznie całość przepisów w tym zakresie została zebrana w ustawie O służbie cywilnej w Królestwie Polskim z 10/22 marca 1859 r. (dalej: USC).

Wskazano tam ogólne warunki, jakie musiał spełnić kandydat ubiegający się o posadę w administracji państwowej: poddaństwo rosyjskie, odpowiedni wiek, płeć, wykształcenie i tzw. rękojmia moralności. Warunkiem ogólnym była także znajomość języka rosyjskiego.

I tak kandydat musiał być poddanym rosyjskim. Należy w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, iż mieszkańcy Królestwa Polskiego do roku 1864 zachowali odrębną przynależność państwową, co gwarantowała im Konstytucja Królestwa Polskiego z 1815 r, a następnie Statut Organiczny z 1832 r.<sup>19</sup>

Zgodnie z art. 4 USC warunkiem przyjęcia do służby cywilnej było ukończenie 16. roku życia<sup>20</sup>. Ten warunek nie stanowił problemu w przypadku lekarzy. W praktyce do służby przyjmowano osoby powyżej 25. roku życia.

W zakresie wymogów kwalifikacyjnych kandydaci na posady urzędnicze zostali podzieleni na trzy kategorie stosownie do posiadanego wykształcenia. Lekarze należeli do kategorii pierwszej, musieli legitymować się dyplomem ukończenia uniwersytetu, akademii lub innej szkoły wyższej znajdującej się w Cesarstwie Rosyjskim lub Królestwie Polskim<sup>21</sup>. Ciekawą ilustracją tej praktyki jest przypadek lekarza Tomasza Synowskiego. Ów medyk, będąc już w służbie państwowej jako lekarz miejski w Sandomierza, w 1837 r. ubiegał się o posadę w więzieniu poprawczym. Przy tej okazji Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego zauważyła, iż Synowski ukończył studia wyższe w Krakowie. W związku z tym władze rządowe zażądały od Rządu Gubernialnego Sandomierskiego wyjaśnień, na jakich podstawach wykonuje on praktykę w Królestwie Polskim i kto mu udzielił zgody na pobieranie nauk poza granicami kraju. Ostatecznie okazało się, iż Synowski posiadał zezwolenie Namiestnika wydane w 1823 r. Niemniej z uwagi na zagraniczne wykształcenie nakazano mu złożenie odrębnej przysięgi, do której zobowiązani byli cudzoziemcy<sup>22</sup>.

W praktyce do połowy lat 30. XIX w. występował duży problem z znalezieniem lekarzy do opieki nad więźniami. Np. nadzorca więzienia radomskiego w piśmie

<sup>19</sup> Szerzej zob. G. Smyk, *Administracja publiczna...*, s. 312–314.

<sup>20</sup> Ustawa O służbie cywilnej w Królestwie Polskim z 10/22 marca 1859 r., DPKP, t. 53, s. 75; zob. też: G. Smyk, *Korpus urzędników...*, s. 87.

<sup>21</sup> Szerzej zob. G. Smyk, *Korpus urzędników...*, s. 87–89. Art. 15 USC: „Do wyższych zakładów naukowych należą: Warszawska Rzymsko-Katolicka Akademia, Cesarsko-Królewska Warszawska Medyczno-Chirurgiczna Akademia i wszystkie te zakłady naukowe Cesarstwa, które według ustawy O Służbie Cywilnej w Cesarstwie zaliczone są do I rzędu”.

<sup>22</sup> AP w Radomiu, sygn. 10679.

z 18 maja 1831 r. do komisji wojewódzkiej podaje: „już podpisany doniósł Komisji Wojewódzkiej pod dniem 6 maja rb, iż lazaret więzienia poprawczego nie posiada żadnego lekarza i chirurga, gdyż ten, co był przeznaczony przez Komisję Wojewódzką na lekarza więziennego po iednej wizycie i zapisaniu recepty więcej nie przyszedł”<sup>23</sup>. Dalej nadzorca wskazuje, iż o tymczasowe podjęcie się zadań lekarza więziennego prosił lekarza miejskiego i fizyka wojewódzkiego, ale oni z powodu natłoku obowiązków odmówili. Komisja wojewódzka podjęła starania o znalezienie odpowiedniego kandydata. W tym celu skierowano do trzech lekarzy zapytania o gotowość podjęcia zatrudnienia w więzieniu radomskim – odmówili, powołując się na zły stan zdrowia lub nadmiar innych obowiązków. Ostatecznie Komisja Wojewódzka Sandomierska zwróciła się do komisji wojewódzkich w lubelskim, mazowieckim i kujawskim o zamieszczenie obwieszczenia o wakującej posadzie lekarza więzienia radomskiego<sup>24</sup>

Taki stan rzeczy powodował, iż często zamiast lekarzy, więźniami opiekowali się felczerzy lub chirurdzy. Np. mocą decyzji Komisji Województwa Sandomierskiego z 22 października 1826 r. z powodu braku odpowiednich kandydatów, na co dzień więźniami miał opiekować się felczer, zaś w razie konieczności doraźnie tylko miał być wzywany lekarz obwodowy<sup>25</sup>.

W tym miejscu zwróćmy uwagę, iż zdarzały się przypadki powoływania na stanowisko lekarza osób nieposiadających wymaganych kwalifikacji. Np. władze wojewódzkie w piśmie z 13/25 lipca 1835 r. zwróciły się do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego o zatwierdzenie nominacji Józefa Kwapiszowskiego, chirurga I stopnia, na stanowisko lekarza więziennego. W odpowiedzi komisja rządowa wskazała:

względem zmiany lekarza więziennego w Radomiu przy odwołaniu się oraz do poprzedniego w tej mierze przedstawienia [...] oświadczają, iż gdy Pan Kwapiszowski jest tylko magistrem chirurgii, czyli chirurgiem I Rzędu, jako przeto nie mający dostatecznej kwalifikacji na lekarza więziennego, nie może być stale przy tych obowiązkach utrzymywany, zwłaszcza gdy się nie okazuje, aby tenże Kwapiszowski składał kiedyś egzamen na Urząd Chirurga Powiatowego. Komisja Rządowa poleca Komisji Wojewódzkiej, aby na posadę lekarza więzienia radomskiego starała się wykwalfikowaną osobę wynaleźć<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> AP w Radomiu, sygn.10672.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> AP w Radomiu, sygn.10679.

<sup>26</sup> AP w Radomiu, sygn.10672.

Nadto od kandydatów po raz pierwszy wstępujących do służby cywilnej wymagano odbycia służby przygotowawczej, tzw. aplikacji<sup>27</sup>. Źródła wskazują, iż lekarze wstępujący do służby państwowej nie odbywali służby przygotowawczej, gdyż byli to osoby posiadające już doświadczenie w praktyce prywatnej lub przechodzące z innej posady państwowej, np. lekarza miejskiego.

Kandydat ubiegający się o przyjęcie do służby musiał przedłożyć adresowane do cesarza podanie naczelnikowi organu, w którym chciał być zatrudniony. Nadto należało dołączyć metrykę urodzenia i chrztu oraz świadectwo ukończenia szkół<sup>28</sup>. I tak starający się o posadę lekarza więziennego przedkładali podanie władzom wojewódzkim. 19 września/ 1 października 1845 r. taki dokument Rządowi Gubernialnemu Sandomierskiemu złożył Ludwik Chodakowski:

podpisany lekarz klasy pierwszej natenczas w mieście Kielcach wolnopracujący powziąwszy wiadomość, iż posada lekarza Domu Kary i Poprawy w mieście Sandomierzu zawakowała – przedkładając więc następujące dowody jak to: akt urodzenia, dowód wykonania samodzielnej przysięgi i konsensu – ma honor upraszać Rząd Gubernialny Radomski, aby takowa posada mogła być mi przyznana<sup>29</sup>.

**2.2.** Mianowanie urzędników cywilnych należało do monarchy jako najwyższego zwierzchnika administracji państwowej. Jednakże ze względów praktycznych delegował on te uprawnienia innym organom, zastrzegając dla siebie prawo nominacji jedynie najważniejszych urzędników w państwie<sup>30</sup>. Dlatego lekarzy więziennych mianowała Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych na wniosek władz wojewódzkich, praktykę tę została potwierdzono w art. 53 USC<sup>31</sup>. I tak np. w dniu 13/25 października 1860 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych mianowała na stanowisko lekarza więzienia w Kielcach Ludwika Chodakowskiego:

Na mocy art. 53 ustępu 3 w dniu 10/22 marca 1859 r. zatwierdzonej Ustawy o służbie cywilnej Królestwa Polskiego [...] przychylnie do prośby Leona Chodakowskiego – Komisja Rządowa mianuje go niniejszym Lekarzem przy więzieniu w Kielcach, z płacą etatem do tej posady oznaczoną<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> Art. 21 USC: „Wstępujący w zawód służby cywilnej, zanim otrzymają posadę klasową, obowiązani są odbyć przedwstępnie przez niejaki czas, dla obeznania się czynnościami, służbę przygotowawczą zwaną aplikacją”.

<sup>28</sup> G. Smyk, *Korpus urzędników...*, s. 91.

<sup>29</sup> AP w Radomiu, sygn. 10679.

<sup>30</sup> A. Okolski, *Wykład prawa administracyjnego oraz prawa administracyjnego obowiązującego w Królestwie Polskim*, t. I, Warszawa 1880, s. 363.

<sup>31</sup> DPKP, t. 53, s. 111.

<sup>32</sup> AP w Kielcach, sygn. 10674.

Odnotowujemy jednak przypadek mianowania na stanowisko lekarza więzienia chęcińskiego Józefa Łukasiewicza, gdy komisja rządowa wyraziła jedynie zgodę na powołanie, a sam akt nominacji wydały władze wojewódzkie, co stanowiło niewątpliwie naruszenie obowiązujących przepisów<sup>33</sup>.

Formalnym dopełnieniem nominacji była przysięga (obowiązek ten wynikał już z instrukcji z 1823 r.)<sup>34</sup> składana przed bezpośrednio przełożonym. W praktyce czynności tej dokonywano najczęściej przed nadzorcą więzienia. Zdarzały się też przypadki składania jej przed władzami powiatowymi lub prezesem komisji wojewódzkiej<sup>35</sup>. Przepisy USC wymagały, by przysięga dodatkowo była składana wobec duchownego swojego wyznania. Jednak w praktyce duchowni nie uczestniczyli w ceremonii.

Słowa przysięgi były wypowiedziane osobiście przez przyjmowanego do służby według odpowiedniego wzoru, który zasadniczo przez cały badany okres nie ulegał zmianie.

Wskażmy treść przysięgi złożonej 23 czerwca 1834 r. przez Tomasza Józefa Synowskiego, lekarza więzień poprawczych sandomierskich:

Ja Tomasz Józef dwóch imion Synowski przysięgam i przyrzekam Panu Bogu Wszchemogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, Najmiłościwzemu Mikołajowi I Cesarzowi Wszech Rosji i Królowi Polskiemu Panu Naszemu Miłościwemu i Jego Następcy Jego Cesarskiej Mości Alexandrowi Mikołajewiczowi wiernym będą przez całe życie, żadnej zdrady, ani podejścia nie dopuszczę się, któreby mogło uszkodzić, czy to w użytku, czy w godności, czy w chwale Nayaśniejszą Osobę Cesarza i Króla iako też Królestwa, iż w pełnieniu urzędu mnie powierzonego zachował nieskazitelna poczciwość, obowiązki moje sumiennie wypełniać będę, nie działać o czym mógłbym wiedzieć, iż byż może ze szkodą, uszczerbkiem i pokrzywdzeniem Nayaśnieszego Pana. Tak mi Panie Boże dopomóż<sup>36</sup>.

Dodatkowo w USC wprowadzono obowiązek składania przez nowych urzędników deklaracji na piśmie, że wstępujący do służby nie należy i nie będzie należeć w przyszłości do żadnych tajnych stowarzyszeń:

W dopełnieniu Najwyższej Woli Jego Cesarskiej Królewskiej Mości z obowiązku przysięgi, która na wierność poddaństwa Nayaśnieszemu Cesarzowi Królowi wykonałem z obowiązku i sumienia mego. Ja niżej podpisany oświadczam, niniejszym, iż przez

<sup>33</sup> AP w Radomiu, sygn. 10672.

<sup>34</sup> ZPA, cz. VI, t. 1, s. 341 – Art. 27 Inst. z 1823 r.: „Wszyscy do składu służby więziennej należący, officjali i słudzy, obowiązani będą, wstępując w obowiązki, wykonać na wierność przysięgę”.

<sup>35</sup> AP w Radomiu, sygn. 10672.

<sup>36</sup> AP w Radomiu, sygn. 10679.

życie moje do żadnych tajnych towarzystw tak w Królestwie Polskim, jak i w państwie Rosyjskim jako też za granicą nie należałem i odtąd do żadnych towarzystw gdziekolwiek i pod jakim bądź nazwiskiem istnieć mogących należeć i z nimi stosunków ani na piśmie ani ustnie albo w ogólności jakimkolwiek bądź sposobem mieć nie będę. W razie zaś gdyby okazało się, iż dotąd do jakiegokolwiek tajnego towarzystwa należałem poddaję się najsurowszej karze jako zbrodni stanu<sup>37</sup>.

Podpisaną przez lekarza treść przysięgi i deklaracji włączano następnie do jego akt osobowych.

Na zakończenie całej procedury następowała tzw. instalacja. Jak pisze Grzegorz Smyk, jej celem było zapoznanie urzędnika z zakresem jego obowiązków służbowych. Przeprowadzał ją poprzednik (ustępujący ze stanowiska) lub bezpośredni zwierzchnik. Z czynności tych spisywano protokół, który miał zawierać: wykaz dokumentów złożonych przez urzędnika, wzmiankę o złożonej przysiędze oraz dokładne określenie zakresu obowiązków służbowych. Jednakże w praktyce zachowane protokoły instalacyjne zawierają przede wszystkim powtórzenie treści przysięgi, zaś zazwyczaj brakowało wskazania zakresu obowiązków służbowych. Wyjątkowo jedynie możemy wskazać protokoły instalacyjne, w których dokonano określenia zakresu kompetencji lekarza. Tak np. w protokole instalacji Józefa Rosenthala na stanowisko lekarza więzienia poprawczego w Radomiu czytamy:

W dniu dzisiejszym zszedłszy do Kancelarii Więziennej Józef Rosenthal lekarz wolno-praktykujący, okazał nadzorcy więzienia upoważnienie Rządu Gubernialnego Sandomierskiego do pełnienia obowiązków lekarza więziennego. Postępując więc w myśl istniejących przepisów – nadzorca tegoż Rosenthala wprowadzając w służbę okazał mu lokal na lazaret więzienny przeznaczony, sprzęty do tegoż należące i chorych więźni, oświadczając, iż stosownie do farmakopei szpitalnej wedle urządzeń komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych leczeni bydź mają – że obowiązkiem także lekarza więziennego jest, gdy którym bądź z urzędników i officialistów więziennych zachoruje odwiedzać go bezpłatnie i lekarstwa iakie uzna za potrzebne na koszt Skarbu przepisywać. Nadto oświadczył również przeznaczonemu Rosenthal, że recepty przez niego, czy to na lekarstwa, czy to na dostarczanie pijawek w razie ich potrzeby do wiadomości Nadzorcy więzienia dawane być winny, owo zgoła aby nowo wprowadzony w obowiązki lekarza więziennego w każdym względzie porozumiewał się z Nadzorcą, jako odpowiedzialnym za całą służbę<sup>38</sup>.

<sup>37</sup> AP w Radomiu, sygn. 10672.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

## 3

**3.1.** Na lekarzach więziennych spoczywały pewne ogólne powinności wynikające z przynależności do korpusu urzędników służby cywilnej. Przede wszystkim mieli oni obowiązek ścisłego przestrzegania praw i rozkazów władz zwierzchnich<sup>39</sup>.

Obowiązki te zostały dokładnie wskazane w USC. I tak art. 60 stanowił:

świętym jest urzędnika obowiązkiem przestrzegać i chronić w całym znaczeniu sile i możności wszelkich praw i prerogatyw należnych wysokiej Jego Cesarsko-Królewskiej samodziężącej władzę. Powszechnymi przymiotami każdego urzędnika powinny być: wierność służbie Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, gorliwość dla dobra ogólnego, nieskażoność w postępowaniu, pilność w urzędowaniu i dobra wola w wykonywaniu poleceń, uczciwość, bezinteresowność i opieka dla niewinnego szukającego prawnej obrony. Powierzone obowiązki powinien urzędnik, stosownie do przepisów, ustaw i poleceń przełożonej nad nim władzy oraz wedle przysięgi wypełniać gorliwie, szczerze i sumiennie<sup>40</sup>.

Urzędnicy państwowi nie mogli podejmować bez zgody przełożonych dodatkowego zatrudnienia na innej posadzie rządowej lub prywatnej. Początkowo w ogóle nie wyrażano zgody na łączenie przez lekarzy dwóch etatów rządowych. Jednakże brak odpowiednich kadr spowodował, iż już w latach 30. XIX w. odnotowujemy przypadki, w których władze rządowe zezwalały lekarzom na obejmowanie dwóch etatów jednocześnie, np. lekarza miejskiego i więziennego. Ostatecznie dramatyczna sytuacja w więzieniach (szczególnie na prowincji) skłoniła Radę Administracyjną do wydania w dniu 13/25 sierpnia 1843 r. postanowienia zezwalającego medykom na łączenie funkcji lekarza więziennego z innym etatem rządowym pod warunkiem braku chętnych na to stanowisko<sup>41</sup>, co w istocie było jedynie usankcjonowaniem istniejącego już od wielu lat stanu rzeczy. Tak np. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych w reskrypcie z 22 kwietnia/ 4 maja 1860 r. zezwoliła Józefowi Łukasiewiczowi, lekarzowi szpitala miejskiego, na objęcie dodatkowo posady w więzieniu kieleckim<sup>42</sup>.

Od 1850 r. lekarz będący w służbie państwowej musiał uzyskać także zgodę na zawarcie małżeństwa<sup>43</sup>. Np. lekarz domu badań w Chęcinach Michał Rodziewicz w 1859 r. zwrócił się do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych

<sup>39</sup> Z. Stankiewicz, *Królestwo Polskie 1815–1863*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, t. III: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981, s. 366.

<sup>40</sup> DPKP, t. 53, s. 117.

<sup>41</sup> ZPA, cz. VI, t. IV, s. 9.

<sup>42</sup> AP w Kielcach, sygn. 10674.

<sup>43</sup> Szerzej zob. G. Smyk, *Korpus urzędników...*, s. 94–95.

o wyrażenie zgody na poślubienie Bronisławy Miklas (córkę nadzorcy domu badań w Chęcinach). Władze rządowe zwróciły się do Rządu Gubernialnego Radomskiego o wyrażenie opinii, czy zawarcie związku małżeńskiego nie pogorszy położenia Rodziewicza. Ostatecznie po pozytywnej opinii władz wojewódzkich komisja rządowa udzieliła zezwolenia<sup>44</sup>.

**3.2.** Inst. z 1823 r. zawierała niewiele regulacji dotyczących pracy lekarzy więziennych, brakowało zwłaszcza szczegółowego określenia ich obowiązków<sup>45</sup>. W kolejnych latach zakres ich powinności kształtował się na drodze praktyki, ostatecznie usankcjonowanej w Inst. z 1857 r.

Wedle przepisów z 1823 r. medycy należeli do służby więziennej i mieli obowiązek, „nawet gdyby żadnego chorego nie było, odwiedzać trzy razy na tydzień więzienie, a gdy się chorzy znajdują, na każde wezwanie i koniecznie raz na dzień chorych stosownie do potrzeby opatrzyć” (art. 25)<sup>46</sup>. Lekarz musiał też zbadać więźnia przy jego przyjęciu do jednostki penitencjarnej (art. 53)<sup>47</sup>.

Wedle § 35 Inst. z 1857 r. lekarz miał obowiązek codziennie rano wizytować lazaret więzienny między godziną 8 a 11, wieczorem zaś w miarę potrzeby. Musiał też „w razie nagłego zasłabnięcia którego z więźni [...] przybyć niezwłocznie za indywiduów służby więziennej wezwaniem nadzorcy”<sup>48</sup>. Dodatkowo do jego zadań należało leczenie osób wchodzących w skład administracji więziennej (§ 53 Inst. z 1857 r.)<sup>49</sup>.

Inst. z 1857 r. nakazywała lekarzowi w razie oddalenia się z miasta na dłużej niż 12 godzin zapewnić na własną rękę zastępstwo<sup>50</sup>. Jednakże w praktyce lekarz często w zastępstwie pozostawiał jedynie chirurga lub felczera, co pozbawiało więźniów należytej opieki. W piśmie nadzorcy więzień radomskich z 14 kwietnia 1835 r. do Komisji Województwa Sandomierskiego czytamy:

Józef Wódzki pełniący obowiązki lekarza więziennego od dnia 25 mbr nie odwiedza więźni w lazarecie będących, a ustanowiony przez niego chirurg miejski obok nie

<sup>44</sup> AP w Kielcach, sygn. 10673.

<sup>45</sup> Brak szczegółowych przepisów regulujących obowiązki lekarzy więziennych niejednokrotnie rodził konflikty z nadzorcami tych jednostek. Zdarzało się nawet, iż medycy zwracali się do władz wojewódzkich o wskazanie im zakresu obowiązków z uwagi na konflikt w tym zakresie z administracją więzienną, np. AP w Radomiu, sygn. 10679.

<sup>46</sup> ZPA, cz. VI, t. I, s. 341.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 355.

<sup>48</sup> ZPA, cz. VI, t. IV, s. 51.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 61.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 63.

posiadania takich zdolności, aby chorym pomoc w każdym razie mógł przynieść, a i dla właściwych i licznych swych zatrudnień naynieregularniej wizytuje chorych, a i śmiertelność w lazarecie więziennym wzmaga się – pospiesznie więc nadzorca z prośbą do komisji wojewódzkiej, aby zaważwała kogo z lekarzy, który chorych będzie wizytował do powrotu Wódzkiego<sup>51</sup>.

Nawet w razie choroby lekarz miał obowiązek ustanowić swojego zastępcę, chyba że stan zdrowia mu na to nie pozwalał. W takim przypadku powinność ta ciążyła na władzach więziennych (§ 57 Inst. z 1857 r.)<sup>52</sup>. Jednakże w praktyce zazwyczaj lekarz w sytuacji choroby po prostu porzucał posadę. Czasem zdarzało się, iż zwracał się on do władz zwierzchnich o wyznaczenie następcy, jednakże te również miały problem z zapewnieniem odpowiedniej kadry. Np. w piśmie Komisarza Obwodowego z 16/28 lutego 1835 r. do Komisji Województwa Sandomierskiego czytamy:

Synowski lekarz przy więzieniach poprawczych tu w miejscu zapadłszy na zdrowiu nie będąc w stanie obowiązków tych dopełnić, doniósł Komisarzowi Obwodowemu o swej słabości pod dniem 16 bm prosząc o urządzenie zastępstwa przez czas choroby, wskutek czego zaważwanym został natychmiast Schulz lekarz obwodowy, ażeby dozór nad lazaretem więziennym objął i potrzebie chorych zarządzał i odtąd codziennie lazaret ten odwiedzał dopóki Synowski do zdrowia nie powróci. Zaś ur. Schulz lekarz obwodowy jako członek Delegacji Zaciągowej w skutek rozporządzeń Rządowych w dniu 1 marca rb. od obowiązków swych przez ciąg Delegacji Zaciągowej uwolnionym został. Przeto Komisarz Obwodowy zaradzając potrzebie opieki nad lazaretem zwraca się do Komisji Wojewódzkiej o wskazanie lekarza, który do czasu powrotu Synowskiego obejmie obowiązki lekarza przy tutejszych więzieniach<sup>53</sup>.

Ostatecznie udało się znaleźć władzom wojewódzkim na zastępstwo chirurga.

Lekarz nie tylko przepisywał lekarstwa, ale wydawał też zalecenia co do żywienia chorych i zmiany ich odzieży. Przy tych czynnościach miał kierować się zasadą oszczędności<sup>54</sup>. Zasadniczo miał on kurować chorych tylko lekami wskazanymi w tzw. farmakopei, tj. urzędowym spisie leków dla szpitali i więzień<sup>55</sup>. W źródłach możemy znaleźć przypadki postępowań dyscyplinarnych dotyczących niegospodarności lekarzy więziennych, jak w sprawie Juliana Kalinki (lekarza przy więzieniu w Kielcach), który ostatecznie utracił posadę<sup>56</sup>.

<sup>51</sup> AP w Radomiu, sygn. 10672.

<sup>52</sup> ZPA, cz. VI, t. IV, s. 67.

<sup>53</sup> AP w Radomiu, sygn. 10679.

<sup>54</sup> ZPA, cz. VI, t. IV, s. 67.

<sup>55</sup> J. Czołgoszewski, *op. cit.*, s. 114.

<sup>56</sup> AP w Kielcach, sygn. 10674.

Nadto do powinności lekarza należało wypełnianie tzw. kart wizytowych dla więźniów chorych leczonych w lazaretach więziennych. Jak wykazały kontrole przeprowadzane przez władze administracyjne, dokumenty te były często prowadzone niestarannie, a po śmierci chorego niejednokrotnie przerabiane. Dlatego też mocą rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z 1853 r. wprowadzono szczegółowe regulacje w tym przedmiocie<sup>57</sup>.

Na mocy Inst. z 1857 r. wprowadzono formalnie obowiązek wydawania przez lekarzy opinii lekarskich na zlecenie sądów oraz kwalifikowania osadzonych do pracy<sup>58</sup>. Niemniej sądy już w latach 20. XIX w. zwracały się do lekarzy więziennych o opinie o stanie zdrowia osadzonych. Jednakże początkowo medycy często odmawiali tych czynności, podnosząc, iż obowiązki te nie wynikają z Inst. 1823 r. Ostatecznie od lat 30. XIX w. o powinności wydawania opinii lekarskich na zlecenie sądów informowano lekarzy w protokole instalacyjnym przy przyjęciu do służby<sup>59</sup>.

Lekarz czuwał też nad przestrzeganiem zasad higieny w więzieniu, a także kontrolował rozprzestrzenianie się chorób zakaźnych<sup>60</sup>. W razie wzrostu liczby chorych lekarz miał natychmiast powiadomić władze wojewódzkie lub powiatowe<sup>61</sup>.

W więzieniach często szerzyły się epidemie, co skutkowało dużą śmiertelnością osadzonych<sup>62</sup>. Jednakże wynikało to raczej z fatalnych warunków sanitarnych, a nie braku należytej kontroli ze strony personelu więziennego. Przytoczmy choćby przypadek lekarza więzienia sandomierskiego Schulza. Urzędnikowi temu w 1834 r. władze rządowe postawiły zarzut nienależytego pełnienia obowiązków, skutkiem czego miała być wysoka śmiertelność osadzonych. Jednakże ustalenia władz wojewódzkich jednoznacznie wskazywały, iż jedyną przyczyną takiego stanu rzeczy było przeludnienie obiektu<sup>63</sup>.

Zgodnie z Inst. z 1857 r. pod zwierzchnictwem lekarza pozostawała służba lazaretowa i felczerzy. Miał on obowiązek czuwać, by wypełniali ściśle jego zalecenia względem leczenia chorych i nie narażali skarbu państwa na starty przy wykonywaniu swych zadań<sup>64</sup>. W razie uchybień medyk miał natychmiast powiadomić

<sup>57</sup> ZPA, cz. VI, t. IV, s. 35.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 71.

<sup>59</sup> AP w Radomiu, sygn. 10679.

<sup>60</sup> ZPA, cz. VI, t. IV, s. 62.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 73.

<sup>62</sup> J. Czołgoszewski, *op. cit.*, s. 118.

<sup>63</sup> AP w Radomiu, sygn. 10679.

<sup>64</sup> ZPA, cz. VI, t. IV, s. 61.

nadzorcę<sup>65</sup>. Jednakże zachowane dokumenty wskazują, iż już od lat 30. XIX w. administracja więzienna w korespondencji z władzami zwierzchnimi przerzucała na lekarzy odpowiedzialność za uchybienia w pracy personelu lazaretowego<sup>66</sup>.

Inst. z 1857 r. nałożyła na lekarza ustępującego ze służby obowiązek przekazania swojemu następcy wszelkich narzędzi chirurgicznych oraz okólników i rozporządzenia. Z czynności tych miał być spisywany protokół. W zachowanym materiale źródłowym brak jest takich dokumentów, co może świadczyć, iż w praktyce nie przestrzegano tej procedury. W protokołach instalacyjnych pojawiają się zapisy, iż nadzorca przekazuje lekarzowi narzędzia lazaretowe<sup>67</sup>.

## 4

Uprawnienia lekarzy więziennych wynikały z ogólnych przepisów o prawach i przywilejach urzędników służby cywilnej.

**4.1.** Podstawowym było prawo do stałego wynagrodzenia pobieranego z tytułu zatrudnienia. Początkowo były z tym problemy, gdyż władze rządowe, wprowadzając w Inst. z 1823 r. obowiązek zatrudniania lekarzy więziennych, nie zwiększyły etatów więziennych. Tak np. lekarz Ignacy Sztrynka w listopadzie 1824 r. pisał do Komisji Województwa Sandomierskiego, że już od pół roku pełni funkcję lekarza więzień radomskich i do tej pory nie otrzymał należnej mu pensji, zaś nadzorca więzienia tłumaczy się, iż nie posiada przeznaczonych na ten cel środków. Tu źródła nie dają nam odpowiedzi, czy medyk otrzymał należne mu wynagrodzenie<sup>68</sup>. W piśmie z 20 września 1827 r. Komisja Województwa Sandomierskiego na żądanie Sądu Policji Poprawczej zatrudnienia lekarza więziennego stwierdza: „W odpowiedzi na odezwę Sądu Policji Poprawczej Komisja Wojewódzka oświadcza, iż dla szczupłości funduszy więziennych osoba lekarza przy więzieniach Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego utrzymanym byź nie może<sup>69</sup>”.

Wysokość pensji była ściśle związana z klasą zajmowanego stanowiska i co-rocennie ustalana w etatach zatwierdzanych przez cesarza. Urzędnik nabywał prawo do płacy w dniu instalacji na stanowisko służbowe, a tracił z chwilą śmierci, wystąpienia lub zwolnienia ze służby, w przypadku urlopu trwającego ponad dwa miesiące lub choroby trwającej ponad cztery miesiące<sup>70</sup>.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 61.

<sup>66</sup> AP w Kielcach, sygn. 10673.

<sup>67</sup> AP w Radomiu, sygn. 10672.

<sup>68</sup> *Ibidem*.

<sup>69</sup> AP w Radomiu, sygn. 10679.

<sup>70</sup> Szerzej zob. G. Smyk, *Korpus urzędników...*, s. 96–97.

Co istotne, wysokość wynagrodzenia lekarzy w poszczególnych więzieniach wahała się w zależności od wielkości obiektu od 90 do 150 rubli rocznie<sup>71</sup>. Władze nie zdecydowały się na jakieś systemowe rozwiązania, a decyzję podejmowano w każdym indywidualnym przypadku. Doprowadziło to do dużej rozbieżności w wysokości uposażenia nawet przy więzieniach o podobnej wielkości.

Niemniej wynagrodzenia przysługujące lekarzom więziennym było dramatycznie niskie. Fakt ten powodował, iż występowały często problemy ze znalezieniem kandydatów spełniających wymogi kwalifikacyjne, co w połączeniu z bardzo małą liczbą medyków dawało opłakane skutki i niejednokrotnie pozbawiało osadzonych opieki lekarskiej.

Władze administracyjne, próbując zaradzić problemowi, zwracały się do władz rządowych o wyrażenie zgody na podwyższenie pensji w indywidualnych przypadkach, zazwyczaj powołując się na wybitne zasługi medyków. Władze rządowe, choć niechętne, czasami przychyliły się do tych wniosków. Tak np. nadzorca więzienia radomskiego w piśmie z 2/14 maja 1849 r. zwrócił się do władz wojewódzkich, by te wystąpiły do władz rządowych o podwyższenie uposażenia medyka. Jako uzasadnienie organ wskazał wyjątkową staranność lekarza przy wykonywaniu swoich obowiązków, czego skutkiem jest zmniejszenie liczby chorych w więzieniu, co powoduje istotne oszczędności. Niestety Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych odmówiła podniesienia wynagrodzenia, ale w dowód jego zasług udzieliła medykowi pochwały<sup>72</sup>.

Innym sposobem na poprawę sytuacji służby medycznej było występowanie przez zwierzchników o przyznanie lekarzom jednorazowych nagród pieniężnych. Tak np. Naczelnik Powiatu Sandomierskiego w raporcie kierowanym do Rządu Gubernialnego Radomskiego wnosił o wyjednanie u Namiestnika dla Józefa Chodakowskiego dodatkowego jednorazowego uposażenia za wybitne starania w walce z cholerą w więzieniu radomskim:

Gdyby Pan Chodakowski lekarz więzienny nie był zajął się z całą energią wykonaniem swojego powołania zwiedzając niemal codziennie więzienie, patrzałem osobiście i słuchałem opowiadania obecnych osób o Jego poświęcaniu się – nie pozostawił on dla siebie wolnej chwili, ciągle jakby przywiązany znajdował się pomiędzy cholerycznymi<sup>73</sup>.

Nie wiemy, czy lekarz został ostatecznie w jakiś sposób doceniony.

<sup>71</sup> AP w Radomiu, sygn. 10672.

<sup>72</sup> *Ibidem*.

<sup>73</sup> AP w Radomiu, sygn. 10679.

4.2. Od chwili nominacji urzędnik służby cywilnej miał obowiązek pełnić swoje obowiązki przez cały rok. Wyjątek stanowiły jedynie dni świąteczne. Otrzymanie urlopu nie było prawem urzędnika wynikającym ze stosunku zatrudnienia, a tylko jego przywilejem uzależnionym od woli zwierzchników. Wydaje się, iż medycy niezbyt często korzystali z urlopów – zazwyczaj wtedy, gdy stan zdrowia zmuszał ich do dłuższego leczenia lub musieli wyjechać z miasta w istotnych sprawach rodzinnych<sup>74</sup>. Zgodnie z § 59 Inst. z 1857 r.

w razie potrzeby wydalenia się na czas dłuższy, aż dni 8, Lekarz powinien uzyskać urlop: w miejscach gdzie jest Rząd Gubernialny od Rządu Gubernialnego, w innych zaś miejscach od Naczelnika Powiatu i nie wcześniej może z urlopu korzystać, aż zastępca miejsce jego obejmie. Urlopy na dni 28 dawane być mają przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, za pośrednictwem właściwego Rządu Gubernialnego<sup>75</sup>.

W praktyce zdarzało się, iż komisja rządowa udzielała urlopów krótszych niż 28 dni. Tak np. w piśmie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z 31 grudnia/ 12 stycznia 1841/1842 do Rządu Gubernialnego Sandomierskiego czytamy: „zawiadania Rząd Gubernialny Sandomierski, iż w przychylności do prośby Tomasza Synowskiego wydany mu przez Rząd Gubernialny urlop na dni ośm do dni piętnastu przedłużyła”<sup>76</sup>.

Jak wynika z materiału źródłowego, na urlop powyżej 28 dni zgody musiała udzielić Rada Administracyjna. Tak np. w piśmie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych do Rządu Gubernialnego Radomskiego z 25 czerwca/ 7 lipca 1856 r.:

Rada Administracyjna Królestwa jak świadczy wypis z protokołu posiedzenia tej z 8/20 czerwca rb zezwoliła na udzielenie Lekarzowi Więzienia Chęcińskiego Radcy Honorowemu Radziejewiczowi urlopu na miesiący trzy do Galicji Austriackiej dla poratowania zdrowia, a nadto Księżę Namiestnik Królewski raczył uwolnić Radziejewicza w drodze łaski od opłaty paszportowej<sup>77</sup>.

W tym miejscu należy wskazać na wątpliwość w stosunku do wskazanego przepisu z § 58 Inst. z 1857 r., który stanowił, iż „w przypadku nagłego wyjazdu za praktyką, któryby więcej czasu wymagał nad 18 godzin, a mniej niż 3 doby, urządzić powinien [lekarz więzienny] swoim kosztem zastępstwo w osobie innego ukwalifikowanego lekarza i piśmiennie o tym zawiadomić nadzorcę”<sup>78</sup>.

<sup>74</sup> AP w Kielcach, sygn. 10673.

<sup>75</sup> ZPA, cz. VI, t. IV, s. 63.

<sup>76</sup> AP w Radomiu, sygn. 10679.

<sup>77</sup> AP w Kielcach, sygn. 10673.

<sup>78</sup> ZPA, cz. VI, t. IV, s. 63.

Co natomiast w sytuacji, gdy lekarz chciał się oddalić na czas dłuższy niż trzy dni, ale nieprzekraczający ośmiu? Praktyka, jak pokazują źródła, utrwaliła zasadę, iż występowano o urlop w razie planowanej nieobecności powyżej trzech dni<sup>79</sup>.

**4.3.** Na mocy postanowienia królewskiego z 12 lutego 1824 r. powstało królewskie samodzielne stowarzyszenie emerytalne zrzeszające urzędników i oficjalistów państwowych, którzy zarabiali minimum 150 rubli rocznie<sup>80</sup>. Głównym warunkiem otrzymania emerytury było ukończenie 50. roku życia, a wysokość uposażenia zależała od liczby przepracowanych lat: za 20 lat należała się emerytura w wysokości  $\frac{1}{4}$  płacy, za 30 lat –  $\frac{1}{2}$ , a po 40 latach pracownik nabywał prawo to pensji emerytalnej w wysokości pełnego wynagrodzenia<sup>81</sup>.

Jak już wyżej podnosiliśmy, pensje lekarzy więziennych kształtowały się bardzo różnie, od 90 do 150 rubli rocznie, co wskazywałoby, iż część medyków nie nabywała praw emerytalnych. Jednakże większość z nich łączyła przynajmniej dwie posady rządowe, co łącznie dawało wymagany próg wynagrodzenia.

Zdarzały się też przypadki, gdy lekarz miał problem z wykazaniem wymaganych lat służby. Tak np. Walerianowi Kleckiemu (lekarzowi Domu Badań w Radomiu) na podstawie art. 8 przepisów z 25 czerwca/ 7 lipca 1836 r. O pensjach i wsparciach dla Wojskowych i Urzędników Administracyjnych b. Wojska Polskiego Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych odmówiła zaliczenia do stażu pracy służby wojskowej, którą odbył w latach 1825–1832. Ostatecznie w drodze łaski Namiestnika zaliczono mu ten okres dla potrzeb obliczenia emerytury<sup>82</sup>.

O przyznaniu emerytury należało wystąpić do komisji emerytalnej za pośrednictwem urzędu, w którym lekarz był ostatnio zatrudniony<sup>83</sup>. W praktyce podanie było kierowane za pośrednictwem władz wojewódzkich. Jednak formalna decyzja o przyznaniu pensji emerytalnej pochodziła od cesarza. Np. w piśmie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z 10/22 stycznia 1851 r. do Rządu Gubernialnego Radomskiego stwierdzono:

Najjaśniejszy Pan Najwyższym Ukazem swoim z dnia 18/20 lipca rb udzielić raczył pensji emerytalnej Janowi Domagalskiemu lekarzowi więzienia w Kielcach przez wzgląd na 32 letnią jego służbę oprócz rubli 178 kop 30 wyznaczonej mu Ukazem

<sup>79</sup> AP w Kielcach, sygn. 10674.

<sup>80</sup> W. Witkowski, *Historia administracji w Polsce 1764–1989*, Warszawa 2007, s. 166.

<sup>81</sup> Szerzej zob. G. Smyk, *Administracja publiczna...*, s. 351–352.

<sup>82</sup> AP w Radomiu, sygn. 10672.

<sup>83</sup> Szerzej zob. G. Smyk, *Administracja publiczna...*, s. 353.

Naszym z dnia 20 Maja/ 1 czerwca 1847 dodatek w ilości rs 76 kop 4 w drodze łaski z funduszków skarbowych<sup>84</sup>.

Po śmierci urzędnika należne mu prawa emerytalne przechodziły na żonę i niepełnoletnie dzieci. Małżonce zmarłego przysługiwało prawo do połowy uposażenia, chyba że małżonkowie pozostawali w separacji lub związek został zawarty już po przejściu urzędnika na emeryturę. Dzieci miały prawo do 1/3 pozostałej połowy, zaś gdyby wdowie nie przysługiwały prawa emerytalne po mężu, każde z dzieci otrzymywało po 1/4 całej pensji<sup>85</sup>. Tak np. komisja emerytalna decyzją z 8/20 maja 1863 r. przyznała wdowie po Władysławie Ciepiewskim (lekarzu przy więzieniu w Kielcach) emeryturę w kwocie 22 rubli rocznie do czasu jej śmierci lub ponownego wstąpienia w związek małżeński<sup>86</sup>.

W przypadku gdy urzędnik nie nabył praw emerytalnych, wdowie i dzieciom przysługiwało jednorazowe wsparcie wypłacane z funduszu stowarzyszenia emerytalnego<sup>87</sup>. Takie przypadki pojawiają się w źródłach stosunkowo często, co daje podstawy do przypuszczenia, iż brak uprawnień emerytalnych medyków nie miał charakteru jedynie marginalnego. W praktyce podania o przyznanie zasiłków były kierowane do władz powiatowych lub wojewódzkich, a decyzję podejmowała na wniosek Komisji Przychodów i Skarbu Rada Administracyjna<sup>88</sup>. Tak np. w piśmie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych do Rządu Gubernialnego Radomskiego z 11/23 października 1848 r. czytamy:

Sekretarz stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa z dnia 21 września/ 3 października rb oznajmił Komisji Rządowej, iż Rada Administracyjna w tymże samym dniu upoważniła Komisję Rządową Przychodów i Skarbu do wypłacenia Józefie Synowskiej i trojgu jej dzieciom pozostałym po Tomaszu Synowskim, lekarzu przy Więzieniu Sandomierskim, za przeszłą 11 letnią służbę ich męża i ojca jednorazowe wsparcie w kwocie 150 rubli, to jest dla wdowy rs 50, a dla dzieci dwa razy tyle, czyli po 100 rs uprawniającej jednorocznej płacy, jaka temuż Lekarzowi Synowskiemu jako Lekarzowi więzienia sandomierskiego przysługiwała<sup>89</sup>.

**4.4.** Z przynależności do służby cywilnej wynikały inne jeszcze uprawnienia: prawo do awansu, prawo do tytułów i rang honorowych, prawo do nabycia

<sup>84</sup> AP w Radomiu, sygn. 10672.

<sup>85</sup> Szerzej zob. G. Smyk, *Administracja publiczna...*, s. 353.

<sup>86</sup> AP w Kielcach, sygn. 10674.

<sup>87</sup> Szerzej zob. G. Smyk, *Administracja publiczna...*, s. 353–354.

<sup>88</sup> AP w Kielcach, sygn. 10674.

<sup>89</sup> AP w Radomiu, sygn. 10679.

szlachectwa, prawo do munduru, zwolnienie z obowiązku służby wojskowej czy też możliwość kształcenia dzieci na koszt państwa<sup>90</sup>.

## 5

Lekarz – mimo że należał do służby więziennej – służbowo nie podlegał administracji więzienia. Nadzorca w przypadku dostrzeżenia uchybień w pracy medyka mógł jedynie zawiadomić władze wojewódzkie (tam, gdzie był rząd gubernialny) lub naczelnika powiatu, sam nie miał prawa wyciągnąć jakichkolwiek konsekwencji służbowych<sup>91</sup>.

W Królestwie Polskim kwestie odpowiedzialności urzędników państwowych za wykroczenie służbowe regulowały początkowe liczne i zarazem niespójne przepisy, które stanowiły rozwinięcie modelu przyjętego w Księstwie Warszawskim<sup>92</sup>. Ostatecznie dopiero Kodeks Kar Głównych i Poprawczych z 1847 r. (dalej: KKGiP) porządkował i unifikował te regulacje<sup>93</sup>.

Wymienione przepisy, jak i praktyka Królestwa Polskiego pozwoliły na wyróżnienie trzech rodzajów odpowiedzialności urzędników za wykroczenia i przestępstwa służbowe: porządkowej, dyscyplinarnej oraz karnosądowej.

**5.1.** Ten rodzaj odpowiedzialności stosowany był za drobne uchybienia w służbie, które według przełożonych nie kwalifikowały się do postępowania dyscyplinarnego lub karnosądowego.

Zgodnie z przepisami KKGiP do wykroczeń porządkowych zaliczano spóźnienia, samowolne opuszczenie służby przed upływem godzin pracy, jednodniowe absencje w pracy, niedbalstwo lub opieszałość w wykonywaniu obowiązków, nieposłuszeństwo wobec przełożonych. Za te przewinienia urzędnikowi groziły kary porządkowe: upomnienie, nagana bez wpisania do listy stanu służby, potrącenie części wynagrodzenia, przeniesienie na niższe stanowisko służbowe, oddalenie z urzędu (zwolnienia z zajmowanego stanowiska z pozostawieniem urzędnika w czynnej służbie cywilnej) oraz areszt do 7 dni<sup>94</sup>. Zgodnie z uwagami do art. 72 KKGiP kary porządkowe były wymierzane według uznania przełożonych

<sup>90</sup> Szerzej zob. G. Smyk, *Administracja publiczna...*, s. 329–336.

<sup>91</sup> J. Czołgoszewski, *op. cit.*, s. 114.

<sup>92</sup> Szerzej zob. G. Smyk, *Korpus urzędników...*, s. 98–99.

<sup>93</sup> W. Witkowski, *Komisja Rządowa Sprawiedliwości w Królestwie Polskim 1815–1876*, Lublin 1986, s. 60–61.

<sup>94</sup> G. Smyk, *Korpus urzędników...*, s. 111–112.

bez przeprowadzania formalnego postępowania. Kary upomnienia i nagany mogli stosować bezpośrednio przełożeni, zaś pozostałe – organ dokonujący nominacji<sup>95</sup>.

Regulację szczególną stanowiło rozporządzenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z 10/22 marca 1847 r. nakładające na lekarzy odpowiedzialność dyscyplinarną za niewykonywanie rozkazów władz zwierzchnich, nieprzestrzeganie przepisów dotyczących zasad składania raportów czy też samowolne wydawanie opinii w sprawach prywatnych, np. ułaskawień. Przy czym za pierwszym razem medyk podlegał karze porządkowej (przy czym akt nie wskazywał katalogu tych kar), a w razie dalszych uchybień groziło mu wydalenie z urzędu<sup>96</sup>.

W materiale źródłowym znajdujemy niewiele informacji na temat przewinień służbowych medyków. Najczęściej pojawiające się zarzuty dotyczyły absencji w lazarecie więziennym lub niegospodarności przy zapisywaniu leków. Jednakże dokumenty wskazują, iż co do zasady unikano formalnej procedury, a lekarz sam składał podanie o zwolnienie go ze służby. Odnotowujemy jedynie pojedyncze sytuacje wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Tak np. przeciwko lekarzowi więzienia w Kielcach Julianowi Kalince wszczęto takie postępowanie za nadużycia finansowe, w wyniku czego Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych decyzją z 13/25 maja 1850 pozbawiła go posady<sup>97</sup>. Innym ciekawym przypadkiem była sprawa lekarza więzienia w Sandomierzu Tomasza Synowskiego. Postępowanie zostało wszczęte w 1835 r. przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych i Oświecenia Publicznego na skutek raportu złożonego przez nadzorcę, który oskarżał Tomasza Synowskiego, iż na skutek jego zaniedbań znacznie wzrosła śmiertelność osadzonych. W jego obronie stanęła komisja wojewódzka, wyjaśniając, iż fakt ten nie wynika z uchybień lekarza, tylko złego stanu lazaretu więziennego – za co odpowiada nadzorca. Ostatecznie władze centralne ustaliły, iż między nadzorcą a medykiem istnieje silny konflikt personalny, co przełożyło się na zły stan sanitarny więzienia i wysoką śmiertelność. Nie wiemy niestety, czy na urzędników nałożono jakieś kary porządkowe. Niemniej Synowski niedługo po tym złożył podanie o uwolnienie go od pełnienia obowiązków w tym więzieniu.

**5.2.** Do odpowiedzialności dyscyplinarnej byli pociągani urzędnicy, którzy dopuścili się wykroczenia przeciwko obowiązkom służbowym, w rezultacie którego nastąpiła „obraza interesu publicznego” lub „dobro publiczne zostało narażone na

<sup>95</sup> *Ibidem*, s. 112.

<sup>96</sup> ZPA, cz. VI, t. IV, s. 13–15.

<sup>97</sup> AP w Kielcach, sygn. 10674.

szkodę<sup>98</sup>. Postępowanie to miało charakter sądowy i odbywało się według określonej procedury, co dawało urzędnikowi lepsze gwarancje praworządnego postępowania<sup>99</sup>. Przekładając powyższe na realia służby lekarskiej, można przyjąć, iż zasadniczo odpowiedzialność dyscyplinarna mogła wchodzić w grę, gdy zachowanie lekarza niosło za sobą negatywne konsekwencje dla życia i zdrowia osadzonych.

Pociągnięcie do odpowiedzialności karnej groziło urzędnikowi, który popełnił jedno z przestępstw służbowych stypizowanych w dziale V KKGiP, zawierającym 112 kazuistycznych przepisów (art. 343–455). Do najpoważniejszych z nich należało niewykonanie lub sprzeczne z prawem wykonanie ukazów i rozporządzeń rządu, naruszenie tajemnicy państwowej lub służbowej, fałszowanie dokumentów urzędów lub poświadczanie nieprawdy, wykorzystywanie zajmowanego stanowiska służbowego do osiągnięcia własnych korzyści materialnych, obelgi i czynna napaść na przełożonych oraz przestępstwa defraudacji funduszy skarbowych i zniszczenia mienia stanowiącego własność państwowa<sup>100</sup>.

Za przestępstwa służbowe sąd, oprócz kar kryminalnych i poprawczych, mógł wymierzyć sprawcy sankcje służbowe: wykluczenie ze służby bez prawa powrotu, złożenie z urzędu na okres lat trzech, przeniesienie na niższe stanowisko służbowe, cofnięcie o rok lat stażu służby wymaganej do awansu, potrącenie 1/3 rocznego wynagrodzenia lub udzielenie nagany z wpisem do akt osobowych<sup>101</sup>.

Jednak w wykorzystanym materiale archiwalnym brak jest informacji, czy takie postępowania sądowe były prowadzone przeciwko lekarzom w związku z ich służbą w więzieniach Królestwa Polskiego. Niemniej zachowane dokumenty dają podstawy do postawienia ostrożnej tezy, iż do uchybień przekraczających odpowiedzialność porządkową raczej nie dochodziło.

## 6

Instrukcja więzienna z 1823 r. wprowadziła do więzień Królestwa Polskiego lekarzy jako stałych funkcjonariuszy służby więziennej. Miały tym samym zrealizować się zamierzenia władz rządowych stworzenia w ośrodkach penitencjarnych systemu opieki zdrowotnej. Jednakże brak zapewnienia odpowiednich funduszy na ten cel, jak i mała liczba wykwalifikowanych medyków spowodowały, iż wykonanie tej decyzji stało się bardzo trudne.

<sup>98</sup> Szerzej zob. G. Smyk, *Administracja publiczna...*, s. 342–343.

<sup>99</sup> W. Witkowski, *Historia administracji...*, Warszawa 2007, s. 165.

<sup>100</sup> G. Smyk, *Administracja publiczna...*, s. 343.

<sup>101</sup> *Ibidem*.

Obowiązek zapewnienia odpowiednich kadr przerzucono na władze administracyjne szczebla wojewódzkiego, które nie radziły sobie z tym zadaniem. Jak pokazują dokumenty, w wielu więzieniach w ogóle nie było lekarzy lub zadania ich wykonywali felczerzy lub chirurdzy. Nadto zdarzały się przypadki, iż organy administracyjne w ogóle nie były zorientowane w ustawowych kompetencjach poszczególnych zawodów medycznych. Przypomnijmy tu przypadek Józefa Kwapińskiego, chirurga I stopnia, którego Komisja Województwa Sandomierskiego w 1835 r. chciała zatrudnić na stanowisko lekarza w więzieniu radomskim.

Problemy z zapewnieniem odpowiedniego personelu zapewne wynikały też z faktu, iż dla samych lekarzy posada lekarza więziennego była mało atrakcyjna. Pewne ograniczenia wynikały już z samej przynależności do korpusu urzędników cywilnych, jak np. obowiązek uzyskania zgody na zawarcie związku małżeńskiego czy brak możliwości podejmowania dodatkowego zatrudnienia. Władze rządowe próbowały ratować sytuację, wprowadzając pewne przepisy szczególne, jak postanowienie Rady Administracyjnej z 1843 r. zezwalające medykom na łączenie dwóch posad rządowych, co – jak pokazują źródła – było pewnego rodzaju praktyką już od lat 30. XIX w. Zazwyczaj funkcję lekarza więziennego sprawował lekarz miejski lub obwodowy z danego obszaru.

Dodatkowo medyków z czasem obciążano coraz szerszym zakresem obowiązków. O ile początkowo ich zadaniem była jedynie opieka nad więźniami, z biegiem lat zaczęto wymagać od nich wydawania opinii na żądanie sądów, leczenia pracowników administracji więziennej, odpowiadali oni za stan lazaretu więziennego, jak i pracującą tam niższą służbę medyczną, za zapobieganie rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych, musieli też rozliczać się z ilości aplikowanych chorym leków. Wreszcie na podstawie Instrukcji lekarsko-więziennej z 1857 r. wprowadzono dla lekarzy więziennych zakaz oddalania się z miasta na ponad 12 godzin – w razie takiej konieczności musieli zapewnić na własną rękę zastępstwo. Ten ostatni nakaz, jak pokazuje praktyka, był nagminnie łamany przez medyków.

Przywołane okoliczności – przede wszystkim dramatycznie niskie płace (nie zawsze dające uprawnienia emerytalne) – spowodowały, iż przez cały okres istnienia Królestwa Polskiego władze administracyjne borykały się z problemem zapewnienia odpowiedniej obsady lekarskiej w lazaretach więziennych.

## *Bibliografia*

### **Źródła archiwalne**

- Archiwum Państwowe w Radomiu, zespół nr 58/45/0: Rząd Gubernialny Radomski, sygn. 10672 – Ustanowienie lekarza przy Więzieniach Policji Poprawczych Wydziału Radomskiego 1818–1898, sygn. 10679 – Ustanowienie lekarza przy więzieniach sandomierskich 1836–1857, sygn. 10675 – Akta lekarzy więzień kieleckich 1849–1865.
- Archiwum Państwowe w Kielcach, zespół numer 21/1/0: Rząd Gubernialny Radomski, sygn. 10673 – Akta lekarza więzienia w Chęcinach 1856–1859, sygn. 10674 – Akta felczera więzienia chęcińskiego 1855–1856.

### **Źródła drukowane**

- Potocki K., *Uwagi do projektu ogólnego i szczególnego ulepszenia administracji i stanu więzień publicznych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1819.
- Skarbek F., *O poprawie moralnej winowajców w więzieniach*, Warszawa 1822.

### **Akty prawne**

- Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego, Wydział Spraw Wewnętrznych, cz. VI, t. I, IV, Warszawa 1868.
- Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 2, 19, 53.

### **Opracowania**

- Czołgoszewski J., *Opieka medyczna w więzieniach Królestwa Polskiego (1815–1914)*, „The Prison Systems Review” 2019, vol. 103, nr 2, s. 107–126.
- Demidowicz T., *Zakłady karne w Królestwie Polskim 1815–1830*, [w:] *W kręgu zainteresowań naukowych profesora Tadeusza Mencla*, red. A. Koprucki, Lublin 1999, s. 209–219.
- Gałędek M., *System rekrutacji wykwalifikowanych kadr urzędniczych w konstytucyjnym Królestwie Polskim*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2014, t. XIII, z. 1, s. 117–141.
- Górny J., *Elementy indywidualizacji i humanizacji karaniami w rozwoju penitencjarystyki*, Warszawa 1996.
- Kaczyńska E., *Człowiek przed sądem. Społeczne aspekty przestępczości w Królestwie Polskim*, Warszawa 1994.
- Kaczyńska E., *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*, Warszawa 1989.
- Niemcewicz J.U., *O więzieniach publicznych, czyli Domach Pokuty rzecz krótka*, Warszawa 1818.
- Senkowska M., *Kara więzienia w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Wrocław 1961.
- Okolski A., *Wykład prawa administracyjnego oraz prawa administracyjnego obowiązującego w Królestwie Polskim*, t. I, Warszawa 1880.
- Smyk G., *Administracja publiczna Królestwa Polskiego w latach 1864–1915*, Lublin 2011.

- Smyk G., *Korpus urzędników cywilnych w guberniach Królestwa polskiego w latach 1867–1915*, Lublin 2004.
- Stankiewicz Z., *Królestwo Polskie 1815–1863*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, t. III: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981.
- Witkowski W., *Historia administracji w Polsce 1764–1989*, Warszawa 2007.
- Witkowski W., *Komisja Rządowa Sprawiedliwości w Królestwie Polskim 1815–1876*, Lublin 1986.

JUSTYNA BIEDA

DR, UNIWERSYTET ŁÓDZKI

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-0231-7936](https://orcid.org/0000-0003-0231-7936)

### *Praca lekarzy w więzieniach Królestwa Polskiego – na podstawie akt Rządu Gubernialnego Radomskiego*

W pierwszej połowie XIX w. na kanwie europejskiego nurtu humanizacji wykonywania kary pozbawienia wolności pojawiły się koncepcje polskich reformatorów penitencjarnych, np. J.U. Niemcewicz, K. Potockiego czy F. Skarbka – ich postulaty w dużej części dotyczyły konieczności poprawy warunków sanitarnych w więzieniach, a przede wszystkim stworzenia systemu opieki lekarskiej nad osadzonymi.

W odpowiedzi władze rządowe podjęły pewne realne działania. I tak postanowieniem Księcia Namiestnika z 17 września 1823 r. została zatwierdzona Instrukcja więzienna wydana przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Wprowadzała ona nie tylko obowiązek organizacji w więzieniach lazaretów, ale także utrzymywania na stałym etacie lekarza. Weszli oni w skład służby więziennej, a tym samym zaliczono ich w poczet pracowników służby cywilnej Królestwa Polskiego.

Jednakże brak zapewnienia odpowiednich funduszy, jak i mała liczba wykwalifikowanych medyków spowodowały, iż wprowadzenie w życie przepisów więziennych było trudne. Przez cały okres istnienia Królestwa Polskiego władze administracyjne borykały się z problemem zapewnienia odpowiedniej obsady lekarskiej w lazaretach więziennych.

**Słowa kluczowe:** Królestwo Polskie, więzienie, opieka medyczna, lekarze, szpital więzienny, urzędnik państwowy

JUSTYNA BIEDA

ASSISTANT PROFESSOR, UNIVERSITY OF ŁÓDŹ

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-0231-7936](https://orcid.org/0000-0003-0231-7936)

### *The work of doctors in prisons of the Kingdom of Poland: based on the files of the Governorate of Radom in the State Archives*

In the first half of the 19<sup>th</sup> century, the concepts of Polish penitentiary reformers (e.g. J.U. Niemcewicz, K. Potocki, or F. Skarbek) appeared. These demands largely related to the

need to improve sanitary conditions in prisons, and above all to create a medical care system for inmates. In response, the government authorities took some real steps. And so, by the decision of the Prince Governor of September 17, 1823, the prison instruction issued by the Government Commission for Internal and Clergy was approved. It introduced not only the obligation to organize lazaret prisons, but also to keep a doctor on a permanent basis. They were included in the prison service, and thus included among the civil servants of the Kingdom of Poland.

However, the lack of adequate funding and the small number of qualified medics made implementation of prison regulations difficult. Throughout the entire period of the existence of the Kingdom of Poland, the administrative authorities struggled with the problem of ensuring adequate medical staff in prison hospitals.

**Key words:** Kingdom of Poland, prison, medical care, doctors, prison hospital, government official

# RECENZJE



DAMIAN SZCZEPANIAK  
UNIwersytet Jagielloński w Krakowie  
[HTTP://ORCID.ORG/0000-0003-1315-7448](http://orcid.org/0000-0003-1315-7448)

**Z badań nad dziejami dawnego parlamentaryzmu:  
*Sejm Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów  
a europejskie reprezentacje stanowe*, red. Dariusz Kupisz,  
Wacław Uruszczak, Wydawnictwo Sejmowe,  
Warszawa 2019, ss. 294**

Książka *Sejm Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów a europejskie reprezentacje stanowe* pod redakcją naukową Dariusza Kupisza i Wacława Uruszczaka stanowi pokłosie dwóch konferencji, zorganizowanych w 2018 r. w związku z obchodzonym wówczas jubileuszem 550-lecia polskiego parlamentaryzmu. Pierwsza z nich, zatytułowana *Sejm I Rzeczypospolitej – Parlament Wielu Narodów a europejskie reprezentacje stanowe*, miała miejsce 27 kwietnia 2018 r. na Zamku Królewskim w Warszawie. Druga natomiast, pod hasłem *Od Piotrkowa do Warszawy. 550-lecie Parlamentaryzmu Rzeczypospolitej*, odbyła się 5 października 2018 r. w Centrum idei „Ku Demokracji” w Piotrkowie Trybunalskim. Recenzowana publikacja zawiera w większości teksty prezentowane w formie referatów w trakcie wymienionych sympozjów, choć znalazły się w niej również artykuły, które nie powstały na podstawie wystąpień konferencyjnych. W sumie na książkę złożyło się piętnaście studiów autorstwa trzynastu badaczy, reprezentujących polskie i zagraniczne ośrodki naukowe specjalizujących się w dziejach parlamentaryzmu.

Zamieszczone w publikacji artykuły zaliczyć można zasadniczo do dwóch kategorii. Pierwsza obejmuje teksty poświęcone parlamentaryzmowi *in statu nascendi*, druga natomiast – opracowania taktujące o parlamentaryzmie już w pełni rozwiniętym. Podziałowi temu wymykają się dwa artykuły, a mianowicie *Zasada parlamentaryzmu na tle zasad ustrojowych dawnego państwa polskiego* Wacława Uruszczaka oraz *Wprowadzenie do dyskusji nad postulatami i problemami badawczymi*

w zakresie dziejów parlamentaryzmu Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów Edwarda Opalińskiego. Opracowania te wymagają więc osobnego potraktowania.

Artykuł *Zasada parlamentaryzmu na tle zasad ustrojowych dawnego państwa polskiego* (s. 39–60) wyróżnia się wśród pozostałych tekstów swoim przekrojowym charakterem. Opracowanie to stanowi próbę spojrzenia na dzieje staropolskiego parlamentaryzmu z perspektywy historyka prawa, starającego się uchwycić podstawy prawne rozwoju instytucji parlamentarnych w dawnej Polsce. Wacław Uruszczak omówił w nim przepisy aktów prawa ustrojowego, wydanych od wieku XIV aż po wiek XVIII, dowodzące obowiązywania w monarchii Andegawenów i Jagiellonów oraz w Rzeczypospolitej Obojga Narodów zasady parlamentaryzmu. Zasadę tę Autor wyróżnił jako jedną z zasad ustrojowych dawnego państwa polskiego. Za akty, w oparciu o które możemy zrekonstruować wskazaną zasadę, w artykule uznane zostały: przywilej koszycki z 1374 r.; statut krakowsko-warcki z lat 1421–1423; statut nieszawski z 1454 r.; konstytucja *Nihil novi* z 1505 r.; akt unii lubelskiej z 1569 r.; artykuły henrykowskie z 1573 r.; konstytucje o porządku sejmowania z lat 1633, 1690; prawa kardynalne z lat 1768, 1775, 1791, 1793 oraz Konstytucja 3 maja 1791 r.

Zamieszczony na końcu książki tekst *Wprowadzenie do dyskusji nad postulatami i problemami badawczymi w zakresie dziejów parlamentaryzmu Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów* (s. 278–282) stanowi formę podsumowania dotychczasowego stanu badań nad polskim parlamentaryzmem oraz zawiera szereg postulatów dotyczących kierunków dalszych analiz. Edward Opaliński wskazał zarówno na konieczność pogłębienia szczegółowych studiów, jak i na potrzebę stworzenia nowej syntezy, uwzględniającej wyniki badań opublikowane od ukazania się ostatniej tego typu pozycji w 1984 r.<sup>1</sup> W kwestii zagadnień szczegółowych, wymagających dalszych analiz, Autor zwrócił zwłaszcza uwagę na problematykę związaną z organizacją i funkcjonowaniem poszczególnych sejmików, rolą trzech stanów sejmujących w polskim systemie parlamentarnym, infrastrukturą sejmową oraz na kwestię przygotowywania edycji diariuszy sejmowych i akt sejmikowych. Postulaty te warto niewątpliwie uzupełnić o jeszcze jeden, sformułowany przez Wacława Uruszczaka, dotyczący potrzeby stworzenia syntetycznego opracowania odnoszącego się do dorobku ustawodawczego sejmów staropolskich (s. 59).

Artykuły traktujące o parlamentaryzmie *in statu nascendi* pozwalają uchwycić początki polskich instytucji reprezentacyjnych wraz z momentem przejścia od

<sup>1</sup> *Historia sejmu polskiego*, t. I: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984.

etapu zgromadzeń stanowych do rozwiniętego systemu parlamentarnego, w którym sejm walny przestał być wyrazicielem woli stanów wobec króla, a stał się organem ustawodawczym, uosabiającym Rzeczpospolitą i jej suwerenność<sup>2</sup>. Szczególnie cenne jest tło porównawcze, ukazujące procesy tworzenia i rozwoju organów reprezentacji politycznej w późnym średniowieczu i czasach wszesnonowożytnych w innych państwach Europy. Składa się na nie m.in. artykuł *Okres andegaweński i początki parlamentaryzmu w Królestwie Węgier* (s. 21–27). Jego autor Dániel Bagi skoncentrował się głównie na zjeździe szlachty węgierskiej z 1351 r., wykazując, iż zjazdu tego, a także wielu innych, zwoływanych w XIV w., nie można uznawać jeszcze „za zgromadzenia prekursorskie parlamentów drugiej połowy XV wieku, na których magnaci i szlachta pojawiali się już jako prawnie określone grupy społeczne” (s. 26–27). Początków parlamentaryzmu w Wielkim Księstwie Litewskim dotyczy z kolei tekst Jūratė Kiaupienė *Sejm Wielkiego Księstwa Litewskiego w procesie modernizacji państwa (do 1569 roku)* (s. 82–92). Zdaniem badaczki, kluczowa dla powstania sejmu na Litwie była pierwsza połowa XVI w., czego dowodzić ma rola, jaką organ ten zaczął odgrywać wówczas w decydowaniu o zacieśnianiu unii z Polską, oraz jego znaczenie w przeprowadzeniu reformy prawa sądowego i ustroju sądownictwa. Tło porównawcze dla rozważań nad genezą polskiego parlamentaryzmu stanowi również artykuł Dariusza Makiliły *Dualizm władzy w procesie kształtowania ogólnopaństwowych zgromadzeń i reprezentacji stanowych w Europie (XIII–XVI wiek)* (s. 11–20). Jest on próbą modelowego ujęcia drogi wybranych państw europejskich do utworzenia reprezentacji ogólnopaństwowej. Na tle modelu francuskiego i angielskiego Autor prezentuje model polski, w którym owa droga wiodła „od struktury wertykalnej do ukształtowania się centrycznego zgromadzenia ogólnopaństwowego [...], w którym władza monarsza poprzez wejście do zgromadzenia przedstawicieli terytoriów zyskiwała różne możliwości i formy realizacji dualizmu władzy” (s. 20).

Do kwestii genezy sejmu walnego w Polsce nawiązują bezpośrednio dwa artykuły. Pierwszy z nich, autorstwa Wojciecha Fałkowskiego, zatytułowany został *Proces powstawania polskiego sejmu walnego. Rzecz o kulturze politycznej epoki pierwszych Jagiellonów* (28–38). Badacz ten wyróżnił trzy etapy „powstawania szerokiego forum reprezentacji politycznej, które przekształciło się w instytucję sejmu walnego”. Etap pierwszy, obejmujący ostatnie dziesięciolecie rządów Władysława Jagiełły (1425–1434), wiązać miał się z wykształceniem zasad funkcjonowania zjazdów oraz utrwaleniem przekonania o ich instytucjonalnym charakterze. Drugi etap przypadał na okres małoletniości Władysława III (1434–1438), kiedy

<sup>2</sup> W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I: (966–1795), wyd. 3, Warszawa 2015, s. 210.

to – zdaniem Autora – dojść miało do wykształcenia uprawnień kontrolnych sejmów względem poczynań monarchy. Trzeci natomiast obejmował przede wszystkim bezkrólewie, zakończone w 1447 r. elekcją Kazimierza Jagiellończyka, gdy sejm funkcjonował już jako najwyższa władza prawodawcza, a jednocześnie organ wykonawczy, realizujący własne decyzje.

Szczególne znaczenie dla recenzowanej publikacji ma niewątpliwie drugi z artykułów odnoszących się do kwestii genezy polskiego sejmów walnego. Jest to tekst Wacława Uruszczaka *Pierwszy sejm walny koronny „dwuizbowy” od 9 do 31 października 1468 roku* (s. 61–81). To właśnie badania Autora, których wyniki ogłoszone zostały po raz pierwszy w księdze pamiątkowej Janusza Kurtyki<sup>3</sup>, dały asumpt do zorganizowania w 2018 r. obchodów 550-lecia polskiego parlamentaryzmu. W opublikowanym w omawianej książce artykule Autor zwrócił uwagę, iż sejm z 1468 r. odegrał niezwykle doniosłą rolę w ukształtowaniu polskiego *model of parliament*, gdyż to właśnie na ów sejm po raz pierwszy przybyli posłowie wybrani przez szlachtę poszczególnych ziem, posiadający umocowanie do jej reprezentowania. Wydarzenie to było istotne dla wyłonienia się osobnej izby poselskiej, a w konsekwencji powstania sejmów dwuizbowego. Wacław Uruszczak w swoich badaniach oparł się przede wszystkim na rachunkach królewskich, na podstawie których ustalił, iż pomiędzy rokiem 1468 a 1493 istniał system pokrywania diet poselskich z podatków nadzwyczajnych, a także wykształciła się procedura zwoływania sejmów oraz sejmików przedsejmowych. W przekonujący sposób wykazał tym samym, iż brak jest dostatecznych przesłanek, aby odrzucać świadectwa kronikarzy: Jana Długosza, Marcina Kromera oraz Marcina Bielskiego i przesuwając datę pierwszego sejmów z udziałem posłów ziemskich na rok 1493, jak to od końca XIX w. czynili historycy, począwszy od Adolfa Pawińskiego.

Kolejnych osiem artykułów odnosi się do okresu, kiedy polski sejm walny był już w pełni ukształtowany. Teksty te mają dość zróżnicowany charakter. Kilka z nich odpowiada, jeśli nie w pełni, to przynajmniej pośrednio, postulatowi Edwar- da Opalińskiego, który – jak była wyżej mowa – wskazywał na potrzebę podjęcia badań nad rolą poszczególnych stanów sejmujących w systemie parlamentarnym dawnej Rzeczypospolitej. Do takich właśnie opracowań zaliczyć można studium Leszka A. Wierzbickiego *Postawy senatorów i posłów na sejmie piotrkowskim 1548 roku* (s. 93–104). Autor odniósł się w nim do omawianej na wskazanym sejmie kwestii małżeństwa Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną, pokazując, jak sprawa ta zjednoczyła przeciwnych małżeństwu posłów, dzieląc jednocześnie senatorów. Badaniami nad jednym ze stanów sejmujących, a konkretnie senatem,

<sup>3</sup> W. Uruszczak, *Najstarszy sejm walny koronny „dwuizbowy” w Piotrkowie w 1468 roku*, [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, red. W. Bukowski, T. Jurek, t. II, Kraków 2012, s. 1033–1056.

zajął się autor wspomnianego postulatu – Edward Opaliński, który w recenzowanej pozycji ogłosił artykuł *Modele karier senatorów duchownych w XVI i XVII wieku* (s. 157–192). Jak wynika z jego analiz, we wskazanym okresie droga do biskupstwa około 84% spośród 213 senatorów duchownych wiodła przez służbę publiczną. Około 64% senatorów było wcześniej sekretarzami królewskimi. Drugą grupę tych, którzy biskupstwa nie zawdzięczali uprzednim awansom kościelnym, stanowili natomiast dyplomaci, ludzie związani z dworem oraz pełniący przypisane duchownym urzędy dygnitarskie.

Senatowi poświęcił również swój artykuł *Zmiany pozycji senatu Rzeczypospolitej w XVIII wieku* (s. 228–248) Andrzej Stroynowski. Autor wskazane w tytule zagadnienie prześledził, odnosząc się kolejno do czasów saskich, epoki stanisławowskiej i okresu wielkich reform. Zwrócił on uwagę, iż o ile w pierwszym z wyróżnionych okresów nie dokonano żadnych formalnych modyfikacji, tak w samym porządku obrad, jak i w składzie izby, o tyle rola senatu systematycznie malała. Spowodowane było to praktyką zrywania sejmów w izbie poselskiej, w rezultacie czego w senacie często nie dochodziło nawet do głosowań. Istotną zmianę owego stanu rzeczy przyniosły reformy przeprowadzone w epoce stanisławowskiej przed rozpoczęciem obrad Sejmu Wielkiego. Chodziło tu zwłaszcza o wzrost liczebny senatu, przyznanie mu prawa inicjatywy ustawodawczej, czy później – także połowy miejsc w Radzie Nieustającej, co dawało realny wpływ na władzę wykonawczą oraz na interpretowanie prawa, w związku z kompetencją Rady do wydawania rezolucji. Sytuacja ponownie zmieniła się w okresie wielkich reform, kiedy zdecydowanie zwiększyła się różnica pomiędzy liczbą posłów i senatorów, na niekorzyść tych ostatnich, senat utracił prawo inicjatywy ustawodawczej oraz ograniczono możliwość prowadzenia wspólnych obrad, dających senatorom większy wpływ na kształtowanie poglądów posłów.

Kwestii ograniczenia kompetencji sejmu, w wyniku utworzenia w czasach stanisławowskich szeregu organów władzy wykonawczej, dotyczy artykuł Witolda Filipczaka *Sejm a władze wykonawcze w latach 1764–1786* (s. 249–277). W pierwszej części opracowania, obejmującej lata 1764–1776, Autor skoncentrował się na zagadnieniach związanych z powołaniem oraz określeniem zakresu działania, a zwłaszcza stosunku do władzy ustawodawczej, takich organów jak komisje skarbowe i wojskowe, Komisja Edukacji Narodowej czy Rada Nieustająca. W drugiej natomiast, odnoszącej się do lat 1778–1786, omówił problemy związane z wyborami oraz kontrolą ciał wykonawczych, które to kwestie, ze względu na skomplikowane procedury, zajmowały znaczną część posiedzeń sejmowych.

Próbę syntetycznego ujęcia problematyki sejmowej w konkretnych przedziałach czasowych, oczywiście w takim zakresie, na jaki pozwala charakter publikacji, stanowi artykuł Ewy Dubas-Urwanowicz *Sejmy podczas panowania Zygmunta*

*Augusta. Próba porównania zgromadzeń parlamentarnych sprzed 1562 roku i sejmów po pierwszym sejmie egzekucyjnym 1562–1563* (s. 105–125) oraz Roberta Kołodzieja *Początek kryzysu? Funkcjonowanie sejmu Rzeczypospolitej w ostatnich latach panowania Jana III Sobieskiego (1688–1695)* (s. 211–227). W pierwszym z tekstów Autorka wskazała na różnice między sejmami poprzedzającymi zgromadzenie z lat 1562–1563 oraz trwającymi znacznie dłużej sejmami egzekucyjnymi, na których król zdecydował się podjąć współpracę ze szlachtą w dziele reformy państwa. Siedem sejmów egzekucyjnych – zdaniem badaczki – oznaczało w istocie siedem lat obrad, toczących się na sejmikach przedsejmowych, na sejmie walnym oraz na sejmikach relacyjnych. Zaangażowanie w sprawę bieżącej polityki państwa, jakie wykazała wówczas szlachta, wpłynęło na kształtowanie się społeczeństwa obywatelskiego, przygotowując je zarazem do okresu bezkrólewia z lat 1572–1576 (s. 109). Autor drugiego z wymienionych tekstów również wyróżnił dwa okresy, tym razem jednak w odniesieniu do funkcjonowania sejmu za panowania Jana III Sobieskiego. Obejmowały one kolejno pierwszą połowę jego panowania (do 1685 r.) oraz lata 1688–1695. O ile w przypadku pierwszego z wyszczególnionych okresów, pomimo obniżającej się efektywności obrad, wszystkie sejmy, z wyjątkiem jednego, doszły do skutku, o tyle w drugim tylko jeden z sześciu zjazdów zakończył się uchwaleniem konstytucji. Robert Kołodziej wyjaśnia w swoim artykule przyczyny owego stanu rzeczy, stwierdzając jednocześnie, iż zgromadzenia zwoływane w ostatnich latach panowania Jana III Sobieskiego wyznaczają w istocie początek głębokiego kryzysu staropolskiego sejmu.

Próbie całościowego spojrzenia na recenzowaną książkę towarzyszyć musi pewien niedosyt, spowodowany brakiem większej liczby tekstów traktujących o dorobku ustawodawczym sejmu dawnej Rzeczypospolitej. Wydaje się, iż jest to wynikiem mniejszego niż miało to miejsce w przeszłości zainteresowania dziejami polskiego parlamentaryzmu wśród historyków prawa. Dowodzi to jednocześnie zasadności podnoszonego przez Waclawa Uruszczaka postulatu pogłębienia badań w tym zakresie. Do zamieszczonych w publikacji tekstów traktujących o ustawodawstwie sejmowym zaliczyć należy niewątpliwie artykuł Dariusza Kupisza *Aukcja i suplementowanie armii koronnej w konstytucjach sejmowych połowy XVII wieku (1648–1655)* (s. 193–210). Autor, dokonując analizy konstytucji sejmowych z okresu od wybuchu powstania Chmielnickiego do rozpoczęcia potopu szwedzkiego, skoncentrował się na wykazaniu, które regulacje nawiązywały do tradycyjnych form organizacji wojska, które zaś formy te modyfikowały bądź wprowadzały nowe.

Problematyki ustawodawstwa sejmowego dotyczy również artykuł Natalii Starczenko *II Statut Litewski versus konstytucje sejmowe. Województwa ukraińskie w walce o „swoje prawo” na sejmach i w praktyce sądowej na przełomie XVI i XVII*

wieku (s. 126–156). Autorka nie omawia w nim bynajmniej efektów działalności prawotwórczej staropolskiego sejmku. W oparciu o bogaty materiał źródłowy, pozyskany w wyniku kwerendy przeprowadzonej w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym w Kijowie pokazuje natomiast problem związany ze stosowaniem konstytucji sejmowych w praktyce sądów województw: wołyńskiego, kijowskiego i braclawskiego w drugiej połowie XVI i na początku XVII w. Jest to jedyne spośród zamieszczonych w publikacji opracowanie, które odnosi się do kwestii dotyczących sądownictwa staropolskiego jako forum oddziaływania ustawodawstwa sejmku walnego.

Recenzowana książka stanowi bardzo wartościową pozycję, poszerzającą niewątpliwie stan wiedzy na temat parlamentaryzmu Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Do jej zalet należy chociażby to, że nie koncentruje się wyłącznie na jednym, wyodrębnionym okresie dziejów staropolskiego sejmku ani na jakimś wąskim problemie związanym z jego rozwojem i funkcjonowaniem. Zapoznanie się z treścią publikacji umożliwia czytelnikowi szerokie spojrzenie na instytucję sejmku walnego i jej ewolucję przez pryzmat różnorodnych podejmowanych przez autorów zagadnień. Książka podsumowuje ponadto dotychczasowy stan badań oraz wskazuje kierunki, w których powinny one dalej podążać. Stanowi tym samym cenny drogowskaz dla dzisiejszych badaczy oraz osób zamierzających w przyszłości poświęcić się naukowej refleksji nad dziejami staropolskiego parlamentaryzmu.



**IN MEMORIAM**



*Prof. Michael Stolleis (1941–2021)*  
*In Memoriam*



Fot. American Academy in Berlin, <https://www.americanacademy.de/person/michael-stolleis/>

W dniu 18 marca 2021 roku zmarł we Frankfurcie nad Menem Prof. Dr. Dr. h.c. mult. Michael Stolleis, wybitny historyk prawa, członek Komitetu Redakcyjnego „Studiów z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”.

Prof. Michael Stolleis był emerytowanym profesorem Uniwersytetu Johanna Wolfganga Goethego we Frankfurcie nad Menem, w latach 1991–2009 – dyrektorem Max-Planck-Institut für europäische Rechtsgeschichte. Należał do grona najlepszych znawców niemieckiego prawa publicznego w epoce nowożytnej i w czasach najnowszych.

Prof. Stolleis ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Ruprechta i Karola w Heidelbergu. Doktorat uzyskał w 1967 r. na Uniwersytecie Ludwika i Maksymi-

liana w Monachium na podstawie pracy „Państwo, prawo i moralność w tekstach filozoficznych schyłku XVIII w.,” zaś habilitował się sześć lat później, także w Monachium, z zakresu nowożytnej historii prawa i prawa kościelnego. Rok później uzyskał profesurę i objął katedrę na Uniwersytecie Johanna Wolfganga Goethego we Frankfurcie nad Menem, gdzie pracował do emerytury.

Spod Jego pióra wyszło m.in. czterotomowe epokowe dzieło pt. *Geschichte des öffentlichen Rechts in Deutschland* (wyd. 1988–2012), stanowiące podsumowanie wieloletnich badań Autora nad dziejami prawa w Niemczech. Liczne prace poświęcił także studiom nad prawem w okresie rządów narodowosocjalistycznych w Niemczech. Na Jego dorobek składa się blisko dwadzieścia monografii oraz kilkaset artykułów i rozpraw naukowych.

Michael Stolleis był doktorem *honoris causa* uniwersytetów w Lund, Tuluzie, Padwie i Helsinkach, członkiem wielu towarzystw naukowych oraz laureatem licznych prestiżowych nagród, m.in. Nagrody Gottfrieda Wilhelma Leibniza.

Z odejściem Profesora utraciliśmy Wielkiego Uczzonego, prawdziwego Przyjaciela Polski i Polaków, którzy w okresie Jego dyrektorowania licznie przebywali na stypendiach w Instytucie Maxa Plancka we Frankfurcie nad Menem.

Cześć Jego Pamięci.

*Prof. dr hab. dr h.c. mult. Jerzy Malec*  
*Redaktor Naczelny „Studiów z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”*

*Prof. Michael Stolleis (1941–2021)*  
*In Memoriam*



Photo: American Academy in Berlin, <https://www.americanacademy.de/person/michael-stolleis/>

Prof. Dr. Dr. h.c. mult. Michael Stolleis, an outstanding historian of law, member of the Editorial Committee of Studies in History of Polish State and Law, died in Frankfurt-on-Main on March 18, 2021.

Prof. Michael Stolleis was professor emeritus at the Johann Wolfgang Goethe University in Frankfurt-on-Main, in the years 1991–2009 – director of the Max-Planck-Institut für europäische Rechtsgeschichte. He was one of the best experts in German public law in the modern and recent times.

Prof. Stolleis graduated from Law Studies at Ruprecht and Charles University in Heidelberg. He obtained his doctorate in 1967 at Louis and Maximilian University in Munich on the basis of his PhD thesis entitled ‘State, Law and Morality in

Philosophical Texts of the late 18<sup>th</sup> century.’ Six years later he was granted his post-doctoral degree in the field of modern history of law and church law. A year after that he obtained a professorship and occupied a chair at Johann Wolfgang Goethe University in Frankfurt, where he worked until his retirement.

He was the author of, among others, a four-volume epochal work entitled *Geschichte des öffentlichen Rechts in Deutschland* (ed. 1988–2012), summarizing the author’s long-standing research in the field of the history of law in Germany. He also devoted numerous works to the study of law during the period of National Socialist rule in Germany. His life’s work consists of nearly twenty monographs and several hundred articles and scientific dissertations.

Michael Stolleis was Honorary Doctor of universities in Lund, Toulouse, Padua and Helsinki, a member of many scientific societies and a laureate of numerous prestigious awards, among them Gottfried Wilhelm Leibniz Prize.

With the passing of the Professor, we lost a Great Scientist, a true Friend of Poland and Poles, many of whom attended numerous scholarships at the Max Planck Institute in Frankfurt-on-Main when the Professor was its director.

We pay tribute to his memory.

Prof. dr hab. dr h.c. mult. Jerzy Malec  
Editor-in-chief of *Studies in History of Polish State and Law*



## Profesor MARIAN MIKOŁAJCZYK

Prawnik, profesor nauk prawnych, historyk, erudyta i ceniony dydaktyk, słowem – humanista, który poprzez gruntowne badania naukowe i żmudną analizę dawnych źródeł prawa na nowo odkrywa wartość i moc idei Oświecenia. Urodził się w Żarnowcu 30 maja 1959 r. Historyczne pasje łączył z pragmatyką – studia podjął na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W 1982 r. rozpoczął aplikację sądową. Od 1984 r. był asesorem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach, a rok później został zatrudniony w Uniwersytecie Śląskim, w Katedrze Historii Prawa. Doktorat obronił w 1989 r., na podstawie dysertacji „Na drodze do procesu mieszanego. Zmiany w polskim procesie karnym w latach 1764–1794”. Przewód habilitacyjny, na podstawie pracy *Przestępstwo i kara w prawie miast Polski południowej XVI–XVIII wieku*, został przeprowadzony

na macierzystej uczelni w 1998 r. Prace Profesora Mikołajczyka to efekt naukowych poszukiwań problemów prawa karnego, uwikłanych w politykę i przemiany społeczne, a także problemów Oświecenia. Poszukuje On zjawisk, reguł i przypadków, tendencji rozwojowych i okoliczności zahamowań, wreszcie historyczno-filozoficznych uwarunkowań narodzin myśli i instytucji, z których wiele zachowało aktualność do dziś.

Marian Mikołajczyk został profesorem nadzwyczajnym w Uniwersytecie w Białymstoku (1998 r.), Uniwersytecie Śląskim (2000 r.), Wyższej Szkole Humanitas (2002 r.), Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego (2014 r.) W 2014 r. otrzymał tytuł profesora nauk prawnych. Jest członkiem Komitetu Nauk Prawnych PAN i Rady Naukowej Fontes Historiae Terrae Zyvecensis. Współpracuje z Max-Planck-Institut für europäische Rechtsgeschichte we Frankfurcie nad Menem. Odbywał staże naukowe oraz stypendia organizowane przez Deutscher Akademischer Austauschdienst (DAAD) i Westfälische Wilhelms-Universität Münster. Pełnił funkcje m.in. rzecznika dyscyplinarnego, przewodniczącego komisji dyscyplinarnej do spraw nauczycieli akademickich, członka Komisji do spraw Kadry Naukowej, prodziekana WPiA, kuratora Katedry Prawa Rzymskiego, kierownika Katedry Historii Prawa.

Dorobek naukowy Profesora Mikołajczyka to cztery monografie (m.in. *Przestępstwo i kara w prawie miast Polski południowej XVI–XVIII wieku*, Katowice 1998 r.; *Proces kryminalny w miastach Małopolski XVI–XVIII wieku*, Katowice 2013) i ponad sto artykułów naukowych. Jest promotorem siedmiu doktoratów, autorem recenzji przewodów doktorskich (14) i habilitacyjnych, a także opinii i recenzji wydawniczych. Jest świetnym dydaktykiem, cieszącym się uznaniem studentów. W swoich pracach silnie uwzględnia zagadnienia socjologiczne: pokazuje ludzi, ich życie, obyczaje, codzienność. Tworzy opracowania pod każdym względem wzorcowe, stanowiące ważny krok naprzód w dziedzinie historii prawa. Dogłębnie analizuje problemy myśli prawniczej i prawa doby Oświecenia, zagadnienia przełomowej dla prawa karnego szkoły humanitarnej oraz problemy kodyfikacji. Jego studia cechuje nowoczesność metody historycznej porównawczej, badającej równoległe myślenie prawnicze, ustawodawstwo i praktykę. Profesor Mikołajczyk należy do grona najwybitniejszych współczesnych znawców historii prawa XVIII w.

Opracował dr Andrzej Drogoń